



Paweł A. Jeziorski

Proskrypcja i banicja

w miastach pruskich późnego średniowiecza

Instytut Historii PAN

Proskrypcja i banicja

w miastach pruskich późnego średniowiecza

Paweł A. Jeziorski

Proskrypcja i banicja

w miastach pruskich późnego średniowiecza

Instytut Historii PAN

Warszawa 2017

<http://rcin.org.pl>

Recenzja wydawnicza
prof. dr hab. Roman Czaja
dr hab. prof. UMK Piotr Oliński

Redakcja, korekta i indeks osobowy
Jolanta Rudzińska

Indeksy osobowy, geograficzny i rzeczowy do tekstu źródła
Paweł A. Jeziorski

Opracowanie graficzne i projekt okładki
Dariusz Górski

Na okładce
Pieter Bruegel (starszy), *Justitia* z cyklu *Siedem cnót* (1561–1562), fragment; Bruksela,
Bibliothèque Royale, Cabinet Estampes; fot. domena publiczna

© Copyright by Paweł A. Jeziorski
© Copyright by Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk

ISBN 978–83–63352–87–5

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych
na podstawie decyzji numer DEC-2013/09/D/HS3/04495

Wydanie I, Warszawa 2017

Instytut Historii PAN
Rynek Starego Miasta 29/31
00–272 Warszawa
22 831 02 61–62 w. 44
www.ilhpan.edu.pl
<http://ksiegarnia-ilhpan.edu.pl>
wydawnictwo@ilhpan.edu.pl

Druk i oprawa
Zakład Graficzny UW, zam. 126/2017

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
CZĘŚĆ I	
Rozdział 1. Proskrypcja i banicja w miastach pruskich późnego średnio-wieczna z uwzględnieniem kontekstu środkowoeuropejskiego	15
1.1. Kilka uwag na temat ekskluzji	15
1.2. Proskrypcja (wywołanie)	16
1.2.1. Proskrypcja w źródłach prawa miejskiego Europy Środkowej. Wybrane przykłady	16
1.2.1.1. Zwierciadło saskie	17
1.2.1.2. Prawo magdeburgskie	19
1.2.1.3. Prawo chełmińskie	20
1.2.1.4. Prawo lubeckie	22
1.2.1.5. Statuty i wilkierze miejskie	24
1.2.2. Organy samorządu miejskiego odpowiedzialne za ogłaszanie proskrypcji	25
1.2.3. Sądownictwo zakonu krzyżackiego a proskrypcja	28
1.2.4. Rytuały związane z ogłaszaniem proskrypcji	29
1.2.5. Problemy ze ściganiem proskrybowanych	30
1.2.6. Uwagi na temat postrzegania proskrybowanych	46
1.2.7. Schyłek proskrypcji	54
1.3. Banicja (wypędzenie, wyświecenie, relegacja, ekspulsja, wyjęcie spod prawa)	55
1.3.1. Banicja w źródłach prawa miejskiego Europy Środkowej. Wybrane przykłady	55
1.3.2. Banicja w statutach i wilkierzach miejskich	58
1.3.3. Organy samorządu miejskiego odpowiedzialne za wyroki banicji	62
1.3.4. Rytuały związane z wykonywaniem wyroku banicji	63
1.3.5. Zagadnienie bezprawnych powrotów z banicji	65
1.3.6. Uwagi na temat postrzegania banitów	69
1.4. Problem utożsamiania banicji i proskrypcji	72

Rozdział 2. Średniowieczne rejestry/księgi proskrybowanych/banitów . . .	79
2.1. Wybrane przykłady z Europy Środkowej (miasta na prawie niemieckim) . . .	80
2.2. Miasta pruskie (na prawie chełmińskim i lubeckim)	93
2.3. Uwagi na temat konstrukcji wpisów dotyczących proskrypcji i banicji . . .	111
 Rozdział 3. Rejestry/księgi proskrybowanych/banitów jako źródło do badań nad miejską przestępczością. Przykład miast pruskich	125
3.1. Uwagi na temat fragmentaryczności rejestrów/ksiąg proskrybowanych/banitów	125
3.2. Rodzaje przestępstw spotykanych w rejestrach/księgach proskrybowanych/banitów	128
3.2.1. Przestępstwa, wobec których zasądzano proskrypcję.	128
3.2.2. Przestępstwa karane banicją	145
3.3. Profesje sprawców i ich ofiar/oskarżycieli	147
3.4. Problem recydywy wśród proskrybowanych	155
3.5. Uwagi na temat przemocy w życiu codziennym mieszkańców późnośredniowiecznych miast pruskich	158
3.6. Napięcia społeczne. Przykład chełmińskich rzemieślników	171
3.7. Identyfikacja podejrzanych	173
 Rozdział 4. Uwolnienie od proskrypcji. Anulowanie wyroku banicji. O możliwościach powrotu do społeczeństwa	178
4.1. Anulowanie proskrypcji	178
4.2. Anulowanie wyroku banicji	189
4.3. Łaska nowo wybranego wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego	190
 CZĘŚĆ II	
1. Wstęp do edycji	203
2. Elbląska księga sądowa	212
 Zakończenie	259
Bibliografia	261
Abstract	288
Zusammenfassung	292
Spis ilustracji	296
Indeks osobowy	297
Indeks osobowy do elbląskiej księgi sądowej	305
Indeks geograficzny do elbląskiej księgi sądowej	322
Indeks rzeczowy do elbląskiej księgi sądowej	324

WSTĘP

Występująca w niemieckim prawie miejskim późnego średniowiecza proskrypcja, pojmowana w kategoriach przymusu administracyjnego oraz mająca charakter kary banicja wzbudzą zainteresowanie badaczy już od dawna. Na tle licznych prac niemieckich historyków prawa drugiej połowy XIX w., którzy swoją uwagę koncentrowali przede wszystkim na regulacjach prawnych określających zasady stosowania i charakter tak proskrypcji, jak i banicji, w skromniejszym zakresie poddając analizie zachowane księgi/rejestry proskrybowanych (i banitów), wyróżnia się bez wątpienia szczegółowe opracowanie Ferdinanda Frensdorffa zawarte we wstępie do wydanej w 1875 r. *Das Verfestungsbuch der Stadt Stralsund*¹. To monograficzne studium, oparte na materiale źródłowym pochodzącym z obszaru objętego oddziaływaniem prawa lubeckiego, do dziś zachowuje przydatność, choć może odstraszać zawilocią wywodu w niektórych przynajmniej partiach tekstu. W czasach nowszych grono badaczy poświęcających uwagę późnośredniowiecznej proskrypcji i banicji uległo wyraźnemu poszerzeniu. Rozbudowie uległ kwestionariusz badawczy², a przede wszystkim podstawa źródłowa, uzupełniana o coraz nowsze edycje³. W sumie powstałe w ostatnich dekadach prace można podzielić na te, które traktują o proskrypcji i banicji w szerszym kontekście porównawczym⁴, koncentrują się na wybranym typie niemieckiego prawa

¹ Frensdorff 1875. Rozwiązanie stosowanych w przypisach skrótów zob. bibliografia na końcu książki.

² Także w związku z sięgnięciem po nowe metody badawcze, m.in. kwantytatywne, por. Mandl-Neumann 1985; Schwerhoff 1995, s. 25–26, gdzie autor przywołuje także wcześniejsze głosy Karla Kroeschella (1973) i Františka Grausa (1981) na temat konieczności kompleksowego przebadania zachowanych rejestrów proskrybowanych i banitów; a także Henselmeyer 2002, s. 67 nn., gdzie więcej o zaletach i wadach perspektywy kwantytatywnej. W Polsce odwoływanie się do metod kwantytatywnych pozostaje jednak domeną badaczy historii gospodarczej i demografii historycznej; por. Guzowski/Poniat 2013.

³ Por. dalej, cz. I, 2.

⁴ Por. Siuts 1959.

miejskiego⁵, konkretnym mieście⁶ lub źródle⁷. Jednych i drugich nie brak także w polskiej nauce, szczególnie za sprawą Hanny Zaremskiej, która w latach dziewięćdziesiątych XX w. poświęciła temu zagadnieniu – prócz kilku drobniejszych studiów⁸ – także obszerniejszą monografię⁹. Oczywiście nie wolno tu również zapomnieć o Bożenie Wyrozumskiej, która w 2001 r. opublikowała krakowski rejestr proskrybowanych, zawierający wpisy z drugiej połowy XIV do początków XV stulecia¹⁰, a przed kilku laty – z inspiracji Janusza Tandackiego – także księgę proskrybowanych Nowego Miasta Torunia, zawierającą noty z lat 1358–1412¹¹.

Rodzime badania dotychczas koncentrowały się na tych polskich miastach, które posiadały mniej lub bardziej zwarte rejestry proskrybowanych i których fragmenty nie uległy zniszczeniu, zaliczają się do tego grona Kraków i Poznań, a także podkrakowski Kazimierz. W badaniach tych pomijano jednak zachowane rejestry tych miast polskich, które w późnym średnio-wieczu znajdowały się poza granicami Królestwa Polskiego – miast śląskich, a przede wszystkim pruskich, leżących w granicach państwa zakonnego w Prusach i przyłączonych w większości do Królestwa Polskiego, wraz z dużą częścią władztwa krzyżackiego, w wyniku wojny trzynastoletniej (1454–1466). Dopiero w ostatnich latach wzrosło zainteresowanie proskrypcją i banią w miastach pruskich, przede wszystkim w kontekście ich praktycznego zastosowania. Impulsem do podjęcia badań nad tym zagadnieniem stała się publikacja rejestrów proskrybowanych – chełmińskiego (1999)¹², a także wspomnianego już rejestru Nowego Miasta Torunia (2013), które znacząco rozszerzyły opublikowaną podstawę źródłową, dotychczas ograniczoną w zasadzie jedynie do niewielkiego pod względem rozmiaru rejestru sądowego Starego Miasta Braniewa, zawierającego wpisy z lat 1399–1435¹³. Grono prac bazujących na tym materiale sukcesywnie rośnie. Ostatnio głos na temat proskrypcji i bani w miastach pruskich zabrał m.in. Janusz Tandacki¹⁴, drobne studia publikował piszący niniejsze słowa¹⁵,

⁵ Np. Feuring 1995.

⁶ Np. Brandt 1968; Vogtherr 1984.

⁷ Np. Battenberg 1986; Schwerhoff 1995; Schmid-Grotz 2009.

⁸ Szczególnie: Zaremska 1991; w mniejszym stopniu: Zaremska 1992; Zaremska 1993b; Zaremska 1995a; Zaremska 1995b.

⁹ Zaremska 1993a; por. uwagi Jacka Wiewiorowskiego do tej pracy, choć z wieloma opiniami recenzenta nie sposób się zgodzić (Wiewiorowski 1994).

¹⁰ KPSMK 1360–1422.

¹¹ KPNMT 1358–1412.

¹² KG 1330–1430.

¹³ CDW 4, nr 3; nr 611.

¹⁴ Tandacki 2015a; Tandacki 2015b.

¹⁵ Jeziorski 2012; Jeziorski 2014.

a np. rejestrem chełmińskim zajmowali się tacy badacze jak Dietmar Willoweit¹⁶ czy Martin Schübler¹⁷.

Zakres dotychczasowych badań nad zagadnieniem banicji i proskrypcji w późnośredniowiecznych miastach pruskich bez wątpienia nie jest zadowalający. Do ich podjęcia skłania ponadto fakt istnienia zachowanych w rękopisie i szerzej niewykorzystanych źródeł, szczególnie elbląskiego rejestru sądowego, zawierającego wpisy z okresu od połowy XIV do połowy XVI w.¹⁸, czy rejestrów z połowy XV stulecia, odnotowanych na kartach ksiąg miejskich Bartoszyca¹⁹. Drugim z czynników, który zachęca do kontynuacji podjętych przez poprzedników studiów nad proskrypcją i banicją, także w szerszym, porównawczym kontekście, jest tendencja – obecna także w wielu współczesnych opracowaniach – do ich utożsamiania, tj. mylenia przymusu administracyjnego, którym była proskrypcja, z karą – funkcjonującą oddzielnie lub w połączeniu z innymi (głównie chłostą) – którą była banicja. Wymienienie wszystkich autorów, którzy w mniejszym lub większym stopniu nie uniknęli tej pułapki, zajęłoby zbyt dużo miejsca, ograniczę się więc wyłącznie do uwagi, iż przed popełnieniem takiego błędu nie zdołali się ustrzec m.in.: Józef Szujski²⁰, Franciszek Piekosiński²¹, Włodzimierz Szkudlarek²² czy nawet Bożena Wyrozumska, wydawczyni dwóch ksiąg proskrybowanych – Krakowa i Nowego Miasta Torunia²³. Problemy z poprawnym zdefiniowaniem proskrypcji miał też Klemens Bąkowski²⁴, Michał Patkaniowski²⁵,

¹⁶ Willoweit 2016.

¹⁷ Schübler 2007.

¹⁸ APG, sygn. 369,1/131, s. 53–84.

¹⁹ GStA, XX. HA, OF 85, k. 46–48v; OF 87, k. 149v–150.

²⁰ Szujski 1878, np. s. LXXVII.

²¹ Zob. KDMK 1253–1506 II–IV, nr CCLIX, s. 371, gdzie w omówieniu zawartości wilkierza krakowskiego z 1336 r., w odniesieniu do przepisów traktujących o banicji, użyto sformułowania: „De proscriptione”.

²² Szkudlarek 1981, s. 30.

²³ Por. KPSMK 1360–1422, s. VII, gdzie Bożena Wyrozumska stwierdza: „Istotniejsza od opisu procesu karnego była dla miasta informacja o karze proskrypcji, czyli pozbawieniu kogoś praw miejskich, co łączyło się z banicją. Rejestr tych, którym »civitas est prohibita«, musiał być prowadzony, by zapobiegać ewentualnemu powrotowi do miasta osoby proskrybowanej”. Zob. też moje uwagi do edycji księgi proskrybowanych Nowego Miasta Torunia: Jeziorski 2016.

²⁴ Zob. np. Bąkowski 1901, s. 20: „Wygnanie oznaczano naprzemian słowy »proscriptus, dimissus, prohibitus« i t.d. w tłumaczeniu zapisek podobnie używam naprzemian słów: wypędzony, wydalony, proskrybowany, w różnicy tych wrażeń nie ma jednak różnicy co do istoty rzeczy”.

²⁵ Patkaniowski 1934, s. 33: „Dopiero z lat 1362 do 1400 zachowała się księga proskrypcji (*Liber proscriptio-num*), w której znajdujemy wyroki Rady miejskiej krakowskiej, skazujące delikwentów na wygnanie z miasta i to albo wieczyste (na lat sto i jeden dzień), albo czasowe (na rok i jeden dzień), albo wreszcie na czas nieoznaczony”.

Stefan Paternowski²⁶, a także Stanisław Kutrzeba, który pisał o księgach proskrybowanych jako „księgach wyświeceń”²⁷. Nawet w najnowszej literaturze spotykamy się z niezbyt fortunnymi sformułowaniami typu „kara proskrypcji”, które o ile są akceptowalne np. w przypadku ośrodków miejskich rządzących się według przepisów prawa lubeckiego (z racji nadawania tam proskrypcji wyraźnych znamion kary), o tyle stosowane w odniesieniu do miast posługujących prawem magdeburskim (także jego mutacją – prawem chełmińskim) przyczyniają się do niepotrzebnego zamętu. Zresztą z podobnym zjawiskiem mamy do czynienia w wielu opracowaniach dziewiętnastowiecznych badaczy niemieckich²⁸.

W odpowiedzi na powyższe wyzwania badawcze powstała niniejsza praca. Jej głównym celem jest prezentacja i analiza źródeł do badań nad proskrypcją i banicją w dobie późnego średniowiecza (XIV–XV w.), przede wszystkim rejestrów/ksiąg proskrybowanych/banitów pochodzących z miast pruskich (Elbląga, Chełmna, Nowego Miasta Torunia, Starego Miasta Braniewa, Bartoszyce), a więc ośrodków, które powstały za sprawą zakonu krzyżackiego i rządziły się według przepisów prawa niemieckiego – chełmińskiego (Chełmno, Nowe Miasto Toruń, Bartoszyce) lub lubeckiego (Elbląg, Stare Miasto Braniewo).

Praca została podzielona na dwie zasadnicze części. W pierwszej ukazano różnice między proskrypcją i banicją, a także zamieszczono uwagi na temat przyczyn i tradycji ich utożsamiania (I.1), omówiono zachowane pruskie rejestry/księgi proskrybowanych/banitów, zaprezentowane na tle innych tego typu zabytków z Europy Środkowej (I.2), przedstawiono analizę przydatności tych źródeł do badań nad społeczeństwem i przestępczością późnośredniowiecznych miast pruskich (na wybranych przykładach) (I.3), wreszcie – sposoby uwalniania się od proskrypcji i banicji (I.4). Część drugą stanowi edycja elbląskiego rejestru sądowego z okresu od połowy XIV do połowy XVI w. (II.2), poprzedzona wstępem (II.1). Całość wieńczą wnioski, bibliografia źródeł (archiwalnych i drukowanych) oraz opracowań wykorzystanych przy pisaniu niniejszej monografii, indeksy oraz streszczenia w języku angielskim i niemieckim.

Kończąc uwagi wstępne, autor poczuwa się do miłego obowiązku wyrażenia słów podziękowania za poczynione uwagi recenzyjne Panom Profesorom Romanowi Czai i Piotrowi Olińskiemu. Panu Profesorowi Romanowi Czai

²⁶ Paternowski 1937, s. 35, 48, ale już na s. 64 poprawnie definiuje wyświecenie jako „bannitio”.

²⁷ Kutrzeba 1926, t. 2, s. 258.

²⁸ Por. uwagi w: Brandt 1968, s. 8, przyp. 3. Z nowszych prac por. np. Schüßler 2001, s. 390; Schüßler 2007, gdzie autor, mimo wyraźnego rozróżniania banicji i proskrypcji, w praktyce także proskrypcję postrzega w charakterze kary.

dziękuję także za udostępnienie kartoteki z informacjami na temat późno-średniowiecznych mieszczan elbląskich, którą stworzył przed laty podczas prac nad swoją dysertacją doktorską, a która znacznie ułatwiła mi opracowanie prezentowanej w drugiej części pracy elbląskiej księgi sądowej. Wyrazy wdzięczności kieruję również pod adresem pracowników Archiwów Państwowych w Gdańsku i Toruniu oraz berlińskiego Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz za wszelką pomoc w trakcie prowadzonych kwerend archiwalnych. Dyrekcji Archiwum Państwowego w Gdańsku dziękuję ponadto za wyrażenie zgody na dostęp do oryginału elbląskiej księgi sądowej, a także wykonanie jej fotokopii; ułatwiło to znacząco prace prowadzone nad edycją tego źródła.

Prezentowane opracowanie powstało w ramach projektu „Banicja i proskrypcja w miastach pruskich doby późnego średniowiecza”, sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/09/D/HS3/04495.

CZĘŚĆ I

PROSKRYPCJA I BANICJA W MIASTACH PRUSKICH PÓŹNEGO ŚREDNIOWIECZA Z UWZGLĘDNIENIEM KONTEKSTU ŚRODKOWOEUROPEJSKIEGO

1.1. KILKA UWAG NA TEMAT EKSKLUZJI

Życie mieszkańców późnośredniowiecznego miasta było w znacznym stopniu uzależnione od różnego typu nakazów i zakazów. Osoby niestosujące się do tych ustnych bądź pisanych reguł, o których treści mieszkańcy i goście byli regularnie informowani (najczęściej ustnie, co wobec powszechnego braku znajomości pisma i umiejętności czytania było najskuteczniejszą drogą do podniesienia ich wiedzy na temat zasad współżycia wewnątrz miejskiej społeczności), musiały się liczyć z koniecznością poniesienia kary, łącznie z karą śmierci (w przypadku najpoważniejszych przestępstw) i wykluczenia ze wspólnoty – czasowego lub też dożywotniego (wiecznego).

Mieszkańca późnośredniowiecznego miasta wykluczenie mogło spotkać na różnych płaszczyznach. Mógł zostać wypędzony z domu przez rodzinę (wydalony z kręgu krewniaczego), z cechu czy bractwa przez przełożonych¹, mógł też zostać usunięty z miejsc publicznych, których funkcjonowanie regulowały odpowiednie statuty, jeśli nie stosował się do ich postanowień². W przypadku pogwałcenia zasad moralnych i religijnych mogło go również spotkać stałe lub czasowe wykluczenie ze społeczności współwyznawców.

Usunięcie z kręgu rodzinnego, sąsiedzkiego, wspólnoty mieszkańców, bractwa religijnego czy cechu rzemieślniczego było dla człowieka średniowiecza represją nad wyraz dotkliwą. „Poza wspólnotą nie ma życia, bo człowiek istnieje w kolektywie”³, pisał przed laty w kontekście wczesnośredniowiecznych banitów państw germańskich Karol Modzelewski, zwracając uwagę na znaczenie powiązań rodzinnych czy sąsiedzkich, będących dla ówczesnych

¹ Spośród bogatej literatury zagadnienia zob. np. Schmidt 2015, s. 65–66, 69, 73–75.

² Zob. np. statut publicznego ogrodu w Knipawie z 25 VIII 1442 r. (Perlbach 1878, s. 39, § 22).

³ Modzelewski 1997, s. 25.

ludzi wręcz gwarantem egzystencji. Człowiek wyrwany z tego „społecznego kontekstu”, np. w związku z wydaleniem z miasta wskutek popełnienia przestępstwa czy zmuszony w związku z grożącą mu karą do ucieczki poza granice miejskiej jurysdykcji, trafiał na społeczny margines, do ludzi, dla których w ramach społeczeństwa nie było już miejsca⁴.

1.2. PROSKRYPCJA (WYWOŁANIE)

1.2.1. PROSKRYPCJA W ŹRÓDŁACH PRAWA MIEJSKIEGO EUROPY ŚRODKOWEJ. WYBRANE PRZYKŁADY

Spośród niemieckich źródeł prawa największe znaczenie dla środkowoeuropejskiej kultury prawnej doby późnego średniowiecza ma tzw. *Zwierzciadło saskie* (niem. *Sachsenspiegel*)⁵, z niego obszernie czerpało bowiem prawo lubeckie⁶ oraz magdeburskie⁷, na którym opierało się prawo chełmińskie (ostatecznie zrehabilitowane pod koniec XIV w.)⁸. Były to źródła prawa, do których najchętniej odwoływano się, organizując życie miejskie w tej części Europy⁹. Uwagi te odnoszą się także do obszaru państwa zakonnego w Prusach (zdominowanego przez prawo chełmińskie, poza obszarami nadmorskimi, tam upowszechniło się bowiem w pewnym stopniu prawo lubeckie), gdzie ponadto sięgano również po inne zwody prawne, uznane z różnych powodów za przydatne. Zachowane rękopisy z XV–XVI w. o pruskiej proveniencji (tj. w Prusach zrehabilitowane), względnie sprowadzone na ten teren przez osoby z Prusami związane, potwierdzają, że prócz *Zwierzciadła saskiego* (i głos do niego) oraz kodeksów prawa starochełmińskiego (*Alter Kulm*) i lubeckiego, w różnych zresztą redakcjach¹⁰, użytkowano tu także m.in. różnego typu zwody prawa magdeburskiego (*Neun Bücher Magdeburger Rechts*, *Magdeburger Fragen*, *Magdeburger Schöffensprüche*), saskiego (*Sächsisches Weichbild*), miśnieńskiego (*Meißener Rechtsbuch*), a nawet wyroki ławy lipskiej czy tzw. *Eisenacher Rechtsfälle*. W wielu odpisach krążyły pouczenia prawne przygotowywane przez ławę magdeburską dla miast pruskich (*Magdeburger Schöffensprüche für Thorn*), względnie przez ławę chełmińską (*Kulmer Schöffensprüche*). O korzystaniu z tych zbiorów w praktyce świadczą powszechnie sporządzane

⁴ Por. Zaremska 1993a.

⁵ Zob. Ebel 1990; por. Kutrzeba 1926, t. 2, s. 203–206.

⁶ Ebel 1984.

⁷ Buchda 1984.

⁸ Por. Koehler 1978, kol. 1246.

⁹ Por. Maisel 1974, s. 99.

¹⁰ Oczywiście kodeksy prawa lubeckiego spotkać można było głównie w miastach pruskich lokowanych na tym prawie.

doń indeksy¹¹. Nie znaczy to oczywiście, że sięgano po wszystkie te zbiory przy ferowaniu wyroków, dowodzi jednakże, że szeroko pojęte środowiska prawnicze Prus (a więc nie tylko zawodowi prawnicy) zaznajomione były z różnymi systemami prawnymi obowiązującymi w łacińskiej Europie, szukając najpewniej w nich pomocy w sytuacjach, gdy podstawowe dla państwa zakonnego w Prusach zbiory prawne nie udzielały zadowalającej odpowiedzi.

1.2.1.1. ZWIERCIADŁO SASKIE

Institucja proskrypcji (wywołania) jest doskonale znana już *Zwierciadłu saskiemu*¹². Zgodnie z zawartymi w tym zabytku średniowiecznego prawa zwyczajowego wytycznymi proskrypcja miała być stosowana wobec osób, które oskarżone o popełnienie niehańbiącego przestępstwa (czyli takiego, które nie było związane z chęcią zysku), zagrożonego jednak karą śmierci lub cielesną (mutylacją), nie chciały stawić się przed obliczem sądu, mimo trzykrotnego oficjalnego wezwania, względnie po przybyciu na rozprawę uciekły z niej¹³.

Według *Zwierciadła saskiego* proskrybowany, schwytany i doprowadzony pod przymusem przed oblicze sądu miał być karany śmiercią, bez względu na charakter przestępstwa, którego się dopuścił i wymiar grożącej mu z tego powodu kary¹⁴. Prócz tego *Zwierciadło* przewidywało także szereg dodatkowych reperkusji, utrudniających wywołanym normalne funkcjonowanie w granicach jurysdykcji sądu ogłaszającego decyzję o proskrypcji. Przede wszystkim proskrybowany tracił część uprawnień procesowych, tj. nie mógł tam występować jako świadek, zgłaszać się do sądu z oskarżeniem, pojawiać się jako zastępca strony procesowej, a także uwalniać się od oskarżenia przy pomocy przysięgi. Ponadto jego społeczne wykluczenie wzmagała groźba karania

¹¹ Por. Steffenhagen 1875; Jähnig 2007, s. 8–11; Willoweit 2016, s. 489. Zob. też zredagowany około 1430 r. przez pisarza miejskiego Chełmna (1430–1445?) Konrada Bitschina rejestr materiałów pomocniczych, przechowywanych i wykorzystywanych w chełmińskiej kancelarii miejskiej; należą doń *Distinctiones legum*, różne redakcje *Zwierciadła saskiego*, prawo magdeburskie i *Magdeburger Fragen*; prócz tego sam Bitschin założył w 1431 r. księgę, w której znalazły się m.in. pytania i odpowiedzi udzielone przez *Oberhof* w Magdeburgu (dziś: GStA, XX. HA, OF 83); zob. Schultz 1888, s. 4–8; Päsler 2003, s. 73–75; Jähnig 2008, s. 56–57, 59.

¹² Na temat jej obecności we wcześniejszych systemach prawnych, a także postaci, jaką przybierała, zob. np. Hinard 1985.

¹³ Ermisch 1889/1890, s. 25; Reinecke 1903b, s. XCV, XCVII; Maisel 1963, s. 100–101; Zaremska 1991, s. 352; Zaremska 1993b, s. 23; Willoweit 2016, s. 492.

¹⁴ Reuter 1937, s. 70; por. Maisel 1963, s. 101, który podkreśla, że dzięki temu proskrypcja staje się instytucją, która „obok elementów procesowych”, zawiera „także elementy prawa karnego materialnego”; zob. też Janicka 1992, s. 53.

multką na rzecz sędziego osób, które udzieliły proskrybowanemu świadomie pomocy, ofiarowując mu posiłek lub gościnę, a także to, że proskrybowanego nie dotyczyła ochrona tzw. dni pokoju (mógł zostać wówczas schwytany). Pamiętać jednak należy, że w przypadku *Zwierciadła saskiego* nałożenie na kogoś proskrypcji zwyczajnej nie oznaczało wyjęcia go spod ochrony prawa¹⁵.

Zwierciadło saskie wyróżniało kilka rodzajów proskrypcji ze względu na zasięg terytorialny: 1) obowiązującą jedynie w okręgu sądu, któremu podlegał proskrybowany (proskrypcja zwyczajna); 2) obowiązującą na terenie podległym sędziemu wyższemu (grafowi); 3) obowiązującą na terenie całego państwa, ogłoszoną przez władcę (*acht, proscriptio maior sive regalis*). Według tego zводу prawa w proskrypcję królewską (wielką) popadali ci, którzy nosili broń w okresie zaprzysiężonego pokoju, a także osoby lekceważące królewski apel o stawienie więźniów przed sąd królewski. Proskrybowanych na tym poziomie nadal obowiązywały ograniczenia procesowe. Sędzia nakładający proskrypcję najniższego stopnia miał prawo apelować do sędziego wyższego, by ten wyraził zgodę na rozszerzenie zakresu zasądzonej proskrypcji do obszaru swojej jurysdykcji; również sędzia wyższy (graf) miał prawo zwracać się z identycznym apelem do władcy¹⁶.

Proskrybowany pozostający w stanie proskrypcji ogłoszonej przez władcę (*acht, proscriptio maior sive regalis*) przez rok i dzień, względnie taki, który nie wykonał zobowiązań po uwolnieniu od proskrypcji niższego stopnia, popadał w świetle *Zwierciadła saskiego* w najwyższy stopień proskrypcji, tzw. *oberacht*. Jej efektem było – wreszcie – wyjęcie spod prawa, nadto utrata lenna na rzecz seniora i konfiskata posiadanego majątku na rzecz władcy, a także pozbawienie przyszłego potomstwa proskrybowanego statusu ślubnego. Osoby popadające w *oberacht* dotykała również infamia (łac. *infamia, privatio iuris*; pol. *bezczność*; niem. *Rechtlosigkeit und Ehrlosigkeit*)¹⁷.

Proskrypcja znana ze *Zwierciadła saskiego* miała charakter przymusu administracyjnego, a nie kary. Jej podstawowym zadaniem było doprowadzenie oskarżonego przed oblicze sądu, który – uwzględniając charakter powrotu (dobrowolny czy pod przymusem) – podejmował decyzję o dalszych losach proskrybowanego¹⁸.

¹⁵ Reinecke 1903b, s. XCV; Maisel 1963, s. 101; Zaremska 1991, s. 352; Zaremska 1993b, s. 23; por. Schultheiß 1971, kol. 37. Dodajmy, że *Zwierciadło saskie* porównywało proskrypcję do stosowanej w prawie kościelnym ekskomuniki; zob. Maisel 1963, s. 103–104; por. ibid., s. 106, gdzie autor uzupełnia, że moc pozbawiania praw miała proskrypcja królewska, jeśli dotknęła osobę ekskomunikowaną.

¹⁶ Maisel 1963, s. 101; Zaremska 1991, s. 352.

¹⁷ Maisel 1963, s. 98, 101–102; por. Janicka 1992, s. 55.

¹⁸ Reinecke 1903b, s. XCV; Brandt 1968, s. 7; por. Janicka 1992, s. 53.

1.2.1.2. PRAWO MAGDEBURSKIE

Model proskrypcji znany ze *Zwierciadła saskiego* został przejęty przez prawo magdeburskie, z pewnymi jednak modyfikacjami. Między innymi w świetle przepisów tego prawa proskrypcja miała zastosowanie jedynie wobec osób obwinionych o popełnienie zabójstwa lub groźnego zranienia (a więc – identycznie jak w przypadku *Zwierciadła saskiego* – przestępstw niehańbiących), unikających stawienia się przed sądem mimo wystosowanego wezwania (pозwу sądowego)¹⁹. Oczywiście w praktyce proskrypcja mogła zostać zasądzona także później, tj. jeśli oskarżony stawił się przed sądem, ale potem nie wywiązał się z jakiegoś punktu zawartego porozumienia czy złożonego przed sądem zobowiązania²⁰. Według *Poznańskiej księgi prawa magdeburskiego* proskrybowany stawał się człowiekiem pozbawionym pokoju (*rechtlos, das ist fredelos*), który jednak mógł rozporządzać swoim majątkiem zlokalizowanym na terenie innego okręgu sądowego²¹. Mienie osób, wobec których zasądzono proskrypcję (zwykłą), nie podlegało konfiskacie – pozostawało w ich dyspozycji bądź trafiało pod opiekę współmałżonka lub spadkobierców wywołanego (mieli oni prawo do sprzedaży ruchomej części mienia lub jej przetransportowania w dowolne miejsce)²². Według *Poznańskiej księgi prawa magdeburskiego* proskrybowany mógł nawet zarządzać swoją własnością zlokalizowaną na terenie okręgu sądowego, w którym obowiązywała jego proskrypcja, jeśli tylko ze strony sądu zasądzającego ową proskrypcję, względnie osoby poszkodowanej, wydano mu odpowiedni glect. Ponadto zabytek ten uściślał, że proskrypcja może dotknąć tak mężczyznę, jak i kobietę, oraz osobę, która nieświadomie zignorowała wezwanie przed oblicze sądu, a jednocześnie nie było nikogo, kto mógłby za nią w tej sytuacji poświadczyć w sprawie rzeczywistej przyczyny nieobecności²³. *Poznańska księga prawa magdeburskiego* znała także pojęcie proskrypcji wielkiej i najwyższej, a także proskrypcję typu *meteban*, czyli jej najłagodniejszą formę, sprowadzającą się do zakazu żywienia osoby proskrybowanej²⁴. Prawo magdeburskie wprowadzało również zasadę, że osoba proskrybowana mogła odpowiadać za popełnione przestępstwo (będące powodem jej proskrypcji) również w innym mieście, jeśli tylko rządziło się ono według przepisów prawa magdeburskiego²⁵. Według Witolda Maisla

¹⁹ Maisel 1963, s. 100; Zaremska 1991, s. 352; Zaremska 1993b, s. 23.

²⁰ Por. ACC 1378, 1394–1396, s. 22 (1395 r.?), gdzie odnotowano następującą decyzję sądu: „Henrici Parchwicz [...] sutoris est proscriptus [...] racione vulneris duellaris ex eo quod non comparuit in termino longiori sibi assignato in Michaeli Geysler de Crossyn perpetrato”.

²¹ Maisel 1963, s. 99.

²² Ibid., s. 103; Zaremska 1991, s. 352.

²³ Maisel 1963, s. 103.

²⁴ Ibid.

²⁵ Zaremska 1991, s. 352–353; por. Maisel 1963, s. 103.

proskrypcja stosowana w szesnastowiecznym Poznaniu, mieście rządzącym się według przepisów prawa magdeburskiego, była środkiem procesowym, którego zadaniem „było zatem tylko wymuszenie posłuszeństwa procesowego” i przymuszenie „zbiegłego do powrotu i poddania się karze”. Maisel uważał jednak, że poznańska „proskrypcja zawierała też elementy kary, jeśli zważyć, że uwolnienie z niej następowało dopiero po pewnym czasie od jej ogłoszenia, w którym to czasie proskrybowany podlegał różnym ograniczeniom”. Na koniec badacz stwierdzał: „karny charakter proskrypcji najsilniej występuje w postanowieniu o obligatoryjnym ukaraniu go [tj. proskrybowanego – P.A.J.] karą śmierci za każde popełnione przez niego przestępstwo”²⁶.

1.2.1.3. PRAWO CHEŁMIŃSKIE

Proskrypcja znana ze *Zwierciadła saskiego* przeniknęła za pośrednictwem prawa magdeburskiego również do prawa chełmińskiego²⁷, podlegając jednak pewnej ewolucji (doprecyzowaniu)²⁸. W prawie starochełmińskim i szesnastowiecznych rewizjach prawa chełmińskiego pojawiają się nadal regulacje dotyczące m.in. postępowania ze schwytanym proskrybowanym²⁹, dziedziczenia praw do roszczenia³⁰, sposobów unikania skutków proskrypcji³¹ i sposobów

²⁶ Maisel 1963, s. 107.

²⁷ Por. Willoweit 2016, s. 492.

²⁸ Por. Zaremska 1991, s. 352.

²⁹ Leman 1838, ks. III, art. CXL: „Von eyme geuangenenen echter”; Prawo starochełmińskie 1584 (1394), ks. III, art. 140: „O uwięzionym proskrybowanym. Jeżeli proskrybowany zostanie uwięziony przez tego, kto go proskrybował, i ten, z powodu którego jest w stanie proskrypcji, nie chce go skarżyć, to może on się od tego uwolnić i nic mu za to nie grozi. Jeżeli jednak proskrybowanego sprowadzi przed sąd ktoś inny, kto go nie proskrybował, wtedy sędzia uzyskuje od proskrybowanego multkę i pozostaje on proskrybowany jak poprzednio”.

³⁰ Leman 1838, ks. III, art. CXLI: „Von eyme vorderer eyner ochte”; Prawo starochełmińskie 1584 (1394), ks. III, art. 141: „O sprawy proskrypcji. Jeżeli umrze ktoś, kto spowodował czyjąś proskrypcję, to roszczenie przechodzi na jego najbliższego krewnego po mieczu i może on popierać sądownie proskrypcję. Jeżeli jednak ten, kto spowodował proskrypcję, wcześniej ją zakończył, to nie wolno nikomu jej kontynuować, chyba że śmierć jego stała się wiadoma i znana”.

³¹ Leman 1838, ks. III, art. CXLII: „Wy sich eyn echter vor an sproche behalden moge”; Prawo starochełmińskie 1584 (1394), ks. III, art. 142: „Jak proskrybowany może uniknąć zaskarżenia. Jeżeli proskrybuje się kogoś w sądzie waszego miasta, ten zaś chce uchronić się od skargi i od uciążliwości proskrypcji, to musi odwołać się do innego sądu, który z waszym nie zgadza się i w którym nie obowiązuje prawo chełmińskie. Wtedy ustrzeże się on tego, tak że nie będzie go można z powodu proskrypcji nałożonej przez wasz sąd pozywać i ścigać”; Leman 1838, ks. III, art. CXLIV: „Wo sich eyn echter vor an sproche behalden moge”; Prawo starochełmińskie 1584 (1394), ks. III, art. 144: „Gdzie proskrybowany może uniknąć zaskarżenia. Tam, gdzie nie obowiązuje prawo chełmińskie,

uwalniania się od niej³², zasad ścigania proskrybowanych, a także pociągania do odpowiedzialności osób, które udzieliły proskrybowanym schronienia i odmówiły ich wydania, mimo oficjalnego wezwania³³. W rewizjach prawa chełmińskiego z XVI w. z proskrypcją związana jest już infamia, która, jak pisze Danuta Janicka, obejmowała „ograniczenia honorowe, w szczególności zakaz piastowania urzędów rajcy, sędziego i innych oraz zakaz występowania przed sądem w charakterze świadka, a ponadto ograniczenia procesowe, np. niemożność wniesienia pozwu w sprawie karnej i wiele ograniczeń w postępowaniu dowodowym”³⁴.

W miastach rządzących się według przepisów prawa chełmińskiego sąd ogłaszał proskrypcję po nieskutecznym trzykrotnym, publicznym wezwaniu oskarżonego przed swoje oblicze³⁵. Trzykrotne powtarzanie wezwania miało na celu zarówno poinformowanie oskarżonego o konieczności stawienia się przed sądem, jak i zwrócenie uwagi lokalnej społeczności na osobę podejrzaną, mogącą mieć coś na sumieniu i stanowić zagrożenie.

W praktyce w miastach pruskich rządzących się według przepisów prawa chełmińskiego ogłoszenie proskrypcji było możliwe jednak też po drugim wezwaniu. Być może było tak wówczas, gdy oskarżony mógł mieć na sumieniu szczególnie poważne lub bulwersujące przestępstwo, a jego wina nie podlegała wątpliwości, chociażby dzięki wielu świadkom. Z przypadkiem możliwości ogłoszenia proskrypcji już po drugim nieskutecznym wezwaniu zapoznaje nas wpis zachowany na kartach księgi ławniczej sądu przedmiejskiego Chełmna, pochodzący z 1480 r. Informuje on, że niejaki „Hans Vnrüge” był dwukrotnie bezskutecznie wzywany na posiedzenie sądu ławniczego „noch dem Ostern” i jedynie dzięki poręczeniu, jakiego mu ktoś udzielił, uzyskał odroczenie sprawy na 14 dni, aż do kolejnego posiedzenia sądu. Ostatecznie, ponieważ i wówczas się nie stawił, ogłoszona została jego

może proskrybowany uniknąć zaskarżenia. Ale gdzie obowiązuje prawo chełmińskie, nie może go uniknąć, gdy powód z sędzią i ławnikami miasta, w którym go proskrybowano, zechce go zgodnie z prawem pozwać i zaskarżyć”.

³² Lemn 1838, ks. III, art. CXLIII: „Von vs tzyunge cynir ochte”; Prawo starochełmińskie 1584 (1394), ks. III, art. 143: „O wyzwoleniu się z proskrypcji”; por. cz. I, 4.

³³ Lemn 1838, ks. III, art. CXLV: „Wer cynen echter huset adir hotet”; Prawo starochełmińskie 1584 (1394), ks. III, art. 145: „O tym, gdy ktoś daje schronienie i gości proskrybowanego. Kto przyjmuje u siebie i gości proskrybowanego, ten musi dać sędziemu multkę, to jest 4 szelągi, jeśli się go o to oskarży i on się do tego przyzna i podlega on oskarżeniu przez przeciwnika procesowego”; zob. też: Prawo starochełmińskie 1584 (1394), ks. V, art. 42; Janicka 1992, s. 55–56.

³⁴ Janicka 1992, s. 52.

³⁵ Zob. KPNMT 1358–1412, s. 23, nr 433: „Item Nickil Blaudo tribus vicibus est proscriptus” (1390); s. 24, nr 443: „Item Nicolaus filius Ber est proscriptus, quod non comparuit tribus vicibus” (1390/1396); por. Kamińska 1980, s. 88.

proskrypcja („domete ist her in dy ocht komen”)³⁶. Być może podobnej sytuacji dotyczy też wpis do księgi proskrybowanych Nowego Miasta Torunia, odnotowany w rejestrze z 1403 r., w którym osoba zobowiązująca się pod karą gardła do stawienia przed sądem obowiązku tego nie dopełniła i z tego powodu została proskrybowana³⁷. Niestety, w tym przypadku nie sprecyzowano, po którym wezwaniu ogłoszono proskrypcję, jakkolwiek można przypuszczać, że zobowiązujący się do stawienia przed sądem określił (najpewniej przez osobę trzecią) jakiś konkretny termin i nie stawiając się nań, sięgnął na siebie natychmiastowe orzeczenie proskrypcji³⁸.

1.2.1.4. PRAWO LUBECKIE

Proskrypcję (*proscriptio*) znało także prawo lubeckie. Była ona stosowana tak wobec miejscowych, jak i przybyszów, którzy unikali stawienia się przed obliczem sądu, mimo wystosowania oficjalnego wezwania. Podobnie jak np. w prawie magdeburskim, także tu orzekano ją po złożeniu skargi przez poszkodowanego lub jego przedstawiciela³⁹. Proskrybowany stawał się wówczas osobą pozbawioną opieki prawa, ściganą, która w przypadku schwytania i postawienia przed sądem mogła zostać automatycznie skazana na karę śmierci (choć w praktyce nie zawsze tak było); co więcej, osoba zabijająca proskrybowanego, np. w związku ze stawianiem przez niego oporu podczas próby pochycenia, nie musiała się obawiać, że zostanie pociągnięta do odpowiedzialności za zabójstwo⁴⁰. Według przepisów prawa lubeckiego majątek proskrybowanego podlegał częściowej konfiskacie – w przypadku osoby oskarżonej o zabójstwo połowa trafiała do jego spadkobierców, reszta dzielona była po równo między miasto, sąd i poszkodowanego (oskarżyciela); jeśli proskrybowany był oskarżany o zranienie, wówczas do jego spadkobierców trafiało 2/3 majątku, a reszta była dzielona na trzy części i trafiała do

³⁶ KŁSPC 1480–1559 (1567), nr 3.

³⁷ KPNMT 1358–1412, s. 38, nr 753: „Item Jorge hat sich vorwillekert by seyne holze zcu gestende und gestunt nicht, dorine ist her in der ochte, sartor est”.

³⁸ Zob. też KG 1330–1430, nr 291, s. 194: „Niclos Pickewicz ist geecht um eyne czugbare wunde, gethon eynem elenden iungen, mit deme her sich bericht hot und von des gerichtes weyne ist her geecht, mit deme her sich nicht hot entricht” (1409 r., zapiska pozostała niewykreślona).

³⁹ Por. Brandt 1968, s. 13, gdzie autor, odnosząc się do charakterystycznego dla Lubeki zwyczaju odnotowywania personaliów zarówno ofiary, jak i powoda wnoszącego skargę przed oblicze sądu, stwierdził: „Vielleicht darf man aus dem Lübecker Verfahren den Schluß ziehen, daß hier auch bereits eine andere Instanz als der Geschädigte die Strafverfolgung veranlassen konnte, nämlich die öffentliche Kriminalgewalt, die »konicliche wolt«”.

⁴⁰ Zob. Frensdorff 1875, s. LII; Reuter 1937, s. 69–70.

wymienionych wyżej podmiotów⁴¹. Z prawa saskiego przeniknął do prawa lubeckiego także zwyczaj pociągania do odpowiedzialności karnej osób, które udzieliły proskrybowanemu schronienia (przyjęły go pod swój dach i/lub ugościły)⁴².

W praktyce sądowniczej ośrodków używających prawa lubeckiego już w XIII w. obserwujemy jednak przejawy postrzegania proskrypcji jako kary mającej zadowolić poszkodowanego lub jego reprezentantów i przywrócić naruszony na skutek popełnienia przestępstwa porządek społeczny. Wyrazem zmian zachodzących w definiowaniu proskrypcji jest również stopniowe rozszerzanie katalogu przestępstw, wobec których znajdowała ona zastosowanie⁴³. W XIV w. sposób postrzegania proskrypcji jako kary staje się w miastach na prawie lubeckim już powszechny⁴⁴, choć echa pierwotnego pojmowania proskrypcji w kategoriach przymusu administracyjnego mogą być nadal zauważalne nawet u schyłku średniowiecza, przynajmniej w świetle niektórych źródeł⁴⁵.

W przypadku rejestrów sądowych miast pruskich na prawie lubeckim (Stare Miasto Braniewo, Elbląg) to odmienne definiowanie proskrypcji wyraża się we wpisach informujących, że zbieg „ist geecht uf seynen halss”⁴⁶. To sformułowanie pojawia się tu obok tradycyjnych określeń, że zbiegły oskarżony „ist her geecht” i zapewne sygnalizuje te przypadki, gdy wina osoby uchylającej się od odpowiedzialności karnej nie podlegała dyskusji (tj. nie wymagała dodatkowego dochodzenia)⁴⁷, ponadto zarzucane jej przestępstwo zasługiwało na szczególne potępienie⁴⁸. Z rejestru sądowego Starego Miasta

⁴¹ Reuter 1937, s. 70–71, który ponadto podkreśla, że rewizja prawa lubeckiego z 1586 r. powiększyła część przypadającą przy tej okazji miastu.

⁴² Por. Reuter 1937, s. 70; Johansen/Mühlen 1973, s. 324.

⁴³ Początkowo był to tylko rabunek; zob. Reuter 1937, s. 70.

⁴⁴ Brandt 1968, s. 7–8.

⁴⁵ Por. na przykładzie Lubeki: Brandt 1968, s. 14, mimo że autor nie jest w stanie wyżyć się wszelkich wątpliwości przy takiej interpretacji analizowanego źródła, w związku z czym stwierdza: „Fraglich kann allerdings sein, ob dem Gerichtsschreiber selbst der ursprüngliche Sinn der Verfestung noch ganz klar war oder ob er nicht nur das überkommene Formular unbedenklich weitergeführt hat”.

⁴⁶ CDW 4, nr 3, s. 56 (1399 r.).

⁴⁷ Jak np. osoby, która – osadzona w areszcie za poważną obrazę czci – zdołała z niego zbiec; zob. *ibid.*

⁴⁸ Do tego grona zaliczało się chociażby bluźnierstwo przeciwko Bogu; zob. CDW 4, nr 3, s. 64: „Item Hans Reymer hot gewurcht an eynem kursener geselle I lemde und IIII blut, ouch hot her den almechtigen got gelestirt und hot us der konigliche gewalt gebracht und ist vorfluchtig geworden, und dorumme ist her geechtit uf seyn hogstes”. Wpis został odnotowany pod rokiem 1420, poniżej znajduje się jeszcze jeden sformułowany w podobny sposób, dotyczący tej samej napaści na wspomnianego sługę kuśnierza. Zob. też wykreślony wpis do rejestru elbląskiego, datowany na 1454 r. (cz. II, 2, nr 293).

Braniewa wynika ponadto, że ten typ proskrypcji dotykał także osoby, które w trakcie prowadzonego dochodzenia złamały dane uprzednio słowo nieoddalania się z miasta do czasu wyjaśnienia sprawy; ich ucieczka była zatem traktowana jako przyznanie się do winy⁴⁹. Być może chodzi tu też o dwa rodzaje proskrypcji (według podziału Rudolfa Hisa): 1) taką, którą można zajednać (po dokonaniu wszystkich formalności przewidywanych w obowiązującym prawie); 2) oraz wieczystą, której zajednać nie można, chyba że wyraził na to zgodę władca, władze miejskie i sam poszkodowany lub osoby występujące w jego imieniu⁵⁰.

1.2.1.5. STATUTY I WILKIERZE MIEJSKIE

Regulacje związane z proskrypcją odnotowane na kartach kodeksów prawa miejskiego były doprecyzowywane z inicjatywy władz miejskich także na poziomie prawa partykularnego (w porozumieniu z władcą terytorialnym lub też samodzielnie, w zależności od aktualnego stanu miejskiej samorządności). Z taką sytuacją mamy np. do czynienia w późnośredniowiecznych Pradze, Poznaniu czy Krakowie, gdzie zasady proskrypcji regulowano również w miejskich statutach i wilkierzach⁵¹. Także w późnośredniowiecznych wilkierzach poznańskich pojawiają się regulacje dotyczące proskrypcji⁵². Rozporządzenia odnoszące się do proskrypcji spotykamy również w porządkach

⁴⁹ Zob. wpis z 1401 r.: „Item Hans, der in dem sumpe arbeitet, ist geecht, das her sich by seynem halse hot vorwilkort, daz her syn recht volvordern wolde ken Claws Tzigilstricher” (CDW 4, nr 3, s. 57); z 1405 r.: „Barbera Lippen hot gewurcht I blut an Matt. Bruwers weibe und wolde dem czeichen nicht folgen und greif I steyn und wolde sy geslagen haben, do sy ir daz czeiche weisete, och hot sy sich verwilkort by erem halse, daz sy czugerichte wolde komen; des wart sy vorfluchtit [!] und quam nicht czugerichte, dorumme ist sy geechtit” (ibid., s. 59); oraz z 1414 r.: „Item Hans des Glazemechers knecht vom Elbinge ist geechtit, das her sich hatte vorwilkort by synem halse hir czubleiben also lange daz Michel Bruwer mit seynem compan wedir queme, und des quam her nicht wedir, des wart her gefordert mit orteil und mit rechte und wart geecht uff seynen halss” (ibid., s. 63).

⁵⁰ Zob. Maisel 1963, s. 105.

⁵¹ Zob. np. krakowski wilkierz z 1342 r. (zatwierdzony przez króla Kazimierza Wielkiego), w którym odniesiono się do osób proskrybowanych schwytanych na terenie miasta (KDMK 1253–1506 I, nr XXV, s. 29): „Quicumque Ciuis vel Mercator, exceptis dumtaxat nobilibus terre, fuerit proscriptus, et si in illa proscricpione caperetur et vinceretur quod fuerat proscriptus, Ille iudicari debet secundum formam iuris, ita tamen, quod cum testibus non conuincatur”; por. Zaremska 1991, s. 353; Starzyński 2010, s. 108. Zob. też np. statut władz praskich z 30 III 1349 r.: „De treugis homicidii, vulneris vel mutilationis, quam poenam incidunt fidejussores, si hi, pro quibus fidejubetur, aufugiunt” (DRD I, s. 33–34, pkt 48), a w przypadku Poznania: WP I, nr 53, s. 14.

⁵² WP I, nr 5, 53, 97; por. Maisel 1974, s. 108; Zaremska 1993b, s. 25–26.

(tzw. *Burspraken*) miast inflanckich (m.in. Rewla⁵³), mimo że bazują one zazwyczaj na wytycznych znanych z prawa lubeckiego.

Do zagadnienia proskrypcji odnosiły się także wilkierze miast pruskich, chociażby wilkierze Nowego i Starego Miasta Elbląga z początku XV w.⁵⁴ czy chełmiński z przełomu XIV i XV stulecia, który prócz uwag na temat postępowania osoby chcącej uwolnić się od proskrypcji postanawiał także: „Alle, dy in der stats achte sint, das di sullin syn in der stats fryheit achte”⁵⁵.

1.2.2. ORGANY SAMORZĄDU MIEJSKIEGO ODPOWIEDZIALNE ZA OGŁASZANIE PROSKRYPCJI

W późnośredniowiecznych miastach Europy Środkowej decyzje o proskrypcji wydawał ten z sądów miejskich, który posiadał uprawnienia do wyrokowania w sprawach kryminalnych, w tym w sprawach o zabójstwo czy zranienie. W miastach rządzących się według przepisów prawa magdeburgskiego i chełmińskiego nominalnie był to sąd ławniczy, funkcjonujący jako sąd pierwszej instancji⁵⁶.

W miastach posługujących się w średniowieczu prawem lubeckim decyzje o proskrypcji czy banicji podejmowała natomiast rada miejska, której prawo lubeckie nadawało bardzo szerokie kompetencje⁵⁷. To ona prowadziła również pertraktacje z osobami pragnącymi rozwiązać spór na zasadzie ugody i uwolnić się od proskrypcji⁵⁸.

Z biegiem czasu także w miastach rządzących się według przepisów prawa magdeburgskiego i chełmińskiego zwiększyły się uprawnienia rady w tym zakresie, o czym świadczy chociażby przykład późnośredniowiecznego

⁵³ LEKUB I/2, nr CMLXXXII, nr 35, kol. 687: „Der gelik we herberget vorvestede lüde, bi groten broken” (*Bursprake* zredagowany w Rewlu około 1360 r.); LEKUB I/4, nr MDXVI, nr 38, kol. 276: „Dergeliik we herberget vorvestede luede” (*Bursprake* zredagowany w Rewlu u schyłku XIV w.); Johansen/Mühlen 1973, s. 435, pkt 25: „Dergeliik, we herbet [w innej redakcji – herberget – P.A.J.] vorvestede lude” (rewelski *Bursprake* z początku XV w.). Rewel (niem. Reval, est. Tallinn), obecnie stolica Estonii.

⁵⁴ Semrau 1926, s. 50, 69.

⁵⁵ Semrau 1927, s. 49, nr 52; por. Maciejewski 1989, s. 121; Jeziorski 2012, s. 169.

⁵⁶ Por. Kamińska 1980, s. 88–89, 95, a także uwagi Witolda Maisla poczynione w kontekście późnośredniowiecznego Poznania: Maisel 1960, s. 143–144; Maisel 1961, s. 65 nn.

⁵⁷ Por. Reuter 1937, s. 59; Ebel 1984, kol. 81–82. Oczywiście początkowo rajcy decydowali o tym najczęściej wspólnie z wójtem reprezentującym pana terytorialnego, jak to miało np. miejsce w Lüneburgu, w drugiej połowie XIII w.; zob. Reinecke 1903b, s. XCVI; por. VRL, s. 269, nr 1. Dodajmy, że także w innych rejonach Rzeszy odnotowujemy przypadki występowania rady w charakterze organu sądowego decydującego o proskrypcji, jak to ma np. miejsce w czternastowiecznym Augsburgu; zob. Schorer 2001, s. 97–98.

⁵⁸ Por. w kontekście rady Starego Miasta Braniewa: CDW, nr 3, s. 65 (1423 r.); s. 66 (1424 r.).

Poznania⁵⁹, Krakowa⁶⁰ czy podkrakowskiego Kazimierza⁶¹, a także dużych miast pruskich⁶². W Nowym Mieście Toruniu już pod koniec pierwszej ćwierci XIV w. rajcy występowali jako świadkowie przysięgi uwalniającej od zarzutów zabójstwa i groźby popadnięcia w proskrypcję⁶³, przed radą zawierane były także porozumienia między zabójcą a rodziną/reprezentantami ofiary⁶⁴. W Głównym Mieście Gdańsku, przynajmniej w początkach XV stulecia, listy związane z prośbą o anulowanie decyzji o proskrypcji wysyłane były na ręce burmistrza tego ośrodka⁶⁵. W 1421 r. rada miejska Głównego Miasta Gdańska uzależniła od swojej zgody wykreślanie z miejscowego rejestru (księgi) personaliów proskrybowanego, który zdołał się porozumieć z ofiarą lub jej reprezentantami⁶⁶. Z kolei w Chełmnie, w tym samym okresie, rada miejska występowała jako instytucja decydująca o tym, czy schwytanego proskrybowanego należy pociągnąć do odpowiedzialności karnej, czy też zwolnić⁶⁷.

W miastach na prawie magdeburskim i chełmińskim nabycie przez radę miejską prawa do rozpatrywania spraw kryminalnych typu zabójstwo czy zranienie (w związku z którymi istniała możliwość ogłoszenia proskrypcji) było zazwyczaj efektem długotrwałego procesu, związanego z podejmowanymi przez rajców staraniami w celu poszerzenia i ugruntowania uprawnień władczych rady, także w zakresie sądownictwa karnego. Rozszerzanie przez rady miejskie zakresu swojej jurysdykcji odbywało się zazwyczaj kosztem innych instytucji samorządu miejskiego posiadających uprawnienia sądowe, co dodatkowo jeszcze zwiększało charakterystyczny dla schyłkowego średniowiecza sądowniczy chaos kompetencyjny⁶⁸.

⁵⁹ Por. ARP I, nr 778, s. 281–281 (1458 r.); Maisel 1961, s. 70.

⁶⁰ Por. Patkaniowski 1934, s. 52–54; Zaremska 1991, s. 353; Zaremska 1995a, s. 93.

⁶¹ Zob. KRK 1369–1381, 1385–1402, *passim*, według indeksu rzeczowego, a szczególnie s. 189, gdzie pisarz miejski, rozpoczynając nowy rok (1387), po przytoczeniu personaliów rajców odnotował: „et tunc nota percepta et distributa civitatis et primo, qui acquirunt ius civile; nota in fine registri queri proscriptos et satisfactores”; por. też Starzyński 2015, s. 83–84.

⁶² Por. Czaja 1999b, s. 19 nn.

⁶³ Bender 1882, s. 116 (1323 r.).

⁶⁴ *Ibid.* (12 II 1323 r.).

⁶⁵ Zob. list komtura gdańskiego, wystawiony na zamku gdańskim 18 I 1415 r., zaadresowany do burmistrza Głównego Miasta Gdańska; APG, sygn. 300D/40,51.

⁶⁶ SRP 4, s. 336: „Item das nymand, der hier in der ochte ist und in das echterbuch unser stat gescreven stehet, us der achte getan und geschreben werde, her habe sich denne vor mit den sachwalden entrichtet, es sye denne, das is geschree mit vulbort und noch erkennisse des ganczen gemeynen rathes”.

⁶⁷ KG 1330–1430, nr 297b, s. 203, gdzie do noty z 1407 r. (?) informującej o proskrypcji „Hannusa Vrouwenynst” (oskarżonego o zabójstwo niejakiego „Iurgena”), dopisano później: „Dissen hat der rat ledig gelassen”.

⁶⁸ Zob. Samsonowicz 1984, s. 321–322; por. w kontekście Starego i Nowego Miasta Torunia: Kamińska 1980, s. 73–89, 93–95.

Skutkiem opisanej sytuacji jest obecność wpisów dotyczących proskrypcji zarówno w księgach ławniczych, jak i radzieckich. Z taką sytuacją mamy do czynienia np. w podkrakowskim Kazimierzu, co potwierdza chociażby kwerenda w kazimierskich księgach radzieckich z drugiej połowy XIV w.⁶⁹ oraz kazimierskiej księdze ławniczej z lat 1407–1427⁷⁰. Wypisem z protokołów radzieckich Torunia (1458 r.) jest informacja o proskrypcji „Hansa” (sługi „Hermana Pape”), który zbiegł z Torunia po tym, jak nocą zaatakował rajcę toruńskiego „Johanna Reusse”⁷¹, dowodzącego akurat strażą miejską (rajcy ostatecznie nic się nie stało, ale jego słudze napastnik przeszył mieczem rękaw)⁷².

Zarówno w miastach na prawie lubeckim, jak i chełmińskim rada miejska mogła też wystąpić w roli oskarżyciela (o ile uznała to za uzasadnione). Analiza zachowanych materiałów dowodzi, że w większości przypadków jej skargi dotyczyły przestępstw popełnianych wobec osób pozostających w służbie miasta. Przykładowo w lüneburskim rejestrze proskrybowanych z przełomu XIII i XIV w. częstymi ofiarami napaści, w imieniu których ze skargą występowali miejscy rajcy, byli strażnicy pilnujący w mieście porządku (także nocą) i rekrutujący się spośród lüneburskiego mieszczaństwa⁷³. Zapewne z przypadkami skarg składanych – najprawdopodobniej – przez urzędników miejskich (a nie osobę prywatną), będących następnie podstawą ogłoszenia proskrypcji, spotykamy się także w rejestrze proskrybowanych Nowego Miasta Torunia z lat 1358–1412. Nietypowa dla schyłku średniowiecza „aktywność” przedstawicieli władz miejskich w tym zakresie dotyczyła najwidoczniej jedynie tych przestępstw, które w sposób szczególnie godziły w porządek społeczny i ówczesny system wartości. Do tego zaliczała się chociażby kradzież, powszechnie piętnowana i karana w sposób szczególnie surowy i hańbiący⁷⁴. Stąd w przywołanym rejestrze Nowego Miasta

⁶⁹ KRK 1369–1381, 1385–1402, *passim*, według indeksu rzeczowego.

⁷⁰ Por. KŁK 1407–1427, nr 2217, s. 263: „Maczko, frater Stankonis famuli, proscriptus est de nostra civitate et de Stradomia racione huius, quod vulneravit Martinum sartorem violenter in domo sua et non comparuit coram iudicio” (1420 r.); zob. też *ibid.*, nr 2221, s. 264: „Stanko famulus liber declaratus est a Martino sartore racione adiutricis manus in percussione et wlneratione eiusdem” (1420 r.).

⁷¹ Por. Mikulski 2001, s. 205.

⁷² TD 1345–1547, s. 88.

⁷³ Reinecke 1903b, s. XCVIII–XCIX.

⁷⁴ Powszechnie stosowaną karą za kradzież przedmiotu (przedmiotów) o znacznej wartości była kara śmierci przez powieszenie (w przypadku złodziejek stosowano też pogrzebanie żywcem); w przypadku osób winnych kradzieży przedmiotów o mniejszej wartości stosowano karę chłosty pod pręgierzem, czasami połączoną z wygnaniem czy piętnowaniem lub obcięciem ucha/uszu; por. Reuter 1937, s. 55–61, 64–65 (w odniesieniu do prawa lubeckiego); Andrejew 1966, szczególnie s. 40–42.

Torunia wśród wpisów datowanych na rok 1360 czytamy: „Petir et Hanus filii Ticzkonis de Goluba proscripti sunt ex parte furti”⁷⁵. Brak personaliów ofiary pozwala przypuszczać, że w tym przypadku ze skargą zgłosił się przed sąd jeden z urzędników miejskich. Bez wątplenia w charakterze powoda władze Nowego Miasta Torunia wystąpiły w 1369 r. w związku z uszkodzeniem miejskich obwarowań (a konkretnie bramy) przez dwóch mężczyzn, co bezpośrednio zagroziło bezpieczeństwu całej wspólnoty, a równocześnie dotyczyło obiektu będącego własnością gminną⁷⁶. Z podobną sytuacją mamy najprawdopodobniej do czynienia także w Starym Mieście Braniewie, gdzie w 1401 r. do rejestru sądowego wpisany został jako proskrybowany pewien strażnik, oskarżony o zdradę, o morderstwo „und das her dy stat by nachtezeithen hot geoffenth”⁷⁷. Do proskrypcji będącej efektem skargi złożonej przez miejskiego urzędnika (np. członka sądu ławniczego) mogło też dochodzić w przypadku ofiar zabójstwa, których personaliów nie znano, a których śmierć mogła jednak w jakiś sposób zagrozić poczuciu bezpieczeństwa mieszkańców miasta czy wywołać z jakichś powodów powszechne oburzenie⁷⁸.

1.2.3. SĄDOWNICTWO ZAKONU KRZYŻACKIEGO A PROSKRYPCJA

Zdecydowana większość mieszkańców późnośredniowiecznych Prus podlegała jurysdykcji sądowej zakonu krzyżackiego. Zakon brał udział w wydawaniu wyroków w sądach mniejszych miast (delegując do składu sędziowskiego swojego reprezentanta), starał się także zachować pełnię jurysdykcji nad ludnością pruską i polską zamieszkującą w granicach jego państwa⁷⁹. Urzędnicy zakonni, reprezentujący „w terenie” władzę terytorialnego (zakon

⁷⁵ KPNMT 1358–1412, s. 4, nr 21. Dodajmy, że termin „furtum” (por. Reuter 1937, s. 55) może oznaczać nie tylko kradzież; zob. np. Jougan 1992, s. 276, gdzie podano następujące znaczenia tego terminu: „1. kradzież, złodziejstwo; 2. rzecz skradziona; 3. czynność potajemna, skryte miłostki, miłość nieprawą; 4. podejście, podstęp wojenny”.

⁷⁶ KPNMT 1358–1412, s. 8, nr 108: „Hii duo. Nota. Lorenz filius Opetcz Dithmari et Hanke Hv(e)ne ex parte civitatis proscripti sunt, quia tempore nocturno valvam frerunt et aperuerunt civitatem”.

⁷⁷ CDW 4, nr 3, s. 57.

⁷⁸ Por. s. 135–137 (na przykładzie danych z rejestru chełmińskiego).

⁷⁹ Odmienne prezentowała się sytuacja w dużych miastach pruskich, przykładowo rada Starego Miasta Torunia oraz rada chełmińska już na przełomie XIII i XIV stulecia przejęły pełną kontrolę nad sądownictwem wyższym i niższym w obrębie murów miejskich. W 1346 r. władze Starego Miasta Torunia otrzymały od wielkiego mistrza przywilej gwarantujący im taki sam zakres sądownictwa na terenie miejskiego patrymonium; Pr.Ub. 4, nr 69. Przypuszcza się, że w tym samym okresie podobny przywilej otrzymały też władze Chełmna; zob. Czaja 1999b, s. 21 nn.

krzyżacki, a w wymiarze personalnym – wielkiego mistrza), odwoływali się przy ferowaniu wyroków również do norm prawnych obowiązujących w miastach pruskich. Stąd i przypadki proskrypcji ogłaszanej przez zakonnych urzędników⁸⁰, a także jej obecność w piętnastowiecznych porządkach krajowych⁸¹. Większość decyzji o proskrypcji znanych z zachowanej bazy źródłowej została w praktyce ogłoszona przez komturów domowych, a więc zastępców komturów. To oni zazwyczaj wystawiali pisma informujące o treści zarzutów i ucieczce oskarżonego, a także ogłaszali wyjęcie go spod ochrony prawa. Przykładem takiego dokumentu jest ten wystawiony 2 VII 1378 r. w Gdańsku przez miejscowego komtura zamkowego („huskomptur czu Danczk”). Głosił on, że „Herman von Ru(e)den”, „Wedege Begker”, „Heinrich von Drewern”, „Volmar Anckersmid”, „Tideke (?) Eggehardis”, „Hincze Berindes” i „Peter Stavenner” zorganizowali jakieś bliżej nieokreślone, jakkolwiek według władz zakonnych podejrzane spotkanie („same-nu[n]ge”), podczas którego spiskować mieli „kegin den homeyst[er] und das gancze land”, pragnąc dopuścić się zdrady. W następstwie wykrycia tego spisku „sin si vorfluchtig worde[n] und sin vredelos gelegit in dem gancze[n] lande czu Pr(e)usen”. Dokument zakazywał udzielania im pomocy, nakazywał zaś ich schwytanie, tak, by Zakon mógł ich osądzić i ukarać⁸². Spod ręki wicekomtura wychodziły też pisma potwierdzające np. zawarcie przez sądem zakonnym ugody między proskrybowanym i przedstawicielami poszkodowanego⁸³.

1.2.4. RYTUAŁY ZWIĄZANE Z OGŁASZANIEM PROSKRYPCJI

Sam akt proskrypcji (wywołania) miał zrytualizowaną postać. Zazwyczaj poprzedzało go publiczne wywołanie proskrybowanego (w sądzie, na ulicy, rynku, przed domem ofiary), po czym sąd podejmował decyzję o proskrypcji, którą wpisywano do akt⁸⁴. Zadanie „wywołania” proskrybowanego otrzymywał najczęściej jeden ze sług miejskich – posłaniec miejski, woźny sądowy czy

⁸⁰ Por. protokoły sądów ziemskich komturstwa gdańskiego (okręgów sądowych puckiego i lęborskiego), odnotowane na woskowych tabliczkach i zawierające wpisy z lat 1368–1419; występują tu licznie noty proskrypcyjne osób oskarżanych o popełnienie zabójstwa lub zranienie, dokonane na terenie podlegającym jurysdykcji Zakonu, m.in. na publicznych drogach; Buchwald 1881; Bertling 1884.

⁸¹ Zob. np. porządek krajowy z 1420 r.: ASP I, s. 349, 351.

⁸² APG, sygn. 300D/40,24.

⁸³ Por. pismo gdańskiego komtura domowego z 4 VII 1449 r., skierowane do władz Głównego Miasta Gdańska. Informował w nim, że niejaki „Peter Engelbrecht”, winny porażenia „Hansa Czandera”, zawarł ugodę przed sądem zakonnym (komtura) i w związku z tym prosił o uwolnienie go od proskrypcji; APG, sygn. 300D/40,82.

⁸⁴ Zaremska 1993b, s. 24.

nawet kat⁸⁵. W miastach rządzących się według prawa lubeckiego ceremonia wywołania polegała na trzykrotnym machnięciu mieczem i wydaniu przez woźnego (*Frone*) specjalnego okrzyku (*Jodute-Geschrei*), co było niezbędnym elementem orzeczenia proskrypcji⁸⁶.

1.2.5. PROBLEMY ZE ŚCIGANIEM PROSKRYBOWANYCH

Osoba proskrybowana, chociaż przez większość systemów prawnych dominujących w późnośredniowiecznej Europie Środkowej traktowana – przynajmniej formalnie – jako podejrzana o popełnienie zarzucanego jej przestępstwa, poprzez swoją ucieczkę (oczywiście niekoniecznie z terenu miasta i jego patrymonium) i brak woli rozwiązania sprawy przed sądem była zaliczana do grona naruszających porządek społeczny i jako taka podlegała ściąganiu. Ściganie proskrybowanych było jednak z wielu względów zadaniem niezwykle trudnym i to nie tylko z powodu słabego rozwoju służb policyjnych, pozostających na usługach władz miejskich, którym ewentualnie można było zlecić to zadanie. Proskrypcja ogłaszana przez sądy miejskie mogła mieć realny wymiar jedynie w tych przypadkach, gdy odnosiła się do własnych mieszkańców i to wyłącznie tych podlegających prawu miejskiemu (a więc nie mogła być ogłaszana wobec szlachty⁸⁷ czy osób duchownych). Jeśli proskrybowanym był mieszkaniec/obywatel innego miasta, wówczas wyłącznie od decyzji macierzystego ośrodka zależało, czy poniesie jakieś konsekwencje będące następstwem ogłoszonej proskrypcji⁸⁸. Co więcej, w większych miastach, gdzie istniało kilka okręgów sądowych, proskrypcja ogłoszona w jednym z nich nie musiała automatycznie obowiązywać także w pozostałych. Przykładowo w Chełmnie być może dopiero na przełomie XIV i XV w. sprecyzowano, że proskrypcja ogłoszona na terenie miasta obowiązywała również na terenach przedmiejskich (tzw. wolnizny)⁸⁹. Ponadto proskrybowany uciekający do innego miasta formalnie trafiał pod ochronę miejscowego prawa i jego schwytanie, a tym bardziej zabicie, przestawało być takie łatwe i pozbawione konsekwencji, szczególnie jeśli odbywało się bez porozumienia z miejscowymi władzami.

Wiele kodeksów prawa miejskiego (szczególnie magdeburskiego i chełmińskiego) wywoływało u urzędników miejskich wrażenie, że proskrypcja

⁸⁵ Por. ACC 1378, 1394–1396, s. 7 (1395 r.): „Item eidem [chodzi o kata – P.A.J.] a proscriptio uxoris Mikonis et Croctichin XIX gr.”.

⁸⁶ Brandt 1968, s. 7.

⁸⁷ Por. w kontekście rycerstwa ziemi chełmińskiej i jego sług uchwałę podjętą w Lipienku w 1400 r.: TD 1345–1547, s. 25–26.

⁸⁸ W odniesieniu do Krakowa, Kazimierza i Kleparza zob. Zaremska 1991, s. 357–358.

⁸⁹ Por. Semrau 1927, s. 49, nr 52.

zasądzona w ich mieście winna obowiązywać także w innych, posługujących się identyczną odmianą prawa miejskiego⁹⁰. Podobne przekonanie żywiły władze niektórych miast stosujących przepisy prawa lubeckiego. „Isti qui secuntur sunt proscripti in omni jure Lubicensi” – taki nagłówek posiadała czternastowieczna *Verfestungsbuch* Rostocku⁹¹. Także w późnośredniowiecznych kodeksach prawa lubeckiego spotykamy stwierdzenie: „De voruestet is in ener stad dat sy vmme wat myssedät yd sy, de is voruestet in alleme lubeschen rechte”⁹².

W praktyce wyegzekwowanie tej zasady bywało jednak trudne, wspólnota interesów bowiem, nawet w przypadku miast funkcjonujących w granicach jednego państwa czy w ramach takiego związku jak Hanza, u schyłku średniowiecza nadal była pojęciem mniej lub bardziej abstrakcyjnym i często przegrywała w starciu z doraźnymi korzyściami. Nie dziwi zatem dające się zaobserwować powszechnie dążenie władz miejskich do naprawiania przede wszystkim szkód, które poniosła w wyniku popełnienia przestępstwa ich własna wspólnota. Takie podejście może ilustrować wpis do księgi proskrybowanych Nowego Miasta Torunia odnotowany pod rokiem 1367: „Franczke Runge pro II^{bis} vulneribus ex parte unius von der Schrode”⁹³. „Niejaki” czy też „jeden” ze Środy (nie wiadomo, czy chodzi o Środę Śląską, czy też Wielkopolską⁹⁴) – raczej mało prawdopodobne, by tak przedstawił się składający przed obliczem sądu skargę (może sam poszkodowany, względnie jego przedstawiciel)... Nie wiadomo, kto wykazał się tak dużym lekceważeniem dla osoby powoda – czy sędziowie, czy pisarz sądowy. Można to jednak uznać za wyraz charakterystycznego dla tej epoki podejścia do spraw tego typu, gdzie interes poszkodowanego – osoby obcej, spoza wspólnoty – pozostawał na dalszym planie, najważniejszy był natomiast sam fakt naruszenia porządku społecznego w granicach miasta i konieczność doprowadzenia przed wymiar sprawiedliwości domniemanego sprawcy, by po dowiedzeniu mu winy i (ewentualnym) ukaraniu go przywrócić naruszone poczucie sprawiedliwości, porządku i bezpieczeństwa, jednakże przede wszystkim w odniesieniu do uczuć własnych współobywateli i współmieszkańców, a nie przybysza, osoby obcej⁹⁵.

⁹⁰ Zob. Leman 1838, ks. III, art. CXLII, CXLIV; Prawo starochełmińskie 1584 (1394), ks. III, art. 142, 144; por. Zaremska 1991, s. 353.

⁹¹ Reinecke 1903b, s. XCV; por. Frensdorff 1875, s. XCI.

⁹² Hach 1839, s. 585, nr XC: „Van voruestet”; por. Reuter 1937, s. 71.

⁹³ KPNMT 1358–1412, s. 7, nr 81.

⁹⁴ W Archiwum Państwowym w Toruniu zachowało się przynajmniej jedno pismo stwarzające podobny problem z określeniem jego nadawcy, tj. ustaleniem, czy wyszło z kancelarii Środy Śląskiej, czy też Wielkopolskiej; zob. APT, Kat. I, nr 2406 (list do władz Starego (?) Miasta Torunia z prośbą o przysłanie kata, 5 III 1483 r.); por. Jeziorski 2009, s. 182.

⁹⁵ Gwoli ścisłości należy jednak dodać, że – jakkolwiek jest to mniej prawdopodobne niż hipoteza przytoczona powyżej – pominięcie imienia owego powoda ze Środy mogło być również efektem problemów z odczytem pierwotnej noty proskrypcyjnej, odnotowanej

Mimo niesprzyjających okoliczności i dość powszechnego braku zrozumienia dla kroków tego rodzaju, niektóre miasta podejmowały jednak dodatkowe starania, by zagwarantować sobie, że zasądzona przez miejscowe sądy proskrypcja będzie przestrzegana także w innych ośrodkach – przede wszystkim stosujących tę samą odmianę prawa miejskiego, ale nie tylko. Tak było m.in. w Krakowie, gdzie już w początkach drugiej połowy XIV w. zaczęła obowiązywać zasada, iż proskrybowani z Kazimierza i Kleparza są ścigani w granicach Krakowa i jego patrymonium, a krakowscy z kolei w obrębie granic Kazimierza i Kleparza (podobnie było w przypadku banicji)⁹⁶. Stosowanie się do tej zasady w praktyce potwierdzają wpisy do krakowskiej księgi proskrybowanych, informujące o personaliach proskrybowanych z Kazimierza i powodach podjęcia tej decyzji przez miejscowy sąd⁹⁷. Wiadomo, że w Kazimierzu próbowano również stworzyć uporządkowany rejestr (w 1395 r.) zawierający dane na temat osób proskrybowanych w Krakowie, Kazimierzu i Kleparzu, ale ostatecznie została w nim odnotowana tylko jedna osoba⁹⁸.

Kroki zmierzające do nawiązania współpracy w zakresie ścigania proskrybowanych podejmowały także inne miasta, powiązane ze sobą zarówno poprzez bliskie położenie geograficzne, jak i posiadane prawo miejskie. Już w 1241 r. Lubeka porozumiała się z Hamburgiem w sprawie ścigania proskrybowanych⁹⁹, tworząc precedens, do którego w następnych latach

w innym miejscu i dopiero wtórnie wpisanej do księgi proskrybowanych Nowego Miasta Torunia z lat 1358–1412.

⁹⁶ Zaremska 1991, s. 353, 357; por. Bąkowski 1901, s. 27, który wspomina, że zasadę tę wprowadzał dyplom królewski z 1358 r., ale jednocześnie myli proskrypcję z banicją.

⁹⁷ KPSMK 1360–1422, nr 1017, s. 105 (1398 r.): „Actum feria V^{ta} die Sigismundi in Kazimiria. Michael scherer proscriptus est in Kazimiria racione quorundam nostrorum textorum et eciam Kazimiriensium”. W kazimierskiej księdze radzieckiej znajdujemy potwierdzenie, że wspomniany golarz wszedł wówczas w konflikt z prawem; zob. KRK 1369–1381, 1385–1402, s. 451 (1398 r.): „Ex parte homicidii, quod perpetratum est in Wildener et Cosler et Michael rasor, qui adhuc vivit”; por. Bąkowski 1901, s. 27, gdzie wzmiankowany przypadek odnotowany w krakowskiej księdze, ale błędnie w kontekście banicji.

⁹⁸ KRK 1369–1381, 1385–1402, s. 345: „Primo Johannes pistor famulus unus amitis ius civitatum in vigilia sancti Martini, est proscriptus”. W krakowskiej księdze proskrybowanych (KPSMK 1360–1422) jednak nie został odnotowany. Może to świadczyć o niezbyt dobrej współpracy między miastami na tym polu.

⁹⁹ Reuter 1937, s. 71; Brandt 1968, s. 8, przyp. 3. To porozumienie mogło po pewnym czasie ulec zerwaniu, skoro oba miasta 25 III 1385 r. ponownie postanowiły „dat, welk mynsche in der stad tho Lubeke vor grothe edder vor klene sake vormydest deme rechte voruested wert, vnde ofte de ghene, de also voruested were, in vnse stad tho Hamborch queme, vnde de klegher der sake ene dar vûnde vnde anklaghede, were dat syn voruestinghe vns ghekundeghet worde by breuen des rades der stad Lubeke vorgheschreuen, dat schal also stede vnd vast wesen, also eft de suluen mysdedeghen lude myd tughen in vnser

zaczęły się odwoływać również inne miasta, pozostające w bliskich relacjach z Lubeką. Czynnikiem sprzyjającym zawieraniu tego typu porozumień było również coraz częstsze postrzeganie w ośrodkach rządzących się według prawa lubeckiego proskrypcji w kategoriach kary. Rozszerzanie grona miast akceptujących proskrypcję zasadzoną w jednym spośród nich zwiększało jej rzeczywisty wymiar i skuteczność¹⁰⁰.

Już w drugiej połowie XIII w. na zjazdach miast współpracujących z Lubeką zaczęto podejmować próby zawarcia ogólnego porozumienia dotyczącego ścigania osób proskrybowanych, głównie z powodu popełnienia przestępstwa godzącego w bezpieczeństwo handlu (rozbój, grabież)¹⁰¹. Przykładowo 6 IX 1259 r. między Lubeką, Rostockiem i Wismarem zostało zawarte porozumienie dotyczące proskrypcji osób napadających na kupców tych miast, tak na szlakach morskich, jak i na drogach lądowych¹⁰², z kolei na późniejszym zjeździe w Wismarze podjęto następującą uchwałę (24 czerwca, 1260–1264): „Item si aliquis pro latrocinio et spolio in una civitate fuerit proscriptus, in omnibus erit proscriptus”¹⁰³.

Do tej idei próbowano wrócić jeszcze w czasach największego rozkwitu Hanzy. Być może jednak zróżnicowanie miast należących do związku – także pod względem używanego prawa miejskiego – było przyczyną tego, że dyskutowany na kolejnych zjazdach hanzeatyckich (od 1365 r. poczynając¹⁰⁴) statut

stad vorwnnen worden. Vnde des suluen rechtes scholen vnse borghere van Hamborch in der stad Lubeke bruken”; UBSL 4, nr CDL.

¹⁰⁰ Brandt 1968, s. 7–8.

¹⁰¹ Jak wielką wagę przywiązywano do ścigania tego typu przestępstw, świadczą chociażby noty proskrypcyjne odnotowane w stralsundzkim rejestrze proskrybowanych z lat 1277–1310. Nie brak tu wpisów dotyczących proskrypcji osób winnych napaści na kupców i ich obrabowania (zob. dla przykładu: SSB 1270–1310, s. 175, nr 148; 1306 r.?). Z ich treści wynika jasno, że wielu spośród ściganych rabusiów rekrutowało się z grona rycerstwa.

¹⁰² HR 1/1, nr 3: „Quoniam plerique mercatores cum mercimoniis per maria gratie causa velificantes pace firma et securitate bona pre piratis et predonibus, quemadmodum hactenus fecerunt, gaudere non possunt, communi decrevimus consilio, scriptis presentibus univervis declarare, quod omnes illi, qui mercatores spoliant, in ecclesiis, cymiteriis, aquis et campis pace gaudere non possunt, sed proscripti ab univervis civitatibus et mercatoribus tenebuntur. Ad quoscumque vero terminos predones cum spolio pervenerint, que terra aut que civitas eos in spolio confortaverit, eque rea predonibus tenebitur a civitatibus et mercatoribus univervis et proscripta”.

¹⁰³ Ibid., nr 7, pkt 5, s. 4; zob. też reces z 1265 r., w którym znalazł się następujący punkt: „Item si aliquis proscriptur in una civitate pro excessu, hoc debet intimari ad omnes civitates et suos excessus et dies et hora; et teneb[it]ur pro pr[o]scripto in omnibus civitatibus istis”; ibid., nr 9, pkt 8, s. 7.

¹⁰⁴ Ibid., nr 374, pkt 13, s. 326: „Item nulla civitas securabit proscriptum alterius civitatis, nisi ex causa necessaria vel ad rogatum dominorum; istud stabit pro non concordato, usque domini Hamburgenses, Stetinenses, Tanglimenses et Gripeswoldenses et Kilenses

proskrypcyjny (*Verfestungstatut*) nigdy nie uzyskał ostatecznej, obowiązującej powszechnie postaci¹⁰⁵. Poza tym nawet akceptujący ów projekt członkowie Hanzы starali się mimo wszystko pozostawić dla siebie furtkę umożliwiającą im ochronę proskrybowanego szukającego schronienia na ich terenie, przynajmniej w wyjątkowych sytuacjach lub na żądanie władcy („*ex causa necessaria vel ad rogatum dominorum*”)¹⁰⁶.

Niemniej jednak uchwały zjazdowe dotyczące ścigania proskrybowanych znajdowały zazwyczaj akceptację w mniejszym gronie. Między innymi w 1265 r. porozumiały się między sobą w tej kwestii Stralsund i Demmin (pol. Dymin)¹⁰⁷. Istniało także osobne porozumienie między Lubeką i Stralsundem, w efekcie czego do lubeckiego rejestru sądowego (*liber sceleratorum*) trafiały imiona proskrybowanych w Stralsundzie¹⁰⁸.

Zwolennikami ogólnohanzeatyckiego statutu proskrypcyjnego nie były najwidoczniej również władze miast pruskich należących do związku. One również przyczyniały się do odkładania w czasie decyzji o jego uchwaleniu¹⁰⁹.

remandaverint responsum suum per litteras” (reces zjazdu w Rostocku z 5 X 1365 r.; jego postanowienia zaakceptowali przedstawiciele Lubeki, Stralsundu, Szczecina, Stargardu, Kilonii, Wismaru, Kołobrzegu, Rostocku, Hamburga i Greifswaldu).

¹⁰⁵ Brandt 1968, s. 8, przyp. 3. Por. reces zjazdu w Lubece z 24 I 1366 r., w którym udział brali przedstawiciele Lubeki, Hamburga, Rostocku, Stralsundu, Wismaru, Greifswaldu, Kołobrzegu, Kilonii, Visby, Rygi, Dorpatu, Rewla i Sztokholmu; punktu dotyczącego proskrypcji, a nawiązującego do postanowień recesu z 5 X 1365 r., nie zaakceptowała wówczas Kilonia: HR 1/1, nr 376, pkt 17, s. 333; zob. też *ibid.*, pkt 27, s. 337.

¹⁰⁶ Por. HR 1/1, nr 374, pkt 13 (reces zjazdu w Rostocku z 5 X 1365 r.); zob. też: *ibid.*, nr 375 (list władz Hamburga do władz Lubeki, 1365 r., po 5 października; informacja o akceptacji postanowień wyszczególnionych w recesie z 5 X 1365 r.); *ibid.*, nr 376, pkt 17, s. 333 (reces zjazdu w Lubece z 24 I 1366 r.).

¹⁰⁷ HR 1/1, nr 8, s. 5: „Item si stratilates ac incendiarii vobiscum fuerint proscripti, quod dicitur vervest, nos ipsos in civitate nostra iudicabimus esse proscriptos; e converso si nobiscum fuerint proscripti, vos ipsos denunciabitis esse proscriptos”. Zob. też późniejsze porozumienia tego typu: *ibid.*, nr 228 (porozumienie zawarte 3 XI 1358 r. między miastami Greifswald, Stralsund, Anklam i Demmin).

¹⁰⁸ *Ibid.*, nr 115, s. 64: „Ad petitionem litterarum vestrarum Hinricum Papen de Rozstoch, vestri famuli et concivis traditorem et incendiarium, ut scripsistis, in nostram proscriptionem hoc tempore in iuris vestri subsidium gratanter recipiemus et in librum nostrum sceleratorum pro scelere seu delicto suo, per vos nobis scripto, proscriptum notari faciemus, dummodo aliquem ad nos miseritis, qui supradictum sceleratorem vestrum tamquam actor jure Lubicensi exequatur, quod nuncius vester, lator presencium, facere denegavit” (pismo rady miejskiej Lubeki do rajców stralsundzkich, 1342 r.).

¹⁰⁹ Por. reces zjazdu w Stralsundzie z 6 X 1368 r., w którym udział wzięli reprezentanci 25 członków Hanzы, w tym miast pruskich: Chełmna, Torunia, Elbląga, Gdańska i Braniewa; *ibid.*, nr 479, pkt 38, s. 437: „Item quivis deliberabit in suo consilio super eo, ut proscriptus in una civitate sit eciam proscriptus in alia, dando super hoc in proximo termino responsum”.

Nie oznacza to jednak, że definitywnie dystansowały się od współpracy na tym polu. Przynajmniej doraźnie wymieniały się bowiem informacjami na temat osób ściganych przez wymiar sprawiedliwości¹¹⁰.

W przypadku Rzeszy nie tylko miasta należące do Hanzy podejmowały kroki mające na celu zwiększenie skuteczności ścigania osób proskrybowanych. Przykłady porozumień, na mocy których osoba proskrybowana w jednym mieście musiała obawiać się rozpoznania i pochycenia także w innym, są tu bardzo liczne. Przykładowo 13 II 1293 r. rada miasta Einbeck wyraziła wolę, by osoby proskrybowane w Duderstadt (oba miasta leżą w Dolnej Saksonii, w pobliżu Getyngi) były ścigane także na terenie jej macierzystego miasta¹¹¹. Analizując porozumienia tego rodzaju, dochodzimy do wniosku, że najchętniej zawierały je miasta posługujące się identyczną lub przynajmniej pokrewną odmianą prawa miejskiego, ponadto położone w niedalekiej od siebie odległości, co ułatwiało również wymianę informacji na temat proskrybowanych, tak drogą pisemną, jak i ustną, za pośrednictwem posłów.

W celu zwiększenia skuteczności proskrypcji władze miejskie podejmowały także próby porozumienia się z władcami terytorialnymi w zakresie rozszerzenia obszaru ścigania proskrybowanych¹¹². Świadczy o tym chociażby przywilej wystawiony 6 IX 1299 r. przez Władysława Łokietka trzem miastom wielkopolskim: Kaliszowi, Gnieznu i Pyzdom¹¹³. Dotyczył ono ścigania i karania przestępców (złodziei, rozbójników, zabójców, świętokradców, napastujących dziewice bądź mężatki itp.) i był związany z wcześniejszym przywilejem Łokietka, wystawionym 7 III 1298 r., przekazującym władzom trzech wymienionych wyżej ośrodków, a także Poznaniowi, prawo ścigania, chwywania i karania różnego typu złoczyńców¹¹⁴. Dokument z 1299 r. gwarantował także, że proskrybowani w Kaliszu, Gnieźnie i Pyzdrach, względnie pochodzący z patrymonium tych miast, będą ścigani również w granicach

¹¹⁰ Zob. Tandecki 2015a, s. 703, przyp. 1.

¹¹¹ UGS I, nr 66: rajcy miasta Einbeck („Embeke”) postanawiają, „quod, quicumque contra predictam civitatem [chodzi tu o Duderstadt – P.A.J.] excessum fecerit, quod ibi proscriptus fuerit, quando literas ipsorum aut eorum nuntium ad nos miserint, idem proscriptus in ipsa civitate simili jure, ac si contra nos ipsos excesserit, proscribetur, [et] in tali proscriptione manebit, quoadusque jamtacte civitati amoris seu juris vice emendam fecerit rationabilem et condignam”.

¹¹² Pomijam w tym przypadku wątek, kto w rzeczywistości wychodził z inicjatywą zawierania porozumień tego typu. Bez wątplenia obie strony były w tej sytuacji zainteresowane zwiększeniem skuteczności wymiaru sprawiedliwości i umocnieniem praworządności w kraju. Dla miast oznaczały one bezpieczniejsze drogi i mniejszą (przynajmniej teoretycznie) bezkarność osób dopuszczających się przestępstwa wobec ich mieszkańców i obywateli poza granicami objętymi miejską jurysdykcją.

¹¹³ KDW 2, nr 820.

¹¹⁴ Ibid., nr 777; por. Maisel 1963, s. 106.

całego władztwa Łokietka¹¹⁵. Chwilowa porażka ówczesnego księcia wielkopolskiego spowodowała, że władze wspomnianych miast zostały zmuszone do zacieśniania zawartych porozumień jedynie między sobą i co najwyżej podejmowania prób wciągnięcia do ugody także innych ośrodków. 27 XI 1302 r. władze Kalisza, Gniezna, Pyzdr oraz Poznania, za zgodą przedstawiciela króla Wacława II – Fryderyka z Szachowic¹¹⁶, komornika Królestwa Polskiego, zawarły kolejne porozumienie dotyczące ścigania i karania przestępców¹¹⁷. W odniesieniu do proskrybowanych we wszystkich tych miastach, porozumienie stwierdzało: „Item statuimus, ut si quis in aliqua predictarum civitatum omicidium perpetraverit aut aliquem vulneraverit, quod propter eosdem aut alios excessus proscriptus fuerit, et in quacunque civitate aut confiniis commoretur, propinquior civitas iure et iudicio eundem requirat cum expensis civitatum predictarum”¹¹⁸. Wreszcie 17 VI 1349 r. król Kazimierz Wielki obiecał otoczyć opieką porozumienia zawierane między mieszkańcami Kalisza i Wrocławia, dotyczące ścigania złoczyńców oraz proskrybowanych¹¹⁹. Powyższymi porozumieniami zajmowali się swego czasu Roman Grodecki¹²⁰ i Hanna Zaremska¹²¹. Ta ostatnia wysunęła przypuszczenie, że miasta wielkopolskie partycypujące w umowie z 1302 r. najpewniej dzieliły się kosztami związanymi ze ściganiem proskrybowanych, a także prowadziły wymianę informacji na ich temat.

Wspomniane powyżej porozumienia między miastami wielkopolskimi, względnie wielkopolskimi i śląskimi, zawierane za zgodą władców terytorialnych, nie były jedynymi tego typu w tej części Europy. Między innymi 29 IX 1346 r. książę świdnicki Bolko II potwierdził porozumienie tego rodzaju

¹¹⁵ KDW 2, nr 820, s. 181–182: „Et in quacunque civitate vel villa aliquis malefactor proscibetur, sit proscriptus per totum dominium nostrum, et talis ubicunque capietur, utatur iure suo”; por. Maisel 1963, s. 106.

¹¹⁶ Por. Włodarski 1948–1958, s. 171–172.

¹¹⁷ KDW 2, nr 858.

¹¹⁸ Ibid., s. 213; por. Maisel 1963, s. 106.

¹¹⁹ KDW 2, nr 1287, s. 619–620: „nos Kazimirus Dei gracia rex Polonie volentes pactata et ordinata inter nostras civitates terre Polonie, parte una, et cives Wratislavienses, parte ab altera firmiter et inviolabiliter observare, fideles nostros consules et universos cives Kalisienses, si ipso aliquem proscriptum seu maleficum ob ipsius excessus quantitatem, iuris sententia dictante, pena debita punire contingerit, liberare, et penitus ab omnibus per quos pro huiusmodi facto impeditentur exbrigare volumus et spondemus taliter, quod pro eodem malefico, quem ipsos punire contingerit ut superius est expressum, nullum debent curare nec aliquas insidias seu comminationes timere; quia ad hoc faciendum, videlicet ut malefici per nostros cives predictos Kalisienses puniantur, nostrum mandatum et voluntas accedit specialis”.

¹²⁰ Grodecki 1936, s. 87–88.

¹²¹ Zaremska 1993b, s. 26–27.

związane między Jaworem, Jelenią Górą, Lwówkiem Śląskim, Bolesławcem, Świerzawą, Wleniem, Złotoryją i Chojnowem¹²². Treść tego dokumentu została następnie skopiowana do księgi miejskiej Lwówka Śląskiego¹²³.

Efektom funkcjonowania porozumienia między panem miasta a jego władzami mogły być wpisy w miejskim rejestrze proskrybowanych dotyczące proskrypcji obowiązującej zarówno na terenie miasta, jak i w granicach objętych jurysdykcją władcy terytorialnego, wpisane doń w następstwie porozumienia obu stron i spełniające obopólne oczekiwania. Może do tego rodzaju wpisów należy zaliczyć notę proskrypcyjną sprawców napaści na rajców lüneburskich w 1287 r., w której na koniec stwierdzono: „Pro tali delicto proscripti sunt per totam terram domini nostri”¹²⁴. W tym przypadku inicjatywa ogłoszenia proskrypcji o szerszym zakresie (wyższego rzędu?), zaakceptowana i zrealizowana przez władcę, mogła wyjść bezpośrednio od władz miejskich Lüneburga, żywotnie zainteresowanych ściganiem oskarżonych o napaść na własnych współobywateli i to jeszcze rajców¹²⁵.

Współpraca między miastami a władcami terytorialnymi nie zawsze przebiegała jednak tak harmonijnie. Nie brakowało także przypadków, gdy ci ostatni próbowali wymóc na władzach miejskich akceptację dla ogłaszanych przezeń proskrypcji i odnotowywania ich w miejskich rejestrach. Być może do tej grupy należy wpis w stralsundzkim rejestrze proskrybowanych z lat 1277–1310, w którym nie ma wzmianki o proskrypcji z miasta, a jedynie informacja, iż „Henricus Parowe est proscriptus in tota terra dominorum nostrorum iure Zwerinensi pro eo, quod furabatur Kaluesoghen suum ceruum et eum furtive detinuit” (1302 r.)¹²⁶. Z podobną sytuacją możemy mieć do czynienia także w przypadku noty z 1277 r., głoszącej: „Johannes Halfridere interfecit Fridericum de Kedingehagen, aduocatum in Barth, in die beati Johannis ewangeliste. Et in proxima quarta feria est proscriptus ibidem [tj. w Barth/Bardo – P.A.J.] et in tota terra domini Wizslai et in Stralessundis”¹²⁷.

¹²² Irgang 1996, s. 323.

¹²³ Zob. *ibid.*, s. 335, nr 2.

¹²⁴ VRL, s. 276, nr 61.

¹²⁵ Nie wiadomo, czy władze lüneburskie ogłosiły wcześniej proskrypcję sprawców tej napaści, obowiązującą na terenie objętym jurysdykcją miejską. Wilhelm Reinecke zauważa jednak, że liczba not proskrypcyjnych z 1287 r. w przywoływanym rejestrze jest podejrzanie niska (zob. Reinecke 1903b, s. XCV–XCVI), a co za tym idzie, rada miejska mogła wydać też swoją decyzję o proskrypcji sprawców napaści w granicach miasta i jego patrymonium, ale ta ostatecznie z jakiś względów nie znalazła się na kartach zachowanego rejestru.

¹²⁶ SSB 1270–1310, s. 173, nr 123.

¹²⁷ *Ibid.*, s. 168, nr 3. Nie można wykluczyć, że między zabójstwem (morderstwem?) a ogłoszeniem proskrypcji minęło zaledwie kilka dni. Wpływ na to mogła mieć ranga ofiary – książeckiego urzędnika (wójta w Barth, pol. Bardo), reprezentującego interesy wymienionego w zapisce księcia rugijskiego (w latach 1260–1302) Wisława II.

Z podobnymi wątpliwościami mamy do czynienia także w przypadku wpisu z 1388 r., odnotowanego na kartach rejestru proskrybowanych w Nowym Mieście Toruniu: „Item Nicolaus bruwer in das landis ouch pro vulnere testimoniali ex parte Pauli Polymky”¹²⁸. Nota ta dotyczy zapewne proskrypcji wyższego rzędu, której ogłoszenie nie mogło się odbyć bez zgody Zakonu. Decyzja o ogłoszeniu tego typu proskrypcji i wpisaniu jej do rejestru Nowego Miasta Torunia zapadła najpewniej z inicjatywy urzędnika zakonnego (prawdopodobnie toruńskiego wicekomtura), uczestniczącego w obradach nowomiejskiego sądu ławniczego. Wspomniany we wpisie „Paulus Polymky” w źródłach o toruńskiej proveniencji nie występuje. Nadto jego „nazwisko” może świadczyć o tym, że zaliczał się do grona ludności polskiej, podlegającej wyłącznie sądownictwu zakonnemu¹²⁹.

Z inicjatywy gdańskiego komtura do rejestru proskrybowanych Głównego Miasta Gdańska trafił najprawdopodobniej także „Thyews Doebbeler”, któremu komtur zarzucił popełnienie zabójstwa. Ostatecznie strony konfliktu doszły do porozumienia, czego efektem było sporządzone 18 I 1415 r. przez komtura pismo, adresowane do burmistrza Głównego Miasta Gdańska, z prośbą o uwolnienie wspomnianego „Thyewsa Doebbelera” od proskrypcji¹³⁰.

Na marginesie dodajmy, że z podobnym przypadkiem możemy mieć do czynienia również w pochodzącym z końca XIII w. spisie proskrybowanych z terenu biskupiego księstwa nyskiego (prowincji nyskiej). Na wyraźny rozkaz księcia (Henryka IV Probusa?¹³¹) odnotowano tu personalia 11 rabusiów, którzy napadli w pobliżu Białej (Zülz) – a więc na terenie podlegającym jurysdykcji książąt opolskich – krakowskiego mieszczanina i zabrali mu 14 koni¹³². Być może w ten sposób należy też interpretować pojedynczy przypadek wystąpienia w roli powoda „władzy królewskiej” (*potestas regia*), odnotowany w stralsundzkiej *Verfestungsbuch*¹³³.

Oczywiście to, czy władca był w stanie wymusić na władzach miejskich akceptowanie własnej decyzji o proskrypcji jakiejś osoby, a co za tym idzie, zamknięcie dla niej – przynajmniej teoretycznie – bram miejskich, zależało od rzeczywistego poziomu niezależności miasta. Generalnie w przypadku mniejszych ośrodków, o mniej lub bardziej ograniczonym zakresie samorządności,

¹²⁸ KPNMT 1358–1412, s. 22, nr 409.

¹²⁹ Por. Semrau 1923, s. 120.

¹³⁰ APG, sygn. 300D/40,51.

¹³¹ Henryk IV Prawy (Probus) (1257/1258–1290) był w latach 1270–1290 księciem wrocławskim, a pod koniec życia sięgnął po tron krakowski; por. Maleczyński 1960, s. 522–528; Jasiński 2007, s. 160–162.

¹³² Müller 1920, s. 97–98, 100. Zdaniem Augusta Müllera zapiska pochodzi z około 1284 r.; zob. *ibid.*, szczególnie s. 104.

¹³³ Por. Brandt 1968, s. 13, przyp. 23.

słabszych ekonomicznie, a co za tym idzie bardziej podatnych na ewentualne naciski ze strony władcy terytorialnego, ta ingerencja mogła być jeszcze bardziej wielowymiarowa i z góry określać np. zakres przestrzenny proskrypcji ogłaszanej przed miejskie sądy. Przykładowo w późnośredniowiecznych Inflantach w przypadku wielu mniejszych miast utrzymywał się aż po połowę XVI w. dominujący wpływ władców terytorialnych, m.in. inflanckiej gałęzi zakonu krzyżackiego, na miejski wymiar sprawiedliwości, a więc zakres i charakter wydawanych wyroków. Dotyczyło to także proskrypcji, w tym jej wymiaru przestrzennego. Przykładowo w przywileju z 30 IV 1361 r. dla Nowego Miasta Goldyngi inflancki mistrz krajowy Arnold von Vitinghof postanowił: „Fortan wöllen wi, dat en jeglicher, de in der genahmden stadt Goldingen enen dotschlag deit ofte vollenbringet, aldar in erer stadten des fredens gebrecken sal, denn allene in dem kerkhove dersülven stadt, in der vorborg und in dem schlotte”¹³⁴. W praktyce oznaczało to wyraźne ograniczenie zasięgu obowiązywania ogłoszonej proskrypcji i umożliwiało proskrybowanym bezpieczne schronienie się w bezpośrednim sąsiedztwie miasta, a więc na terenie pobliskiego zamku i jego przedzamcza, a w przypadku nagłego zagrożenia pochwycciem – nawet w granicach miejscowego cmentarza.

Inflanckie źródła potwierdzają, że sprawcy różnorodnych przestępstw popełnionych w mieście regularnie szukali schronienia na terenie zakonnych zamków. O takim wydarzeniu dowiadujemy się z konceptu dokumentu zredagowanego w rewelskiej kancelarii i noszącego datę 1 VIII 1351 r.¹³⁵ Sprawa dotyczyła marynarza („Iohannes Iohannesson”, „naucerus”), który w trakcie wpływania do rewelskiego portu dopuścił się zabójstwa (*homicidium*). Pragnąc uniknąć schwytania, zbiegł na teren rewelskiego zamku (siedziby zakonnego komtura), ale w porcie pozostawił swój statek z całą zawartością. Aresztowanie stojącej w porcie jednostki przez władze miejskie zmusiło ostatecznie zabójcę do zawarcia z radą miejską Rewła, przy udziale rewelskiego komtura, porozumienia (*compositio*). Na jego mocy zabójca, w zamian za określoną kwotę pieniędzy (w koncepcie nie podano jej wysokości), miał otrzymać z powrotem zaaresztowany statek i znajdujące się na nim dobra, a także zabroniono mu przez następne sto lat (a więc w praktyce dożywotnio) powrotu do miasta lub na tereny objęte jurysdykcją władz rewelskich („denique quod ingressus eius nostrae civitatis et libertatis de cetero ad centum annos et circa certitudinaliter et de iure nostro erit evitandus”).

Do przypadków ukrywania się na terenach pozostających pod krzyżacką jurysdykcją osób oskarżanych o popełnienie jakiegoś przestępstwa dochodziło

¹³⁴ LEKUB I/2, nr CMLXXXV, kol. 693; zob. też regest: *ibid.*, nr 1168, s. 162–163. Goldingen (pol. Goldynga, łot. Kuldīga), miasto w Kurlandii (dziś w granicach Łotwy).

¹³⁵ LEKUB I/3, nr MCXLI, kol. 348–349; zob. też regest: *ibid.*, nr 1351, s. 109.

także w Prusach. W 1399 r. przedstawiciele rady Starego Miasta Torunia zdołali porozumieć się ówczesnym komturem toruńskim i jego zastępcą (komturem domowym) w sprawie ścigania osób, które podlegając jurysdykcji sądów staromiejskich i mając na sumieniu „pewne złośliwości” („einige Muthwillen”), zbiegły przed odpowiedzialnością karną „zur andern Freyheit” (może chodzi tu o woliznę/wolę zamku toruńskiego, rozciągającą się na wschód od dolnego przedzamcza, wzdłuż zabudowań Nowego Miasta Torunia, wykorzystywaną przez Krzyżaków przede wszystkim do hodowli świń i bydła na własne potrzeby?¹³⁶). Władze toruńskie na mocy powyższej umowy miały prawo takie osoby pochwyć (zapewne za zgodą krzyżackiego urzędnika) i zabrać w celu ukarania¹³⁷.

Przypadki szukania azylu pod skrzydłami Zakonu przez zbiegłych z miasta przestępców musiały być na tyle częste, że nawet na forum hanzeatyckim formułowano prośby o ograniczenie tego proceduru, choć głównie w wymiarze doraźnym. Przykładowo 21 V 1374 r. miasta hanzeatyckie zgromadzone na zjeździe w Lubece wystosowały do inflanckiego mistrza krajowego Wilhelma von Friemersheim prośbę o nieudzielanie wsparcia mordercom mieszczanina dorpackiego Hartwiga Stopinga („Hartwicus Stopingh”)¹³⁸.

Proskrybowani, którzy nie mieli zamiaru dochodzić do porozumienia z ofiarą, jej rodziną czy „przyjaciółmi”, wybierali najczęściej ucieczkę poza granice jurysdykcji sądu decydującego o ich proskrypcji. W wyborze kierunku i dystansu rejterady udział miały różne czynniki – charakter popełnionego przestępstwa i związana z tym aktywność ścigających (ofiary, jej rodziny, „przyjaciół”, władz miejskich), posiadanie w nowej lokalizacji rodziny czy znajomych, co mogło ułatwić ewentualną aklimatyzację (szczególnie jeśli proskrybowany nie zamierzał już wracać do miejsca, w którym został proskrybowany, lecz planował zacząć życie od nowa np. w innym mieście), czy wreszcie zakres realnej ochrony przed ewentualnym prześladowaniem ze strony ścigających w nowym miejscu pobytu czy zamieszkania. Oczywiście ci, którzy zostali proskrybowani w danym okręgu sądowym jako goście, zapewne uciekali przeważnie w rodzinne strony, do własnego domu.

¹³⁶ Zob. Nowak 1999, s. 254. Osoby uciekające na tereny należące do zakonu krzyżackiego (zakonne wsie czynszowe, folwarki, tzw. wolnizny w sąsiedztwie miast czy nawet przedzamcza, gdzie jednak z racji ich charakteru dostęp mógł być już utrudniony) czyniły to zapewne także ze świadomością, że mogą tu znaleźć zatrudnienie – czy to przy pracach polowych, budowlanych, czy np. przy zatrudnianych tu rzemieślnikach, pracujących dla Zakonu; por. w tym kontekście: Nowak 1989. Więcej na temat folwarków zakonnych w późnośredniowiecznych Prusach i pracujących tam osób, sporadycznie także najemników, zob. Boockmann 1983.

¹³⁷ Wernicke 1839 I, s. 118–119; TD 1345–1547, s. 23.

¹³⁸ UBSL 4, nr CCXXVIII.

Itineraria proskrybowanych są niezwykle trudne do zrekonstruowania. Niemniej jednak niektóre źródła mogą nam dostarczyć wskazówek na temat zasięgu ich wymuszonych podróży. Jednym z nich jest lista osób, które otrzymały list żelazny (glejt)¹³⁹ z rąk wielkiego mistrza krzyżackiego Ludwika von Erlichshausen w trakcie jego pierwszego po wyborze na urząd objazdu państwa zakonnego w Prusach, w latach 1450–1451. Na jej podstawie możemy stwierdzić, że do miejsc, w których przywódca zakonu krzyżackiego zatrzymywał się w celu odebrania przysięgi i hołdu od poddanych, zgłaszały się mniej lub bardziej liczne grupy osób pragnących oddać się pod jego opiekę. Wśród nich było także wielu przybyszów, czasami z bardzo odległych miejsc: w Grabinach (dziś Grabiny Zameczek) były to osoby pochodzące z Gdańska („Hans Balge va[n] Danczk”) i Kowalewa (dziś Kowalewo Pomorskie) („Michel Bru[e]wer va[n] Schonzee”), w Gdańsku – z Elbląga („Cirstan Kru[e]mpteich va[n] Elbing[e]”), „Peter Stenczel vam Elbing[e]”), Królewca („Peter Czymmerma[n] va[n] Koni[n]g[e]sberg”, „Niclas Prom van Koni[n]g[e]sberg”) i Chełmna („Dorothea Scholczin vo[n] Colmen”), w Sobowidzu – ze Skarszew („Thomas van Schoneck”), w Bratianie – z Brodnicy („Cristoffer van Straßberg”¹⁴⁰) i Biskupca („Hans Rozental va[n] Bischoffswerder”), w Radzyniu (dziś Radzyń Chełmiński) – z Brodnicy („Hans Herwidder van Straß[er]g”¹⁴¹) i Grudziądza („Peter Ploche va[n] Grudencz”), w Grudziądzu zaś – z Gdańska („Lorencz Stroel (?) van Danczk”), w Toruniu – z Chełmna („Andris Karws va[n] Colmensch”¹⁴², „Jacob vam Colmen”) i Golubia (dziś Golub-Dobrzyń) („Peter van der Golaw”), w Starogrodzie koło Chełmna – z Grudziądza („Concze van Grudencz”), Chełmna („Niclas vam Colmen”) i Torunia („Niclas von Thorun”), w „Keysschaw” (dziś Zamek Kiszewski) – ze Starogardu (dziś Starogardu Gdańskiego) („Andris Windsloff van Stargardt”) i Kościerzyny („Woßla vam Bern”), w Nowem (dziś Nowe nad Wisłą) – ponownie z Kościerzyny (przynajmniej 2 osoby), w Tolkmicku – z Fromborka („Niclas Mewe va[n] der Frauwenburg”), w „Heiligenbeil” (dziś Mamonovo w obwodzie kaliningradzkim) – z Braniewa („Caspar

¹³⁹ Zabezpieczający przed schwytaniem ze strony krzyżackich urzędników i umożliwiający bezpieczny powrót do okręgu sądowego, w którym obowiązywała proskrypcja, w celu porozumienia się ze stronami konfliktu i jej anulowania w następstwie zawarcia ugody.

¹⁴⁰ Por. Jeziorski 2012, s. 175.

¹⁴¹ Por. *ibid.*

¹⁴² Tożsamy z „Andreasem Cravsın”, wzmiankowanym w księdze ławniczej chełmińskiej wolnizny pod rokiem 1447?; zob. SBKSF 1407–1457, nr 656. Może w Toruniu szukał pomocy u rodziny? W toruńskich źródłach z połowy XV w. występuje wiele osób noszących „nazwisko” „Krawse” („Krawsse”); zob. KŁNMT 1387–1450, nr 1372, 2294, 2298, 2306; KŁSMT 1428–1456 I, nr 250, 262; KKMT 1453–1495, nr 11, 16, 25; KŁSMT 1456–1479, nr 223.

Hüben[er] va[n] Brunsberge”, „Borkardt vam Brunßberge”), w Gierdawach (dziś Żeleznodorożnyj w obwodzie kaliningradzkim) – z Torunia („Andris Boner van Thorun”). Do miejsc odwiedzanych przez podróżującego nowego wielkiego mistrza wyprawiały się w celu uzyskania glejtu także osoby związane najprawdopodobniej z terenami wiejskimi (zapewne głównie chłopi, ale nie tylko). Również wśród nich nie brak było przybyłych z dalszych stron. Ograniczę się do kilku zaledwie przykładów (przy czym identyfikacje wsi wspominanych w przywoływanym źródle należy traktować wyłącznie w kategoriach prawdopodobieństwa): w Pucku pojawili się np. ludzie piszący się najprawdopodobniej z Gowina (dziś powiat wejherowski) („Hans van Govyn”), Mierzyna (powiat wejherowski) („Jen van Merzyn”), Sławutowa (powiat pucki) („Niclas van Sławthaw”) i Chyloni, aktualnie dzielnicy Gdyni („Hans van der Kyla”), w Lęborku – z Pomyska Wielkiego lub Małego (dziś powiat bytowski) („Maczko van Pomoyßken”¹⁴³), Jamna (powiat bytowski) („Niclas van Jamen”), Choczewa (powiat wejherowski) („Maczke van Chotshewo”), Rybna (powiat wejherowski) („Jenusch vam Ryben”), Mierzyna (powiat wejherowski) („Steffan van Merzyn”) i Słajkowa (powiat wejherowski) („Bartholomeus van Slevikaw”, „Nitsche van Slevikaw”), w Świeciu – z Kalinkowa (dziś w granicach Grudziądza) („Woyke Fischer van Kalinko”) i może Boguszy (osiedla w pobliżu Kwidzyna) („Peter van Hildebrantsdorff”), a np. w Chojnicach – z Doręgowic (dziś powiat chojnicki) („Peter Scholcze” i „Thomas Scholcze”, piszący się „van Doringsdorff”)¹⁴⁴.

Również analiza glejtów wydawanych przez kancelarię wielkiego mistrza zakonu niemieckiego potwierdza, że wiele osób – w tym oskarżonych o zabójstwo – podejmowało nieraz bardzo dalekie podróże, by zwrócić się do przywódcy państwa o dokument umożliwiający im w określonym przedziale czasu na swobodne przemieszczanie się na terenie państwa (lub jego wyszczególnionej części), a przede wszystkim bezpieczny powrót do okręgu sądowego, w którym obowiązywała ich proskrypcja, w celu podjęcia starań o jej anulowanie. Przykładowo do wielkiego mistrza przebywającego 6 II 1449 r. w „Eylau” (Iława Pruska) przybył „Michel Loze”, oskarżany o popełnienie zabójstwa „zcu Santt Niclas im Rastenburgschen gebiete”¹⁴⁵. Ta sama osoba o glejt w sprawie o zabójstwo popełnione „zcu Rastenburg” zwróciła się do wielkiego mistrza także podczas jego wizyty w 1448 r. „uff [...] huwse Crewczeburg”¹⁴⁶. Do Malborka wyprawił się z kolei po glejt „Niclus Dene”,

¹⁴³ Por. hasła *Pomysk Mały* i *Pomysk Wielki* w: Grzegorz 2012, s. 44–46.

¹⁴⁴ Powyższe uwagi na podstawie: GStA, XX. HA, OF 17, s. 769–773; Jeziorski 2012, s. 180–199.

¹⁴⁵ GStA, XX. HA, OF 17, s. 187–188.

¹⁴⁶ GStA, XX. HA, OF 16, s. 845.

oskarżony o zamordowanie wikariusza katedry fromborskiej i obrabowanie jego domu¹⁴⁷, a także „Lombard Brand von Colberg”, który został oskarżony o popełnienie zabójstwa na terenie państwa zakonnego w Prusach¹⁴⁸.

Oczywiście nie wszystkie osoby wzmiankowane w powyższych źródłach miały za sobą wielokilometrowe podróże. Wydaje się, że większość podejmowała ucieczkę z okręgu sądowego, w którym obowiązywała ich proskrypcja, ale jednocześnie decydowała się na pozostanie w jego bliskim sąsiedztwie, może korzystając ze wsparcia rodziny czy znajomych. Przyjęcie takiej taktyki z jednej strony zabezpieczało przed przypadkowym schwytaniem, z drugiej zaś dawało możliwość kontrolowania np. spraw bliskich czy rodzinnego interesu, pozostawionego w miejscu, z którego delikwent był zmuszony zbiec. Być może tak postąpił np. „Michel Bart van Czuchdam”, oskarżony o popełnienie zabójstwa „in unsir stat Danczk”, który w pobliskich Grabinach („Grebín”, dziś Grabiny Zameczek) otrzymał 27 V 1449 r. od wielkiego mistrza list żelazny¹⁴⁹. W rejestrze sądowym Starego Miasta Braniewa odnotowano z kolei pod rokiem 1399 wpis dotyczący pewnego sługi sukienika, który rzucił kamieniem w kolegę po fachu, a następnie go poranił, i uciekając przed odpowiedzialnością karną, schronił się w pobliskim klasztorze (zapewne franciszkańskim)¹⁵⁰. Do klasztoru Karmelitów w Młodym Mieście Gdańsku planował też udać się w 1441 r. „Niclus Düker”, by stamtąd prowadzić rozmowy z przedstawicielami swojej ofiary (zabitego) w sprawie ugody. Bezpieczeństwo na czas drogi i czterotygodniowego pobytu w klasztorze miał mu dodatkowo zapewnić glejt wystawiony przez gdańskiego komtura domowego¹⁵¹.

Przywołane powyżej źródła zawierają personalia osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości, które jednak nie zdecydowały się na opuszczenie granic państwa zakonnego w Prusach. Wydaje się, że proskrybowani, którzy podjęli decyzję o ucieczce do ościennego państwa lub udali się w jeszcze dalszą podróż, należeli do mniejszości. Na taki krok decydowali się najpewniej przede wszystkim ci, którzy odczuwali poważne zagrożenie schwytaniem (np. w związku z popadnięciem w proskrypcję wyższego

¹⁴⁷ GStA, XX. HA, OF 17, s. 563 (glejt został wystawiony 16 X 1450 r.).

¹⁴⁸ GStA, XX. HA, OF 16, s. 976 (glejt wystawiono „am heilig[e]n pfingstabende” 1448 r.).

¹⁴⁹ GStA, XX. HA, OF 17, s. 287. To nie zakończyło jego kłopotów, 3 VII 1450 r. otrzymał bowiem kolejny glejt (w tej samej sprawie?), tym razem jednak już w Malborku (ibid., s. 514).

¹⁵⁰ CDW 4, nr 3, s. 56.

¹⁵¹ APG, sygn. 300D/40,69. Identyczny glejt z rąk gdańskiego wicekomtura otrzymał wówczas także „Matcz Cleme[n]t”, również pragnący zza bezpiecznych murów klasztornych godzić się z przedstawicielami swojej ofiary w sprawie warunków porozumienia; zob. APG, sygn. 300D/40,70.

rzędu), względnie ci, którzy mieli jakieś możliwości rozpoczęcia nowego życia w innym miejscu, np. dzięki posiadanym koneksjom bądź rodzinie. Oczywiście każda daleka wyprawa zawsze niosła wiele trudności i niebezpieczeństw, przed którymi nie chroniły ani posiadane kontakty i więzy rodzinne, ani nawet zasobna kiesa. Poza tym zawsze istniało prawdopodobieństwo, że wiadomości o występkach, których przybysz dopuścił się w swojej dawnej ojczyźnie, dotrą również do jego nowego miejsca zamieszkania.

Ciekawą egzemplifikacją niebezpieczeństw i trudności czyhających na człowieka uciekającego przed wymiarem sprawiedliwości w daleką podróż, a jednocześnie czynników umożliwiających wyjście z nich obronną ręką mogą być losy „Wyneke Gellermana”, niegdyś obywatela Lubeki¹⁵². 26 VIII 1420 r. rajcy lubeccy wystosowali do największych miast inflanckich (Rygi, Dorpatu i Rewla) list związany z przypadkiem rabunku na kupcach ruskich i niemieckich, do którego doszło na rzece Newie¹⁵³. W sprawę zamieszany był niejaki „Wyneke Ghelreman”, który, jak stwierdzały lubeckie władze, „ein vorvluchtich man is, mit wive und kindere ut unser stad entweken, und unse borger lange tiid nicht geweset ein is”. Z listu wysłanego przez lubeckich rajców do Nowogrodzian 13 grudnia, zapewne 1420 r., wynika, że ów „Wyneke Geweman” (tu taka forma jego personaliów¹⁵⁴) zbiegł z Lubeki z powodu długów¹⁵⁵, ponadto Lubeczanie informowali, że jeśli zostanie schwytany, można mu bez większych obiekcji uciąć głowę¹⁵⁶. Zachowane źródła potwierdzają, że wkrótce po napaści i obrabowaniu kupców na Newie „Wynike Gellerman” został schwytany i w Rewlu, przed samą radą miejską, składał zeznanie w sprawie zaistniałych wydarzeń, uchronił się jednak przed zatrzymaniem, udając ofiarę rabusiów¹⁵⁷. Jego sprawa trafiła nawet na forum ogólnohanzeatyckie – reces zjazdu w Lubece (z 31 V 1422 r.) odnosił się

¹⁵² O losach „Wyneke Gellermana” w czasach, gdy zamieszkiwał w Lubece bez archiwalnej kwerendy trudno cokolwiek więcej powiedzieć. Jakiś „domus Ghelremanni położony in plathea canum” był wzmiankowany w kwietniu 1367 r.; zob. LNSB 1363–1399, s. 116.

¹⁵³ LEKUB I/5, nr MMCDXCIX, kol. 671; HR 1/7, nr 136; UBSL 6, nr CCLXX, s. 305–306.

¹⁵⁴ Por. LEKUB I/6, regest 2823, s. 127.

¹⁵⁵ Czyli był traktowany jak złodziej; zob. Reuter 1937, s. 62–63.

¹⁵⁶ LEKUB I/5, nr MMCCCLXXIII, kol. 539 (kopia listu Lubeczian do władz Nowogrodu Wielkiego, załączona do korespondencji przesłanej przez rajców dorpackich do władz Rewla): „Und besunderen so hebben wi, leve geestlike vader und gunstige frunde, irvaren, wo ein mank den vorscr. gesellen were genomet Wyneke Geweman, de to Revale gesecht hadde, dat he unse borger were, des doch nicht en is; men de sulve Wyneke is vor langen tiiden ute unser stad van sculden wegen entweken mit wive und mit kinde, und heft lange tiid unse borger nicht geweset”.

¹⁵⁷ Ibid., nr MMCDLXXXVIII, kol. 654 (poświadczenie władz miejskich Rewla z 20 VII 1420 r.); HR 1/7, nr 134.

do niej w kontekście odpowiedzi, jaką planowano udzielić Nowogrodzianom, powielał on informacje znane już wcześniej, dotyczące jego ucieczki i posiadania w przeszłości lubeckiego obywatelstwa¹⁵⁸. Nie powinno to dziwić, wpłynęła ona bowiem na relacje hanzeatycko-nowogrodzkie i miała negatywny wpływ na losy kupców hanzeatyckich przebywających w Nowogrodzie¹⁵⁹. Późniejsze losy „Wyneke” są niejasne. Być może to on („Wyneke Gelremann”) wraz z żoną Gertrudą („Gertrud”) wzmiankowani są w liście władz Wisby skierowanym 31 X 1430 r. do władz rewelskich. Mowa w nim o 150 grzywnach ryskich, które przypadły Gertrudzie jako spadek po wdowie po „Ludeke Dunevarsie”, a pozostawały w depozycie u rewelskiego rajcy „Gotschalka Stoltevota”¹⁶⁰. Z wcześniejszych listów wysyłanych przez władze Wisby do Rewla (oba z 11 VII 1429 r.) wynika, że „Gertrud Gelremans”, obywatelka Wisby, była córką niezjącego już „Gotschalka Witte” i wdowy po wzmiankowanym powyżej „Ludeke Dunevarsie”, rewelskim rajcy. Jakieś więzy pokrewieństwa łączyły ją najwidoczniej także z żoną wspomnianego już „Gotschalka Stoltevota”, rajcy rewelskiego, a także żoną „Gerda Witte”, z kolei jakieś bliżej nieokreślone związki – z „Arndem Stoltevotem”, kanonikiem dorpackim i hapsalskim, oraz z księdzem „Rotgerem Katte”¹⁶¹. Nie ma pewności, czy mąż Gertrudy to interesujący nas „Wyneke”, ani czy Gertruda była tożsama z kobietą, z którą „Wyneke” uciekł z Lubeki. Jeśli jednak w obu przypadkach mowa o tych samych osobach, to być może właśnie owe personalne powiązania określiły kierunek ucieczki „Wyneke”¹⁶², a także uchroniły przed odpowiedzialnością karną po schwytaniu i przetransportowaniu do Rewla w 1420 r. Na marginesie warto dodać, że te szeroko

¹⁵⁸ HR 1/7, nr 487, pkt 40: „Item leten de Russen vorluden van cynem, geheyten Wyneke Gelreman, borger to Lubeke, so ok dar mede scholde gewesen hebben etc. Dar to den Russen geantwordet wart, dat he lenger denne boven cyn jar unde dach vor der tyt nyen borger to Lubeke were gewesen, sunder mit schanden umme schulde unde ander undat willen mir vorevlucht hemeliken van Lubeke were getogen myt wyve unde kynderen”.

¹⁵⁹ Por. *ibid.*, nr 824; LEKUB I/7, nr 311, s. 220–222 (list hanzeatyckiego kupca, pisany z Nowogrodu i adresowany do władz miejskich Dorpatu; 4 VII 1425 r.); Kazakova 1975, s. 104–106.

¹⁶⁰ LEKUB I/8, nr 357, s. 208.

¹⁶¹ *Ibid.*, nr 32–33, s. 24–25. Zdaje się, że tej sprawy dotyczy także pismo inflanckiego mistrza krajowego, wystawione 1 XII 1429 r., w którym poleca on władzom rewelskim „Winricha Gellermanna”, któremu w Rewlu przypadło jakieś dziedzictwo; zob. *ibid.*, nr 124, s. 78.

¹⁶² Bez wątplenia decydowało o tym również prawdopodobieństwo schwytania, znacznie wyższe w przypadku miast, które porozumiały się co do zasad ścigania zbiegłych dłużników. Porozumienie tego typu istniało chociażby między Bremą i Hamburgiem, co potwierdza dokument z 13 V 1259 r.; UGS I, nr 173.

rozwinęte powiązania rodzinne nie były w strefie bałtyckiej (a szczególnie w obszarze działalności Hanzy – „rodzinno-handlowego konsorcjum”, jak ją określił przed laty Fritz Rörig (1882–1952), wybitny niemiecki historyk) czymś wyjątkowym, zwłaszcza w zamożniejszych kręgach mieszczańskich¹⁶³.

1.2.6. UWAGI NA TEMAT POSTRZEGANIA PROSKRYBOWANYCH

Niemieckie prawo miejskie stosowane w Europie Środkowej ukazywało proskrybowanego jako osobę pozbawioną pokoju i opieki ze strony rodzi-nej społeczności, w mniejszym lub większym stopniu upośledzoną prawnie, którą należy ścigać i postawić przed wymiarem sprawiedliwości¹⁶⁴ i której społeczny status porównywalny jest do osoby ekskomunikowanej przez Kościół¹⁶⁵. Proskrybowany był tym, który naruszył panujący porządek społeczny (popołniając przestępstwo) i poprzez swoją ucieczkę uniemożliwiał powrót do stanu normalności (tj. nie został ukarany, względnie nie doszedł do ugody z poszkodowanym, jego rodziną bądź „przyjaciółmi”)¹⁶⁶. Proskrypcja stawiała więc oskarżonego w jednym szeregu z przestępcami ściganymi przez wymiar sprawiedliwości. Taki stosunek do proskrybowanych mieli zapewne jednak przede wszystkim rządzący, a więc przedstawiciele władz miejskich, według których osoby gwałcące obowiązujące prawo stanowiły zagrożenie dla publicznego porządku, przyczyniały się do eskalacji napięć, których i tak w każdej wspólnocie miejskiej było wystarczająco dużo. Z drugiej strony zapewne zdawano sobie w tych kręgach doskonale sprawę z tego, że przytłaczającą większość spośród proskrybowanych oskarżono o popełnienie przestępstw niehańbiących, a co za tym idzie nie można ich było zaliczać do grona osób pozbawionych czci¹⁶⁷. Rzeczywiste, praktyczne skutki ogłoszenia proskrypcji bywały jednak inne i zależały od wielu czynników – zamożności proskrybowanego czy posiadanych przez niego powiązań rodzinnych i koneksji, a także chociażby indywidualnego stosunku sądu do kwestii proskrypcji i lokalnie uwarunkowanych możliwości ścigania proskrybowanych. Na płaszczyźnie codziennych opinii wyrażanych przez zwykłych mieszkańców miasta, a nie przedstawicieli środowisk rządzących, kwestia stosunku do proskrybowanych nie była już tak jednoznaczna. „Vruntlichen grus zcu vorn geschreiben” – taki komentarz wieńczy rejestr proskrybowanych Nowego Miasta Torunia, odnotowany najpewniej ręką osoby związanej z kancelarią miejską lub sądową, przebywającej w bezpośrednim otoczeniu

¹⁶³ Samsonowicz 1997.

¹⁶⁴ Reinecke 1903b, s. XCV; por. Reuter 1937, s. 69–70.

¹⁶⁵ Por. Maisel 1963, s. 103–104.

¹⁶⁶ Por. Frensdorff 1875, s. LV n.; Reuter 1937, s. 70.

¹⁶⁷ Por. Schüßler 2007, s. 301.

elity rządzącej¹⁶⁸, ale zaliczanej do grona sług miejskich – mniej lub bardziej pogardzanych najemników¹⁶⁹.

W zachowanej bazie źródłowej nie brak wzmianek sugerujących, iż osoby objęte proskrypcją, mimo posiadanego formalnie statusu poszukiwanego i ściągane przez prawo, w rzeczywistości mogły prowadzić niemal normalne życie i to na terenie okręgu sądowego, w którym obowiązywała ich proskrypcja. Z takim przypadkiem mamy być może do czynienia w przypadku „Chroselawa de Kossaw”, który w 1400 r. został wpisany z jeszcze jedną osobą („Vorszczicza de Psrechowa”) do chełmińskiego rejestru proskrybowanych z powodu zadania czterech ran (jako „actor” został tu wymieniony „Ianusch Svel”)¹⁷⁰. Decyzja o jego proskrypcji (wydana przez sąd ławniczy (miejski) Chełmna, ale bez wątplenia obowiązująca też na terenie przedmiejskim) pozostała niewykreślona, a mimo to w późniejszym okresie pojawia się on na kartach chełmińskich ksiąg miejskich. Otóż w księdze ławniczej chełmińskiej wolnizny wśród wpisów z 1422 r. występuje informacja o tym, że przed sądem ławniczym doszło do transakcji, na mocy której „Hans Banc” odkupił dom należący do „Korsela von Kossaw”¹⁷¹. „Korsela” jest ponad wszelką wątpliwość tożsamy z osobą proskrybowaną w 1400 r. Niestety, luki w dostępnej bazie źródłowej uniemożliwiają ustalenie, czy w 1422 r. nadal obowiązywała jego proskrypcja. Brak wykreślenia dotyczącej go noty proskrypcyjnej z chełmińskiego rejestru mógł być bowiem spowodowany nieuwagą pisarza albo wynikać z faktu, że sam rejestr nie był już wówczas używany¹⁷². Z drugiej strony „Korsela” („Chroselaw”) mógł na zasadzie bliżej nam nieznanego ugody przebywać na terenie chełmińskiej wolnizny, by dokonać zbycia posiadanego domostwa, w celu np. uzyskania środków na spłatę roszczeń poszkodowanego czy jego rodziny. Oczywiście w grę wchodzi także inne możliwości, np. brak kontroli proskrypcji sprzed blisko ćwierćwiecza ze strony przedmiejskich sędziów¹⁷³, co umożliwiło „Korseli” bezproblemowe przeprowadzenie transakcji, jak również lekceważący stosunek sądu przedmiejskiego do instytucji proskrypcji, co byłoby zgodne z notowaną w innych regionach późnośredniowiecznej Europy łacińskiej tendencją.

¹⁶⁸ Na temat personelu kancelaryjnego, choć głównie na podstawie materiałów źródłowych pochodzących z dużych miast pruskich, zob. Tandecki 2006, s. 5–14.

¹⁶⁹ APT, Kat. II, VIII–1, k. 38v; KPNMT 1358–1412, s. 46.

¹⁷⁰ KG 1330–1430, nr 304a, s. 212.

¹⁷¹ SBKSF 1407–1457, nr 174.

¹⁷² Por. s. 99.

¹⁷³ Nie wiadomo, czy sędziowie przedmiejscy dysponowali wówczas jakimś własnym, aktualnym rejestrem proskrybowanych i na jakich zasadach korzystali z rejestrów przechowywanych w archiwum miejskim Chełmna, które zawierały informacje na temat dawniej ogłoszonych proskrypcji.

Być może z podobnym przykładem mamy do czynienia także w przypadku „Niclusa Schultisa”¹⁷⁴, proskrybowanego w 1407 r. z powodu oskarżenia o zabójstwo (ofiara był niejaki „Niclus Rote”, proskrypcji dokonał sąd ławniczy (miejski) Chełmna)¹⁷⁵. Mimo że wpis ten nie został wykreślony, „Niclus Schultis” wspomniany jest regularnie w księdze ławniczej chełmińskiej wolnizny: między 1407 a 1416 r. stawał przed sądem przedmiejskim w sprawie transakcji, której przedmiotem był ogród („eyn gartin”)¹⁷⁶, a w latach 1420–1421 pojawia się tam kilkukrotnie w związku z długami (głównie swoimi) i zawieranymi transakcjami¹⁷⁷. Do grona tych, którzy mimo obowiązującej nadal proskrypcji najwidoczniej nie zdecydowali się na opuszczenie Chełmna i jego patrymonium, można też zaliczyć jeszcze kilka innych osób, m.in. niejaki „Swantke”¹⁷⁸.

Konfrontacja danych z chełmińskiego rejestru proskrybowanych z informacjami zaczerpniętymi z księgi ławniczej chełmińskiej wolnizny zdaje się potwierdzać, iż dobra nieruchome proskrybowanych nie ulegały konfiskacie. Przemawia za tym przypadek „Nicolausa Zeylera”, proskrybowanego w 1404 r. z powodu oskarżenia o zranienie (skargę złożył „Hensil Schramme”), w którym brać udział mógł też niejaki „Nicolaus Kenthener” (również wówczas proskrybowany z powodu zranienia tej samej osoby)¹⁷⁹. Mimo że nota proskrypcyjna dotycząca „Zeylera” nie została wykreślona (decyzję o proskrypcji wydał sąd ławniczy (miejski) Chełmna), on sam pojawia się chociażby na kartach księgi ławniczej chełmińskiej wolnizny. Między innymi we wpisie z 1407 r. (lub sporządzonym wkrótce po tej dacie) wzmiankowana jest pewna nieruchomości „in der Rorgasse gelegin, by Niclos Seyler gelegin”¹⁸⁰.

Proskrybowany, który ułożył się z poszkodowanym, jego rodziną czy „przyjaciółmi” w sprawie rekompensaty i ostatecznie zdołał doprowadzić

¹⁷⁴ Zdaje się, że to on pojawia się w chełmińskich rejestrach czynszowych z początku XV w. („Niclos Scholtis”); GStA, XIV. HA, Rep. 322 A, Nr. 3, k. 10, 11v.

¹⁷⁵ KG 1330–1430, nr 297a, s. 202. Dodajmy, że w rejestrze pojawia się jeszcze „Niclos Scholtis, eyne baderknecht”, proskrybowany w 1412 r. z powodu oskarżenia o zabójstwo „Bartuscha”, łaziebника („bader”) (nota dotycząca jego osoby została jednak wykreślona; zob. *ibid.*, nr 377a, s. 268). Brak jednak przesłanek wskazujących na tożsamość tych postaci.

¹⁷⁶ SBKSF 1407–1457, nr 47.

¹⁷⁷ *Ibid.*, nr 148–151.

¹⁷⁸ Proskrybowany w 1407 r. (?) przez sąd przedmiejski z powodu oskarżenia o zabójstwo (KG 1330–1430, nr 297b, s. 203), w 1430 r. występuje jako ten „der do wonit ken dem Heylygin Borne” i bierze udział w transakcji, której przedmiotem jest „eyne erbe hoppewerkis, gelegin kegin dem Heylygin Borne”; SBKSF 1407–1457, nr 295.

¹⁷⁹ KG 1330–1430, nr 300a, s. 206.

¹⁸⁰ SBKSF 1407–1457, nr 29; zob. też *ibid.*, nr 79 (1416 lub 1417 r.); nr 220 (1424 r.). W 1434 r. wzmiankowany jest czynsz „in dem gartin, der do Niclos Selers gewest ist, in der Rorgassen gelegin”; *ibid.*, nr 367.

do cofnięcia decyzji o proskrypcji, mógł swobodnie powrócić do dotychczasowego życia, a jego czyny będące powodem proskrypcji ulegały formalnie zapomnieniu¹⁸¹. Przywrócenie do pełni praw akcentuje chociażby rejestr proskrybowanych wolnizny chełmińskiej, gdzie w związku z anulowaniem w 1407 r. (?) proskrypcji osoby obwinianej o poranienie odnotowano: „dirre ist mit allem rechte us der ochte komen”¹⁸². Oczywiście nie jesteśmy już dziś w stanie określić, jak wiedza o dokonanym zabójstwie czy zranieniu wpływała na ocenę byłego proskrybowanego przez współmieszkańców, biorąc jednak pod uwagę wszechobecną przemoc w życiu codziennym mieszkańców późnośredniowiecznego miasta, występującą zresztą w różnej formie (tak fizycznej, jak i słownej; tak publicznej, jak i domowej), popełnienie w przeszłości przestępstwa o charakterze niehańbiącym, które nadto zostało zrekompensowane, nie miało najprawdopodobniej większego wpływu na ocenę danej osoby. Zdają się na to wskazywać częste przypadki osób, które w przeszłości proskrybowane, po latach nadal funkcjonowały na normalnych zasadach w ramach rodzimej społeczności. Przypadki tego rodzaju spotykamy np. wśród mieszkańców piętnastowiecznego Chełmna. Przykładowo w 1401 r. proskrybowani zostali przez sąd ławniczy (miejski) Chełmna z powodu oskarżenia o zranienie „Petir Gangilof” i „Nicclos Magirfleysch” (w charakterze składającego skargę wystąpił wówczas „Iurge Kessilhud”)¹⁸³. Po bliżej nieokreślonym czasie strony konfliktu musiały dojść do porozumienia, wpis dotyczący tej proskrypcji został bowiem ostatecznie anulowany. Przynajmniej „Nicclos Magirfleysch” wrócił do Chełmna i np. w 1416 r. przed sądem ławniczym wolnizny chełmińskiej potwierdził swoje zadłużenie u „Hannosa Tilechina”¹⁸⁴. Inny przykład to postać „Tylego Gotke”, proskrybowanego przez sąd ławniczy (miejski) Chełmna w 1403 r. z powodu zabójstwa „Hannusa Rudigera”¹⁸⁵, wpis dotyczący tej proskrypcji został wykreślony, a sam „Tile Gotke” już wkrótce (w roku 1407 lub w latach następnych) wzmiankowany był jako płacący czynsz od ogrodu położonego

¹⁸¹ Por. Zaremska 1993b, s. 25, gdzie badaczka stwierdziła, opierając swoje uwagi na analizie krakowskich źródeł, że ci, którzy powracali do miasta po zawarciu ugody z ofiarami lub ich rodzinami i uzyskaniu odwołania ogłoszonej uprzednio proskrypcji, „wracali do swych domów i warsztatów bez przeszkód”. Jej zdaniem, ma to też potwierdzać dużą akceptację późnośredniowiecznego społeczeństwa dla instytucji proskrypcji i systemu kompozycyjnego, jako środków niezwykle skutecznych przy przywracaniu naruszonego aktem przestępstwa ładu społecznego.

¹⁸² KG 1330–1430, nr 297b, s. 203.

¹⁸³ Ibid., nr 303a, s. 211. „Iurge Kessilhud”, wzmiankowany m.in. w 1407 r. (zob. SBKSF 1407–1457, nr 43), w 1415 r. padł ofiarą napaści i został zabity; zob. niżej.

¹⁸⁴ SBKSF 1407–1457, nr 75 („Niclos Magerfleisch”).

¹⁸⁵ KG 1330–1430, nr 301a, s. 207.

na przedmieściu „by dem Quedenberge”¹⁸⁶. Dodajmy, że w tym samym roku (1403) został on proskrybowany jeszcze dwa razy (!), mianowicie z powodu oskarżenia o zranienie (skarżącym się był w tym przypadku „Paul Messerer”), a także z bliżej nieznanego powodu, tym razem jednak wraz z dwoma współnikami („Runge Zidel” i „Andreas Zidel”); oba wpisy dotyczące osoby „Tilego Gotke” zostały jednak wykreślone¹⁸⁷. Kolejny przykład związany jest z osobą wzmiankowanego powyżej „Iurge Kessilhuda” („Iorgen Kessilhudt”, „Kessilhut”). Otóż w 1415 r. z powodu jego zabicia i obrabowania zostali proskrybowani przez sąd przedmiejski „Hannos Goltberg” i „Niclos Bresslaw”¹⁸⁸. Wpisy dotyczące ich proskrypcji zostały wykreślone, co poświadcza fakt usatysfakcjonowania rodziny/„przyjaciół” ofiary. W przypadku „Hannosa Goltberga” (dla którego nie był to jedyny konflikt z prawem zakończony proskrypcją¹⁸⁹) wiadomo, że ostatecznie sam również został zabity¹⁹⁰. „Niclos Bresslaw” pojawia się z kolei przed chełmińskim sądem przedmiejskim osobiście dwukrotnie, w 1438 i 1443 r.¹⁹¹ Wymienione powyżej przykłady to zaledwie część spośród innych tego typu, pojawiających się na kartach chełmińskiego rejestru¹⁹².

¹⁸⁶ SBKSF 1407–1457, nr 33.

¹⁸⁷ KG 1330–1430, nr 301a, s. 207–208.

¹⁸⁸ Ibid., nr 380b, s. 270.

¹⁸⁹ W 1412 r. (?) „Hannes Goltberg” i „Iacob Goltberg” zostali proskrybowani z powodu oskarżenia o zabójstwo; wpis dotyczący tej sprawy został wykreślony (KG 1330–1430, nr 377c, s. 268); „Iacob Goltberg” wzmiankowany jest w księdze ławniczej wolnizny chełmińskiej w nocy z 1420 r., jako posiadacz „erbe [...] in der Neuwen Gassin” (SBKSF 1407–1457, nr 146).

¹⁹⁰ W 1417 r. z powodu oskarżenia o jego zabójstwo proskrybowany został „Niclos Heckeler” (KG 1330–1430, nr 382, s. 271), który ostatecznie doszedł do porozumienia ze stroną reprezentującą ofiarę, wpis dotyczący jego proskrypcji został bowiem wykreślony („Niclos Heckeler” notowany jest w źródłach chełmińskich także później, m.in. w 1429 r., zob. SBKSF 1407–1457, nr 290; KCzFCh 1435–1496, nr 296); w 1417 r. w księdze ławniczej chełmińskiej wolnizny występuje już wdowa po zabitym („Hans Goltbergynne”); zob. SBKSF 1407–1457, nr 108.

¹⁹¹ SBKSF 1407–1457, nr 450, 567.

¹⁹² Zob. np. KG 1330–1430, nr 291, s. 194: „Hannus Iungeiacob”, proskrybowany w 1409 r. z powodu oskarżenia o zabójstwo „Mathisa Reyneke” (w świetle wzmianki z 20 I 1424 r. mieszkającego za życia przy „Rorgasse”; zob. SBKSF 1407–1457, nr 195), po zaspokojeniu roszczeń rodziny zabitego (wpis dotyczący jego proskrypcji został wykreślony) był wielokrotnie wzmiankowany na kartach księgi ławniczej wolnizny chełmińskiej, we wpisach z lat 1416/1417–1441; zob. *ibid.*, nr 92, 117, 360, 434, 495, 507, 522. KG 1330–1430, nr 378a, s. 269: „Petir Sangerhaus”, proskrybowany z powodu oskarżenia o zranienie („eyne czugbare wunde”) w 1413 r. (wpis wykreślono), w chełmińskich źródłach występuje jeszcze w latach 1429–1435 (SBKSF 1407–1457, nr 288, 302, 363, 396; KCzFCh 1435–1496, nr 62); jego ofiara („Andrewis Girken”) przeżyła i m.in. w 1424 r. była wspomniana jako mieszkająca „undir dem nonnencloster” (SBKSF 1407–1457, nr 106, 216, 251, 269, 342, 583).

Niemieckie prawo miejskie (w tym magdeburskie, chełmińskie i lubeckie) nie przewidywało odpowiedzialności rodziny za czyny osoby proskrybowanej. Oczywiście dziś już nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy najbliżsi proskrybowanego, np. jego żona i dzieci, nie doświadczały mniej lub bardziej zintensyfikowanego prześladowania ze strony rodziny bądź „przyjaciół” zabitego czy zranionego. Dostępne źródła potwierdzają natomiast normalne ich funkcjonowanie w ramach społeczności. Przykładowo w 1431 r. stawia się przed sądem ławniczym chełmińskiej wolnizny wdowa po pewnym Janie („Hann(us) Melczerynne”), sprzedając „eyn schabernag bey der eychen”¹⁹³. Ów Jan („Hannus, melczler”), pojawiający się w chełmińskiej księdze czynszowej z początku XV w. (wśród osób związanych z „Quartale Maius”)¹⁹⁴, w 1403 r. został proskrybowany przez chełmiński sąd ławniczy (miejski) z powodu oskarżenia o zranienie (skargę zgłosił niejaki „Iurge Strymer (Scrymer)”)¹⁹⁵. Zapiska ta nie została wykreślona, co pozwala przypuszczać, iż Jan nie podjął próby zawarcia porozumienia z poszkodowanym, a jego śmierć mogła nastąpić poza Chełmnem.

Ciekawych informacji na temat postrzegania proskrybowanych dostarcza też formuła proskrypcyjna odnotowana na kartach rękopisu będącego w użyciu około przełomu XV i XVI stulecia w Poznaniu (najprawdopodobniej w kancelarii ławniczej). Została ona tu zamieszczona (najpewniej w XVI w.) obok piętnastowiecznej *Summy Rajmunda Partenopejczyka*. Jak podaje Witold Maisel, mowa jest w niej „o odebraniu proskrybowanemu praw przysługujących ludziom nieposzlakowanym, uznaniu jego żony za wdowę, a dzieci za sieroty, o odebraniu mu pomocy krewnych (przyjaciół) i oddaniu go w moc nieprzyjaciół, odebraniu mu ziemi, powietrza, wody i ognia do czasu stawienia się proskrybowanego przed sądem i oczyszczenia się”¹⁹⁶.

Mimo nie do końca jednoznacznie negatywnego stosunku ogółu do osób dotkniętych proskrypcją, mogła się ona w praktyce przyczynić do zerwania lub przynajmniej zaburzenia dotychczasowych relacji społecznych proskrybowanego. Jej konsekwencje odciskały swoje piętno zarówno na publicznej, jak i prywatnej sferze życia, przyczyniając się zapewne niezrędko do osobistych tragedii, dziś już trudnych czy wręcz niemożliwych do wyczerpującego przedstawienia. Proskrybowany musiał się bowiem liczyć z niepewnością swojego losu, konsekwencjami zarówno swojego czynu, jak zasądzonej proskrypcji. U schyłku XIV w. kazimierski pisarz miejski odnotował w księdze radzieckiej następującą informację o uwolnieniu się

¹⁹³ SBKSF 1407–1457, nr 325.

¹⁹⁴ GStA, XIV. HA, Abt. 322 A, Nr. 3, k. 5v.

¹⁹⁵ KG 1330–1430, nr 301a, s. 207.

¹⁹⁶ Maisel 1963, s. 104–105.

od proskrypcji: „Item Miczek frater Martini expurgavit se de proscricione et de vicio pro feno”¹⁹⁷.

Nawet częściowe naświetlenie tego zagadnienia jest dziś niezwykle trudne, przede wszystkim z tego powodu, że wymaga podjęcia próby śledzenia dalszych losów osób proskrybowanych. Jednak nawet szczątkowe materiały, jakie pozostają do dyspozycji współczesnych badaczy, pozwalają na poczynienie pewnych interesujących obserwacji.

Ze zjawiskiem społecznej degradacji, będącej efektem popełnionego czynu i zasądzonej proskrypcji, mamy być może do czynienia w przypadku osoby noszącej miano „Achtisnicht”. Pojawia się ona w chełmińskiej księdze proskrybowanych pod rokiem 1387¹⁹⁸, jako obwiniona o zabójstwo Piotra („Petrus”) „Vrylicha” (jako „executor” wystąpił w tej sprawie znany ze źródeł chełmińskich „Nicolaus Bleckir”¹⁹⁹). Nie wiemy, jakiej był profesji ów „Achtisnicht”, czy mieszkał w Chełmnie ani w jakich okolicznościach doszło do zabójstwa. Wiadomo jedynie, że w pewnym bliżej nieokreślonym czasie jego imię oraz personalia ofiary zostały wykreślone ze spisu. „Achtisnicht” mógł się więc pogodzić ze stroną poszkodowaną (rodziną ofiary), ale równie dobrze mógł zostać schwytyany i pociągnięty do odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo. Za tą ostatnią możliwością może przemawiać dokument przechowywany dziś w Archiwum Państwowym w Toruniu. Chodzi tu mianowicie o list z 6 V 1405 r., wystosowany przez rajców chełmińskich do władz pobliskiego Torunia (nie wiadomo, czy chodziło w tym przypadku o ośrodek staromiejski, czy też Nowe Miasto Toruń). Dotyczył on sprawy pewnego „szpilmana” („spilman”) zwanego „Achtisnicht”. Jak czytamy w piśmie, oskarżony o gwałt na mieszkance Chełmna oraz inne „vnerliche dinge”, został wtrącony do aresztu, w którym przetrzymywano złodziei („dip keler”)²⁰⁰. Władze Chełmna prosiły także o udzielenie informacji na temat zatrzymanego, co sugeruje, że mógł on wcześniej przebywać również w Toruniu.

Przedstawiciele rodziny „Achtisnicht” spotykamy jedynie w Starym Mieście Toruniu (brak ich tak w Nowym Mieście Toruniu, jak i najprawdopodobniej w Chełmnie), co może być wskazówką, do kogo w rzeczywistości był adresowany list z 6 V 1405 r. Jakiś „Niclos Achtisnicht” („Nicklos Achsynnicht”), szewc²⁰¹, występuje w rejestrze mieszkańców miasta

¹⁹⁷ KRK 1369–1381, 1385–1402, s. 447 (1398 r.?).

¹⁹⁸ KG 1330–1430, nr 327, s. 231.

¹⁹⁹ Pojawia się jeszcze w rejestrach czynszowych z początku XV stulecia, jako posiadacz domu położonego w tzw. kwartale większym; por. GStA, XIV. HA, Abt. 322 A, Nr. 3, k. 4v („Niclos Blecker”).

²⁰⁰ APT, Kat. I, nr 504.

²⁰¹ KSSMT 1394–1435, s. 162.

zalegających z wpłatą szosu (1396–1398), gdzie został wymieniony wśród osób związanych z ul. Szewską²⁰².

Brak pewności, że w obu przypadkach (tzn. wzmianek z 1387 i 1405 r.) mamy do czynienia z tą samą osobą. Wyraźny związek z Chełmnem i ramy chronologiczne występowania w źródłach (1387–1405) zdają się jednak przemawiać na korzyść ewentualnego utożsamienia. To z kolei wywołuje szereg pytań o wzmiankowaną w 1405 r. profesję „Achtisnichta”. Średniowieczny „szpilman” to w większości przypadków wędrowny grajek, śpiewak, poeta, kuglarz, błazen, żongler, akrobata, tancerz czy nawet treser dzikich zwierząt, zazwyczaj osoba posiadająca wiele umiejętności, nie zawsze zarabiająca na życie w uczciwy sposób. Z tego też względu większość późnośredniowiecznych „szpilmanów” była ludźmi podejrzanej konduity²⁰³. Rzutowała ona pośrednio także na tych, którzy z racji ponadprzeciętnych umiejętności znajdowali dłuższe zatrudnienie w miastach (pozostając nawet na usługach władz miejskich) czy na dworach rycerstwa lub władców (w przypadku państwa krzyżackiego w Prusach i Inflantach także wielkiego mistrza oraz inflanckiego mistrza krajowego) i w związku z tym zarzucali – przynajmniej na określony czas – wędrowny tryb życia (powszechnie potępiany w tej epoce) na rzecz bardziej osiadłego²⁰⁴. Dodajmy, iż kluczową rolę w kreowaniu złej sławy „szpilmanów” odgrywał w średniowieczu Kościół²⁰⁵, choć dość powszechnie spotkać ich można było także na późnośredniowiecznych dworach arcybiskupich czy biskupich²⁰⁶.

²⁰² Ibid., s. 108. Według wydawców może być identyczny z „Niclosem Vrytag”, wzmiankowanym w księdze szosu z 1394 r. wśród osób płacących podatek od nieruchomości ulokowanych przy ul. Szewskiej; zob. *ibid.*, s. 33.

²⁰³ Zagadnienie wędrownych „szpilmanów” w późnośredniowiecznych Prusach krzyżackich nie doczekało się jeszcze kompleksowego ujęcia. W tym miejscu pozostaje odesłać do bogatej literatury niemieckojęzycznej (z drobnymi wyjątkami), ukazującej skomplikowaną kwestię przynależności „szpilmanów” (*Spielleute*) do środowisk marginesu społecznego Europy łacińskiej doby schyłkowego średniowiecza; por. np. Salmen 1957; Salmen 1960; Salmen 1962; Schreier-Hornung 1981, s. 42–65; Scheele 1991; Hartung 1982; Salmen 1983; Brandhorst/Hergemöller 2001; Barwig/Schmitz 2001; Hartung 2003; Meier 2005, s. 129–238. W odniesieniu do państwa zakonu krzyżackiego w Inflantach i Prusach por. Meyer 1907; Boockmann 2000; Kucharski 2001, s. 186–194.

²⁰⁴ Odwołując się do źródeł o pruskiej proveniencji, można w tym miejscu przywołać np. porządek z 6 XI 1418 r., uchwalony na zjeździe stanów w Malborku, a określający zasady świętowania niedzieli; ASP I, s. 322. Przestrzegano w nim przed kontaktami w tym dniu z „pfyfer” (tj. flecistami), „ffedeler”, „kokeler”, „speler”, „toppeler” i „vierhertir” (tj. oszukującymi podczas gry), co jednoznacznie dowodzi, z jakimi kręgami społecznymi byli utożsamiani powszechnie „szpilmani”.

²⁰⁵ Por. np. słowa minority Bertholda von Regensburg (1210–1272), szczególnie aktywnego na tym polu; Brandhorst/Hergemöller 2001, s. 175–176; Hartung 2003, s. 264, 266.

²⁰⁶ Por. chociażby wzmiankę z 26 VI 1439 r. o flecistach arcybiskupa ryskiego; LEKUB I/9, nr 552, s. 407.

Spojrzenie na profesję „szpilmana” z perspektywy dnia codziennego omawianej epoki utwierdza nas ponadto w przekonaniu, że było to także zajęcie niebezpieczne. W pruskich księgach proskrybowanych nie brak wpisów dotyczących poszkodowanych (głównie poranionych) „szpilmanów”²⁰⁷. Rzadziej, ale jednak, pojawiają się oni w źródłach tego typu także jako sprawcy, doświadczający w efekcie popełnionych przestępstw proskrypcji²⁰⁸.

Oczywiście w opisaney historii występuje wiele niewiadomych. Jeśli jednak założymy, że dokonana identyfikacja jest prawidłowa, wówczas wspomniany „Achtisnicht” ukazuje się jako osoba gwałtowna, wchodząca niejednokrotnie w konflikt z prawem i mająca na sumieniu poważne przestępstwa, która być może pod wpływem proskrypcji została zmuszona do zajęcia się profesją „szpilmana”.

1.2.7. SCHYŁEK PROSKRYPCJI

Poznańska praktyka sądowa dowodzi, że w XVI w. odwoływanie się do proskrypcji w zasadzie zanika, być może – według Hanny Zaremskiej – za sprawą miejscowych sądów, dążących do tego, by przynajmniej sprawy o zranienie były rozwiązywane przez strony na zasadzie polubownej i kończyły się prywatną ugodą²⁰⁹. Z drugiej strony poznańskim sędziom i prawodawcom w pierwszej połowie XVI stulecia coraz trudniej dostrzec różnicę między banicją a proskrypcją, instytucją odchodzącą do „prawnego lamusa” i nieprzystającą do ewoluującego na przełomie średniowiecza i wczesnych czasów nowożytnych prawa²¹⁰, ale także tracącą z wolna rację bytu wobec rozwoju różnego typu sił policyjnych, krzepnięcia instytucji sądowych wraz ewolucją struktur państwowych i wzrostu skuteczności ścigania przestępstw i wykroczeń²¹¹. Oczywiście nie wszędzie proskrypcja tak szybko ustępuje banicji – przykładowo w Norymberdze miejscowe sądy miejski i ziemski prowadzą własne księgi proskrybowanych jeszcze w początkach XVII stulecia²¹². Przykład Norymbergi uznać należy jednak za wyjątek, proskrypcja bowiem, przeżywająca w przypadku Rzeszy apogeum swojej popularności w XIV w., już w kolejnym stuleciu – ze względu na niską efektywność – zaczęła znikać z praktyki sądowniczej²¹³.

²⁰⁷ KG 1330–1430, nr 390, s. 278 (1371 r.); nr 349, s. 251 (1372 r.); nr 335, s. 239 (1382 r.); nr 334b, s. 238 (1383 r.); KPNMT 1358–1412, s. 14, nr 230–231 (1378 r.).

²⁰⁸ KG 1330–1430, nr 407, s. 299 (1361 r.).

²⁰⁹ Zaremska 1991, s. 358.

²¹⁰ Por. Maisel 1963, s. 100–101; Zaremska 1995b, s. 148–149 (w odniesieniu do kompozycji).

²¹¹ Por. Kaufmann 1971, kol. 26.

²¹² Schultheiß 1971, kol. 37.

²¹³ Por. Battenberg 2008b, kol. 66.

1.3. BANICJA (WYPĘDZENIE, WYŚWIECENIE, RELEGACJA, EKSPULSJA, WYJĘCIE SPOD PRAWA)

1.3.1. BANICJA W ŹRÓDŁACH PRAWA MIEJSKIEGO EUROPY ŚRODKOWEJ. WYBRANE PRZYKŁADY

Kara banicji²¹⁴, znana już w starożytności, za pośrednictwem prawa rzymskiego przeniknęła do późnośredniowiecznego prawodawstwa łacińskiej Europy, w tym również miejskiego. Jej popularność wyraźnie wzrosła jednak dopiero w czasach nowożytnych, szczególnie za sprawą *Caroliny*, gdzie występuje jako dopuszczalna kara samodzielna w sprawach dotyczących stręczenia do nierzędu, fałszowania miar i wag czy podżegania do buntu, ewentualnie w połączeniu z chłostą (m.in. drobne kradzieże przedmiotów o wartości poniżej 5 szelągów)²¹⁵. Dariusz Kaczor, bazujący na gdańskich materiałach z XVI–XVIII w., wykazał, że banicja (połączona zazwyczaj z chłostą), stosowana bardzo często już w drugiej połowie XVI w.²¹⁶, od początku następnego stulecia stała się w Gdańsku dominującą sankcją karną²¹⁷.

Opublikowany przez Zygfrieda Rymaszewskiego spis prawa chełmińskiego z przełomu XIV i XV w.²¹⁸ wspominał m.in. o wypędzeniu z miasta osoby oszukującej na mierze, której zarzucono popełnienie poważnego oszustwa²¹⁹. Karę wypędzenia z miasta, po uprzednim wychłostaniu pod pręgierzem i obrzuceniu błotem oraz nawozem (gnojem – „stercus”), przewidywał ów zabytek także w przypadku kobiety przyłapanej przez męża na

²¹⁴ Pomijam w tym miejscu wątpliwości, czy banicja, której nie towarzyszyła kara cielesna lub hańbiąca, była rzeczywiście karą; por. Kaczor 2005, s. 324.

²¹⁵ Por. Maisel 1963, s. 133–137; Zaremska 1991, s. 355.

²¹⁶ Niemal połowa przestępców skazanych wówczas przez miejscowy wymiar sprawiedliwości została relegowana z Gdańska.

²¹⁷ Kaczor 2005, s. 320 nn., gdzie też zauważył, że „wzrost stosowalności kary chłosty i relegacji w Gdańsku wczesnej epoki nowożytnej był odwrotnie proporcjonalny do stopniowego odchodzenia od ferowania kary śmierci”; *ibid.*, s. 320; por. też Janicka 1992, s. 53.

²¹⁸ W sprawie specyfiki tego zabytku, czerpiącego prawdopodobnie w dużym stopniu z ortyli wydawanych przez chełmiński *oberthof*, a więc mogącego reprezentować wykładnię prawa chełmińskiego stosowaną w późnośredniowiecznym Chełmnie, por. Janicka/Matuszewski 1994. Pamiętać również należy o tym, że rękopis Działyńskich II, być może o wielkopolskiej proveniencji, jest starszy (datowany jest na lata 1394–1441), z kolei rękopis petersburski (spalony podczas drugiej wojny światowej, ale znany z wcześniejszego odpisu) ma pochodzić z pierwszej połowy XVI w. (został zredagowany na Mazowszu?).

²¹⁹ Rymaszewski 1993, s. 118 (rękopis Działyńskich II, ks. I, 15: „De falsa mensura [...]. Si in multo, corrigitur pena maiori, videlicet honore vel expulsionone cum face de civitate”); s. 119 (rękopis petersburski Ces. lat. II 274, ks. I, 14: „De falsa mensura [...]. Sie in multo, corrigitur pena maiori, videlicet privacione honoris et expulsionone cum fauce de civitate”).

cudzołóstwie²²⁰. Wspominał on również o zakazie wstępu do miasta przez rok i dzień każdemu, kto osadzony „in carcere” za ciężkie przestępstwo, zdołał z niego zbiec. Taki uciekinier, jeśli bez zgody władz miejskich przybył do miasta i został schwytany, miał odpowiadać za swój czyn gardłem. Kara mogła go ominąć jedynie w sytuacji, gdy otrzymał od współobywateli glejt umożliwiający mu opłacenie się u władz miejskich²²¹. Omawiane źródło nakazywało również karać wygnaniem z miasta – po uprzednim oćwiczeniu u pręgierza (trzema różgami, po trzy uderzenia każdą z różg) – człowieka schwytanego na gorącym uczynku podczas koszenia nocą zboża na cudzym polu i jego kradzieży. W tym przypadku chodziło o kradzież dobra o mniejszej wartości („pro tribus grossis”), w związku z czym schwytanemu nie groziło obcięcie uszu²²². Utrata uszu, chłosta pod pręgierzem różgami i wypędzenie z miasta spotykać miały natomiast każdego ujętego na gorącym uczynku złodzieja, przy którym znaleziono łup wartości 9 skojców, czyli 7½ grosza²²³. Złodziei schwytanych na gorącym uczynku ze skradzionymi przedmiotami o większej wartości (15 szelągów, czyli 1 wiardunku lub 12 groszy) karać miano już śmiercią przez powieszenie²²⁴.

Według szesnastowiecznych rewizji prawa chełmińskiego karę banicji przewidywano w przypadku czynów godzących we władzę miejskie, religię, dobre obyczaje; banicją miano karać również drobne kradzieże, łącząc ją także z chłostą²²⁵. Regulacje te nakazywały też karać powracających nielegalnie banitów, w tym nawet śmiercią²²⁶. Jak dowodzą badania Dariusza Kaczora w kontekście nowożytnego (XVI–XVIII w.) Gdańska banicją karano tu w praktyce najczęściej cudzołóżników, zabójców (nieumyślnych lub winnych śmiertelnego zranienia ofiary) oraz osoby parające się nierządem²²⁷.

Banicja znana jest także prawu lubeckiemu i występuje już w najstarszych, trzynastowiecznych kodeksach tego prawa, m.in. w kontekście obrazy słownej (*verba iurgiosa, bose wort*)²²⁸. Także tu nakazywano ścigać

²²⁰ Rymaszewski 1993, s. 146 (rękopis Działyńskich II, ks. I, 47); s. 119 (rękopis petersburski Ces. lat. II 274, ks. I, 54); por. Janicka/Matuszewski 1994, s. 95.

²²¹ Rymaszewski 1993, s. 186 (rękopis Działyńskich II, ks. I, 98); s. 187, 189 (rękopis petersburski Ces. lat. II 274, ks. I, 109).

²²² Rymaszewski 1993, s. 208 (rękopis Działyńskich II, ks. II, 15); s. 209 (rękopis petersburski Ces. lat. II 274, ks. II, 17).

²²³ Rymaszewski 1993, s. 208 (rękopis Działyńskich II, ks. II, 16); s. 209 (rękopis petersburski Ces. lat. II 274, ks. II, 18).

²²⁴ Zob. Rymaszewski 1993, s. 208 (rękopis Działyńskich II, ks. II, 17).

²²⁵ Janicka 1992, s. 53.

²²⁶ Ibid.

²²⁷ Kaczor 2005, s. 325–331.

²²⁸ Hach 1839, s. 211, nr LXXXIV (kodeks prawa lubeckiego z 1240 r.); s. 269, nr XLVIII (tzw. kodeks Bardewicha z 1294 r.).

powracających nielegalnie do miasta banitów i karać ich śmiercią lub przynajmniej obciążeniem uszu²²⁹.

W miastach Europy Środkowej, w których u schyłku średniowiecza stosowano różne warianty niemieckiego prawa miejskiego (m.in. magdeburskie i chełmińskie oraz lubeckie), banićja mogła być dożywotnia²³⁰ lub obowiązywać w mniej lub bardziej sprecyzowanym terminie²³¹. Spośród banićji okresowych w czasach schyłkowego średniowiecza niezwykle popularna była banićja trwająca rok i dzień²³². Spotykane w źródłach wyroki skazujące na banićję trwającą sto lat, sto lat i dzień czy 101 lat²³³ były w praktyce równoznaczne banićji wieczystej, dożywotniej.

W krakowskiej księdze proskrybowanych najczęściej występują wyroki banićji dożywotniej, zagrożonej – w przypadku bezprawnego powrotu – karą śmierci. Niekiedy notę dotyczącą dożywotniej banićji uzupełniano tu informacją, że schwytanego podczas bezprawnego powrotu banitę czeka kara śmierci na szubienicy, względnie przez utopienie lub na stosie. Prócz banićji dożywotniej w użyciu była w późnośredniowiecznym Krakowie także banićja roczna i dziesięcioletnia²³⁴.

Z identyczną sytuacją mamy do czynienia w późnośredniowiecznych miastach pruskich. W piętnastowiecznym Toruniu stosowano zarówno banićję dożywotnią²³⁵, jak i ograniczoną do określonego czasu, np. jednoroczną²³⁶. Podobnie było w piętnastowiecznym Gdańsku, gdzie również zapadały wyroki banićji dożywotniej, zagrożonej śmiercią w przypadku bezprawnego powrotu²³⁷. W okresie nowożytnym gdański wymiar sprawiedliwości prócz wyroków banićji dożywotniej (stosowanej w tych przypadkach, gdy banita przed relegacją był karany dodatkowo także na ciele bądź honorze) wydawał także wyroki banićji okresowej – obowiązującej przez rok, 10, 20, 30

²²⁹ Frensdorff 1875, s. XC; Reuter 1937, s. 59.

²³⁰ Reuter 1937, s. 59; Maisel 1963, s. 138–139; Janicka 1992, s. 53; por. Krones 1891, s. 623–624 (Koszyce, 1560 r.).

²³¹ Reuter 1937, s. 59; Janicka 1992, s. 53. Por. Krones 1891, s. 627 (Koszyce, 1565 r.), banićja na okres 16 lat; s. 629 (Koszyce, 1562 r.), banićja na okres 6 lat; s. 632 (Koszyce, 1570 r.); s. 633 (Koszyce, 1602 r.), banićja na okres 2 lat; s. 634 (Koszyce, druga połowa XVI w.?), banićja na czas 1 roku; Maisel 1963, s. 139: w szesnastowiecznym Poznaniu stosowana jest banićja m.in. na okres 3, 5, 6, 10 lub 15 lat.

²³² His 1920 I, s. 539 nn.; Maisel 1963, s. 138.

²³³ Krones 1891, s. 623–624, 634 (Koszyce, 1560; 1561; 1562 r.); Maisel 1963, s. 105.

²³⁴ Zaremska 1991, s. 356.

²³⁵ TD 1345–1547, s. 118 (Toruń, 1475 r.).

²³⁶ Zob. *ibid.*, s. 50 (Stare Miasto Toruń, 1416 r.).

²³⁷ APG, sygn. 300,41/187, k. 10v (Stare Miasto Gdańsk, 1443 r.) – tu mowa nie tylko o banićji z miasta i jego patrymonium, lecz również o wypędzeniu oskarżonego z terenu państwa zakonnego w Prusach.

байд 50 lat²³⁸. W chełmińskim rejestrze proskrybowanych spotykamy wyroki banicji dożywotniej, które informowały, iż przestępcy „inhibita est civitas et libertas civitatis perpetue sub pena colli” (1366 r.)²³⁹.

Banicja prócz wymiaru czasowego miała często również precyzyjnie określony zasięg przestrzenny²⁴⁰. W miastach niemieckich, względnie w ośrodkach położonych w innych rejonach Europy, ale rządzących się według przepisów jednej z odmian niemieckiego prawa miejskiego, spotykamy w praktyce sądowniczej wyroki skazujące na banicję w obrębie określonej liczby mil od miasta (np. 10, 12, 16 czy 20²⁴¹). Na koniec dodajmy, że niezbyt jasny pozostaje typ banicji z sześcioma groszami („vorweyssung mit sechs pfennige”), znany z *Poznańskiej księgi prawa magdeburskiego*²⁴², czy tzw. relegacja z 6 obolami (połączona z pozbawieniem obywatelstwa miejskiego), występująca w poznańskim prawie wilkierzowym²⁴³.

1.3.2. BANICJA W STATUTACH I WILKIERZACH MIEJSKICH

Zasady stosowania banicji, nie zawsze w wystarczający sposób opisane w kodeksach prawa miejskiego, były następnie często regulowane na poziomie przepisów prawa partykularnego – poprzez wilkierze/statuty, uchwalane przez władze miejskie, samodzielnie lub przy aktywnym udziale, względnie biernej akceptacji ze strony władcy terytorialnego. Dochodziło także do przypadków, że miasta przyjmowały w tym zakresie regulacje narzucone przez swojego pana – wszystko zależało od zakresu miejskiego samorządu i gospodarczego znaczenia miasta, a także ogólnych relacji pomiędzy gminą miejską i jej formalnym zwierzchnikiem²⁴⁴.

Wilkierze/statuty miejskie odnoszące się do banicji spotykamy w całej Europie Środkowej i Środkowo-Wschodniej. Uchwałyły je np. władze

²³⁸ Zob. Kaczor 2005, s. 324.

²³⁹ KG 1330–1430, nr 356, s. 255.

²⁴⁰ Por. Janicka 1992, s. 53.

²⁴¹ Krones 1891, s. 623–625, 629, 631–632, 634 (Koszyce, 1556, 1558, 1560, 1561, 1565 r.); s. 635 (Preszów/Prešov/Eperies, 1572 r.); por. Maisel 1963, s. 139.

²⁴² Maisel 1963, s. 137; Zaremska 1991, s. 355. Występuje też w prawie starochełmińskim z końca XIV w.; zob. Leman 1838, ks. I, art. 14: „Von verwysunge myt sechs pfennygen”; Prawo starochełmińskie 1584 (1394), ks. I, art. 14: „O wygnaniu [z miasta] z sześcioma fenigami. Jeśli rajcy w imieniu miasta wygnają kogoś z 6 fenigami lub z inną ich ilością, to pozostaje do uznania rajców, czy zechcą pobrać multkę i przyjąć go znowu do miasta jako obywatela”.

²⁴³ Por. Maisel 1963, s. 138.

²⁴⁴ Dodajmy, że wilkierze nie tylko uzupełniały przepisy znane z kodeksów prawa miejskiego, ale nierazdo je także zmieniały, np. zaostrzając lub łagodząc zakres odpowiedzialności karnej w przypadku określonych czynów przestępczych, w zależności od aktualnych potrzeb; zob. Maisel 1974, s. 115–116.

stołecznego miasta Królestwa Polskiego – Krakowa. Według krakowskiego wilkierza z 1336 r.²⁴⁵ banićja miała grozić winnym porwania dziewczicy lub wdowy, a także tym, którzy dopuścili się na nich gwałtu. Gwałciiciel, skazany w tym przypadku na wieczną banićję, tracił także cały swój majątek, zarówno ruchomy, jak i nieruchomy. Co ciekawe, w przypadku gwałtu także ofiara miała opuścić miasto, tracąc uprzednio posiadany majątek. Zameężna ofiara gwałtu mogła z kolei do miasta wrócić dopiero po śmierci męża, także dopiero wówczas jej potomstwo – jeśli takowe posiadała – mogło wszcząć starania o odzyskanie majątku po matce²⁴⁶.

Wspomniany wilkierz krakowski z 1336 r. przewidywał również dziesięcioletnią banićję dla dziewczic i wdów, które bez zgody rodziców bądź krewnych zawarły małżeństwo. Wraz z banićją traciły one możliwość zarządzania swoim majątkiem, który przechodził na czas trwania wygnania pod opiekę krewnych i rajców miejskich²⁴⁷. Krakowska księga proskrybowanych dostarcza dowodów na to, że przepis ten – przynajmniej w części dotyczącej dziesięcioletniej banićji – nie był wyłącznie martwą regulacją²⁴⁸.

Wilkierz z 1336 r. wprowadzał również zasadę dwuletniej banićji dla wszystkich zabójców, którzy zawarli ugodę z krewnymi ofiary; dotyczyło to także zbiegłych proskrybowanych, którzy do zawarcia takiego porozumienia doprowadzili po pewnym czasie (tj. już po wydaniu przez sąd decyzji

²⁴⁵ Wilkierz krakowski z 1336 r. został zatwierdzony przez króla Kazimierza Wielkiego dokumentem z 9 IX 1336 r. (zob. Starzyński 2010, s. 105; Starzyński 2012, s. 298, 300), stąd częste traktowanie go w literaturze historycznej jako regulacji królewskiej narzuconej miastu.

²⁴⁶ KDMK 1253–1506 I, nr XXI, s. 24: „Posterum quicumque in ipsa Ciuitate Cracouiensi virginem uel viduam rapuerit, uel ipsam per uolenciam receperit, perpetuo Proscriptus Ciuitatis eiusdem censeatur; et nichilominus rapta nullum Ius ad suum Patrimonium et quamlibet hereditatem ipsam legitime contingentem, infra quod ipsam rapiens uixerit, habebit. Proles eciam eorum, uidelicet filij aut filie ex ipsis producte, Similiter toto Iure hereditatis matere tempore uite Patris eorum carebunt; Sed cum Idem Raptor ab hac migrauerit uita, Ipsa et sui pueri Ciuitatem eandem Cracouiensem libere ac licite intrabunt, hereditatem ipsorum et bona omnia mobilia et immobilia integraliter et indiminate recepturi”; por. Zaremska 1991, s. 355; Starzyński 2010, s. 106; Starzyński 2012, s. 300.

²⁴⁷ KDMK 1253–1506 I, nr XXI, s. 24: „Item quecumque uirgo uel uidua fidem suam alicui clam dederit et oculte, ac sine Consilio et Assensu Patris et Matris proximorumque suorum amicorum contraxerit cum eodem, recipiens eam sic Introitu Ciuitatis careat per Decem Annos; ipsa eciam per eosdem Decem Annos ad hereditatem propriam et bona omnia mobilia et immobilia nullum Ius habebit. Per quosquidem Decem Annos eadem sua hereditas et res ac bona ipsius omnia sub potestate et tuicione eiusdem mulieris viciniorum amicorum, quibus est fides adhibenda, simul et Consulium Ciuitatis iamdictae tenebuntur”; por. Zaremska 1991, s. 355; zob. też: Starzyński 2010, s. 106 (tu błędnie mowa o proskrypcji); Starzyński 2012, s. 300.

²⁴⁸ Por. Zaremska 1991, s. 356.

o ich proskrypcji)²⁴⁹. Krakowski wilkierz z 1336 r. informował również, że banita próbujący powrócić nielegalnie do miasta w przypadku schwytania miał zapłacić grzywnę w wysokości 9 grzywien groszy. Jeśli tego nie uczynił w określonym przedziale czasu (8 dni), miał stracić jeden palec. Poddanie się karze fizycznej nie zmieniało jego statusu banity²⁵⁰.

Do banicji odwołują się także późniejsze wilkierze krakowskie²⁵¹. Między innymi wilkierz z 1374 r. nakazywał wygnanie z miasta każdego, kto zauważył pożar, ale nie poinformował o nim, tj. nie „okrzyczał” ognia²⁵². Regulacje dotyczące banicji zawierają także wilkierze poznańskie z XV–XVI w. Jak zauważa Witold Maisel, dopuszczały jej stosowanie (czasami opcjonalnie) w przypadku „zgwałcenia kobiety, uprowadzenia jej lub spowodowania do zawarcia małżeństwa bez zgody rodziców, krzywoprzysięstwa, zelżenia i niewłaściwego zachowania się wobec rady lub ławy, niedotrzymania przez sługi terminu, na jaki zawarto umowę o pracę, wreszcie przy czwartej recydywie przekraczania przez służbę żeńską wilkierza przeciwko zbytłkowi”²⁵³.

Wilkierze miejskie regulujące sprawy związane z banicją spotykamy także w wielu miastach pruskich. Zalicza się do nich chociażby tzw. najstarszy wilkierz gdański z lat 1435–1448²⁵⁴. Groził on np. wieczną banicją z miasta

²⁴⁹ KDMK 1253–1506 I, nr XXI, s. 24–25: „Sane quicumque de homicidio accusatur, sciensque se fore reum et iniustum fugit de Ciuitate, Ipse secundum Ius Ciuitatis debet esse proscriptus, et si tempore succedente concordauerit cum aduersarijs suis, ab ipsa die concordie per duos Annos continue carebit Introitu Ciuitatis. Si quis autem de homicidio accusatur, et se asserens iustum et de huiusmodi homicidio innocentem non fugit de Ciuitate, datque responssum aduersario suo prestans Iuramenta, et vltra hoc cum eodem suo aduersario secundum graciam concordat, ab eadem die compositionis et concordie similiter Introitu Ciuitatis carebit per duo Annos continue sequentes”; por. Maisel 1974, s. 106; Zaremska 1991, s. 355; Starzyński 2010, s. 106; Starzyński 2012, s. 300.

²⁵⁰ KDMK 1253–1506 I, nr XXI, s. 25: „Quicumque autem tempore prohibicionis Ciuitatis sibi facte Ciuitatem eandem temerarie intrauerit et ibidem captus fuerit et inuentus, Nouem Marcas grossorum pro pena Consulibus Ciuitatis predictae indimute et integraliter persoluet; Quas si per octo dies proxime sequentes ipsis dare et persoluere non curaret, extunc digitus amputabitur Sibi omnibus difficultatibus et occasionibus proculdubio semotis. quamquidem penam tociens sic persoluat, quociens ipsum constiterit contra huiusmodi inhibitionem contemptibiliter excessisse”; por. Starzyński 2010, s. 107, choć tu ponownie błędnie w kontekście proskrypcji.

²⁵¹ Por. Zaremska 1991, s. 355.

²⁵² Maisel 1974, s. 110; por. Szujski 1878, s. LXVII, gdzie autor pisze jednak błędnie o „proskrypcji z miasta”.

²⁵³ Maisel 1963, s. 105, 137–138; Maisel 1974, s. 108, 111.

²⁵⁴ Wilkierz pierwotnie był datowany na okres między 1385 a początkiem 1455 r. (Günther 1905, s. 8; Simson 1904, s. 11–16), później doszło do zawężenia datacji jego powstania

młodym mieszczanom, którzy związali się z kobietą podejrzaną konduity²⁵⁵, dalej tym, którzy pozywali swoich współmieszkańców przed obcy sąd²⁵⁶; nakazywał także wydalanie przynajmniej na rok osób winnych zabójstwa (jeśli zdecydowały się na wcześniejszy, bezprawny powrót, powinny stracić głowę)²⁵⁷, a także usuwanie z miasta mistrzów lub czeladników pomawiających niesłusznie innych o spiskowanie przeciwko władcy lub władzom miejskim²⁵⁸. W kolejnym gdańskim wilkierzu z tego okresu pojawia się też artykuł zatytułowany: „Wirdt einner geleet in die achte”. Zgodnie z nim każdy banita (?) wracający do miasta pomimo zakazu miał zostać schwytany i stracony bez konieczności zwracania się ze sprawą przed oblicze sądu. Ponadto wilkierz uściślał, że banićja (?) zasądzona w Głównym (Prawym) Mieście Gdańsku miała obowiązywać także w Starym i Młodym Mieście Gdańsku (i odwrotnie)²⁵⁹. O karze banićji wspominały również późniejsze wilkierze gdańskie²⁶⁰.

Także w późnośredniowiecznym Toruniu wydawano osobne regulacje dotyczące banićji. W 1416 r. rada Starego Miasta Torunia zagroziła roczną banićją każdemu maklerowi i tragarzowi zboża, który zostanie zdybany przez mieszczanina przy picciu wina²⁶¹. Z kolei w 1471 r. rada toruńska groziła banićją każdemu rybakowi, który omijał nakaz dostarczania świeżo złowionych ryb na miejski rynek, wyprzedając je jeszcze na Wiśle²⁶².

do czasu między 22 III 1435 a najprawdopodobniej 15 XI 1448 r. (Simson 1907); por. Maciejewski 1989, s. 120; Rozenkranz 1993, s. 106; Maciejewski 1998, s. 122–123; Możejko 2007.

²⁵⁵ Simson 1904, s. 35, nr 24 i komentarz na s. 21.

²⁵⁶ Ibid., s. 29, nr 2 i komentarz na s. 21. Taki delikwent był zobowiązany do opuszczenia miasta i jego patrymonium ze swoją żoną, dziećmi i sługami na wieczność, a w przypadku bezprawnego powrotu i pozostawania w granicach miejskiej jurysdykcji dłużej niż 14 dni miał być karany śmiercią.

²⁵⁷ Simson 1904, s. 62, nr 156. Być może chodziło w tym przypadku o zabójców, którzy zdołali się porozumieć z rodziną ofiary w sprawie odszkodowania, tak jak w przypadku wilkierza krakowskiego z 1336 r.; por. wyżej. Z drugiej strony przeczy temu późniejsza (1562 r.) regulacja tego porządku; zob. Simson 1904, s. 75; zob. też Maisel 1974, s. 110.

²⁵⁸ Simson 1904, s. 26, nr 3.

²⁵⁹ Günther 1905, s. 18, art. 42: „Wyrtd eyner geleet in die achte unde kommet frevelichenn in die stadt, man sal im den kop abeslaenn ane kennerlei clage. Der do hir ist in der acht, der ist auch in der aldenn stadt unde in der newen stadt in der acht unde hinwidderr”. W sprawie datacji tego wilkierza zob. *ibid.*, s. 5–6.

²⁶⁰ Simson 1904, s. 66 nn.; por. Maisel 1974, s. 106–107; Maciejewski 1989, s. 121; Rozenkranz 1993, s. 105.

²⁶¹ TD 1345–1547, s. 50.

²⁶² Ibid., s. 113; zob. też chociażby Maciejewski 1996.

1.3.3. ORGANY SAMORZĄDU MIEJSKIEGO ODPOWIEDZIALNE ZA WYROKI BANICJI

W miastach na prawie magdeburskim czy chełmińskim wyroki banicji wydawały sądy ławnicze²⁶³ lub decydowała o tym rada miejska²⁶⁴, instytucja, która – o czym zresztą była już mowa – u schyłku średniowiecza zdominowała samorząd miejski większości miast Europy Środkowo-Wschodniej. Wzmoczoną aktywność rady w zakresie decydowania o banicji daje się zaobserwować m.in. w wielu miastach Królestwa Polskiego (np. w Poznaniu²⁶⁵, Krakowie, Kazimierzu i Kleparzu²⁶⁶), a także miastach niemieckich (np. Dreźnie²⁶⁷, Lüneburgu²⁶⁸ czy Augsburgu²⁶⁹). W Toruniu rada miejska jako zasądzająca banicję pojawia się w drugiej połowie XV w. (choć z powodu braku odpowiednich źródeł nie sposób zrekonstruować wszystkie etapy wydawania tych wyroków ani wykluczyć, że wcześniej rada toruńska w takiej roli nie występowała): w 1475 r. wydała wyrok dożywotniej banicji na „Hansa Litte”, rzeźnika, winnego cudzołóstwa²⁷⁰, natomiast w 1484 r. nakazała wypędzić z miasta „Paula Pragotę” i jego nieślubną partnerkę, dając im czas od chwili ogłoszenia wyroku (5 lutego) do Wielkanocy na wyprzedanie swojego majątku i zakazując im podejmowania próby przeniesienia się na teren tzw. miejskiej wolnizny²⁷¹. Pochodzące z XVI w. rewizje prawa chełmińskiego potwierdzają, że to rada miejska podejmowała decyzję, czy powracający nielegalnie do miasta banita ma zostać ukarany (nawet karą śmierci), czy też przyjęty ponownie w szeregi jego mieszkańców²⁷². Identycznie wypowiadała się w tej kwestii *Poznańska księga prawa magdeburskiego*²⁷³. Także w miastach

²⁶³ W kontekście nowożytnego Gdańska zob. Kaczor 2005, s. 320; por. Maisel 1961, s. 72 nn., 86–88.

²⁶⁴ Por. Leman 1838, ks. I, art. 14; Prawo starochełmińskie 1584 (1394), ks. I, art. 14, gdzie w kontekście tzw. banicji z sześcioma fenigami i ponownego przyjmowania do prawa miejskiego.

²⁶⁵ PKPMM, s. 20 (ks. I, art. 20: „Von rechtelosen. Ab dy rathmanne ir burgerrecht gebin [sullen]”); Maisel 1961, s. 33, 70; Maisel 1963, s. 137; Radtke 1967, s. 18; Zaremska 1993b, s. 24; por. ARP I, nr 835, s. 302 (1459 r.).

²⁶⁶ Zaremska 1991, s. 357; por. Patkaniowski 1934, s. 32–33, gdzie autor ma jednak problem z rozróżnieniem banicji i proskrypcji, co już wcześniej sygnalizowano.

²⁶⁷ Klingner 2011, s. 53.

²⁶⁸ Tu jednak rajcy sądzili wspólnie z książęcym urzędnikiem – wójtem, który mógł także przyczynić się do anulowania wyroku banicji; zob. VRL, s. 269, nr 5.

²⁶⁹ Schorer 2001, s. 97.

²⁷⁰ TD 1345–1547, s. 118.

²⁷¹ Ibid., s. 132. W sprawie tego typu banicji, związanych z pozostawieniem skazanemu pewnego czasu na doprowadzenie do końca swoich spraw, zob. Maisel 1963, s. 139.

²⁷² Janicka 1992, s. 53.

²⁷³ Maisel 1963, s. 137, 139.

lokowanych na prawie lubeckim o banicji, względnie jej anulowaniu, decydowali rajcy²⁷⁴.

Banicja należała bez wątpienia do najcięższych kar, jakie posiadały w swoim arsenale sądy wyrokujące na podstawie prawa magdeburskiego i chełmińskiego²⁷⁵. Stąd nie dziwi wymóg, by sąd ławniczy rozpatrujący sprawę zagrożoną wyrokiem banicji składał się z sześciu ławników, choć w innych przypadkach dopuszczany był skład znacznie skromniejszy (dwóch ławników i pisarz)²⁷⁶.

W mniejszych miastach pruskich, w których poważny wpływ na miejskie sądownictwo zachował zakon krzyżacki, wyroki banicji były wydawane przy udziale zakonnego urzędnika. Przykładowo w 1443 r. decyzję o wypędzeniu z miasta schwytanego i przetrzymywanego w areszcie Starego Miasta Gdańska złodzieja podjęło gremium złożone z gdańskiego komtura domowego (zamkowego), leśniczego („Waltmeister”), czyli sędziego przedmiejskiego Starego Miasta Gdańska, wreszcie sędziego tego miasta („Richter”). Przed nimi wypędzony złożył również przysięgę, że pod karą gardła nigdy już do miasta nie wróci. Obecność zakonnego urzędnika zaważyła również na tym, że banicja dotyczyła w tym przypadku nie tylko obszaru objętego jurysdykcją staromiejską, ale całego państwa zakonnego w Prusach („lande zcu Prusse[n]”), które ów złodziej miał opuścić i nigdy do niego nie wracać²⁷⁷. Z podobną sytuacją mamy do czynienia także w Nowym Mieście Toruniu, w znacznym stopniu uzależnionym od Zakonu²⁷⁸. Świadczy o tym adnotacja „Vladinteyk denegata est terra”²⁷⁹, zamieszczona na kartach nowomiejskiego rejestru proskrybowanych wśród not z 1359 r. Najpewniej chodzi w tym przypadku nie o proskrypcję, lecz o banicję i to z terenu państwa zakonnego, zasądzoną przez sąd ławniczy Nowego Miasta Torunia, ale przy udziale zakonnego urzędnika, zapewne toruńskiego komtura zakonnego.

1.3.4. RYTUAŁY ZWIĄZANE Z WYKONYWANIEM WYROKU BANICJI

W późnośredniowiecznym Krakowie personalia przestępców skazanych na banicję (tak czasową, jak i dożywotnią) były publicznie obwoływane przez

²⁷⁴ Por. Hach 1839, s. 211, nr LXXXIV (kodeks prawa lubeckiego z 1240 r.); s. 269, nr XLVIII (tzw. kodeks Bardewicha z 1294 r.); Reuter 1937, s. 59.

²⁷⁵ Por. Kaczor 2005, s. 319–320.

²⁷⁶ Zob. Kamińska 1980, s. 88–89, jakkolwiek opisane tu regulacje toruńskie pochodzą już z początku XVII w. Ponadto nie jest wykluczone, że pierwotnie warunek ten dotyczył nie składu sędziowskiego wydającego wyrok banicji, lecz sędziów decydujących o czyjejs proskrypcji; por. Schultz 1888, s. 54–55.

²⁷⁷ APG, sygn. 300,41/187, k. 10v. Na temat relacji między Zakonem a Starym Miastem Gdańskim zob. więcej w: Biskup 1985, s. 358–361, 375–377.

²⁷⁸ Por. Jasiński 1999, s. 144–151.

²⁷⁹ KPNMT 1358–1412, s. 3, nr 14.

woźnych wokół rynku (wraz z informacją o popełnionym przestępstwie), a następnie banitę wyprowadzano z miasta z zapalonymi pochodniami (stąd pojęcie „wyświecenia”), czasami w międzyczasie dodatkowo go chłószczać²⁸⁰. Jak dowodzą wyroki banicji odnotowane w krakowskiej księdze proskrybowanych, tylko sporadycznie złodzieje ukarani relegacją z miasta byli przed wypędzeniem chłostani, a już zupełnie wyjątkowo stosowano wobec nich takie obostrzenia kary jak obcięcie ucha²⁸¹. W szesnastowiecznym Poznaniu przeciwnie – ponad 72% przypadków zastosowania kary banicji związanych było równocześnie z chłostą, a blisko 11% z karą obcięcia członków²⁸². Dodajmy, że wypędzany z ówczesnego Poznania przestępca, smagany przez kata w trakcie hańbiącego pochodu gałęziami, niósł często w rękach wiązkę słomy. Po opuszczeniu miasta i dotarciu do granic patrymonium kat palił wspomnianą wiązkę słomy i wygłaszał formułę ostrzegającą relegowanego przed nieuprawnionym powrotem, przed wypędzeniem skazany na banicję musiał także złożyć miastu przysięgę pokoju (podobnie było we Wrocławiu)²⁸³. Wypędzenia banity dokonywano zazwyczaj za dnia (najczęściej w południe), w publicznej procesji wiodącej od centrum miasta (ratusza) do bramy w murach miejskich i dalej, aż do granic miejskiego patrymonium. Często informowano o dokonującej się banicji, bijąc w kościelne dzwony²⁸⁴.

W przypadku późnośredniowiecznych miast pruskich postać rytuałów towarzyszących wypędzeniu banity z miasta jest trudna do odtworzenia. W nowożytnym Gdańsku banicji towarzyszyła zazwyczaj chłosta, a sporadycznie także napiętnowanie (wypalenie piętna dotykało głównie mężczyzn, kobietom natomiast obcinano włosy na głowie). Banitów z miasta wyprowadzano pieszo lub też wywożono na wozie lub taczce, także przy dźwiękach muzyki i blasku zapalonych świec. Dokonywał tego kat i jego pomocnicy²⁸⁵. Już w połowie XV w. banici byli tu też zmuszani do złożenia deklaracji, że nie powrócą na obszar dla nich zamknięty, tj. ten, na którym obowiązywała ich banicja²⁸⁶. Pewnych informacji na ten temat mogą dostarczać źródła ikonograficzne. Jedno z nich to doskonale znana kwatery ołtarza św. Barbary (pochodzącego z drugiej połowy XV w.), zlokalizowanego

²⁸⁰ Bąkowski 1907, s. 24, 26. K. Bąkowski był jednak zdania, że rytuał ów był stosowany jedynie w przypadkach wyjątkowych; zob. też: Maisel 1963, s. 138; Zaremska 1991, s. 359.

²⁸¹ Zaremska 1991, s. 356.

²⁸² Maisel 1963, s. 138–139.

²⁸³ Ibid., s. 139–140; Zaremska 1991, s. 359.

²⁸⁴ Zaremska 1991, s. 359.

²⁸⁵ Rozenkranz 1993, s. 104–106; Kaczor 2005, s. 319–320, 323. Na temat roli świec w rytuałach tego typu zob. Wohlhaupter 1940.

²⁸⁶ APG, sygn. 300,41/187, k. 10v (Stare Miasto Gdańsk, 1443 r.).

w gdańskim kościele Najświętszej Marii Panny²⁸⁷. Przedstawiono tu scenę prowadzenia nagiej świętej na miejsce kaźni. Święta Barbara, poprzedzana przez grającą na dudach postać w stroju błazna, jest tu prowadzona przez pacholców, sama scena rozgrywa się zaś na miejskiej ulicy. Według niektórych badaczy artysta wzorować się mógł w tym przypadku na zaobserwowanej w rzeczywistości scenie usuwania z miasta prostytutki²⁸⁸. Najpewniej podobnie wyglądało wypędzanie relegowanych także w innych miastach pruskich (oczywiście mam na myśli tylko tych banitów, których w sposób tak spektakularny wypędzić postanowiono). Przykładowo niektóre wpisy do elbląskiego rejestru sądowego potwierdzają, że najpospolitsi banici byli w Elblągu chłostani pod pręgierzem²⁸⁹.

1.3.5. ZAGADNIENIE BEZPRAWNYCH POWROTÓW Z BANICJI

Banita trzymający się z dala od terenu, na którym obowiązywała jego banicja, w odróżnieniu od proskrybowanego formalnie nie był już ścigany przez wymiar sprawiedliwości. Wypędzenie z określonego obszaru było bowiem karą samą w sobie. W przypadku banitów władze miejskie stawały jednak przed innym problemem, mianowicie ich nielegalnymi powrotami w granice obszaru, na który mieli kategoryczny zakaz wstępu, najczęściej pod groźbą kary śmierci²⁹⁰. Przypadki tego rodzaju godziły nie tylko w porządek społeczny, ale także w powagę władz miejskich i sądu²⁹¹. W odniesieniu do schyłkowego średniowiecza, wobec braku odpowiedniej dokumentacji sądowej, trudno jest najczęściej określić, jak często i z jakich powodów banici decydowali się na takie nielegalne powroty. Z gdańskich materiałów nowożytnych, na które powołuje się Dariusz Kaczor, wynika, że zdarzało się to m.in. złodziejom, dla których „praca” w dużym, zamożnym mieście była poważną zachętą, skłaniającą do podjęcia ryzyka i to mimo pełnej świadomości konsekwencji grożących w przypadku powtórnego schwytania²⁹². Wielu banitów chcących niepostrzeżenie przeniknąć do miasta podejmowało takie próby w okresie, gdy ośrodek przeżywał szczególny napływ obcych ludzi, np. podczas jarmarku. Zwracał na to uwagę m.in. biskup warmiński Franz

²⁸⁷ Por. Drost 1963 IV, s. 71, il. 128; Labuda 1979, s. 159 n., tabl. IV; Domaśłowski/Karłowska-Kamzowa/Labuda 1990, s. 150–151, il. 72; Bogdanowicz 1990, s. 357.

²⁸⁸ Zob. Kizik 2002, s. 397.

²⁸⁹ Zob. cz. II, 2, nr 2–3, 9, 12, 85–86.

²⁹⁰ Por. Kaczor 2005, s. 322, gdzie w odniesieniu do nowożytnego Gdańska autor stwierdza, że w drugiej połowie XVI w. jedna trzecia powracających nielegalnie do miasta banitów została stracona; zob. też Janicka 1992, s. 53.

²⁹¹ Por. Kaczor 2005, s. 322.

²⁹² Zob. *ibid.*, s. 322 nn.

Kuhschmalz w swoim piśmie do wielkiego mistrza krzyżackiego Paula von Rusdorf z 18 II 1427 r. W kontekście zaobserwowanych luk w nowym porządku krajowym (z 26 I 1427 r.) zwracał on zwierzchnikowi Zakonu uwagę: „Item bännige leuthe und mordische und speler werden geleden uff den jarmarkten under der gestalt der vleisscher [tu w kontekście biczowników, flagelantów – P.A.J.], die geisseler seyn genant, die vil armer leuthe derhinder brengen. Gut weres, das bekante vleisscher und in steten gesessen dorczu wurden gelossen, auff das frome besessne vleisscher an irer narunge domitte nicht wurden gehindert”²⁹³.

Nielegalnym powrotem sprzyjał też fakt, że banicja obowiązywała zazwyczaj wyłącznie na określonym obszarze, co było oczywiście efektem daleko posuniętej partykularyzacji późnośredniowiecznego wymiaru sprawiedliwości. Często bywało tak, iż osoba wypędzona już w granicach sąsiedniej jurysdykcji mogła czuć się bezpiecznie²⁹⁴ i spokojnie wyczekać na dogodną okazję do powrotu²⁹⁵. Zdaje się, że w większych miastach, gdzie istniały przynajmniej dwa odrębne okręgi sądowe, mogło nawet dochodzić do sytuacji, że banita wypędzony z jednego zatrzymywał się, bezpieczny, w drugim! Ponadto dużo zależało także od rodzaju sądu, który podejmował decyzję o banicji. Interesujący w tym kontekście jest wyrok banicji ogłoszony w 1366 r. w Chełmnie i odnotowany na kartach miejscowego rejestru proskrybowanych. Z nie do końca jasnych powodów precyzował on, że dwu mężczyznom skazanym na banicję z niewiadomej przyczyny „inhibita est civitas et libertas civitatis perpetue sub pena colli”²⁹⁶. To wyraźnie intencjonalne zwrócenie uwagi na to, że wyrok ma zachowywać ważność tak wewnątrz murów miejskich Chełmna, jak i na terenie jego przedmieść (wolnizny miejskiej) może przemawiać za tym, iż banicję zasądził w tym przypadku sąd ławniczy (miejski), a nie sąd rady miejskiej Chełmna (wówczas wyrok proskrypcji dotyczyłby automatycznie także i całego obszaru patrymonium miasta). Poza tym musiały już istnieć jakieś przyczyny, dla których miało sens wyraźne sprecyzowanie, że banicja obowiązuje tak w granicach umocnień miasta, jak i na terenie jego

²⁹³ ASP I, nr 366, s. 476–477.

²⁹⁴ W miejscu, w którym banicja już nie obowiązywała, egzult podlegał ochronie miejscowego prawa i jeśli padł ofiarą przemocy, mógł domagać się od tamtejszego sądu sprawiedliwości, względnie miejscowe władze mogły sprawcę agresji pociągnąć do karnej odpowiedzialności „z urzędu”. Przykładowo w chełmińskim rejestrze sądowym znajduje się nota dotycząca proskrypcji w 1396 r. niejakiego „Vette Mattiasa”, oskarżonego o popełnienie zabójstwa, którego ofiarą miał paść „exul nauta de Mar(ien)burg”, czyli z Malborka; zob. KG 1330–1430, nr 310a, s. 217. „Exul” – tu w kontekście wygnańca, banity; zob. hasło *exul (exsul)*, w: Plezia 2, s. 478.

²⁹⁵ Por. Kaczor 2005, s. 321.

²⁹⁶ KG 1330–1430, nr 356, s. 255.

wolnizny (patrymonium)²⁹⁷. Podobny przypadek spotykamy także na kartach rejestru sądowego (proskrybowanych) Starego Miasta Braniewa, gdzie pod rokiem 1411 odnotowano: „Item Michel Grotzil hat dy stat und der stat freiheit vorseworen by seynem halse und by dem galgen”²⁹⁸.

W celu zwiększenia efektywności (dotkliwości) kary banicji niektóre miasta podejmowały próby zawarcia porozumienia z innymi ośrodkami miejskimi, w celu rozszerzenia obszaru jej obowiązywania. Wiadomo, że takie porozumienie funkcjonowało w późnym średniowieczu między Krakowem, Kazimierzem i Kleparzem, czyli banicja ogłoszona w jednym z tych ośrodków obowiązywała automatycznie także w pozostałych²⁹⁹. Podobnie było w przypadku wielu miast skupionych w Hanzie, względnie związanych z jej członkami interesami handlowymi³⁰⁰. Oczywiście w praktyce nie wszyscy stosowali się do postanowień wyroku, ale przypadki wypędzania z miasta osób, na których ciążył wyrok banicji zasądzony w innym ośrodku miejskim, spotykamy w wielu regionach Europy³⁰¹.

Nie jest wykluczone, że jakiegoś rodzaju porozumienie dotyczące akceptowania wyroków banicji wydanych w Starym Mieście Toruniu, w sąsiednim Nowym Mieście Toruniu – i *vice versa*, funkcjonowało tu przed połączeniem obu gmin w początkach drugiej połowy XV w. Może należy z nim wiązać zapis w nowomiejskiej księdze proskrybowanych, odnotowany pod rokiem 1393: „Nycclous Wustehube exacticavit et periuravit civitatem et communitatem ambabus civitatibus”³⁰².

O prawo do określania, kto mógł się czuć za murami miejskimi bezpiecznie, a kto powinien mieć zakaz wstępu do miasta toczyły się w wielu miejscach również spory między władzami samorządowymi miast i ich zwierzchnikami (władcami terytorialnymi). Tego typu konflikt obserwujemy chociażby w przypadku Rygi, największego miasta średniowiecznych Inflant,

²⁹⁷ W sprawie daty wykształcenia się sądu ławniczego wolnizny chełmińskiej zob. np. SBKSF 1407–1457, s. 4. Warto jednak pamiętać, że już z 1361 r. pochodzi pierwszy rejestr proskrybowanych przez organ sądowy pod kierownictwem sędziego chełmińskiej wolnizny; zob. KG 1330–1430, nr 366, s. 260.

²⁹⁸ CDW 4, nr 3, s. 62.

²⁹⁹ Zaremska 1991, s. 357.

³⁰⁰ HR 1/1, nr 273 (1362 r., około 24 czerwca; wpis w rostockiej księdze proskrybowanych): „Item anno 1363 [sic!] [...] Johannes Glashaghen abjuravit civitatem pro eo, quod humulum transmisit ad Daciam, quod confessus fuerat coram toto consistorio; quod fuerat prohibitum per omnes civitates maritimas per corpus et bona”.

³⁰¹ Por. np. Krones 1891, s. 635 (Koszycy, 1572 r.) – rada miejska Koszyc wypędza kobietę wraz z mężem i dzieckiem, ciąży na niej bowiem wyrok banicji na obszarze 20 mil, zasądzony przez władze słowackiego Preszowa (Prešov/Eperies); władze Koszyc uznały, że ich miasto leży jeszcze w obrębie obszaru obowiązywania banicji.

³⁰² KPNMT 1358–1412, s. 26, nr 473.

formalnie podległej biskupom (a potem arcybiskupom) ryskim, a okresowo także inflanckiej gałęzi zakonu krzyżackiego. Zakon w XIV–XV w. podejmował wielokrotne i różnorakie próby ograniczenia kompetencji sądowych władz ryskich, m.in. w zakresie stosowania banicji. Przykładowo 8 V 1332 r. cesarz Ludwik IV wystawił przywilej, mocą którego Zakon otrzymał m.in. prawo do zasądzania banicji na terenie Rygi oraz jej patrymonium³⁰³. O ile jednak w przypadku mniejszych ośrodków władcy terytorialni byli w stanie wymóc akceptację dla tego typu decyzji, o tyle w odniesieniu do największych miast ich naciski miały już jednak ograniczoną efektywność i napotykały zdecydowany opór, przejawiający się chociażby w zarzutach pogwałcenia zakresu miejskiej autonomii i postanowień przywilejów nadanych w bliższej czy dalszej przeszłości³⁰⁴.

W przypadku mniejszych ośrodków, zazwyczaj cieszących się mniejszą autonomią, słabszych ekonomicznie, a co za tym idzie bardziej podatnych na zewnętrzne naciski, władcy terytorialni bywali już bardziej skuteczni w forsowaniu swoich zamierzeń. Przykładowo z kazimierskiej księgi ławniczej z lat 1407–1427 dowiadujemy się, że w podkrakowskim Kazimierzu akceptowano wyroki banicji wydawane przez kasztelana krakowskiego³⁰⁵.

Pamiętać jednak należy, że czasami wpisywanie do prowadzonych w mieście rejestrów sądowych wyroków banicji zasądzonych przez sąd pozamiejski (np. władcę terytorialnego) mogło też być efektem zawarcia dobrowolnych porozumień, mających na celu zwiększenie rzeczywistego wymiaru kary poprzez objęcie zakresem jej obowiązywania większego terytorium³⁰⁶. Na przykład w stralsundzkim rejestrze proskrybowanych z lat 1277–1310 odnotowano następujący wyrok banicji (z około 1280 r.): „Hence Luneburg seruus Nicolai Knoob abiurauit terras Slauorum dominorum et omnes maritimas ciuitates, quia furabatur ferrum”³⁰⁷.

³⁰³ LEKUB I/2, nr DCCXLIX, kol. 268: „ac etiam in Dei nomine confirmamus, concedentes ipsius [chodzi o Krzyżaków – P.A.J.] et eorum officialibus merum et mixtum imperium et iurisdictionem omnimodam, nec non et bannum in civitate Rigensi et eius districtu praedictis, ita quod in quibuscunque casibus, etiam qualitercunque nominatis, sive sint criminales aut civiles vel mixti, iudicare possint, prohibitione cuiuslibet non obstante”; zob. też regest tego dokumentu: *ibid.*, nr 886, s. 88.

³⁰⁴ Por. Zaremska 1991, s. 359.

³⁰⁵ KŁK 1407–1427, nr 587, s. 53 (1408 r.): „Item advocatus Johannes Helie iure iustus declaratus est ab inpugnatione de uxore quondam Gothardi pie memorie. Et de mandato castellani predicta mulier debet repelli et banniri de civitate Kazimiriensi, ipsa et omnes ipsam foventes et colligentes in omni loco etc.”.

³⁰⁶ Podobnie jak w przypadku proskrypcji.

³⁰⁷ Por. SSB 1270–1310, s. 169, nr 23. Może do tej grupy należy zaliczyć również wyrok z 1302 r., mimo że brak tu pewności, czy odnotowany został w rejestrze starlsundzkim w związku z jakimś porozumieniem zawartym między władcą terytorialnym i władzami

1.3.6. UWAGI NA TEMAT POSTRZEGANIA BANITÓW

Późnośredniowieczny banita, jak stwierdza Hanna Zaremska, to „człowiek umarły za życia”, który w wyniku wygnania tracił majątek i możliwość utrzymywania bezpośrednich relacji z rodziną, a kontaktując się z innymi (na terenie, na którym obowiązywał wyrok jego banicji), musiał mieć na uwadze, że przez każdego może zostać schwytyany i wydany w ręce sprawiedliwości, a nawet bezkarnie zabity³⁰⁸. Według rostockiej księgi proskrybowanych banita to ktoś, kto „wyrzekł się”, „odprzysiągł się” rodzimego miasta („abjuravit civitatem”)³⁰⁹. Podobne sformułowania występują sporadycznie także w stralsundzkim rejestrze proskrybowanych z lat 1277–1310³¹⁰, gdzie niekiedy dodaje się również, że banita „wyrzekł” się miasta pod karą gardła („sub pena colli”), obcięcia uszu („sub pena auris”), względnie powieszenia na szubienicy (np. „Zifridus Langhar [...] abiuravit ciuitatem sub pena patibuli”³¹¹). Z kolei w lüneburskim rejestrze proskrybowanych z przełomu z XIII i XIV w. mowa o popełnieniu krzywoprzysięstwa („perjurium”) wobec miasta³¹². Jak zauważa Dariusz Kaczor, choć na podstawie późniejszego materiału (z XVI–XVIII w.), banita to ktoś skazany na swego rodzaju cywilną karę śmierci, przestępca zagrażający publicznemu porządkowi, wypchnięty na margines społeczny i mający niewielkie szanse na powrót do uczciwego życia, chociażby z tego względu, że banicji towarzyszyło nierzadko trwałe napiętnowanie ciała delikwenta³¹³. Dodajmy, że obywatel miejski skazany na banicję był automatycznie praw obywatela (miejskich) pozbawiany³¹⁴.

Stralsundu (odnośnie do ścigania banitów), czy też chodzi o wyrok banicji zasądzony przez sąd miejski, a następnie rozszerzony decyzją władcy terytorialnego także na tereny podlegające jego bezpośredniej jurysdykcji; zob. *ibid.*, s. 173, nr 122: „Sifridus Hals abiuravit ciuitatem et totam terram dominorum nostrorum sub pena colli sui”.

³⁰⁸ Zaremska 1991, s. 360. Mimo wszystko wielu badaczy podkreśla, że konsekwencje prawne banicji były znacznie łagodniejsze niż te, którym podlegał proskrybowany; zob. Janicka 1992, s. 53–54.

³⁰⁹ HR 1/1, nr 274 (14 IV 1363 r.): „Lutke Bertold nauta abjuravit civitatem pro eo, quod fuit in Schania”.

³¹⁰ Zob. np. SSB 1270–1310, s. 169, nr 23; s. 173, nr 122, 126; s. 175, nr 150–153, 155.

³¹¹ *Ibid.*, s. 175, nr 149 (1306 r.?).

³¹² Zob. np. VRL, s. 279, nr 100.

³¹³ Kaczor 2005, s. 321; por. *ibid.*, s. 328, gdzie badacz jednak przyznaje, że jeśli banicji czasowej nie towarzyszyły kary dehonestacyjne, nic nie stało na przeszkodzie powrotowi do miasta po upływie jej terminu. Oczywiście osobną kwestią jest rzeczywisty stosunek współmieszkańców do osoby powracającej legalnie z czasowej banicji. Zapewne niepoślednią rolę odgrywał tu charakter popełnionego przestępstwa, z powodu którego sąd zadecydował o relegacji; zob. też Schnabel-Schüle 1995, s. 74.

³¹⁴ Maisel 1963, s. 137. Należy jednak pamiętać o tym, że można było zostać pozbawionym praw miejskich (był to rodzaj kary na honorze), ale nie zostać skazanym na banicję;

Banicja, w odróżnieniu od proskrypcji, była więc karą za popełnione czyny³¹⁵, stosowaną wobec przestępców uważanych za niegodnych przebywania w granicach miasta i obszaru objętego jego jurysdykcją. Od rodzaju przestępstwa i tego, czy dopuszczający się go rokowali nadzieję na ponowną integrację z miejską wspólnotą uzależniony był wymiar czasowy banicji – to, czy trwała przez określony czas, czy też miała wymiar dożywotni.

Skazanie na banicję (wypędzenie) mogło być również formą łaski, jaką sąd okazywał przestępcy winnemu czynu zagrożonego zwyczajowo karą śmierci, względnie mutylacją³¹⁶. W krakowskiej księdze proskrybowanych znajduje się niewielka grupa wyroków banicji (dożywotniej) zasądzonych wobec przestępców (głównie złodziei, ale też morderców, podpalaczy, fałszerzy srebra, gwałcicieli) trzymany w areszcie i oczekujących na proces (jedynie w nielicznych przypadkach już osądzonych i oczekujących na egzekucję). W prawie wszystkich tych przypadkach do uwolnienia od grożącej kary (a w przypadku już osądzonych – do ułaskawienia) i wypędzenia z miasta doszło na skutek interwencji królewskiej, dostojników państwowych, względnie kościelnych (arcybiskupa gnieźnieńskiego, biskupa krakowskiego czy opata klasztoru franciszkańskiego). Niekiedy do amnestionowania (uwalniania z aresztu i wypędzania z miasta) dochodziło w związku z uroczystościami na dworze królewskim w Krakowie (m.in. koronacją Jadwigi Andegaweńskiej w 1384 r. czy Anny Cylejskiej w 1403 r.), względnie w związku z uroczystościami kościelnymi (np. w 1385 r. z okazji święta Bożego Ciała). U schyłku XIV w. udzielano w Krakowie amnestii regularnie w dzień lub przeddzień uroczystości św. Franciszka i św. Stanisława (patrona królestwa)³¹⁷.

Oczywiście Kraków nie był pod tym względem wyjątkiem. Przypadki zastępowania wyroku śmierci czy mutylacji banicją w wyniku ingerencji

por. Wilkierz *Głównego Miasta Gdańska z lat 1435–1448*: Günther 1905, s. 11: „Von kouffschlagen der burgers”.

³¹⁵ Często niehonorowe, których popełnienie automatycznie sprowadzało na sprawcę infamię; por. Maisel 1963, s. 100.

³¹⁶ Bąkowski 1901, s. 9: „Jednym z rodzajów takiego ułaskawienia od surowej kary przez zamianę było wypędzenie z miasta (banicya), które potem wyrobiło się na samoistną karę, na którą wprost sędzia wyrok wydawał”. Por. Zaremska 1991, s. 358: „Praktyka sądowa wskazuje, że zakazem przebywania w mieście obejmowano na różnych zresztą zasadach [...] tych przestępców, których, mimo że zasłużyli na surowszy wymiar sprawiedliwości (to dotyczy przede wszystkim winnych kradzieży) zdecydowano się potraktować łagodniej i darować im życie”; *ibid.*, s. 360; por. Krones 1891, s. 626, 629 (Koszyce, 1559, 1570 r.); zob. też HR 4/2, s. 116, nr 86, p. 267 (reces ze zjazdu Hanzy w Lüneburgu i Lubece, 10 VII – 29 VIII 1535 r.; decyzja w sprawie ukarania uczestników rozruchów w Brunzwiku).

³¹⁷ Zaremska 1991, s. 356–358.

władcy czy możnych³¹⁸, ale także grupowej interwencji szlachty³¹⁹, duchowieństwa³²⁰ bądź np. grupy kobiet spotykamy również w innych miastach późnośredniowiecznej Europy³²¹. W Starym Mieście Gdańsku złodziej („Goswyn Span, Helmich Spans son van Santen”), którego ofiarą padli „He[i]nr[ich] Bomgh[a]wsen” i jego sługa („knechte”) (pierwszy stracił m.in. płaszcz, kaptur („kogel”), parę butów z cholewami („stefel”), a także bieliznę, natomiast drugi m.in. kapelusz), został wypędzony z miasta i terenu państwa zakonnego w Prusach (w 1443 r.) w następstwie interwencji „Jacoba Hofinga” i jego przyjaciół („vrunden”). Przed zwolnieniem i wypędzeniem złodziej musiał przyrzec, że pod groźbą śmierci nie powróci już do państwa zakonnego w Prusach, a także nie będzie podejmował kroków odwetowych, w tym za pośrednictwem sądów świeckich bądź duchownych³²².

W nowożytnym Gdańsku na banicję skazywano także osoby, które zabiły człowieka w trakcie niesprowokowanej przez siebie bójki – broniąc niejako własnego zdrowia, a może i życia, a także zabójców, którzy nie byli skonfliktowani ze swoją ofiarą, a do starcia i śmierci jednej ze stron doszło w wyniku przypadkowej sprzeczki (traktowanej jako swego rodzaju nieszczęśliwy wypadek), wreszcie wówczas, gdy do zabójstwa doszło przez przypadek (np. w wyniku niecelowego spowodowania u innej osoby śmiertelnych obrażeń)³²³.

Praktyka sądów miejskich korzystających z przepisów prawa niemieckiego dowodzi, że powody zastępowania kary śmierci czy kary mitylacyjnej banicją mogły być bardzo różnorodne. Należało do nich np. posiadanie niepełnoletnich dzieci przez kobietę-złodziejkę³²⁴, młody wiek przestępcy³²⁵ czy dobra opinia „środowiskowa” zabójcy³²⁶.

Wydaje się, że często za decyzją o wypędzeniu skazanego uprzednio na śmierć stało nie tyle miłosierdzie sędziów, pobudzone przez aktualny dzień święty, prośba sformułowana przez określoną grupę osób czy zawołany rozkaz władcy, ile zwykła kalkulacja – wszak każda egzekucja była związana

³¹⁸ Por. Krones 1891, s. 632 (Koszyce, 1561 r.).

³¹⁹ Ibid., s. 623–624 (Koszyce, 1560 r.), choć w tym przypadku interwencja szlachty uchroniła skazaną na banicję złodziejkę, matkę niedoroslých dzieci, przed utratą prawego ucha i chłostą pod pręgierzem.

³²⁰ Krones 1891, s. 634 (Koszyce, druga połowa XVI w.?).

³²¹ Oczywiście zastąpienie banicją kary śmierci czy okaleczenia mogło też być autonomiczną decyzją rady miejskiej; por. Maisel 1963, s. 139.

³²² APG, sygn. 300,41/187, k. 10v.

³²³ Kaczor 2005, s. 328–331.

³²⁴ Krones 1891, s. 623–624 (Koszyce, 1560 r.).

³²⁵ Ibid., s. 634 (Koszyce, 1602 r.).

³²⁶ Kaczor 2005, s. 330.

z określonymi kosztami, pokrywanymi zazwyczaj z miejskiej kasy³²⁷. Oczywiście w takich przypadkach brano zapewne pod uwagę, czy obdarzony taką łaską wypędzony przestępca będzie próbował kiedyś wrócić do miasta, a jeśli tak, to jakie z tym wiąże się dla gminy zagrożenie.

1.4. PROBLEM UTOŹSAMIANIA BANICJI I PROSKRYPCJI

Już we wstępie do niniejszej pracy wspominałem o nierzadkich przypadkach utożsamiania banicji i proskrypcji, występujących zarówno w starszej, jak i nowszej literaturze przedmiotu. W dużym stopniu jest to skutek terminologicznego zamieszania obecnego już w późnym średniowieczu. Przykładowo w krakowskiej księdze proskrybowanych osoby proskrybowane są określane jako „proscripti de civitate”, z kolei banici to „prohibiti a civitate”, którym „civitas est prohibita”, ale też „proscripti perpetuo”³²⁸. Określenie „proskrypcji na wieki” („proscriptus perpetualiter”) spotykamy również na kartach kazimierskich ksiąg radzieckich z okresu od drugiej połowy XIV do początków XV w.³²⁹ Tu także odnajdujemy kolejne określenie proskrypcji w języku potocznym. Otóż u schyłku XIV w. kazimierski pisarz (miejski lub sądowy) odnotował w odniesieniu do wyroków proskrypcji: „De Echtunge, quod sic dicitur in wlgari”³³⁰, a w innym miejscu: „Item hii sunt proscripti quod wlgari dicitur geecht”³³¹. W jednej z not proskrypcyjnych czytamy natomiast: „Henrici Parchwicz eciam sutoris est proscriptus, vulgariter geheycht”³³². W szesnastowiecznym Poznaniu używano wymiennie terminów „acht” i „proscriptio”, a w tamtejszych źródłach występują powszechnie – w kontekście proskrypcji – następujące określenia: „proscriptio et bannitio, bannus, acht und verfestung, czy echtawany alias proclamatus”³³³. W księdze ławniczej wsi Krzemienica³³⁴ z drugiej połowy XV w. pojawia się natomiast – w kontekście proskrypcji – informacja, że czterej mordercy „[dy mordir] vorfest vnd geecht sint noch rechte”³³⁵.

³²⁷ Por. Schwerhoff 1996, s. 186; Kaczor 2005, s. 320; zob. też Janicka 1992, s. 53, gdzie badaczka, zestawiając banicję z karą więzienia (szerzej stosowaną dopiero w czasach nowożytnych), podkreśla, że banicja była wygodniejsza i tańsza.

³²⁸ Zaremska 1991, s. 352, 355.

³²⁹ KRK 1369–1381, 1385–1402, s. 551 (1402 r.).

³³⁰ Ibid., s. 345 (1395 r.).

³³¹ Ibid., s. 415 (1397 r.).

³³² ACC 1378, 1394–1396, s. 22 (1395 r.).

³³³ Por. Maisel 1960, s. 141; Maisel 1963, s. 100.

³³⁴ Wieś w bliskim sąsiedztwie Łańcuta.

³³⁵ SDK 1451–1482, s. 1, nr 6 (1451 r.).

W miastach pruskich proskrypcja kryje się zazwyczaj pod pojęciem „acht” („ochte”). W takim kontekście termin ten występuje w księgach ławniczych Głównego Miasta Gdańska (1428 r.)³³⁶ czy Nowego Miasta Torunia (1389 r.), gdzie wzmiankowana jest osoba próbująca uwolnić się „us der ochte”, która z racji oskarżenia o popełnienie przestępstwa „her geecht was”³³⁷. W podobnym kontekście występuje „ochte” („ocht”) w księdze ławniczej wolnizny miasta Chełmna (1449 r.)³³⁸, a także w księdze ławniczej sądu przedmiejskiego Chełmna (1480 r.)³³⁹. Również bartoszyckie rejestry proskrybowanych (pochodzące z XV w.)³⁴⁰ czy księga (rejestr) proskrybowanych Nowego Miasta Torunia z lat 1358–1412³⁴¹ stawiają wyraźnie znak równości między pojęciami „proscriptio” i „achte” („ochte”). W przypadku banicji stosowane są z kolei sformułowania informujące, że przestępcy „inhibita est civitas et libertas civitatis perpetue sub pena colli” (chełmiński rejestr proskrybowanych, 1366 r.)³⁴².

W elbląskim rejestrze sądowym z XIV–XVI w., którego edycję zawiera druga część niniejszej pracy³⁴³, użycie terminu „acht” nie jest już tak jednoznaczne. Zwraca na to uwagę już sam nagłówek, w jaki zaopatrzone jest rejestr: „Dese nochgeschreb[e]n sint in der acht vorfluchtig, geslagen czu der stuppen und ouch so haben sy des elbische gebite vorsworen”. Informuje on zatem, że rejestr zawiera personalia osób, które weszły w konflikt z prawem, a które można podzielić na dwie zasadnicze grupy: 1) tych, którzy podejrzewani o popełnienie jakiegoś przestępstwa nie zostali jednak doprowadzeni przed oblicze sądu z powodu ucieczki; 2) tych, którzy zostali schwytani, często na gorącym uczynku i którzy – z niewiadomych względów – zostali „jedynie” wychłostani pod pręgierzem i wypędzeni z obszaru objętego jurysdykcją sądu odpowiadającego za wydanie wyroku. Osoby z obu tych grup są „in der acht”, która w zależności od dalszych losów przestępcy (podejrzanego) rozumiana jest jako proskrypcja lub banicja. Doskonale ilustrują ten problem pierwsze dwa wpisy rejestru: 1) „Wissentlich sey wy das Jacob vom Gru[ben]hagen mit syne[m] wibe Angnete[n] und mit syner tochter Greten sint in der acht von dube wegen von eyns wegen der hat geheysen Ulrich” (nr 1³⁴⁴); 2) „Item so sint des vorgeschreb[e]n[en] Jacobs vom

³³⁶ APG, sygn. 300/43, 1a, k. 119v–120.

³³⁷ KŁNMT 1387–1450, nr 45.

³³⁸ SBKSF 1407–1457, nr 701.

³³⁹ KŁSPC 1480–1559 (1567), nr 3.

³⁴⁰ GStA, XX. HA, OF 85, k. 46–48v.

³⁴¹ KPNMT 1358–1412, passim.

³⁴² KG 1330–1430, nr 356, s. 255.

³⁴³ Zob. cz. II, 2.

³⁴⁴ Numery podane w nawiasie odnoszą się do edycji tego źródła (zob. cz. II, 2).

Gru[ben]hagen kyndere alzo Jacob und Haneke in der acht mit allem rechte wend sy sint geslagen czu der stupe und haben das elbische gebite vorseworen um[m]b der dube wille” (nr 2).

W obu tych wpisach mowa o przedstawicielach tej samej rodziny związanej z jednym z obszarów przedmiejskich Starego Miasta Elbląga („Grubenhagen”). Być może nawet wszyscy tu wspomniani („Jacob”, jego żona [„wibe” – może więc tylko partnerka?], córka i dwaj synowie) brali udział w tym samym zdarzeniu (kradzieży), przy czym Jakub z żoną i córką zdołali zbiec i z tego powodu zostali proskrybowani, natomiast jego dwaj synowie – „Jacob” i „Haneke” – pochwyteni, oskarżeni o próbę kradzieży, a następnie wychłostani pod pręgierzem i wypędzeni z obszaru określonego jako „das elbische gebite”.

W elbląskiej księdze sądowej występują także wypisy typu: „Wissentlich sey wy das wir czugen das Claus von Mergenwerder ist in der acht off den hals alvon dube wegen dy her gestolen hat Nyclus Saluelt” (nr 8). Sformułowanie, że ktoś jest „in der acht off den hals” (względnie „ist geecht off den hals”) odnosi się najprawdopodobniej do przypadków proskrypcji osób, które zbiegły, ale co do których winy nie było wątpliwości, w związku z czym w przypadku schwytania podczas bezprawnego powrotu miały być karane śmiercią. Tu raczej nie chodzi o banicję, bo ta łączyła się zazwyczaj z chłostą pod pręgierzem, jak chociażby w przypadku wpisu: „Wissentlich sey wy das eyn wip Sanna gena[n]t ist in der acht off den hals und ist geslagen czu der stuppe von Jekels wegen” (nr 9).

Terminologicznemu zamieszaniu sprzyjało nadawanie proskrypcji cech kary, co daje się zaobserwować szczególnie w miastach rządzących się według przepisów prawa lubeckiego i to już w XIII w. Przykładowo w Lubece już w XIV w. nawet wprawne oko zawodowego prawnika nie było w stanie dostrzec różnic między proskrypcją i banicją, stosowaną przez miejscowy wymiar sprawiedliwości³⁴⁵.

Z biegiem czasu ta tendencja przenikała także na tereny zdominowane przez inne odmiany niemieckiego prawa miejskiego. „Notum est prefecto et scabinis, quod Hinricus filius Ditmari coram omnibus nobis arbitratus est, sub pena prescriptionis [sic!]...” – czytamy w księdze ławniczej Chociwła (niem. Freienwalde in Pommern), we wpisie z początku lat dwudziestych XIV w.³⁴⁶ Z kolei w późnośredniowiecznym wilkierzu poznańskim, pochodzącym sprzed 1462 r. i traktującym o karach za znieważenie, pobicie, zranienie, względnie zabicie woźnego miejskiego (sądowego), znalazło się następujące zdanie: „Ee si wlneratus moritur et patratior fugit, debet a civitate unum

³⁴⁵ Brandt 1968, s. 7–8.

³⁴⁶ Lemcke 1882, s. 14, nr 8.

annum et diem proscribi, nec debet redire, sub pena decem marcarum”³⁴⁷. Takie zestawienie czasowo sprecyzowanej proskrypcji i grzywny pieniężnej w przypadku wcześniejszego powrotu do miasta dowodzi, że twórcy tego wilkierza postrzegali proskrypcję – przynajmniej w tym konkretnym przypadku – jako karę, a nie środek procesowy, mający przymusić krnąbrnego przestępcę do stawienia się przed sądem. Podobnie jest z poznańską regulacją antyzbytkową z 1535 r., dotyczącą ubiorów dziewczek służebnych, która wielokrotnym recydywistkom groziła: „Quodsi vero quartum nostris statutis temeraria et non obsequens agnita fuerit, ex civitate proscribetur, sine omni spe postliminio redeundi”³⁴⁸. Nie jest to jedyny przykład z tego czasu i miejsca. O powszechności określania banicji (relegacji) mianem proskrypcji (*proscriptio*) w poznańskiej praktyce sądowej pierwszej połowy XVI w. pisał już Witold Maisel³⁴⁹. Piętnastowieczny łacińsko-polski słowniczek pojęć występujących w prawie magdeburskim terminy „exilium” i „proscriptio” też uważał za równoznaczne i tłumaczył jako „wyświecenie” („wyswyczenie”) ³⁵⁰. Również piętnastowieczna *Summa Rajmunda Partenopejczyka* odnosiła się do proskrypcji w taki sposób, że trudno dziś ustalić, co jej autor miał na myśli – proskrypcję czy też banicję³⁵¹.

Z lektury kazimierskich ksiąg radzieckich z drugiej połowy XIV w. także wynika, że i w tym mieście stosowano proskrypcję obowiązującą przez rok i dzień, pojmowaną najpewniej w kategoriach kary. Jak można wnioskować z nielicznych wpisów dotyczących tego rodzaju proskrypcji, w Kazimierzu odwoływano się do niej przede wszystkim w przypadku skarg o poranienie (w tym o rany zadane w trakcie starcia, zwane „campirwunde”, względnie krwawiące)³⁵².

Wyrazem rosnącego terminologicznego i definicyjnego zamieszania były szesnastowieczne dzieła prawnicze, np. prace związanych z Krakowem

³⁴⁷ WP I, nr 53, s. 14.

³⁴⁸ Ibid., nr 97, s. 31; por. Maisel 1963, s. 105.

³⁴⁹ Maisel 1963, s. 100–101, 138.

³⁵⁰ Celichowski 1875, s. 15 (przedruk: s. 4). Słowniczek ten odnotowano na kartach tzw. kodeksu Działyńskich I z drugiej połowy XV w., przechowywanego w Kórniku i będącego już w XIX w. obiektem poważnego zainteresowania ze strony polskich badaczy; por. Semkowicz 1908, s. 216–217.

³⁵¹ Zob. Maisel 1963, s. 104, gdzie autor stwierdza w odniesieniu do komentarza *Summy* na temat proskrypcji: „Wobec nie dość precyzyjnie sformułowanych postanowień tego artykułu »Summy«, nie wiadomo czy dotyczą one skutków wygnania (relegacji), czy proskrypcji, czy też relegacji i proskrypcji”.

³⁵² Por. np. KRK 1369–1381, 1385–1402, s. 374 (1396?): „Item Czeyayc proscibitur de Postolicz annum et diem pro wlnere duellari et wlnere segwinolenti, quod perpetravit in Nicolaum Goly”; s. 415 (1397 r.?), gdzie zamieszczono 9 wpisów dotyczących proskrypcji, w tym 6 typu „annum et diem”; por. Starzyński 2015, s. 83.

prawników Mikołaja Jaskra i Jana Cerasinusa. Ich definicje proskrypcji wyraźnie ewoluują, oddalając się coraz bardziej od klasycznego obrazu znanego ze *Zwierciadła saskiego*. W pracach Jaskra i Cerasinusa dochodzi m.in. do sztucznego połączenia proskrypcji królewskiej („acht”) z proskrypcją najwyższą („oberacht”) oraz poważnego zamieszania terminologicznego³⁵³. Z kolei u Bartłomieja Groickiego proskrypcja zyskuje jeszcze bardziej represyjny wymiar³⁵⁴.

Według Hanny Zaremskiej tak banicja, jak i proskrypcja były w odczuciu późnośredniowiecznych mieszkańców dużych miast polskich reperkusjami zbliżonymi i równały się przede wszystkim utracie prawa miejskiego/obywatelskiego (oczywiście odnosi się to tylko do tych, którzy z prerogatyw tego prawa – w różnym zresztą stopniu – korzystali), wyjęciu spod jego ochrony i pozbawieniu związanych z nim przywilejów, a także zakazowi swobodnego przebywania i osiedlania się w granicach miasta oraz zazwyczaj także jego patrymonium³⁵⁵. Proskrybowani i duża część banitów była w oczach mieszkańców miast tymi, którzy uciekając przed odpowiedzialnością karną (proskrybowani) lub korzystając z ułaskawienia/złagodzenia kary (banici), nie ponieśli pełnej odpowiedzialności za swoje czyny. Przyczyniało się to do utożsamiania środka procesowego, jakim była proskrypcja i kary, jaką była z kolei banicja³⁵⁶. Wymiernym efektem tego było umieszczenie wpisów dotyczących banicji na kartach rejestrów proskrybowanych. Z taką praktyką mamy do czynienia np. w Rostocku³⁵⁷, Lüneburgu³⁵⁸, Krakowie³⁵⁹ czy w Nowym Mieście Toruniu³⁶⁰, jakkolwiek w rejestrach krakowskim, a szczególnie toruńskim (nowomiejskim), wpisy dotyczące banicji są w zdecydowanej mniejszości³⁶¹.

³⁵³ Maisel 1963, s. 102–103.

³⁵⁴ Ibid., s. 103: „B. Groicki idzie za »Zwierciadłem Saskim« i za M. Jaskierem, jednakże w przytoczonej przez niego formule proskrypcyjnej skutki proskrypcji są dalej idące, gdyż proskrybowany do czasu oczyszczenia się pozbawiony zostaje praw, żona jego traktowana jest jako wdowa, a dzieci jak sieroty”.

³⁵⁵ Zaremska 1991, s. 354–355, 357–358; Zaremska 1993b, s. 26; zob. też HR 1/1, nr 440, pkt 6, s. 399 (reces zjazdu hanzeatyckiego w Rostocku z 15 III 1368 r.): „Item concordaverunt, quod volunt in eorum civitatibus et portibus conducere et securare vasallos et servitores dominorum, videlicet regis Swecie et ducis Magnopolensis, de Swecia transvenientes, dummodo non sint proscripti, nec secum habeant bona naufraga nec in mari spoliata”.

³⁵⁶ Zaremska 1991, s. 360; Zaremska 1993b, s. 26.

³⁵⁷ Por. HR 1/1, nr 273–274.

³⁵⁸ VRL, s. 269, nr 5; s. 272, nr 30; s. 274, nr 43; s. 274, nr 46; s. 275, nr 60; s. 279, nr 100.

³⁵⁹ Zaremska 1991, s. 352.

³⁶⁰ KPNMT 1358–1412, s. 3, nr 14; s. 26, nr 473; s. 34, nr 643.

³⁶¹ W krakowskiej księdze blisko 90% spośród wymienionych tu osób to proskrybowani; zob. Zaremska 1991, s. 352, 355.



Il. 1. Okazanie ofiary zabójstwa sędziom i wykonywanie kary chłosty (w centrum). Miniatura z kodeksu prawa miejskiego Hamburga (1497 r.); fot. domena publiczna



Il. 2. Pisarz notujący zeznania oskarżonego w protokole sądowym. Pieter Bruegel (starszy), *Justitia* z cyklu *Siedem cnót* (1561–1562), fragment; Bruksela, Bibliothèque Royale, Cabinet Estampes; fot. domena publiczna

ŚREDNIOWIECZNE REJESTRY/KSIĘGI PROSKRYBOWANYCH/BANITÓW

Włączenie proskrypcji i banicji do prawa karnego stosowanego w miastach na prawie niemieckim wymusiło rejestrację podejmowanych decyzji o proskrypcji, względnie wydawanych wyroków, skazujących na banicję (relegację) z miasta. Bez takich rejestrów skuteczna kontrola proskrybowanych i banitów pozostających poza wyznaczonym obszarem, lecz w każdej chwili mogących podjąć niezgodną z prawem próbę powrotu do miasta, była praktycznie niemożliwa¹. Brak pełnej jasności co do tego, gdzie odnotowywano początkowo personalia osób proskrybowanych bądź banitów. U schyłku średniowiecza w kancelariach wielu większych ośrodków miejskich funkcjonują już odrębne rejestry czy nawet księgi, do których trafiają personalia proskrybowanych, a sporadycznie także banitów². Nim jednak doszło do ich wykształcenia (zazwyczaj w wyniku rozwoju kancelarii miejskiej, stymulowanego przez różne czynniki³) personalia proskrybowanych (i banitów) były rejestrowane w innych miejscach. W celu pełniejszego naświetlenia tego zawiłego problemu poniżej zaprezentuję sposoby rejestracji not proskrypcyjnych

¹ Por. Brandt 1968, s. 10; Zaremska 1991, s. 351, 360; Battenberg 2008b, kol. 65; zob. też Schultheiß 1971, kol. 37, gdzie autor podkreśla, że np. przepisy obowiązujące w Norymberdze w pierwszej połowie XIV w. precyzowały, iż udowodnienie komuś, że w związku z ogłoszeniem jego proskrypcji nie może on występować w roli świadka, było możliwe tylko na podstawie tzw. *Achtbrief* lub wpisu do księgi proskrybowanych.

² Konrad Beyerle określał je ogólnym mianem: *Achtbücher*, podając jednocześnie inne synonimiczne określenia: *Verfestungsbücher*, *Verzählbücher* i *libri proscriptorum* (Beyerle 1910, s. 196), Werner Schultheiß definiował *Achtbuch* jako „Amtsbuch (Niederschrift) über die von einem Gericht ausgesprochenen Ächtungen” (Schultheiß 1971, kol. 36.), z kolei Friedrich Battenberg pisał na ich temat: „Das Achtbuch, auch Achtregister, ist ein Verzeichnis der von einem Gericht verkündeten Ächtungen und Geächteten (»Ächter«) in Buchform” (Battenberg 2008b, kol. 65). Marcin Grulkowski zalicza je (z punktu widzenia typologii ksiąg miejskich) do tzw. ksiąg szczegółowych (niem. *Sonderbücher*); zob. Grulkowski 2015, s. 142. Dodajmy, że wyroki banicji są tu zazwyczaj odnotowywane wśród not proskrypcyjnych. Odrębne księgi, przeznaczone wyłącznie do notowania personaliów banitów, występują bardzo rzadko. O powodach tego zjawiska zob. poniżej.

³ Por. Brandt 1968, s. 9.

(względnie wyroków banicji) w wybranych ośrodkach miejskich, rządzących się według przepisów niemieckiego prawa miejskiego (2.1). W kolejnym podrozdziale (2.2) omówię zachowane księgi/rejestry proskrybowanych/banitów pochodzące z późnośredniowiecznych miast pruskich.

2.1. WYBRANE PRZYKŁADY Z EUROPY ŚRODKOWEJ (MIASTA NA PRAWIE NIEMIECKIM)

Idea kontroli osób objętych proskrypcją poprzez prowadzenie ich rejestrów⁴ dotarła do Rzeszy w pierwszej połowie XIII w. Już w porozumieniach pokojowych z 1235 r., podpisanych w Moguncji z udziałem cesarza Fryderyka II, pojawił się nakaz prowadzenia księgi proskrybowanych (*Achtbuch*) przeznaczonej do użytku dworu królewskiego (nie wiadomo, czy w rzeczywistości zrealizowany). Pomysł prowadzenia ksiąg (rejestrów) tego rodzaju bardzo szybko przyjął się w miastach niemieckich⁵, przeżywających gwałtowny rozwój i żywo zainteresowanych zabezpieczeniem szlaków handlowych i podróżujących po nich kupców⁶.

W Lubece personalia proskrybowanych trafiały początkowo do protokołu sądowego (*Gerichtsprotokoll*), posiadającego postać roli (zwoju) i założonego przez pisarza miejskiego w 1243 r. Później miejscem ich odnotowywania stał się powstały około przełomu XIII i XIV w. *Protokollbuch des Niedergerichts*, wchodzący w skład serii określanej mianem *libri iudicii* (*Niedergerichtsprotokolle*). Były to ogólne księgi sądowe, do których trafiały różne wyroki, nie tylko zresztą z zakresu prawa karnego⁷. Księgą sądową zawierającą personalia złooczyńców różnego typu, nie tylko tych, wobec których zasądzono proskrypcję, mogła być także wzmiankowana pod koniec pierwszej połowy XIV w. *scleratorum*⁸. Wkrótce w Lubece pojawiła się odrębna księga, przeznaczona do wpisywania personaliów proskrybowanych. Niestety, nic więcej nie wiadomo na jej temat, jest bowiem wzmiankowana tylko raz, w początkach 1358 r., i niestety się nie zachowała⁹. Być może z księgi tej wynotowano

⁴ Wcześniej tego typu źródła pojawiły się we Włoszech – już w XII w.; zob. Schultheiß 1971, kol. 37.

⁵ Schultheiß 1971, kol. 36–37; Battenberg 2008b, kol. 65–66.

⁶ Por. Battenberg 2008b, kol. 66, gdzie badacz wyraża przekonanie, że duża część czternaastowiecznych miejskich ksiąg (rejestrów) proskrybowanych powstała z inspiracji dworu cesarskiego (czasami dzięki bezpośredniemu przywilejowi), dążącego do utrzymania spokoju w kraju.

⁷ Brandt 1968, s. 9; Schultheiß 1971, kol. 37; Battenberg 2008b, kol. 66.

⁸ HR 1/1, nr 115 (1342 r.); por. Brandt 1968, s. 10.

⁹ Brandt 1968, s. 10 i przyp. 14.

pod koniec XIV w. personalia ponad 400 proskrybowanych, zapisując je na zachowanym do czasów nam współczesnych pergaminowym zwoju (*rotulus*), w trzech rubrykach: „Proscripti pro spolio”, „Proscripti pro homicidio”, „Pro furto et traditione”¹⁰.

Ahasver von Brandt wysunął także hipotezę, iż w późnośredniowiecznej Lubece mogła funkcjonować również przynajmniej jedna ściśle wyspecjalizowana księga proskrybowanych, w której odnotowywano wyłącznie proskrypcje oskarżonych o spowodowanie obrażeń ciała¹¹. Jej pozostałością może być odnaleziony i opublikowany przez tego badacza fragment zawierający wpisy z lat 1460–1463¹². Został on w dużej części spisany jedną ręką, ale w różnych okresach. Prawdopodobnie rejestr był sukcesywnie uzupełniany o nowe wpisy, choć jedno zaburzenie chronologii wpisów może sugerować, że noty proskrypcyjne były doń przepisywane z jakiegoś wcześniejszego rejestru, może brudnopisu¹³.

Już w XIII w. zwartą postać nadano rejestrom proskrybowanych w Lüneburgu. Latem 1901 r.¹⁴ odnaleziono składającą się z siedmiu kart pergaminowych, pozbawioną oprawy, „książeczkę proskrybowanych” (*Verfestungsbüchlein*) tego miasta¹⁵. Tak określił znalezisko wydawca (Wilhelm Reinecke), który sam jednak dostrzegł, że prócz proskrypcji na odnalezionych kartach odnotowywano także wydawane wyroki (banicji, kary pręgi oraz np. przysięgi osób uwolnionych warunkowo od kary śmierci¹⁶. Pozwala to stwierdzić, iż odnalezione karty należały nie do odrębnej księgi proskrybowanych, lecz do księgi sądowej, w której notowano wyroki różnego typu, względnie w której pozostawiały ślad inne czynności o charakterze procesowym (np. przysięgi składane przez podsądnych)¹⁷.

¹⁰ Zob. *ibid.*, s. 10–12, gdzie badacz wysuwa swoje hipotezy na temat czasu i okoliczności powstania tego wyciągu.

¹¹ *Ibid.*, s. 13.

¹² Zob. *ibid.*, s. 15–16. Rejestr został sporządzony na pergaminowej karcie (obustronnie), usuniętej w bliżej nieznanym czasie z większej całości (widoczne ślady szycia) i użytej wtórnie do oprawienia nieznannej księgi. Po latach, podczas ponownego oprawiania owej księgi, pergaminowa karta została usunięta z jej oprawy i trafiła do zbioru luźnych kart, przechowywanych w archiwum miejskim Lubeki; zob. *ibid.*, s. 15.

¹³ Por. *ibid.*, s. 14.

¹⁴ Reinecke 1903a.

¹⁵ Reinecke 1903b, s. XCI; jej edycja w: VRL, s. 267–279; por. Beyerle 1910, s. 167, 188.

¹⁶ Reinecke 1903b, s. XCVII, C–CI.

¹⁷ Por. notę, którą wydawca umieścił na wstępie jako nr 1, a która w oryginale znajdowała się na s. 2 rękopisu: „Universis tam presentibus quam futuris presens scriptum audituris vel visuris consules civitatis Luneburgentium salutem in omnium salvatore! Notum sit omnibus presentes litteras legentibus et audientibus, quod hic inscripti sunt qui malignati sunt contra jus civitatis”; VRL, s. 269; por. Reinecke 1903b, s. XCI.

Bez wglądu do oryginału trudno określić charakter rejestru i chronologię jego powstawania, ale ze słów wydawcy wynika, że miał on – przynajmniej częściowo – charakter wtórny. Według Reineckego rejestr zaczęto prowadzić w 1279 r., notując pojedyncze wpisy dotyczące proskrybowanych lub ich obszerniejsze partie, na zabezpieczonych już częściowo pergaminowych kartach, tam gdzie znaleziono na to wolne miejsce. Wywołało to zaburzenia w chronologicznym układzie not proskrypcyjnych (w sporej części datowanych), co też uporządkował sam wydawca, przygotowując edycję¹⁸. Reinecke zauważył, że niektóre wpisy dotyczące proskrypcji pochodziły sprzed 1279 r. i uznał, że zostały one przepisane z innego rejestru, jako jeszcze aktualne¹⁹. Ponadto zwrócił uwagę, że niektóre lata cechuje podejrzenie mała liczba wpisów²⁰.

Odrębne rejestry proskrybowanych, a nierzadko odrębne księgi służące do rejestrowania ich personaliów i spraw z nimi związanych, pojawiają się także w innych miastach związanych z Hanżą. Szczególnie bogatym zbiorem źródeł tego typu może się pochwalić Brunszwik (Braunschweig), gdzie zachowały się: *Liber proscriptionum der Gemeinen Stadt Braunschweig* z wpisami z lat 1306–1376 (Stare Miasto; Altstadt)²¹, księga proskrybowanych Nowego Miasta (Neustadt), zawierająca wpisy z lat 1320–1514²², ponadto księga gminy zwanej Sack (prawa miejskie od końca XIII w., zawiera wpisy z lat 1434–1515)²³ i wreszcie kolejna księga ogólnomiejska (*Verfestungsbuch Gemeiner Stadt*) z lat 1525–1585²⁴.

Księgi bądź rejestry tego typu były prowadzone również w Rostocku (*Liber de proscriptis* zawierający wpisy z lat 1301–1378²⁵), Stralsundzie (najstarszy

¹⁸ Por. Reinecke 1903b, s. XCI–XCIII. Dodajmy, że ostatni wpis w rejestrze (dotyczący proskrypcji i datowany) pochodzi z 1346 r.; VRL, s. 279, nr 101.

¹⁹ Reinecke 1903b, s. XCI–XCIV.

²⁰ Ibid., s. XCVI; por. Schultheiß 1971, kol. 37, gdzie podaje, że rejestr miał postać „zeszytu” (*Heffform*) i datuje jego założenie na 1272 r.; Battenberg 2008b, kol. 66 (1272 r.); Schüßler 2001, s. 388 (1265 r.).

²¹ Wpisy z lat 1351–1376 zostały opublikowane jako załącznik do tekstu: Vogtherr 1984, s. 20–27. Wcześniejsze wpisy (do 1350 r.) wydano w: USBr 2/2; USBr 3/1; USBr 3/2; USBr 4/1; por. Vogtherr 1984, s. 7, przyp. 2; Beyerle 1910, s. 170, który określa ją mianem *Verfestungs- und Vehmgerichtsbuch* i podaje trochę inne ramy chronologiczne zawartych w niej wpisów, mianowicie lata 1306–1377.

²² Drukiem wydano (w ramach cytowanego we wcześniejszym przypisie USBr) jedynie najstarsze wpisy (do 1349 r.); zob. Vogtherr 1984, s. 7 i przyp. 4; por. Beyerle 1910, s. 170, który określa ją mianem *Verfestungs-, Bürger- und Statutenbuch*. Na temat genezy Nowego Miasta por. Słoń 2010, s. 103–106.

²³ Vogtherr 1984, s. 7–8; na temat genezy Sack zob. Słoń 2010, s. 245–246.

²⁴ Vogtherr 1984, s. 8.

²⁵ HR 1/1, s. XXI. Wilhelm Reinecke i Ahasver von Brandt podają, że w Rostocku odrębna księga proskrybowanych była prowadzona od 1319 r.; por. Reinecke 1903b, s. XCV; Brandt 1968, s. 10. Jej fragmenty opublikowano w: HR 1/1, nr 273–274. Wcześniej, w początkach

rejestr, zawierający noty proskrypcyjne z lat 1277–1310²⁶, odnotowany został na kilku składkach, które następnie wtórnie zespolono z innymi, o innej treści i oprawiono we wspólną okładkę, tworząc tzw. *Stadtbuch*²⁷; kolejny to już odrębna księga proskrybowanych, zawierająca wpisy z lat 1310–1472²⁸) czy Bremie, gdzie rejestr proskrybowanych został dołączony do najstarszej księgi statutów (*Statutenbuch*), zawierającej wpisy z lat 1303/1304–1430, w tym od 1330 r. wyroki rady miejskiej (tzw. *Schedungen*)²⁹.

Również inne miasta niemieckie prowadziły rejestry bądź księgi proskrybowanych (służące także – choć w większości przypadków jedynie na zasadzie wyjątku – do rejestrowania wyroków banicji). Szczególną „popularnością” ta forma kontroli środowiska proskrybowanych zaczyna się tu cieszyć od początku XIV stulecia³⁰. Znana jest m.in. księga proskrybowanych bawarskiego Bambergu z lat 1414–1444 (1412–1445?)³¹ czy znacznie starsza, bo założona już w 1285 r., księga proskrybowanych miasta Norymbergi (Nürnberg)³². W drugiej połowie XIV w. – jak twierdzi wydawca –

drugiej połowy XIII w., listy z personaliami proskrybowanych trafiały tu do ogólnej księgi miejskiej (*Stadtbuch*); zob. Thierfelder 1960, s. 133; Schultheiß 1971, kol. 37 (tu, chyba w kontekście datacji najstarszych wpisów tego rodzaju, przywołany rok 1258); Battenberg 2008b, kol. 66 (1258 r.).

²⁶ Ale też noty o zwróconych długach (zapewne związanych z zawartą umową kompozycyjną), wyroki banicji (sporadycznie) czy nawet informacje o popełnionych poza miastem przestępstwach typu: „Henneko Sasse et sui complices spoliauerunt hospites in strata libera regia diuidentes argentum et denarios spoliatos cum pilleis et calcantes homines in paludes, quod nemo sciuit quo homines deuenerunt”; SSB 1270–1310, s. 174, nr 137 (1302 r.). Na zasadzie wyjątku pojawia się tu też nota dotycząca wyroku śmierci przez ścięcie; *ibid.*, s. 176, nr 166. Dodajmy, że pojedyncze noty proskrypcyjne spotykamy także w innych rejestrach sądowych Stralsundu z końca XIII w.; zob. *ibid.*, s. 67, nr 540 (1287 r.); s. 107, nr 586 (1300 r.); zob. też późniejsze noty proskrypcyjne: SLM I, s. 95, nr 521 (1373 r.); SLM III, s. 107, nr 368 (1428 r.).

²⁷ Z tego względu zawartość tej księgi jest znacznie zróżnicowana i prócz wspomnianych not proskrypcyjnych znajdują się tu również m.in. różnego rodzaju rachunki miejskie z przełomu XIII i XIV stulecia. Rejestr z lat 1277–1310 opublikowano w: SSB 1270–1310, s. 168–177; zob. też uwagi wydawcy: *ibid.*, s. VII, 166–167; a także: Fabricius/Manke/Pyl/Wehrmann 1896, s. 83–84.

²⁸ SSB 1270–1310, s. VII; Prümers 1882, s. 94; Fabricius/Manke/Pyl/Wehrmann 1896, s. 85; Beyerle 1910, s. 160; Brandt 1968, s. 10; Schüßler 2001, s. 389. Jej fragmenty opublikowano także w: HR 1/1, nr 114.

²⁹ Beyerle 1910, s. 168–169.

³⁰ Por. Reuter 1937, s. 52; Schultheiß 1971, kol. 37; Schwerhoff 1995, s. 23–25; Schüßler 2001, s. 387–389.

³¹ BEB 1414–1444; por. Schüßler 2001, s. 387, 389, gdzie przywołano też tzw. *Bamberger Achtiliste* z lat 1306–1332.

³² Schultheiß 1960, s. 1–55; Schultheiß 1971, kol. 37; Battenberg 2008b, kol. 66; por. Schüßler 1991; Schwerhoff 1995; Schüßler 2001, s. 387; Henselmeyer 2002. Na kartach powyższej

został zredagowany natomiast „ahtbuch” miasta Spiry (Speyer), zawierający jednakże liczne starsze wpisy, odnoszące się do pierwszej połowy tego stulecia³³. Zgodnie z opublikowanym nagłówkiem³⁴, „ahtbuch” zawiera m.in. adnotacje dotyczące wydanych wyroków banicji³⁵. Charakteryzujący księgę wydawca zwracał uwagę, że wpisy były dokonywane różnymi rękoma, a zdezaktualizowane noty zostały wykreślone³⁶.

Odrębna *Achtbuch (liber proscriptorum)* była prowadzona od 1372 r. w Görlitz, wcześniej (w XIV w.) noty proskrypcyjne zapisywano tu z kolei na kartach księgi miejskiej. Od 1389 r. pojawiają się w Görlitz także księgi sądowe, wśród których w późniejszym okresie funkcjonuje także *Liber vocationum, proscriptorum et actitatorum*³⁷. Zachowała się także *Achtbuch* Ulm, zawierająca noty z lat 1395–1562. Być może jest to kolejna księga tego rodzaju, miasto bowiem już w przywileju cesarza Ludwika IV Bawarskiego z 1346 r. otrzymało pozwolenie prowadzenia własnej *Achtbuch*³⁸. Miała być ona zresztą redagowana na wzór tego typu księgi (*Achtbuch*) prowadzonej już wówczas w Augsburgu i rejestrującej tak decyzje o proskrypcji, jak i wyroki banicji. Dodajmy, że augsburska księga, zawierająca wpisy z lat 1302–1528, zachowała się do dnia dzisiejszego i była już wielokrotnie obiektem zainteresowania badaczy³⁹. Odrębny rejestr proskrybowanych funkcjonował także (od 1383 r.)

księgi, bez wątplenia jednej z najstarszych tego typu w skali całej Rzeszy, początkowo odnotowywano oddzielnie (tj. w osobnych działach) proskrypcje (*Ächtungen*), zasądzone przez sąd miejski banicje (*Selbstverbannungen*) oraz miejskie zakazy (*Stadtverbote*). W Norymberdze funkcjonowały ponadto jeszcze inne rejestry tego rodzaju, jak np. tzw. *Achtbuch II*, zawierający wpisy z lat 1308–1359, niestety dziś już zaginiony i znany jedynie z zachowanych wyciągów; Schultheiß 1960, s. 66–91. Ponad pół wieku temu norymberskie rejestry sądowe z drugiej połowy XIII i XIV stulecia omówił i wydał Werner Schultheiß (Schultheiß 1960; por. Weizsäcker 1961).

³³ USS, Anhang VII, s. 492–496 (tu opublikowany jedynie w wyborze).

³⁴ Zob. *ibid.*, s. 492: „Dis sint soliche lute, die der stat umb ir missetat verwiset sint, die sint geschriben, do man zalte von gots geburten dusent iar druhündert und sesse und drizig iar, an sante Martins tage”. Występująca tu data może wskazywać rzeczywisty czas założenia księgi, mogła jednak zostać również przepisana ze starszego źródła. Bez dokładnej analizy oryginału nie ma możliwości wysunięcia jakichkolwiek wniosków odnośnie do genezy tego zabytku.

³⁵ Wydawca podał, że w księdze odnotowano przede wszystkim wyroki wydane przez radę miejską i tzw. *Monatsrichter* (w dużej części są to wyroki banicji), niektóre rozporządzenia rady odnoszące się do miejscowej gminy żydowskiej i protokół dotyczący wydarzeń politycznych z 1386 r.; *ibid.*, s. 492.

³⁶ *Ibid.* (komentarz wydawcy).

³⁷ Beyerle 1910, s. 167.

³⁸ *Ibid.*, s. 182; Goeggelmann 1984, s. 317; por. Battenberg 2008b, kol. 66.

³⁹ Buff 1877; Schneider-Ferber 1993; Schorer 2001, s. 97. Przed kilku laty na podstawie tego źródła została nawet napisana obszerna dysertacja; zob. Schmid-Grotz 2009; por. też uwagi w: Schwerhoff 1995, s. 24.

w Zurychu⁴⁰, jakkolwiek noty proskrypcyjne pojawiają się tu także na kartach pięciu najstarszych ksiąg miejskich z lat 1314–1549⁴¹. Znany jest także rejestr proskrybowanych prowadzony od 1388 r. w Strasburgu⁴².

Rejestry określane mianem *Achtbücher* prowadzono także w wielu miastach czeskich. Przykładowo Karl Siegl opublikował w początkach XX w. rejestry tego rodzaju pochodzące z miasta Cheb (niem. Eger). Zawierają one wpisy z lat 1310–1668, należy jednak pamiętać, że zachowały się w postaci zdekompletowanej⁴³.

Odrębne rejestry, względnie księgi tego typu prowadzone były też w wielu miastach śląskich. Według Konrada Beyerlego we Wrocławiu noty proskrypcyjne odnotowywano początkowo w księgach radzieckich, a następnie w osobnych księgach proskrybowanych (*Achtbücher, libri proscriptorum*), które od XVI w. zaczęto nazywać *Malefizbücher*. W początkach XX w. istniało sześć ksiąg zaliczanych do tego typu, zawierających wpisy z lat 1357–1800⁴⁴. Informacje te uściśla Alfred Kucner, opisujący stan wrocławskiego archiwum miejskiego w kilka lat po zakończeniu drugiej wojny światowej. Zauważył on, że we Wrocławiu były prowadzone osobne księgi zawierające noty proskrypcyjne (wykazy zbiegłych przestępców, wyjętych spod prawa z lat 1357–1549), zwane *Libri proscriptorum*, a także odrębne rejestry banitów z terenu miasta lub księstwa wrocławskiego, tzw. *Libri proscriptorum et exuluum*, zawierające wpisy z lat 1526–1800 (znane później również jako *Malefizbücher*). Co ciekawe, istniał także tzw. *Schwarzer Register*, zawierający informacje o osobach pozbawionych prawa miejskiego w latach 1820–1880. Dodajmy, że informacje dotyczące przestępców (ich zeznania, opisy popełnionych przestępstw i dane na temat zasądzonej kary) odnotowywano w jeszcze innych księgach sądowych, tzw. *Libri annotationum raptorum, predonum et ceterorum malefactorum*, zwanych także *Hirsuta Hilla nova* (najstarsza z połowy XV – początku XVI stulecia⁴⁵) oraz *Confessionale super reatibus maleficorum* (tzw. *Hirsuta Hilla tertia*), gdzie najmłodsze wpisy pochodziły z 1523 r. Niestety, wszystkie wspomniane powyżej księgi – łącznie z najcenniejszymi dla nas księgami proskrybowanych i księgami banitów – zaginęły najprawdopodobniej w 1945 r.⁴⁶

Rejestry proskrybowanych prowadzone były również w czternastowiecznej Legnicy. Jeszcze przed drugą wojną światową istniała księga proskrybowanych tego miasta (pergaminowy rękopis oprawiony w drewniane okładki

⁴⁰ Battenberg 2008b, kol. 66.

⁴¹ Beyerle 1910, s. 178.

⁴² Battenberg 2008b, kol. 66.

⁴³ Siegl 1901; Siegl 1903; zob. też: Gradl 1882; Schüßler 2001, s. 387.

⁴⁴ Beyerle 1910, s. 165.

⁴⁵ Por. Schüßler 2001, s. 387.

⁴⁶ Kucner 1952, s. 213–214.

obciążnięte czerwoną skórą), zawierająca wpisy z lat 1339–1357 (później opisywana też jako *Das sogenante Blutbuch*, a już bardziej współcześnie, w drugiej połowie XIX w., jako *Das liegnitzer Buch der Verfestungen*). Z adnotacji zawartej na początku księgi wynikało, że materiał w niej zgromadzony miał charakter uporządkowany, tzn. w pierwszej części księgi odnotowywano proskrypcje ogłoszone w sprawach o zranienie, z kolei „circa medium libri” – w sprawach o zabójstwo; inną ręką dopisano do tej informacji zdanie: „in cedula autem colligata hii, qui proscibuntur in iudicio curie et in districtu”, którego początek (tj. słowa „in cedula autem colligata”) został następnie wykreślony i zastąpiony informacją: „in libro autem papireo”. Ponadto na karcie znalazła się też dopiska: „Nota, quod in libro papireo habentur eciam hii, qui proscripti sunt furtis et spoliis in utroque iudicio ciuitatis et curie”⁴⁷.

Również Świdnica posiadała własną księgę określaną mianem *liber proscriptorum*. Zawierała ona wpisy z lat 1367–1485 i przed drugą wojną światową była przechowywana w świdnickim archiwum miejskim⁴⁸. Zdaniem Paula Gantzer, poprzednikiem powyższej księgi proskrybowanych był pergaminowy zeszyt (księga sądowa – *Strafbuch*) zawierający wpisy z lat 1315–1332, 1337–1338 oraz 1377–1378, wydany w większej części przez tegoż badacza⁴⁹. Zawiera on prócz wpisów odnotowujących personalia osób winnych wykroczeń (jak np. zakłócanie nocnego spokoju, zaczepianie strażników miejskich patrolujących miasto nocą), poręczycieli, nałożone kary itd., także kilka notat informujących o proskrypcji i jedną, która najpewniej dotyczy banicji⁵⁰. Być może noty proskrypcyjne miały też trafiać do księgi sądowej, na której założenie zezwolił władzom miejskim Świdnicy książę świdnicki Bernard (zm. 1326). Zgodnie z książęcym przywilejem z 24 II 1321 r., w księdze tej miały być bowiem odnotowywane również sprawy z zakresu prawa karnego, dotyczące m.in. zabójstw i zranień oraz porozumienia między zwaśnionymi stronami (tzw. konkordie)⁵¹.

Rejestr proskrybowanych istniał także w pobliskim Jaworze⁵². Znajdował się on w pergaminowej księdze (Theodor Lindner określił ją mianem

⁴⁷ Schirmmacher 1866, s. VIII; por. KPNMT 1358–1412, s. X; Schüßler 2001, s. 388.

⁴⁸ Gantzer 1937, s. 185.

⁴⁹ Ibid., s. 185–196. Spośród 22 kart składających się na wspomnianą księgę sądową i zapisanych w różnym stopniu Gantzer wydał pierwsze 18; por. KPNMT 1358–1412, s. XI, gdzie Bożena Wyrozumska określa ją mianem „księgi przestępstw” i przypomina, że źródło to zachowało się i aktualnie jest przechowywane w Archiwum Państwowym we Wrocławiu.

⁵⁰ Gantzer 1937, s. 191, 195–196.

⁵¹ Tzschoppe/Stenzel 1832, nr CXXIV, s. 502–504; zob. też ibid., s. XII–XIII, 219, gdzie o tym manuskrypcie, założonym między 1321 a 1330 r. i zawierającym wpisy do 1430 r.; Friedberg 1955, s. 280.

⁵² O woskowych tabliczkach z Jawora, używanych w latach siedemdziesiątych XIV w. do notowania m.in. decyzji o proskrypcji, zob. niżej.

Signaturbuch), na której początku, pod nagłówkiem „de proscriptis”, odnotowano szereg proskrypcji z lat 1381–1412. W dalszej części księgi znalazły się wpisy o innym już charakterze (dotyczące czynszów i spraw majątkowych, testamenty, noty dotyczące administracji miejskiej itp.)⁵³.

Księgi bądź rejestry proskrybowanych występowały także w późnośredniowiecznych miastach Królestwa Polskiego. Krakowskie spisy proskrybowanych zostały wydane po raz pierwszy w 1878 r.⁵⁴ Edycja ta była jednak niepełna (obejmowała jedynie wpisy z lat 1361–1400) i zawierała wiele błędów⁵⁵, w związku z czym w 2001 r. doszło do ponownego wydania zabytku⁵⁶. Najnowsza edycja została uzupełniona o odnalezione w ubiegłym stuleciu karty należące pierwotnie do manuskryptu, względnie mające z nim bezpośredni związek. Opublikowana księga zawiera wpisy z lat (1360?) 1361–1422⁵⁷, z pewnymi jednak lukami (brak wpisów z lat 1364, części 1386, 1390 oraz 1414–1417), ułożone przez wydawcę w kolejności chronologicznej. Prócz informacji o proskrypcjach i – sporadycznie – wyrokach banicji, w księdze pojawiają się też wpisy o innym charakterze⁵⁸.

Postać krakowskiego rękopisu była prezentowana na łamach literatury już wielokrotnie⁵⁹. W tym miejscu warto podkreślić, że jego wygląd przed oprawieniem w skórzaną okładkę (między 1878 a 1915 r.⁶⁰) sugeruje, iż mógł zostać w bliżej nieokreślonym momencie zszyty z luźnych składek

⁵³ Lindner 1868, s. 100.

⁵⁴ NKRMK 1300–1400, [cz. 2], s. 2–75, 99–101, 124, 135–136, 155–157, 174–175, 189–190, 206, 223.

⁵⁵ Zob. uwagi w: Zaremska 1991, s. 350–351, jakkolwiek i tu autorka nie uniknęła pomyłek w opisie, por. wstęp Bożeny Wyrozumskiej do: KPSMK 1360–1422, s. VII–X; zob. też Wyrozumska 2001, s. 10, gdzie, będąc najpewniej na początkowym etapie prac nad edycją zabytku, autorce zdarzało się popełniać drobne błędy w jego opisie, chociażby przy określaniu ram chronologicznych wpisów; Starzyński 2008, s. 165–166.

⁵⁶ KPSMK 1360–1422.

⁵⁷ Nie można wykluczyć, że krakowskie rejestry to jedynie część większej, niezachowanej całości; por. NKRMK 1300–1400, s. 1, gdzie, opisując ówczesny stan zachowania manuskryptu, stwierdzono: „Księga [...] jest właściwie zeszytem *in folio*, złożonym z 67 kart grubego czerpanego papieru z znakiem wodnym [...]. Zeszyt składa się z trzech złożeń arkuszy ze sobą, pierwsze złożenie liczy dziewięć, drugie dwa po dwanaście arkuszy, prawdopodobnie zatem braknie trzech arkuszy w pierwszym złożeniu: jakoż pozostała jedna luźna karta z 10 arkuszy, a po roku 1378 następuje bezpośrednio 1380, co wskazuje, że dwóch półarkuszy zapisanych braknie. Nie można też wskutek tego widocznego braku powiedzieć, czy mamy przed sobą początek księgi, czyli dalszy ciąg; pierwsze trzy półarkuszowe karty mogły być niezapisane, mogły też i mieścić zapiski dawniejsze”.

⁵⁸ Por. *ibid.*, s. 1–2; KPSMK 1360–1422, s. IX. Z tego powodu np. Marian Friedberg pisze o niej jako o „księdze proskrypcji i spraw kryminalnych”; zob. Friedberg 1955, s. 300.

⁵⁹ NKRMK 1300–1400, s. 1–2; Zaremska 1991, s. 350–351; KPSMK 1360–1422, s. VII–X.

⁶⁰ Por. KPSMK 1360–1422, s. VIII.

papieru⁶¹, zawierających spisy proskrybowanych i sporadycznie także banitów. Z drugiej strony nie można jednak wykluczyć, że od początku był to zwarty rękopis, służący do odnotowywania „na czysto” personaliów proskrybowanych, zanotowanych uprzednio w jakimś innym miejscu⁶². Jak wynika ze słów Bożeny Wyrozumskiej, urzędnikiem odpowiedzialnym w Krakowie za prowadzenie rejestrów proskrybowanych był miejscowy wójt (sędzia). Wynikać to miało z ciężących na nim obowiązków policyjno-porządkowych⁶³.

Nie zachowały się zwarte rejestry proskrybowanych/banitów z sąsiedniego względem Krakowa Kazimierza. Imiona proskrybowanych pojawiają się jednak na kartach późnośredniowiecznych ksiąg radzieckich⁶⁴ tego miasta, gdzie noty proskrypcyjne odnotowywano – być może przynajmniej w części przypadków na bieżąco – wśród wpisów o innym charakterze (np. zestawień wydatków miejskich, ale również rejestrów spisanych podczas posiedzeń sądu wójtowsko-ławniczego, które znalazły się następnie w tych księgach)⁶⁵. Tylko w jednym miejscu, pod nagłówkiem: „Item hii sunt proscripti quod wlgari dicitur geecht”, odnotowano dziewięć not proskrypcyjnych⁶⁶. W innym zaś przypadku dostrzegamy próbę uporządkowania not dotyczących proskrypcji obowiązującej na terenie Krakowa, Kazimierza i Kleparza, a mianowicie wyznaczenia miejsca, w którym decyzje w sprawie proskrypcji miały być odnotowywane. Lokalizację tę określono, wprowadza-

⁶¹ Por. Radtke 1967, s. 64.

⁶² Por. uwagi Bożeny Wyrozumskiej (KPSMK 1360–1422, s. IX): „Prawdopodobnie wyroki proskrypcyjne notowano najpierw na luźnych kartkach, a następnie dopiero wpisywano do księgi. Można domniemywać, że wiele z nich zagubiono”.

⁶³ Wyrozumska 2001, s. 9; por. KDMK 1253–1506 I, nr XXV, s. 29 (krakowski wilkierz z 1342 r.); Starzyński 2010, s. 108. W praktyce wpisów do ksiąg wójtowskich dokonywał przeważnie podwójci; por. Friedberg 1955, s. 297.

⁶⁴ O wątpliwościach związanych z klasyfikacją wspomnianych ksiąg zob. KRK 1369–1381, 1385–1402, s. V. Marian Friedberg, badacz dziejów kazimierskiej kancelarii miejskich, stwierdził jednak „że są to niewątpliwie księgi rady”; zob. Friedberg 1962, s. 141.

⁶⁵ KRK 1369–1381, 1385–1402, s. 26, 138, 161, 235, 267–268, 280, 345, 371–372, 375, 415, 447, 486 (w sumie odnotowano na tych stronach około 20 not proskrypcyjnych); ACC 1378, 1394–1396, s. 22. Jedna z not proskrypcyjnych została odnotowana nawet na wewnętrznej stronie tylnej okładki; zob. KRK 1369–1381, 1385–1402, s. 235. Oczywiście nie wszystkie decyzje o proskrypcji zapadające w ówczesnym Kazimierzu zostały tu zanotowane, co potwierdza chociażby obserwacja personaliów osób uwalniających się od proskrypcji i odnotowanych na kartach omawianych ksiąg; zob. np. *ibid.*, s. 465 (1399 r.), gdzie pojawia się wzmianka o uwolnieniu się od proskrypcji Jana „de Koburowicz” – noty proskrypcyjnej dotyczącej jego postaci we wspomnianych księgach radzieckich z drugiej połowy XIV w. jednak brak; por. też: Zaremska 1991, s. 351; Starzyński 2015, s. 78.

⁶⁶ KRK 1369–1381, 1385–1402, s. 415 (1397 r.).

jąc nagłówkę „De Echtunge, quod sic dicitur in wlgari”, a poniżej wyjaśniając, kogo poniższa lista ma dotyczyć: „Nota registrum de illis qui pelluntur de civitate, qui numquam debent intrare ad civitatem[m] Cracoviam et ad Kazimiriam et in Clöppers anno millesimo CCC° nonagesimo quinto”⁶⁷. Ostatecznie poniżej znalazła się tylko jedna nota proskrypcyjna⁶⁸, a reszta strony pozostała niezapisana.

Na kartach kazimierskich ksiąg radzieckich pojawiają się także bardziej rozbudowane noty, opisujące sytuacje, gdy proskrybowani z Kazimierza udawali się ze skargą na władze miejskie do samego króla⁶⁹ oraz informacje o tych, którzy podlegali proskrypcji, ale bez jasności co do powodów ich odnotowania⁷⁰. Jedną notę o proskrypcji z tego ośrodka odnajdujemy także na kartach kazimierskiej księgi ławniczej z lat 1407–1427⁷¹. Odnotowano tu także decyzję kasztelana krakowskiego o banicji z Kazimierza pewnej kobiety winnej napaści na wójta Jana „Helie”⁷². Na kartach kazimierskich ksiąg radzieckich z drugiej połowy XIV w. odnajdujemy zaledwie jeden wyrok banicji⁷³.

Zachował się także rejestr proskrybowanych miasta Poznania z lat 1418–1438, obejmujący jednak niewielką liczbę wpisów i zawierający luki (brak wpisów z lat 1419, 1421, 1423–1424, 1432–1434, 1436)⁷⁴. Został on odnotowany „na ostatnich kartach radzieckiego rejestru”⁷⁵. W 1537 r. władze poznańskie dokonały zakupu odrębnej księgi, przeznaczonej do odnotowywania decyzji o proskrypcji (choć nie wiadomo, czy ostatecznie zakupiony egzemplarz przeznaczono na ten cel)⁷⁶. Sporadycznie wpisy dotyczące proskrypcji odnajdujemy także na kartach poznańskich ksiąg radzieckich⁷⁷, w XVI w. informacje na temat postępowań proskrypcyjnych były odnotowywane na kartach ksiąg sądu kryminalnego⁷⁸.

⁶⁷ Ibid., s. 345.

⁶⁸ Ibid.

⁶⁹ Ibid., s. 371–372 (1396?).

⁷⁰ Ibid., s. 424 (1398 r.): „Item Dominicus circa sanctum Laurentium retro Bardars servavit quendam, non habuit civitatem et erat proscriptus”.

⁷¹ KŁK 1407–1427, nr 2217, s. 263 (1420 r.).

⁷² Ibid., nr 587, s. 53 (1408 r.).

⁷³ KRK 1369–1381, 1385–1402, s. 551 (1402?): „Item nota, quod Clymco quidam manens in domo Wolkonis est proscriptus perpetualiter de civitate racione huius, quod volebat furasse equum et fuit detentus”.

⁷⁴ SBP I, s. 321–328; Maisel 1963, s. 106; Zaremska 1993b, s. 23.

⁷⁵ Zaremska 1993b, s. 24; por. ARP I, s. 149.

⁷⁶ Maisel 1961, s. 287; Maisel 1963, s. 106–107.

⁷⁷ ARP I, nr 778, s. 281: „Proscriptio Ione Iudei [...]” (1458 r.); nr 835, s. 302: „De proscripto [...]” (1459 r.), mimo że w tym przypadku mowa jest o wiecznej proskrypcji, a więc banicji zabójcy.

⁷⁸ Maisel 1961, s. 87–88; Maisel 1963, s. 107.

Noty proskrypcyjne w księgach rady miejskiej spotykamy także w wielu mniejszych miastach, np. niewielkim pomorskim Damgarten⁷⁹, lokowanym na prawie lubeckim, gdzie u schyłku XIX w. istniała jeszcze księga radziecka zawierająca wpisy z lat 1318–1647 (określana mianem „liber civitatis” albo „statbok”), w tym niewielką liczbę not proskrypcyjnych z 1327 r., odnotowanych na jednej z pierwszych kart księgi⁸⁰. Do tego grona zaliczyć można także księgę radziecką czeskich Litomierzyc (czes. Litoměřice, niem. Leitmeritz), założoną w początkach XIV w. (najpewniej przed 1341 r.) i użytkowaną po rok 1562, zawierającą tak noty proskrypcyjne, jak i wyroki banicji (oczywiście obok wpisów o innej treści)⁸¹.

W mniejszych miastach, gdzie poziom rozwoju miejskiej kancelarii nie był zbyt wysoki, a liczba prowadzonych ksiąg niewielka, noty proskrypcyjne wpisywano do jednej z ksiąg sądowych, rejestrującej także sprawy z zakresu sądownictwa niespornego. Na przykład w Przemyślu w pierwszej połowie XV w. wpisy dotyczące proskrypcji odnotowywano w protokołach powstających w trakcie obrad sądu ławniczego⁸². Czy sporządzano z nich później jakieś wyciągi, nie wiadomo. W pomorskim miasteczku Chociwel (niem. Freienwalde in Pommern), lokowanym na prawie magdeburskim, noty proskrypcyjne odnajdujemy natomiast na kartach księgi ławniczej (zawierającej wpisy z okresu od około 1320 do 1567 r.)⁸³, pomiędzy wpisami typowymi dla tego rodzaju księgi miejskiej.

Podobnie rzecz się miała w mniejszych miastach z wyrokami banicji. Trafiały one często do głównej księgi miejskiej, rejestrującej zbiorczo wszystkie ważne dla gminy sprawy⁸⁴. Wpisy tego typu spotykamy np. w księdze miejskiej niemieckiego Döbeln (wpisy pochodzą z XV w.)⁸⁵. Jeszcze częściej wyroki banicji odnotowywano na kartach ksiąg sądowych, gdzie trafiały wraz z wyrokami z zakresu sądownictwa krwawego, więc np. śmierci czy okaleczenia. Raczej rzadko (ze względu na odmienny charakter represji) występowały tu też informacje o zasądzonych proskrypcjach, choć przypadki tego typu się zdarzały, czego przykładem jest chociażby berlińska *Buyk der overtredunge* z końca XIV stulecia⁸⁶.

⁷⁹ Dziś Ribnitz-Damgarten, w kraju związkowym Meklemburgia-Pomorze Przednie.

⁸⁰ Fabricius/Manke/Pyl/Wehrmann 1896, s. 55.

⁸¹ Ebelova 2008, s. 83–84.

⁸² KŁP 1402–1445, nr 1741. W sprawie charakteru tej tzw. księgi ławniczej zob. *ibid.*, s. V–VI (wstęp wydawców).

⁸³ Zob. Lemcke 1882, s. 14, nr 8; s. 15, nr 9. Najstarszy wpis dotyczący proskrypcji odnotowany w tej księdze pochodzi z początku lat dwudziestych XIV w.

⁸⁴ Por. Tandecki 1990, *passim*; Graßmann 2006, s. 73–74.

⁸⁵ Ermisch 1903, s. 76.

⁸⁶ Clauswitz 1883, s. 193–225; por. Schübler 2007, s. 304, przyp. 14.

Specyficznym źródłem, na które warto zwrócić uwagę, wymagającym jednak bez wątpienia dalszych badań, jest tzw. *Tabula proscriptorum Nizensis prouincie*, czyli spis proskrybowanych z terenu tzw. prowincji nyskiej, tj. księstwa nyskiego należącego do biskupów wrocławskich⁸⁷. Po raz pierwszy źródło to zostało wydane w 1775 r. przez Samuela Benjamina Klosego (1730–1798), rzekomo na podstawie rękopisu⁸⁸. W początkach XX stulecia oryginał tego interesującego zabytku uchodził już za zaginiony, tak więc wydający go ponownie August Müller zmuszony był oprzeć się na edycji Klosego. Müller odrzucił wcześniejsze propozycje datacji źródła⁸⁹, przytaczając wiele dowodów na to, że powstało ono w przedostatniej dekadzie XIII w., w okresie sporu między księciem Henrykiem IV Probussem i biskupem wrocławskim Tomaszem II Zarembą⁹⁰. Kilka dekad później przywoływany spis proskrybowanych został opublikowany (na podstawie edycji Müllera) jako aneks do *Księgi proskrypcji i skarg miasta Krakowa 1360–1422*⁹¹. Mimo dość długiej obecności źródła w obiegu naukowym⁹², nie wszystkie wątki związane z jego powstaniem i funkcjonowaniem zostały w satysfakcjonujący sposób wyjaśnione. Nie wiadomo m.in. na bazie jakiego prawa⁹³ wydawane były decyzje o proskrypcji odnotowane na kartach tego źródła. Należałoby się również zastanowić nad składem sądu⁹⁴, który je podejmował i terytorialnym zasięgiem jego kompetencji.

⁸⁷ Źródło zawiera 53 wpisy informujące o proskrypcji 94 osób w ciągu 9–10 lat; zob. Müller 1920, s. 96.

⁸⁸ Klose 1775, s. 472–481.

⁸⁹ Klose był zdania, że spis powstał w okresie rządów biskupa wrocławskiego Jarosława (1198–1201) (Müller 1920, s. 97), z kolei Colmar Grünhagen datował go ostrożnie na początek XIV stulecia, przed 1335 r. (Grünhagen 1864, s. 157).

⁹⁰ Müller 1920, s. 96–104. Müller wysunął hipotezę, że „nyski” spis proskrybowanych mógł powstać w następstwie wydania przez Henryka IV Probusa około 1278 r. nowych regulacji dla prowincji śląskiej, dotyczących prawa karnego; *ibid.*, s. 98.

⁹¹ KPSMK 1360–1422, s. 145–152. Wydawczyni (Bożena Wyrozumska) zdecydowała się na przypomnienie tego źródła m.in. ze względu na obecność w jego treści wątków krakowskich; *por. ibid.*, s. X. Do edycji wprowadziła kilka zmian ułatwiających poprawne zrozumienie, m.in. zmodyfikowała interpunkcję i rozwiązała skróty występujące u Müllera.

⁹² *Por. np.* Pfitzner 1926; Scholz 2011, s. 9, gdzie autor ma jednak problem z rozróżnieniem proskrypcji i banicji, a także zdefiniowaniem charakteru sądu, zasądzającego w tym przypadku proskrypcje.

⁹³ Obecne w literaturze opinie, że chodziło tu o prawo niemieckie, nie wyjaśniają wszelkich wątpliwości.

⁹⁴ W części wpisów pojawiają się personalia ławników i (sporadycznie) wójtów, ale nie wiadomo, czy sąd miał charakter miejski. Nie można też wykluczyć, że spis zawiera decyzje podejmowane przez różne sądy. Niestety, nie dysponując oryginałem źródła, nie jesteśmy w stanie udzielić satysfakcjonującej odpowiedzi na te pytania.

W kontekście genezy *Tabula proscriptorum Nizensis prouincie* warto mieć na uwadze, że w Rzeszy także sądy dworskie i ziemskie prowadziły własne rejestry osób proskrybowanych. Zasądzane proskrypcje był zobowiązany rejestrować – w celu ich późniejszej prezentacji na dworze królewskim – chociażby *Reichslandgericht*, powołany w 1274 r. z polecenia króla Rudolfa i ulokowany w mieście Rothenburg ob der Tauber (istniejący do 1355/1408 r.). W celu odnotowywania personaliów proskrybowanych w kancelarii tego sądu zaczęto prowadzić odrębną księgę, do której trafiały dane płynące z sądów prowincjonalnych. Według Wenera Schultheiße jest to najstarszy rejestr proskrybowanych w formie odrębnej księgi, pochodzący z terenu Rzeszy (drugim w kolejności ma być przywoływana już wcześniej norymberska księga proskrybowanych, założona w 1285 r.)⁹⁵. Także cesarze Henryk VII i Ludwik IV nakazywali prowadzenie podobnych rejestrów proskrybowanych, niestety, nie zachowały się żadne ich pozostałości. Dotrwała do naszych czasów z kolei księga proskrybowanych prowadzona za rządów królów Zygmunta i Fryderyka III, przez dworskich skrybów Petrusa Wackera i Johanna Geislera. Rejestruje ona zasądzane przez sąd dworski Rzeszy (*Reichshofgericht*) decyzje o proskrypcji i *Aberachtsprüche* z lat 1417–1445, podając także personalia oskarżonych i wnoszących skargę⁹⁶. Zawartością tej księgi (składa się na nią blisko 600 wpisów) zajął się szerzej przed laty Friedrich Battenberg⁹⁷. W późniejszym okresie rejestry prowadzone przez sąd dworski Rzeszy zanikają, funkcjonują jednak nadal rejestry sądów ziemskich (*Landgerichten*)⁹⁸. Do najstarszych rejestrów tego typu należą te prowadzone w Rottweil (od 1317 r.), hrabstwie (*Burggrafschaft*) Norymberga (od 1319 r.) i „auf der Leutkircher Heide” (od 1334 r.)⁹⁹. Dodajmy, że i na czternastowiecznym dworze książęcym w Legnicy gromadzono najwidoczniej dane proskrybowanych (może w formie odrębnego rejestru?), przekazując je następnie władzom miejskim Legnicy¹⁰⁰.

Według Friedricha Battenberga zwyczaj prowadzenia ksiąg (rejestrów) proskrybowanych w wielu rejonach Rzeszy zaczął zanikać już w XV w., w związku z nieskutecznością proskrypcji na dłuższą metę¹⁰¹.

⁹⁵ Schultheiß 1971, kol. 37; por. Battenberg 2008b, kol. 65–66, gdzie jednak rejestr proskrybowanych z Rothenburga ob der Tauber traktowany jest jako rejestr miejski, mimo że powstały na bazie cesarskiego przywileju.

⁹⁶ Battenberg 2008b, kol. 66.

⁹⁷ Battenberg 1986.

⁹⁸ Schultheiß 1971, kol. 37.

⁹⁹ Battenberg 2008b, kol. 66.

¹⁰⁰ Por. Schirmmacher 1866, s. VIII, gdzie przy opisie legnickiej księgi proskrybowanych (z notami z lat 1339–1357) wspomina o odnotowanej na jednej z pierwszych jej kart wzmiance o papierowej księdze, w której odnotowani zostali „hii, qui proscripti sunt furtis et spoliis in utroque iudicio ciuitatis et curie”.

¹⁰¹ Battenberg 2008b, kol. 66.

Z późnego średniowiecza zachowało się stosunkowo niewiele wpisów dotyczących banicji. Najwięcej przetrwało ich na kartach rejestrów proskrybowanych, nie oznacza to jednak, że było to właściwe miejsce do ich odnotowywania. Najpewniej wyroki banicji trafiały ostatecznie przede wszystkim do ksiąg sądowych, rejestrujących wyroki karne, a tych ze schyłkowego okresu wieków średnich zachowała się niewielka ilość. Znacznie obszerniejsze grono zachowanych wczesnonowożytnych akt sądowych potwierdza powyższe spostrzeżenie – w nich wyroki banicji pojawiają się regularnie¹⁰², dostarczając tym samym materiału niezbędnego do badań nad nią. Z racji zakreślonych ram niniejszego studium (późne średniowiecze) materiałów tych wykorzystywać jednak nie będziemy.

2.2. MIASTA PRUSKIE (NA PRAWIE CHEŁMIŃSKIM I LUBECKIM)

Osobna uwaga należy się rejestrom, względnie księgom proskrybowanych, prowadzonym w późnośredniowiecznych miastach pruskich. Ich omówienie zaczniemy od księgi proskrybowanych Nowego Miasta Torunia, zawierającej wpisy z lat 1358–1412. Została ona wydana przed kilku laty przez Bożenę Wyrozumską¹⁰³, z inicjatywy Janusza Tandeckiego¹⁰⁴, od lat aktywnie partycypującego w edycji źródeł do dziejów średniowiecznych miast pruskich i nawołującego do podejmowania inicjatyw w tym zakresie¹⁰⁵. Księga proskrybowanych Nowego Miasta Torunia przynajmniej polskiej nauce znana była od dawna. Już przed drugą wojną światową Helena Piskorska pisała o tej księdze, że dzięki niej „poznajemy i czarne owce społeczeństwa toruńskiego”¹⁰⁶. Później swoje studia oparł na niej Jerzy Przeracki¹⁰⁷, korzystała z niej również Krystyna Kamińska¹⁰⁸.

Rejestr proskrybowanych Nowego Miasta Torunia ma postać pergaminowej księgi, wykonanej z nie najlepszej jakości materiału, co skłoniło Bożenę Wyrozumską do stwierdzenia, „że dla prowadzenia rejestru [...] użyto jakichś odrzutów pozostałych np. po pergaminie wykorzystywanym do spisywania dokumentów”. Na pierwszej karcie rejestru widnieje nagłówek określający charakter księgi: *Codex proscriptorum*, w czasach nowożytnych księgę opisano natomiast jako *Liber proscriptorum Novae Civitatis d. i.*

¹⁰² Por. np. Krones 1891, s. 623 n.; Kaczor 2005.

¹⁰³ KPNMT 1358–1412.

¹⁰⁴ Por. *ibid.*, s. XV.

¹⁰⁵ Por. Tandecki 1995, szczególnie s. 64–67.

¹⁰⁶ Piskorska 1935, s. 10.

¹⁰⁷ Przeracki 1977.

¹⁰⁸ Zob. np. Kamińska 1980, s. 94–95.

Verzeichniss der vom Gericht der Neustadt Thorn in den Jahren 1358–1412 Verbanneten. VIII. 1. Według Wyrozumskiej „zapiski nie były na bieżąco wpisywane do księgi, najpewniej notowano je najpierw na jakichś karteczkach, może na tabliczkach woskowych, które były materiałem pisarskim wielokrotnego użycia. Co jakiś czas były one wciągane do księgi, która prawdopodobnie została założona w 1381 r.; wówczas wpisano (jedną ręką) ponad 300 wyroków [sic!] proskrypcyjnych z lat 1358–1381. Od roku 1383 do 1391 można wyróżnić kilku pisarzy, którzy prowadzili wpisy, natomiast od 1391 r. do 1412 r. prowadził je prawdopodobnie jeden pisarz, jednak nie sukcesywnie, lecz wpisywał je całymi blokami”¹⁰⁹. Powyższe uwagi potwierdza pośrednio fakt odnotowania wpisów dotyczących proskrypcji ogłoszonych najpewniej w 1369 r. w dwóch odrębnych lokalizacjach. Omyłka tego typu mogła powstać w następstwie odnotowania proskrypcji z przywołanego powyżej roku pierwotnie w dwóch różnych miejscach (np. na osobnych luźnych kartach). Nieuważny pisarz w trakcie ich przepisywania do księgi mógł je – zamiast połączyć – ponownie odnotować w dwóch odrębnych lokalizacjach, burząc ponadto wprowadzony do księgi chronologiczny układ wpisów (druga partia proskrypcji z 1369 r. została odnotowana między wpisami z lat 1372 i 1374)¹¹⁰. Być może skutkiem problemów z odczytem pierwotnych zapisów, nie jest wykluczone, że mających charakter niezbyt czytelnych brudnopisowych notat, jest również szereg wpisów pozbawionych niektórych podstawowych informacji, jak np. rodzaj przestępstwa będącego powodem proskrypcji¹¹¹ czy personalia ofiary/powoda¹¹², ale także jednoznaczne omyłki, poprawione zresztą przez samego pisarza¹¹³. Nie można także wykluczyć, że przepisując do księgi noty proskrypcyjne, pisarz dokonywał – przynajmniej w niektórych przypadkach – ich „streszczenia” (może też nie zawsze w pełni świadomie), często odbijało się to negatywnie na ich czytelności¹¹⁴. Wszystko wskazuje na to, że w trakcie kopiowania pisarz pomijał noty nieaktualne –

¹⁰⁹ KPNMT 1358–1412, s. XII–XIII.

¹¹⁰ Ibid., s. 7–8, nr 92–108; s. 10, nr 148–158. Nie jest wykluczone, że to niejedyne zaburzenie tego typu; zob. *ibid.*, s. 23–24, nr 437–457, gdzie odnotowano proskrypcje ogłoszone „tempore Nicolai Yelin”, a więc odnoszące się albo do 1390, albo do 1396 r. W sprawie daty sprawowania urzędu sędziego przez Mikołaja Jelana zob. Czaja 1999a, s. 162, 164.

¹¹¹ Por. KPNMT 1358–1412, s. 5, nr 53; s. 25, nr 462–463, 468.

¹¹² Zob. np. *ibid.*, s. 11, nr 164: „Niczcze Corczarm pro vulnere, quia vulneravit”; s. 23, nr 426, 435; s. 27, nr 492; s. 35, nr 664, 672. Czasami pisarz pozostawiał wręcz puste miejsce na imię sprawcy bądź powoda, by zapewne dopiero później, po poprawnym odczytaniu oryginału zapisu, uzupełnić rejestr w księdze.

¹¹³ Zob. np. *ibid.*, s. 22, nr 417, 419; s. 33, nr 633.

¹¹⁴ Por. np. *ibid.*, s. 11, nr 161: „Petrus est proscriptus, quia vulneravit Ny[colaum] filium Goschconis de Thwewer duplici proscricpione”; zob. też np. *ibid.*, s. 27, nr 498–499 (1394 r.).

potwierdza to chociażby wpis datowany na rok 1378 (?): „Hannus Runge pro volleyst homicidii ex parte Staskonis vectoris”¹¹⁵, gdzie słowo „homicidii” zostało nadpisane, a w całej księdze brak wpisu informującego o tym, kto został proskrybowany z powodu zabójstwa wspomnianego Staszka¹¹⁶. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że spośród 41 wykreślonych wpisów¹¹⁷ (z 914 odnotowanych na kartach księgi nowomiejskiej) zaledwie 8 pochodzi z okresu między 1358 a 1390 r. (w rejestrach z 1369, 1376?, 1383 i 1387 r. wykreślono po jednym wpisie, w 1381? i 1384 r. – po dwa), pozostałe 33 przypada na zestawienia proskrypcji z lat 1391–1412, co potwierdza uwagę Bożeny Wyrozumskiej na temat późnego zredagowania zachowanej księgi nowomiejskiej. Skupienie wykreśleń w tym przedziale czasowym było zapewne związane z faktem, iż spisy z tego okresu w chwili ich odnotowywania w księdze odzwierciedlały proskrypcje najbardziej aktualne, w przeciwieństwie do tych z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIV w., które – jak przypuszcza Wyrozumska – zostały wpisane do księgi w chwili jej założenia (1381 r.).

W kontekście powyższych spostrzeżeń warto też zwrócić uwagę na rejestr proskrypcji ogłoszonych „tempore Nicolai Yelin” (1390/1396 r.)¹¹⁸. Pojawiają się tu wpisy informujące o proskrypcjach ogłoszonych „in iudicio Wessillonni”¹¹⁹, „tempore Plebeneris et tempore meo” (tj. wspomnianego „Nicolausa Yelina”)¹²⁰ oraz „in iudicio Samuelis lanthoyt”¹²¹. Przynajmniej te dowodzą, że jeśli wymagała tego sytuacja, sięgano po wcześniejsze spisy proskrybowanych, szukając informacji, czy dana osoba nie została już wcześniej z jakiegoś powodu proskrybowana. Po drugiej – co istotniejsze – rejestr proskrybowanych Nowego Miasta Torunia nie zna żadnego „Wessillona”¹²², co potwierdza jego niekompletność¹²³. Poświadczają to również losy proskrypcji

¹¹⁵ Ibid., s. 13, nr 224.

¹¹⁶ Zob. też *ibid.*, s. 23, nr 426; s. 27, nr 501–502; s. 29, nr 535, 541.

¹¹⁷ Wykreślonych w całości lub częściowo, w odniesieniu do konkretnej osoby (oskarżonego). W nielicznych przypadkach wykreślenia te nie były skutkiem zdezaktualizowania noty, lecz wynikały z błędu pisarza, który w ten sposób korygował zdefektowany przez siebie wpis. Przypadki tego rodzaju są jednak nieliczne.

¹¹⁸ KPNMT 1358–1412, s. 23–24, nr 437–457; por. Czaja 1999a, s. 206.

¹¹⁹ KPNMT 1358–1412, s. 24, nr 443.

¹²⁰ Ibid., s. 24, nr 449.

¹²¹ Ibid., nr 454. Ów „Samuel lanthoyt” to Samuel Schulmeyster, rajca Nowego Miasta Torunia w latach 1377–1398, a także wielokrotny sędzia nowomiejski (1377, 1380, 1385, 1398); zob. Czaja 1999a, s. 221.

¹²² W spisach urzędników nowomiejskich autorstwa Romana Czai nie występuje żaden „Wessillon”. Pojawia się tu jedynie „Junge Wessil” („Wessel”), ławnik nowomiejski w latach 1411–1416 (Czaja 1999a, s. 206), ale oczywiście to nie o niego chodzi.

¹²³ Zob. też KPNMT 1358–1412, s. XIII–XIV.

„Jurge Vogila”¹²⁴, która miała mieć miejsce „in iudicio Samuelis lanthoyt”, ale w księdze nie ma po niej śladu. Podobnie zresztą jak po proskrypcji „Rudigera”, ogłoszonej rzekomo w okresie sprawowania funkcji sędziego przez tegoż Samuela („Rudiger” zaczął się z niej uwalniać w 1392 r.)¹²⁵.

Za tym, że księga proskrybowanych Nowego Miasta Torunia z lat 1358–1412 nie odnotowuje wszystkich proskrypcji ogłoszonych przez miejscowy sąd w tym okresie przemawiają także inne przesłanki, np. fakt odnotowania pod rokiem 1374 wyłącznie proskrypcji, których podstawą było zranienie¹²⁶. Niestety, nie wiemy, czy taka forma rejestru jest dziełem przypadku (tzn. efektem pominięcia przy przepisywaniu not nieaktualnych, które jednak zawierały np. proskrypcje z powodu oskarżenia o zabójstwo), czy też pozostałością intencjonalnych prób porządkowania masowego materiału, jakim były ogłoszenia o proskrypcji (*vide* omawiane wcześniej przykłady z Lubeki i Legnicy).

Początkowo wpisy do księgi nie były datowane, a podawano jedynie personalia sędziego, za którego przewodnictwa ogłoszono daną partię proskrypcji. Z tego powodu datacja na rok 1358 proskrypcji ogłoszonych „in iudicio Johannis Lubicz”¹²⁷, wobec nikłości innych informacji dotyczących osoby tego sędziego¹²⁸, jest możliwa wyłącznie na podstawie przywoływanego już powyżej tytułu, nadanego księdze w czasach nowożytnych¹²⁹. Pierwszy datowany rejestr proskrybowanych odnotowany na kartach księgi pochodzi dopiero z 1374 r.¹³⁰ Zazwyczaj prócz daty nagłówek zawiera także personalia sędziego (*sołtysa*)¹³¹.

Pisarz, który na początku lat osiemdziesiątych XIV w. odnotował pierwszą partię not proskrypcyjnych na kartach nowomiejskiego rejestru (księgi) proskrybowanych, zaczerpnął je najpewniej z protokołów nowomiejskiego sądu ławniczego. Przepuszczalnie wyciągiem z tych protokołów jest również zapiska datowana na rok 1323 i dotycząca przypadku uwolnienia się od proskrypcji za pomocą przysięgi, odnotowana następnie na kartach rękopisu

¹²⁴ Ibid., s. 24, nr 454. Może to ten sam, o którym w nowomiejskiej księdze ławniczej odnotowano pod 1408 r.: „Notandum: Jorge Fogil hat bekant Bartusch Saterler 23 mr. primus pre omnibus”; KŁNMT 1387–1450, nr 412.

¹²⁵ KPNMT 1358–1412, s. 25, nr 460.

¹²⁶ Zob. *ibid.*, s. 10–11, nr 159–166.

¹²⁷ APT, Kat. II, VIII–1, k. 1; KPNMT 1358–1412, s. 3.

¹²⁸ Por. Czaja 1999a, s. 153–154.

¹²⁹ Zob. KPNMT 1358–1412, s. XIII.

¹³⁰ Ibid., s. 10. Rejestr ma następujący nagłówek: „Sub anno Domini M^o CCC^o LXX IIII^{to}. Isti sunt proscripti sub iudicio Johannis Polpelyn”. W latach 1376(?)–1381(?) ponownie brak daty w nagłówkach (pojawiają się tylko personalia sędziego), powraca ona od 1383 r. począwszy i w następnych jest już konsekwentnie odnotowywana (za wyjątkiem roku 1385 i 1390/1396?).

¹³¹ Za wyjątkiem 1407 r.; zob. *ibid.*, s. 42.

zawierającego treść najstarszych wilkierzy Nowego Miasta Torunia: „In iudicio Mathie. Helwicus mentiler evasit proscritionem duorum homicidiorum, viri et mulieris, per iuramenta, consulibus testantibus et sculteto sub anno domini M^o CCC^o XXIII^o”¹³².

Wbrew opiniiom obecnym w starszej literaturze¹³³, w księdze proskrybowanych Nowego Miasta Torunia notowano również – jakkolwiek sporadycznie – wyroki banicji¹³⁴. Na zasadzie wyjątku pojawiają się tu również wpisy innego rodzaju, np. informujące o ucieczce osoby pozwanej przed sąd¹³⁵, czy też takie, których sens jest nie do końca jasny¹³⁶.

Kolejny rejestr proskrybowanych pochodzi z Chełmna, pobliskiego względem Nowego Miasta Torunia miasta, które według zamierzeń zakonu krzyżackiego miało pełnić rolę głównego ośrodka czy wręcz stolicy rozwijającego się w Prusach państwa zakonnego¹³⁷, ale po okresie szybkiego rozwoju (w XIV w.) z różnych względów zaczęło podupadać (już od przełomu XIV i XV stulecia)¹³⁸. Miejscowy rejestr proskrybowanych – zawierający także zestawienia proskrypcji ogłaszanych przez sąd przedmiejski (wolnizny chełmińskiej)¹³⁹ – został włączony do jednej z chełmińskich ksiąg sądowych.

¹³² Bender 1882, s. 116. Wspomniany tu w charakterze sędziego „Mathie” to „Mathie Kyrchan” („Kirchan”, „Kirchhan”), ławnik (1306), rajca (1323–1326), sędzia (1323) i burmistrz (1327–1348) Nowego Miasta Torunia; zob. Czaja 1999a, s. 209.

¹³³ Por. np. Zaremska 1991, s. 352.

¹³⁴ Prawdopodobnie do wyroków banicji odnoszą się następujące wpisy: KPNMT 1358–1412, s. 3, nr 14: „Vladinteyk denegata est terra” (1359 r.); s. 26, nr 473: „Nycelos Wustehube exacticavit et periuravit civitatem et communitatem ambabus civitatibus” (1393 r.); s. 34, nr 643: „Item Thomas Czudir exacticavit civitatem ex parte Johannis statknecht alzo in der ochte” (1399 r.).

¹³⁵ Ibid., s. 20, nr 375: „Andris Alestir est profugus factus de iudicio ex parte Staskonis” (1385? r.).

¹³⁶ Ibid., s. 40, nr 780 (1405 r.).

¹³⁷ W Chełmnie ulokowano także sąd wyższy dla wszystkich miast rządzących się według prawa chełmińskiego. Obowiązki sądu wyższego wykonywać miała chełmińska rada; por. Bender 1882, s. 98; Czaja 1999b, s. 19.

¹³⁸ Por. Jähnig 2008, s. 55–56.

¹³⁹ Pierwszy rejestr proskrypcji ogłoszonych przez chełmiński sąd przedmiejski pochodzi z 1361 r. i składa się nań 9 wpisów. Kolejne proskrypcje ogłaszane przez ten organ sądowy pochodzą z lat: 1364 (6), 1365 (4), 1366 (3), 1367 (3), 1368 (3), 1369 (4), 1370 (5), 1371 (8), 1372 (5), 1373 (2), 1374 (3), 1375 (1), 1376 (1), 1377 (2), 1378 (2), 1379 (16, względnie 18?), 1380 (5), 1381 (7), 1383 (1), 1384 (2), 1386 (3), 1387 (3), 1388 (4), 1389 (8?), 1390 (1), 1391 (4), 1392 (5), 1393 (10), 1394 (8), 1396 (4), 1397 (1), 1398 (1), 1400 (3), 1401 (9), 1402 (5), 1403 (5), 1404 (6), 1405 (3), 1406 (2), 1407 (12, względnie 13?), 1410 (13), 1411 (8), 1412 (11), 1416 (6), 1414 (5), 1415 (9), 1416 (3), 1417 (1?), 1418 (7), 1419 (6, względnie 7?). Brak danych o proskrypcjach ogłaszanych przez chełmiński sąd przedmiejski dla lat: 1362–1363, 1382, 1385, 1395, 1399 i 1409; obliczenia własne na bazie KG 1330–1430.

Cała księga doczekała się publikacji ostatecznie u schyłku lat dziewięćdziesiątych XX w.¹⁴⁰, co ponownie rozbudziło dotychczas umiarkowane zainteresowanie tym zabytkiem. Od chwili jej opublikowania w szybkim tempie zaczęło przybywać prac dotyczących zawartości księgi, wychodzących spod pióra przede wszystkim niemieckich badaczy (Friedrich Benninghoven¹⁴¹, Hans Rothe¹⁴², Dietmar Willoweit¹⁴³, Martin Schüßler¹⁴⁴).

Chełmińska księga sądowa z lat 1330–1430, zawierająca spisy (rejestr) proskrybowanych z lat 1340–1419, jest źródłem niezwykle ciekawym i to z wielu względów. Przez wiele lat uchodziła za zaginioną podczas drugiej wojny światowej, przynajmniej wśród polskich historyków. Do jej ponownego „odkrycia” w zbiorach Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie-Dahlem (dziś: Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem) doszło dopiero w latach sześćdziesiątych XX w.¹⁴⁵ Mimo to dla polskich badaczy dostęp do oryginału (związany wszak z koniecznością wyjazdu do Berlina Zachodniego) pozostawał przez wiele lat utrudniony, w zasadzie aż po schyłek lat osiemdziesiątych XX w.

Zenon Hubert Nowak, opisuksięgi chełmińską księgi sądową z lat 1330–1430 w artykule z początku lat siedemdziesiątych XX w., dysponował wówczas jedynie jej mikrofilmem. Posiadając tak niedoskonałą podstawę do wyciągania wniosków¹⁴⁶, poczynił jednak kilka uwag ogólnych, które warto przytoczyć, choć obecnie nie zawsze zachowują one już aktualność. Przede wszystkim uznał, że w księdze doszło do przemieszania kart i że było to efektem prac introligatorskich przeprowadzonych w XIX w. Miało to skutkować zaburzeniem pierwotnej chronologii wpisów, również tych z personaliami proskrybowanych. Ponadto badacz wysunął przypuszczenie, że

¹⁴⁰ KG 1330–1430. Przygotowania do edycji tej księgi rozpoczęto już w połowie lat siedemdziesiątych XX w., później zakłócił je jednak konflikt między wydawcami – Carlem Augustem Lückerathem i Friedrichem Benninghovenem, zob. Jähnig 2008, s. 57–58, 60.

¹⁴¹ Benninghoven 1999; por. uwagi Bernharta Jähniga do okoliczności powstania i publikacji tej pracy: Jähnig 2008, s. 60.

¹⁴² Rothe 2001. Przywołane opracowanie to w dużej części uwagi wynikające z porównania wstępu do edycji chełmińskiej księgi sądowej z lat 1330–1430 (KG 1330–1430) i powstałego na bazie prac redakcyjnych nad tym zabytkiem studium F. Benninghovena (Benninghoven 1999).

¹⁴³ Willoweit 2016.

¹⁴⁴ Schüßler 2007.

¹⁴⁵ Por. Branig/Bliß/Bliß 1966, s. 124. Burzliwe losy tej księgi, jej podróż z Królewca przez Gdańsk do Berlina, przypomniał przed laty toruński historyk Zenon Hubert Nowak; zob. Nowak 1973, s. 73–75, 79; ostatnio m.in. też Jähnig 2008, s. 57.

¹⁴⁶ Zapewne z tego powodu podał, że księga zawiera wpisy jedynie z lat 1330–1418. Informacja ta była następnie powielana przez innych badaczy; zob. np. Zaremska 1991, s. 350, przyp. 3.

zawarte w omawianej księdze spisy proskrybowanych to część niezachowanej w całości odrębnej księgi tego właśnie typu. Podsumowując swoje uwagi, nie był w stanie wyzbyć się szeregu wątpliwości: „Trudno rozstrzygnąć na tym miejscu, czy ostatnie z wymienionych spisów dotyczące spraw niespornych wraz z protokołami zawierającymi wyroki kryminalne, stanowiły od razu jedną księgę należącą do rady miejskiej; powyższe wpisy [tj. zestawienia proskrybowanych – P.A.J.] występują także na stronach, na których są odpisy przywilejów i spisy czynszów”¹⁴⁷.

Obecnie – szczególnie w efekcie skrupulatnych badań Friedricha Benninghovens¹⁴⁸ – badacze skłaniają się ku przekonaniu, że chełmińska księga sądowa już w XV w. posiadała obecną, zwartą postać, a jej dalszą część, początkowo zapełnioną jedynie luźnymi, pojedynczymi wpisami o różnej treści, już w XIV w. zaczęto uzupełniać notami proskrypcyjnymi, odnotowując je tam, gdzie znaleziono wolne miejsce i wywołując tym samym wrażenie chronologicznego chaosu¹⁴⁹. Jak już wspomniałem, ostatni spis proskrybowanych odnotowany w tej księdze pochodzi z 1419 r. Nie jest do końca jasne, jakie były jej dalsze losy. Zestawienia proskrybowanych z następnymi lat zapewne zaczęto odnotowywać już w innym miejscu, ale omawiana księga sądowa, z racji posiadania szeregu not dotyczących spraw własnościowych, została zachowana w archiwum miejskim. Przyjmuje się, że Konrad Bitschin, obejmujący w 1430 r. w Chełmnie posadę pisarza miejskiego i dokonujący przy tej okazji inwentaryzacji archiwum miejskiego, miał w rękę omawianą właśnie księgę i to o niej napisał: „Ein Buch für die Aechter”¹⁵⁰.

Chełmiński spis proskrybowanych nie jest kompletny, na co wskazuje chociażby brak rejestru proskrypcji z 1358 r. czy przypadki rejestrów z podejrzenie małą liczbą wpisów (np. w 1357 r. – tylko jedna nota). Jednocześnie jednak należy podkreślić, że do chełmińskiej księgi sądowej, na kartach której zachowały się omawiane rejestry, trafiały one w mniejszym lub większym

¹⁴⁷ Nowak 1973, s. 79; por. późniejsze uwagi Janusza Tandeckiego: Tandecki 1990, s. 100; Tandecki 2015b, s. 545, gdzie autor podaje: „Zapisy proskrypcyjne z tego ostatniego miasta [tj. z Chełmna – P.A.J.] były wykonywane na oddzielnych, początkowo zapewne luźnych składkach i kartkach papieru w języku łacińskim, a później niemieckim. Niestety, w okresie późniejszym (być może nawet dopiero w drugiej połowie XIX w.) w trakcie prac intrologatorskich chełmińskie noty proskrypcyjne zostały wymieszane i połączone w jedną całość z innymi protokołami z czynności odbywanych w latach 1330–1430 przed radą i ławą chełmińską”.

¹⁴⁸ Jego zdaniem zasadnicza część księgi powstała około 1337 r., była od 1340 r. poczynając – równocześnie „od początku”, jak i „od końca” – zapełniana zapiskami sądowymi. Najpóźniej w 1367 r. księga została oprawiona, przy czym w okresie około 1420 r. uzupełniono ją poprzez „wsunięcie” dodatkowych kart; por. Rothe 2001, s. 114.

¹⁴⁹ Por. Jähnig 2008, s. 60–61.

¹⁵⁰ Schultz 1875, s. 518; Schultz 1888, s. 5; zob. też Tandecki 1990, s. 100.

stopniu na bieżąco, za czym przemawia wysoki odsetek not wykreślonych, a więc dotyczących spraw w miarę aktualnych, co determinowało bieżącą użyteczność rejestrów z poszczególnych lat. Rejestry bez skreśleń pojawiają się tu tylko dwukrotnie (z lat 1362 i 1363). Dodajmy, że obserwacja poszczególnych stron rękopisu skłania do wniosku, iż wpisy proskrypcyjne z poszczególnych lat trafiały do księgi pojedynczo lub w niewielkich partiach, za czym przemawia duża różnorodność odcieni używanego atramentu, także we wpisach wykonanych tą samą ręką¹⁵¹. Pisarz prawdopodobnie uzupełniał rejestr na podstawie informacji napływających – zapewne mniej lub bardziej na bieżąco – z sądu ławniczego miejskiego oraz sądu ławniczego przedmiejskiego. Sporadycznie zdarzało mu się także mylić przy przepisywaniu not¹⁵².

Mimo przeprowadzonych kwerend nie udało się odnaleźć chełmińskich rejestrów proskrybowanych z okresu po 1419 r. Prawdopodobnie do wybuchu wojny trzynastoletniej takie rejestry były prowadzone, szczególnie że w kancelarii chełmińskiej pracowali wówczas nawet tak wybitni intelektualiści jak wspomniany Konrad Bitschin¹⁵³. Ten ostatni przyczynił się zresztą do uporządkowania prac kancelarii, zakładając wiele nowych ksiąg miejskich i opisując ówczesny stan archiwum miejskiego, co już zresztą sygnalizowałem. Wojna trzynastoletnia (1454–1466) i związana z nią okupacja miasta przez zaciężnych (1457–1478) spowodowały całkowity upadek Chełmna, co odcisnęło się także na miejskiej kancelarii. Dopiero po przejściu pod władzę polską (ostatecznie w 1479 r.) rozpoczęła się jej odbudowa¹⁵⁴. Nie wiadomo,

¹⁵¹ Zob. GStA, XIV. HA, Abt. 322, Nr. 7, s. 60–62, 71–102, 105–132, 138–143, 149–156, 160–162, 164, 169–172.

¹⁵² Zauważyłem jeden taki przypadek. Pisarz najprawdopodobniej najpierw zaczął tu wpisywać do księgi dane z rejestru, który być może był już nieaktualny, a po zauważeniu pomyłki wykreślił przepisany fragment i rozpoczął kopiowanie danych z innego rejestru, zapewne już bardziej aktualnych. Oba zawierały dane dotyczące proskrypcji z 1355 r., zasądzonych przez chełmiński (miejski) sąd ławniczy; zob. KG 1330–1430, nr 394a, s. 280 (całość, łącznie z nagłówkiem zawierającym personalia sędziego, została wykreślona): „[1] Hermanus Doring proscriptus pro vulnere, actor Thicze Rose”; „[2] Iekil, stelmecher filius de Thor(um), proscriptus pro vulnere, actor Iesko, stelmecher”; „[3] Petrus Gedanik proscriptus pro 4 vulneribus, actor Michael Schabdey”; = *ibid.*, nr 394b, s. 281: „[1] Hermannus Dorengus proscriptus pro vulnere, actor Thicze Rose [wpis pozostał niewykreślony – P.A.J.]”; „[2] Iekil, filius stelmecher de Thor(um), proscriptus pro vulnere, actor Iesko, stelmecher [wpis niewykreślony]”; „[4] Pe[trus] Gedaniko proscriptus pro 4 vulneribus, actor Michael Schabdei [wpis anulowany poprzez wykreślenie]”.

¹⁵³ Związany zresztą także i z Gdańskiem, więc na jego temat zob. m.in. w: Potkowski 1999.

¹⁵⁴ Symptomatyczne, że księga ławnicza wolnizny miasta Chełmna kończy się na 1457 r., pod którym odnotowano już tylko 6 wpisów (SBKSF 1407–1457, nr 861–866), a nowa księga ławnicza sądu przedmiejskiego Chełmna założona została dopiero w 1480 r.; zob. KŁSPC 1480–1559 (1567), nr 2: „Das buch wart angehaben im etc. LXXX jore”.

czy powrócono wówczas do tradycji prowadzenia zwartych rejestrów proskrybowanych, ponieważ nie zachowały się po nich żadne ślady. Bez wątplenia warunków w silnie zagrądzonym i zubożałym Chełmnie ku temu raczej nie było. Nie można wykluczyć, że ogłoszone proskrypcje odnotowywano wówczas w księgach ławniczych. Te jednak w przeważającej części się nie zachowały. Na kartach ocalałej księgi ławniczej sądu przedmiejskiego (1480–1559/1567) znajdujemy jedynie jeden wpis (z 1480 r.) informujący – w bardzo zresztą rozbudowanej formie – o ogłoszeniu proskrypcji¹⁵⁵. Jak podają wydawcy księgi, wprowadzony został on do niej później i odnotowany innym charakterem pisma niż pozostałe wpisy zamieszczone na tej karcie. Interesujące, że poniżej brak innych wpisów (połowa karty jest pusta), co pozwala przypuszczać, że jego lokalizacja może być nieprzypadkowa. Być może pisarz wybrał to właśnie miejsce celowo, planując odnotowywać w nim także inne decyzje o proskrypcjach zasądzonych przez sąd przedmiejski, czego ostatecznie nie udało mu się jednak zrealizować.

Niewiele wiadomo na temat rejestrów proskrybowanych (i banitów) prowadzonych w późnośredniowiecznym Gdańsku. Poszczególne ośrodki miejskie tworzące średniowieczną aglomerację gdańską powstawały w różnych okresach i charakteryzowały się zróżnicowanym stopniem uzależnienia od Zakonu. W trakcie prowadzonych kwerend nie udało się odnaleźć obszerniejszych pozostałości dawnych rejestrów funkcjonujących w tych miastach, jakkolwiek najpewniej i tu one istniały – zarówno w Głównym Mieście Gdańsku, którego kancelaria miejska funkcjonowała od dość dawna¹⁵⁶ i u schyłku średniowiecza stanowiła już rozwiniętą instytucję, jak i w mniejszych ośrodkach – Starym Mieście Gdańsku i istniejącym krótko (1380–1455) Młodym Mieście Gdańsku¹⁵⁷.

W Starym Mieście Gdańsku wyroki banicji odnotowywano – nie wiadomo jednak, czy regularnie – w księgach ławniczych. Jeden z takich spisów, wydany w 1443 r., zachował się w niewielkim zbiorze kart¹⁵⁸, pochodzących zapewne z niezachowanych ksiąg ławniczych Starego Miasta Gdańska (karty zawierają wpisy głównie z lat 1439–1453)¹⁵⁹. Odrębna księga proskrybo-

¹⁵⁵ KŁSPC 1480–1559 (1567), nr 3: „Item gehegetem dyngge ist wissentlich, das Hans Vnrüge ist zwer geheyschen noch dem Ostern und ist getaget und geburget zum necsten Fincstater [chodzi o Zielone Świątki – P.A.J.] dyngge obir 14 tage, als en recht ist und her nicht gestanden hot, domete ist her in dy ocht komen”.

¹⁵⁶ Por. dyskusję na temat jej początków: Michels 1997; Benninghoven 1998; zob. też Oliński 2006, s. 109–110.

¹⁵⁷ Na temat ich kancelarii por. Oliński 2006, s. 119–120.

¹⁵⁸ APG, sygn. 300,41/187, k. 10v.

¹⁵⁹ Por. Oliński 2006, s. 119. Karta zawierająca wyrok banicji może pochodzić z księgi ławniczej Starego Miasta Gdańska z lat 1417–1450, istniejącej jeszcze w początkach

wanych, na co ostatnio zwrócił uwagę Marcin Grulkowski, mogła istnieć natomiast w Głównym Mieście Gdańsku. Wzmiankowana jest ona, choć bez obszerniejszych szczegółów, w ordynacji radzieckiej z 1421 r. („echterbuch”)¹⁶⁰. Grulkowski przywołuje także list władz toruńskich do gdańskiej rady miejskiej z 23 VI 1503 r., w którym torunianie proszą o zweryfikowanie, czy pewien rzeźnik figuruje w miejscowej księdze proskrybowanych („echterbuch”)¹⁶¹. Pośrednio o funkcjonowaniu rejestrów (księgi) proskrybowanych w Głównym Mieście Gdańsku świadczy też treść listów krążących w XV w. między władzami miejskimi a komturami (wicekomturami) gdańskimi. Wiele spośród nich dotyczyło właśnie osób proskrybowanych i spraw związanych z ich proskrypcją bądź jej anulowaniem¹⁶².

Rejestry proskrybowanych prowadzone były również w innych miastach pruskich, w tym również tych najmniejszych. Spisy tego rodzaju zachowały się np. w dwóch księgach miejskich Bartoszyc (niem. Bartenstein)¹⁶³, aktualnie przechowywanych w Tajnym Archiwum Państwowym Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego w Berlinie-Dahlem. Pierwszy z nich odnotowano na kartach księgi ławniczej z lat 1385–1470¹⁶⁴. Na karcie 46, zapisanej tylko częściowo, pod nagłówkiem „Isti sunt prosc[ri]pti anno xx sec[un]do” i „Ordo prosc[ri]ptorum” (odnotowanym na szczycie karty), zamieszczono osiem not proskrypcyjnych (zapisanych jedną ręką?), z których połowa została wykreślona, a trzy zaopatrzone w daty roczne (dwie datowane są na 1423, a jedna na 1424 r.). Rejestr (różnymi rękoma, mniej lub bardziej starannie, z licznymi skrótami pisarskimi, a także przekreśleniami bądź wymazaniami¹⁶⁵ not już najpewniej nieaktualnych) prowadzony jest też na kolejnych kartach: k. 46v – prócz nagłówka jest tu 15 not proskrypcyjnych (w tym jedna niepełna), z których 9 zostało wykreślonych lub wymazanych, a tylko jedna posiada datację – „lxxxii”, czyli najpewniej 1391 r.; k. 47 – 14 not¹⁶⁶, z których jedna została wykreślona i wymazana poprzez rozmazanie atramentu; k. 47v – prócz nagłówka 11 not (licząc jedną omyłkę pisarza) niedatowanych, z czego 4 wykreślone bądź wymazane (jedna z powodu wspomnianej omyłki); k. 48 – 13 niedatowanych not,

XVIII w. i przechowywanej wraz z innymi księgami miejskimi tego ośrodka w kościele pod wezwaniem św. Katarzyny; zob. APG, sygn. 300,41/186, s. 1, 5.

¹⁶⁰ SRP 4, s. 336.

¹⁶¹ Grulkowski 2015, s. 52.

¹⁶² Por. APG, sygn. 300D/40,51 (list komtura gdańskiego do burmistrza Głównego Miasta Gdańska, zredagowany na zamku gdańskim 18 I 1415 r.).

¹⁶³ Miasto zostało lokowane na prawie chełmińskim.

¹⁶⁴ GStA, XX. HA, OF 85; por. Behnisch 1836, s. 185–187.

¹⁶⁵ Poprzez rozmazanie palcem atramentu.

¹⁶⁶ Datowanych tylko w dwóch przypadkach, kolejno na lata 1416 i 1418.

z czego 4 wykreślone bądź wymazane; k. 48v – 12 (?) not¹⁶⁷, z których 7 wykreślono lub wymazano. Trzy noty spośród powyższych zostały opublikowane w 1836 r. przez bartoszyckiego pastora Johanna Gottloba Behnisch (1784–1838) (2 noty z k. 46 i 1 nota z k. 48)¹⁶⁸.

Drugi z rejestrów został odnotowany w księdze miejskiej (radzieckiej) Bartoszyc, zawierającej wpisy z lat 1432–1587 (1588?)¹⁶⁹. Zajmuje on zaledwie dwie strony (k. 149v–150). Na pierwszej z nich, pod nagłówkiem: „Hij su[n]t p[ro]scripti an[n]o xxxvij^o” (tj. w 1437 r.), odnotowano 10 not proskrypcyjnych, z czego 4 zostały anulowane przez przekreślenie. Do roku 1437 odnosi się najpewniej tylko pierwszy wpis (nie datowany), pozostałe – datowane – pochodzą z lat 1437/1441 (?) (1), 1442 (2), 1443 (1) i 1444 (3). Na drugiej karcie (150) znalazło się 9 wpisów, z czego 5 wykreślono. Większość spośród nich jest datowanych – kolejno na lata 1444 (1), 1445 (2), 1446 (1) i 1449 (3). Prawie wszystkie zostały sporządzone jedną ręką (zdaje się, że tylko poza ostatnim).

Analizując zawartość obu rejestrów, odnosimy wrażenie, że przynajmniej niektóre wpisy wchodzące w skład pierwszego pochodzą z jakiegoś starszego zestawienia, a odnotowano je w tym miejscu ku pamięci, zakłócając jednak chronologiczny układ całości. Drugi z rejestrów, mimo że posiadający niezaburzony porządek chronologiczny, również może być wyciągiem aktualnych proskrypcji, zebranych w jednym miejscu i wpisanych ostatecznie do księgi miejskiej Bartoszyc. Liczne skreślenia i wymazania (te ostatnie tylko w przypadku pierwszego z rejestrów) dowodzą, że oba rejestry nadal zachowywały aktualność i były aktywnie wykorzystywane do weryfikowania grona ówczasnie proskrybowanych.

W przypadku miast pruskich rządzących się według przepisów prawa lubeckiego znane są dwa rejestry sądowe zawierające wpisy dotyczące osób proskrybowanych, względnie skazanych na banicję. Pierwszy z nich związany jest ze Starym Miastem Braniewem i zawiera wpisy z lat 1399–1435, odnotowywane każdorazowo pod nagłówkiem zawierającym datę roczną i personalia aktualnego sołtysa (np. „Anno domini MCCCXCIX Heynrich Flugke scultetus”)¹⁷⁰. Rejestr nie jest kompletny, brak wpisów z lat 1407 i 1416, ponadto niewielka liczba anulowanych not wskazuje, że jest wyciągiem z jakiegoś starszego rejestru, może nawet z protokołu sądowego¹⁷¹

¹⁶⁷ Spośród których trzy są datowane – dwie na 1420, a jedna na 1421 r.

¹⁶⁸ Zob. Behnisch 1836, s. 193–194.

¹⁶⁹ GStA, XX. HA, OF 87; por. Behnisch 1836, s. 188–189.

¹⁷⁰ CDW 4, nr 3, s. 56–66; nr 611, s. 627–632, cyt. ze s. 56.

¹⁷¹ Do postawienia takiej hipotezy skłaniają chociażby obszernie wpisy informujące o świadkach przedstawionych przez składającego skargę (ibid., s. 59, nota z 1403 r.) czy informacje o treści gróźb rzucanych przez oskarżonego (zob. np. ibid., s. 60, nota z 1406 r., w której

(tzw. księgi sołtysa?¹⁷²). Jak wynika z opisu wydawców, rejestr znajdował się na kartach rękopisu określonego jako *Verzeichnis der Rathsmitglieder 1364–1600*, przechowywanego w braniewskim archiwum. Nie jest wykluczone, że w Starym Mieście Braniewie prowadzona była także odrębna „stat ochtbuche” – wzmianka o niej pojawia się bowiem we wpisie do omawianego rejestru, odnotowanym pod rokiem 1417¹⁷³.

Drugi ze wspomnianych rejestrów związany jest z Elblągiem (niestety, nie jest jasne, czy ze Starym, czy też z Nowym Miastem¹⁷⁴) i został zaopatrzoney w nagłówek, który objaśnia jego zawartość: „Dese nochgeschreb[e]n sint in der acht vorfluchtig, geslagen czu der stupen und ouch so haben sy des elbische gebite vorsworen”¹⁷⁵. Cechą charakterystyczną rejestru jest to, że noty nr 1–167 zostały odnotowane tą samą ręką i poza jednym wyjątkiem (notą nr 162 – z 1426 r.) pozbawione są skreśleń (anulacji). Przypomina to sytuację znaną z księgi proskrybowanych Nowego Miasta Torunia i pozwala

obszernie zacytowano słowa oskarżonego wobec ofiary napaści: „vortmer so quam her gereten mit vrewer [!] vor seynen keller und sprach: gee herus du hurren huren kint, ich wil is wol mit dir finden und warf noch im mit dem beyle in den kellar”; także *ibid.*, s. 65, nota z 1421 r.: „Item Andres [...] ist geechtit, das her eyn armbrost hot gespannen und hot mit eynem boltzen geschossen noch Cadatwen sone und sprach: du hurson, hir synt noch scharffer pfeile genug”). Być może efektem tego są także drobne zaburzenia w chronologii wpisów, mianowicie pod rokiem 1409 (sędzią był wówczas „Johannes Reberg scultetus”) odnotowano proskrypcję ogłoszoną w okresie sprawowania funkcji sędziego przez „Helmicusa Ludeke”, co miało miejsce w 1400 i 1415 r.; zob. *ibid.*, s. 57, 61, 63. W kontekście powyższych uwag warto zwrócić uwagę także na fakt, iż rejestr zawiera poważną liczbę wpisów, które informowały o wpłynięciu oskarżenia o popełnienie przestępstwa, a jednocześnie pozbawione były sentencji ogłaszającej proskrypcję (zob. np. *ibid.*, s. 61, nota z 1410 r.: „Item Dominik Mogkenhagen und sein son haben gewurcht eyne butronst [!] an Lichtenauwen knechte und hot en eynen krothenson geheisen”). Być może były to noty przepisane automatycznie z protokołu sądowego (jako niewykreślone), odnoszące się do sytuacji zakończonych porozumieniem zawartym między stronami konfliktu na wczesnym etapie postępowania, jeszcze przed ogłoszeniem proskrypcji oskarżonego.

¹⁷² Por. CDW 4, nr 3, s. 65 (1423 r.): „und das [wpis dotyczący porozumienia zawartego między radą miejską Starego Miasta Braniewa a zabójcą – P.A.J.] steet in des scholclzen buche geschreiben”. Zob. też jedyny wpis z 1424 r.: „Nota welche by seinen getzeithen sein geechtit, dy haben sich altzumole entricht mit dem rathe und sein usgeschreiben, als das das alde buch clerlich uswysit”. W sprawie wyglądu późnośredniowiecznych protokołów sądowych miast rządzących się według przepisów prawa lubeckiego zob. Nottbeck 1882; Nottbeck 1884, s. 37–68.

¹⁷³ CDW 4, nr 3, s. 63.

¹⁷⁴ Nie można też wykluczyć, że rejestr sumował dane napływające z obu ośrodków i był związany z jakimś bliżej nieznanym porozumieniem funkcjonującym między obu miastami, a dotyczącym wzajemnego honorowania ogłoszonych proskrypcji i wyroków banicji.

¹⁷⁵ Rejestr publikuję w niniejszym opracowaniu; zob. cz. II, 2.

przypuszczać, że ktoś (zapewne pisarz miejski lub sądowy) – prawdopodobnie w początkach drugiej ćwierci XV w.¹⁷⁶ – odnotował wspomnianą partię wpisów na zasadzie wyciągu z jakiegoś wcześniejszego, bliżej nieokreślonego rejestru lub bezpośrednio z protokołów sądowych; wyciągu, w którym ponadto uwzględniono wyłącznie wpisy dotychczas niewykreślone, czyli zachowujące aktualność¹⁷⁷. W późniejszych latach rejestr elbląski był już uzupełniany w większym stopniu na bieżąco (o czym świadczą częste zmiany rąk pisarskich), przy czym wątpliwe jest, by był pierwotnym miejscem odnotowywania not. Przemawia za tym chociażby fakt podwójnego odnotowania kilku wpisów z 1451 r., w zmienionej jednak w pewnych szczegółach formie¹⁷⁸, czy zaburzenia w chronologii wpisów z początku XVI w.¹⁷⁹

Elbląski rejestr sądowy (proskrybowanych i banitów) był systematycznie uzupełniany po połowę XV w. (konkretnie po rok 1456, z którego pochodzą trzy noty: nr 302–304), później z mniejszą już częstotliwością (kolejne noty pochodzą z następujących lat: 1465 – nr 305, 1468 – nr 306, 1470 – nr 307, 1473 – nr 308, 1475 – nr 309, 1476 – nr 310, 1485 – nr 311, 1486 – nr 312–313, 1498 – nr 314, 1501 – nr 315, 317–318, 1502 – nr 316, 1506 – nr 320, 1511 – nr 319, 1512 – nr 321–322, 1515 – nr 323, 1517 (?) – nr 324, 1530 – nr 325, 1544 – nr 326, 1546 – nr 327–328, 1547 – nr 329, 332, 1558 – nr 333, 1562 – nr 334)¹⁸⁰. Poważny problem stwarza datacja początkowych 70 wpisów. Informacja, że najstarsze wpisy należy datować na rok 1340 (dopisana na marginesie arabska data) pochodzi najprawdopodobniej dopiero z XVIII w. i nie wiadomo, na jakiej podstawie została ustalona¹⁸¹. W zapisce nr 65 pojawia się w charakterze daty rzymska cyfra XIX, ale również nie wiemy, czy

¹⁷⁶ Dodajmy, że papier, na którym sporządzono rejestr, bez wątplenia pochodzi z XV w.; por. cz. II, 1 (wstęp do edycji).

¹⁷⁷ Por. cz. II, 1.

¹⁷⁸ Por. cz. II, 2, nr 261 = nr 268 (przy czym ten drugi wpis został wykreślony); nr 262 = nr 269; nr 263 = nr 272 (oba wpisy wykreślone).

¹⁷⁹ Por. cz. II, 2, nr 315–321.

¹⁸⁰ Dodajmy, że wśród zapisek z pierwszej połowy XVI w. pojawia się też nota odnotowana w tym miejscu w początkowej fazie tworzenia rękopisu, a mianowicie w 1429 r. (nr 330). Najpewniej w tej części zamierzano odnotowywać rozliczenia z osobami pragnącymi uwolnić się od proskrypcji (?), ostatecznie jednak z tego zrezygnowano (zapewne bez związku z zapiską nr 330 jest kolejna – nr 331, pochodząca najprawdopodobniej także z XV w.).

¹⁸¹ Autorem datacji części wpisów w tym fragmencie rejestru jest przypuszczalnie Gottfried Gotsch (Gotts) (1724–1795), elbląski farbiarz, w latach 1757–1772 rajca nowomiejski, lokalny historyk elbląski (w zasadzie nowomiejski); por. cz. II, 1. Wprowadzając do rejestru datę 1340, mógł się oprzeć na jakimś nieznanym (niezachowanym) źródle (starszym rejestrze sądowym?, protokołach sądowych?, może nawet źródle, z którego wynotowano najstarszą partię wpisów?). Pytanie o podstawę części dat wprowadzonych przez Gotscha (?) musimy jednak na tym etapie badań pozostawić bez odpowiedzi.

odnosi się do roku 1319, czy też – jak przyjęto w XVIII w. (?) – do 1369 r. Pierwsza zapiska (nr 71), której datacja nie wywołuje wątpliwości, pochodzi dopiero z 1374 r.

Na koniec warto jeszcze wspomnieć o protokołach sądów ziemskich komturstwa gdańskiego (okręgów sądowych puckiego i lęborskiego), odnotowanych na woskowych tabliczkach i zawierających wpisy z lat 1368–1419, w tym noty proskrypcyjne. Część z nich (tj. tzw. tablice kopenhaskie) odczytał i wydał po raz pierwszy (w 1881 r.) Gustav von Buchwald¹⁸². Edycja ta, obarczona wieloma błędami (nie zawsze zawinionymi przez wydawcę), była w następnych latach szeroko komentowana, przede wszystkim przez Augusta Bertlinga¹⁸³. On też po kilku latach opublikował ich uzupełnienie, czyli tabliczki woskowe przechowywane w gdańskim archiwum oraz raz jeszcze odniósł się do treści całego zbioru¹⁸⁴.

Zachowanie niewielkiej w sumie liczby pruskich rejestrów proskrybowanych/banitów spowodowane jest wieloma czynnikami. Dla średniowiecznego miasta, w którym murowane budynki należały zazwyczaj do wyraźnej mniejszości, olbrzymim zagrożeniem był ogień, jego pastwą padały też niestety miejskie archiwa, niszczone w czasie wielkich pożarów, trawiących całe kwartały zabudowy, a nierzadko i całe miasta¹⁸⁵. Archiwalia również grabiono i celowo niszczone, zresztą także i w wiekach późniejszych (dla miast pruskich szczególnie dotkliwe okazały się wojny z XVII i początków XVIII w.). Często zaginięcie bądź całkowite zniszczenie cennych akt miejskich bywało również skutkiem ich przechowywania w fatalnych warunkach¹⁸⁶. Los nie oszczędził chociażby toruńskich archiwaliów, uszczuplonych poważnie w trakcie szwedzkiego oblężenia w 1703 r. Wówczas to podczas pożaru ratusza staromiejskiego, wywołanego ostrzałem artyleryjskim, zniszczeniu uległy m.in. niemal wszystkie księgi radzieckie¹⁸⁷, w tym najprawdopodobniej także księgi wyroków, tzw. księgi czarna i czerwona¹⁸⁸. Pożar z 1703 r. dotknął przede wszystkim najstarsze toruńskie archiwalia, może także średniowieczne rejestry proskrybowanych Starego Miasta Torunia, jeśli w ogóle wtedy jeszcze

¹⁸² Buchwald 1881.

¹⁸³ Bertling 1881; zob. też Weber 1882.

¹⁸⁴ Bertling 1884; por. Rozenkranz 1962, s. 274; Thielen 1965, s. 19; Bruski 2002, s. 51.

¹⁸⁵ O zdekompletowaniu średniowiecznego archiwum podkrakowskiego Kazimierza w 1528 r. zob. Friedberg 1962, s. 138; w odniesieniu do Lublina zob. Resztak 2013, s. 5; w odniesieniu do pożaru Hamburga z 1842 r. zob. Sprandel 2006, s. 81; w kontekście archiwów miejskich dawnej prowincji Prusy Zachodnie zob. Letkemann 1976, s. 12, 14, 39 nn.; inne przykłady zob.: Schirrmacher 1866, s. VII; Prümers 1882; Reetz 1958, s. 98 nn.; Ebelova 2008, s. 82, 84.

¹⁸⁶ Por. Friedberg 1962, s. 156–157; Letkemann 1976, s. 14.

¹⁸⁷ Jedyną ich pozostałością są wypisy zachowane w toruńskim archiwum; zob. TD 1345–1547.

¹⁸⁸ Por. Piskorska 1956, s. 52–53; Letkemann 1976, s. 88–89; Kamińska 1980, s. 75.

istniały. Dla innych miast pruskich los okazał się jeszcze bardziej bezlitosny. W pierwszej połowie XIX w. spośród 56 ośrodków miejskich należących do prowincji Prusy Zachodnie 19 nie posiadało w swoich archiwach żadnych (!) dokumentów historycznych¹⁸⁹.

Zapewne jak w przypadku serii *Niedergerichtsprotokolle (libri iudicii)* przechowywanej w archiwum miejskim w Lubece¹⁹⁰ niektóre rejestry proskrybowanych mogły zostać też zniszczone świadomie na przełomie XVIII i XIX w., w trakcie porządkowania zbiorów pod kątem ich aktualności i przydatności dla nowej, pruskiej administracji. Jak pokazują losy elbląskiego archiwum miejskiego, w początkowym okresie rządów pruskich na terenie dawnych Prus Królewskich dochodziło do poważnej, celowej dekonstrukcji miejscowych zasobów archiwalnych¹⁹¹. W pierwszej połowie XIX w. zorganizowaną akcją pozyskiwania cenniejszych zabytków z lokalnych archiwów dawnych Prus Królewskich i Książęcych prowadził także Johannes Voigt (1817–1863)¹⁹². Za jego sprawą wiele cennych źródeł trafiło z miast pruskich do archiwum królewskiego, dzieląc jednak wraz z nim jego późniejsze, burzliwe losy.

Według Bożeny Wyrozumskiej „spośród ksiąg wytwarzanych w kancelariach miejskich wykazy proskrybowanych nie były specjalnie troskliwie przechowywane, a małą dbałość o księgi proskrypcyjne można tłumaczyć tym, że orzeczenie o wypędzeniu obwinionego z miasta kończyło proces i nie widziano potrzeby wracać do tych spraw”¹⁹³. Abstrahując od nagminnego stawiania przez badaczkę znaku równości między proskrypcją a banicją¹⁹⁴, co w odniesieniu do miast używających prawa magdeburskiego bądź chełmińskiego jest szczególnie drażliwe, z jej zdaniem trudno się jednak zgodzić. Rejestry proskrybowanych bez wątpienia były przechowywane z dużo większą troskliwością, niż zakłada Wyrozumska. „Do tych spraw” wracano i to regularnie, jak inaczej bowiem można było skutecznie kontrolować rosnące z roku na rok grono proskrybowanych? Bez ciągłej weryfikacji sporządzanych na bieżąco zestawień trudno było jednoznacznie określić, kto jest jeszcze ściągany z powodu oskarżenia, a kto już rozliczył się z ofiarą czy jej rodziną oraz miastem. Świadectwem regularnego użytkowania tych rejestrów są odnotowywane na ich kartach wskazówki informujące o tym, ile proskrybowany musi jeszcze zapłacić z racji popełnionego przestępstwa. Przykładowo pod notą

¹⁸⁹ Letkemann 1976, s. 14.

¹⁹⁰ Reuter 1937, s. 51; Brandt 1968, s. 8–9; por. Letkemann 1976, s. 15–16, w odniesieniu do prowincji Prusy Zachodnie.

¹⁹¹ Por. Kownatzki 1933, s. 285–288.

¹⁹² Por. Forstreuter 1955, s. 57.

¹⁹³ KPNMT 1358–1412, s. IX, XI.

¹⁹⁴ Por. *ibid.*, s. IX–XV.

informującą o proskrypcji w Nowym Mieście Toruniu w 1396 r. „Andreas”, sługi „Ruwe Pauelsa”¹⁹⁵, odnotowano: „Dedit VIII scotos, tenetur X scotos, Rotteles fideiussit”¹⁹⁶. Nie jest to jedyna zapiska tego typu w nowomiejskiej księdze proskrybowanych¹⁹⁷. Ponadto o ciągłym użytkowaniu zachowanych rejestrów świadczą również mniej lub bardziej liczne wykreślenia, wymazania bądź razury zamieszczonych w nich wpisów. W rejestrze proskrybowanych Nowego Miasta Torunia na 914 wpisów wykreślonych zostało (przeważnie w całości) 41 wpisów, a więc około 4,5% całości¹⁹⁸. Z kolei w elbląskim¹⁹⁹ na 335 – 40 (w tym jeden częściowo), czyli blisko 12%, wreszcie w chełmińskim na ponad 1500 wpisów anulowaniu (niekiedy odnosi się to do błędów pisarskich) uległo blisko 38% not!

Moim zdaniem to właśnie wzmożone zainteresowanie rejestrami proskrybowanych ze strony współczesnych przyczyniło się do zachowania ich niewielkiej ilości. Stanie się to jeszcze bardziej zrozumiałe, jeśli uzmysłowimy sobie, jakiego rodzaju rejestry przetrwały do naszych czasów.

Otóż bez względu na to, czy mówimy o księgach proskrybowanych, czy też o rejestrach zachowanych w mniej zwartej formie, wpisanych np. do jednej z ksiąg miejskich, pamiętać należy o tym, że rzadko są one pierwotnym miejscem przechowywania informacji na temat proskrybowanych. Ten stan związany jest przede wszystkim z praktyką kancelaryjno-sądową i traktowaniem rejestrów przede wszystkim w kategoriach użytkowych. Zdaje się, że najczęściej osoba odpowiedzialna za odnotowywanie decyzji organu sądowego w sprawie proskrypcji sporządzała pierwsze notatki w trakcie posiedzenia sądu, zazwyczaj na zasadzie brudnopisu²⁰⁰ – na luźnych kartkach

¹⁹⁵ Wzmiankowany w nowomiejskiej księdze ławniczej jeszcze w 1415 r., gdy kupuje „daz erbe” od „Andrisa Schonse” za 30 grzywien; zob. KŁNMT 1387–1450, nr 585.

¹⁹⁶ KPNMT 1358–1412, s. 31, nr 572. „Andreas” został proskrybowany z powodu zadania rany. Nie wiadomo, czy się ostatecznie rozliczył z ofiarą, dotycząca go nota proskrypcyjna nie została bowiem wykreślona.

¹⁹⁷ Por. *ibid.*, s. 11, nr 167 (1375 r.); s. 43, nr 839–841 (1407 r.); zob. też *ibid.*, s. 40, nr 788–790 (1405 r.), gdzie odnotowano trzy wpisy związane z zabójstwem „Jocoba Schellewolle”. Z powodu tego zabójstwa został wówczas proskrybowany „Bartusch filius Lantboten de Lypa” (a więc syn posłańca sądu ziemskiego ziemi chełmińskiej zbierającego się w Lipienku), a także „Pawil Goldin” oraz „Bogusch carpentarii” (tj. sługa, a może syn cieśli?) (obaj za współudział w zabójstwie). Wpis dotyczący tego ostatniego (nr 790) ma bardzo rozbudowaną postać: „Item Bogusch carpentarii de volleist et debet stare XII yar. Anno Domini M^o CCCC^o V^o in die Sancte Trinitatis obiit ipse Schellewolle”; por. Tandecki 2015b, s. 546.

¹⁹⁸ Por. też uwagi sporządzone w kontekście innych ksiąg/rejestrów proskrybowanych: Zaremska 1991, s. 354; Zaremska 1993b, s. 24.

¹⁹⁹ Por. cz. II, 2.

²⁰⁰ Po schyłek średniowiecza notowano jednak powszechnie tylko kwestie kluczowe, najważniejsze, także w przypadku zeznań składanych przed sądem; zob. Bertling 1881, s. 40.

papierowych, rzadziej pergaminowych²⁰¹, względnie w księdze przeznaczonej na brulion²⁰² lub na tabliczkach woskowych, będących w użyciu w wielu kancelariach miejskich Europy Środkowej i Środkowo-Wschodniej aż po schyłek wieków średnich²⁰³. Noty proskrypcyjne odnotowywano na tym ostatnim materiale chociażby w Iglau²⁰⁴, Goslarze²⁰⁵ czy dolnośląskim Jaworze²⁰⁶ (warto pamiętać w tym miejscu także o przywoływanych już wcześniej protokołach sądów ziemskich komturstwa gdańskiego z przełomu XIV i XV w.). Te rozproszone dane były zapewne po pewnym czasie zestawiane, przy uwzględnieniu wyłącznie wpisów zachowujących aktualną wartość (ten proces mógł być powielany wielokrotnie, gdy tylko dotychczasowy rejestr stawał się mało czytelny w związku ze zbyt dużą liczbą wykreśleń czy informacji uzupełniających, np. dotyczących stanu rozliczenia oskarżonego z ofiarą i miastem). Ostatecznie, zapewne po wielu redakcjach przeprowadzonych w międzyczasie, uaktualniony i oczyszczony rejestr trafiał na karty jednej z ksiąg miejskich czy nawet odrębnej księgi przeznaczonej wyłącznie do odnotowywania proskrypcji, w sytuacji gdy takowa była w kancelarii prowadzona (i tu dalej mógł być użytkowany, jeśli jeszcze zachowywał praktyczną wartość – *vide* przykład księgi proskrybowanych Nowego Miasta Torunia)²⁰⁷. Czasami jednak odrębna księga proskrybowanych powstawała

²⁰¹ Por. KPSMK 1360–1422, s. VIII–IX; Starzyński 2015, s. 90.

²⁰² Por. Maisel 1961, s. 287.

²⁰³ Freytag 1899, s. 209–245; Beyerle 1910, s. 171, 175, 185–187; Rehme 1927, s. 112; Maisel 1961, s. 285; Radtke 1967, s. 34–35; Jasiński 1984; Petter 2002/2003, s. 231–235. W odniesieniu do miast pruskich zob. Bertling 1881, s. 34 nn.; Piskorska 1956, s. 46–47; Galster 1959; Górski/Szczuczko 1984, s. 214–233; Jasiński 1991; Jasiński 1996, s. 137–139; Szczuczko 2001; Oliński 2006, s. 113–114; Grulkowski 2015, s. 79–80. Przykłady rachunków klasztornych prowadzonych na tabliczkach woskowych zob. Fischer 1906 1/2/3, s. 504 (tabliczka z jednego z norymberskich klasztorów, XVI w.).

²⁰⁴ Schultheiß 1971, kol. 37, gdzie badacz podaje, zdaje się, w kontekście daty założenia tego rejestru, rok 1249; por. Battenberg 2008b, kol. 66.

²⁰⁵ Znajdowały się one wśród innego typu wpisów (z lat 1341–1361), odnotowanych na czterech tabliczkach woskowych (zespolonych fragmentami pergaminu) i tworzących swego rodzaju księgę radziecką; por. Beyerle 1910, s. 186.

²⁰⁶ Silnie uszkodzone tabliczki woskowe, na których zostały odnotowane, wśród innych wpisów związanych z sądownictwem, także kryminalnym, datowane były na lata siedemdziesiąte XIV w.; zob. Lindner 1868, s. 96. Próba odczytania ich zawartości zob. *ibid.*, s. 96–100; por. Beyerle 1910, s. 186, gdzie podano, że zapiski na jaworskich tabliczkach pochodzą z lat 1374–1381.

²⁰⁷ Na marginesie dodajmy, że w trakcie kopiowania wpisów, co następowało zazwyczaj z pominięciem tych zdezaktualizowanych, pisarze mogli mimowolnie zniekształcać kopiowane noty, mając np. problemy z odczytaniem niestaranego oryginału. Szczególnie narażone na tego typu zniekształcenia mogą być noty kopiowane z tabliczek woskowych, które zazwyczaj użytkowane były przez wiele lat, a poprzednie wpisy na ich powierzchni nie zawsze dokładnie kasowane. Skutkowało to pozostawieniem na powierzchni wosku pojedynczych

też dzięki zebraniu i oprawieniu luźnych składek papierowych czy pojedynczych kart służących pisarzowi do notowania zasądanych proskrypcji²⁰⁸. Oczywiście nie można też wykluczyć, że część rejestrów jest zestawieniem wpisów odnotowanych pierwotnie (może na bieżąco) w jednej z ksiąg miejskich, w różnych miejscach. Taki wyciąg (zestawienie – przy okazji także zaktualizowane), któremu nadano postać zwartej rejestru, znacznie ułatwiał kontrolę proskrybowanych. Wszystko zależało od poziomu rozwoju miejskiej kancelarii, jej finansowania, a nierzadko także indywidualnych zwyczajów pracujących w niej pisarzy. To od tych czynników zależało, jak pisarz zorganizuje sobie pracę i jaki sposób notowania decyzji o proskrypcji zastosuje²⁰⁹.

Moim zdaniem pewne jest, że ostatecznie na karty większości zachowanych ksiąg/rejestrów proskrybowanych – nie tylko zresztą pruskich – trafiły wyłącznie te wpisy, które pozostawały nadal aktualne (tj. wymienieni w nich proskrybowani nie stawili się przed sądem, względnie nie zostali jeszcze schwytani i ukarani²¹⁰). Segregacja tego typu umożliwiała zapanowanie nad masowym materiałem, jakim były wpisy dotyczące proskrypcji, a jednocześnie odpowiadała ogólnej tendencji, dominującej w wielu późnośredniowiecznych kancelariach miejskich, by na kartach czystopisów notować wyłącznie sprawy najważniejsze, zachowujące aktualność²¹¹.

Nasuwa się również pytanie, czy obowiązek opłacenia pisarza miejskiego, odpowiedzialnego za odnotowanie decyzji o proskrypcji, mógł powodować, że na karty rejestrów (ksiąg) trafiała jedynie część wpisów tego rodzaju?²¹² Wydaje się to raczej mało prawdopodobne, biorąc pod uwagę wagę informacji o proskrybowanych i banitach, szczególnie istotnych, gdy podejmowali oni

liter czy całych wyrazów z poprzednich wpisów i przypadkowego zniekształcenia treści nowych; por. Bertling 1881, s. 37, 41–42.

²⁰⁸ Por. Fabricius/Manke/Pyl/Wehrmann 1896, s. 83–84; Schultheiß 1971, kol. 37; KPSMK 1360–1422, s. IX; Tandecki 2015b, s. 545. W kontekście innych ksiąg miejskich zob. Arłamowski 1961, s. 35; Arłamowski 1963, s. 19; Radtke 1967, s. 35; Starzyński 2015, s. 86–88. Zob. też APG, sygn. 300,12/1, s. 83, 108, które zawierają m.in. spisy grzywnien pobranych od osób dopuszczających się wykroczeń na Targu Rybnym Głównego Miasta Gdańska i które mają postać luźnych kart, włączonych wtórnie do księgi kamlerskiej (*Liber computacionis*) tego miasta, zawierającej wpisy z lat 1379–1382; por. Foltz 1912, s. 42–43; Grulkowski 2005, s. 161; Grulkowski 2015, s. 441–443.

²⁰⁹ Por. Friedberg 1962, s. 153.

²¹⁰ Oczywiście zazwyczaj przepisywano też, niejako automatycznie, noty starsze, których bohaterowie już z pewnością dawno nie żyli (zob. elbląski rejestr sądowy – cz. II, 2, założony w pierwszej połowie XV w., ale zawierający też formalnie nadal aktualne noty sprzed przynajmniej kilkudziesięciu lat).

²¹¹ Por. Wyrozumska 1959, s. 53; Radtke 1967, s. 64–65.

²¹² Por. Radtke 1967, s. 65; cz. I, 4.

próbę bezprawnego powrotu do miasta i zostali wówczas schwytani. W takiej sytuacji konieczność sięgnięcia do niekompletnego rejestru proskrybowanych i/lub banitów mogła znacznie utrudnić, czy wręcz uniemożliwić, poprawną identyfikację delikwenta.

2.3. UWAGI NA TEMAT KONSTRUKCJI WPISÓW DOTYCZĄCYCH PROSKRYPCJI I BANICJI

Analizując zawartość not proskrypcyjnych pochodzących z różnych rejonów Europy Środkowej, dochodzimy do wniosku, że zawierają one zazwyczaj personalia oskarżonego i ofiary, czasami łącznie z informacją o wykonywanych przez nich profesjach (o ile te dane można było precyzyjnie określić), a także opis charakteru przestępstwa (w przypadku zranienia liczba i charakter zadanych ran), zazwyczaj jednak bardzo oszczędny, lakoniczny²¹³. W późnośredniowiecznej Lubece konsekwentnie podawano również personalia osoby wnoszącej skargę, czyli powoda, co odróżnia tamtejszą praktykę od stosowanej np. w Stralsundzie czy Rostocku, gdzie z racji częstej tożsamości ofiary i powoda regularnie odstępowano od odnotowywania personaliów tego ostatniego²¹⁴. Oczywiście to niejedyne różnice pomiędzy postaciami not proskrypcyjnych stosowanymi w różnych miastach. Na przykład w rostockiej księdze proskrybowanych z XIV w. występują regularnie informacje na temat składu sędziowskiego i świadków zaskarżonego zdarzenia, z kolei w lüneburskim rejestrze z przełomu XIII i XIV stulecia tych danych brak, co najwyżej sporadycznie pojawiają się w notach odniesienia do urzędującego wójta lub podwójciego²¹⁵. W lüneburskim rejestrze tylko wyjątkowo podejmuje się próby porządkowania zgromadzonych tu informacji, podając w nagłówku personalia wójta, za którego kadencji podejmowano decyzje o proskrypcji²¹⁶. W rejestrach Nowego Miasta Torunia, Chełmna i Starego Miasta Braniewa wręcz przeciwnie²¹⁷.

²¹³ Zaremska 1991, s. 354, na podstawie krakowskiej księgi proskrybowanych; por. Reinecke 1903b, s. XCVII.

²¹⁴ Brandt 1968, s. 13–14.

²¹⁵ Reinecke 1903b, s. XCVI.

²¹⁶ VRL, s. 278, nr 90: „Anno domini M^oCCC^oXXXVI^o temporibus Enghelberti advocati subscripti proscribebantur”.

²¹⁷ Przykłady nagłówków z rejestrów Nowego Miasta Torunia i Starego Miasta Braniewa przywoływałem już wcześniej. W odniesieniu do Chełmna zob. np. KG 1330–1430, nr 290, s. 193: „Anno Domini millesimo quadringentesimo decimo dominis Girkone Balke proconsule, Nicolao de Ponte socio, Iohanni Palsodt sculteto existentibus et Girhardo Balke iudice libertatis existente” (rejestr sądu wolnizny chełmińskiej z 1410 r.); nr 291, s. 193:

Rejestr proskrybowanych Nowego Miasta Torunia z lat 1358–1412 zawiera, jak już wspomniano, nagłówki zaopatrzone w datę i/lub personalia aktualnego sędziego. Konstrukcja wpisów jest przejrzysta i stosowana konsekwentnie, z niewielkimi wyjątkami²¹⁸. Warto pamiętać również o tym, że w omawianym rejestrze prócz domniemanego sprawcy regularnie podaje się personalia ofiary, nawet w przypadku zabójstwa²¹⁹. Przypadki odnotowywania w tym miejscu personaliów osoby reprezentującej interes ofiary i występującej z powództwem w jej imieniu należą w omawianym rejestrze do rzadkości²²⁰. Inaczej sprawy mają się w przypadku rejestru chełmińskiego, gdzie regularnie podaje się osobno personalia powoda (często ofiary) („actor”²²¹) i wykonawcy/„mściciela” („executor”, „executor”²²²). Z kolei tak w rejestrze elbląskim, jak i Starego Miasta Braniewa szczególny nacisk kładzie się na personalia sprawcy, informacje na temat ofiary są natomiast nierzadko wręcz pomijane, co być może ma związek z bardziej represyjnym charakterem proskrypcji w miastach na prawie lubeckim.

Wilhelm Reinecke stwierdza w kontekście budowy not proskrypcyjnych odnotowanych w lüneburskim rejestrze proskrybowanych (z przełomu XIII i XIV w.), a konkretnie imienia osoby proskrybowanej, że nigdy nie powinno go zabraknąć, ponieważ podanie personaliów proskrybowanego

„Anno Domini millesimo qudringentesimo nono domino Iohanne de Herken proconsule, Girkone Balke seniore socio et Conrado Kessilhudt sculteto existentibus” (rejestr miejski z 1409 r.). Dodajmy, że w rejestrze elbląskim zdecydowana większość not nie zawiera żadnych informacji na temat składu sędziowskiego ogłaszającego proskrypcję (pierwszych danych w tym zakresie dostarcza dopiero wpis z 1498 r.; zob. cz. II, 2, nr 314). Podobną prawidłowość obserwujemy w przypadku rejestrów z Bartoszyca.

²¹⁸ Zob. np. wyróżniającą się serię wpisów odnotowanych pod rokiem 1374 – KPNMT 1358–1412, s. 10–11, nr 159–166.

²¹⁹ Zob. np. *ibid.*, s. 13, nr 206–207: „Mathias Beme pro homicidio ex parte Ny[colai] Tatan; Jacob Prusewolle pro subsidio ex parte eiusdem homicidii [tj. przywołanego w poprzednim wpisie Mikołaja Tatana – P.A.J.]”; nr 222: „Jane Polonus pro homicidio ex parte interfecti apud Thomam”; s. 16, nr 284–285: „Kirstan Quast pro homicidio ex parte Jacobi carpentarii”; „Uxor eiusdem Kirstani Quast pro volleyst ex parte eiusdem homicidii”; s. 22, nr 418: „Item Fran[czco] est proscriptus ex parte Johannis Wynebriger, quem interfecit”; s. 23, nr 427–428: „Item Hannus Glibicz est proscriptus pro homicidio Petri Bergil, quem interfecit”; „Item Mathis smedeknecht est proscriptus pro volleist ex parte predicti Petri Bergil, qui est interfectus”; s. 24, nr 448.

²²⁰ Trudno z dzisiejszej perspektywy określić, jakie intencje wyraża używanie w miejsce zwrotu „ex parte” słowa „per” i czy w ogóle jest to zabieg intencjonalny; zob. np. *ibid.*, s. 15, nr 258–259: „Staske Skridlo pro vulnere ex parte Andree, filius Ade; Niclos Czorko pro vulnere per Andream, filius Ade” (1379? r.); nr 265–266: „Michil Kale pro VII vulneribus ex parte Michaelis Finysin; Herman Cale pro vulnere per Michaelem Finysin” (1379? r.).

²²¹ W kwestii przekładu tego terminu na język polski zob. Celichowski 1875, s. 13 (przedruk: s. 1).

²²² Zob. Plezia 2, s. 454.

warunkowało moc prawną aktu proskrypcyjnego²²³. Nie do końca można się z tym zgodzić, oznaczałoby to bowiem, że np. nierozpoznany z imienia sprawca zranienia nie mógłby zostać oskarżony przed sądem i w następstwie złożenia skargi proskrybowany. Przeczą temu chociażby liczne noty z rejestrów elbląskiego i Starego Miasta Braniewa, gdzie nierzadko jako osoba proskrybowana występuje „eyn ungenanter”²²⁴.

Większość not proskrypcyjnych nie zawiera – niestety – informacji na temat miejsc, w których proskrybowani dopuszczali się swoich „niecnych” czynów. Gdybyśmy dysponowali tymi danymi, pozwoliłoby nam to na dokładniejsze zbadanie późnośredniowiecznej przestrzeni miejskiej, chociażby pod kątem poziomu bezpieczeństwa publicznego. Niestety, danych do badań tego typu rejestry proskrybowanych dostarczają jedynie wyjątkowo²²⁵, bez wątplenia najkorzystniej prezentują się pod tym względem rejestry znane z miast rządzących się według przepisów prawa lubeckiego, w których pojawiają się czasami bardziej rozbudowane i zasobne w tego typu informacje wpisy²²⁶. Dodajmy, że noty z rejestrów sądowych miast na prawie lubeckim zawierają często także informacje innego rodzaju, mianowicie dotyczące żywego języka i pozwalające chociażby wyrobić sobie wyobrażenie o palecie wyzwisk, jakimi obdarzali się mieszkańcy późnośredniowiecznych miast pruskich w chwilach wzburzenia²²⁷.

Podobieństwo wpisów proskrypcyjnych nie było dziełem przypadku, lecz wynikało z odwoływania się do stosowanego powszechnie formularza. W Poznaniu, najprawdopodobniej w kancelarii ławniczej²²⁸, około przełomu

²²³ Reinecke 1903b, s. XCVI.

²²⁴ Zob. np. cz. II, 2, nr 97, 167, 183, 195, 218, 233, 253, 256; CDW 4, nr 3, s. 59, 63–66.

²²⁵ Por. Zaremska 1993b, s. 24–25.

²²⁶ Przykładowo rejestr sądowy (proskrybowanych) Starego Miasta Braniewa zawiera szereg wpisów informujących o miejscu popełnienia zarzucanych proskrybowanym czynów karalnych. Pojawiają się tu: „weinkellir” (1400), miejsce pod mostem (1400), prywatne domy (1403, 1413), „keller” czy też jej sąsiedztwo (1406), łóżko w prywatnym mieszkaniu (1413), okolice przydrożnego krzyża przy Nowym Mieście Braniewie (1413) czy miejsce zamieszkania butla (1415, 1419); CDW 4, nr 3; zob. też rejestr elbląski: cz. II, 2, np. nr 30, 49, 246, 286, 293, 308–309, 313.

²²⁷ W przywoływanym przed chwilą rejestrze sądowym Starego Miasta Braniewa znajdujemy następujące, godzące w dobre imię („erlos”) obelgi („bose worte”): „verlouffene hu(c)re von allen vier anen” (1399), „hure” (1403), „hornson” (1402), „eyn hurren hurren kint” (1406), „eyn horren kint und virwerfe krothen son” (1409), „eyne krothentochter und [...] eyne dybissche vorheite hure” (1414), „krote” (1403), „krotenson (krothenson)” (1400, 1401, 1402, 1403, 1410), „eyn peker krotenson” (1410), „kroten kint” (1403), „eyn krotenschalk, eyn horrenschalk, eyn tefenschalk und eyn boser wicht” (1406), „krotenschalk” (1414); CDW 4, nr 3, s. 56–66.

²²⁸ Por. Maisel 1960, s. 143: „Jeśli chodzi o zagadnienie pochodzenia poznańskiego kodeksu [tj. rękopisu *Summy Rajmunda Partenopejczyka* – P.A.J.], to należy stwierdzić, że nie brak

XV i XVI w. był w użyciu pochodzący z XV stulecia rękopis *Summy Rajmunda Partenopejczyka*, w którego końcowej partii odnotowano kilka formularzy „związanych z procesem proskrypcyjnym”²²⁹, otrzymanych od innego, bliżej nieokreślonego miasta (Witold Maisel bierze pod uwagę Kraków lub Wrocław²³⁰). Formularze te dotyczyły „czynności procesowych związanych z dokonywaniem proskrypcji zbiegłych mężobójców”²³¹. Posiadały one nagłówki w następującym brzmieniu: „Modus vel forma proscricionis racione homicidii”, „Forma do man in die acht tut”, „Forma proscricionis in acta scabinalia”, i ostatni, z którego zanotowano tylko początek pierwszego zdania: „Subsequitur concordia racione homicidii perpetrati”²³². Jak stwierdza Witold Maisel, formularze odnotowano w rękopisie *Summy* już w XVI w., inną ręką niż ta, która spisała tekst *Summy*²³³. Poza jednym wyjątkiem (w języku niemieckim), spisano je po łacinie, ponadto raz występuje tu też słowo polskie („interfectorem alias morderza”)²³⁴.

Na koniec dodajmy, że wpisy informujące o proskrypcji, w porównaniu do not zawierających wyrok banicji, cechuje duża zwięzłość, nie można jednak wykluczyć, że w swej pierwotnej postaci (na etapie wpisywania do protokołu sądowego) były bardziej rozbudowane. Różnice i podobieństwa między notami proskrypcyjnymi występującymi na kartach wybranych rejestrów sądowych (proskrybowanych) z obszaru Europy Środkowej (w tym państwa zakonne w Prusach) prezentuje poniższa tabela (tab. 1). Kolejna tabela (tab. 2) przedstawia w identycznym kontekście wyroki banicji.

Obecne w krakowskiej księdze proskrybowanych wpisy dotyczące banicji, w odróżnieniu od not proskrypcyjnych, są zazwyczaj znacznie obszerniejsze, szczególnie w części opisującej charakter zbrodni będącej powodem banicji²³⁵. Identyczną prawidłowość obserwujemy też w przypadku innych rejestrów, również tych pochodzących z miast pruskich (ale w tym przypadku jedynie tych rządzących się według przepisów prawa lubeckiego).

w nim przesłanek wskazujących na to, że na przełomie wieków XV i XVI znajdował się on w posiadaniu władz miejskich, bądź też w prywatnym posiadaniu pisarza ławniczego lub wójta sądowego. Oni to bowiem mogli być najbardziej zainteresowani formularzami czynności procesowych związanych z dokonywaniem proskrypcji zbiegłych mężobójców”.

²²⁹ Ibid., s. 141.

²³⁰ Ibid., s. 144.

²³¹ Radtke 1967, s. 64, przyp. 20.

²³² Maisel 1960, s. 141.

²³³ Ibid., s. 142.

²³⁴ Ibid., s. 142–143; por. Maisel 1963, s. 103–105.

²³⁵ Zaremska 1991, s. 355.

Tabela 1. Postać wpisów proskrypcyjnych w rejestrach sądowych w Europie Środkowej (wybrane przykłady)

Nazwa miasta, względnie jednostki administracyjnej	Rodzaj prawa miejskiego	Miejsce odnotowania	Datacja wpisu	Treść wpisu
1	2	3	4	5
Bartoszyce	chełmińskie	księga ławnicza	1424	Item Lorenz Herder ist geecht dorum[m]e das her Nichus Polan wurchte eyne czugbar wunde ²³⁶ .
			XV w.?	Stene ist geecht vor eyne czugbare wu[n]de un[d] vor eyne blut von Ha[n]nus Czelholczs wegen ²³⁷ .
		księga miejska (radziecka)	1442	Andris Schonenze eyne moleknecht ist geecht her hot Lorenz Preyßen eyne beynbroch gewurcht an[n] o xlij ²³⁸ .
			1449 lub tuż po tej dacie	Eyne ungenant moleknecht ist geecht um[m]b j fing[er] lemde d[as] [?] h[er] hot vorwurcht an eynem preussen vo[n] nonen ²³⁹ .
Chełmno	chełmińskie	rejestr sądowy (proskrybowanych)	1398	Sub anno Domini [...] sunt proscripti: Hannus Vischer pro claudicatione, actor Iorge Althowpt. Henricus Senfteleben pro vulnere, actor idem Georius ²⁴⁰ .
Jawor	niemieckie	zapiska na tabliczce woskowej	lata 70. XIV w.	Item nō man sal wissen daz der scheppe Hensil Czener geteilt in die oucht ist vmbe eyne vrebil vnd vmb vnrecht vnd gewalt von Hans Brouwes dorumbe her ouch mite in die toffil komen ist ²⁴¹ .

²³⁶ GStA, XX. HA, OF 85, k. 46 (zapiska niewykreślona).

²³⁷ Ibid., k. 48 (zapiska niewykreślona).

²³⁸ GStA, XX. HA, OF 87, k. 149v (zapiska niewykreślona).

²³⁹ Ibid., k. 150 (zapiska niewykreślona).

²⁴⁰ KG 1330–1430, nr 307a, s. 214.

²⁴¹ Lindner 1868, s. 98.

1	2	3	4	5
				Item Hannus Kronebyr ist geecht vmb eyn freuil des he freuellich gerichte ist [...] bis also lange daz alle recht vmbe denselbin freuil syn dorchgegangin dorvmbe ist he in dy thofil komen vnd geecht vff daz recht also recht ist ²⁴² .
Kazimierz (koło Krakowa)	magdeburskie	wpisy do księgi radzieckiej	1371	Zydlo est proscriptus pro homicidio in Buchil perpetrato. Nicolaus eciam ex parte Buchilonis proscriptur ²⁴³ .
			1381	Piraschko est proscriptus pro I wlnere duellari et II-bus mutilationibus ex parte Nicolay cerdonis ²⁴⁴ .
			1385	Item Petrus Teschler proscriptur pro violencia facta in uxore sua Agneta, quam ad silvam ducens semivivam reliquit; acta sunt hec quinta feria infra octavam Assumpcionis beate Virginis Marie, anno domini M ^o CCC ^o LXXX quinto ²⁴⁵ .
komtura gdańska	chełmińskie	protokoły sądowe sporządzone na tabliczkach woskowych (sąd ziemski z udziałem urzędnika zakonnego)	1375	[Unsze achte] [...] Woyzcech Protawcz ist in der acht vme daz h[er] wunte Gertke von Cleyne Glincz xj wunden lxxv ²⁴⁶ .
			luty 1413	Stujtke von Masschow clait ober Reddow van der l[...] das her jm sinen son vom le bent czu tode hot gebrocht vffer strossen vnd ist czu iij molen geloden vnd ist nicht gestanden dor vmb ist her jn di ocht gethon purificationis cccxij [sic!] ²⁴⁷ .

²⁴² Ibid.

²⁴³ KRK 1369–1381, 1385–1402, s. 26.

²⁴⁴ Ibid., s. 138.

²⁴⁵ Ibid., s. 161.

²⁴⁶ Bertling 1884, s. 5, nr 5.

1	2	3	4	5
Lubeka	lubeckie	rejestr sądowy	1460	Hans Janeke ist vor VII 1b, dre mit egghe unde orde geworcht, vorvested, de he ghedan het in Hans Wisceden. Clegher was Hans vorscreven. Tuge Johannes Hase, Johannes Kuhel. Actum Johannis ante portam latinam anno LX ²⁴⁸ .
Lüneburg	niemieckie	rejestr proskrybowanych	1278	Hermannus filius Mettekonis, quia vulneravit Fridericum Dhunnepeper in domo, ideo proscriptus est anno domini MCCLXXVIII ²⁴⁹ .
			1346	Item anno domini M ^o CCC ^o XLVI ^o Scarpentstunt vulneravit unum in domo Weneri de Bardewich – ideo proscriptus ²⁵⁰ .
Nowe Miasto Toruń	chełmińskie	rejestr (księga) proskrybowanych	1390	Primo Petrus est proscriptus vor eyn blutrunst und vor eyn volleist eyner wunden ex parte Nicolai Nuwemarc ²⁵¹ .
nyska prowincja	?	<i>Tabula proscriptorum Nizensis prouincie</i>	lata 80. XIII w.	Michael proscibitur eo, quod occidit uxorem suam ²⁵² .
			około 1288 ²⁵³	Godinus filius Alberti de Heidenrici villa proscibitur eo, quod combussit scolletum de Rinensi villa. Hec acta sunt feria V ante festum Petri et Pauli apostolorum hiis presentibus: Johanne

²⁴⁷ Buchwald 1881, s. 15, nr 64.

²⁴⁸ Brandt 1968, s. 15, nr 1. Wpis dotyczy proskrypcji będącej efektem uszkodzenia ciała i uchylania się od zapłaty zasądzonej przez sąd nawiązki. Zawiera personalia oskarżonego, ofiary i powoda (w tym przypadku tożsamy) oraz świadków. Na temat specyficznej konstrukcji wpisów tego typu zob. *ibid.*, s. 13–14.

²⁴⁹ VRL, s. 273, nr 35.

²⁵⁰ *Ibid.*, s. 279, nr 101

²⁵¹ KPNMT 1358–1412, s. 22, nr 415.

²⁵² Müller 1920, s. 104, nr 1; KPSMK 1360–1422, s. 147, nr 1. Tak skrótową postać ma pierwszych 9 wpisów; później ich objętość ulega sukcesywnie powiększeniu.

²⁵³ Datacja roczna według Augusta Müllera.

1	2	3	4	5
				advocato, Gotfrido de Lubauia; item scabinis: Heinzone de Bizen, Gerlago de Morou, Cunzone de Waldou, Hildebrando de Heidenrici villa, Heinzone de Milowan, Sibotone de Swetouia ²⁵⁴ .
Poznań	magdeburskie	rejestr proskrybowanych	1418	Item Johannes Molendinator est proscriptus ratione homicidii, quod perpetravit in Andream Braxatorem, nostrum concivem. Acta sunt hec feria sexta post festum epifanie domini [7 stycznia] sub anno somini M ^o CCCC ^o decimo octavo ²⁵⁵ .
Przemyśl	[niemieckie ²⁵⁶]	protokoły sądu ławniczego (wójtowsko-ławniczego) (tzw. księga ławnicza <i>vel</i> wójtowsko-ławnicza)	1426	Gogesch et Richlicz, homicide in recenti, ratione homicidii vocati ad iudicium et non comparuerunt, ipso facto sunt proscripti ²⁵⁷ .
Stare Miasto Braniewo	lubeckie	rejestr sądowy (proskrybowanych)	1400	Matt. Wynrich ist geccht umme eyn totslag, den her an eynem fischer knechte in dem weinkellir hot gewurcht ²⁵⁸ .
			1404	Item Peter Fogeler ist geccht, daz her syme knechte syn gelt mit valsschen wurffil hatte angewonnen und hatte im genomen und beroubit I mr. pfennige mit gewalt by nachtsloffender czeith, ideo factus est profugus ²⁵⁹ .

²⁵⁴ Müller 1920, s. 108, nr 53; KPSMK 1360–1422, s. 152, nr 53.

²⁵⁵ SBP I, s. 321, nr 1.

²⁵⁶ Por. Arłamowski 1963, s. 18–19.

²⁵⁷ KŁP 1402–1445, nr 1741.

²⁵⁸ CDW 4, nr 3, s. 57.

²⁵⁹ Ibid., s. 59.

1	2	3	4	5
			1419	Item Kirsten Pfert ist geecht, das her hot gewurcht I blut an Hans Mysener ²⁶⁰ .
			1422	Item Hans Kruger est proscriptus pro homicidio, quod perpetravit in Symone Wreden ²⁶¹ .
Stralsund	lubeckie	rejestr proskrybowanych z lat 1277–1310 (włączony do księgi miejskiej)	1279	Dominus Hempe de Comene miles, Henricus Mekelenvelt, Johannes Vinke, Willekinus Kikinsel, Henricus Rufus sagittarius, Jo[hannes] Blaweroc, Fridericus sagittarius, gener illorum de Keredhorpe, Volcmer Ribo et Nicolaus suus famulus, Hartwicus Schindelsten de Kerewerthere, Ludiko sagittarius, Nicolaus Cubbesole, Bernart Barua et suus frater sunt proscripti in Stralessunt coram iudice feria 4. post festum beati Bartolomei ²⁶² .
			1284	Johannes Bisteruelt est sentenciando proscriptus, quia furtive abstulit domino Johanni Sumpe denarios et tunicam. Actum feria 4. ante Johannis baptiste anno m ^o . cc ^o .lxxxiii ^{o263} .
			między 1306 a 1310?	Magister Hinricus medicus et vxor sua proscripti sunt iustis sentenciis pro eo, quod a domino Johanne Papenhagen receperunt pulcrum pannum, quem furtive deduxerunt ²⁶⁴ .

²⁶⁰ Ibid., s. 64.

²⁶¹ Ibid., s. 65.

²⁶² SSB 1270–1310, s. 168, nr 17.

²⁶³ Ibid., s. 170, nr 64.

²⁶⁴ Ibid., s. 177, nr 176.

1	2	3	4	5
		–	1342	Hinric Pape de Rozstok est cum omni jure et justis sententiis proscriptus pro traditore, eo quod infra securitatem Westersos orreum incendit et combussit et nostram civitatem [?], et pro incendiario ²⁶⁵ .
Świdnica	niemieckie	wpis w księdze sądowej	1326	Notandum: Tercia feria post Galli [21 X 1326 r.] Nycolaus Piscator, ortulanus in Sconinburn, qui lesit Syffridum, congratum Gerhardi Popponis, in uno vulnere, pro eo, quod non comparuit nec iusta placita tenuit ipsi predicto Seyffrido in omnibus terminis ipsi assignatis, proscriptus est ad manum presentibus scabinis ville predictae in Sconinburn et Arnolde, tunc sculteto, et Conrado Cychner, qui ex parte consulum et civitatis tunc iudicio presedit ²⁶⁶ .
			1337	Anno domini M ^o CCC ^o XXX ^o VII ^o tertia feria post purificationem Marie virginis [4 II 1337 r.] Nycolaus de Wezlawicz proscribi fecit Laurencium, filium pastoris Tilonis in Schoninburn, pro furto ipsi facto de cysta sua in dimidia marca sublata ad ius suum superius, id est ad collum, presentibus istis: Conrado Cychner, iudice ex parte consulum et civitatis, Conrado,

²⁶⁵ Frensdorff 1875, s. LIX–LX.

²⁶⁶ Gantzer 1937, s. 191.

1	2	3	4	5
				colono Katherine Pulcre Institricis, Janone et Arnoldo Vogil, scabinis eo tempore, et Conrado sculteto predicte Institricis ²⁶⁷ .

Tabela 2. Postać wpisów dotyczących wyroków banicji w rejestrach sądowych w Europie Środkowej (wybrane przykłady)

Nazwa miasta, względnie jednostki administracyjnej	Rodzaj prawa miejskiego	Miejsce odnotowania	Datacja wpisu	Treść wpisu
1	2	3	4	5
Chełmno	chełmińskie	rejestr sądowy (proskrybowanych)	1366	Ffloriano de Cossou et Thederico de Cossou inhi-bita est civitas et libertas civitatis perpetue sub pena colli ²⁶⁸ .
Lüneburg	niemieckie	rejestr proskrybowanych	między 1338 a 1346	Item junior Rowedder perjuravit civitatem quia sustulit sclavo domini Wernerii Groten in salina ²⁶⁹ .
Nowe Miasto Toruń	chełmińskie	rejestr (księga) proskrybowanych	1393	Nycelos Wustehube exacticavit et periuravit civitatem et communitatem ambabus civitatibus ²⁷⁰ .
Spira (Speyer)	niemieckie	<i>Ahtbuch</i>	1336	Item Hug Doubers sun genant Wibesname sol die stat und den burgban und die banzfune rumen von nu vassenacht uber ein iar. Das geschach anno domini MCCCXXXVI, an sante Niclaus abende ²⁷¹ .
			1340	Item Contze genant Grützenbuch sol die stat rumen eweklich umb den dotslach, daz er Henneln genant Steinfinger erslug, anno XL ²⁷² .

²⁶⁷ Ibid., s. 195.

²⁶⁸ KG 1330–1430, nr 356, s. 255.

²⁶⁹ VRL, s. 279, nr 100.

²⁷⁰ KPNMT 1358–1412, s. 26, nr 473

²⁷¹ USS, Anhang VII, s. 493 (wpis w oryginale został wykreślony).

²⁷² Ibid.

1	2	3	4	5
			XIV w.	Nibelung ist verteilt der stat ewekliche umbe einen dōtslag, den er getan hat an einem bender der burger was ²⁷³ .
Stare Miasto Braniewo	lubeckie	rejestr sądowy	1411	Item Michel Grotzil hot dy stat und der stat freiheit vorsworen by seynem halse und by deme galgen, queme her ummer in dy stat adir in dy stat freiheit, so sulde man en ane alle wedir an eynen galgen hengen ²⁷⁴ .
Stralsund	lubeckie	rejestr proskrybowa- nych z lat 1277–1310	1301?	Lusco Kerstiano prohibita est ciuitas sub pena colli. Et hoc est arbitratus ²⁷⁵ .
			1302	Sophya Honrehoke abiurauit ciuitatem, quod debet conburi in crate, si vnquam redit. Ipsa dixerat, quod uellet filiam Johannis de Lubeke duci Jucie presentare ²⁷⁶ .
Świdnica	niemieckie	wpis w księdze sądowej (włą- czony do księgi miejskiej)	1338– –1339	Anno domini M ^o CCC ^o XXX ^o VIII ^o , tempore consulum Hermani Vulbruc, Johannis Hulfrich, Rudgeri Stubner, Johannis Institoris et Petri Kinsberc. Tempore eodem magistris textorum Hugonis, Petri Kuler, Cristani Seyman, et Frixconis Ramvoldi, Ebirhardus, textor, congrnatus Johannis Dorfman, ostensus est de civitate pro furtu cyneris clavellati, quod vulgariter weytassche dicitur, quod nunquam redire debeat ad

²⁷³ Ibid.

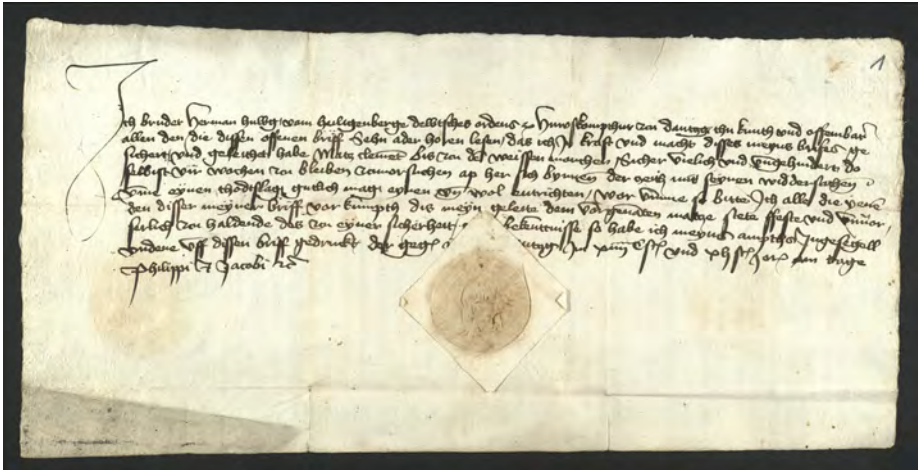
²⁷⁴ CDW 4, nr 3, s. 62.

²⁷⁵ SSB 1270–1310, s. 173, nr 114.

²⁷⁶ Ibid., nr 126.

1	2	3	4	5
				civitatem et terram Swidnicensem presente Johanne, voyt hereditario, Petro Kinsberc, provinciali ex parte civitatis et universis scabinis Johanne Sutore, Henrico Buch, Ny. Schildov, Hermano Leiman, Hermano Cesare, Heymano Melcer, Johanne filio suo, secunda feria post dominicam, qua cantatur Invocavit [15 II 1339 r.] ²⁷⁷ .

²⁷⁷ Gantzer 1937, s. 196.



Il. 3. Glejt (list żelazny) wystawiony Maciejowi Clementowi w 1441 r. przez wicekomturę gdańskiego Hermanna Huwg von Heiligenberg; Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygn. 300D/40,70

REJESTRY/KSIĘGI PROSKRYBOWANYCH/BANITÓW JAKO ŹRÓDŁO DO BADAŃ NAD MIEJSKĄ PRZESTĘPCZOŚCIĄ. PRZYKŁAD MIAST PRUSKICH

3.1. UWAGI NA TEMAT FRAGMENTARYCZNOŚCI REJESTRÓW/ KSIĄG PROSKRYBOWANYCH/BANITÓW

Historycy wykorzystujący w swoich badaniach rejestry/księgi proskrybowanych/banitów są zgodni w ocenie ich przydatności badawczej. Bez wątpienia nie można na ich podstawie wnioskować na temat poziomu miejskiej przestępczości, przede wszystkim dlatego, że ten rodzaj źródeł rejestruje jedynie niektóre z bogatej palety przestępstw definiowanych przez późnośredniowieczne źródła normatywne. Poza tym z różnych względów, co też już sygnalizowałem, rejestry odnotowywały jedynie odsetek – i to najpewniej nieznaczny – rzeczywiście popełnianych przestępstw¹. Według Dietmara Willoweita najbardziej zbliżone do rzeczywistości są dane uzyskane z podliczenia przypadków proskrypcji ogłoszonej przez sąd w związku z oskarżeniem o popełnienie zabójstwa lub zranienia². Tu trzeba jednak mieć na uwadze, że wiele spośród rejestrów proskrybowanych, umożliwiających przeprowadzenie ewentualnych obliczeń tego rodzaju, ma charakter wtórny, a nie pierwotny, tzn. w związku z licznymi redakcjami (aktualizacją, przepisywaniem, redagowaniem w nowym miejscu, sporządzaniem wyciągów z pierwotnych protokołów etc.) może mieć postać mniej lub bardziej zdekompletowaną. W dotychczasowych badaniach zwracano już na to uwagę, odnotowując – w oparciu chociażby o księgi ławnicze – przypadki proskrypcji ogłoszonej przez sąd, lecz nieodnotowanej w zachowanych rejestrach, zapewne w związku z ukaraniem sprawcy w międzyczasie lub zawarciem porozumienia między nim a ofiarą lub jej przedstawicielami³.

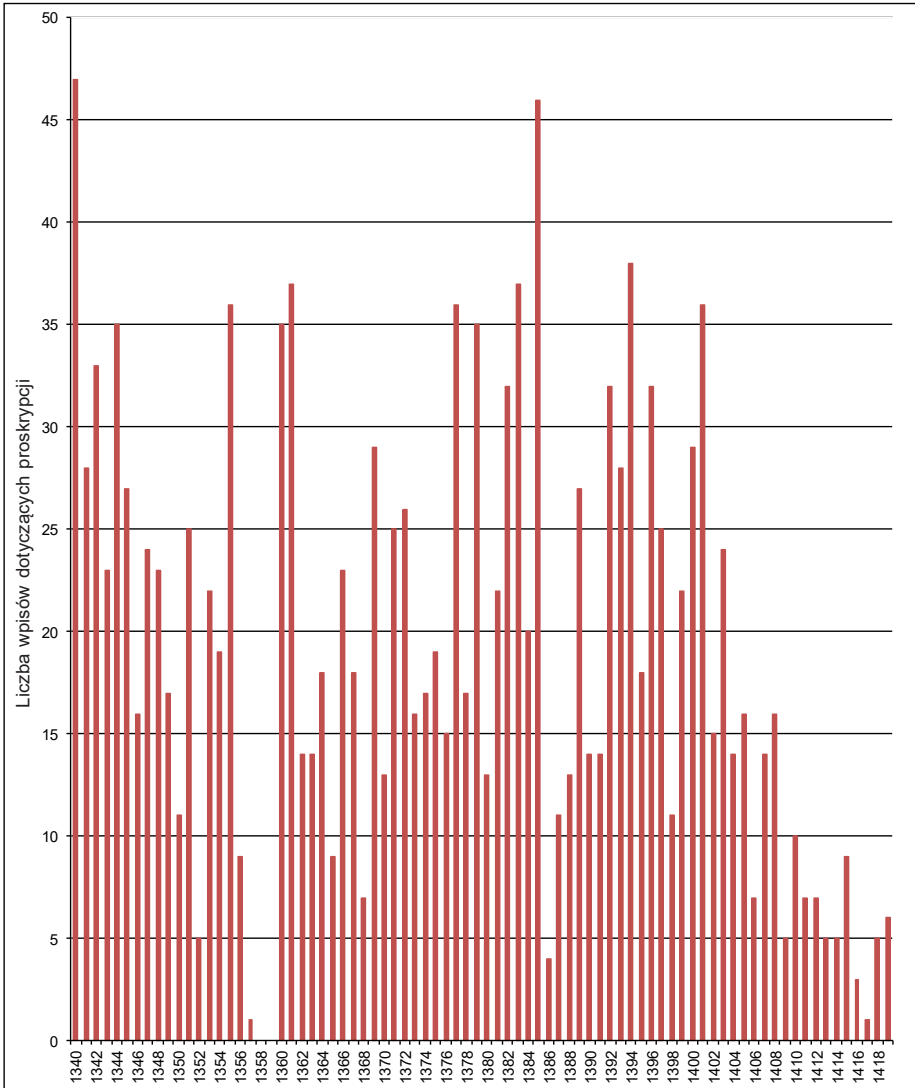
Niekompletność danych zawartych w zachowanych rejestrach proskrybowanych potwierdza także analiza liczby wpisów w poszczególnych latach.

¹ Por. Zaremska 1993b, s. 25; Willoweit 2016, s. 491–492.

² Willoweit 2016, s. 492.

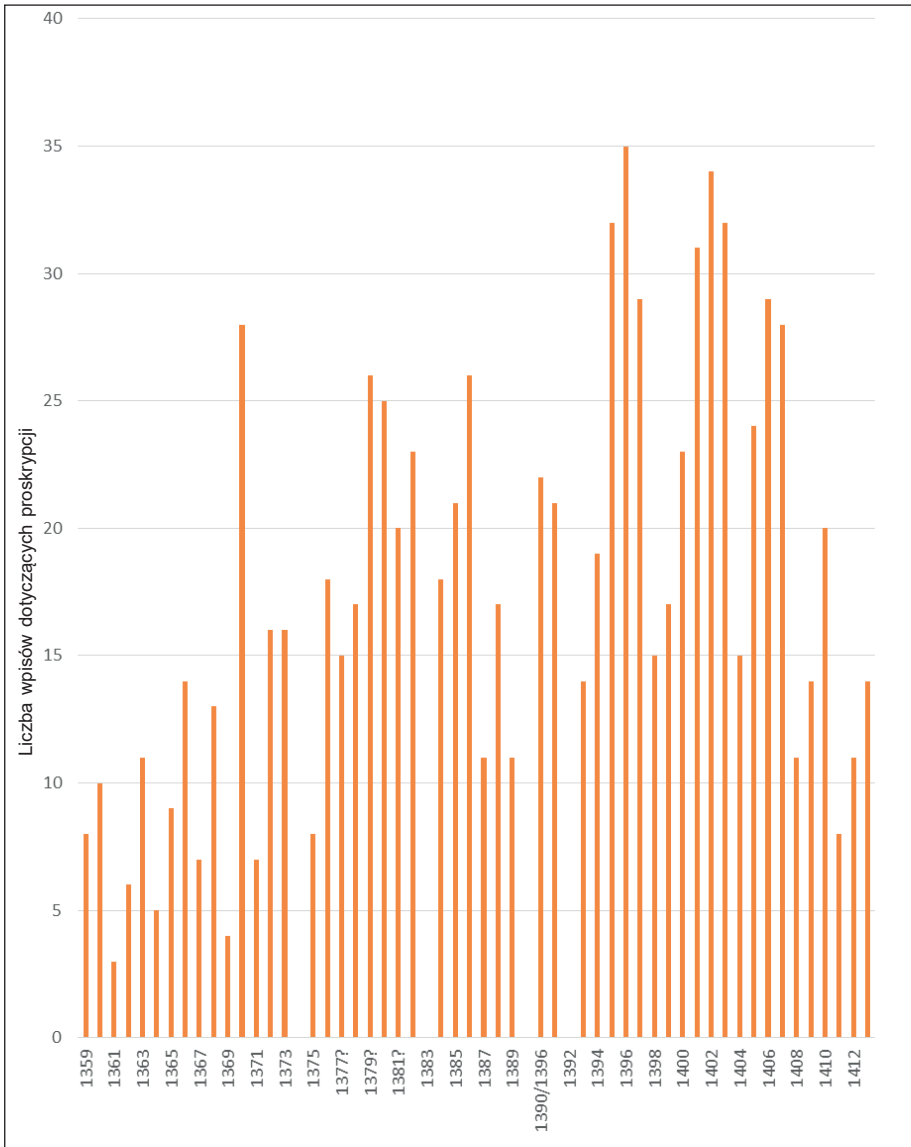
³ Por. KPNMT 1358–1412, s. XIV.

Dowodzi tego nie tylko zupełny brak danych z niektórych okresów, ale także podejrzanie niska liczba proskrypcji w niektórych latach, stojąca w wyraźnej sprzeczności z danymi z sąsiednich nieraz lat (por. wykresy 1–2).



Wykres 1. Liczba wpisów dotyczących proskrypcji w chełmińskim rejestrze proskrybowanych (rejstry miejski i przedmiejski)⁴

⁴ Na podstawie: KG 1330–1430.



Wykres 2. Liczba wpisów dotyczących proskrypcji w księdze proskrybowanych Nowego Miasta Torunia w latach 1358–1412⁵

⁵ Na podstawie: KPNMT 1358–1412. Uwagi do wykresu, uporządkowane według lat. **1359**: pomijam wpis dotyczący najprawdopodobniej banicji; zob. *ibid.*, s. 3, nr 14. **1385**: łącznie z wpisami: *ibid.*, s. 19–20, nr 365–374, które odnotowano pod nagłówkiem z imieniem sędziego („Johannes Dewin”), pozbawionym jednak daty rocznej. Datację sprawowania

3.2. RODZAJE PRZESTĘPSTW SPOTYKANYCH W REJESTRACH/ KSIĘGACH PROSKRYBOWANYCH/BANITÓW

3.2.1. PRZESTĘPSTWA, WOBEC KTÓRYCH ZASĄDZANO PROSKRYPCJĘ

August Müller, omawiając zawartość „nyskiego” spisu proskrybowanych z lat osiemdziesiątych XIII w. (*Tabula proscriptorum Nizensis prouincie*), wspominał, że spośród wszystkich 53 wpisów informujących o proskrypcji 17 dotyczy zabójstw, 22 – przypadków wywołania obrażeń ciała, 12 – podpaleń, a 8 – rabunków⁶.

Z kolei w krakowskiej księdze proskrybowanych na 1150 osób odnotowanych na jej kartach 704 zarzucano popełnienie zabójstwa, 340 – zranienie, pozostałym (106) zaś stosowanie przemocy, z czego 4 osoby to zbiegowie z aresztu⁷. Dominację zabójstw i różnych rodzajów zranień obserwujemy także na przykładzie not proskrypcyjnych zachowanych w księgach miejskich pobliskiego Kazimierza. Jako powód proskrypcji pojawiają się tu także

urzędu sędziego nowomiejskiego przez „Johannesa Dewina” (1385) ustalono na podstawie: Czaja 1999a, s. 199. Pomijam: KPNMT 1358–1412, s. 20, nr 375, wpis nie informuje bowiem o ogłoszeniu proskrypcji, a jedynie rejestruje ucieczkę osoby pozwanej przez sąd. **1388**: łącznie z *ibid.*, s. 22, nr 409: „Item Nicolaus bruwer in das landis ouch pro vulnere testimoniali ex parte Pauli Polymky”; wpis ten dotyczy zapewne proskrypcji wyższego rzędu, której ogłoszenie nie mogło się odbyć bez zgody Zakonu. **1390/1396**: proskrypcje z tego okresu zostały ogłoszone „tempore Nicolai Yelin”; zob. *ibid.*, s. 23. Nagłówek nie zawiera daty rocznej, a wspomniany Mikołaj „Yelin” jako sędzia nowomiejski występuje dwukrotnie – w 1390 i 1396 r. (zob. Czaja 1999a, s. 206), w związku z czym nie wiadomo, do którego okresu zaliczyć ogłoszone przez niego proskrypcje. Liczba wpisów obliczona dla 1390/1396 r. obejmuje także jedną nieczytelną zapiskę. **1392**: pomijam wpis dotyczący próby uwolnienia się od proskrypcji poprzez złożenie przysięgi dotyczącej prawdopodobnie wykonania warunków porozumienia z ofiarą lub jej przedstawicielem; zob. KPNMT 1358–1412, s. 25, nr 460. **1393**: pomijam wpis dotyczący najprawdopodobniej banicji (*ibid.*, s. 26, nr 473), ale uwzględniam 3 not, których wydawca księgi nie zdołał odczytać (*ibid.*, s. 26–27, nr 488–490). **1394**: łącznie z 3 notami nieodczytanymi przez wydawcę; *ibid.*, s. 28, nr 506, 509, 516. **1395**: łącznie z 1 notą nieodczytaną przez wydawcę; *ibid.*, s. 28, nr 542. **1399**: łącznie z *ibid.*, s. 34, nr 643: „Item Thomas Czudir exacticavit civitatem ex parte Johannis statknecht alzo in der ochte”. **1403**: łącznie z *ibid.*, s. 38, nr 753, gdzie mowa o proskrypcji z powodu niewywiązania się ze zobowiązania stawienia przed sądem. **1405**: łącznie z zapiską o nie do końca jasnej treści: *ibid.*, s. 40, nr 780. **1406**: łącznie z 1 notą nieodczytaną przez wydawcę; *ibid.*, s. 41, nr 809. **1409**: łącznie z 1 notą nieodczytaną przez wydawcę; *ibid.*, s. 44, nr 864. **1373, 1382, 1389**: danych z tych lat rejestr nie uwzględnia.

⁶ Müller 1920, s. 96. Autor ogranicza się w swoim posumowaniu do zaszeregowania poszczególnych przestępstw do czterech ogólnych kategorii, pomijając ich wewnętrzne zróżnicowanie, tzn. np. obcięcie ręki zalicza automatycznie do obrażeń ciała.

⁷ Zaremska 1991, s. 353–354.

np. mutylacje (głównie chodzi o obcięcie ręki), które też można zaliczyć w zasadzie do zranień, ale też kradzieże czy przemoc wobec żony⁸.

Niewielki rejestr proskrybowanych w Poznaniu (z lat 1418–1438) również zawiera podobne kategorie przestępstw. Najliczniej reprezentowani są tu zabójcy (10) i osoby oskarżone o współudział w zabójstwie (7), dalej osoby oskarżone o ciężkie pobicia (9), wreszcie – o współudział w tych pobiaciach (2)⁹. Spis proskrybowanych z dolnośląskiego Jawora, zawierający wpisy z lat 1381–1412, odnotowywał proskrypcje zasądzone wobec oskarżonych o zabójstwo (morderstwo?!) i uszkodzenie ciała¹⁰.

W Lubece pierwsze rejestry proskrybowanych, funkcjonujące w XIII w., zawierały głównie personalia rabusiów grasujących na drogach i żyjących poza miastem, a więc w praktyce trudnych do schwytania i postawienia przed sądem¹¹. Był to efekt kładzenia szczególnego nacisku na ściganie rabusiów łupiących na lądzie i morzu podróżujących kupców¹², a więc godzących w gospodarcze podstawy funkcjonowania Lubeki i jej partnerów handlowych. W XIV i XV w. lista przestępstw popełnianych przez proskrybowanych w Lubece staje się już znacznie bardziej różnorodna i zaliczają się do niej prócz „spolium” także „homicidium”, „furtum”, „traditio” (czyli „vorret-nisse”). Najczęstszą przyczyną proskrypcji w tym okresie były jednak rabunek (*Raub*) i zabójstwo (*Totschlag*). W XV w. lubecki wymiar sprawiedliwości zaczął zasądzać proskrypcję także wobec osób obwinionych o uszkodzenia ciała (*Körperverletzung*), przestępstwa popełnianego masowo (szczególnie w miastach portowych), tak jak zabójstwo czy rabunek¹³.

Również w lüneburskim rejestrze proskrybowanych z przełomu XIII i XIV w. wyraźna jest dominacja proskrypcji z powodu zabójstwa, względnie morderstwa (łącznie z przypadkami współudziału w obu). Często są również proskrypcje z powodu zranienia, a także przypadki, gdy osoba proskrybowana była oskarżana o popełnienie kilku przestępstw równocześnie (np. zabójstwo, zranienie „et alia multa mala” czy np. paserstwo lub naruszenie miru domowego). Co ciekawe, podobnie jak w przypadku trzynastowiecznych

⁸ Por. np. KRK 1369–1381, 1385–1402, s. 26, 138, 161, 235, 267–268, 280, 345, 371–372, 375, 415, 447, 486; ACC 1378, 1394–1396, s. 22.

⁹ Zaremska 1993b, s. 24.

¹⁰ Lindner 1868, s. 100. Theodor Lindner używa tu wprawdzie terminu *Mord*, a nie *Totschlag*, ale to zapewne pomyłka. *Mord*, podobnie zresztą jak i czatowanie na drodze, bez względu na porę i miejsce popełnienia tych przestępstw, powszechnie karano śmiercią; taką sankcję wprowadzały też przepisy wilkierzowe, np. gdańskie czy poznańskie; por. Maisel 1974, s. 111.

¹¹ Brandt 1968, s. 9; por. Frensdorff 1875, s. XXV; Reuter 1937, s. 65–66, 70.

¹² Por. HR 1/1, nr 3 (porozumienie między Lubeką, Rostockiem i Wismarem z 6 IX 1259 r.).

¹³ Brandt 1968, s. 12–13.

rejestrów z Lubeki, także tu odnotowano wiele przypadków proskrypcji osób spoza miasta, które dopuściły się napaści na mieszkańców Lüneburga poza obszarem objętym jego jurysdykcją¹⁴.

Zabójstwo i morderstwo jako przyczyny proskrypcji dominują także na kartach augsburskiego *Achtbuch* z lat 1302–1528. Bardzo częstym powodem jej ogłoszenia były w świetle wpisów do tej księgi także rabunek, najście (*Heimsuchung*), wreszcie ciężkie uszkodzenie ciała. Wszystkie te przestępstwa uważano za przypadki poważnego naruszenia pokoju miejskiego¹⁵. Podobny zestaw przestępstw, w przypadku których sąd ogłaszał proskrypcję, obserwujemy także na kartach *Achtbuch* z saskiego Chemnitz, zawierającej wpisy z pierwszej połowy XVI w.¹⁶

W zachowanych pruskich rejestrach proskrybowanych dominują proskrypcje z powodu zranienia¹⁷. W księdze proskrybowanych Nowego Miasta Torunia z lat 1358–1412¹⁸ ponad 79% proskrypcji było efektem oskarżenia o zranienie, w różnej zresztą formie, m.in. jednej lub kilku ran, dalej ran w chwili okazania przed sądem już zasklepionych, jak i jeszcze krwawiących; także uwzględniając wpisy dotyczące współudziału w poranieniu ofiary oraz 30 przypadków okaleczenia („mutilatio”)¹⁹. Dodajmy, że spośród wszystkich tych przypadków poranienia (blisko 700) niemal 25% było potwierdzonych przez świadków²⁰. Prócz tego warto zwrócić także uwagę na fakt, że około 1/5 wszystkich przypadków oskarżeń o poranienie dotyczyło zadania więcej niż jednej rany. Najczęściej skarżono się – przynajmniej w świetle danych z rejestru nowomiejskiego – na zadanie dwóch ran (około 14,3% wszystkich przypadków zranienia), znacznie rzadziej wspomniane są przypadki, gdy na ciele ofiary stwierdzano więcej zranień (różnej zresztą postaci i odmiennie kwalifikowanych przez prawo) – maksymalnie 7, chociaż raz pojawia się też oskarżenie o zdanie 8 ran, z czego 3 jeszcze krwawiły. Ta statystyka może świadczyć o tym, że sprawcy obrażeń zazwyczaj dość szybko odzyskiwali kontrolę nad sobą, zdając sobie być może sprawę z prawnych konsekwencji swojego czynu, a równocześnie może też dowodzić tego, że większość

¹⁴ Reinecke 1903b, s. XCVII–XCIX.

¹⁵ Schorer 2001, s. 97.

¹⁶ Ermisch 1889/1890, s. 25.

¹⁷ Wszystkie podawane poniżej dane są wynikiem obliczeń autora.

¹⁸ KPNMT 1358–1412.

¹⁹ Zapewne chodziło tu o obcięcie pewnej części ciała, przy czym wywołane obrażenia nie były na tyle ciężkie, by spowodować śmierć ofiary.

²⁰ Zgromadzenie wystarczającej liczby świadków, zgodnie z regulacjami prawa starochełmińskiego, nie należało do łatwych, szczególnie z powodu ich wymaganej liczby (szerzej o tym zob. poniżej). W związku z powyższym z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że duża część przypadków proskrypcji zasądzonej w wyniku oskarżenia o zranienie z użyciem świadków dotyczyła napaści czy też bójek, które odbywały się w miejscach publicznych.

wspomnianych przypadków poranienia była efektem dość przypadkowych, niezaplanowanych bójek, w trakcie których eksplodujące – być może np. wskutek słownej utarczki godzącej w honor jednej ze stron – emocje szybko ulegały wyciszeniu, a agresor dochodził do opamiętania.

Znacznie rzadziej powodem proskrypcji, w świetle poddanych analizie pruskich rejestrów, było oskarżenie o popełnienie zabójstwa. W księdze proskrybowanych Nowego Miasta Torunia około 15,5% proskrypcji zostało ogłoszonych z tego właśnie powodu (wliczam tu również jeden przypadek oskarżenia o morderstwo²¹, a także 25 przypadków oskarżeń o współudziału w zabójstwie oraz jeden asystowania przy nim). Dodajmy, że w 13 przypadkach mogło dojść do ciężkiego zranienia, które następnie skończyło się zgonem ofiary – do takiego wniosku skłania przynajmniej rozbudowana forma zarzutów kierowanych pod adresem proskrybowanego.

Przestępstwa innego rodzaju w pruskich rejestrach proskrybowanych występują znacznie rzadziej. W rejestrze proskrybowanych Nowego Miasta Torunia sporadycznie wzmiankowane są przypadki ogłoszenia proskrypcji m.in. w związku z oskarżeniem o zastosowanie przemocy (2), w tym raz z użyciem miecza, kradzież (1), rabunek („vrederob”) (1), grabież tuniki (1) oraz uszkodzenie miejskich umocnień (1). Dość sporą grupę (43 przypadki) stanowią proskrypcje z niejasnych przyczyn (np. współudziału w nieznanym przestępstwie). Najprawdopodobniej jest to efekt zabiegów redakcyjnych pisarza, kopiującego aktualne wpisy do księgi (co było – o czym już wspominałem – związane z pomijaniem tych nieaktualnych i skutkowało pojawieniem się nie w pełni zrozumiałych not), a nie świadectwo niskich kompetencji sądu wydającego decyzje o proskrypcji na podstawie niejasnych czy nie do końca sprecyzowanych zarzutów.

Jak już sygnalizowałem, pruskie rejestry proskrybowanych nie mogą dostarczać danych do badań nad charakterem miejskiej przestępczości, w tym odtwarzania hierarchii najczęściej notowanych przestępstw. Nie pozwala na to mniejszy bądź większy poziom zdekompletowania danych występujących na kartach tych źródeł. Mimo to pojawienie się w rejestrach proskrybowanych także oskarżeń o przestępstwa pospolite (jak np. kradzież) dowodzi, że w praktyce sędziowie dość swobodnie podchodzili do obowiązujących regulacji prawnych, stosując proskrypcję także wobec osób oskarżanych o przestępstwa niehonorowe, hańbiące. Niestety, charakter rejestrów proskrybowanych uniemożliwia precyzyjne określenie skali zjawiska, ale bez wątplenia takie podejście sprzyjało zbliżaniu pojęć proskrypcji i banicji, przynajmniej w potocznym odbiorze.

²¹ Dodajmy, że także terminy „homicidium” i „interfectio” nie są jednoznaczne i prócz zabójstwa mogą również oznaczać mord, morderstwo; zob. też niżej.

Rejestry proskrybowanych dokumentują przede wszystkim te konflikty, których ostatecznie nie udało się rozwiązać²², tzn. oskarżeni nie zdołali dojść do porozumienia ze swoimi ofiarami, ich rodzinami bądź „przyjaciółmi”. Udzielają także odpowiedzi, przynajmniej częściowej, na pytanie, czym zajmowały się osoby oskarżane o popełnienie czynów karalnych, przede wszystkim zranień lub zabójstw. Tym wątkiem zajmę się w dalszej części rozdziału, poniżej natomiast postaram się odpowiedzieć na pytanie, jakie konsekwencje groziły winnym zranienia lub zabójstwa, a także, czy istniały możliwości bezkrwawego zażegnania konfliktu i z jakimi wiązały się koszty.

Zranienie w późnośredniowiecznym mieście europejskim było przestępstwem pospolitym, o czym świadczy chociażby ilość przepisów określających sposoby jego karania, występujących we wszystkich praktycznie rodzajach źródeł normatywnych. Przykładowo *Zwierciadło saskie* za ciężkie zranienie (zadanie rany naruszającej mięśnie lub organy, względnie ochromienie, tj. odcięcie jednego z członków lub pozbawienie władzy w nim) przewidywało ucięcie ręki. Za zadanie ran lekkich (guz, siniak, rana krwawa, względnie taka, która nie miała odpowiedniej głębokości, długości lub szerokości) groziła kara pieniężna na rzecz poszkodowanego oraz sędziego. Jeśli do zadania rany użyto sztyletu lub noża (tj. broni skrytobójczej), wówczas sprawcy groziło ścięcie. Według prawa uściłowanie zranienia było traktowane na równi ze zranieniem²³.

Pochodząca z końca XIV w. redakcja prawa chełmińskiego, zwana powszechnie prawem starochełmińskim, dokładnie opisywała sposób postępowania ofiary zranienia, która zamierzała i była w stanie złożyć skargę przed sądem. W najlepszej sytuacji znajdował się poraniony człowiek, który ogłosił swoją szkodę krzykiem, schwycił sprawcę zranienia, doprowadził go przed sąd, a także przedstawił sześciu świadków gotowych potwierdzić jego wersję wydarzeń²⁴. Jeśli ofiara zranienia nie zgłosiła się natychmiast ze skargą do sądu, lecz dopiero następnego dnia, a wcześniej pojawił się tam natomiast sam sprawca zdarzenia, to dzięki świadectwu sześciu osób mógł on uwolnić się od odpowiedzialności karnej za swój czyn²⁵. Dodajmy, iż prawo starochełmińskie przewidywało w przypadku poważniejszych ran (głębokich na paznokiec, a długich na palec) karę obcięcia ręki²⁶.

²² Abstrahuję w tym miejscu od poziomu aktualności zachowanych rejestrów proskrybowanych, co przekłada się bezpośrednio na te dane. Przypominam bowiem, iż wycofanie rejestru z użytkowania skutkowało tym, że zaprzestawano wykreślenia w nim wpisów anulowanych po tej dacie.

²³ Maisel 1963; Schmidt 2015, s. 70, 73.

²⁴ Prawo starochełmińskie 1584 (1394), ks. III, art. 1.

²⁵ Ibid., art. 2.

²⁶ Ibid., ks. II, art. 29.

Na temat kary za zranienie wypowiadały się także wilkierze miast pruskich. Przykładowo późnośredniowieczny wspólny wilkierz Królewca, Kni-pawy i Lipnika za napaść na rajcę lub człowieka w służbie miasta przewidywał obcięcie dłoni w przypadku posiniaczenia lub okrwawienia, względnie karę śmierci, jeśli rana była poważniejsza. W przypadku zabicia rajcy lub sługi miejskiego groziła zaś śmierć przez połamanie kołem²⁷.

Zranienie (podobnie jak zabójstwo, o czym szerzej poniżej) było w dobie późnego średniowiecza przestępstwem o charakterze prywatno-skargowym, a od odpowiedzialności karnej sprawca mógł się uwolnić, płacąc krewnym ofiary tzw. nawiązkę²⁸.

W późnośredniowiecznym prawie miejskim, a także ziemskim, zabójstwo („homicidium”²⁹) należało do najcięższych przestępstw, zagrożonych karą śmierci³⁰. Prawo starochełmińskie, zredagowane pod koniec XIV stulecia, nakazywało zabójców karać śmiercią³¹. Jak wspomniałem, zabójstwo w dobie późnego średniowiecza także zaliczano do grona przestępstw o charakterze prywatno-skargowym, tzn. dochodzenie było wszczynane jedynie w przypadku złożenia skargi przez osoby do tego uprawnione, tj. poszkodowanego lub jego krewnych bądź „przyjaciół”. Jeśli taka skarga nie wpływała, sądy nie wszczynały dochodzenia z urzędu, a zabójstwo było w tych przypadkach traktowane jako krzywda prywatna, niezagrażająca porządkowi publicznemu³².

Z biegiem czasu zaczęto dostrzegać zgubny wpływ takiego sposobu pojmowania zabójstwa na poziom bezpieczeństwa publicznego – pozostawienie zemsty na osobie domniemanego sprawcy zabójstwa rodzinie czy nawet osobom niespokrewnionym z ofiarą, ale związanym z nią z jakiegoś powodu (np. na płaszczyźnie zawodowej), zazwyczaj nie tylko nie kończyło konfliktu, ale nawet mogło się przyczyniać do jego eskalacji, wywoływać kolejny odwet i rozszerzać się na kolejne rodziny czy nawet całe środowiska (tym bardziej że zemsta mogła osiągnąć także osobę w rzeczywistości

²⁷ Franz 1928, s. 34, art. XI: „Von Bloe und Blut Runst”.

²⁸ Zob. Maisel 1974, s. 106; Zaremska 1991, s. 353–354, 358; Zaremska 1993b, s. 23–25; Zaremska 1995b, s. 147; Schorer 2001, s. 97.

²⁹ Por. Jougan 1992, s. 299, gdzie „homicidium” to „mord”, „zabójstwo”, „mężobójstwo”; zob. też Reinecke 1903b, s. XCVII, gdzie również zwraca uwagę na to, że łacińskie „homicidium” może oznaczać zarówno zabójstwo (niem. *Totschlag*), jak i morderstwo (niem. *Mord*); por. Plezia 2, hasło *homicidium*; Willoweit 2016, s. 492.

³⁰ Por. Maisel 1974, s. 101; na temat piętnowania zabójców przez Kościół por. Zaremska 1997, s. 539.

³¹ Prawo starochełmińskie 1584 (1394), ks. II, art. 29.

³² Reuter 1937, s. 52; Zaremska 1991, s. 353, 358; Zaremska 1992, s. 216–217, 222; Zaremska 1993b, s. 23–24; Zaremska 1995b, s. 147–149; Maciejewski 1998, s. 127–128; Schorer 2001, s. 97.

niewinną)³³. Poza tym takie podejście do zabójstwa pozostawiało bez reakcji wymiaru sprawiedliwości te przypadki, gdy jego ofiarą padała osoba obca, szerzej nieznaną w danym mieście czy pochodząca ze społecznego marginesu, np. włóczęga żyjący z żebractwa, pozbawiony wszelkich powiązań, w tym rodzinnych. W związku z powyższym w wielu kręgach związanych z praktyką sądowniczą zaczęto u schyłku średniowiecza dostrzegać potrzebę reakcji nawet w takich przypadkach, zdając sobie sprawę, że jej brak prędzej czy później może wywołać niebezpieczne dla wspólnoty konsekwencje³⁴. Z tego też powodu chociażby poznański kodeks prawa magdeburskiego zalecał ściganie także tych zabójstw, które nie zostały zgłoszone i zaskarżone przez krewnych po mieczu („swertmog”)³⁵. Augsburski kodeks prawa miejskiego z 1276 r. postanawiał z kolei, że jeśli ofiarą przestępstwa będzie sługa („Knecht”), nieposiadający w mieście krewnych, wówczas – jeśli z racji śmierci czy poniesionych ciężkich obrażeń – nie był w stanie wystąpić do sądu ze skargą, mógł takową złożyć jego pan. Co więcej, już przynajmniej w pierwszej połowie XIV w. augsburscy burmistrzowie zostali zobligowani do tego, by występować w imieniu miasta ze skargą w przypadku ofiar, które w mieście nie posiadały krewnych. Pierwsza wzmianka dowodząca funkcjonowania takiej praktyki pochodzi z 1340 r., ponadto inny wpis do *Achtbuch* Augsburga (z 1342 r.) świadczy o tym, że w rolę oskarżycieli mieli prawo wcielać się w takich sytuacjach także byli burmistrzowie³⁶. Być może do tego typu przypadków (oskarżeń z urzędu) zaliczyć należy również proskrypcję odnotowaną w rejestrze Nowego Miasta Torunia pod rokiem 1378 (?): „Jane Polonus pro homicidio ex parte interfecti apud Thomam”³⁷. Brak personaliów ofiary zabójstwa (morderstwa?), uzupełnienie wpisu jedynie o informację dotyczącą miejsca znalezienia zwłok (?) mogą sugerować, że poszkodowany był osobą w mieście nieznaną, względnie, że zwłok nie udało się zidentyfikować z powodu ich stanu, będącego np. efektem daleko posuniętego rozkładu

³³ Por. w charakterze przykładu list władz Złotowa z 20 XI 1446 r., skierowany do rajców gdańskich, a dotyczący kobiety, która zabiwszy własnego męża, padła po pewnym czasie ofiarą zemsty „przyjaciół” jej nieżyjącego małżonka; APG, sygn. 300D/7,25.

³⁴ Efektem takiego rozumowania było także wprowadzenie u zarania czasów nowożytnych zwyczaju karania osób, które doświadczając przemocy lub będąc świadkiem przestępstwa, nie alarmowały tego krzykiem; zob. lubecki statut z 1582 r. (Reuter 1937, s. 52, przyp. 5).

³⁵ PKPMM, s. 63 (ks. II, art. 27: „Wirt eyner tot geslogen und wil seyn swertmog des nicht clagen, zo mag das der richter clagen uff das, das sulche ungerichte totslagis ungerichtit nicht bleibit”); por. Maisel 1974, s. 103, 105, 113.

³⁶ Schorer 2001, s. 97–98. W połowie XIV w. w Augsburgu wręcz twierdzono, że złożona skarga podnosi honor miasta. Poza tym należy również pamiętać, że pozostawiane bez reakcji przypadki naruszenia porządku społecznego mogły wpływać negatywnie na posiadany przez radę miejską mandat do rządu; por. Dickerhof 1977.

³⁷ KPNMT 1358–1412, s. 13, nr 222.

ciała lub poważnego zmasakrowania. W takiej sytuacji złożenie skargi będącej podstawą proskrypcji mogło być inicjatywą wyłącznie władz miejskich, które ponadto – jeśli nie było świadków zabójstwa (morderstwa?) – musiały także zatroszczyć się o przeprowadzenie śledztwa, pozwalającego wytypować podejrzanego („Jane Polonus”)³⁸.

Znacznie więcej możemy w kontekście powyższego zagadnienia wywnioskować na podstawie danych z rejestru chełmińskiego. Odnotowano tu (przynajmniej) 99 not dotyczących proskrypcji (z czego 83 w miejskim rejestrze proskrybowanych, a 16 w przedmiejskim), którą zasądzono na podstawie skargi złożonej przez urzędnika sądowego, występującego w charakterze powoda („actor”)³⁹ lub wykonawcy/„mściciela” („exsecutor”, „executor”)⁴⁰. W większości przypadków skargi dotyczyły domniemywanego zabójstwa (69 wpisów, w tym raz podwójnego zabójstwa), względnie współudziału w zabójstwie (15). Znacznie rzadziej przyczyną zgłoszenia oficjalnej skargi

³⁸ Por. też wpis do rejestru Starego Miasta Braniewa, odnotowany pod rokiem 1408: „Item unus est proscriptus, cuius nomen ignoratur, qui interfecit unum virum circa Wildenberg”; CDW 4, nr 3, s. 60. Na marginesie dodajmy, że nie wiadomo, dlaczego w tym przypadku zrezygnowano z podania personaliów proskrybowanego. Mógł to być skutek problemów z jego odczytaniem w trakcie przepisywania noty, względnie mogła za tym stać np. chęć ochrony rodziny proskrybowanego przed niekontrolowaną zemstą ze strony bliskich ofiary. Noty tego typu spotykamy też w innych rejestrach; zob. np. KRK 1369–1381, 1385–1402, s. 267–268 (Kazimierz koło Krakowa, 1389 r.): „Nota. Petrus Crotchin Jocusch Hensilchin et nomen quarti ignoratur hii proscibuntur pro amputacione manus cuiusdam sutoris apud bedellum anno domini M^oCCCLXXX nono”.

³⁹ Zob. 9 wpisów z lat 1343, 1360, 1369, 1392, 1394–1395, związanych z orzecnictwem sądu ławniczego miejskiego (KG 1330–1430, nr 312, s. 219; nr 314a, s. 220; nr 315b, s. 222; nr 369, s. 263; nr 389, s. 277; nr 419, s. 310) oraz 5 wpisów z lat 1392–1393, 1411, związanych z orzecnictwem sądu przedmiejskiego (ibid., nr 315a, s. 222; nr 316b, s. 224; nr 376a, s. 267). Raz pojawia się też określenie „actor [richter oculatus]” (1355 r.), czyli zapewne dotyczące zdarzenia, którego naocznym świadkiem był sędzia chełmińskiego sądu ławniczego; zob. ibid., nr 394b, s. 281. Podobny kontekst pojawia się też w nocie z 1364 r.; zob. ibid., nr 363, s. 258.

⁴⁰ Zob. 72 wpisy z lat 1340, 1344, 1348, 1360–1362, 1364–1365, 1371, 1373–1374, 1377–1379, 1381–1385, 1387–1397, 1401–1404, 1406, 1408, związane z orzecnictwem sądu ławniczego miejskiego (ibid., nr 292, s. 194; nr 298a, s. 204; nr 300a, s. 206; nr 301a, s. 207; nr 302a, s. 209; nr 303a, s. 210; nr 309a, s. 216; nr 310a, s. 217; nr 312, s. 219; nr 314b, s. 220; nr 315b, s. 222–223; nr 316a, s. 223; nr 318, s. 225; nr 322, s. 227; nr 324b, s. 228; nr 325b, s. 230; nr 327, s. 231; nr 332, s. 235; nr 333b, s. 236; nr 334b, s. 237–238; nr 335, s. 239; nr 336a, s. 240; nr 338a, s. 242; nr 340, s. 244; nr 345, s. 246–247; nr 348, s. 250; nr 350a, s. 252; nr 363, s. 258; nr 364, s. 259; nr 365, s. 259; nr 367, s. 261; nr 390, s. 278; nr 405, s. 295; nr 407, s. 299; nr 413, s. 304) oraz 11 wpisów z lat 1378–1379, 1388, 1392–1393, 1396, 1410, 1412 (?), 1416, związanych z orzecnictwem sądu przedmiejskiego (ibid., nr 290, s. 193; nr 310b, s. 218; nr 315a, s. 221; nr 316b, s. 224; nr 325a, s. 229; nr 227, s. 241; nr 338b, s. 242; nr 377c, s. 268; nr 381, s. 271).

było zranienie (12), pod różnymi zresztą postaciami, a raz mowa była też o współudziale w zranieniu. Jeszcze rzadziej skargę motywowało podejrzenie popełnienia przestępstwa innego rodzaju (raz była to napaść na dom i jego mieszkańca nocną porą, a raz zbiorowa napaść na strażników miejskich⁴¹). W niemal wszystkich notach pojawiają się personalia podejrzewanych sprawców⁴², czasami także informacje na temat miejsca pochodzenia oskarżonego (w 8 przypadkach proskrybowani pochodzili bez wątpienia spoza Chełmna) oraz wykonywanej przezeń profesji (przynajmniej w 18 przypadkach). Zdecydowanie rzadziej pojawiają się w notach informacje na temat tożsamości ofiar, nawet w przypadku zranienia, gdy ofiara mogła teoretycznie osobiście potwierdzić swoją tożsamość!⁴³ Wśród ofiar, o których posiadano jakieś bardziej szczegółowe dane, pojawiają się: budujący z wykorzystaniem gliny („argillator”), sługa piekarza („beckerknecht”), chłop („hoveman”), żona zabójcy, woźnica czy też masztalerz („auriga”) pozostający w służbie osoby prywatnej, zagrodnik („ortulanus”) w dobrach należących do osoby prywatnej, tragarz beczek („portator tunnarum”), obywatel innego miasta, prostytutka (raz określona jako „quedam meretrix”, a raz – jak się zdaje, chodzi o tę samą postać – jako ulicznica: „publica meretrix”⁴⁴), krawiec („sartor”), miejscy strażnicy,

⁴¹ Proskrybowanych zostało wówczas z tego powodu 11 osób!; zob. KG 1330–1430, nr 314a, s. 220.

⁴² Tylko raz nie udało się ustalić przynajmniej imienia osoby, której przypisywano popełnienie przestępstwa, podano jednak w rejestrze cechę charakterystyczną jej wyglądu, tzn. brak uszu; zob. *ibid.*, nr 334b, s. 237.

⁴³ W sumie w rejestrach (miejskiego) sądu ławniczego z lat 1340, 1343–1344, 1355, 1360, 1362, 1364, 1369, 1373–1374, 1389, 1391–1395, 1404, 1406 pojawia się 26 not, w których nie podano żadnych (!) informacji na temat ofiar (w dwóch przypadkach dotyczyło to ofiar zranienia). W rejestrach proskrybowanych chełmińskiego sądu przedmiejskiego z lat 1388, 1392, 1396 odnotowano 4 wpisy tego typu, w tym jeden przypadek dotyczył ofiary zranienia. Problemy z identyfikacją ofiar potwierdzają także zapisy typu: „interfectus quidam Henricus” czy „interfectus unus civis eiusdem opidi” (tj. z Wyszogrodu, najpewniej mazowieckiego – oskarżonym o zabójstwo był w tym przypadku „Ian, tabernator, de Wisschegrode”) (1361 r.); zob. *ibid.*, nr 407, s. 299; zob. też *ibid.*, nr 315b, s. 222, gdzie odnotowano proskrypcję niejakiego „Swantke – pro homicidio ex parte illius, qui fuit interfectus circa scampnum piscium” (a więc w okolicy ławy, na której rybacy wystawiali swój połów w celu sprzedaży).

⁴⁴ Zob. *ibid.*, nr 364, s. 259. Być może chodziło w tym przypadku o prostytutkę, która nie była związana z gronem kobiet świadczących odpłatne usługi seksualne i pozostających pod kontrolą władz miejskich. W przypadku, gdy owe „miejskie” prostytutki padały ofiarą przemocy ze skargą przed oblicze sądu stawały się osobiście, względnie w ich imieniu występował woźny sądowy; zob. *ibid.*, nr 342, s. 245 (1377 r.): „executrix meretrix ad bedellum”; nr 344, s. 246 (1380 r.): „Elyzabeth ad pedellum”; nr 301a, s. 207 (1403 r.): „actor [Nicolaus] pedellus ex parte cuiusdam meretricis”; por. Jeziorski 2009, s. 83. Termin „meretrix” może oznaczać także konkubinę (por. Schüßler 2007, s. 306, przyp. 36), ale w chełmińskim rejestrze używany jest bez wątpienia w kontekście prostitutek.

„pewien” sukiennik („quidam lanifex”), „pewien” żebrak („quidam mendicus”), mężczyzna „qui quondam scol[laris] hic [tj. w Chełmnie] in scol[laris]a [fuit]”, sługa krzyżackiego urzędnika („famulus commendatoris de Caldinhofe”⁴⁵), „pewien” żeglarz, przewoźnik („quidam nauclerus”), a także – trzykrotnie – uciekający przed wymiarem sprawiedliwości sługa („exul famulus”; „servus exul”), dalej: „pewien” zbieg („exul quidam”), zbiegły flisak/żeglarz z Malborka („exul nauta de Mar(ien)burg”) czy ogólnie „exules” (w jednym przypadku). Oczywiście w porównaniu do ogólnej liczby not proskrypcyjnych odnotowanych na kartach rejestru chełmińskiego (ponad 1500) liczba interwencji władz miejskich nie robi wielkiego wrażenia. Dodajmy, że spośród wszystkich not tego typu wykreślonych zostało (w związku z zakończeniem konfliktu): 21 z rejestru miejskiego i 8 z rejestru przedmiejskiego.

W sumie dane z chełmińskiego rejestru proskrybowanych dowodzą jednak, że władze miejskie Chełmna starały się reagować przynajmniej w przypadku najpoważniejszych przestępstw, do których dochodziło na terenie miasta lub jego przedmieścia (tzw. wolnizny), a których ofiarą padały osoby pozbawione rodziny czy „przyjaciół”, chociażby z racji pochodzenia z innego regionu czy przynależności do szeroko pojętego marginesu społecznego⁴⁶. Władze chełmińskie starały się nie pozostawiać bez reakcji nawet tych przypadków, gdy zabitymi byli ludzie uciekający przed wymiarem sprawiedliwości⁴⁷ i próbujący skryć się przed poszukiwaniami właśnie w Chełmnie. Być może wpływ miał na to fakt umieszczenia w tym mieście sądu wyższego dla miast na prawie chełmińskim, co mogło wywierać na miejscowe władze pewną presję i mobilizować je do ponadprzeciętnego wyczulenia na sprawy związane z praworządnością.

Zabójstwo należało w niemieckim prawodawstwie miejskim doby późnego średniowiecza do grona tego typu przestępstw, w przypadku których sprawca mógł uniknąć najwyższego, przewidzianego w tym przypadku wymiaru kary, płacąc określoną sumę pieniędzy na rzecz rodziny zabitego (główszczyzna), a czasami zobowiązując się także do dodatkowych form zadośćuczynienia za popełnione przestępstwo (np. do opłacenia określonej ilości mszy w intencji ofiary, dokonania darowizny na rzecz wskazanego kościoła czy klasztoru, odbycia pielgrzymki pokutnej do miejsca świętego etc.). Karalność zabójstwa według systemu kompozycyjnego dopuszczały zarówno *Zwierciadło saskie*, jak

⁴⁵ Zob. KG 1330–1430, nr 316b, s. 224 (nota z 1393 r.). „Caldinhofe” – osada wzmiankowana w dokumencie z 5 V 1391 r. (zastawie Złotorii i okolicznych wsi zakonowi krzyżackiemu), por. Zieliński 1913. Tu raczej chodzi o Kałdus koło Chełmna, por. Słownik 1971, s. 50.

⁴⁶ W kontekście negatywnego stosunku do obcych, typowego dla późnośredniowiecznych środowisk mieszczańskich, por. Schüßler 2001, s. 391.

⁴⁷ Raczej obcym, niezwiązanym z Chełmniem – w przeciwnym razie rejestry chełmińskie zawierałyby najpewniej więcej informacji na temat ofiar, przynajmniej ich imiona.

i prawo magdeburskie czy chełmińskie⁴⁸. Prawo niemieckie i bazujące na nim statuty miejskie wykluczały możliwość odwoływania się do tego systemu w przypadkach, gdy krewny zabijał krewnego, względnie gdy zabójstwa dokonano podstępnie, z ukrycia⁴⁹. Oczywiście do zawarcia ugody w takiej sytuacji niezbędna była przede wszystkim wola ze strony rodziny zabitego, bez niej zabójca musiał się liczyć z utratą życia⁵⁰.

Zwody prawa magdeburskiego i chełmińskiego pochodzące z końca XIV w. przyznawały prawo ubiegania się o główszczyznę rodzinie ofiary, ale tylko w linii męskiej⁵¹. Jeśli sprawca zabójstwa zdołał się porozumieć z rodziną ofiary w sprawie zapłaty główszczyzny, sprawa taka nie trafiała już przed oblicze sądu, chyba że zabójca nie dotrzymał warunków porozumienia i w konsekwencji tego rodzina ofiary zdecydowała się na złożenie oficjalnej skargi przed obliczem sądu. Takiej tajnej ugody (kompozycji) między stronami nie można było zawrzeć, jeśli już zostało zapowiedziane złożenie skargi sądowej lub też sąd był już w trakcie jej rozpatrywania⁵².

Jak stwierdza Hanna Zaremska, na podstawie zachowanych akt radzieckich i ławniczych Krakowa i Kazimierza z drugiej połowy XIV w., poszczególne zabiegi związane z zawarciem ugody między zabójcą a krewnymi ofiary rzadko były potwierdzane wpisem do ksiąg miejskich. Te, które zostały tam odnotowane, bez wyjątku dotyczyły spraw o zabójstwo, które nigdy nie trafiły przed oblicze sądu, a więc miały charakter prywatny⁵³.

Odnutowane w środkowoeuropejskich księgach miejskich z XIV–XV w. ugody z zabójcą (zabójcami) rzadko dostarczają informacji na temat samego aktu pojednania między skłóconymi stronami. Wiadomo, że mógł on mieć charakter publiczny, tak jak znana ze środkowoeuropejskich praw zwyczajowych regulujących zasady współżycia społeczności szlacheckich tzw. pokora⁵⁴. Hanna Zaremska zauważa także, że „element penitencji, silnie obecny zwłaszcza w późniejszych formach szlacheckiej pokory, w jej mieszczkańskim, znanym ze świadectw piętnastowiecznych, odpowiedniku, także występuje”⁵⁵. Ważnym elementem porozumienia między zwaśnionymi

⁴⁸ Zaremska 1992, s. 215, 219–221; Zaremska 1993b, s. 25; Wyrozumka 2001, s. 10; zob. też: Lemcke 1882, s. 9; Peter 1930, s. 38–39; Maisel 1974, s. 106.

⁴⁹ Zaremska 1992, s. 216.

⁵⁰ Por. *ibid.*, s. 221.

⁵¹ Zob. Leman 1838, ks. III, art. CXLI: „Von eyme vorderer eyner ochte”; Prawo starochełmińskie 1584 (1394), ks. III, art. 141: „O sprawcy proskrypcji”; por. Zaremska 1992, s. 216–218.

⁵² Zaremska 1992, s. 217; Zaremska 1993b, s. 24.

⁵³ Zaremska 1991, s. 354; Zaremska 1992, s. 217–218.

⁵⁴ Por. Zaremska 1995b, s. 149–150, gdzie też wymieniono starszą literaturę dotyczącą instytucji tzw. pokory.

⁵⁵ *Ibid.*, s. 150.

stronami był też akt tzw. przysięgi pokoju, składany przez stronę szukającą zemsty, ale zaspokojoną w swoich roszczeniach. Instytucja przysięgi pokoju, rozpowszechniona w całej łacińskiej Europie, znana była doskonale także w miastach pruskich. Pojawia się chociażby w gdańskim wilkierzu z końca XV w.⁵⁶

Wpisy dotyczące warunków pojednania z zabójcą⁵⁷ (tzw. konkordie) znajdujemy także w księgach miejskich (głównie radzieckich i ławniczych) późnośredniowiecznych miast pruskich. Są to zazwyczaj: warunki porozumień zawieranych między zabójcami (czasami też ich pomocnikami) i krewnymi bądź niespokrewnionymi reprezentantami ofiar zabójstwa⁵⁸ (nie wiadomo jednak, czy odnotowywane w kompletnej postaci⁵⁹), poręczenia krewnych zabójców bądź np. ich pracodawców, że w określonym czasie zrealizują postanowienia konkordii⁶⁰, poświadczenia otrzymania tych pieniędzy przez krewnych ofiar lub ich reprezentantów⁶¹, poświadczenia

⁵⁶ Maisel 1974, s. 106.

⁵⁷ Podobnie jak w materiałach krakowskich i kazimierskich przebadanych przez Hanne Zaremską, również w źródłach pruskich próżno szukać konkordii kończących spory dotyczące poranienia.

⁵⁸ LSVCT 1363–1428, nr 592 (Stare Miasto Toruń, 1403 r.); SBKSF 1407–1457, nr 202 (Chełmno, wolnizna miejska, 1424 r.); nr 692 (Chełmno, wolnizna miejska, 1448 r.); GStA, XX. HA, OF 85, k. 33 (Bartoszyce, 1414 r.); zob. też liczne wpisy tego rodzaju w piętnastowiecznych księgach ławniczych Głównego Miasta Gdańska, np. APG, sygn. 300/43, 1a, k. 97v, 110v, 167v, 171.

⁵⁹ Por. Zaremska 1992, s. 218. Zob. też notę dotyczącą porozumienia zabójcy z siostrą ofiary, zawartego w 1449 r. przed sądem przedmiejskim Nowego Miasta Torunia; brak tu jakichkolwiek szczegółów odnośnie do warunków porozumienia; zob. KŁSPNMT 1444–1457, nr 22.

⁶⁰ KRMMG 1400, 1404–1455 [1458–1459], nr 225: Młode Miasto Gdańsk, 12 VIII 1454 r.; „Hinrik Lubeker” i „Hans Lubeker” poręczają za „Mertina Lubekera”, winnego zabójstwa niejakiego „Andreas Broskena”, że ten dostarczy w okresie najbliższej Wielkanocy (6 IV 1455 r.) 12 grzywnien drobnej monety; pieniądze te miały zapewne trafić do krewnych ofiary; APG, 300,41/187, k. 1v: Stare Miasto Gdańsk, 1440 r.: „Hans Blidelebent” z racji zabójstwa („totslag”) matki niejakiego „Baltasara”, na mocy zawartego porozumienia („berichtu[n]ge”) ma synowi ofiary wypłacić 10 grzywnien drobnej monety, przy czym wypłata została podzielona na 5 kolejnych lat (po 2 grzywny każdego roku); jednym z gwarantów porozumienia jest w tym przypadku „Thomas Dreer”, zamieszkały w Młodym Mieście Gdańsku; SBKSF 1407–1457, nr 692 (Chełmno, wolnizna miejska, 1448 r.): „Claus von Groben (Grobin) rēczy vor [...] czwen knachten”, których reprezentuje przed sądem, a jednocześnie odbiera od nich przysięgę realizacji postanowień konkordii (związanej z zabójstwem), zabezpieczonej na wszystkich ich dobrach.

⁶¹ KŁSMT 1428–1456 I, nr 590: Stare Miasto Toruń, zapewne rok 1436; „Mattias Schafferot”, występujący w imieniu niepełnoletniego „Erasmusa”, legalnego syna zabitego „Clementisa”, poświadcza, że winny tego zabójstwa „Kirstan” dostarczył 14 grzywnien; tym samym zwalnia też od odpowiedzialności niewymienionych z imienia poręczycieli zabójcy.

wykonania warunków porozumienia między zabójcami, względnie ich pomocnikami a reprezentantami ofiar⁶². W sumie grono osób porozumiewających się z zabójcą w sprawie odszkodowania za poniesioną stratę ograniczało się w miastach pruskich głównie do rodziny ofiary⁶³ (braci, dzieci – jeśli niepełnoletnich, to reprezentowanych przez przedstawiciela, podobnie jak wdowa), jakkolwiek pojawiają się też porozumienia, w których jako upoważnieni do odebrania odszkodowania występują „frunde” ofiary⁶⁴. Ten ostatni przypadek mógł dotyczyć sytuacji, gdy pozbawiona życia ofiara przestępstwa była osobą obcą, nieposiadającą w danym mieście czy też w ogóle żadnej rodziny (krewnych), wówczas pod pojęciem „frunde” mogli się kryć np. towarzysze podróży.

W odróżnieniu od materiałów przebadanych przez Hannę Zaremską, w pruskich księgach ławniczych pojawiają się też wpisy dotyczące spraw, które najwidoczniej trafiły przed oblicze sądu (w charakterze oficjalnej skargi), co zaowocowało proskrypcją oskarżonych, a dopiero w późniejszym okresie zakończyły się ugodą pomiędzy zainteresowanymi stronami⁶⁵.

Biorąc pod uwagę spostrzeżenie wspomnianej badaczki dotyczące luk w odnotowywanych porozumieniach, raczej nie ma większego sensu próba oszacowania uśrednionych kosztów całkowitego uwolnienia się sprawcy od odpowiedzialności za dokonane zabójstwo czy zranienie. Brak bowiem pewności, że odnotowywane w księgach ławniczych porozumienia odzwierciedlają pełen zakres zawartej między stronami umowy. Niemniej jednak nawet na podstawie tego niepełnego materiału można postawić wniosek, że koszt uwolnienia się od prawnych konsekwencji swojego czynu był znaczny⁶⁶, co z góry uniemożliwiało osobom uboższym zakończenie konfliktu w taki właśnie sposób, mimo że porozumienia dopuszczały często możliwość rozłożenia należności na raty (zob. tabelę

⁶² LSVCT 1363–1428, nr 211: Stare Miasto Toruń, 1387 r.; krótki wpis poświadczający wykonanie przez „Petira Grunenberga” warunków porozumienia („berichtunge”) zawartego w związku z zabójstwem niejakiego „Kunne Swentynne man”; „Petir” był zapewne sprawcą tego zabójstwa. Zob. też liczne wpisy tego rodzaju w piętnastowiecznych księgach ławniczych Głównego Miasta Gdańska, np. APG, sygn. 300/43, 1a, k. 113v (sprawa dotyczyła „vulleyst eynes dotslaghes”), 137v, 151v, 162v.

⁶³ Podobnie było m.in. w późnośredniowiecznym Krakowie; por. Zaremska 1992, s. 218.

⁶⁴ SBKSF 1407–1457, nr 704 (Chełmno, wolnizna miejska, 1449 r.).

⁶⁵ Por. APG, sygn. 300/43, 1a, k. 119v–120 (Głównie Miasto Gdańsk, 1428 r. [?]); SBKSF 1407–1457, nr 701 (Chełmno, wolnizna miejska, 1449 r.).

⁶⁶ Dla przykładu koszt fundacji mszy wieczystej wahał się w dużych miastach pruskich doby późnego średniowiecza w granicach około 10–18 grzywien, co ograniczało krąg potencjalnych fundatorów głównie do zamożniejszych kręgów mieszczaństwa; zob. Oliński 2008, s. 67–69.

poniżej)⁶⁷. W późnośredniowiecznych księgach ławniczych miast pruskich pojawiają się różne sumy, wypłacane przez osoby dopuszczające się zabójstwa, względnie zranienia. Wybrane przykłady prezentuje poniższa tabela.

Tabela 3. Porozumienia z zabójcami w miastach pruskich (wybrane przykłady)⁶⁸

Wysokość odszkodowania	Miejsce i rok zawarcia porozumienia	Liczba sprawców	Charakter przestępstwa	Poszkodowany (poszkodowani)	Charakter płatności	Inne warunki porozumienia
1	2	3	4	5	6	7
–	Nowe nad Wisłą, 1483 ⁶⁹	1	zabójstwo	? ⁷⁰	–	„eyn Helige Bluttes resze”, poza tym zabójca „sal her geben eyn ½ phunt wasch zcu den monchen”
4 grzywny	Stare Miasto Toruń, 1410 ⁷¹	1	zabójstwo	żona, dzieci	1 rata	„Romereyse”
4 grzywny	Stare Miasto Toruń, 1452 ⁷²	1	zabójstwo	„erben”	2 raty	„Romefart”
4 grzywny	Chełmno, wolnizna miejska, 1449 ⁷³	1	zabójstwo	odszkodowanie mają otrzymać „frunde” ofiary	2 raty	pielgrzymka „czu Lantherern, wenne ey m Got synne hant dirlengit”

⁶⁷ Zob. też: KKMT 1453–1495, s. 309: „N[iclas] Polan, der mockerer [tj. mieszkaniec Mokrego – P.A.J.], tenetur adhuc 6 mr. pro filio ex parte homicidii anno LVIII [1458]”.

⁶⁸ Uwzględnione w tabeli wzmianki pochodzą z porozumień różnego typu, tj. zarówno tych zrealizowanych, jak i tych jedynie zadeklarowanych, co do których brak pewności, że zostały wykonane.

⁶⁹ KŁMNW 1416–1527, nr 813.

⁷⁰ Jako osoba reprezentująca zabitego występuje „Simon Narafny”, o którym jednak nic nie wiadomo, również w kontekście jego ewentualnego pokrewieństwa z ofiarą.

⁷¹ LSVCT 1363–1428, nr 841.

⁷² KŁSMT 1428–1456 II, nr 1638.

⁷³ SBKSF 1407–1457, nr 704.

1	2	3	4	5	6	7
6 grzywien	Stare Miasto Toruń, 1403 ⁷⁴	2	zabójstwo	brat	1 rata	„sollen lozen sechs clöstir vnd sullen vssteen alle vngelt czu Danczik kegim deme gerichte”
6 grzywien pruskich „und cynen fird. gerynger munche”	Nowe nad Wisłą, 1516 ⁷⁵	1	zabójstwo	syn i córka	3 raty	–
„10 geringe mr.”	Chełmno, miejska wolnizna, 1436 ⁷⁶	2	zabójstwo	żona z dzieckiem	jednorazowa wypłata	kamień wosku przekazany jesienią „Unser liben Frauen”
10 grzywien	Chełmno, miejska wolnizna, 1448 ⁷⁷	2	zabójstwo	brat ofiary? ⁷⁸	wypłata w 4 ratach o nierównej wysokości	12 szefli zboża (nie podano jakiego rodzaju), płatnych w 4 ratach oraz obowiązek odbycia pielgrzymki do Rzymu („eyne Romfart obir cyn ior”)
10 grzywien drobnej monety	Stare Miasto Gdańsk, 1440 ⁷⁹	1	zabójstwo	syn (ofiara: matka)	coroczne raty w wysokości 2 grzywien	–

⁷⁴ LSVCT 1363–1428, nr 592.

⁷⁵ KŁMNW 1416–1527, nr 901; zob. też *ibid.*, nr 902 (1517 r.), gdzie kontynuacja ustaleń związanych z tą konkordią (pojawia się kolejna córka ofiary).

⁷⁶ SBKSF 1407–1457, nr 433.

⁷⁷ *Ibid.*, nr 692.

⁷⁸ Przed sądem stawił się „Marcus von Berghe und Iehen, seynes houffmans bruder”. Z zapiski wynika, choć niejednoznacznie, że zabity był bratem „Iehena”. Odszkodowanie miało jednak trafić w ręce „Marcusa von Berghe”.

⁷⁹ APG, 300,41/187, k. 1v.

1	2	3	4	5	6	7
12 grzywien drobnej monety	Młode Miasto Gdańsk, 1454 ⁸⁰	1	zabójstwo	?	jednorazowa wypłata	–
14 grzywien	Stare Miasto Toruń, zapewne 1436 ⁸¹	1	zabójstwo	niepełnoletni syn (ofiara: ojciec)	?	–
15 grzywien	Chełmno, miejska wolnizna, 1424 ⁸²	1	zabójstwo	dzieci	3 raty po 5 grzywien „uf den iarmarkt”, zabezpieczenie na posiadanym majątku	–
24 grzywny drobnej monety	Stare Miasto Gdańsk, 1443 ⁸³	1	zabójstwo	2 niepełnoletnie córki	płatność w ratach	–
30 grzywien i 20 guldenów	Bartoszyce, 1547 ⁸⁴	1	zabójstwo	żona	4 raty o zróżnicowanej wysokości	–

Jak wynika z powyższej tabeli, częstym elementem porozumień zawieranych z zabójcami w późnośredniowiecznych miastach pruskich był obowiązek odbycia przez nich pielgrzymki do określonego środka pielgrzymkowego, a czasami nawet kilku⁸⁵. W zachowanych księgach ławniczych spotkamy liczne wzmianki o obowiązku odbycia przez zabójców jednej (np. „eyne romessche reyse”⁸⁶,

⁸⁰ KRMMG 1400, 1404–1455 [1458–1459], nr 225.

⁸¹ KŁSMT 1428–1456 I, nr 590.

⁸² SBKSF 1407–1457, nr 202.

⁸³ APG, 300,41/187, k. 2v (pod wpisem adnotacja poświadczająca wykonanie warunków porozumienia).

⁸⁴ Behnisch 1836, s. 194.

⁸⁵ Model pielgrzymki karnej, wywodzący się z tradycji pielgrzymek pokutnych, szczególnie popularny stał się w Europie łacińskiej u schyłku średniowiecza; por. Mruk 2001, s. 42–43. Więcej na temat pielgrzymek pokutnych/karnych zob. w: Zaremska 1992, s. 220; Zaremska 1993b, s. 25; Wyrozumska 2001, s. 10; por. Manikowska 2008, *passim*; Możejko 2009; Kubicki 2010; Tandecki 2015b, s. 546–547.

⁸⁶ APG, sygn. 300/43, 1a, k. 110v (Główne Miasto Gdańsk, 1428 r. [?]). W tym przypadku porozumienie zawarte między „Clawesem Slochowen” (krewnym ofiary – „Ghereke Slochowen”) i dwójką oskarżonych („Detleffem” i „Hanssem Witken”) dotyczyło zabójstwa i „vulleist des dotslages”.

„heilige blutes reisze”⁸⁷, „reisse [...] czu Lantheren”⁸⁸) lub kilku pielgrzymek (np. „unam romam, aliam Ache”⁸⁹, „eyne romessche reyse unde eyne hillighe blodes reyse”⁹⁰). W przytłaczającej większości przypadków jeśli od zabójcy oczekiwano odbycia pielgrzymki pokutnej/karnej, to wyznaczano mu miejsca odległe, ale będące w jego realnym zasięgu – w przeanalizowanym materiale nie natrafiono na żądania odbycia pielgrzymi do Ziemi Świętej, a więc wyprawy wieloletniej, niezwykle niebezpiecznej (choćby z konieczności przeprawienia się przez Morze Śródziemne, jeśli wybierało się drogę przez Półwysep Apeniński) i wymagającej olbrzymich nakładów finansowych⁹¹.

Z zachowanych wpisów m.in. w pruskich księgach ławniczych wynika, że nie zawsze oczekiwano od zabójcy osobistego odbycia pielgrzymki⁹². Przykładowo w 1483 r. „Nyczsko van der Mylwe”, oskarżony o popełnienie zabójstwa, złożył przed ławą miejską w Nowem nad Wisłą zobowiązanie odbycia „eyn Helige Bluttes resze zcu geende adder zcu vormittende”⁹³. Z kolei w 1323 r. przed burmistrzem i rajcami Nowego Miasta Torunia stanął się „Arnoldus Riche”, który w ramach porozumienia z ojcem ofiary zabójstwa zobowiązał się do odbycia dwóch pielgrzymek pokutnych – jednej do Rzymu, drugiej do „Ache” – i wypłacenia na ten cel 6 grzywien⁹⁴. We wpisie nie sprecyzowano, do kogo miały trafić te pieniądze (do ojca ofiary?), ale sama konstrukcja ugody dowodzi, że nie oczekiwano od Arnolda osobistego udziału w obu pielgrzymkach.

Znalezienie zastępstwa nie zawsze było jednak łatwe, poza tym z pewnością kosztowne. Przykładowo w porozumieniu odnotowanym w księdze

⁸⁷ KŁMNW 1416–1527, nr 397 (1440 r.?). Zapewne chodzi o Heiligenblut w austriackich Alpach, popularne miejsce pielgrzymkowe, słynne dzięki relikwiarzowi zawierającemu krew Chrystusa.

⁸⁸ SBKSF 1407–1457, nr 704.

⁸⁹ Bender 1882, s. 116 (Nowe Miasto Toruń, 1323 r.).

⁹⁰ APG, sygn. 300/43, 1a, k. 97v (Główne Miasto Gdańsk, 1428 r. [?]).

⁹¹ Por. Mruk 2001, s. 158–169. Wojciech Mruk podaje, że wynajęcie w Lubece, w pierwszej ćwierci XIV w., pielgrzymy-zastępcy, generowało koszt rzędu 60–100 grzywien! Oczywiście pielgrzymki „kontynentalne” również bywały niebezpieczne; por. KŁSMT 1428–1456 I, nr 159 (1430 r.), gdzie wzmianka o kobiecie, która dotychczas nie wróciła z pielgrzymki do Rzymu, mimo że od dnia wyruszenia upłynęło już 8 lat. Powszechny był też strach przed śmiercią w trakcie pielgrzymki do Wiecznego Miasta: LSVCT 1363–1428, nr 320 (1391 r.?): nr 1677 (1423 r.).

⁹² Por. Mruk 2001, s. 44–46, gdzie więcej m.in. na temat „zawodowych” zastępców, wyruszających za odpowiednią opłatą w pielgrzymkę pokutną/karną.

⁹³ KŁMNW 1416–1527, nr 813.

⁹⁴ Bender 1882, s. 116. „Ache” jako miejsce docelowe jednej z pielgrzymek nie było dziełem przypadku – zarówno ofiara („Johannes”), jak i jej ojciec („Gysko”) są okreśłani w tym źródle jako pochodzący „de Ache”.

ławniczej Głównego Miasta Gdańska pod 1428 r. (?) ustalono, że sprawca zabójstwa winien dać 12 grzywien w drobnej monecie za obie przewidziane w jego przypadku pielgrzymki⁹⁵, mając najpewniej na myśli koszt wyekspediowania zastępstwa w jego imieniu. Piotr Oliński stwierdza, że pielgrzymki późnośredniowiecznych mieszczan pruskich do najważniejszych ośrodków pielgrzymkowych ówczesnej łacińskiej Europy (m.in. Rzymu, Akwizgranu, Santiago de Compostela) kosztowały średnio od kilku (6–10) do ponad 30 grzywien, co mogło się równać rocznemu uposażeniu kapłana-wikariusza⁹⁶. Oczywiście nie chodzi tu o pielgrzymki pokutne (realizowane w ramach układu kompozycyjnego), ale i one bywały bardzo kosztowne⁹⁷. Jeśli już zabójca podjął decyzję o wyruszeniu w pielgrzymkę osobiście, zobowiązany był zazwyczaj do przedstawienia świadectwa lub świadka realizacji podróży, dotarcia do jej celu i odbycia pokuty. W przywoływanym już wcześniej wpisie do księgi ławniczej Nowego nad Wisłą z 1483 r. podkreślono: „So sal Nicszko her mitte ad ghee selben, so sal her brengen geczewgk, das her do gewest ist”⁹⁸. Także w porozumieniu zawartym w 1448 r. przed sądem ławniczym wolnizny miasta Chełmna dwójka sług winnych zabójstwa została zobowiązana do przywiezienia z pielgrzymki do Rzymu „beweissungen [...], daz sy do gewest seyn und gebust han”⁹⁹.

Reasumując, próba porozumienia się osób obwinianych o popełnienie zabójstwa lub zranienia z ofiarą bądź jej krewnymi czy też „przyjaciółmi” związana była z poważnym wydatkiem, co też bez wątpienia poważnie ograniczało grono osób będących w stanie podjąć się takiego sposobu zażegnania sporu.

3.2.2. PRZESTĘPSTWA KARANE BANICJĄ

Od zarania średniowiecza banicję stosowano w odniesieniu do przestępstw zaliczanych w każdej społeczności do najpoważniejszych. Przykładowo biskup miśnieński Marcin, regulując dokumentem z 1185 r. (po 17 czerwca) stosunki prawne między mieszkańcami saskiego Löbnitz, ustalał: „De maioribus autem excessibus sicut de latrocinio, de furto, de sanguine effuso, de rapina et de alia his simili violentia sub regio banno respondere cogantur”¹⁰⁰.

⁹⁵ APG, sygn. 300/43, 1a, k. 97v.

⁹⁶ Oliński 2008, s. 100.

⁹⁷ Może i koszt się obniżał, gdy osoba występująca w charakterze „pielgrzymkowego zastępcy” przyjmowała „zlecenia” od kilku osób? Niestety, nie wiadomo nawet, czy tego typu praktyki były dopuszczane.

⁹⁸ KŁMNW 1416–1527, nr 813.

⁹⁹ SBKSF 1407–1457, nr 692.

¹⁰⁰ UGS I, nr 141, cyt. ze s. 150.

W krakowskiej księdze proskrybowanych odnotowano 133 wyroki banicji, co stanowi około 1/10 wszystkich wpisów zamieszczonych na kartach tego rejestru. Spośród nich 83 wyroki zostały wydane przez sąd miejski i stanowiły reperkusję za kradzieże (38), przestępstwa przeciw rodzinie, a także bigamię, poliandrię, zawieranie małżeństw bez zgody rodziny, cudzołóstwo, prostytucję i stręczycielstwo (w sumie – 15 wyroków), oszustwa (9), przypadki napaści z użyciem przemocy (6), oszukiwanie podczas gry w kości (3) oraz takie przestępstwa jak: udzielanie pomocy proskrybowanym, przedterminowy powrót z wygnania, fałszowanie żelaza, krzywoprzysięstwo, zabójstwo, nadużycie władzy, rozbój, zranienie i znieważenie (w sumie 12 przypadków, łącznie z 3 o nieokreślonej przyczynie relegacji)¹⁰¹. W szesnastowiecznym Poznaniu banicją (bez kar dodatkowych) karano z kolei najczęściej złodziei i ich pomocników, a sporadycznie także m.in. paserów, żebraków i włóczęgów, osoby, które powróciły bezprawnie z relegacji oraz tych, którym zarzucono uprawianie czarów¹⁰². Powszechnym w Europie Środkowej zjawiskiem był stosowanie banicji połączonej z proskrypcją jako kary dla prostytutek, cudzołożników i bigamistów, często w formie złagodzenia wymiaru podstawowej represji, przewidywanej w takich przypadkach przez lokalne prawo¹⁰³.

Wyroki banicji występujące sporadycznie na kartach stralsundzkiego rejestru proskrybowanych z przełomu XIII i XIV w. zapadały natomiast w sprawach o paserstwo, zranienie, krzywoprzysięstwo, grę fałszywymi kośćmi, obelgi, stręczycielstwo, bigamię, nieuzasadnione użycie dzwonu alarmowego oraz zakazane zakłady¹⁰⁴. Dodajmy, że w miastach hanzeatyckich, w okresie największego rozkwitu związku, jak również najściślejszej współpracy między nimi, częstym powodem banicji staje się też pogwałcenie uchwalonego na zjeździe zakazu dotyczących np. handlu jakimś produktem czy surowcem z określonym państwem, regionem lub miastem, a nawet świadczenie pomocy przy tym handlu (np. jako marynarz przewożący towar)¹⁰⁵.

Poważne zdekompletowanie późnośredniowiecznych akt sądowych miast pruskich zawierających wyroki w sprawach kryminalnych praktycznie uniemożliwia odtworzenie listy przestępstw, w przypadku których zasądzano w wymiarze praktycznym karę banicji (samodzielną lub połączoną np. z chłostą). Z rozproszonych po różnych źródłach wzmianek wynika, że na

¹⁰¹ Zaremska 1991, s. 355–356.

¹⁰² Maisel 1963, s. 139.

¹⁰³ Por. Krones 1891, s. 631–634 (Koszyce, druga połowa XVI w.); Rozenkranz 1993, s. 104–105. Banicją karano także cudzołożników, jakkolwiek omijała ich zazwyczaj chłosta.

¹⁰⁴ Frensdorff 1875, s. XCII; Reuter 1937, s. 59, przyp. 4.

¹⁰⁵ Por. HR 1/1, nr 273 (Rostock, 1362 r., około 24 VI); nr 274 (Rostock, 14 IV 1363 r.).

banicję skazywano tu złodziei (Stare Miasto Gdańsk, 1443 r. – przy czym tym razem była to forma złagodzenia kary, Elbląg)¹⁰⁶, cudzołożników i osoby winne przestępstw obyczajowych (Toruń, 1475 i 1484 r.)¹⁰⁷.

3.3. PROFESJE SPRAWCÓW I ICH OFIAR/OSKARŻYCIELI

W dotychczasowych badaniach nad rolą przemocy w życiu codziennym późnośredniowiecznego miasta europejskiego dość zgodnie podkreśla się, że jej stosowania w rozwiązywaniu różnorodnych sporów nie unikali zarówno ubodzy, jak i bogaci, tak żyjący na marginesie społeczeństwa, jak i należący do środowisk uprzywilejowanych. Przemoc była obecna w życiu ówczesnych ludzi w znacznie szerszym wymiarze niż obecnie, również z tego powodu, że o ile nie naruszała zbyt gwałtownie ładu społecznego była traktowana przez prawo i ludzi z dużą pobłażliwością i wyrozumiałością. Wyciągnięcie noża czy miecza i zranienie przeciwnika w otwartej walce, o ile mogło podlegać ściganiu ze strony wymiaru sprawiedliwości, nie spotykało się równocześnie ze społecznym potępieniem – w przeciwieństwie do przestępstw niehonorowych, najbardziej pospolitych, jak kradzież czy jej pokrewne¹⁰⁸.

Regulacje dotyczące przebywania nocą na ulicach czy noszenia określonych rodzajów broni (np. miecza, później też broni palnej), względnie przedmiotów mogących za broń służyć (np. długich noży, siekier czy pałek) są stałym elementem wilkierzy wydawanych przez władze miejskie późnośredniowiecznej Europy łacińskiej, w tym również włodarzy miast pruskich¹⁰⁹. Przykładowo późnośredniowieczny wspólny wilkierz Królewca, Knipawy i Lipnika ostrzegał: „Auch Wer nach der letzten glocke, vff der gassen mit waffen begriffen wirt, Des waffen sollen zuuorn seyn verloren, darzu sal ers verbüssen mit eym f. [tj. „firdungk” – wiardunek, P.A.J.]. Oder sal 8 tage darumb gefangen lygen”¹¹⁰. Przepisy te były zarówno wyrazem troski rządzących o porządek publiczny, jak również odpowiedzią na wszechobecną

¹⁰⁶ APG, sygn. 300,41/187, k. 10v; zob. też cz. II, 2, nr 2–3.

¹⁰⁷ TD 1345–1547, s. 118, 132; zob. też przypadek wypędzenia w 1583 r. z Elbląga 13 prostytutek (Semrau 1937, s. 114).

¹⁰⁸ Por. Gauvard 1993; Schüßler 2001, s. 387, 390, 419; zob. też wyżej.

¹⁰⁹ W odniesieniu do piętnastowiecznego Elbląga zob. np. Fischer 1927; do Starego Miasta Torunia zob. TD 1345–1547, s. 42 – regulacja rady staromiejskiej z 1411 r., nakazująca sługom miejskim nosić przy sobie za dnia miecz, a nocą zakładać pancierz; s. 125 – regulacja rady toruńskiej z 1479 r., zakazująca przybyszom i mieszkańcom miasta, w tym czeladnikom rzemieślniczym, noszenia przy sobie, tak za dnia, jak i nocą, broni (nóża, sztyletu, bądź miecza), pod groźbą jej konfiskaty oraz grzywny pieniężnej; por. Maisel 1974, s. 110.

¹¹⁰ Franz 1928, s. 33, art. IX: „Vom Nachtgange”.

przemoc stosowaną w rozwiązywaniu wszelkiego rodzaju sporów¹¹¹. O tym, że pojawianie się regulacji tego typu było uwarunkowane rzeczywistymi sytuacjami i zagrożeniami świadczą zachowane pruskie rejestry sądowe (proskrybowanych), szczególnie te powstałe w miastach na prawie lubeckim – z racji obszerności opisów zdarzeń i obfitości zawartych w nich informacji. Przykładowo rejestr sądowy Starego Miasta Braniewa z lat 1399–1435¹¹² zawiera wpisy informujące o napaściach i poranieniach m.in. z użyciem noża (a nawet dwóch!)¹¹³, miecza, łuku bądź kuszy, kamienia, kuli („kule”), może służącej do gry, czy nawet dzbana („kannen”). Duża część z nich miała miejsce nocą („by nachtsloffender czeitl”), a ofiary otrzymywały najczęściej różnego typu i głębokości rany krwawe, cięte bądź szarpane, okazywały różnej wielkości siniaki, złamania kończyn czy nawet głębokie obrażenia zadane w wyniku pchnięcia bronią sieczną lub niebezpiecznym narzędziem¹¹⁴.

Jak powszechnym zjawiskiem było sięganie po przemoc fizyczną przy najróżniejszych okazjach, świadczą także regulacje cechowe i brackie, ustalające zasady funkcjonowania tych organizacji, w tym koegzystencji należących doń osób. Stałym ich elementem są przepisy ustalające zasady rozwiązywania sporów między członkami cechu, bractwa czy gildii, jak również zakres odpowiedzialności przed starszymi, m.in. w przypadku wnoszenia na spotkania członków organizacji broni (miecza) czy przedmiotów mogących za broń posłużyć (długi nóż), a nawet bójek z ich użyciem, często wywoływanych pod wpływem zbyt obficie spożytego alkoholu. Regulacje tego rodzaju znajdujemy m.in. w dokumentach związanych z działalnością cechów chełmińskich¹¹⁵.

Zachowane późnośredniowieczne spisy proskrybowanych/banitów zawierają zazwyczaj informacje na temat profesji sprawców, ofiar lub oskarżycieli. Masowy charakter występujących tu danych zachęcał do podejmowania prób określenia dominujących wśród sprawców i ofiar profesji. W przypadku spisów krakowskich pewne wnioski tego typu próbował już wyciągać Klemens Bąkowski¹¹⁶. W przypadku księgi proskrybowanych Nowego Miasta Torunia należy przywołać badania Jerzego Przerackiego¹¹⁷, choć były one prowadzone nie w kontekście miejskiej przestępczości, lecz zawodowego zróżnicowania mieszkańców ośrodka nowomiejskiego.

¹¹¹ Por. Maisel 1974, s. 105, 114; Simon-Muscheid 1991, s. 4.

¹¹² CDW 4, nr 3, s. 56–66; nr 611, s. 627–632.

¹¹³ Najczęściej był on używany do dźgania ofiary, ale nożami także rzucano.

¹¹⁴ Por. np. CDW 4, nr 3, s. 64: „Merten Schonehecht ist geechtit, das her Niclos Schutten durch den armen hot gestochen” (1419 r.).

¹¹⁵ Zob. np. GStA, XX. HA, OF 83, s. 107 („Copia der Schümechir Brieffe”; Schönsee, 1443 r.); s. 111 („Der Leyneweber Bruderschaft Brif” z 1446 r.).

¹¹⁶ Bąkowski 1901, s. 19.

¹¹⁷ Przeracki 1977.

Spis osób, które weszły w konflikt z prawem w granicach jurysdykcji władzy sądowniczej Nowego Miasta Torunia i zostały odnotowane na kartach zachowanego rejestru proskrybowanych tego ośrodka¹¹⁸, obejmuje blisko 900 postaci¹¹⁹. W przypadku zdecydowanej większości z nich (niemal 79%) nie wiemy, czym się zajmowały, co pozwalało im zdobywać środki na utrzymanie. Mniejszość (188 osób), w odniesieniu do której dysponujemy takimi informacjami, została wyraźnie zdominowana przez liczące 54 osoby (czyli prawie 29%), silnie zróżnicowane wewnętrznie grono sług/pachołków („servus”, „knappe”, „knecht”) różnego typu. Spotykamy wśród nich m.in. 5 majtków (związanych zapewne z transportem rzeczonym)¹²⁰, 2 pachołków kowala, 2 pachołków rzeźnika, 3 pachołków krawca oraz pojedyncze przykłady sług łaźiebника, piekarza, rybaka, szewca czy też sługę pracującego przy ziarnie („kornknecht”), sługę zakonnego lub rady miejskiej (*herrenknecht*) bądź sługę piwnicznego („kellirknecht”), może związanego z piwnicą miejską. Prócz nich pojawia się wśród proskrybowanych też tajemniczy „Pasko servus commendatoris de Morin”¹²¹.

Prócz sług/pachołków wśród nowomiejskich proskrybowanych pojawia się też 13 szewców („sutor”, „schuwert”), 11 piwowarów i słodowników, 9 cieśli, 8 tragarzy (w tym 3 tragarzy ziarna, 1 tragarz jęczmienia – „gerstintroger” oraz 1 tragarz wełny – „wollintreger”), 7 krawców, 7 układaczy drewna („hulczleger”, „holczleger”), 5 węglarzy („koler”), 5 karczmarzy, 4 rogowników („hormecher”, „hormechir”), 4 garncarzy (w tym jeden „argillator”¹²²), 3 kowali, 3 kuśnierzy, 3 lepiarzy („leymklecker”)¹²³, 3 paśników, 3 rybaków,

¹¹⁸ KPNMT 1358–1412.

¹¹⁹ Wszystkie prezentowane poniżej obliczenia zostały wykonane przez autora niniejszego tekstu.

¹²⁰ Ich znaczący udział w tym gronie nie powinien dziwić. Musieli stanowić grupę szczególnie konfliktogenną, skoro podczas zjazdu przedstawicieli miast pruskich w 1394 r. zdecydowano się poświęcić im osobną uwagę. Zgodnie z uchwaloną wówczas regulacją każdy „schifknecht”, który zranił lub zabił szypra („schifman”) względnie sternika („sturman”) miał być ścigany, a po schwytaniu odstawiony do najbliższego aresztu i tu odpowiednio ukarany (zabójcy groziła kara śmierci, winnemu zranienia – obcięcie dłoni). Zbiegowie mieli zaś podlegać proskrypcji wyższego rzędu, tj. obowiązującej na terenie całego kraju; zob. ASP I, s. 75.

¹²¹ KPNMT 1358–1412, s. 11, nr 173 (1375 r.).

¹²² Krzysztof Kopiński i Janusz Tandecki widzą w rzemieślniku określanym mianem „argillator” garncarza (zob. Kopiński/Tandecki 2011, s. 10), ale np. Franz Joseph Mone podaje definicję: „argillator – decker (Dachdecker, Ziegler)”; zob. Mone 1838, kol. 155; zob. też KG 1330–1430, s. 356, gdzie w indeksie postawiono znak równości między profesjami „leymklecker”, „leymgreber” i „argillator”. „Argillarius” może też oznaczać zduna – za tę podpowiedź dziękuję Panu Prof. Piotrowi Olińskiemu z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

¹²³ Może należy ich zaliczyć do grona garncarzy?

3 traczy („bretsnyder”), 3 rzeźników, 2 bednarzy, 2 kaletników, 2 kotlarzy, 2 mieczników, 2 miotlarzy, 2 murarzy, 2 piekarzy oraz pojedynczy reprezentanci takich profesji jak: farbiarz („verwer”), flisak, garbarz, krawiec, łaciarz („altbusser”¹²⁴), malarz, płóciennik, poganiacz („triber”), robotnik tłukący wapno („kalkbrecher”), rymarz, sukiennik, „valveator”¹²⁵, woskownik oraz tajemniczy „warfczu(e)ger”. Ponadto wśród proskrybowanych występują też osoby pełniące określone funkcje religijne lub związane z administracją świecką, jak kapłan¹²⁶, sołtys¹²⁷ czy przełożony pachołków, najprawdopodobniej pracujący na folwarku¹²⁸. Raz pojawia się też określenie „rusticus”¹²⁹, które można zinterpretować jako określenie chłopca pracującego na roli, ale ma ono bez wątpienia znacznie szersze znaczenie.

Rejestr proskrybowanych Nowego Miasta Torunia zawiera także personalia niemal tysiąca osób, które występują w notach w charakterze ofiar, względnie powodów wnoszących skargę przed oblicze sądu. W odniesieniu do większości z nich (blisko 82%) nie wiadomo, czym się zajmowali (względnie dostarczane przez źródło informacje są zbyt mało precyzyjne, by określić charakter tego zajęcia¹³⁰). Bardziej konkretnych danych rejestr dostarcza w przypadku ponad 18% osób zaliczanych do tej grupy. Ponownie, jak w przypadku proskrybowanych, najliczniejsze grono tworzą wśród nich słudzy/pachołkowie (prawie 14%), zaliczają się do nich m.in. pojedynczy słudzy: kowala, krawca, łaźiebника, piekarza, rzeźnika, tkacza, woźnego sądowego („servus pedelli”), a także majtek, sługa miejski („stat knecht”), pachołek – jak się zdaje – w służbie zakonnicy („servus monialium”) oraz tajemniczy „korcz geselle”.

Wśród osób parających się określoną profesją odnotowanych na kartach rejestru nowomiejskiego w charakterze ofiary, względnie powoda występuje również: 11 szewców, 9 krawców, 8 piwowarów i słodowników, 8 tragarzy (w tym 2 tragarzy ziarna i 1 tragarz wełny), 7 rzeźników, 5 cieśli, 4 piekarzy, 4 powoźników, 3 kotlarzy, 3 kowali (w tym jeden określony szerszym pojęciem „faber”), 3 młynarzy, 3 rybaków, 3 węglarzy, 3 wytwórców skrzyń, 3 rogowników, 3 układaczy drewna, 2 furmanów („furman”, „vector”), 2 garbarzy, 2 karczmarzy, 2 kramarzy, 2 kuśnierzy, 2 lepiarzy, 2 łaźiebników,

¹²⁴ Niekoniecznie obuwia.

¹²⁵ Może wytwórca bram lub drzwi?

¹²⁶ KPNMT 1358–1412, s. 41, nr 801: „Gregor pastor” (1405 r.).

¹²⁷ Ibid., s. 16, nr 288 (1381? r.).

¹²⁸ Ibid., s. 26, nr 475: „Borke knapenmeister de Fredaw” (1393 r.). „Fredaw” – wieś w pobliżu Chełmży; zob. Słownik 1971, s. 118; por. Jeziorski 2016, s. 183.

¹²⁹ KPNMT 1358–1412, s. 3, nr 13: „Jesko rusticus” (1358 r.).

¹³⁰ Tak jest w przypadku kobiet, które były określane przez przyzmat profesji męża; zob. np. ibid., s. 17, nr 323: „bleckerynne”.

2 olejarzy, 2 paśników, 2 rzemieślników zajmujących się wybielaniem płótna („blecker”, „bleycher”, „candidarius”), 2 rzeźników, 2 stolarzy, 2 woźnych sądowych, 2 wytwórców krzesel, a także (pojedynczo): białoskórnik, ceglarz, flecista („pfifer”), garncarz, iglarz, kotlarz, kuśnierz, miecznik, mincerz, murarz, mydlarz, postrzygacz, sukiennik, tracz, ponadto niejaki „phisser”, „krumechir”, „schalmecher” (wytwórca czar?) oraz „rynkenner” (wytwórca bransoletek lub pierścieni, względnie sprzączek lub klamerek?). Pojawia się tu też „hulczseczer” (1), czyli najprawdopodobniej osoba odpowiedzialna za oznaczanie drewna przechowywanego na terenie wyznaczonych placów miejskich, a także „pastor Noue Civitatis” (zapewne chodzi o Nowe Miasto Toruń) oraz „scolar” (2) i sołtys (2).

Podobne obliczenia można przeprowadzić także na podstawie chełmińskiego rejestru proskrybowanych¹³¹. Źródło to zawiera personalia ponad 1500 osób proskrybowanych, spośród których blisko 22% zostało wymienionych wraz z informacją na temat wykonywanej aktualnie profesji. Największą grupę, podobnie jak w przypadku rejestru Nowego Miasta Torunia, tworzą wśród proskrybowanych o znanej profesji różnego rodzaju słudzy (niemal 28%). Najliczniej reprezentowani w tym gronie są słudzy: szewca (8), tkacza (8), woźnicy (6), łąziebnika (5), piekarza (3), dzwonnika (3), słudzy pracujący w oborze (3), a także majtkowie (3).

Przedstawiciele innych profesji występujących na kartach chełmińskiego rejestru proskrybowanych to: 14 chłopów, względnie osób związanych z pracą na roli, 13 osób związanych z pracą przy glinie („argillator”, „leymgreber”, „leymclecker”)¹³², 13 tkaczy, 11 szewców, 11 tragarzy (w tym 9 tragarzy beczek), 9 krawców, 7 cieśłów, 7 piwowarów i słodowników, 6 młynarzy, 6 rybaków, 6 sukienników, 6 traczy, 6 wytwórców kubków/pucharów czy też bednarzy („picariator”, „Becherer”), 5 łaciarzy, 5 osób związanych z pracą na winnicach, 5 płócienników, 5 rzeźników, 4 kramarzy, 4 łąziebników, 4 murarzy, 4 rymarzy, 4 stelmachów, 3 garbarzy, 3 kaletników, 3 karczmarzy, wreszcie 3 woźniców. Pomijam profesje wzmiankowane dwu- lub jednokrotnie.

Spośród blisko 1300 osób, które zostały odnotowane na kartach chełmińskiego rejestru proskrybowanych w charakterze ofiary lub powoda, w przypadku mniej niż 1/5 (niecałe 18%) znana jest także ich profesja. Podobnie jak wśród proskrybowanych, także i w tym przypadku odnotowujemy dominację sług/pachołków (prawie 13%), wśród których pojawiają się m.in.: 2 słudzy młynarza, 2 słudzy woźnicy, a także 2 majtków. Spośród profesji innych ofiar/powodów wyróżniają się pod względem ilościowym: krawcy (12), łąziebnicy (11), chłopci i osoby związane z pracą na roli (9),

¹³¹ KG 1330–1430.

¹³² Por. wyżej w kwestii wątpliwości związanych z tymi określeniami profesji.

rybacy (9), kuśnierze (7), piwowarzy i słodownicy (7), tragarze (7, w tym 5 tragarzy beczek), rzeźnicy (6), szewcy (6), cieśle (5), bednarze (4), karczmarze (4), kucharze (4), ptasznicy (4), tkacze (4), woźni sądowi (4), różnej maści szpilmiani (4), ceglarze (3), kaletnicy (3), kowale (3), osoby związane z pracą przy glinie („argillator”, „leymgreber”, „leymclecker”) (3), wreszcie woźnice (3). Podobnie jak w poprzednio, także i w tym przypadku pomijam profesje wymieniane dwu- i jednokrotnie.

Dane dostarczane przez oba przywołane rejestry są mniej (chełmiński) lub bardziej (nowotoruński) niepełne, w związku z czym oparte na nich wnioski należy przyjmować z dużą ostrożnością. Mimo zróżnicowanego potencjału obu ośrodków, ich wielkości, struktury rzemieślniczej, wielkości miejskiego patrymonium¹³³, dostrzegamy jednak pewne zaskakujące podobieństwa w kontekście osób związanych z miejską przemocą. Otóż przede wszystkim oba rejestry potwierdzają, że najbardziej konfliktogennym środowiskiem w późnośredniowiecznej społeczności miejskiej byli różnego rodzaju słudzy i czeladnicy, zazwyczaj ludzie młodzi, pozbawieni rodziny, słabo umocowani w lokalnych społecznościach, także ze względów ekonomicznych, podchodzący ze szczególną wrażliwością do pojęcia czci i honoru¹³⁴. W przypadku czeladników rzemieślniczych powyższe cechy wzmagała związana z ich profesją wymuszona mobilność (*vide* wędrówki czeladnicze), a także trudna i długa – u schyłku średniowiecza coraz częściej utopijna – droga do wyzwolenia i związanych z nimi ekonomicznej i rodzinnej samodzielności. Życie codzienne sługi czy czeladnika prócz nieprzyjaznych często relacji z pracodawcą przynosiło więc wiele sytuacji, które sprzyjały powstawaniu konfliktów, w trakcie których można było zostać napastnikiem bądź ofiarą¹³⁵. W przypadku oskarżenia ubodzy zazwyczaj słudzy i czeladnicy, częściej niż przedstawiciele innych profesji, nie byli w stanie zaspokoić potencjalnych roszczeń ofiary lub jej rodziny, co też znalazło wyraz na kartach zachowanych rejestrów proskrybowanych.

Porównując dane z rejestrów chełmińskiego i Nowego Miasta Torunia dostrzegamy także, iż w konfliktach, które na pewnym etapie trafiły przed sąd i próbowano je zakończyć przy pomocy proskrypcji, szczególnie często uczestniczyli przedstawiciele takich profesji jak szewcy, krawcy, tragarze, cieśle,

¹³³ Zaludnienie Chełmna na przełomie XIV i XV w. ocenia się w nowszej literaturze na około 4000 osób (wraz z mieszkańcami terenów przedmiejskich i rozległego patrymonium miejskiego około 5700), z kolei Nowego Miasta Torunia na około 2000 osób. Uposażenie ziemskie Chełmna liczyło około 420 łanów i było większe nawet od patrymonium Starego Miasta Torunia (około 335 łanów); por. Jasiński 1982, s. 64–67; Nowak 1987, s. 79; Długokęcki 1993, s. 186; Tandecki 1999, s. 202; Czaja 2000b, s. 60; Tandecki 2008a, s. 121.

¹³⁴ Por. Burghartz 1990; Simon-Muscheid 1991.

¹³⁵ Por. Tandecki 2001, s. 82–88, 105–140; Tandecki 2008b.

piwowarzy i słodownicy czy osoby pracujące z użyciem gliny. Oczywiście na częstotliwość występowania tych profesji w rejestrach sądowych wpływ miała popularność i liczebność rzemieślników zajmujących się wykonywaniem obuwia, ubrań, stolarką i budowaniem z użyciem gliny (także wytwórstwem glinianych naczyń), produkcją piwa – podstawowego napoju tych czasów, czy świadczeniem usług związanych z noszeniem różnych przedmiotów, chociażby kupieckich towarów. Z drugiej strony profesje te były związane z pewnego rodzaju naturalną interakcyjnością, kontaktami międzyludzkimi, które generowały różnego typu napięcia, na zasadzie losowej przekształcające się w poważniejsze konflikty, często i rękoczyn z użyciem noża czy jakiegokolwiek niebezpiecznego przedmiotu znajdującego się pod ręką. Wspomniane grono można poszerzyć także o profesje, które nie zawsze cieszyły się dobrą opinią wśród współczesnych, jak np. karczmarze czy łaźiebnicy, licznie występujący w obu wspomnianych rejestrach, tak wśród proskrybowanych, jak i ofiar różnych aktów przemocy. Oczywiście każde miasto miało w tym zakresie także swoją specyfikę – skutkiem tego może być np. notowana w chełmińskim rejestrze proskrybowanych znaczna obecność osób związanych z pracą na roli, zarówno wśród padających ofiarą przemocy, jak i tych, którzy z użyciem siły próbowali rozwiązywać zaistniałe konflikty. Z jednej strony może to być efekt posiadania przez Chełmno dużego patrymonium miejskiego i bliskich kontaktów mieszkańców miasta z tym naturalnym zapleczem żywieniowym, z drugiej zaś skutek postępującej agraryzacji miasta i zwrócenia się mieszkańców miasta, nie wyłączając najbogatszych, ku terenom wiejskim, położonym w granicach miejskiego patrymonium¹³⁶.

Analizując powyższe rejestry proskrybowanych, dochodzimy również do wniosku, że wśród osób, którym zarzucono wejście w konflikt z prawem i które w przeważającej części nie podjęły starań o uwolnienie się od ogłoszonej przez sąd proskrypcji, dominują przedstawiciele najuboższych kręgów społecznych danego ośrodka, względnie przybysze. Osoby te – przede wszystkim ze względu na swój niski status majątkowy bądź brak trwałszych związków z miastem (ta uwaga odnosi się głównie do przybyszów, często będących w mieście jedynie przejazdem) – w przeważającej części nie pozostawiły w dostępnej bazie źródłowej żadnego śladu.

Wśród proskrybowanych występują także osoby, które albo pozostawały na marginesie społecznym, albo przynajmniej mogły mieć z takimi środowiskami związek. Według Martina Schüßlera osoby zaliczane do tego grona pojawiały się wśród proskrybowanych, względnie poszkodowanych, rzadko. Wynikać miało to przede wszystkim z tego, że ze względu na specyficzną pozycję prawną ludzi marginesu, a także świadomość ich dużej mobilności

¹³⁶ Por. Czaja 1999c, s. 332.

(tj. prowadzenia zazwyczaj wędrownego trybu życia), sędziowie rzadko decydowali się na podjęcie próby ściągnięcia ich przed swoje oblicze, odrzucali też skargi składane przez przedstawicieli tego środowiska¹³⁷.

Spostrzeżenia Martina Schüßlera potwierdzają w ogólnym zarysie pruskie rejestry proskrybowanych, gdzie osoby związane z omawianym środowiskiem pojawiają się raczej sporadycznie. Takimi mogli też być m.in. „Cuncze mit der une”, czyli z konkubina¹³⁸, proskrybowani w Nowym Mieście Toruniu w 1384 r. z powodu oskarżenia o zabójstwo¹³⁹, czy „Nyclos mit dem mayt”, proskrybowani w 1394 r. w tym samym mieście z powodu zadania ofierze czterech ran poświadczonych przez świadków¹⁴⁰. Pamiętać jednak należy, że o ile prawo kościelne późnośredniowiecznych Prus piętnowało związki konkubentów, o tyle przynajmniej w miastach ludność świecka podchodziła do nich z dużą wyrozumiałością. Ich piętnowanie rozpoczęło się tu dopiero u schyłku średniowiecza i to tylko w tych kręgach społecznych, które poprzez przestrzeganie surowych zasad moralno-obyczajowych pragnęły podkreślić swój ekskluzywizm grupowy i prawo do sprawowania przywódczej roli. Otwartą walkę z konkubinatem z użyciem wszelkich narzędzi, jakimi dysponowały władze świeckie, rozpoczęto w Prusach dopiero w dobie reformacji¹⁴¹.

Analiza pozycji społecznej ofiar aktów przemocy (ze strony osób następnie proskrybowanych), a przynajmniej tych przypadków, w których owa pozycja jest możliwa do określenia, dowodzi, że sądy nie odrzucały – nie wiadomo jednak, czy na zasadzie wyjątku, czy też powszechnie – skarg ze strony osób o niskiej pozycji społecznej, także tych zaliczanych do szeroko pojętego marginesu społecznego¹⁴². Przykładowo w chełmińskim rejestrze pojawiają się przypadki proskrypcji związanej z oskarżeniem o zabójstwo (rzadziej poranienie) ubogich („elender iunge”)¹⁴³, żebraków („quidam mendicus”)¹⁴⁴, prostytutek („quedam meretrix”, „publica meretrix”, „meretrix ad bedellum”)¹⁴⁵, muzyków/kuglarzy („fistulator” – dosłownie flecista, „spilman”)¹⁴⁶, z kolei w elbląskim rejestrze sądowym np. prostytutki

¹³⁷ Schüßler 2007, s. 301.

¹³⁸ Por. hasło *unē* w: Lexer 2, kol. 1816.

¹³⁹ KPNMT 1358–1412, s. 18, nr 328.

¹⁴⁰ Ibid., s. 27, nr 496.

¹⁴¹ Por. Jeziorski 2009, s. 329–331.

¹⁴² O tym, że czasami wręcz samodzielnie inicjowały ściganie godzących w życie, rzadziej w zdrowie, tych osób, była mowa już wcześniej; zob. s. 136–137.

¹⁴³ KG 1330–1430, nr 291, s. 194; por. Schüßler 2007, s. 305.

¹⁴⁴ KG 1330–1430, nr 334b, s. 237; por. Schüßler 2007, s. 303–304.

¹⁴⁵ KG 1330–1430, nr 301a, s. 207; nr 342, s. 245; nr 344, s. 246; nr 364, s. 259; por. Schüßler 2007, s. 304, 306, przyp. 36.

¹⁴⁶ KG 1330–1430, nr 292, s. 195; nr 334b, s. 238; nr 335, s. 239; nr 390, s. 278; por. Schüßler 2007, s. 304–305.

(„hure”)¹⁴⁷ czy ubogiego („der armen jungen”)¹⁴⁸. Świadczy to o tym, że przynajmniej w niektórych przypadkach akty agresji wobec nich były postrzegane w kategoriach zdarzeń naruszających porządek publiczny i w związku z tym wymagały reakcji miejscowego wymiaru sprawiedliwości. Przypadki tego typu dowodzą również, jak wysoce ambiwalentny – i zapewne nierzadko motywowany różnego typu, dziś już nie zawsze czytelnymi, indywidualnymi sympatiami i antypatiami – był stosunek społeczeństwa późnośredniowiecznego do ludzi żyjących na ówczesnym marginesie. Martin Schübler, który przed dekadą odniósł się do tego zagadnienia, był zdania, że w przypadku przedstawicieli środowisk marginalnych decydujący był charakter ich związku ze wspólnotą, do której zwracali się o opiekę i sprawiedliwość – jeśli byli związani z nią dłużej, tzn. należeli do grona prowadzącego bardziej lub mniej osiadły tryb życia, wówczas mogli liczyć przynajmniej na przyjęcie skargi przez sąd¹⁴⁹. Przywołane powyżej osoby z pruskich rejestrów proskrybowanych czy sądowych zaliczały się najpewniej do środowisk spotykanych w większości miast późnośredniowiecznych – „własnych ubogich”, różniących się diametralnie od zawodowych żebraków, których egzystencja była wręcz uzależniona od mobilności terytorialnej¹⁵⁰, dalej związanych z miastem przez dłuższy czas muzyków i kuglarzy (*Spielleute*) czy prostytutek skupionych wokół „miejskich” domów publicznych, działających za zgodą władz miejskich, a często pod ich oficjalnym nadzorem¹⁵¹.

3.4. PROBLEM RECYDYWY WŚRÓD PROSKRYBOWANYCH

Chełmińska księga proskrybowanych dostarcza wielu przykładów osób, które po wejściu w konflikt z prawem i ujęciu w spisach proskrybowanych na mocy decyzji sądu, po pewnym czasie ponownie popełniały przestępstwo,

¹⁴⁷ Zob. cz. II, 2, nr 29.

¹⁴⁸ Zob. *ibid.*, nr 112.

¹⁴⁹ Schübler 2007, s. 301, przyp. 3.

¹⁵⁰ Por. Geremek 2003, s. 164; zob. też królewiecki porządek regulujący zasady przebywania żebraków w mieście, datowany na okres około 1500 r.: Perlbach 1878, s. 81–84.

¹⁵¹ Por. Jeziorski 2009, szczególnie s. 307–319, 337–373, gdzie o prostytucji w kontekście dużych miast pruskich. Związane z miastem prostytutki w zamian za tolerowanie swojej obecności były zobowiązane do świadczenia pewnych usług na rzecz gminy miejskiej, np. w Głównym Mieście Gdańsku mocą rozporządzenia przeciwogniowego z 30 VI 1451 r. miały pomagać przy gaszeniu ewentualnych pożarów (*ibid.*, s. 309–310), a w 1539 r. zostały zapędzone do pomocy przy pracach rozbiórkowych (zob. BG PAN, Ms. 1275, k. 83v: „Zu dem 1539. [...] Drey oder IIII Tage ungefehrlich auf Michaelis, mussen alle freye Weiber, die bey den Schwartzen Munchen wohnen, zu Dantzick auff dem Wall hinter den Grawen Munchen ins scharwerck gehen, und da den ziegell der gebrochen Mauer und Torm helffen beuuen”).

za które znowu spotykała je proskrypcja. Przykładowo w 1341 r. proskrybowany „pro fractura pacis domestice” został niejaki „Iohannes, filius Sanne lotricis”. Proskrybowany Jan był młynarzem (podobnie jak jego towarzysz, „Deynhardus”, również proskrybowany z tej samej przyczyny), a ich ofiarą niejaki „Bertramus”, organista¹⁵². Wpis do chełmińskiej księgi nie został wykreślony, co pozwala przypuszczać, że ani „Iohannes”, ani „Deynhardus” nie zostali schwytani i postawieni przed obliczem sądu, ani też nie podjęli kroków w celu zawarcia ugody z poszkodowanym. Kilka lat później, w roku 1344, „Iohannes, filius Sanne, lotricis” ponownie został wpisany do chełmińskiej księgi proskrybowanych¹⁵³. Tym razem obwiniono go o zadanie rany niejakiemu Janowi („Iohannes”)¹⁵⁴. Tak jak w poprzednim przypadku, także ten wpis nie został wykreślony.

Z interesującym przypadkiem kilkakrotnej recydywy mamy też do czynienia w Chełmie, w drugiej połowie lat czterdziestych XIV w. Świadczy o tym kilka wpisów dotyczących ucznia („scholaris”) imieniem „Otto”¹⁵⁵, najprawdopodobniej związanego z jedną z miejscowych szkół chełmińskich¹⁵⁶. W rejestrze proskrybowanych jego imię pojawia się kilkakrotnie. W 1347 r. został ukarany proskrypcją „pro spolio unius anuli” (wnoszącą oskarżenie była w tym przypadku żona „Iohannesa Scotera”)¹⁵⁷, „pro hus-suche” (oskarżycielem był tu z kolei „Iohannes, filius brevis Alken”)¹⁵⁸ oraz za gwałt („pro noitzucht”), dokonany najprawdopodobniej na żonie wspomnianego uprzednio „Iohannesa”, zapewne podczas najścia jego domu¹⁵⁹. Wszystkie trzy wpisy nie zostały wykreślone, co dowodzi, że „Otto” nie odpowiedział za swoje czyny. Mimo ciężącej na nim proskrypcji, nie opuścił

¹⁵² KG 1330–1430, nr 414, s. 305.

¹⁵³ Ibid., nr 404, s. 294.

¹⁵⁴ Ibid. Ojciec ofiary – „Iacobus, lavator” – pojawia się w przywoływanym rejestrze w sąsiednim wpisie jako składający skargę o zranienie, którego sprawcą był niejaki „Iohannes, filius Tithmanni”. Ten wpis został jednak ostatecznie wykreślony.

¹⁵⁵ Postać „Otto” przywołuje też Martin Schübler (Schübler 2007, s. 302–303, 305), ale błędnie zalicza go do grona wagantów („vagati”), prawdopodobnie zmylony określeniem jego zajęcia („scholaris”). Na temat wędrownych scholarów, także w kontekście ich związków z goliardami, zob. Miethke 1985; Geremek 2003, szczególnie s. 118–142, a także klasyczną już pracę Helen Waddell *The Wandering Scholars* z 1927 r. (tu korzystam z polskiego przekładu: Waddell 1960).

¹⁵⁶ U schyłku pierwszej połowy XIV w. w grę wchodzi trzy placówki – szkoła miejska, wzmiankowana w 1347 r. jako „szkoła chłopców miasta Chełmna”, prezentująca najpewniej poziom szkoły parafialnej, a także szkoły funkcjonujące przy klasztorach Dominikanów i Franciszkanów; zob. Nowak 1968, s. 183–184.

¹⁵⁷ KG 1330–1430, nr 404, s. 294. W 1354 r. z powodu jej oskarżenia o posiniaczenie twarzy został proskrybowany krawiec „Nico”, „gener Iohannis, nuncii civitatis”; *ibid.*, nr 393, s. 280.

¹⁵⁸ Ibid., nr 404, s. 294.

¹⁵⁹ Ibid.

najwidoczniej Chełmna. W 1348 r. ponownie został odnotowany w chełmińskim rejestrze proskrybowanych: za dokonanie rabunku („spolio”) na pewnej kobiecie (personalia jej małżonka zostały wymienione, ale w rękopisie są nieczytelne)¹⁶⁰ oraz „pro incantatione” (oskarżenie wniosła „Anna, filia Iohannis Leonis”)¹⁶¹. Także te wpisy nie zostały wykreślone. Wszystkie popełnione przez „Ottona” przestępstwa należały do bardzo poważnych, zagrożonych najwyższym wymiarem kary¹⁶². Wśród nich wyróżnia się przede wszystkim sprawa czarów. Powstała u schyłku XIV w. redakcja prawa chełmińskiego (*Der alte Kulm*) nakazywała palenie osób trudniących się czarami, względnie pozostawiała sędziemu wybór rodzaju kary śmierci, przy czym zastrzegano, aby był on surowszy i wymyślniejszy niż samo spalenie. Także osoby, które wiedziały o tego typu praktykach i nie doniosły odpowiednim organom, względnie okazywały głównemu sprawcy pomoc w ich trakcie, w przypadku udowodnienia im winy miały odpowiadać głową¹⁶³. Wprawdzie zjawisko penalizacji osób uprawiających czary zaczęło w Prusach przybierać na sile dopiero w XV w.¹⁶⁴, a o pełnym jego rozwoju możemy mówić dopiero w kolejnym stuleciu¹⁶⁵, to jednak trudno zakładać, by nawet w połowie XIV stulecia tego typu czyn, zaskarżony oficjalnie przed sądem, został bez dodatkowych przyczyn „ukarany” jedynie proskrypcją. Przytoczone informacje na temat dość długiej, zróżnicowanej i najwidoczniej bezkarnej „kariery” wspomnianego „Ottona” pozwalają wysunąć przypuszczenie, że był on klerykiem¹⁶⁶ i z tej właśnie przyczyny jego kryminalne występki spotykały się z tak łagodną reakcją – w praktyce bezradnych w takiej sytuacji – świeckich władz miasta¹⁶⁷.

¹⁶⁰ Ibid., nr 400, s. 288.

¹⁶¹ Ibid. Powyższa informacja o uprawianiu czarów oraz ściganiu przez prawo tego typu praktyk należy do najstarszych w Prusach.

¹⁶² Na temat rabunku zob. Prawo starochełmińskie 1584 (1394), ks. V, art. 37–38; por. Janicka 1992, s. 114–115. Za najście na dom i zgwałcenie kobiety groziła kara śmierci; zob. Prawo starochełmińskie 1584 (1394), ks. II, art. 30; por. Janicka 1992, s. 90, 104–106.

¹⁶³ Prawo starochełmińskie 1584 (1394), ks. V, art. 67; zob. też Janicka 1992, s. 76, która podkreśla, iż ten sposób karania osób odpowiedzialnych za czary został przejęty na potrzeby prawa chełmińskiego ze *Zwierciadła szwabskiego*.

¹⁶⁴ Szczególnie w drugiej połowie XV w. wzrasta liczba spraw o czary rozpatrywanych przez sądy, zob. np. sprawę „pani” z Warclawek (być może żony Jakuba Skolima) przebywającej w Toruniu podczas wojny trzynastoletniej i w 1465 r. oskarżanej o czary; Górski 1955, s. 220–221.

¹⁶⁵ Por. Janicka 1992, s. 76–78.

¹⁶⁶ Zgodnie z prawem starochełmińskim (*Der Alte Kulm*) tylko niewyświęcony żak i to w określonych sytuacjach podlegał świeckiej jurysdykcji; Prawo starochełmińskie 1584 (1394), ks. III, art. 96; por. Schübler 2007, s. 310.

¹⁶⁷ Przynajmniej do schyłku XIV w., kiedy to w miastach pruskich na prawie chełmińskim sprawy o czary znalazły się w zakresie jurysdykcji sądów miejskich, tego typu występki

3.5. UWAGI NA TEMAT PRZEMOCY W ŻYCIU CODZIENNYM MIESZKAŃCÓW PÓŻNOŚREDNIOWIECZNYCH MIAST PRUSKICH

Rejestry proskrybowanych miast pruskich dowodzą, że w wielu przypadkach przestępstwa były popełniane nie przez pojedyncze osoby, lecz przez liczniejsze grupy, często powiązane ze sobą więzami rodzinnymi, zawodowymi, ewentualnie sąsiedzkimi¹⁶⁸. Przykładowo w 1340 r. w Chełmnie za napaść i rabunek na chełmińskim rynku zostali proskrybowani: „Iohannes”, zięć garncarza „Thiczo”, wraz ze swym bratem Hermannem („Hermannus”). Towarzyszyła im dwójka sług wspomnianego „Thiczo” oraz „Nicolaus Buntschuh”, także garncarz¹⁶⁹. W 1341 r. „pro fractura pacis domestice” proskrybowani zostali z kolei w Chełmnie dwaj młynarze („molendinatores”) – „Deynhardus” i „Iohannes, filius Sanne lotricis”¹⁷⁰.

Wpisy dotyczące sytuacji, gdy oskarżeni byli związani ze sobą na płaszczyźnie zawodowej, zawierają także inne pruskie rejestry sądowe. Na przykład w rejestrze Starego Miasta Braniewa odnotowano pod rokiem 1422 proskrypcję rybaka i jego pachofka, których obwiniono o najście domu pewnego bednarza i poranienie gospodarza (głównym sprawcą ekscesu miał być ów pachofek)¹⁷¹.

Także w rejestrze proskrybowanych Nowego Miasta Torunia pojawiają się wpisy dotyczące proskrypcji osób powiązanych najwidoczniej więzami krwi. Wśród wpisów z 1365 r. pojawiają się „Hensil Bornkalt”, oskarżony o zadanie dwóch ran („ex parte Hensil carnificis”) oraz „Hannus Bornkalt”, odnotowany tu dwukrotnie z powodu zadania rany – po raz pierwszy „ex parte Gerlach Lobeschic”, po raz drugi – „ex parte Hensil kistener et uxoris sue”¹⁷². Pod rokiem 1379 (?) pojawiają się jako proskrybowani „Jorge” i „Nitcze Ysener”. Pierwszy z nich został odnotowany dwukrotnie

sądziły (identyfikując je – w niektórych regionach nawet do schyłku XV w. – z herezją) i karały (śmiercią na stosie) sądy kościelne. Nie można wykluczyć, iż taki sam los spotkał również wspomnianego Otto.

¹⁶⁸ Do takich wniosków doszła już przed ćwierćwieczem Hanna Zaremska, badająca krakowskie rejestry proskrybowanych; zob. Zaremska 1992, s. 223: „Podkreślić też należy, co krakowska dokumentacja w całej rozciągłości potwierdza, że w statystyce zabójstw i zranień wysoka liczba przypada na działania dokonane kolektywnie, będące efektem rozwiązywania na drodze przemocy konfliktów szerszych niż indywidualne – rodzinnych, sąsiedzkich, zawodowych”.

¹⁶⁹ KG 1330–1430, nr 413, s. 303.

¹⁷⁰ Ibid., nr 414, s. 305. Ofiarą był organista o imieniu „Bertramus”.

¹⁷¹ CDW 4, nr 3, s. 65–66.

¹⁷² KPNMT 1358–1412, s. 6, nr 58–60. W księdze ławniczej Nowego Miasta Torunia wzmiankowany jest we wpisie z początków 1389 r. niejaki „Nicolaus Burnekalt”, zadłużony (?) m.in. u toruńskiego komtura zamkowego; zob. KŁNMT 1387–1450, nr 28.

– za zadanie rany dwóm mężczyznom tej samej profesji, tj. trudniącym się wyrabianiem stołków bądź krzeseł („Nitze stuler” i „Peter stuler”), drugi zaś został oskarżony o zadanie rany „ex parte Frenczil olsleger”, a także obcięcie jakiejś kończyny – może palca czy całej ręki – oraz zadanie rany wspomnianemu już wcześniej Piotrowi, wytwórcy stołków/krzeseł („stuler”) ¹⁷³. Z kolei pod rokiem 1394 wymienieni zostali jako proskrybowani „Hannus” i „Nicolaus Dulaw”. Pierwszy za zabójstwo i zadanie dwóch ran „ex parte Clementis”, drugi – za zadanie trzech ran i współudział, zdaje się, że w powyższym zabójstwie (ofiara bądź oskarżyciel jest ten sam). W ową napaść na wspomnianego „Clementisa” była zaangażowana jeszcze jedna osoba, ale z powodu nieczytelności części wpisu nie wiemy, kim była i co ją łączyło z wymienioną parą ¹⁷⁴.

Przypadki agresji ze strony osób spokrewnionych ze sobą notują także rejestry sądowe Starego Miasta Braniewa oraz – prezentowany w aneksie – elbląski. W tym pierwszym pojawiają się chociażby przypadki proskrypcji braci (1403) czy ojca i syna (1410) ¹⁷⁵, w elbląskim z kolei np. ojca z synem i szwagrem ¹⁷⁶.

Nie brak również w pruskich rejestrach przypadków proskrypcji małżonków, przy czym najczęściej w charakterze głównego oskarżonego występował mąż, żona z kolei służyła mu pomocą. Przykładowo w 1341 r. zostali proskrybowani przez sąd chełmiński „Iohannes Knabelouch, gladiator” oraz jego żona „Gutta”, on – za zabójstwo (ofiara był „Her[mannus], picariator”), ona „pro 1 vulnere et 1 volleist”, a więc za zadanie rany i współudział w tym zabójstwie ¹⁷⁷.

Noty tego typu spotykamy także na kartach rejestru Nowego Miasta Torunia, m.in. pod rokiem 1366. Wówczas to proskrybowany został „Mathis Munnum”, odnotowany w rejestrze pod wspomnianym rokiem trzykrotnie – po raz pierwszy „pro homicidio” („ex parte uxoris Petri bleycher”), dalej „pro violencia” i wreszcie „pro vulnere testimoniali” („ex parte [...] Petri bleycher”). Z powodu zabójstwa żony wspomnianego Piotra, bielarza („bleycher”), proskrybowana została także „Katherina”, żona „Mathisa Munnuma”; co ciekawe, obciążono ją nie współudziałem w zabójstwie, lecz pełną odpowiedzialnością za ten czyn ¹⁷⁸. W 1384 r. proskrybowany z kolei został „Nicolaus Gamerote cum uxore sua Katherina” (z racji oskarżenia

¹⁷³ KPNMT 1358–1412, s. 14, nr 248–252.

¹⁷⁴ Ibid., s. 27, nr 497–499.

¹⁷⁵ CDW 4, nr 3, s. 56, 61.

¹⁷⁶ Por. cz. II, 2, nr 11.

¹⁷⁷ KG 1330–1430, nr 414, s. 306. W obu przypadkach występował ten sam „exsecutor”, mianowicie „Henricus Schaf”. Wpisy nie zostały wykreślone.

¹⁷⁸ Ibid., s. 6, nr 70–73.

o zabójstwo)¹⁷⁹. Dodajmy, że także na kartach rejestru elbląskiego pojawiają się noty tego rodzaju¹⁸⁰.

Równie częste były przypadki napaści grup o niejasnych powiązaniach personalnych, może tworzących się doraźnie, w chwili zaistnienia sporu czy np. w trakcie wspólnej zabawy w gospodzie. Jedno z najbardziej drastycznych wydarzeń tego typu zostało odnotowane pod rokiem 1395 w rejestrze proskrybowanych Nowego Miasta Torunia. Wówczas to z powodu napaści na Piotra „Botyna” (kowala, względnie syna kowala lub jego sługę) proskrybowano co najmniej pięciu (czterech?) mężczyzn, oskarżonych o jego okaleczenie („mutilatio”) i zadanie wielu ran (może nawet siedmiu)¹⁸¹. Z kolei w 1400 r. niejaki „Nycclous snydirknecht” został zaatakowany i poraniony ze skutkiem śmiertelnym przez przynajmniej czterech napastników. Był wśród nich m.in. „herrenknecht”, a więc sługa zakonny z toruńskiego zamku lub pacholek na usługach rajców nowomiejskich, a wpis dotyczący jednego z proskrybowanych został wykreślony¹⁸². Podobne sprawy spotykamy także w rejestrze sądowym Starego Miasta Braniewa. Między innymi w 1409 r. „Peter Reyman” został proskrybowany z powodu poranienia pewnych osób, w czym pomagali mu „Hans von der Lobaw” i „Niclos Gischkaw ader ane finger”. Najprawdopodobniej sprawcy dopuścili się tych ekscesów w różnych miejscach i porach dnia, tylko w jednym wpisie mowa bowiem o tym, że doszło doń „in der koningliche gewalt¹⁸³, by nachtsloffender czeith”. Ponadto wspomniany „Niclos Gischkaw ader ane finger” został wówczas także proskrybowany za poranienie jeszcze jednej osoby, do czego doszło nocą, przy wsparciu jego „starego” towarzysza, „Hansa von der Lobaw¹⁸⁴. W chełmińskim rejestrze także reprezentowane są liczne ekscesy z udziałem wielu napastników – trzech osób (1340, 1342 r.)¹⁸⁵.

Analizując wpisy w księdze proskrybowanych Nowego Miasta Torunia, dostrzegamy jeszcze jeden rodzaj konfliktów, mianowicie takie, do których dochodziło pomiędzy osobami spoza miasta, przebywającymi tu gościnnie, np. w związku z odbywającym się w mieście targiem – gdy do miasta przybywało wielu mieszkańców okolicznych wsi – czy organizowanym znacznie rzadziej, ale goszczącym za to obcych kupców z luksusowymi towarami, jarmarkiem¹⁸⁶.

¹⁷⁹ Ibid., s. 18, nr 333.

¹⁸⁰ Por. cz. II, 2, nr 1, gdzie prócz męża i żony pojawia się także ich córka.

¹⁸¹ KPNMT 1358–1412, s. 29–30, nr 550–554.

¹⁸² Ibid., s. 34, nr 653–656.

¹⁸³ Por. cz. II, 2, nr 183.

¹⁸⁴ CDW 4, nr 3, s. 60–61.

¹⁸⁵ KG 1330–1430, nr 413, s. 304; nr 417b, s. 308.

¹⁸⁶ W sprawie różnic między targiem i jarmarkiem zob. np. Samsonowicz 1996; Bogucka 1996; w kontekście Prus krzyżackich zob. Czaja 1996; Czaja 2000a.

Skutkiem konfliktu tego rodzaju może być wpis odnotowany w rejestrze stworzonym „tempore Nicolai Yelin” (w 1390 lub 1396 r.): „Item Bartusch de Warst est proscriptus pro vulnere testimoniali ex parte Jonen son de Noua Villa”¹⁸⁷. Bohaterami tego zdarzenia byli, jak się zdaje, chłopi z pobliskiego Kielbasina („Warst”), należącego wówczas do komturstwa toruńskiego¹⁸⁸, i Nowej Wsi – jednej z wielu osad o tej nazwie położonych w granicach ziemi chełmińskiej¹⁸⁹. Przypadków, gdy przynajmniej jedna osoba – sprawca bądź poszkodowany – pochodziła spoza miasta jest w nowomiejskim rejestrze proskrybowanych jeszcze więcej¹⁹⁰. Podobne noty spotykamy również na kartach rejestru chełmińskiego, czego przykładem jest chociażby proskrypcja z 1361 r., zasądzona wobec karczmarza („tabernator”) z Wyszogrodu¹⁹¹, obwinianego o zabójstwo, którego ofiarą padł „unus civis eiusdem opidi”¹⁹². Są one zapewne przykładami kontynuacji sporów zainicjowanych w rodzinnych stronach, które swój tragiczny finał znalazły, zapewne najczęściej na zasadzie przypadku, w Chełmnie¹⁹³.

W pruskich rejestrach proskrybowanych nie brak przykładów osób, które występując w charakterze wnoszących skargę przed oblicze sądu, po pewnym czasie same dołączały do grona proskrybowanych. Sądzę, że z całą pewnością możemy uznać to zjawisko za efekt stałej obecności przemocy w życiu ówczesnych ludzi, a także charakterystycznego dla tej epoki pojmowania pojęcia czci i honoru¹⁹⁴. Poza tym mogą to być również przypadki, gdy przed oblicze sądu wpływały skargi obu stron konfliktu, a sąd, reagując następnie na obustronne lekceważenie wezwań do złożenia wyjaśnień, ogłaszał proskrypcję bez wnikania w to, kto np. bójkę w rzeczywistości wywołał¹⁹⁵. Wydaje się

¹⁸⁷ KPNMT 1358–1412, s. 24, nr 440.

¹⁸⁸ Słownik 1971, s. 53.

¹⁸⁹ Ibid., passim.

¹⁹⁰ Zob. np. KPNMT 1358–1412, s. 34, nr 640, gdzie odnotowano proskrypcję „Hannusa”, syna sołtysa „de Brysen” (1399 r.), czyli zapewne z Brzeźna, wsi w okolicach Kowalewa Pomorskiego (Słownik 1971, s. 14), należącej do Zakonu (w początkach XV w. do komturstwa toruńskiego); por. Józwiak 1997, s. 36.

¹⁹¹ Zapewne chodzi w tym przypadku o ośrodek z terenu Mazowsza, posiadający prawa miejskie od końca XIV w., a nie gród spod Bydgoszczy, który zresztą nigdy nie otrzymał przywileju miejskiego ani nie stanowił większej osady, poza tym od 1330 r., kiedy to został oblężony i zdobyty przez Krzyżaków, pozostawał już w ruinie.

¹⁹² KG 1330–1430, nr 407, s. 299.

¹⁹³ W kontekście rejestru elbląskiego zob. chociażby cz. II, 2, nr 305 (1465 r.).

¹⁹⁴ Por. Janicka 1992, s. 52.

¹⁹⁵ Por. Kaczor 2005, s. 328. Zob. też dwa wpisy do rejestru sądowego Starego Miasta Braniewa, odnotowane pod rokiem 1413: 1) „Item **Lorentz Pruse** ist geecht umme I swertezog, den her tet uf **Peter Konerlyn**, do sy mitenander vochten by dem crucez by der Nugenstat [tu w kontekście Nowego Miasta Braniewa – P.A.J.]”; 2) „Item **Peter Konerlyn** ist geechtit umme I swertezog, den her hot gethan uff **Lorentz Prusen**, do sy

również, że niektóre przypadki odnotowane na kartach rejestrów proskrybowanych były związane z próbami rozwiązywania konfliktów we własnym zakresie, bez udziału sądów miejskich, na zasadzie uświęconego tradycją i po schyłek średniowiecza szeroko akceptowanego (przynajmniej w kręgach świeckich, choć też nie wszystkich) prawa do zemsty (odwetu, rewanzu)¹⁹⁶.

Szczególnie wiele przypadków tego typu zawiera chełmiński rejestr proskrybowanych. Przykładowo w 1341 r. proskrybowany został w Chełmnie „Lodewicus, gener Iohannis Woluerami”, który swojej ofierze („Iohannes, sellator, famulus Lodewici sellator(is)”) zadał cztery rany¹⁹⁷. Ostatecznie wpis ten został wykreślony. „Lodewicus” pojawia się w omawianej księdze także we wpisach z 1340 r. Wówczas występuje jako „executor” w sprawie o zranienie (jako „actor” pojawi się tu „Hermannus, sutor”, a proskrybowany w wyniku złożonej skargi został „Michael, cognatus Hermanni Glagow, carnificis”) ¹⁹⁸.

Podobne przypadki spotykamy również podczas lektury księgi proskrybowanych Nowego Miasta Torunia. Przykładowo w rejestrze z 1399 r. odnotowano proskrypcję dwóch osób („Mertina kna(e)pe” i „Caspara”), obwiniętych o napad (zranienie) Henryka „Nuymarkt”¹⁹⁹. W rejestrze z roku następnego (1400) ten sam „Henricus Nuymarkt” występuje już jednak jako osoba proskrybowana („de vulnere et blut de Gudrunt”) ²⁰⁰. W tym samym rejestrze nowomiejskim (z 1400 r.) występuje także „Petir Opecz” – raz jako ofiara zranienia, a raz jako proskrybowany z powodu oskarżenia o zadanie dwóch ran nieznanemu z imienia osobie²⁰¹.

Obecność przemocy w życiu zamożniejszych mieszkańców późnośredniowiecznych miast pruskich, jak również jej charakter pozwala precyzyjnie określić konfrontacją danych pochodzących z rejestrów proskrybowanych z informacjami zaczerpniętymi z innych źródeł miejskich, głównie ksiąg rejestrujących sprawy majątkowe. Postaram się odnieść do tego zagadnienia przez pryzmat księgi proskrybowanych Nowego Miasta Torunia i osób noszących

mitenander vochten by dem crutze by der Nugenstat [podkr. P.A.J.]”; CDW 4, nr 3, s. 62 (oba wpisy sąsiadują ze sobą w tekście bezpośrednio).

¹⁹⁶ Por. Johansen/Mühlhen 1973, s. 324; Maisel 1974, s. 106, 113; Zaremska 1991, s. 358–359; Zaremska 1992, s. 223; Zaremska 1993b, s. 25; Zaremska 1995b, s. 147–149; Adamska/Nocuń 2004, s. 111–113.

¹⁹⁷ KG 1330–1430, nr 414, s. 305. Składający skargę „Iohannes, sellator” doprowadził wówczas także do proskrypcji jeszcze jednego mężczyzny („Iohannes, gener Iohannis Rade-stocz”), obwiniając tegoż o zadanie mu 2 ran (zapiska ostatecznie została wykreślona). Najpewniej obie sprawy należy łączyć.

¹⁹⁸ KG 1330–1430, nr 413, s. 304: „Lodewicus, sutor, gener Iohannis Woluerami”.

¹⁹⁹ KPNMT 1358–1412, s. 34, nr 641–642.

²⁰⁰ Ibid., nr 647 (wpis został wykreślony).

²⁰¹ Ibid., nr 659; s. 35, nr 664. Może to on występuje, ponownie w charakterze sprawcy (obok dwóch innych osób), także we wpisie nr 666.

„nazwisko”/przezwiako „Beme”²⁰², notowanych zarówno wśród osób oskarżonych o popełnienie przestępstwa, jak i ofiar (lub ich reprezentantów) odnotowanych na kartach tego rejestru.

Pierwszą postacią z tego grona jest odnotowany w 1363 r. Jan („Hensil”²⁰³) „Beme von Renis” (tj. z Ryńska²⁰⁴), który został wówczas proskrybowany z racji oskarżenia o zranienie (ofiara, względnie oskarżycielem był w tym przypadku „Hensil”, „sartor”)²⁰⁵. Być może jest on tożsamy z osobą o takich samych personaliach („Hensil Beme”), która została proskrybowana w Nowym Mieście Toruniu w 1372 r. „pro homicidio ex parte Henrici Leubil”²⁰⁶, a następnie dwukrotnie w 1385 r. – po raz pierwszy „ex parte Andree Poloni” (proskrypcja została w tym przypadku zastosowana „pro vulnere testimoniali”)²⁰⁷; po raz drugi – „ex parte Nyc[olai] ko’ler”, z powodu zranienia („pro vulnere”)²⁰⁸. Kolejny „Hensel Beme” wzmiankowany jest wśród proskrybowanych w 1411 r., zarzucono mu wówczas zabójstwo i zranienie, a jego ofiarą miał być rzeźnik „Kuncze Kant”²⁰⁹.

W 1366 r. na skutek skargi Mikołaja Beme („Nicolaus Beme”), ofiary, względnie jej reprezentanta przed obliczem sądu, na listę proskrybowanych Nowego Miasta Torunia został wciągnięty niejaki „Czolner”, oskarżony o dokonanie okaleczenia („mutilatio”)²¹⁰. Kolejny Mikołaj („Ny[colaus] Beme”) (może ten sam?), tym razem jako proskrybowany, pojawia się w 1381 r. Na listę proskrybowanych Nowego Miasta Torunia został wówczas wciągnięty za zranienie („pro vulnere”) „ex parte Johannis Hornik”²¹¹.

²⁰² Nie zawsze spokrewnionych ze sobą.

²⁰³ „Hensil” = „Johannes”.

²⁰⁴ Ryńsk, wieś w pobliżu Wąbrzeźna, na przełomie XIV i XV w. własność rycerska; por. Słownik 1971, s. 110–111.

²⁰⁵ KPNMT 1358–1412, s. 5, nr 44 (zapiska niewykreślona).

²⁰⁶ Ibid., s. 10, nr 140 (zapiska niewykreślona).

²⁰⁷ Ibid., s. 19, nr 350 (zapiska niewykreślona). Jakiś „Andres Polan” wzmiankowany jest w księdze ławniczej Nowego Miasta Torunia pod rokiem 1425; zob. KŁNMT 1387–1450, nr 1007. Być może identyczny z mieszkańcem przedmieścia Starego Miasta Toruniu („Andris Polen”), wzmiankowanym w księdze szosu z 1394 r., wśród osób związanych z ul. Rzeźniczą; KSSMT 1394–1435, s. 78.

²⁰⁸ KPNMT 1358–1412, s. 20, nr 373 (zapiska niewykreślona). Prawdopodobnie to jego żona („Nickil Koleryme”) została wymieniona wśród osób zalegających z szosem (1398 r.), związanych z ulicą „circa bedellum” (Podmurną) w Starym Mieście Toruniu; zob. KSSMT 1394–1435, s. 109.

²⁰⁹ KPNMT 1358–1412, s. 46, nr 895 (zapiska niewykreślona).

²¹⁰ Ibid., s. 6, nr 68 (zapiska niewykreślona). Jakiś „Colner” pojawia się w nowomiejskiej księdze ławniczej pod rokiem 1407 (KŁNMT 1387–1450, nr 381), ale brak podstaw do utożsamiania obu postaci.

²¹¹ KPNMT 1358–1412, s. 16, nr 295 (zapiska niewykreślona). „Johannes Hornik” – może związany z Nowym Miastem Toruniem, zob. KŁNMT 1387–1450, nr 203 (1398 r.),

Wreszcie w 1402 r. doszło do proskrypcji jeszcze jednego Mikołaja „Beme”, oskarżonego o zdanie dwóch ran „Hannusowi Tenczermeyster”²¹². Być może któryś z nich jest tożsamy z „Nickilem Beme”, wzmiankowanym w 1389 r. jako posiadacz „erbe”, położonego „hinder den predicatores”²¹³, względnie z kolejnym Mikołajem o tym samym „nazwisku” („Ny[colaus]”, „Nycce Beme”), który w 1392 r. porozumiał się (w nieznannej sprawie) z pewną kobietą o imieniu „Gyrdrut” („Girdrut”)²¹⁴. Roman Czaja owych trzech Mikołajów „Beme”, znanych z nowomiejskiej księgi ławniczej, utożsamia ze sobą i wiąże z postacią „Nickela Behme”, występującego w latach 1415–1416 w charakterze ławnika sądu przedmiejskiego Starego Miasta Torunia²¹⁵. Ten może być identyczny z „Nycolausem Beme”, wymienionym w księdze szosu Starego Miasta Torunia i jego przedmieść z 1394 r. wśród osób związanych z ulicą „circa sanctum Georgium” (późniejsza ul. Wali-szewo?)²¹⁶. W tym zestawieniu wzmiankowany jest jeszcze jeden „Nycolaus Beme”, winogrodnik (?), związanym z okolicą określoną jako „keyn Tyle Hengistbergis garte oebir”²¹⁷. Z kolei w 1398 r. wystąpił w spisie osób zalegających z opłatą szosu, związanych ze staromiejską ul. Panieńską²¹⁸. Dodajmy, że jeszcze w wykazie członków cechów Starego Miasta Torunia zobowiązanych do świadczeń wojskowych (z około 1401 r.) pojawia się „Niclus Beme”, kaletnik²¹⁹.

Kolejny „Beme” (tym razem noszący imię „Mathias”) pojawia się wśród proskrybowanych w Nowym Mieście Toruniu w 1377 r. Na liście znalazł się „pro homicidio ex parte Ny[colai] Tatan”²²⁰. Jakiś „Mathis Beme” występuje również w księdze szosu Starego Miasta Torunia i jego przedmieść z 1394 r. jako osoba związana z rejonem określanym wówczas „circa Kalkschune” (okolice współczesnego mostu drogowego, położone między Starym Miastem a Wisłą)²²¹.

W 1380 r. w reakcji na skargę „ex parte Laurencii Beme” został wciągnięty na listę proskrybowanych Nowego Miasta Torunia słodownik

gdzie występuje „Ny[colaus] Hornyng” ze swoimi pasierbami. Ale osoba o takim imieniu występuje też w źródłach staromiejskich; zob. LSVCT 1363–1428, nr 178, 202.

²¹² KPNMT 1358–1412, s. 37, nr 710 (zapiska niewykreślona).

²¹³ KENMT 1387–1450, nr 39.

²¹⁴ Ibid., nr 70, 74.

²¹⁵ Czaja 1999a, s. 145.

²¹⁶ KSSMT 1394–1435, s. 76.

²¹⁷ Ibid., s. 83. Według wydawców może tu chodzić o winnice i ogrody nad Wisłą, między Wolą Zamkową a Kaszczorkiem.

²¹⁸ Ibid., s. 99.

²¹⁹ Ibid., s. 160; por. LSVCT 1363–1428, nr 1023, 1677.

²²⁰ KPNMT 1358–1412, s. 13, nr 206 (zapiska niewykreślona).

²²¹ KSSMT 1394–1435, s. 63.

(„melczir”) o imieniu „Cunczke” (Konrad). Proskrybowany został „pro tribus causis”²²². W tym przypadku jesteśmy w stanie precyzyjnie zrekonstruować dalszy przebieg sprawy. Otóż „Cunczke” podjął starania o uwolnienie się od proskrypcji („us der ochte”), czy też może zdołał je wprowadzić w czyn, dopiero po 9 latach. W 1389 r. stawiał się (w źródle występuje jako „Cuntzce Doring”²²³) przed nowomiejskim sądem ławniczym obradującym pod przewodnictwem „Johanna Bessirmana”. Zobowiązał się wówczas zawrzeć w ciągu roku porozumienie ze wspomnianym Wawrzyńcem („Lorentz”) „Beme”, z którego powodu „her [tj. w Nowym Mieście Toruniu – P.A.J.] geecht was” (źródło nie podaje przyczyny proskrypcji). Prócz tego zobowiązał się, że jeśli w ciągu tego roku „Lorentz Beme” umrze, wówczas ma porozumieć się z jego ślubnym dzieckiem (w zapisce pozostawiono wolne miejsce na jego imię) lub opiekunem tegoż („vormunde”) – „Jacobem von Pyser”, tj. z Pyzdr²²⁴. Czy do tego porozumienia ostatecznie doszło, nie wiadomo, nota proskrypcyjna dotycząca Konrada nie została bowiem z nowomiejskiego rejestru wykreślona. „Kuncze Doring” pojawia się jednak w księdze szosu Starego Miasta Torunia i jego przedmieść z 1394 r. jako mieszkaniec (?) okolicy zwanej „circa sanctum Georgium prope ortorum” (może rejon późniejszej ul. Oprawczej), został jednak później wykreślony ze spisu²²⁵.

Kolejny „Beme” pojawia się w księdze proskrybowanych Nowego Miasta Torunia na liście z 1381 r. Wówczas to „ex parte Langenickil”²²⁶ zostali proskrybowani „Mertin Beme” („pro vulnere”)²²⁷ i niejaki „Groc” („pro II^{bus} vulneribus”)²²⁸. „Mertin Beme” (ponownie z powodu zranienia) znalazł się powtórnie na tej liście, tym razem za sprawą oskarżenia złożonego „ex parte Nickil Gro^{cz}”²²⁹ (tożsamego z proskrybowaną osobą o imieniu „Groc”, wspominaną przed chwilą?). Zgłoszone przez tego samego Mikołaja

²²² KPNMT 1358–1412, s. 15, nr 280 (zapiska niewykreślona).

²²³ Może spokrewniony z Henrykiem „Dorink”, zasiadającym we władzach miejskich (?) w 1331 r. (?); zob. Bender 1882, s. 108. W zestawieniach Romana Czai (Czaja 1999a) nie występuje; por. KŁNMT 1387–1450 i LSVCT 1363–1428, według indeksu, gdzie występują też inni przedstawiciele rodziny „Doring” („Doryng”).

²²⁴ KŁNMT 1387–1450, nr 45.

²²⁵ KSSMT 1394–1435, s. 67.

²²⁶ Może sam nadal proskrybowany; por. KPNMT 1358–1412, s. 9, nr 117, gdzie niewykreślony zapis o proskrybowaniu w 1371 r. w Nowym Mieście Toruniu niejakiego „Langenickil” („ex parte Hensil Tust, pro vulnere testimoniali”). Osoba określana jako „Langenickil” pojawiła się tu ponownie pod rokiem 1380. Wówczas to „ex parte Langenickil” został proskrybowany („pro vulnere”) niejaki „Hannus Czaslow”; *ibid.*, s. 15, nr 269.

²²⁷ *Ibid.*, s. 16, nr 304 (zapiska niewykreślona).

²²⁸ *Ibid.*, nr 305 (zapiska niewykreślona).

²²⁹ *Ibid.*, nr 306 (zapiska niewykreślona).

(tu odnotowany jako „Nycolaus Greucz”) kolejne oskarżenie, również o zranienie, stało się wówczas także powodem proskrybowania pewnego sługi („fleckisknecht”) o imieniu „Hannus”²³⁰. Po raz trzeci „Mertin Beme” znalazł się na tej liście z powodu zranienia niejakiego „Mathie Knoufila”²³¹.

Wszystkie powyższe wpisy, w których pojawia się imię Marcina Beme („Mertin Beme”) bądź w jakimś kontekście są z jego osobą związane, występują praktycznie jeden po drugim (w edycji księgi są to numery: 304–307, 309). Może to świadczyć o tym, że dokumentują one wydarzenie, zapewne bójkę²³², w której ciosy padały na prawo i lewo, a sprawca zadanej rany mógł też sam zostać zraniony i wystąpić następnie w roli oskarżyciela („Groc”, „Nickil Gro(e)cz”, „Nycolaus Greucz” – oczywiście, jeśli założymy tożsamość tych postaci)²³³. O późniejszych losach Marcina wiadomo niewiele. Może to on brał udział w wyprawie zakonnej na ziemię dobrzyńską, rozpoczętej w połowie sierpnia 1409 r., a zakończonej w niespełna 3 tygodnie zdobyciem zamku w Złotorii 2 września (brał w niej udział także kontyngent toruński)²³⁴. Jakiś „Bemusche [Bemissche] Mertin”, osoba zamożna (posiadająca nieruchomość przy ul. Chełmińskiej), występuje też w źródłach starotoruńskich od początku lat czterdziestych XIV w. do początku lat dwudziestych XV w. (a może te wzmianki dotyczą dwóch różnych osób?)²³⁵. Bez wątplenia już kimś innym jest „Niclos Beheme” wzmiankowany na kartach księgi ławniczej Starego Miasta Torunia we wpisach z przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych XV w.²³⁶

Następny „Beme” („Peter”) występuje w nowomiejskim rejestrze proskrybowanych w 1390 r. jako ofiara lub wnoszący oskarżenie. „Pro vulnere testimoniali” został wówczas proskrybowany szewc („sutor”) „Petrus Ortil”²³⁷. Znany jest „Peter Behme” („Petir Czehe”), kramarz, wymieniony w zestawieniu osób zalegających z płatnością szosu z nieruchomości położonych przy staromiejskim rynku (1398)²³⁸. Być może to on („Petir Boheme”) wzmiankowany jest w 1429 r. wraz z żoną²³⁹. Ów Piotr („Petir Beheme”) nie żył

²³⁰ Ibid., s. 17, nr 307 (zapiska niewykreślona).

²³¹ Ibid., nr 309 (zapiska niewykreślona).

²³² Może karczemną awanturę, jak zdaje się sugerować Jerzy Przeracki (zob. Przeracki 1977, s. 15), ale niekoniecznie.

²³³ Prawdopodobnie podobny przypadek zob. KPNMT 1358–1412, s. 26, nr 477–479.

²³⁴ Janosz-Biskupowa 1960, s. 99: „Martin Beheme 2 tage 4 sol”.

²³⁵ LSVCT 1363–1428, nr 377, 407, 1461, 1544, 1697.

²³⁶ KŁSMT 1428–1456 II, nr 1218

²³⁷ KPNMT 1358–1412, s. 22, nr 416 (zapiska niewykreślona). Jakiś „Petir Orteil” („Ortel”), już jako nieżyjący, wzmiankowany jest w 1423 r. w najstarszej zachowanej księdze ławniczej Starego Miasta Torunia; zob. LSVCT 1363–1428, nr 1669.

²³⁸ KSSMT 1394–1435, s. 107.

²³⁹ KŁSMT 1428–1456 I, nr 68.

już w 1439 r., gdy przed sądem ławniczym Starego Miasta Torunia stawiał się jego brat („Johannes Beheme”) w sprawie przeprowadzenia rozliczeń związanych z majątkiem pozostałym po zmarłym²⁴⁰.

Jeszcze jedna osoba nosząca „nazwisko” „Beme” pojawia się w rejestrze proskrybowanych Nowego Miasta Torunia, tym razem pod rokiem 1392 („Andris Beme”). Wówczas to został proskrybowany „Hannus Wlf [...] vor eynen vrebil”, którego dopuścił się na wspomnianym Andrzeju i jego żonie („wybe”)²⁴¹. Z powodu skargi Andrzeja został wówczas proskrybowany także „Symon Borg”, zapewne biorący udział w incydencie, nie wiadomo jednak, w jakim zakresie²⁴². Ofiary „Hannusa” i „Symona” były mieszkańcami Starego Miasta Torunia, choć nie sposób wykluczyć, że zamieszkiwały niegdyś na terenie sąsiedniego Nowego Miasta. Bliskie relacje Andrzeja potwierdzają wszak liczne wzmianki związane z jego osobą („Andirke Beeme”, „Beme”), spotykane na kartach nowomiejskiej księgi ławniczej wśród wpisów z lat 1388–1389²⁴³. Jedną z tych wzmianek stwierdzała, „das Andirke Beme, eyn burger in der Aldinstat Thorun, hot 80 mr. erbegelt in Kirstans Hundis erbe, des kuppirmsedis in der Nuwenstat Thorun”²⁴⁴. Nie wiadomo, czy „występek” „Hannusa Wlfa” wpłynął negatywnie na życie Andrzeja i jego żony, ale nie można wykluczyć, że właśnie w związku z nim odnotowano w nowomiejskiej księdze ławniczej pod rokiem 1392: „Man sal wissin, das Andirke Bemen soen in an alle synem erwe, noch an guthe nicht en hat, sunder ys ist synis vatirs alczumole”²⁴⁵. Andrzej („Andirko Beme”) występuje jeszcze na kartach księgi szosu Starego Miasta Torunia i jego przedmieść z 1394 r., wśród osób związanych z ul. Rymarską (fragment ul. Szerokiej)²⁴⁶. W następnym roku już jednak nie żył. Wówczas to doszło do podziału pozostałego po nim majątku (m.in. folwarku Zęgwirt²⁴⁷) między wdowę po nim oraz jego synów, „Hannusa” i „Andresa”²⁴⁸. Znane są dalsze losy syna „Andrisa Beme” – wspomnianego przed chwilą „Hannusa” (Jana). We wpisie do księgi ławniczej Nowego Miasta Torunia, datowanym na 7 VII 1396 r., pojawia się „Johannes Beme” (wraz z żoną), który w związku ze swoim długiem („hern Adam Swynchin 50 mark groschin von des potkomers wegin van Cyros”)

²⁴⁰ Ibid., nr 764; por. LSVCT 1363–1428, nr 1747.

²⁴¹ KPNMT 1358–1412, s. 25, nr 467 (zapiska niewykreślona).

²⁴² Ibid., nr 468 (zapiska niewykreślona).

²⁴³ KLNMT 1387–1450, nr 22, 35, 41.

²⁴⁴ Ibid., nr 41.

²⁴⁵ Ibid., nr 78.

²⁴⁶ KSSMT 1394–1435, s. 40.

²⁴⁷ Zęgwirt – wieś w pobliżu Torunia, w XV stuleciu własność rycerska; zob. Słownik 1971, s. 154.

²⁴⁸ LSVCT 1363–1428, nr 422; na temat relacji między nimi zob. ibid., nr 628, 638.

zobowiązał się wówczas: „Dovor her im syn vorwerk halb zcum Sebinwirte, das im dy helfte angeboret, vorsacht hat vor eyn dirvolgit phant, das gelt uf Phingistin nestzcukomende zcu beczalin”²⁴⁹. W 1399 r. we wspomnianej nowomiejskiej księdze ławniczej odnotowano, że ten sam „Beme” był także winny Mikołajowi „Smedechin”²⁵⁰ (występującemu również w przywołanym przed chwilą wpisie z 7 VII 1396 r.) w sumie 173 grzywny (groszy)²⁵¹. W wykazie członków cechów Starego Miasta Torunia zobowiązanych do świadczeń wojskowych z około 1401 r. pojawia się wśród kramarzy²⁵². Zapewne to on („Hannus Behme”) występuje też w wykazie właścicieli domów kupieckich położonych w Starym Mieście Toruniu, zobowiązanych do służby wojskowej, pochodzącym również z około 1401 r.²⁵³ „Hans Beheme” wzmiankowany jest też w innych późniejszych źródłach starotoruńskich, jakkolwiek nie wszystkie te wzmianki muszą odnosić się do interesującej nas osoby²⁵⁴. Jakiś „Johannes Beheme” pojawia się ponadto na kartach księgi ławniczej Starego Miasta Torunia (pod koniec 1442 lub w początkach 1443 r. już nie żyje)²⁵⁵, ale i w tym przypadku brak podstaw do utożsamiania tych postaci. Nie wiadomo, w jakiej z interesującym nas Janem relacji pozostawali także inni „Beme” o tym samym imieniu, zamieszkujący Stare Miasto Toruń lub jego przedmieścia na przełomie XIV i XV w. („Johannes Beme”, pantoflarz, „Johannes Beme” z przedmieścia Rybaki, „Hanus Beme” z ul. Polskiej, kuśnierz, „Johannes Behme” z ul. Kurnej)²⁵⁶.

Z dzisiejszej perspektywy trudno już ustalić, czy wymienione powyżej osoby o nazwisku „Beme” należały do tej samej rodziny, a jeśli tak było, jak bliskie relacje rodzinne je łączyły. Warto mieć jednak na uwadze, że także związani z Nowym Miastem Toruniem „Beme” należeli nierzadko do grona bardzo zamożnych, co jednak nie uchroniło ich przed codzienną przemocą²⁵⁷.

²⁴⁹ KŁNMT 1387–1450, nr 191. „Sebinwirte” – wspomniany przed chwilą Zęgwirt.

²⁵⁰ Związany ze Starym Miastem Toruniem, ławnik (1406–1408), rajca (1409–1416), urzędnik budowlany (1409), sędzia (1413), wójt (1414), urzędnik piwniczny (1415), zmarły w 1416 r.; zob. Czaja 1999a, s. 222. Odnośnie do związków Jana „Beme” z Mikołajem „Smedechin” zob. LSVCT 1363–1428, nr 628, 650.

²⁵¹ KŁNMT 1387–1450, nr 218.

²⁵² KSSMT 1394–1435, s. 138.

²⁵³ Ibid., s. 126.

²⁵⁴ LSVCT 1363–1428, nr 743, 779, 786, 1009, 1016, 1256, 1274, 1291.

²⁵⁵ KŁSMT 1428–1456 I, nr 764, 991. Ów Jan miał brata Piotra; por. wyżej.

²⁵⁶ KSSMT 1394–1435, s. 60, 63, 75, 118, 159.

²⁵⁷ To zresztą niejedynie przykłady tego typu, por. chociażby postać „Nicclusa Schramme”, któremu niejaki „Jenusch” zadał dwie rany (za co został proskrybowany w Nowym Mieście Toruniu w 1396 r.; zob. KPNMT 1358–1412, s. 30, nr 567); Mikołaj „Schramme” w nowomiejskiej księdze ławniczej występuje w notach z lat 1392–1426, m.in. w 1407 r. nabył „steynhaus an dem Rynge”; zob. KŁNMT 1387–1450, nr 93, 366, 401, 921, 1093.

Na marginesie warto wspomnieć o jeszcze kilku wnioskach, które nasuwają się przy okazji analizy rejestru proskrybowanych Nowego Miasta Torunia. Po pierwsze przykład „Andrisa Beme” ze Starego Miasta Torunia, napadniętego na terenie sąsiedniego ośrodka (w 1392 r.), nie był przypadkiem jednostkowym. Do zdarzeń tego rodzaju dochodziło znacznie częściej. Przykładowo w 1385 r. proskrybowany został „Mertyn Scheder” za zranienie (potwierdzone przez świadków) niejakiego „Petira Rittera”²⁵⁸. Ten ostatni, mimo że nieznanany z innych źródeł, był najpewniej związany z rodziną „Ritter” zamieszkującą na terenie Starego Miasta, jeden z przedstawicieli tej rodziny, „Tideman” („Tylman”), występował w latach 1340–1346 jako rajca starotoruński²⁵⁹, a 25 VII 1346 r. dostał od wielkiego mistrza krzyżackiego przywilej na dobra „Pywnitz”²⁶⁰, czyli współczesne Piwnice koło Torunia²⁶¹.

Kolejnych przykładów tego typu dostarczają osoby noszące „nazwisko”/przezwiśko „Monch” („Mo(e)nch”)²⁶². Piotr („Petir”), wspomniany w 1394 r. wśród osób płacących szos od nieruchomości przy Moście Paulerskim (Stare Miasto)²⁶³, zostaje zraniony w Nowym Mieście Toruniu w 1407 r. („de vulnere et levide” został wówczas proskrybowany „Frenczke Sterke”, postać bliżej nieznaną)²⁶⁴. Mikołaj („Niclos”, „Nicclus”), szewc związany z ul. Kurną w Starym Mieście Toruniu (1394, 1398, około 1401 r.)²⁶⁵, w nowomiejskim rejestrze proskrybowanych został wspomniany pod rokiem 1406 jako ofiara napaści, z powodu jego zranienia został wówczas proskrybowany „Nicclos eyn bruer”²⁶⁶. Jeden z kilku Janów „Monch” zamieszkujących na terenie Starego Miasta Torunia (pojawia się tu m.in. piwowar i szklarz związani z ul. Szewska, krawiec związany z ul. Szczytną) i wzmiankowanych na przełomie XIV i XV w.²⁶⁷ został wymieniony w nowomiejskiej księdze proskrybowanych pod rokiem 1402 jako ofiara zabójstwa²⁶⁸, inny („Johannes Monch”) natomiast

²⁵⁸ KPNMT 1358–1412, s. 19, nr 357.

²⁵⁹ Por. Czaja 1999a, s. 218.

²⁶⁰ Pr.Ub. 4, nr 46. W dokumencie wystąpił jako „Tylman Ritter [...] burger zu Thorn”.

²⁶¹ Por. Słownik 1971, s. 97.

²⁶² Osoby noszące „nazwisko” „Monch”, choć na przełomie XIV i XV stulecia związane głównie ze Starym Miastem Toruniem, mogły posiadać korzenie nowomiejskie. Przykładowo w rejestrze czynszowym Nowego Miasta Torunia z około 1330 r. („census nove civitatis Intra civitatem”) pojawia się „Nicolaus Monachus”, płacący 20 szkojców (Bender 1882, s. 122) oraz „Heinricus Monachus” płacący od ogrodu (wraz z „Hermanem de Allen”) 1 wiardunek.

²⁶³ KSSMT 1394–1435, s. 36.

²⁶⁴ KPNMT 1358–1412, s. 43, nr 845.

²⁶⁵ KSSMT 1394–1435, s. 20, 104, 163.

²⁶⁶ KPNMT 1358–1412, s. 42, nr 825.

²⁶⁷ KSSMT 1394–1435, s. 34, 38, 72, 82, 110, 156, 165.

²⁶⁸ KPNMT 1358–1412, s. 37, nr 716; zob. też: *ibid.*, s. 38, nr 732.

pojawia się w tym źródle jako ofiara poranienia (1388 r.)²⁶⁹. Opierając się wyłącznie na rejestrze proskrybowanych Nowego Miasta Torunia, źródle, które nie pozwala na wyczerpującą ocenę zjawiska (z powodu swojej fragmentaryczności), a ponadto nie dysponując rejestrami proskrybowanych Starego Miasta Torunia, nie można stwierdzić, czy przypadki napaści na osoby związane ze Starym Miastem Toruniem na terenie sąsiedniego ośrodka nowomiejskiego wykazywały określone tendencje, wskazujące na ich nieprzypadkowość, i w perspektywie obustronnych relacji wyróżniały się np. pod względem częstotliwości. Jednocześnie nie sposób jednak wykluczyć tego, że odnotowane w nowomiejskim rejestrze przypadki miały jakiś związek z napięciami w relacjach między Nowym i Starym Miastem Toruniem, które pojawiły się już wkrótce po lokacji Nowego Miasta Torunia (1264) i występowały także w następnym stuleciu²⁷⁰.

Drugi wniosek związany jest z osobami pochodzącymi ze Starego Miasta Torunia, które – oskarżone o popełnienie jakiegoś przestępstwa na terenie Nowego Miasta – zostały wciągnięte do tamtejszego rejestru proskrybowanych. Lista tych osób nie ogranicza się wyłącznie do wyżej wymienionych „Mathiasa Beme” i „Cunczke [Cuntzce] Doringa”, proskrybowanych kolejno w 1377 i 1380 r. Rozszerzyć ją można chociażby o postać „Hannusa Schulera”, proskrybowanego w 1399 r. „de II^{bus} vulneribus Probach et de III^{or} blut de Peter Boten”²⁷¹, wzmiankowanego w 1394 r. jako osoba związana z ul. Środkową (Stare Miasto Toruń)²⁷². Mieszkańcem Starego Miasta Torunia (winogrodnikiem?) związanym z ul. Kucharską (wzmiankowany w spisie szosu z 1394 r., potem jednak wykreślony)²⁷³ mógł być także „Hannus Cruse”, proskrybowany w Nowym Mieście Toruniu w 1399 r.²⁷⁴ Może „Ny[colaus] Ruse”, proskrybowany w Nowym Mieście Toruniu w 1400 r.

²⁶⁹ Ibid., s. 21, nr 406.

²⁷⁰ Zob. Bender 1882, s. 120–122; Jasiński 1982, s. 23; Jasiński 1999, s. 144–146; zob. też dokumenty z 1347 r. związane z próbą (podjętą przez Zakon) zakończenia długotrwałego konfliktu między obu miastami o tzw. wolniznę miejską: Pr.Ub. 4, nr 208, 210; TD 1345–1547, s. 4–5.

²⁷¹ KPNMT 1358–1412, s. 33, nr 625. Z powodu zranienia „Petira Botena” został w 1399 r. proskrybowany także „Bogusch Smeys”; zob. *ibid.*, nr 630.

²⁷² KSSMT 1394–1435, s. 66. „Hannus Schuler” pojawił się w nowomiejskiej księdze proskrybowanych raz jeszcze, mianowicie w rejestrze z 1405 r.; został wówczas proskrybowany wraz z „Petirem Czerte” za poranienie „Hannusa Naze”; KPNMT 1358–1412, s. 40, nr 785–786.

²⁷³ KSSMT 1394–1435, s. 67, 83.

²⁷⁴ KPNMT 1358–1412, s. 33, nr 633. Proskrybowany został z powodu oskarżenia o zranienie „Hannusa Nysera”; z tego samego powodu został wówczas również proskrybowany „Ny[colaus] Gnybekaw” (*ibid.*, s. 33, nr 635), ale nie wiadomo, czy wspólnie napadli na tego Jana „Nysera” (oba wpisy dzieli inny, niezwiązany z nimi).

„de vulnere de Hannus Cygerynne femine” (z tego samego powodu został wówczas proskrybowany także bliżej nieznaną „Caspar”)²⁷⁵, również był związany z zamożną staromiejską rodziną „Reusse”, może nawet należy go utożsamiać z postacią Mikołaja (zmarłego wkrótce po 1426 r.), syna Piotra II (zmarłego w 1414 r.), ławnika, rajcy i burmistrza Starego Miasta Torunia?²⁷⁶ Oczywiście jest to tylko hipoteza, której jednak zupełnie odrzucić nie można. Także w Toruniu przedstawiciele najzamożniejszych i najbardziej wpływowych kręgów miejscowego mieszczaństwa wchodzili bowiem w konflikty z prawem, jednak zarówno poziom zamożności, jak i posiadane koneksje pozwalały im nierządno, jeśli nie zazwyczaj, łagodzić pretensje i unikać odpowiedzialności²⁷⁷.

Analizując powyższy materiał, nie sposób pozbyć się wrażenia, że wiele osób związanych ze Starym Miastem Toruniem, które dopuściły się przestępstw na terenie sąsiedniego Nowego Miasta, nie spotykało się z jakimś szczególnym prześladowaniem w swoim miejscu zamieszkania. Mogło to być efektem braku porozumienia między obu miastami dotyczącego ścigania proskrybowanych²⁷⁸ lub lekceważenia w praktyce regulacji nakazujących ściganie osób wciągniętych do rejestrów sądowych tego typu.

3.6. NAPIĘCIA SPOŁECZNE. PRZYKŁAD CHEŁMIŃSKICH RZEMIEŚLNIKÓW

Jak już sygnalizowano, w przypadku chełmińskiego rejestru proskrybowanych poważny odsetek wśród oskarżonych lub ofiar, względnie osób wnoszących skargę stanowią rzemieślnicy lub ich słudzy. Chełmiński rejestr dowodzi, że konflikty pomiędzy rzemieślnikami tej samej profesji był tu bardzo częste. Mowa w nim o zajściach m.in. między garncarzami (1340²⁷⁹), rzemieślnikami wyrabiającymi skórzane torby (1340²⁸⁰), krawcami

²⁷⁵ Ibid., s. 34, nr 644, 648.

²⁷⁶ Przed kilku laty materiały związane z Mikołajem Reusse zebrali Krzysztof Kopiński i Krzysztof Mikulski, zob. Mikulski/Kopiński 2008, s. 159.

²⁷⁷ Por. TD 1345–1547, s. 117 (1474 r.); s. 119 (1475 r.). W powyższych przypadkach mowa o występkach zagrożonych karą aresztu. Wśród wzmiankowanych tu osób, unikających odpowiedzialności za swoje czyny, pojawiają się „Bertram von Allen” i „Hans Rackendorf”, który uchronił się przed aresztem dzięki wstawiennictwu ojca, toruńskiego rajcy.

²⁷⁸ Porozumienie tego typu mogło funkcjonować między obu ośrodkami jedynie w kontekście banitów; por. KPNMT 1358–1412, s. 26, nr 473: „Nyclos Wustehube exactavit et periuravit civitatem et communitatem ambabus civitatibus” (1393 r.).

²⁷⁹ KG 1330–1430, nr 413, s. 303: 5 mężczyzn proskrybowanych „pro violencia, facta in foro, et spolio”.

²⁸⁰ Ibid., nr 413, s. 303: proskrypcja za zadanie rany.

(1340²⁸¹), stelmachami (1355)²⁸² czy łaźiebnikami (1356)²⁸³, a także chociażby między sługą krawca (wspieranym przez sługę szewca) i krawcem (1356)²⁸⁴ oraz sługą łaźiebnika i łaźiebnikiem (1347)²⁸⁵. Jeszcze częstsze są zajścia między rzemieślnikami odmiennych profesji, trudno jednak w tych sytuacjach zakładać, że ich podłożem była zawodowa rywalizacja. Równie dobrze mogły być dziełem przypadku, ewentualnie miały inne źródła²⁸⁶.

W Chełmnie rzemieślnicy nie stronili także od siłowego usuwania konkurencji, szczególnie tej pozamięskiej. Jak się zdaje, ofiarą takiej rywalizacji padł w 1340 r. w Chełmnie niejaki „Nico(laus), figulus, de Iesow”. Z powodu napaści na niego na chełmińskim rynku i dokonanego rabunku („pro violencia, facta in foro, et spolio”) zostało proskrybowanych pięciu mężczyzn: „Iohannes” (zięć garncarza „Thiczo”) i jego brat „Hermannus”, dwoje sług wspomnianego garncarza „Thiczo”, wreszcie kolejny garncarz, „Nicolaus Buntschuch”²⁸⁷. Wszyscy, prócz ostatniego, musieli zawrzeć ostatecznie ugodę z poszkodowanym, względnie zostali schwytani i ukarani. Ich nazwiska zostały bowiem wykreślone ze spisu. Pod rokiem 1340 odnotowano w chełmińskiej księdze proskrybowanych jeszcze jedną, podobną sytuację. Otóż „Cuniko, sartor, de Stebin” został wówczas proskrybowany za zranienie niejakiego „Gerko”, również krawca („sartor”)²⁸⁸.

W rejestrze proskrybowanych Nowego Miasta Torunia, pochodzącym z podobnego okresu, wzmianek na temat proskrypcji będących skutkiem porachunków osób tej samej profesji jest zdecydowanie mniej²⁸⁹, jakkolwiek pojawiają się tu zdarzenia (bójki?) zakończone ranami czy nawet śmiercią jednego z uczestników, mające miejsce m.in. między trażarzami (1395)²⁹⁰. Konflikty tego rodzaju spotykamy również w rejestrach sądowych Elbląga (zob. np. 1451 r.: bójka między sługami szewca²⁹¹ oraz

²⁸¹ Ibid., s. 304: proskrypcja za zadanie rany.

²⁸² Ibid., nr 394a, s. 280; nr 394b, s. 281.

²⁸³ Ibid., nr 391, s. 279.

²⁸⁴ Ibid.

²⁸⁵ Ibid., nr 404, s. 294.

²⁸⁶ Może spór związany z dostarczaniem do łaźni ziołami był powodem napaści łaźiebnika na kobietę zajmującą się ich zbieraniem i posiniaczenia jej twarzy w 1343 r.; zob. *ibid.*, nr 419, s. 310.

²⁸⁷ Ibid., nr 413, s. 303: „Iohannes, gener Thiczonis, figuli; Hermannus, dicti Iohannis frater; et duo famuli Thiczonis, figuli; Nicolaus Buntschuch, figulus”.

²⁸⁸ Ibid., nr 413, s. 304.

²⁸⁹ Poza tym pojawiają się tu również takie, które mogą być w rzeczywistości efektem domowych konfliktów, np. między małżonkami; zob. np. KPNMT 1358–1412, s. 23, nr 429: „Item Thomas koler est proscriptus pro vulnere testimoniali ex parte Margarete kolerinne” (1390 r.).

²⁹⁰ Ibid., s. 29, nr 527.

²⁹¹ Zob. cz. II, 2, nr 262, 269.

piekarza²⁹², 1454 r.: bójka między pachołkami młynarza²⁹³), jak również Starego Miasta Braniewa²⁹⁴, gdzie wspomina się bójki między pachołkami rybaków (1418), sukienników (1399), pasterzami (1409) czy sługą sukiennika (zapewne ze Starego Miasta Braniewa) i sukiennikiem z Królewca (1419). Nigdzie nie przybierają one jednak tak masowego charakteru jak w Chełmnie, gdzie mogły być związane z sytuacją gospodarczą miasta, przegrywającego rywalizację z pobliskim Starym Miastem Toruniem (na polu dalekosiężnego handlu hanzeatyckiego) i pogrążającego się stopniowo w kryzysie, szczególnie od schyłku XIV stulecia. Kryzys ten, przejawiający się w postępującej agraryzacji miasta, godził bezpośrednio także w chełmińskich rzemieślników, czego wyrazem mogły być wspomniane konflikty między przedstawicielami tych samych rzemiosł, zmuszonych zaostrzać wewnętrzną rywalizację o zmniejszające się, a także ulegające stopniowej pauperyzacji grono klientów.

3.7. IDENTYFIKACJA PODEJRZANYCH

Księgi/rejestry proskrybowanych są na pierwszy rzut oka nieocenionym źródłem do badań nad społecznościami miejskimi późnośredniowiecznej Europy. Niestety, próby identyfikacji osób występujących na ich kartach, czy to jako oskarżeni, czy jako ofiary/powodni, często kończą się zupełnym fiaskiem, a w najlepszych przypadkach – niepewnymi wnioskami, obarczonymi dużym prawdopodobieństwem błędu. Co ciekawe, powodem tego stanu nie zawsze jest zdekompletowana baza źródłowa, a przede wszystkim charakter środowisk, z których rekrutowali się w przeważającej części proskrybowani, a niekiedy także ich ofiary. Jak zauważył przed laty Ahasver von Brandt, bazujący na odnalezionym przez siebie lubeckim rejestrze proskrybowanych (z lat 1460–1463), zawierającym personalia proskrybowanych głównie z racji spowodowania obrażeń ciała, zarówno sprawcy, jak i ich ofiary (względnie powodni) pochodzili najczęściej z niższych kręgów społecznych zamieszkujących Lubekę (często byli to czeladnicy rzemieślniczy) albo byli przybyszami (np. marynarzami noszącymi nordyckie imiona, najpewniej służącymi na statkach zawijających do lubeckiego portu). Jeśli już Brandt zdołał dokonać jakiejś identyfikacji (zazwyczaj obciążonej dużym prawdopodobieństwem błędu), to wyłącznie na zasadzie wyjątku i jedynie wśród ofiar/powodów²⁹⁵.

²⁹² Zob. *ibid.*, nr 261, 268.

²⁹³ *Ibid.*, nr 291.

²⁹⁴ CDW 4, nr 3.

²⁹⁵ Brandt 1968, s. 15 i przyp. 28.

Nie tylko współcześni badacze mają jednak problem z identyfikacją „bohaterów” rejestrów proskrybowanych. Z podobnymi trudnościami borykali się również mieszkańcy późnośredniowiecznych miast, w tym przedstawiciele miejskiego wymiaru sprawiedliwości oraz – a może nawet przede wszystkim – sami poszkodowani, względnie osoby występujące przed sądem w ich imieniu.

Biorąc pod uwagę fakt, że przytłaczająca większość wpisów do rejestrów proskrybowanych była efektem skarg o charakterze prywatnym, możemy z pełną odpowiedzialnością założyć, że to poszkodowany lub jego rodzina bądź znajomi – „przyjaciele” – odpowiadali za zdobycie informacji o sprawcy przestępstwa lub świadkach wydarzenia²⁹⁶. Wymagało to sporego zachodu ze strony zainteresowanych, szczególnie że poszkodowani, jeśli nawet przeżyli, a ich obrażenia nie były zbyt poważne, nie zawsze byli w stanie precyzyjnie określić, kto ich zranił czy pobił, zwłaszcza jeśli rany i siniaki były efektem bójki z udziałem wielu osób, starć w stanie zamroczenia alkoholowego czy nocnej napaści, nierzadko osoby zamaskowanej²⁹⁷. Dochodzenia prowadzone własnymi siłami, co najwyżej z pomocą krewnych i znajomych, nie zawsze przynosiły skutek i to nawet w tak małych ośrodkach jak Nowe Miasto Toruń. Z tego też powodu np. w rejestrze proskrybowanych Nowego Miasta Torunia nie brak wpisów typu: „Unus, vocatur Swidenicz” (1367 r.)²⁹⁸, „Item duo eorum, unus pro homicidio, secundus pro volleist” (1388 r.)²⁹⁹, „Item eyn fredebrechir eyn beckinknecht est proscriptus” (1390/1396 r.)³⁰⁰, „Item unus pistor de rapina tunice” (1396 r.)³⁰¹. Podobne sformułowania spotykamy też w rejestrach sądowych większych miast, np. Elbląga i Starego Miasta Braniewa, gdzie w wielu miejscach jako proskrybowany pojawia się „eyn ungenanter”³⁰². Nie można też wykluczyć, że w niektórych przypadkach ofiary,

²⁹⁶ Por. Reuter 1937, s. 70, który podkreśla, że zadanie ścigania proskrybowanego spadało w praktyce na ofiarę, względnie jej rodzinę czy inną osobę występującą przed sądem ze skargą w tej sprawie.

²⁹⁷ Najpewniej w związku z częstymi przypadkami napaści tego rodzaju władze miejskie regularnie wprowadzały różnego typu regulacje wzbraniające pod groźbą kary zakrywania twarzy w określonym czasie lub miejscu. Przykładowo w 1479 r. władze miejskie Torunia zakazały noszenia masek („larven”) podczas uroczystości weselnych organizowanych „auf dem Compenhause”, a także na ulicach miasta, zarówno za dnia, jak i w nocy. Za nieprzestrzeganie tego przepisu groziła kara aresztu lub grzywna pieniężna; TD 1345–1547, s. 125.

²⁹⁸ KPNMT 1358–1412, s. 7, nr 83.

²⁹⁹ Ibid., s. 22, nr 414.

³⁰⁰ Ibid., s. 24, nr 442.

³⁰¹ Ibid., s. 30, nr 568.

³⁰² Zob. cz. II, 2, nr 97, 167, 183, 195, 218, 233, 253, 256; CDW 4, nr 3, s. 59, 63–66. Niektórzy po pewnym czasie sami ujawniali swoje personalia, dążąc do zawarcia ugody;

czy też świadkowie zajścia, przekazywali sądowi nieprawdziwe informacje na temat personaliów i/lub pochodzenia napastnika, wprowadzeni uprzednio przezeń celowo w błąd. Może z taką sytuacją mamy np. do czynienia w Chełmnie, gdzie w 1361 r. został proskrybowany z powodu współudziału w zabójstwie (ofiara był „Petrus, servus Pezoldi”) niejaki „Henricus Malechin, civis in Elbingo”³⁰³. W elbląskich źródłach z drugiej połowy XIV w. nie udało mi się odnaleźć mieszczanina o takim „nazwisku”.

Skuteczność ścigania domniemanego sprawcy wymagała od sądu precyzji przy jego identyfikacji, nie zawsze osiągalnej na poziomie podania imienia i „nazwiska”/przezwiska. Stąd w pruskich rejestrach proskrybowanych, podobnie jak i w innych znanych z terenu Europy Środkowej i Środkowo-Wschodniej, stosuje się dodatkową (uściślającą) identyfikację proskrybowanych, względnie ich ofiar i osób składających skargę, poprzez podanie ich profesji albo pochodzenia terytorialnego³⁰⁴ lub relacji krewniaczych³⁰⁵ czy pracowniczych³⁰⁶.

Czasami decydowano się także na odwołanie do charakterystycznych cech wyglądu sprawcy przestępstwa, rzadziej ofiary lub oskarżyciela. Stąd w zachowanych rejestrach proskrybowanych pojawiają się np. „Nicolaus Bertolt, bursator, carens una aure” (1340)³⁰⁷, „Iohannes cum curvo pede” (1340)³⁰⁸, „Nicolaus Zwickow, habens maculam in oculo” (1341)³⁰⁹, „carens auribus”

por. CDW 4, nr 3, s. 65: „Item Mordebir und II ungenante sein geecht vor I totslag, den sy haben gewurcht an eynem fischergeselle. Der eyne ungenante Andres genant hot sich entricht mit dem rathe, und das steet in des scholzen buche geschreben” (1423 r.).

³⁰³ KG 1330–1430, nr 407, s. 298 (wpis nie został wykreślony).

³⁰⁴ Mam tu na myśli zwyczaj podawania nazwy miasta lub wsi, z której pochodził albo z którą był związany sprawca czy też jego ofiara (ewentualnie jej krewni bądź przyjaciele). Dość rzadko pojawiają się natomiast szczegółowe informacje na temat miejsca zamieszkania na terenie miasta prowadzącego rejestr; zob. np. *ibid.*, nr 414, s. 305, gdzie wspomniano, że „Sidil sub Monte, filius Nicolai in vico polonicali” został proskrybowany w 1341 r. za zranienie pewnego mężczyzny, określonego jako „Hanico, filius Hinrici apud sanctum Georgium” (zapiska wykreślona); KPNMT 1358–1412, s. 13, nr 224: „ex parte Niczkonis filii Henrici in der gassin” (1378? r.); s. 15, nr 276: „ex parte Cunczkonis Ru(c)ffe in der mo(c)l” (1380? r.).

³⁰⁵ Np. KPNMT 1358–1412, s. 4, nr 22: „Lorenz filius Johannis Rimuhs” (1360 r.); s. 19, nr 354: „Hannus filius Tenkusch” (1385 r.); s. 19, nr 356: „Franczke gener Swarczen Annen” (1385 r.); s. 19, nr 363: „Thomas filius Boze Grite” (1385 r.); s. 26, nr 476: „Hannus Tyliczers swoger” (1393 r.).

³⁰⁶ Np. *ibid.*, s. 6, nr 62: „Mathias servus Rippin” (1365 r.).

³⁰⁷ KG 1330–1430, nr 413, s. 303. Ów brak ucha mógł być śladem po dawnym konflikcie z prawem, ale równie dobrze „Nicolaus Bertolt” mógł je stracić w zupełnie innych okolicznościach.

³⁰⁸ *Ibid.*, s. 304.

³⁰⁹ *Ibid.*, nr 414, s. 306.

(1383)³¹⁰ „Nicolaus cum una manu” (1390/1396)³¹¹, „Hannus Hen in dem Sacke” (1405)³¹², „Niclos Gischkaw ader ane finger” (1409)³¹³, „Casper mit dem grunen mantil” (1414)³¹⁴, „Lorencze mit der eyne[n] hant” (1421)³¹⁵.

Przynajmniej część spośród odnotowanych w rejestrach proskrybowanych deformacji mogła mieć charakter nabyty (niekoniecznie w efekcie przebytej choroby), a nie wrodzony. Mogła być bowiem śladem burzliwej przeszłości, w tym wejścia w konflikt z prawem, czego efektem była utrata jednego z członków ciała (ucha, nosa, dłoni) czy np. oszpecenie i zniekształcenie twarzy piętnem³¹⁶. Jednocześnie jednak liczne przypadki dowodzą, że posiadanie jakiejś fizycznej deformacji, choć przydatne przy personalnej identyfikacji osoby, nie zawsze musiało spotykać się z negatywną oceną i skojarzeniami otoczenia. Z drugiej strony, jeśli nawet rzeczywiście było śladem poniesionej niegdyś kary, to pozycja społeczna wielu spośród przywołanych wyżej osób potwierdza, że nabycie fizycznego piętna – efektu popełnienia przestępstwa – w rzeczywistości nie stanowiło dla wielu spośród napiętnowanych problemu w przyszłości.

³¹⁰ Ibid., nr 334b, s. 237; por. Schüßler 2007, s. 303–304.

³¹¹ KPNMT 1358–1412, s. 24, nr 442.

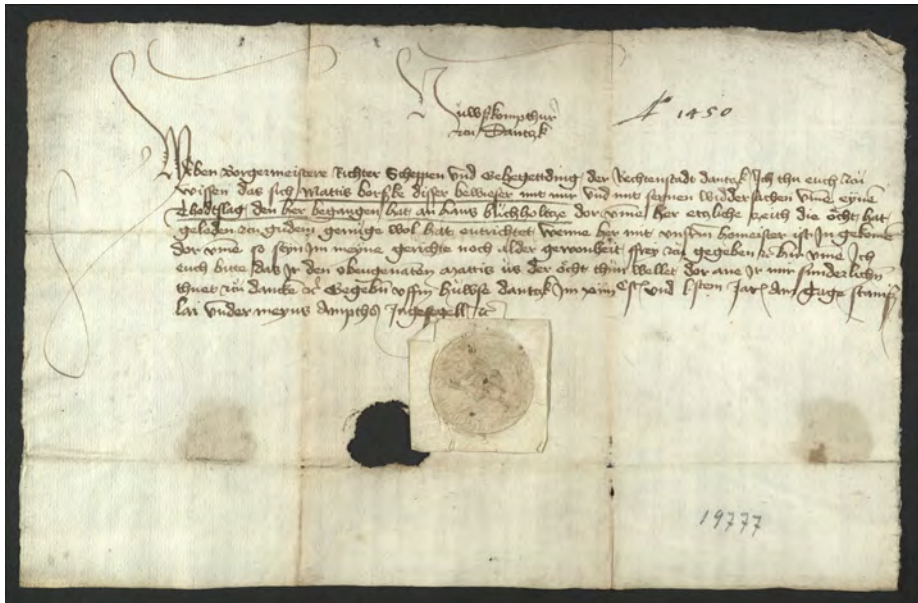
³¹² Ibid., s. 40, nr 784. W tym przypadku nie jest jednak zbyt jasne, czy zwrot „in dem Sacke” odnosi się do jakiejś formy ułomności fizycznej lub charakterystycznej cechy wyglądu „Hannusa”, czy też jest to określenie typu toponimicznego.

³¹³ CDW 4, nr 3, s. 60.

³¹⁴ Ibid., s. 63.

³¹⁵ Zob. cz. II, 2, nr 148.

³¹⁶ Por. Zaremska 1991, s. 360, gdzie autorka w kontekście kar okaleczających stwierdza: „Ci, którzy uratowali swe głowy od szubienicy czy katowskiego miecza, wieczną infamię głosić mieli swym wyglądem. Wypalony znak na ciele, brak nosa czy ręki ostrzegaly władze, niweczyły możliwość normalnego bytowania. Stanowiły widoczną i nielusowną przeszkodę odgradzącą ludzi z przestępczą biografią od tych, którzy wiedli życie w zgodzie z prawem”; zob. też Maisel 1974, s. 114; a także Reuter 1937, s. 59–60, gdzie mowa o problemach z wiarygodnością mężczyzny, który w dzieciństwie stracił część ucha w wyniku ugryzienia świni.



Il. 4. Pismo wicekomtura gdańskiego do władz Głównego Miasta Gdańska z prośbą o uwolnienie Macieja Broszke od proskrypcji, potwierdzające, że przybył on do miasta wraz z nowym wielkim mistrzem krzyżackim i doświadczył jego łaski (1450 r.); Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygn. 300D/40,83

UWOLNIENIE OD PROSKRYPCJI. ANULOWANIE WYROKU BANICJI. O MOŻLIWOŚCIACH POWROTU DO SPOŁECZEŃSTWA

4.1. ANULOWANIE PROSKRYPCJI

Zasady uwolnienia od proskrypcji omawiały zazwyczaj, przynajmniej w ogólnym zarysie, przepisy prawa miejskiego obowiązującego w danym ośrodku. Te ogólne regulacje władze miejskie próbowały zazwyczaj doprecyzować dzięki własnym statutom/wilkierzom albo tego typu przepisom opracowanym w otoczeniu władcy i narzuconym mniej niezależnym ośrodkom miejskim. Tego rodzaju partykularne regulacje spotykamy w całej łacińskiej Europie¹.

Proskrybowany podejmujący próbę powrotu do miasta, a chcący uniknąć przypadkowego schwywania i opłakanych dłań skutków takiego obrotu sprawy, musiał dojść przede wszystkim do porozumienia z ofiarą swojej agresji, względnie z jej rodziną (bądź przedstawicielami, „przyjaciółmi”). Zazwyczaj odbywało się to za pośrednictwem rady miejskiej², ewentualnie odpowiedniego sędziego³.

Jeśli proskrybowany pragnął nawiązać samodzielnie kontakt z ofiarą lub jej reprezentantami, ewentualnie zamierzał poszukać świadków będących w stanie potwierdzić jego całkowitą niewinność lub osłabić wagę postawionych mu zarzutów, mógł zwrócić się do władz miejskich (rady) z prośbą o wystawienie glejtu (listu żelaznego). Dokumenty tego rodzaju, znane praktycznie w całej późnośredniowiecznej Europie łacińskiej⁴ – także w państwie zakonnym w Prusach⁵ – umożliwiały odbiorcy bezpieczny pobyt na ściśle

¹ Zob. np. praski status z 30 III 1349 r.: „De treugis homicidii, vulneris vel mutilationis, quam poenam incidunt fidejussores, si hi, pro quibus fidejubetur, aufugiunt”; DRD I, s. 33–34, pkt 48; Zaremska 1991, s. 353, w kontekście krakowskiego wilkierza z 1342 r.

² Por. w kontekście rady Starego Miasta Braniewa: CDW 4, nr 3, s. 65 (1423 r.); s. 66 (1424 r.).

³ Reinecke 1903b, s. XCV; Johansen/Mühlen 1973, s. 324.

⁴ Por. Haferlach 1914; Schoenberger 1922.

⁵ Zob. Müller 1991.

określonym obszarze i w dokładnie wyznaczonym przedziale czasowym, także w celu załatwienia ważnych dlań spraw, np. o charakterze majątkowym. Osoba posiadająca zabezpieczenie tego rodzaju nie musiała się obawiać schwytania i uwięzienia czy doprowadzenia przed oblicze sądu i ukarania, w pewnym sensie glejt chronił też przed napaścią ze strony skonfliktowanych z nią osób (jeśli dopuścili się takowej, musiały się liczyć z pociągnięciem do odpowiedzialności karnej)⁶. Glejty mogły być wydawane osobom, które weszły w konflikt z prawem, np. obwinianym o zabójstwo lub morderstwo, o napaść i poranienie, czy zbiegłym dłużnikom, mogły też mieć wymiar polityczny i trafiać np. do rąk posłów wysyłanych podczas między państwowego konfliktu⁷. Wydawanie glejtów było początkowo jedną z prerogatyw władców terytorialnych, później, wraz z rozwojem samorządności miejskiej i/lub słabnięciem centralnych ośrodków władzy, wiele miast europejskich zyskało prawo do wystawiania listów żelaznych obowiązujących przynajmniej na terenie miasta i/lub jego patrymonium. Przykładowo rada miejska inflanckiego Rewla prawo do wystawiania glejtów w sprawach procesowych zyskała już w drugiej połowie XIII w., po przejściu kontroli nad funkcją miejscowego wójta sądowego (1265 r.), dotychczas reprezentującego interesy władcy terytorialnego (tj. króla duńskiego), oraz zakończeniu procesu zawłaszczania uprawień sądowniczych należnych dotychczas władcy (1273 r.). Najpóźniej w pierwszym trzydziestoleciu XIV w. (a na pewno jeszcze przed końcem rządów duńskich w Estonii) rewelskiej radzie udało się również pozyskać prawo do wystawiania listów żelaznych w sprawach o charakterze politycznym, co dotychczas należało do uprawnień królewskiego starosty⁸.

W Prusach Zakon niechętnie dzielił się z miastami tym przywilejem, a jeśli już, to czynił to wyraźnie z uwzględnieniem własnych interesów⁹. Przykładowo wystawiając 12 VII 1346 r. przywilej dla Bytowa, wielki mistrz precyzował: „Wir vorleyen och den richtern und rathluwten in der stad, das sie mogen geben leuten, die broche getan haben, geleite in irer stad drei tage uff eyne berichtunge mit unsir bruder rathe”¹⁰. Także rada miejska Torunia dysponowała prawem do wystawiania glejtów w sprawach

⁶ Oczywiście w praktyce te zabezpieczenia mogły okazać się niewystarczające, por. chociażby przypadek zamordowania w Lubece, mimo posiadanego glejtu (wydanego przez władze lubeckie), niejakiego „Ludeke Scharpenberga”, co zaowocowało pretensjami nie tylko ze strony najbliższych zamordowanego (1372 r.); UBSL 4, nr CLXXXII–CLXXXIII.

⁷ Por. Müller 1991, s. 76 nn.

⁸ Zob. Johansen/Mühlen 1973, s. 323.

⁹ Por. Müller 1991, s. 30 nn.

¹⁰ Pr.Ub. 4, nr 40; por. Müller 1991, s. 40–43.

procesowych (obowiązujących na terenach należących do miasta), choć niejasne jest, kiedy uzyskała ten przywilej¹¹. W 1526 r. rada toruńska wystawiła taki list żelazny „Hansowi Bayerowi” (starszemu), obwinianemu o popełnieniu morderstwa („Mordtthat”). Glejt zachowywał ważność przez cztery tygodnie (licząc od dnia jego wystawienia) i w tym okresie „Bayer” miał zawrzeć ugodę z przedstawicielami ofiary lub przynajmniej pozyskać ich poparcie dla starań o prolongowanie terminu ważności posiadanego listu żelaznego. Jeśli nie zdołałby spełnić tych oczekiwań, po upływie wspomnianych czterech tygodni miał opuścić miasto¹². Po pewnym czasie (9 XI 1526 r.) kolejny list żelazny (ważny do 20 stycznia następnego roku) wydał „Hansowi Bayerowi” (za aprobatą rady miejskiej Torunia) Konrad Hitfelt, królewski burgrabia¹³.

Zdaje się, że powszechną praktyką było odnotowywanie wszelkich pozwoleń wydawanych proskrybowanym przez odpowiedni organ administracyjny na czasowy powrót w granice miejskiej jurysdykcji, głównie w celu zawarcia porozumienia z poszkodowanym lub jego rodziną, względnie pozyskania świadków poświadczających jego niewinność czy umożliwiających zmianę kwalifikacji przestępstwa na korzyść oskarżonego. W inflanckim Rewlu już w XIV w. odnotowywano zezwolenia tego typu w tzw. *Denkelbuche*¹⁴. Zwarte rejestry osób, którym wydano glejty, zachowały się w tym mieście dla lat 1365–1396, 1397–1414, 1428–1457, a także dla czasów późniejszych¹⁵. W Rewlu rejestrowano także pozwolenia wydawane osobom, na których ciążyła proskrypcja obowiązująca na terenie objętym jurysdykcją władz rewelskich, a które pragnęły bezpiecznie dostać się na teren zamku zakonnego w Rewlu (a więc musiały przejechać przez miasto)¹⁶. Liczny zbiór glejtów wydanych przez kancelarię wielkich mistrzów krzyżackich, także osobom, na których ciążyła proskrypcja (z powodu oskarżenia o zabójstwo lub zranienie), zawierają także kopiariusze zakonne z XV w., przechowywane w Geheimes

¹¹ Por. Müller 1991, s. 55–61. Może na jednym z etapów rozszerzania zakresu swojej jurysdykcji sądowej w XIII–XIV w.?; por. Czaja 1999b, s. 18 nn.

¹² TD 1345–1547, s. 160.

¹³ Ibid., s. 161–162. Z treści glejtu, wpisanego do księgi miejskiej Torunia („Stadtbuch” – a więc zapewne księgi radzieckiej), dowiadujemy się, że „Hans Bayer” („Beyer”) był piekarzem, podobnie jak jego ofiara, niejaki „Alexander Martin”. Na temat Konrada Hitfelta więcej zob. Mikulski 2001, s. 194.

¹⁴ Por. LEKUB I/3, nr MLXVII, kol. 247–247 (1370 r.); zob. też ibid., regest nr 1265, s. 79.

¹⁵ RGB 1365–1458 (w sprawie charakteru tych rejestrów zob. ibid., s. VII–XXXIX); RGB 1515–1626 I. Zob. też: Johansen/Mühlén 1973, s. 325. Autorzy podają tu także, że w latach 1365–1396 władze miejskie Rewla wystawiły w sumie 917 glejtów, w latach 1397–1414 oraz 1428–1457 w sumie 382, a najwięcej w 1536 r. – 68.

¹⁶ Zob. np. LEKUB I/3, nr MLXVII, kol. 247–247 (1370 r.); zob. też ibid., regest nr 1265, s. 79.

Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem, w ramach zespołu Ordensfolianten¹⁷.

Zasady uwolnienia od proskrypcji obowiązujące w miastach pruskich z reguły nie odbiegały od tych znanych z innych miast Europy Środkowo-Wschodniej. Prawo starochełmińskie z końca XIV w. opisywało zasady uwolnienia się od proskrypcji w następujący sposób: „Jeżeli proskrybowany chce się wyzwolić z proskrypcji, to może on to uczynić, i jeżeli tego zażąda od sędziego, to ten powinien dać mu glejt, to jest zapewnić mu bezpieczeństwo, i zezwolić, by się stawił, a ten powinien wyzwolić się przysięgą własną, mianowicie winien on przysiąc, że nigdy nie popadnie w proskrypcję tak, żeby na mocy prawa w niej pozostawał. Sędzia powinien wtedy zażądać od niego poręczycieli i żeby trzykroć stawił się w sądzie i prawnie odpowiadał. Jeżeli przyjdzie ktoś, kto go obwini o tę sprawę, z powodu której był przedtem proskrybowany, to musi uwolnić się od winy przysięgą samosiódm. Jeżeli jednak człowiek ten ugodzi się z powodem, to nie potrzebuje stawać trzykrotnie przed sądem”¹⁸.

Wpisy do pruskich ksiąg sądowych pozwalają spojrzeć na to zagadnienie od strony codziennej praktyki. Przykładowo zapiska odnotowana na kartach księgi ławniczej Nowego Miasta Torunia w 1389 r. potwierdza, że osoba pragnąca uwolnić się od proskrypcji stawała w pewnym momencie (zapewne po uzyskaniu uprzednio gwarancji bezpieczeństwa) przed miejscowym sądem ławniczym (sędzią i ławnikami) i składała deklarację, że w określonym czasie (w tym konkretnym przypadku – „bynnen dem iore”) dojdzie ze swoją ofiarą do porozumienia, a jeśli poszkodowany w międzyczasie umrze – z jego ślubnymi potomkami, względnie ich opiekunami, w przypadku ich niepełnoletni¹⁹. Podobnie było w sąsiednim Starym Mieście Toruniu²⁰.

¹⁷ Jako przykład zob. dwa glejty z 1447 r. dla oskarżonego o zabójstwo (rzekomo popełnione w Lidzbarku Warmińskim) „Antoninusa Aldekirche von Heilsberg” (GStA, XX. HA, OF 16, s. 334, 553); glejt z 1447 r. wystawiony dla „Sandra, den ald[e]n scholtzen vom Bromswalde von eynes todslages weg[e]n” (ibid., s. 339); glejt z 1449 r. wystawiony dla „Michela Lozen, van des todslages wegen der gescheen ist zcu Santt Niclas im Rastenburschen gebiete” (GStA, XX. HA, OF 17, s. 187–188) oraz glejt z 1448 r. dla tej samej osoby („Michel Losz[e]n [Loeszen] von eyns todslages wegen, den her zcu Rastenburg begang[e]n hat”; GStA, XX. HA, OF 16, s. 845). Więcej na temat tych kopiaariuszy zob.: Neitmann 2003, s. 217–232; Neitmann 2006, s. 123–184; por. Müller 1991, s. 30–34.

¹⁸ Lemn 1838, ks. III, art. CXLIII; Prawo starochełmińskie 1584 (1394), ks. III, art. 143.

¹⁹ KŁNMT 1387–1450, nr 45. W sprawie dziedziczenia (po mieczu) pretensji do roszczenia zob. cz. I, 1.

²⁰ Por. KŁSMT 1428–1456 I, nr 915: „Kuncze Jacob hat sich us der ochte geworcht am freitage vor Johannis [23 VI 1441 r.], dach hat her gloubit bey derselbigen ochte, das her die frunde des gewunten suchin wil und sich mit en zu flyen”.

Również w piętnastowiecznym Chełmnie proskrybowani stawali, zapewne po uprzednich rozmowach z władzami miejskimi lub konkretnym sędzią i uzyskaniu gwarancji bezpieczeństwa, przed sądem ławniczym. Przykładowo w 1449 r. przed sądem ławniczym wolnizny miasta Chełmna stawił się „Ieen, der kreczmer von Czeiste”, deklarując chęć porozumienia się „mit daz mannis frunde, den her tot hot geslagen” (niestety, nie podano, kim była ofiara zabójstwa). Do porozumienia z „przyjaciółmi” ofiary miało dojść przy udziale rozjemców („dorch gudir leuthe dirkentnisse, wo her sy irferit adir gehaben kan”), a w przypadku niezrealizowania jego postanowień miała się utrzymać w dalszej mocy proskrypcja sprawcy („so sal her in der ochte sin alzo vor”)²¹. Zasady postępowania w takich sytuacjach precyzował już zresztą wilkierz chełmiński z przełomu XIV i XV w.²²

Wypełnienie wszystkich warunków ugody²³, co mogło zostać potwierdzone przez sąd odrębnym wpisem do protokołów sądowych²⁴, skutkowało skasowaniem noty proskrypcyjnej. W Głównym Mieście Gdańsku od 1421 r. potrzebna była do tego jeszcze zgoda rady miejskiej²⁵. Anulowanie odbywało się poprzez wykreślenie noty lub jej wyskrobanie, względnie rozmazanie świeżego atramentu²⁶. W krakowskiej księdze proskrybowanych albo dopisywano w tym celu do noty adnotację, że oskarżony udzielił satysfakcji lub zawarł ugodę, albo wykreślano całą notę lub stawiano obok niej, na marginesie, znak „x”²⁷. Także w poznańskim rejestrze proskrybowanych z lat 1418–1438 anulowane decyzje o proskrypcji były wykreślane bądź też pisarz odnotowywał – w oddzielnym wpisie – informację o przywróceniu proskrybowanego do praw²⁸. W pruskich księgach/rejestrach proskrybowanych

²¹ SBKSF 1407–1457, nr 701.

²² Zob. Semrau 1927, s. 49, nr 52: „De proscriccione. [...] Wer abir czu besserunge komy wil, der sal den schadin bessern in der stat, do her gescheen ist; do mete sy her geledeget von beydin achten [chodzi o proskrypcję zarówno z terenu miasta, jak i wolnizny chełmińskiej – P.A.J.]. Wer sich vs der achte wirket, der sal sich mit den scheppen berichten vnd vorburgen kegin deme richtere vnd sich laszin schriben vs der stat buch bynnen acht tagin; geschuyt des nicht, so sal der burge bestandin syn der stats kore, vnd der sachwalde sal in der achte syn alz vor”.

²³ O treści umów dotyczących przypadków zabójstwa (rzadziej zranienia) już wspominałem, zob. s. 138–145.

²⁴ Prawdopodobnie notą tego typu jest wpis do rejestru sądowego (proskrybowanych) Starego Miasta Braniewa, odnotowany pod rokiem 1417 i najprawdopodobniej przepisany doń właśnie z protokołu sądowego: „Niclos Lange von Danczik eyn schumecher hot sich gutlich entrichtt alse von der ocht wegen und wo man in vindet in der stat ochtbuche geschriben, do sal man en usschreiben”; CDW 4, nr 3, s. 63.

²⁵ SRP 4, s. 336.

²⁶ Zob. Lindner 1868, s. 100; Reinecke 1903b, s. XCV.

²⁷ Zaremska 1991, s. 354.

²⁸ Zaremska 1993b, s. 24.

dominowało anulowanie wpisów poprzez ich wykreślanie, względnie zamazywanie²⁹. Jeśli nota miała postać wielocłonową, tzn. zawierała personalia kilku sprawców oraz kilka typów zarzucanych im przestępstw, wówczas, jeśli zaszła z biegiem czasu taka potrzeba, wykreślano zdezaktualizowane fragmenty noty, pozostałe opatrując nierzadko objaśniającym komentarzem. Przykładowo w chełmińskim rejestrze z 1360 r. odnotowano: „Michael Czyrenka de Mala Villa cum suo nepote proscripti pro duobus vulneribus, actor Nicolaus Thome de Swecza” (tj. ze Świecia)³⁰. Po pewnym czasie dokonano wykreślenia personaliów Michała „Czyrenki”, odnotowując tuż obok noty następujący komentarz dotyczący drugiego z oskarżonych, potwierdzający, że jego proskrypcja jest nadal aktualna: „Nepos non expedit”³¹.

Według Hanny Zaremskiej nawet brak skreślenia noty wcale nie musi świadczyć o tym, że strony konfliktu nie doszły do porozumienia³². Sądzą jednak, że jeśli nawet do takich sytuacji dochodziło, to raczej wyjątkowo. Osoba starająca się o odwołanie proskrypcji była zapewne żywotnie zainteresowana wykreśleniem swojego imienia z rejestru, który był niezwykle istotnym – jeśli wręcz nie podstawowym – elementem kontroli grona proskrybowanych. Brak wykreślenia mógł bowiem zawsze posłużyć jako pretekst do zakwestionowania zawartej umowy³³.

Podejmowanie starań o uwolnienie się spod proskrypcji następowało czasami – jakkolwiek nie jesteśmy w stanie określić jak często, bo i zapewne było to uzależnione od wielu czynników – dopiero po wielu latach. Niektóre noty z krakowskiej księgi proskrybowanych dowodzą, że niekiedy dochodzono do porozumienia z ofiarą lub jej rodziną nawet po dziesięciu latach. Odnosząca się do tego zagadnienia Hanna Zaremska stwierdza ponadto: „Z zestawienia tego [tj. zestawienia not proskrypcyjnych, w przypadku których można określić czas trwania proskrypcji do chwili jej anulowania – P.A.J.] wynika, że wymagany przez prawo, pod groźbą popadnięcia w proskrypcję wyższego rzędu, termin roczny wywiązania się z zobowiązań w praktyce nie był przestrzegany”³⁴.

²⁹ Por. APT, Kat. II, VIII–1; APG, sygn. 369,1/131, s. 53–84; GStA, XX. HA, OF 85, k. 46–48v; GStA, XX. HA, OF 87, k. 149v–150; GStA, XIV. HA, Abt. 322 A, Nr. 7, s. 60 nn.

³⁰ KG 1330–1430, nr 389, s. 277.

³¹ Ibid.

³² Zaremska 1993b, s. 25: „Również brak poświadczenia o osiągniętym porozumieniu (nie-skreślenie noty) nie jest pewnym dowodem na to, że nie doszło do pertraktacji, i że nie zakończyły się one pomyślnie. Gwarantami ugody mogli być bowiem naoczni świadkowie”.

³³ Ponadto jeśli udaje się stwierdzić przypadek niewykreślenia wpisu dotyczącego sprawy uregulowanej, należy brać zawsze pod uwagę kwestię aktualności rejestru, tj. daty wycofania go z użytku.

³⁴ Zaremska 1991, s. 354.

Powyższe uwagi potwierdzają – przynajmniej w ogólnym zarysie – także źródła o proweniencji pruskiej. Przykładowo proskrybowany w 1380 r. słodownik Konrad („Cunczke”, „melczir”; „Cuntzce Doring”) starania o uwolnienie od proskrypcji podjął dopiero w 1389 r.³⁵ Nie wiadomo jednak, czy ostatecznie złożoną wówczas deklarację (porozumienia się z ofiarą w ciągu roku, a w przypadku jej śmierci, z jej ślubnym dzieckiem lub jego opiekunem) wypełnił, dotyczący jego proskrypcji wpis nie został bowiem wykreślony z rejestru proskrybowanych Nowego Miasta Torunia.

Także odnotowany pod rokiem 1392 w rejestrze Nowego Miasta Torunia „Rudiger” swoje starania o uwolnienie od proskrypcji („hat sich us der ochte gesworen von Frenczilz wegin”)³⁶ mógł rozpocząć dopiero po kilku czy nawet kilkunastu latach. Doszło do niej bowiem „[in] iudicio Samuelis”, czyli w okresie sprawowania funkcji sędziego (sołtysa) nowomiejskiego przez Samuela Schulmeystra, potwierzonego na tym urzędzie w latach 1377, 1380, 1385 i 1398³⁷. Przysięga złożona przez „Rudigera”, o której wspomina nota z 1392 r., dotyczyła zapewne warunków ugody, jaką proskrybowany zawarł ze swoją ofiarą lub jej rodziną. Uwzględniając hipotezę Bożeny Wyrozumskiej, zgodnie z którą księga proskrybowanych Nowego Miasta Torunia została założona w 1381 r. i wówczas to wpisano do niej jednocześnie noty proskrypcyjne (najpewniej tylko te zachowujące aktualność) z lat wcześniejszych (1358–1380?), można przyjąć, że wykreślenia not sprzed 1381 r. mogły nastąpić dopiero w 1381 r. lub po tej dacie. W tej sytuacji wykreślenie noty z 1369 r. (proskrypcja z powodu oskarżenia o zabójstwo)³⁸ mogło nastąpić po przynajmniej 12 latach, a z 1376 (?) r. (zranienie)³⁹ – po przynajmniej 5.

Kolejnych przykładów w tym zakresie dostarcza chełmiński rejestr proskrybowanych. Pod rokiem 1394 odnotowano tu proskrypcję „Ruisa Franczke” („Franczko Ruis”) z powodu oskarżenia o zranienie („actor Iohannes Grobener”). Poniżej, już inną ręką, zamieszczono adnotację informującą o anulowaniu tej proskrypcji: „Deletus termino anno XIX^o dominica post festum Undecim milia virginum” (czyli 22 X 1419 r.), ponadto wykreślono notę z 1394 r. dotyczącą tej sprawy⁴⁰. Następnym przykładem dotyczy Mikołaja „Knowfa” („Knowffa”), oskarżonego o zabójstwo i proskrybowanego w 1396 r. przez sąd ławniczy przedmiejski Chełmna (odnotowany pod tym rokiem wpis, później wykreślony, brzmi: „Niclos Knowf pro homicidio,

³⁵ KPNMT 1358–1412, s. 15, nr 280; KLNMT 1387–1450, nr 45.

³⁶ KPNMT 1358–1412, s. 25, nr 460.

³⁷ Czaja 1999a, s. 221.

³⁸ KPNMT 1358–1412, s. 10, nr 149.

³⁹ Ibid., s. 12, nr 188.

⁴⁰ KG 1330–1430, nr 314a, s. 220.

est executum per iudicem”)⁴¹. Wykreślenia wpisu dokonano zapewne po 17 X 1406 r., w tym dniu bowiem Mikołaj „Knowff” stawiał się przed sądem (przedmiejskim?) i zobowiązał się do porozumienia z osobą reprezentującą ofiarę (*nota bene* nieznaną z imienia): „Notandum: Niclos Knowff ist us der ochte von des gerychtis wegin komen, volkomeleich al seyn recht czu habene, doch ab des frunde, den her dirslagin hat, ymmer qwemen, sal her sich mit in entrychten umbe den totslag. Ab her das nicht entut, so sal her wedir die ochte lyden, als vor. Actum anno Domini M^o CCCCVI^o am suntage noch Borghardi”⁴². Nie wiadomo, czy „Niclos Knowff” ostatecznie wywiązał się ze złożonego zobowiązania. W chełmińskich źródłach z pierwszej połowy XV w. (np. księdze ławniczej chełmińskiej wolnizny z lat 1407–1457⁴³) już się nie pojawia, co może sugerować, że postanowił opuścić Chełmno i tereny pozostające pod jego jurysdykcją⁴⁴.

Kończąc ów wątek, warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden dokument, mianowicie wystawiony przez wielkiego mistrza krzyżackiego w Pucku 16 VII 1451 r. list żelazny mający zagwarantować okresowe bezpieczeństwo „Peterowi Zetko”, młynarzowi „von der Slautaw”⁴⁵. Jak informuje glejt, był on oskarżony o zabójstwo, którego to miał się dopuścić w okręgu lęborskim przed 26 laty!⁴⁶

Pamiętać należy, że proskrybowany, który zadeklarował przed sądem chęć zawarcia porozumienia z ofiarą lub jej reprezentantami, do realizacji zobowiązania przystępował nierzadko z opóźnieniem. Najpewniej przez cały ten czas nadal funkcjonował jako osoba proskrybowana, ale jak się zdaje, sądy miejskie nie utrudniały w takich przypadkach zakończenia sprawy – wszak nawet jeśli kończono ją z dodatkowym kilkuletnim opóźnieniem, to i tak był to krok w dobrym kierunku, służący przywróceniu publicznego porządku. Potwierdza to przykład „Petira van Dobischt”, proskrybowanego w Chełmnie w 1399 r. z powodu oskarżenia o zranienie („executor Paul Riba[k]”)⁴⁷.

⁴¹ Ibid., nr 310b, s. 218.

⁴² Ibid., nr 311, s. 218.

⁴³ SBKSF 1407–1457, według indeksu osobowego.

⁴⁴ Na marginesie dodajmy, że w chełmińskim rejestrze proskrybowanych pojawia się w charakterze ofiary Katarzyna „Knowffinne”, może wdowa po nim? (zob. KG 1330–1430, nr 290, s. 193: „Vlost von Peschin ist geecht umme eynen fredebroch, den her an Katherinen Knowffinne hat begangen”). Jeśli byłoby tak w rzeczywistości, wówczas należy brać również pod uwagę możliwość, iż „Niclos Knowff” ostatecznie nie zdołał się uwolnić od proskrypcji, w następstwie czego został pochwycony i stracony.

⁴⁵ Zapewne dzisiejsze Sławutowo, w XV w. położone na terenie okręgu puckiego, należącego do komturstwa gdańskiego; zob. KKG, nr 234–235. Na przełomie XIV i XV stulecia wieś stanowiła własność rycerską; zob. Grzegorz 1990, s. 87.

⁴⁶ GStA, XX. HA, OF 17, s. 670; regist: Regesta I/1, nr 10823.

⁴⁷ KG 1330–1430, nr 305, s. 213.

Pod notą informującą o jego proskrypcji odnotowano wzmiankę o złożonym przezeń oświadczeniu: „Disser hat sich vorwillekoret, wenne her immer seynen sachwaldter mag ankomen, das her sich mit im entrichte, ab syn sachwalder spreche, das her sich mit im nicht entrichten wolde, so sal her in der ochte sien also vor”⁴⁸. Wpisu powyższego dokonano już inną ręką – jak podają wydawcy (a właściwie Friedrich Benninghoven, bo to on przeprowadził analizę rąk pisarskich), po roku 1407 – łącząc go jednak kreską z imieniem „Petira van Dobischt”⁴⁹, co usuwa wszelkie wątpliwości związane z identyfikacją osoby składającej zobowiązanie. Ciekawa jest także adnotacja zamieszczona tuż poniżej, najpewniej również związana z postacią interesującego nas Piotra: „Am sontag noch Scolastice im CIIII^{den} iar ist Peter von Nessaw us der ochte komen mit solchem undirscheide, als diss(es) hir vor geschrebin”⁵⁰ (wydawcy rozwiązali występującą tu datę jako 11 II 1414 r., co może świadczyć, że do edycji wkradła się pomyłka – zamiast „im XIII^{den} iar” podano błędnie „im CIIII^{den} iar”). Wszystko wskazuje na to, że „Petir van Dobischt” i „Peter von Nessaw” to jedna i ta sama osoba⁵¹. Piotr więc z wypełnieniem zobowiązania, co ostatecznie zaowocowało wykreśleniem z chełmińskiego rejestru proskrybowanych jego personaliów, mógł jednak czekać jakiś czas (może zmuszony do tego brakiem środków na pokrycie warunków ugody).

Powrót z proskrypcji, prócz konieczności uprzedniego porozumienia się z ofiarą lub jej rodziną/przyjaciółmi, wiązał się również z obowiązkiem uiszczenia pewnych opłat na rzecz sądu i miasta⁵². W rachunkach miejskich

⁴⁸ Ibid.

⁴⁹ Zob. *ibid.*, s. 214, przyp. II.

⁵⁰ *Ibid.*, s. 213.

⁵¹ „Nessaw” można identyfikować z Nieszawą, zamkiem krzyżackim (dziś Mała Nieszawka) położonym na kujawskim brzegu Wisły, naprzeciwko Torunia, względnie – co zresztą wydaje się bardziej prawdopodobne – z osadnictwem w sąsiedztwie tego zamku; por. Józwiak 2004a, s. 18 nn. Zdaje się na to wskazywać druga nazwa miejscowa związana z imieniem Piotra – „Dobischt”, być może też łącząca się z osadnictwem w tym rejonie i w jakimś stopniu związana z nazwą osady Nowa Nieszawa, lokowanej w 1424 r. i obdarzonej prawem miejskim w roku następnym, w źródłach krzyżackich z lat 1425–1431 często określanej mianem – z nieznanej zresztą przyczyny – „Dybow”; zob. Józwiak 2004b, s. 32; por. Józwiak 2015. W źródłach sprzed lokacji Nowej Nieszawy nazwa „Dybow” nie występuje; por. Prätorius 1832 I, s. 315–316.

⁵² Pomijam tu koszty innego rodzaju; por. Wilkierz Starego Miasta Elbląga z 1412 r., dotyczący pracy adwokatów (Semrau 1926, s. 50, nr 6): „Teidingt er [tj. adwokat – P.A.J.] auff die haut oder auff die straffe, da mag er von nehmen einen halben vierding vnd nicht mehr, teidingt er auch einen in die acht oder auß der acht oder auß seines leibes fahr, davon sol er nehmen einen halben vierding vnd nicht mehr, bey 3 mark”. W praktyce na korzystanie z usług adwokata mogły sobie pozwolić zapewne wyłącznie zamożniejsze osoby; por. KŁSMT 1428–1456 II, nr 1672 (1452 r.).

Krakowa z końca XIV w. pojawia się wśród dochodów dział określany jako „pecunia proscriptorum”⁵³. Według Hanny Zaremskiej są to opłaty wnoszone przez proskrybowanych, którzy po zawarciu ugody z poszkodowanym lub jego przedstawicielami (krewnymi) starali się o wykreślenie własnego imienia z rejestru⁵⁴. Opłata za anulowanie noty proskrypcyjnej, kryjąca się pod określeniem: „de proscripto” („ratione proscriptiois”), wynosiła 1 grzywnę (markę)⁵⁵, co może sugerować, że w 1390 r. pobrano w Krakowie opłatę z racji 4 anulowań, a w roku kolejnym – 5⁵⁶. W następnych latach odrębny dział „pecunia proscriptorum” zanika, a wpływy związane z anulowaniem decyzji o proskrypcji zaczynają być odnotowywane w dziale „pene excessum”⁵⁷.

Obowiązek taki funkcjonował także w późnośredniowiecznym Poznaniu, gdzie zakończenie procedury anulowania proskrypcji wymagało wpłacenia 60 gr do kasy miejskiej, jak również wypłacenia po 6 gr każdemu z rajców oraz 1 wiardunku (12 gr) pisarzowi, który notę proskrypcyjną wykreślał, ewentualnie odnotowywał informację o jej anulowaniu⁵⁸.

Informacje na temat kwot uiszczanych przez osoby ubiegające się zapewne o anulowanie proskrypcji spotykamy także na kartach ksiąg radzieckich podkrakowskiego Kazimierza z drugiej połowy XIV w.⁵⁹ Interesujące, że ich wysokość wahała się od 1 wiardunku do 1 grzywny; potwierdzone są też przypadki wpłacania 1 grzywny „pro proscriptiois” w dwóch ratach, przypadających na ściśle określone terminy⁶⁰. Prawdopodobnie ten stan rzeczy

⁵³ NKRMK 1300–1400, s. 289 (1390 r.); s. 294 (1391 r.).

⁵⁴ Zaremska 1991, s. 351–352, 354. Wpływy tego rodzaju notują też rachunki miejskie sąsiedniego Kazimierza.

⁵⁵ Por. np. NKRMK 1300–1400, s. 290, 294.

⁵⁶ Ibid., s. 289, 294.

⁵⁷ Zob. np. *ibid.*, s. 303 (1393 r.).

⁵⁸ Maisel 1963, s. 106; Zaremska 1993b, s. 24; por. Paternowski 1937, s. 35, gdzie autor – myląc proskrypcję z banicją – wymienia wśród opłat administracyjnych wpływających do miejskiej kasy także te „od wyświeconych z miasta”, stwierdzając enigmatycznie, iż „dochód z tego źródła był rzadki [tj. rzadko odnotowywany w rachunkach miejskich – P.A.J.] z tego względu, że trudno go było ściągnąć”; *ibid.*, s. 48, gdzie autor podaje, że zgodnie ze statutem z 1462 r. 1 wiardunek (12 groszy) trafiał do rąk pisarza miejskiego od „wyświeconego”; por. Maisel 1961, s. 295.

⁵⁹ Porozrzucone są po różnych miejscach, mimo że podejmowano próby ich skupienia w jednym miejscu, zapewne jednak bezskutecznie. Potwierdza to chociażby pojawienie się pod rokiem 1387 nagłówka „Nota proscriptos et satisfactores”, pod którym odnotowano ostatecznie tylko jeden wpis, dalszą część karty pozostawiając niezapisaną (zob. KRK 1369–1381, 1385–1402, s. 201; por. *ibid.*, s. 189, gdzie w nagłówku rozpoczynającym nowy rok – 1387 – wspomniano o tym rejestrze: „nota in fine registri queri proscriptos et satisfactores”).

⁶⁰ Por. *ibid.*, s. 34, 88, 111–112, 319, 426. Niekiedy pojawiają się jedynie notki o usatysfakcjonowaniu miasta czy oczyszczeniu się od proskrypcji, bez podania kwoty, jaką przy

wynikał z ograniczonych możliwości finansowych większości proskrybowanych, niezdolnych do zapłacenia wymaganej sumy za jednym razem. Nie powinno to dziwić, biorąc pod uwagę fakt, iż najczęściej właśnie z powodu ubóstwa nie byli oni w stanie porozumieć się na czas ze swoimi ofiarami lub ich reprezentantami⁶¹. W sumie wykreślenie personaliów proskrybowanego z kazimierskiego rejestru kosztowało najpewniej tyle samo co w sąsiednim Krakowie, czyli 1 grzywnę⁶². Z notatki zamieszczonej na kartach kazimierskiej księgi radzieckiej (wśród zapisek z 1371 r.) wynika, że przynajmniej niektórzy proskrybowani przekazywali owe mniejsze sumy przez pośredników⁶³, obawiając się być może powrotu do miasta przed całkowitym opłaceniem kosztów anulowania proskrypcji. Tak jak w przypadku innych miast, także w Kazimierzu anulowanie proskrypcji odbywało się w praktyce poprzez wykreślenie noty proskrypcyjnej⁶⁴, względnie odnotowanie w odrębnym miejscu faktu uwolnienia danej osoby od proskrypcji⁶⁵. Czasami pojawiają

tej okazji zaplacono; por. *ibid.*, s. 201 (1387 r.): „Item Nicolaus gener Nigre Kathusche satisfacit civitati de proscipcione”; s. 377 (1398 r.); s. 386–387 (1396 r.); s. 447 (1398 r.); s. 449 (1398 r.); s. 465 (1399 r.); s. 525 (1400 r.): „Item Lancosch expurgavit se de proscipcione ex parte duorum interfectorum apud bedellum in dominica Circumdederunt me”. Być może w przypadkach oczyszczenia się z zarzutów nie zachodziła konieczność uiszczania opłaty za wykreślenie noty proskrypcyjnej z księgi czy rejestru.

⁶¹ Por. Tandecki 2015b, s. 548–549, gdzie autor publikuje pochodzący jego zdaniem z trzeciej ćwierci XV w. toruński spis osób oskarżonych o popełnienie najczęściej zabójstwa lub zranienia (tak na terenie Starego, jak i Nowego Miasta Torunia oraz nowomiejskiej wolnizny). Charakter tego źródła nie jest jednak do końca jasny. Może to być zestawienie (swego rodzaju wyciąg) personaliów proskrybowanych, którzy podjęli starania o uwolnienie się spod proskrypcji (może nawet doszli już do porozumienia z poszkodowanymi lub ich przedstawicielami) i zaczęli wpłacać pewne sumy, może na poczet opłaty związanej z wykreśleniem ich personaliów z rejestru proskrybowanych (*nota bene* niezachowanego do naszych czasów). Z dopisków na marginesie przy większej części „nazwisk” wynika, że wpłacili one w przypadku zranienia kwoty w wysokości 13–16 szelągów, względnie 4–9 szkocjów, a w przypadku zabójstwa 6 szelągów lub ½ grzywny. Z drugiej strony nie sposób wykluczyć, że odnotowane sumy oznaczają grzywny (tzw. *Wetten*), które wspomniane osoby miały zapłacić z racji ignorowania kolejnych wezwań przed oblicze sądu; por. Bertling 1881, s. 57, gdzie autor podaje jednak znacznie wyższy wymiar tzw. *Wetten* (już za zignorowanie pierwszego wezwania opłata karna wynosiła 1 grzywnę); por. też Henselmeyer 2002, s. 85 nn.; zob. też dalej, cz. II, 2, nr 330 (nota najprawdopodobniej z 1429 r.).

⁶² Nie jest wykluczone, że podobnie było w Elblągu w początkach drugiej ćwierci XV w.; por. cz. II, 2, nr 330.

⁶³ KRK 1369–1381, 1385–1402, s. 34: „Nota, quod Nelemessyrsmet dedit I fertonem ex parte unius proscripti”; s. 426: „Item Conyna fideiussit pro filio Czeschek pro I fert. pro de proscipcione”.

⁶⁴ Zob. np. *ibid.*, s. 415 (1397 r.).

⁶⁵ Por. *ibid.*, s. 161 (1385 r.): „Item Nicolaus Herscheffil de proscipcione absolvitur”. Noty poświadczającej jego proskrypcję na kartach omawianych ksiąg brak, najpewniej została

się też noty proskrypcyjne, które zarówno wykreślono, jak i zaopatrzone w adnotację o usatysfakcjonowaniu poszkodowanego lub jego przedstawicieli przez proskrybowanego⁶⁶. Wreszcie niekiedy osoba opłacająca w Kazimierzu swoje uwolnienie od proskrypcji składała jednocześnie deklaracje, zapisywane następnie w księdze radzieckiej ku pamięci⁶⁷.

4.2. ANULOWANIE WYROKU BANICJI

Krakowska księga proskrybowanych dowodzi, że rada miejska nigdy nie odstępowała od wydanych wyroków banicji z własnej inicjatywy. Do przypadków anulowania wyroku relegacji dochodziło w Krakowie wyłącznie za sprawą zewnętrznej interwencji – podejmowanej przez osobą duchowną czy np. szlachtę. Dochodziło wówczas do powrotów do domu, nawet po kilkudziesięcioletniej nieobecności⁶⁸. W przypadku części dużych miast pruskich (Stare Miasto Toruń, Chełmno) jedynym dysponentem prawa łaski były u schyłku średniowiecza rady miejskie i to one decydowały o ewentualnym anulowaniu wyroku banicji. W mniejszych miastach (ale też np. przez długi czas w Elblągu) prawo łaski przysługiwało urzędnikowi zakonnemu, zasiadającemu w miejscowym sądzie miejskim. Zakon, doskonale zdający sobie sprawę z symbolicznego i rzeczywistego znaczenia tego prawa, strzegł go skutecznie, próbując nawet kwestionować dokonane wcześniej ustępstwa (por. np. negowanie praktycznie po 1385 r. prawa łaski rady Starego Miasta Torunia w odniesieniu do wyroków staromiejskiego sądu przedmiejskiego, co władzom tego ośrodka gwarantował przywilej wielkiego mistrza krzyżackiego z 1346 r.)⁶⁹. Niestety, stan zachowania bazy źródłowej uniemożliwia stwierdzenie, w jakich okolicznościach i jak często dochodziło w miastach

odnotowana w innym miejscu. Zob. też *ibid.*, s. 249 (1387–1390?), gdzie wpis dotyczący usatysfakcjonowania zainteresowanych przez proskrybowanego zamieszczono na wewnętrznej stronie tylnej okładki; s. 268 (1389 r.): „Item Miczko Zoczewka proscibitur causa palii furati et fuit correctus sub eodem anno suprascripto”.

⁶⁶ Por. *ibid.*, s. 161 (1385 r.): „Item Petrus Stanislai de Pychowicz proscibitur pro wlneratione perpetrata in Jaschcone dominica die proxima ante beate Margarethe virginis sub anno domini suprascripto – satisfecit”. W oryginale zapiska została dodatkowo przekreślona.

⁶⁷ Por. *ibid.*, s. 484 (1399?): „Item Nicolaus Neyser servus dominorum civitatis Cracoviensis solvit proscipionem in die beati Anthonii et promisit sub iure supremo si aliquis eum predictum inpediret, quod infra diem et annum huic iure velit gratanter respondere et se de huiusmodi facto, quod dicitur Volleist, expurgare, pro quo proscriptus fuerat a die homicidio perpetrato apud pedellum Heynrici”.

⁶⁸ Zaremska 1991, s. 357.

⁶⁹ Zob. Czaja 1999b, s. 21.

pruskich do ułaskawień od wyroków banicji. Bez wątpienia także pruscy banici pragnący anulowania wyroku szukali w miarę posiadanych możliwości wsparcia u dostojników państwowych, prosząc ich o wpłynięcie w tej kwestii na władze miejskie⁷⁰.

4.3. ŁASKA NOWO WYBRANEGO WIELKIEGO MISTRZA ZAKONU KRZYŻACKIEGO

Powszechnym w łacińskiej Europie schyłkowego średniowiecza zwyczajem, umożliwiającym banitom powrót do domu, było wkraczanie do miasta w orszaku władcy, ewentualnie jednego z dostojników państwowych. Korzystali z niego banici wielu krajów europejskich, znany był m.in. we Francji⁷¹. Praktykowany był także w Królestwie Polskim, m.in. w Krakowie, gdzie jednak rada miejska akceptowała go z pewnymi wyjątkami – otóż nie dopuszczała do tego przywileju tych banitów, którzy zostali uprzednio wypędzeni z Krakowa w wyniku złagodzenia kary (zazwyczaj kary śmierci) na skutek zewnętrznej interwencji, najczęściej królewskiej⁷². W najbardziej „masowym” wymiarze z prawa łaski korzystali nowi władcy, którzy wkrótce po koronacji wyruszyli w podróż po kraju, uroczystie inaugurując swoje rządy. Już *Zwierciadło saskie* potwierdza funkcjonowanie zwyczaju, zgodnie z którym każdy nowy władca Rzeszy w trakcie swojej pierwszej wizyty w zamku czy mieście miał prawo do udzielenia azylu lub ułaskawienia każdego złoczyńcy, czy to skazanego na banicję, czy też ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości, jeśli ten zdołał dołączyć do jego orszaku podczas uroczystego wjazdu⁷³.

W państwie zakonnym w Prusach zwyczaj inauguracyjnego objazdu kraju, podejmowanego przez nowego wielkiego mistrza wkrótce po wyborze na urząd, pojawia się najwcześniej w połowie XIV w.⁷⁴ W jego trakcie zwierzchnik Zakonu odwiedzał miasta i kluczowe zamki Prus, odbierając od poddanych wszystkich stanów świeckich (rycerstwa, mieszczan i wolnych

⁷⁰ Por. w charakterze przykładu list Achacego Czemy do wojewody malborskiego Jerzego Bażyńskiego z 16 III 1517 r., dotyczący pewnego mistrza cechowego, wypędzonego z Gdańska; APG, sygn. 300D/6,414a.

⁷¹ Guenée/Lehoux 1968, s. 24, 184.

⁷² Zaremska 1991, s. 357.

⁷³ Dotzauer 1973, s. 254, 262; Peyer 1982 [1958], s. 61–62; Niederstätter 1991, s. 496; Jeziorski 2012, s. 161.

⁷⁴ Według Klausu Neitmanna dostępna baza źródłowa zdaje się wykluczać, by zwyczaj inauguracyjnych objazdów pojawił się w Prusach wcześniej niż za rządów Winricha von Kniprode (1351–1382); zob. Neitmann 1990, s. 17; por. Jeziorski 2012, s. 159.

chłopów) hołd i przysięgę wierności. Inauguracyjny objazd państwa zakonnego przez nowego wielkiego mistrza krzyżackiego nawiązywał do powszechnych w późnym średniowieczu europejskim ceremonialnych podróży po kraju podejmowanych wkrótce po koronacji przez wielu świeckich władców i stanowiących zakończenie procesu stanowienia ich władzy. Przybycie władcy do miejsc, w których gromadzili się jego poddani, umożliwiało tym ostatnim poznanie i przywitanie nowego pana, złożenie mu hołdu i przysięgi wierności, on z kolei mógł się zrewanżować potwierdzeniem przywilejów nadanych przez jego poprzedników, ewentualnie nadać nowe, korzystniejsze⁷⁵.

Spośród wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego uroczyste objazdy państwa zakonnego w Prusach podjęło wkrótce po swoim wyborze na urząd co najmniej kilku (przynajmniej w odniesieniu do nich dysponujemy wzmiankami źródłowymi na ten temat). Byli to: Konrad Zöllner von Rotenstein (objazd w latach 1383–1384), Ulrich von Jungingen (1407), Paul von Rusdorf (1422), Konrad von Erlichshausen (1441), a także Ludwik von Erlichshausen (1450–1451)⁷⁶. Poza granicami państwa zakonnego w Prusach, na terenach pozostających we władaniu zakonu krzyżackiego, takie inauguracyjne objazdy odbywali w imieniu nowego wielkiego mistrza inni dostojnicy zakonnici. Przykładowo w Inflantach (konkretnie – na terenie Harii i Wironii, a więc ziem nabytych przez zakon krzyżacki w 1346 r. od króla Danii i przekazanych w zarząd inflanckiej gałęzi Zakonu; obecnie tereny te znajdują się w granicach Estonii) zadanie to spoczywało na miejscowym mistrzu krajowym, który w imieniu nowej władcy Zakonu dokonywał objazdu położonych na tym terenie miast (z Rewlem na czele) i zamków, w celu odebrania zwyczajowego hołdu i przysięgi wierności od poddanych. Wiadomo, że tego rodzaju ceremonialne objazdy podejmowali następujący inflanccy mistrzowie krajowi: Siegfried Lander von Spanheim (Sponheim) w 1422 r. (w imieniu Paula von Rusdorf, obranego na urząd wielkiego mistrza krzyżackiego 10 III 1422 r.), Bernd von der Borch w 1477 r. (w imieniu Martina Truchseßa von Witzhausen, wielkiego mistrza od 4 VIII 1477 r.), wreszcie Wolter von Plettenberg w 1500 r. (w imieniu Friedricha von Sachsen (von Wettin), wybranego na ten urząd już w 29 IX

⁷⁵ Por. Niederstätter 1991, s. 492; Dalewski 1996, s. 228–229; Jeziorski 2012, s. 158, a także przyp. 7, gdzie dalsza literatura.

⁷⁶ Zob. Toeppen 1870, s. 149–151; Semrau 1935, s. 142–143; Neitmann 1990, s. 17–18; Jeziorski 2012. Ulrich von Jungingen w trakcie objazdu inauguracyjnego w 1407 r. odwiedził m.in. Stare Miasto Toruń, gdzie na miejscowym ratuszu został podjęty wraz ze swoją świtą uroczystą uczta (24 listopada – następnego dnia przyjął od toruńskich mieszczan hołd i przysięgę wierności); zachowały się rachunki dokumentujące to wydarzenie; zob. Herdzin/Oliński 1996; por. Toeppen 1899.

1498 r.)⁷⁷. Inflanccy mistrzowie krajowi dokonywali inauguracyjnych objazdów podległych sobie terenów także we własnym imieniu, zazwyczaj wkrótce po zaakceptowaniu wyboru na urząd przez wielkiego mistrza. Poświadczają to liczne wzmianki z XV i pierwszej połowy XVI w., przy czym po sekularyzacji zakonu krzyżackiego w Prusach (1525) i całkowitym uniezależnieniu się od niemieckiej gałęzi Zakonu (1530) inflanccy mistrzowie występowali przy odbieraniu hołdu i przysięgi wierności od poddanych już jako niezależni władcy terytorialni, a jednocześnie książęta Rzeszy⁷⁸.

W trakcie inauguracyjnych objazdów państwa zakonnego w Prusach (przynajmniej w XV w.) nowo wybrani wielcy mistrzowie krzyżacy odwoływali się także do prawa łaski, które według Edwina Rozenkranza było związane z pełnionym przez nich urzędem już od początku XIV stulecia⁷⁹. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w zdecydowanej większości przypadków łaska udzielana przez zwierzchnika Zakonu przy okazji inauguracyjnych objazdów państwa sprowadzała się jedynie do czasowych gwarancji bezpieczeństwa, potwierdzonych odpowiednim pismem (glejtem), a nie do całkowitego ułaskawienia od kary bądź oddalenia zarzutów⁸⁰. Źródła potwierdzających funkcjonowanie tego zwyczaju zachowało się niewiele. Zalicza się do nich m.in. list z 6 VIII 1442 r. wysłany do Konrada von Erlichshausen przez prokuratora krzyżackiego z Barcian, a dotyczący amnestii udzielonej przez wielkiego mistrza w trakcie jego objazdu inauguracyjnego⁸¹, a także np. pismo gdańskiego wicekomtura (z 2 V 1441 r.) skierowane do władz Głównego Miasta Gdańska, w którym ów informował, iż niejaki „Niclus Colberg”, winny zabójstwa „Caspara Eghardta”, czeladnika kuśnierskiego, uczestniczył w inauguracyjnym wjeździe wielkiego mistrza do Gdańska i tym samym otrzymał gwarancje bezpieczeństwa⁸². Zachowało się także cenne

⁷⁷ Zob. LEKUB I/5, nr 2606; RGB 1365–1458, s. XXIII; Nottbeck 1894, s. 456; Johansen 1927, s. 100–101; Neitmann 1993, s. 64–65, 72; Mänd 1999, s. 281–293; Kreem 2002, s. 43; Jeziorski 2012, s. 159–160.

⁷⁸ Zob. RBB 1409–1624, s. 46–47; Johansen/Mühlen 1973, s. 325; Neitmann 1993, s. 66, 72–74; Mänd 1999, s. 281–293; Kreem 2002, s. 43; Jähnig 2011, s. 143–144; Jeziorski 2012, s. 160–161.

⁷⁹ Rozenkranz 1967, s. 250. W liście z 8 V 1450 r., pisanym przez gdańskiego wicekomtura do władz Głównego Miasta Gdańska, określono ów zwyczaj mianem starego („alde gewonheit”); zob. APG, sygn. 300D/40,83.

⁸⁰ Por. Gauvard 1991, gdzie więcej na temat wydawanych przez władców ułaskawień (fr. *lettres de rémission*, niem. *Gnadenbriefe*).

⁸¹ GStA, XX. HA, OBA, nr 8162; regest: Regesta I/1, nr 8162.

⁸² „Niclus Colberg” zadeklarował – o czym poinformował wicekomtur – chęć porozumienia się z gdańskimi władzami w sprawie tego zabójstwa (bezpośrednio z władzami miejskim, ponieważ zabity nie miał w mieście nikogo, kto mógłby przejąć jego roszczenia); zob. APG, sygn. 300D/40,71. Z tym samym wjazdem inauguracyjnym do Gdańska związany

zestawienie personaliów osób, które skorzystały z łaski Ludwika von Erlichshausen w trakcie jego podróży inauguracyjnej po kraju w latach 1450–1451. Pozwala ono określić, jak duże mogło być grono dopuszczonych do pańskiej łaski, a także spojrzeć „od zaplecza” na funkcjonowanie tego zwyczaju⁸³.

Z prawa łaski związanego z objazdami inauguracyjnymi, w podobnym zresztą zakresie, korzystali także inflanccy mistrzowie krajowi i to zarówno w sytuacjach, gdy przybywali we własnym imieniu, jak i w imieniu nowego wielkiego mistrza zakonu niemieckiego. Przykładowo w sierpniu 1436 r. w związku z wizytą w Rewlu inflanckiego mistrza krajowego Heinricha von Böckenförde zwanego Schüngel czasową gwarancję nietykalności otrzymało 5 osób (3 mieszczan i 2 chłopów)⁸⁴. Z podobnej formy łaski pańskiej korzystali także podejrzani (głównie o popełnienie zabójstwa⁸⁵) podczas wizyt w Rewlu następujących inflanckich mistrzów krajowych (po sekularyzacji zakonu krzyżackiego – mistrzów inflanckich): Heidenreicha Vincke von Overberg (przybył do miasta w połowie września 1439 r., po wyborze na urząd, i w lipcu 1442 r., zapewne po wyłonieniu nowego wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego)⁸⁶, Johanna von Mengede zwanego Osthof (wizyta w początkach lutego 1451 r., gwarancje nietykalności uzyskało wówczas 15 osób)⁸⁷, a także Hermanna von Brüggenei zwanego Hasenkamp (w związku z wjazdem mistrza inflanckiego do Rewla 1 II 1536 r. gwarancje nietykalności, zapewne czasowej, otrzymało w sumie 31 złoczyńców)⁸⁸.

Uzyskanie łaski pańskiej nie było osiągalne dla wszystkich. W późnośredniowiecznej Rzeszy zwrócić się do nowego władcy z prośbą o opiekę i łaskę mógł ten, kto dotknął w trakcie uroczystego wjazdu do miasta jego konia, końskiego oporządzenia (np. strzemienia czy uzdy), względnie wozu, płaszcza czy też kijów/drzewców otaczającej władcę eskorty⁸⁹. Podobne zwyczaje panowały w Królestwie Polskim, gdzie gest pochwylenia królewskiego płaszcza był również rozumiany jako prośba o opiekę⁹⁰. Także w późnośredniowiecznych Inflantach obowiązywała zasada, zgodnie z którą na gwarancje (czasowej?) nietykalności mogli liczyć ci, którzy w trakcie wjazdu nowego

jest jeszcze jeden dokument, wystawiony przez gdańskiego wicekomtura 28 V 1441 r. i adresowany do władz Głównego Miasta Gdańska (APG, sygn. 300D/40,73). Potwierdzał on, że „Mattis Molner”, winny zadania rany traczowi „Steffenowi Cla(e)fe”, przybył do miasta w otoczeniu przywódcy Zakonu i w związku z tym należy uwolnić go od proskrypcji.

⁸³ GStA, XX. HA, OF 17, s. 768–773; edycja w: Jeziorski 2012, s. 177–199.

⁸⁴ RGB 1365–1458, nr 1123–1125, 1131–1132; zob. też *ibid.*, s. XXII, XXIV.

⁸⁵ Por. RGB 1515–1626 I, s. 64–66.

⁸⁶ RGB 1365–1458, nr 1150, 1169–1170; zob. też *ibid.*, s. XXII.

⁸⁷ *Ibid.*, nr 1210; zob. też *ibid.*, s. XXII.

⁸⁸ RGB 1515–1626 I, s. 64–66; RGB 1365–1458, s. XXIII–XXIV; por. Jeziorski 2012, s. 163.

⁸⁹ His 1920 I, s. 391–392; Niederstätter 1991, s. 469.

⁹⁰ Zob. Wyrozumski 1992, s. 523; por. Zaremska 1991, s. 357.

mistrza inflanckiego do miasta zdołali dotknąć uzdy jego konia („touw”). W rewelskiej księdze służącej do odnotowywania wydanych gwarancji bezpieczeństwa – glejtów (*Geleitsbuch*) – zanotowano w związku z wizytą w mieście w 1536 r. nowego mistrza inflanckiego, Hermanna von Brüggenei zwanego Hasenkamp: „Anno xxxvj den ersten dach vam february is ingekamen tho Reuell [...] her meister, her Harmen van Bruggeneye [...] vnd hefft mytt syck yngefott desse nachfolgende vor doethslegers, de welck an datt touw getastett hadden”⁹¹. Z kolei instrukcja dołączona do spisu „ułaskawionych” przez nowego wielkiego mistrza w trakcie jego objazdu państwa zakonnego w Prusach w latach 1450–1451 wyraźnie nakazywała zakonnym sługom konne podróżowanie w trakcie wjazdu tuż przy powozie wielkiego mistrza („hangelwagen[n]”), w celu jego ochrony przed cisnącymi się doń ludźmi, pragnącymi doświadczyć łaski nowego pana⁹².

Dostępne źródła potwierdzają, że podczas wizyty nowego władcy w każdym większym mieście na jego łaskę oczekiwały tłumy, liczące nierzadko po kilkaset osób. Przykładowo rejestr osób, które otrzymały gwarancje bezpieczeństwa z rąk nowego wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego w trakcie jego objazdu inauguracyjnego z lat 1450–1451, zawiera ponad 320 imion. Największą ilość listów żelaznych (blisko 50%) wydano przy tej okazji w Gdańsku (tu aż 53 osoby otrzymały glejt), Toruniu (42), Królewcu (37) i Elblągu (25). W mniejszych miastach oraz zamkach/dworach liczba obdarzonych łaską wielkiego mistrza rzadko przekraczała 10 osób (w Malborku – 15, w Łęborku – 13, w Starogrodzie koło Chełmna – 11), a w wielu miejscach wydano zaledwie po 1 glejcie (w Dzierzgoniu, Golubiu, Kosobudach, Tolkmicku, Tapiawie – dzisiejszym Gwardiejsku na terenie obwodu kaliningradzkiego, Welawie – Znamiensku, Wohnsdorf – Kurortnoje, Domnowie, Sątocznie, Szestnie, Szczytnie, Miłomłynie, Bytowie i Osieku)⁹³. Cytowany rejestr nie uwzględnia wszystkich osób, które w danym miejscu zwróciły się do nowego wielkiego mistrza z prośbą o opiekę i łaskę. Pisarz redagujący spis sprecyzował to zresztą na wstępie: „Dese nachgeschreiben[e] woren in der acht und qwomen eyn mit dem obgenan[ten] hochw[ir]digen h[e]ren Ludowigen van Erlichßhwz[e]n homeister und irzlichem wart us der Cancellar[j]en

⁹¹ RGB 1515–1626 I, s. 64; por. RGB 1365–1458, s. XXIV; Mänd 1999, s. 283.

⁹² Zob. Jeziorski 2012, s. 178.

⁹³ Zob. *ibid.*, s. 174, a także edycję rejestru: *ibid.*, s. 177–199. Dodajmy, że nie wszędzie wielki mistrz zdecydował się na udzielenie gwarancji bezpieczeństwa, względnie nie wszędzie znalazły się osoby zabiegające o jego łaskę. Brak wzmianek na temat wydanych glejtów w przypadku wizyt w Przemarku (20 V 1450 r.), Iławie (20?–21 maja), Nowym Mieście Lubawskim (24 maja) oraz Brodnicy (25 maja); zob. *ibid.*, s. 174–175. W sprawie datacji wizyt zwierzchnika Zakonu w tych miejscach zob. *Geschichten von wegen eines Bundes*, s. 83.

gegeb[e]n eyn brieff in solchien lawthe”⁹⁴ oraz dalej, tuż przed samym rejestrem: „Die seyn mitnamen, die echter, die do synt ingekomen mit dem h[e]r[r]en Ludwigen van Erlichschw[s]e[n] homeister im L^{ten} jar[e]”⁹⁵. Prócz tych, którzy symbolicznie wjechali z wielkim mistrzem do miasta lub zakonnego zamku/dworu, z łaski nowego zwierzchnika Zakonu korzystały dowodnie także inne osoby. Na przykład podczas wizyty w Golubiu 6 VI 1450 r. w ramach orszaku Ludwika von Erlichshausen do miasta wkroczyć miała tylko jedna osoba („Hans von Frotzkaw”⁹⁶), ale z innych źródeł wiadomo, że wielki mistrz wydał wówczas glejt również „Peterowi Slegelowi”⁹⁷, obywatelowi Starego Miasta Torunia⁹⁸. Z kolei w Pucku (wielki mistrz przebywał tu 14–16 VII 1451 r.) prócz 5 mężczyzn, którzy wjechali wraz z nim do miasta i otrzymali następnie dokumenty potwierdzające gwarancje bezpieczeństwa⁹⁹, list żelazny z rąk Ludwik von Erlichshausen otrzymał także „Peter Zetko”, młynarz ze Sławutowa¹⁰⁰.

Trudno zakładać, by wszyscy mieli możliwość znalezienia się w bezpośrednim sąsiedztwie władcy i dotknięcia jego płaszczem czy nawet konia, chociażby ze względu na jego bezpieczeństwo. Przypuszczać należy, że w praktycznym wymiarze, by skorzystać z prawa azylu i ubiegać się o łaskę pańską wystarczyło dołączyć do orszaku nowej głowy państwa. Było to o tyle łatwiejsze, że zazwyczaj orszak taki składał się z wielu osób (np. orszaki wielkich mistrzów krzyżackich czy inflanckich mistrzów krajowych/mistrzów inflanckich liczyły nierzadko po kilkuset konnych¹⁰¹), ponadto najczęściej jeszcze przed przekroczeniem bram miejskich powiększał się, ponieważ dołączały doń delegacje władz miejskich, cechów, bractw etc. i mniej lub bardziej zorganizowane grupy mieszkańców, witających nowego pana¹⁰². W całym tym chaosie łatwiej było o anonimowość, a nawet jeśli delikwent został rozpoznany przez oponentów, to już sama obecność władcy gwarantowała powściągliwość reakcji i chwilową przynajmniej nietykalność.

Analiza zestawień personaliów osób, którym przy okazji wizyty nowego mistrza inflanckiego w Rewlu udzielono gwarancji bezpieczeństwa (zazwyczaj

⁹⁴ GStA, XX. HA, OF 17, s. 768; Jeziorski 2012, s. 177.

⁹⁵ GStA, XX. HA, OF 17, s. 769; Jeziorski 2012, s. 178.

⁹⁶ Zapewne z Wroceek, obecnie wsi w powiecie golubsko-dobrzyńskim; por. Słownik 1971, s. 148; Jeziorski 2012, s. 188.

⁹⁷ GStA, XX. HA, OF 17, s. 847; regest: Regesta I/1, nr 10244.

⁹⁸ „Peter Slegel” („Slegil”), zmarły przed 12 VI 1461 r., występuje w źródłach toruńskich od schyłku lat trzydziestych XV w.; zob. KŁSMT 1428–1456 I; KŁSMT 1428–1456 II, według indeksu osobowego; KŁSMT 1456–1479, nr 324; Kopiński 2005, s. 160, 173, 198.

⁹⁹ Zob. Jeziorski 2012, s. 199.

¹⁰⁰ GStA, XX. HA, OF 17, s. 670; regest: Regesta I/1, nr 10823.

¹⁰¹ Johansen 1927, s. 102; Neitmann 1993, s. 64–65; Mänd 1999, s. 283.

¹⁰² Por. Niederstätter 1991, s. 493–496.

czasowej), dowodzi, że przynajmniej w pierwszej połowie XVI w. były to przede wszystkim osoby, na których ciążył „jedynie” zarzut popełnienia zabójstwa lub zranienia¹⁰³. Obwiniani o cięższe przestępstwa, z morderem na czele, do łaski pańskiej nie byli już przy tej okazji dopuszczani¹⁰⁴. Nie jest wykluczone, że jeszcze przed wkroczeniem do miasta przedstawiciele nowego władcy dokonywali swego rodzaju „preselekcji” osób ubiegających się o jego łaskę, eliminując tych, którzy z różnych względów nie mogli jej doświadczyć (np. mordercy, rabusie czy świętokradcy), a ich obecność we wkraczającym do miasta orszaku mogła doprowadzić do niepotrzebnych napięć i konfliktów z władzami miejskimi czy nawet otwartych rozruchów.

W przypadku cieszących się największą autonomią i niezależnością miast wspomnianej „preselekcji” dokonywano zapewne w porozumieniu z władzami miejskimi. Przykładowo inflancki rycerz Hermann Soie (Soye, Soyge, Zöge), oskarżany o popełnienie zabójstwa oraz rabunku na terenie patrymonium miejskiego Rewla¹⁰⁵, znalazł się w orszaku Johanna Freitag von Loringhoven, nowego inflanckiego mistrza krajowego (od 1485 r.), wkraczającego do miasta we wrześniu 1487 r., najprawdopodobniej dopiero po uprzednim porozumieniu się w tej sprawie z rewelskimi władzami. Ponadto jego wjazd do Rewla w otoczeniu mistrza krajowego został obarczony szeregiem wymogów – część drogi, aż do bramy miejskiej, zmuszony był odbyć pieszo, poza tym w celu zakończenia konfliktu z miastem zgodził się wypłacić 200 grzywien na rzecz szpitala Ducha Świętego¹⁰⁶. W 1500 r. dwóch rajców rewelskich wysłanych jako delegacja do dworu zakonnego w pobliskim Alp (dziś estońskie Albu) „raczyła” nawet przypomnieć inflanckiemu mistrzowi krajowemu Wolterowi von Plettenberg – szykującemu się do uroczystego wjazdu do miasta w celu odebrania hołdu i przysięgi wierności w imieniu nowego przywódcy zakonu krzyżackiego, Friedricha von Sachsen (von Wettin) – aby przybył tak jak jego poprzednicy, a więc bez złodziei, morderców, piratów, profanatorów kościołów czy m.in. rabusiów napadających na drogach. Te ostre słowa nie były jednak przypadkowe – w orszaku zwierzchnika inflanckich Krzyżaków przebywał bowiem Hans von Rosen, skonfliktowany z władzami rewelskimi z powodu schwywania już na terenie objętym miejską jurysdykcją dwóch chłopów, uprowadzenia ich i osadzenia w więzieniu¹⁰⁷.

¹⁰³ Na zasadzie wyjątku pojawiali się w tym gronie np. krewni dłużników, obawiający się pociągnięcia do odpowiedzialności za nie swoje wszak długi; por. Johansen/Mühlen 1973, s. 325.

¹⁰⁴ Zob. RGB 1515–1626 I, *passim*; por. Johansen 1927, s. 103; RGB 1365–1458, s. VIII, XXIV; Jeziorski 2012, s. 165.

¹⁰⁵ Zob. Nottbeck 1884, s. 59; Nottbeck 1894, s. 453–454; RGB 1365–1458, s. XXII–XXIII.

¹⁰⁶ Nottbeck 1894, s. 454; RGB 1365–1458, s. XXII–XXIII; Jeziorski 2012, s. 165–166.

¹⁰⁷ Nottbeck 1894, s. 456; Johansen 1927, s. 102–103; RGB 1365–1458, s. XXIII; Mänd 1999, s. 283; Jeziorski 2012, s. 166.

Mimo wyraźnych ustępstw ze strony władców – ograniczania ferowanej łaski do ściśle określonego grona zainteresowanych (przede wszystkim oskarżonych o zabójstwo bądź zranienie), a nawet jej dostosowywania w konkretnych przypadkach do warunków zgłaszanych przez władze miejskie – te ostatnie, szczególnie reprezentujące największe i najbardziej niezależne ośrodki, nie szczędziły słów krytyki pod adresem opisywanego zwyczaju¹⁰⁸. Wynikało to przede wszystkim z faktu, iż takie akty łaski godziły w prestiż władz miejskich i ich władcze aspiracje, ponadto – paradoksalnie – przyczyniały się do burzenia porządku społecznego (powrót proskrybowanego, wziętego w opiekę przez samego władcę, a tym bardziej uwolnionego od kary banity, zapewne nie sprzyjały łagodzeniu emocji wśród ofiar i ich rodzin)¹⁰⁹. Władze miejskie postrzegały je także jako próbę ingerencji w sprawę wewnątrz miast i posiadane przywileje z zakresu sądownictwa miejskiego – przywileje, których pozyskanie kosztowało miasta zazwyczaj wiele czasu i zachodu¹¹⁰.

Wymiernym efektem otrzymanej łaski był list żelazny, potwierdzający ten fakt i dający podstawę do podjęcia starań o uwolnienie od proskrypcji w miejscu docelowym. Zazwyczaj w najbliższych dniach po inauguracyjnym wjeździe wystawiał go lokalny urzędnik zakonny. Przykładowo „Mattis Broßky van Danczkę”, który w początkach maja 1450 r. wjechał z nowym mistrzem krzyżackim do Gdańska i w związku z tym dostąpił pańskiej łaski¹¹¹, już 8 maja otrzymał od gdańskiego wicekomtura pismo (adresowane do władz Głównego Miasta Gdańska) potwierdzające całe zdarzenie¹¹².

¹⁰⁸ Zob. Niederstätter 1991, s. 496; por. Zaremska 1993a, s. 77–78. W 1441 r., podczas zjazdu stanów w Chełmnie, uchwalono: „Item zcu gedencken der echter, das das gericht und die scheppen nichtis dorane haben sullen, wenn eren scheppenschilling, die mit dem hern homeister ingekomen sint, und welch echter seyn vorserte teyll adir seyner frunde nicht gehalten muchte, ab sie vorstorben weren, so sal her sich doch vorschreiben in der scheppen buch by derselben ochte, ap ymand qweme von des vorserten frunde, das her sich mit deme fleyen welle”; ASP II, s. 331. „Scheppenschilling” – tu w kontekście opłaty przysługującej ławnikowi; por. Schultz 1888, s. 58, nr 19. Kolejny zjazd z 1441 r. (tym razem w Elblągu) również odniósł się do tej zapewne szeroko dyskutowanej wśród pruskich władz miejskich kwestii: „Item van den echteren ist beslossen, das alle dy ghene, dy mit unserem hern ingekomen sint, das diesselbigen, wen sie sich mit eren sachewalden haben entrichtet, sullen frey seyn alles gerichtes und ouch van den scheppen”; ASP II, s. 347.

¹⁰⁹ Por. RGB 1365–1458, s. XXIV; Jeziorski 2012, s. 166–167.

¹¹⁰ W kontekście miast pruskich zob. przede wszystkim Czaja 1999b, s. 14 nn.

¹¹¹ Por. GStA, XX. HA, OF 17, s. 770; Jeziorski 2012, s. 181. Wielki mistrz przebywał w Gdańsku przynajmniej 3 dni, od 4 do 6 maja.

¹¹² APG, sygn. 300D/40,83. Z dokumentu dowiadujemy się ponadto, iż „Mattis Broßke” został proskrybowany, zapewne w Głównym Mieście Gdańsku, z powodu oskarżenia o zabójstwo „Hansa Buchholtza”.

Okazana przez władcę łaska nie była jednak darmowa. Czy chodziło o miasto pragnące się uwolnić od cesarskiej banicji, czy o osobę proskrybowaną w związku z oskarżeniem o zabójstwo lub zranienie, wszyscy musieli się liczyć z tym, że uzyskanie całkowitego ułaskawienia lub przynajmniej glejtu zabezpieczającego na określony czas i w ściśle wyznaczonych granicach będzie związane z poważnym wydatkiem. Oczywiście w przypadku pierwszego z przywołanych powyżej wariantów w grę wchodziły znacznie większe kwoty. Gdy 13 I 1472 r. cesarz rzymski Fryderyk III wezwał przed oblicze sądu dworskiego władze miasta Warendorf – leżącego nad rzeką Ems, w pobliżu Münster, członka Hanzy – obwarował zdjęcie banicji („acht”) obowiązkiem wpłacenia do cesarskiego skarbcza „funfftzig marck lottigs goldes”¹¹³.

W przypadku osób prywatnych opłaty były znacznie niższe, mimo to dla wielu stanowiły zapewne przeszkodę nie do pokonania. W trakcie objazdu państwa zakonnego w latach 1450–1451 słudzy wielkiego mistrza¹¹⁴ pobierali od zainteresowanych uzyskaniem łaski pańskiej zabójców 1 grzywnę drobną monetą, od proskrybowanych z powodu oskarżenia o ochromienie („leemde”) – ½ grzywny, wreszcie od proskrybowanych z powodu zranienia – 1 wiardunek w drobnej monecie od każdej rany. Na zniżkę mogli za to liczyć ubodzy – zabójcy płacili najwyżej ½ grzywny, ale od wielu pobierano tylko wiardunek, a czasami zupełnie rezygnowano z pobrania opłaty¹¹⁵. W sumie od osób uwzględnionych w przywoływanym rejestrze z lat 1450–1451 pobrano wówczas 112 grzywien drobną monetą¹¹⁶.

Także rejestracja w kancelarii miejskiej uzyskanego z rąk władcy glejtu – listu żelaznego gwarantującego bezpieczny pobyt na określonym terenie i w ściśle wyznaczonym przedziale czasowym czy dokumentu potwierdzającego ułaskawienie – nie była darmowa. Przykładowo w Rewlu na początku XVI w. każdy Niemiec wciągany na listę osób, którym władze miejskie udzieliły czasowej gwarancji bezpieczeństwa, musiał zapłacić – najpewniej sporządzającemu adnotację pisarzowi miejskiemu – 1 grzywnę ryską, nie-Niemcy (*Undeutsche*), a więc głównie ludność autochtoniczna, najczęściej mniej zamożna – płaciła przy tej okazji „tylko” ½ grzywny¹¹⁷.

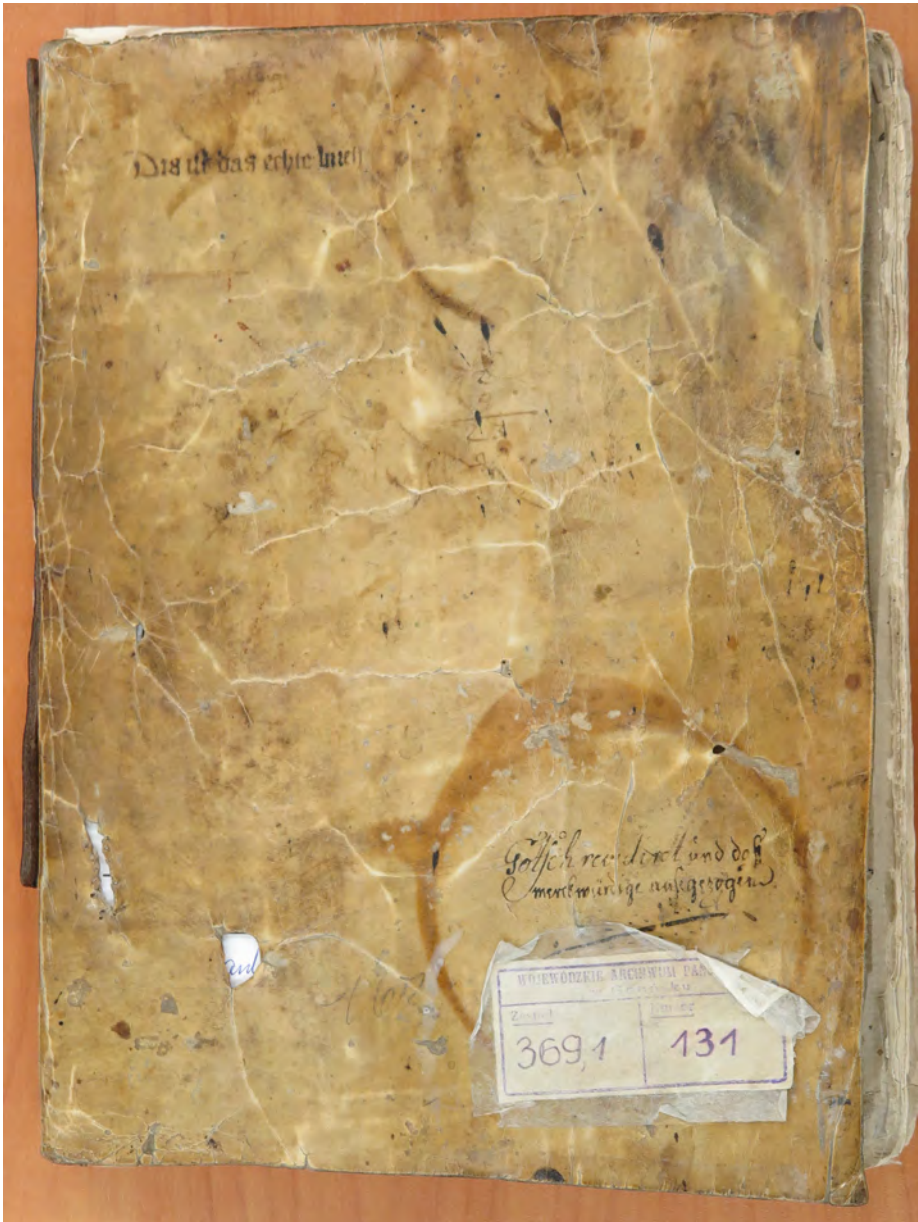
¹¹³ UGS II, nr 67.

¹¹⁴ Por. Jeziorski 2012, s. 178.

¹¹⁵ Zob. *ibid.*

¹¹⁶ *Ibid.*, s. 174, 178.

¹¹⁷ RGB 1365–1458, s. XIII.



Il. 5. Okładka elbląskiego rejestru sądowego; Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygn. 369,1/131

CZĘŚĆ II

WSTĘP DO EDYCJI

Prezentowany poniżej rejestr sądowy jest aktualnie przechowywany w Archiwum Państwowym w Gdańsku, w zespole Akta miasta Elbląga i wchodzi w skład manuskryptu noszącego obecnie sygnaturę: 369,1/131¹. Składają się nań co najmniej trzy poszyty (pierwszy: s. 1–32, drugi: s. 33–52, trzeci: s. 53–102²), zespolone wspólną okładką³. Pierwsza część manuskryptu (s. 1–52) to zestawienie personaliów osób przyjętych do prawa miejskiego. Najstarsze zestawienie pochodzi z 1415 r. i obejmuje 38 osób, kolejne pochodzą z lat 1416–1440, 1442–1457⁴, 1519–1569, 1572–1578, 1580–1595, 1597–1604–1660⁵,

¹ W inwentarzu zespołu „Akta miasta Elbląga” z 1985 r. księga ta została uwzględniona w dziale „Metryki – księgi obywatelskie i listy rodowe, 1415–1821” (wchodzącym w skład „Kolegium Rady Miasta”). W sporządzonym wówczas opisie podano tytuł księgi: „Das ist das echte buch... Bürger-Recht”, uściślając, że są to właściwie dwie księgi: księga obywatelska zawierająca wpisy z lat 1415–1664 oraz interesująca nas księga sądowa, której ramy chronologiczne określono na lata „1340?–1603”. Do opisu dodano także informację, że obie księgi zostały spisane na papierze, a jedynie ich wspólna okładka została wykonana z pergaminu; zob. Klesińska 1985, s. 97.

² Przy czym nie jest wykluczone, że końcówka, może od s. 83 do s. 102, stanowiła odrębny poszyt, co zdaje się sugerować odmienny sposób zespolenia z okładką.

³ Por. Klesińska 1985, s. 97, gdzie z nieznanых powodów podano, że manuskrypt liczy 91 stron. Dodajmy, że rękopis pierwotnie nie posiadał numeracji stron – otrzymał ją dopiero w XIX lub początkach XX w. (została wykonana ołówkiem, cyframi arabskimi). Nie jest wykluczone, że część numerów stron jest już nawet powojenna; s. 1–17 numerowane są każdorazowo (w prawym lub lewym górnym rogu strony), od s. 18 pojawia się numeracja co drugiej strony (19, 21, 23, 25 etc.), odnotowywana każdorazowo w prawym górnym rogu. Między s. 68 i 69 jest ślad po dwóch wyciętych kartach (pustych najprawdopodobniej, bo brak na nich śladów atramentu, a ich wycięcie nie wywołało zaburzeń w zachowanym tekście); ich usunięcia dokonano jeszcze przed wykonaniem paginacji.

⁴ W 1458 r. odnotowano jedynie nagłówek z datą roczną, ale personaliów przyjętych do prawa miejskiego już nie podano.

⁵ Spisy przyjętych do prawa miejskiego w Elblągu w 1604 r. przedzielają s. 35–36, na których zamieszczono zapiski innej treści, pochodzące z lat 1577–1578; od s. 37 kontynuowane jest zestawienie osób przyjętych do prawa miejskiego w 1604 r. Kolejne zaburzenia jednolitej treści spisu mają miejsce w następujących miejscach: s. 39, gdzie górną połowę strony

1662–1664⁶. Występujące na kartach tej części rękopisu (s. 15–52) notaty o innej treści (zapiski związane z prowadzonymi dochodzeniami sądowymi), zaburzające chronologiczny układ zestawienia przyjętych do prawa miejskiego, dowodzą, że część ta (s. 33–52) została wykorzystana wtórnie do rejestrowania nowych mieszczan (tzn. ich personalia zanotowano w wolnych miejscach, tuż obok wcześniej! odnotowanych zapisek sądowo-kryminalnych).

Przedmiotem niniejszej edycji są spisy proskrybowanych i banitów, zamieszczone na s. 53–84. Zrezygnowano z publikacji zapisów na s. 85–87, 89–91, 102⁷, odnoszą się one bowiem do czasów późniejszych (zapiski ze s. 85–91 pochodzą z lat 1566–1603) i mają odmienny charakter (np. na s. 85–87, 89 znajdują się zeznania świadków w sprawie pewnego zabójcy – „Laurentius Scholcz”, „Scholtz”, złożone przed sądem Nowego Miasta Elbląga i zaopatrzone w datę 2 IX 1566 r.). Edycja nie obejmuje również wcześniejszego spisu nowych mieszczan elbląskich, z racji innego charakteru źródła, a także nowożytnych zapisek związanych z sądownictwem kryminalnym, występujących w tej części rękopisu (s. 35–36, 39–40, 47).

Manuskrypt jest oprawiony w pergaminową okładkę, pokrytą od strony zewnętrznej lakierem. Jej wymiary – nierównomierne – są następujące: wysokość pierwszego skrzydła okładki wynosi od około 29,5 do około 30,2 cm, a szerokość od 21,6 do 21,8 cm; wysokość drugiego skrzydła okładki waha się w różnych miejscach od około 25,5 do 25,9 cm, a szerokość od około 21,9 do około 22,5 cm⁸. Grubość rękopisu to około 1,8 cm. Pergamin wykorzystany do jego oprawienia był gorszej jakości, czego dowodzi sześć dziur w okładce, z których dwie noszą ślady szycia. Grzbiet okładki uległ w późniejszym czasie pęknięciu lub rozdarciu i został zszyty nicią. Ponadto doszyto do niego wąski pasek brązowej skóry (długi na około 22,2 cm, szeroki na około 1 cm), służący do przymocowania pierwszego (s. 1–32) i drugiego (s. 33–52) poszytu. Analiza sposobu wtórnego szycia grzbietu i mocowania doń pierwszego i drugiego poszytu dowodzą, że dokonano tego w tym samym czasie. Na wspomnianym pasku brązowej skóry znajdował się najprawdopodobniej

zajmuje adnotacja z 1593 r. o innej treści, a dolną połowę zestawienie przyjętych do prawa miejskiego w latach 1611–1613; s. 40, gdzie odnotowano kilka zapisek sądowych (m.in. sądową obdukcję zwłok) z 1606 i 1608 r.; s. 47, gdzie na szczycie karty pojawia się kolejna zapiska o innej treści, datowana na 1565 r., pozostała część karty zajmuje natomiast zestawienie przyjętych do prawa miejskiego w latach 1631–1634.

⁶ Por. Klesińska 1985, s. 97.

⁷ S. 88, 92–101 pozostały niezapisane.

⁸ Por. Klesińska 1985, s. 97, gdzie wymiary manuskryptu oszacowano na 22 (szerokość) i 30 (wysokość) cm.

niegdyś pasek papieru, zawierający być może tytuł książki informujący o jej zawartości⁹.

Na pierwszej, lakierowanej stronie okładki, w jej dolnym prawym rogu dokleiono kartkę papieru z nieaktualną już nazwą archiwum (Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku) i współczesną sygnaturą (369,1/131). Ponadto na tej stronie okładki widoczne są liczne adnotacje, które znalazły się na pergaminie, przynajmniej w części przypadków, jeszcze przed nałożeniem nań warstwy lakieru. Szczególnie istotna jest adnotacja w lewym górnym rogu: „Dis ist das echte buch”, sporządzona późnośredniowiecznym krojem pisma i wskazująca na pierwotną zawartość oprawy. Poza nią na tej stronie okładki widoczne są niewyraźne pojedyncze słowa, może wprawki pisarskie, a nawet podliczenia arabskich cyfr. Duża część spośród nich ma najpewniej późnośredniowieczną proveniencję, czego dowodzi krój pisma. Z czasów nowożytnych (z XVIII w.) pochodzi podkreślona notatka, wykonana czarnym atramentem, znajdująca się nad współczesną nalepką z aktualną sygnaturą: „Gotsch revidiret und daß merckwürdige außgezogen”. Najpewniej została ona sporządzona ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha) (1724–1795), elbląskiego farbiarza, w latach 1757–1772 rajcy nowomiejskiego, pełniącego wówczas funkcje asesora (1757–1758, 1761–1762, 1765–1766, 1769–1770), sędziego (1759, 1763, 1767, 1771) i kamlarza (1760, 1764, 1768, 1772). Po przejściu na emeryturę (1784) zajął się on badaniem dziejów Nowego Miasta Elbląga, czego efektem było wiele wydawnictw, m.in. wielotomowa praca *Versuch einer Geschichte der Neuen Stadt Elbing, zusammengetragen von Gottfried Gotsch, Rathmann der Neuen Stadt Elbing* (1771–1791), obejmująca dzieje nowomiejskiego ośrodka w latach 1355–1759¹⁰.

Pierwsza strona okładki nosi liczne ślady użytkowania, m.in. kleksy atramentu, a także dwa ślady po postawionych na okładce przedmiotach, może kuflach lub szklanicach.

Na drugiej stronie okładki, w jej górnej części, znajdują się dziewiętnastowieczne adnotacje wykonane ołówkiem: „Stadtarchiv zu Elbing” i poniżej: „Tit. XIII 8 oraz t[...] 10 (C48)”. Jeszcze niżej dostrzegamy adnotację wykonaną czarnym atramentem: „F162”¹¹, a w następnym wierszu trzy

⁹ Do dziś zachował się jedynie szczątkowy, niespełna centymetrowy jego fragment, zdaje się, że z urywkiem litery.

¹⁰ Toeppen 1893, s. 147–157; Szkolnicka 2010; Mikulski 2010, nr 354.

¹¹ Por. Klesińska 1985, s. 97, która przywołuje dawne sygnatury rękopisu: „F 162”, „C 48”, „Tit. XIII, 8” oraz „Tit. IVa 1”. Ta ostatnia sygnatura została odnotowana na wąskim pasku papieru (o wymiarach – szerokość: 4,5 cm, wysokość: 21 cm) doklejonym do s. 102. Z kolei sygnatura „F 162” pojawia się także na zachowanej do dziś dawnej *Benutzerblatt* rękopisu, zawierającej nazwiska osób korzystających zeń w latach 1931–1939 (przechowywana z powojennymi metryczkami między okładką rękopisu a s. 1). Sygnatura „F 162”

nieczytelne litery (odnotowane przy pomocy fioletowej kredki?). U dołu strony, począwszy od prawej, mamy cyfrę „45” ujętą w koło (wpis wykonano ołówkiem), dalej trudny do zidentyfikowania rysunek, zapewne o późno-średniowiecznej proveniencji, i wreszcie współczesną pieczętkę archiwalną (z okresu istnienia Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Gdańsku) z aktualną sygnaturą.

Trzecia strona okładki nie posiada żadnych adnotacji, a jedynie ślady odciśniętych przypadkowo liter i kilka kleksów atramentu. Czwarta strona, pokryta lakierem, zawiera ślady obliczeń prowadzonych przy użyciu cyfr arabskich, odnotowanych tu najprawdopodobniej jeszcze przed nałożeniem warstwy lakieru. Dostrzegamy tu również kleksy atramentu.

Oba skrzydła okładki mają silnie przybrudzone brzegi, co może świadczyć o częstym przeglądaniu manuskryptu.

REJESTR PROSKRYBOWANYCH I BANITÓW (ELBLĄSKA KSIĘGA SĄDOWA)

UWAGI OGÓLNE

Fragmenty rękopisu będące przedmiotem edycji (s. 53–84) mają następujące wymiary: s. 53–80 – wysokość kart waha się od około 29,3 do 29,7 cm, szerokość natomiast od około 22 do 22,5 cm; s. 81–82 – wysokość karty: około 29,5, szerokość: około 21,5 cm; s. 83–84 – szerokość karty: około 20,8 cm, wysokość karty: około 29,3 cm¹². Poszczególne strony mają zabrudzone i zatłuszczone brzegi – ślad częstego kartkowania; poza tym na szczytach kart widoczne są ślady zawilgocenia, nadto niektóre brzegi są lekko pozaginane i nadkruszone, na s. 56–57 widać także plamy. Ogólnie stan tej części manuskryptu jest jednak dobry (s. 84 nosi ponadto wyraźne ślady prób konserwacji – jej brzegi próbowano wzmocnić, naklejając wąskie paski cienkiego papieru konserwatorskiego; drobne podklejenia są też obecne na innych stronach).

Na s. 53–61 i 64–67, przed wprowadzeniem not składających się na rejestr, starannie nakreślono linie, których zadaniem miało być ułożenie

obowiązywała już wcześniej, m.in. w połowie lat dwudziestych XX w.; por. Semrau 1925, s. 109.

¹² Gwoli ścisłości podaję też wymiary kolejnych kart: s. 85–88 – szerokość: około 20,8 cm, wysokość waha się od około 29,4 do 29,7 cm, ponadto karty te posiadają, jak się zdaje, ślady wcześniejszego składania; s. 89–90 – ta karta jest wyraźnie mniejsza od pozostałych, jej szerokość to 20 cm, a wysokość: 29,3 cm; s. 91–102 – szerokość kart waha się od około 21,2 do 21,4 cm, z kolei wysokość od około 29,7 do 29,9 cm.

wpiszywanego w przyszłości tekstu w dwie regularne, równoległe kolumny. Może to świadczyć o tym, że początkowo przeznaczenie kart było inne. Ostatecznie osoba zamieszczająca noty na kartach zignorowała wytyczone kolumny, notując wpisy na całej szerokości karty. S. 62–63 zawierają niestarczająco nakreślone, prawdopodobnie przez osobę dokonującą wpisów (używa tego samego atramentu), marginesy (górne i dolne oraz boczne). Pisarz miał jednak wyraźne problemy z ich zachowaniem podczas wprowadzania tekstu. Kolejne strony (s. 64 nn.) pozbawione są już tego rodzaju prób regulacji odnotowywanego na kartach tekstu.

ZNAKI WODNE

Znaki wodne posiadają następujące karty: s. 55/56, 57/58, 61/62, 65/66, 69/70, 73/74, 77/78, 83/84¹³. Wszystkie filigrany zaliczają się do typu „trzy wzgórze z belką w kształcie krzyża”, względnie „trzy wzgórze z belką”¹⁴. Daje to podstawę do stwierdzenia, iż ta część manuskryptu została sporządzona na papierze mającym piętnastowieczną metrykę, będącym importem z zachodu¹⁵.

DATAcja RĘKOPISU¹⁶

Zapiski nr 1–167 zostały sporządzone tym samym charakterem pisma¹⁷ i najprawdopodobniej przepisane z innej podstawy, zapewne jakiegoś rejestru sądowego. Do przepisania wytypowano zapewne tylko te zapisy, które nie zostały anulowane i formalnie zachowały ważność. Przypomina to sytuację, którą odnotowała Bożena Wyrozumska w przypadku księgi proskrybowanych Nowego Miasta Torunia¹⁸.

Rękopis został założony w XV w., na co wskazuje chociażby krój liter, charakterystyczny dla tego okresu (a także wiek materiału, na którym został sporządzony). Ponieważ pierwsza wykreślona zapiska pochodzi dopiero z 1426 r. (nr 162), można przyjąć, że zapewne wkrótce po tej dacie.

¹³ Dodajmy, że także s. 87/88, 95/96.

¹⁴ Co ciekawe, na takim samym papierze sporządzono też pierwszą część manuskryptu (s. 1–52). Identyczne znaki wodne pojawiają się na wielu kartach: s. 1/2, 9/10, 15/16, 19/20, 21/22, 25/26, 27/28, 29/30, 35/36, 41/42, 45/46, 47/48, 51/52.

¹⁵ Zob. WZIS. S. 87/88, 95/96 posiadają z kolei znaki wodne w kształcie dwóch równoramiennej krzyży w słup na tarczy herbowej zwieńczonej na szczycie koroną; jest to bez wątpienia papier późniejszy, nowożytny, pochodzący z gdańskiej papierni.

¹⁶ Zob. też uwagi w cz. I, 2.

¹⁷ Dalej ręką pisarską zmienia się już ze znacznie większą częstotliwością (można wyróżnić przynajmniej kilkanaście odmiennych charakterów pisma).

¹⁸ Zob. s. 93–95.

MIEJSCE POWSTANIA

Źródło nie zawiera bezpośrednich wskazań odnośnie do miejsca, w którym zostało zredagowane, tj. nie wiemy, czy wiązać należy je ze Starym, czy też Nowym Miastem Elblągiem. Z lektury prac Arthura Semraua wynika, że uważał on interesujący nas rejestr za związany z ośrodkiem nowomiejskim¹⁹.

WYKORZYSTANIE W BADANIACH

Prezentowane źródło nigdy nie było obiektem odrębnych badań, mimo że sięgali po nie sporadycznie tacy badacze jak wspomniany już Gottfried Gotsch (Gottsch) czy Arthur Semrau²⁰, a – współcześnie – Roman Czaja i Janusz Tandecki²¹. Z elbląskiego rejestru sądowego korzystał także piszący niniejsze słowa²².

ZASADY EDYCJI

Zasady edycji przyjęte dla prezentowanego rejestru nawiązują w dużej części do reguł charakterystycznych dla tzw. toruńskiej szkoły edytorstwa źródeł historycznych²³. Zostały one wypracowane na przestrzeni kilkudziesięciu lat i były stosowane w wielu edycjach źródłowych opracowywanych i wydawanych w ramach działalności naukowej Towarzystwa Naukowego w Toruniu. W nawiązaniu do tych zasad wprowadzono zapisy dużą literą jedynie w przypadku imion, „nazwisk”/przezvisk (profesje zapisywano małą literą) i nazw miejscowych oraz na początku zdania. Częściowo uwspółcześniono interpunkcję. Literę „v” zgodnie z jej wartością fonetyczną zapisywano jako „u”. Nie rozwiązywano skrótów typu „mrg.” (grzywna), ale występują one sporadycznie. Rzymskie cyfry zapisywano przy użyciu dużego kroju. Liter pominiętych przez pisarza i nieoznaczonych znakiem skrótu postanowiono nie uzupełniać, chyba że czyniło to wyraz nieczytelny (zob. np. nr 20: „kompths” – „kompth[ur]s”; nr 74: „domni” – „dom[in]i”; nr 184: „wege” – „wege[n]”; nr 207: „unss” – „uns[er]s”; nr 220: „hws” – „h[a]ws”; 221: „hwse” – „h[a]wse”). Wprowadzano następujące oznaczenia: [?] – wątpliwość odczytu, [!] – sic!, [...] – miejsce nieczytelne. Wpisy anulowane całkowicie

¹⁹ Por. Semrau 1925.

²⁰ Ibid., s. 41, 59, 62, 77, 98, 104, 108–109. Omawiany rejestr określono tu mianem *Das Echtebuch der Neustadt 1340(?)–1569*.

²¹ Por. Tandecki 2015b.

²² Por. Jeziorski 2009.

²³ Zob. ostatnie podsumowanie: Tandecki/Kopiński 2014, szczególnie s. 151–169, gdzie też szerzej o stosunku tych reguł do wcześniejszych instrukcji wydawniczych.

(przez wykreślenie) oznaczano dwiema gwiazdkami (**) umieszczonymi przed numerem zapiski, np. **[162.]. O częściowym anulowaniu wpisu informuje z kolei pojedyncza gwiazdka (*), a zakres wykreślenia jest już precyzowany w przypisach tekstowych. Rozwiązano daty roczne, podając w nawiasie kwadratowym zapis cyframi arabskimi, np. [1374] lub [...50], jeśli taka niepełna data widnieje w podstawie źródłowej. Litery nadpisane umieszczono w nawiasie prostym, precyzując ponadto ich lokalizację w przypisie literowym.

W trakcie prac nad edycją elbląskiego rejestru sądowego nieocenioną pomocą służyło *Glosarium wyrazów i zwrotów ze średniowiecznych źródeł pruskich*²⁴, opracowane przez dwóch uznanych toruńskich historyków-archiwistów, Krzysztofa Kopińskiego i Janusza Tandeckiego, gromadzące i porządkujące terminy źródłowe, zaczerpnięte m.in. z pruskich ksiąg miejskich. Stało się ono także niezwykle przydatne w trakcie opracowywania indeksu rzeczowego do niniejszej edycji źródłowej.

²⁴ Kopiński/Tandecki 2011.

33

De se noch geschriben sint inder recht vor schuldig gelagen in der sumpen
 und auch so haben sy des elbische gebite vor sworen 1340
 Wissenlich sey wy das jacob aron von hagen mit siner wibe angretē
 und mit siner tochter Greten sint inder recht von duber awagen von
 ems wegen der hat gescheyt vtrich
 Item so sint des vorge schriben Jacobs vom irtrigen kinder also Jacob
 und Kameke inder recht mit allen rechte wend sy sint geslagen in der sumpen
 und haben das elbische gebite vor sworen vmb der duber willē

Wissenlich sey wy das ym ymisse Samigade ist inder recht das herre geslagen
 ist in der sumpen vmb duber willē und auch so hat her vor sworen das
 elbische gebite
schusehauer

Wissenlich sey das hanc schiff schiffenhanwer ist in der recht off den hals
 vmb das wille das her hat gestolen an yulius gelt und gut

Wissenlich sey wy das wir aron das Jacob ist inder recht von hanc vech hom
 wegen ynt das wille das her hat gewunnet blut in ym

Wissenlich sey wy das wir aron und das des herre Bechtelke der fencit
 matre konknrecht stent ist inder recht vmb das wille das her hat gestolen
 dem botel adri den boten

Wissenlich sey das mertin stadtmacht ist inder recht vmb das der stad wille
 der wille das her fremlich in brochen hat das sloe in dem thore

Wissenlich sey wy das wir aron das Claus von maren wader ist inder recht
 off den hals vmb duber wegen sy hier gestolen hat myctius saluel

Wissenlich sey wy das ym ym Samu genat ist inder recht off den hals
 und ist geslagen in der sumpen von Jekels wegen

Wissenlich sey wy das aron die son hanc von yros misdorff ist inder recht
 vmb das wille das her dublich gestolen hat ychouken hanc is in sy
 avale off amster freyt vusser stad und ist geächt off den hals

Wissenlich sey wy das avale schinderey mit syns sone and mit synem dinger
 sint inder recht vmb emes todeslager wegen den sy lieyunge haben den
 genetey mentel

Wissenlich sey wy das katherina ist inder recht vmb des avillon das sy ist
 geslagen in der sumpen und in her purt by stad und das gebite

Wissenlich sey wy das steffan ist inder recht von ems pferdes wegen und
 das ist awer geweest also gut als in ym

Il. 6. Pierwsza strona elbląskiego rejestru sądowego; Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygn. 369,1/131, s. 53



Il. 7. Panorama Elbląga z 1554 r. autorstwa Caspara Hennebergera (1529–1600); *idem*, *Prospekt der Stadt Elbing aus dem Jahre 1554*, Archivum Państwowe w Gdańsku, sygn. V/65/56; fot. domena publiczna

ELBLĄSKA KSIĘGA SĄDOWA

[s. 53] Dese nochgeschreb[e]n sint in der acht vorfluchtig, geslagen czu der stupen und ouch so haben sy des elbische gebite vorseworen [1340^a].

[1.] Wissentlich sey, wy das Jacob vom Gru[ben]hagen¹ mit syne[m] wibe Angnete[n] und mit syner tochter Greten sint in der acht von dube wegen von eyns wegen, der hat geheysen Ulrich.

[2.] Item so sint des vorgeschreb[e]n[en] Jacobs vom Gru[ben]hagen² kyndere, alzo Jacob und Haneke³ in der acht mit allem rechte⁴ wend sy sint geslagen czu der stupe und haben das elbische gebite vorseworen, um[m]b der dube wille.

[3.] Wissentlich sey, wy das eyn prusse Sangade⁵ ist in der acht das hergeslagen ist czu der stuppen um[m]b dube wille und ouch so hat her vorseworen das elbische gebite.

[4.] Wissentlich sey, das Hans^b c^cschufenhouwer^c 6 ist in der acht

^a *Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha). Bez wątplenia owe dopiski istniały już pod koniec pierwszej ćwierci XX w., co wynika z uwag Arthura Semraua; por. Semrau 1925, s. 98.*

^b *Dalej przekreślone schf.*

^{c-c} *Nadpisane innym charakterem pisma, czarnym atramentem. Najpewniej ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).*

¹ „Grubenhagen” (pol. Zawodzie) – teren należący do Starego Miasta Elbląga, rozciągał się na zachodnim brzegu rzeki Elbląg, na zachód od Wyspy Spichrzów. Od schyłku XIII w. stopniowo zajmowany przez ogrody należące do mieszczan, na niektórych wznoszono również niewielkie budynki mieszkalne – budy. U schyłku XIV w. „Grubenhagen” został rozparcelowany z przeznaczeniem na place pod drewno należące do elbląskich mieszczan; zob. Czaja 1992, s. 150; Czaja/Nawroński 1993, s. 93.

² Zob. wyżej, nr 1.

³ „Haneke” – „Johannes” lub „Heinrich”; por. Felten 1936, s. 108, 134.

⁴ Zwrot, że ktoś jest „in der acht mit allem rechte” występuje m.in. w formularzu proskrypcyjnym stosowanym w Lubece; oznaczał on, że proskrypcji dokonano w zgodzie z obowiązującymi normami prawnymi; zob. Brandt 1968, s. 14, przyp. 27.

⁵ Por. Semrau 1925, s. 41.

⁶ „Schufenhouwer” – „Schuffenhauer” (saski), „Schoppenhauer” (niem.), rzemieślnik związany z obróbką drewna. Może też występować w formie „nazwiska”/przydomek; por. tekst

off den hals um[m]b das wille[n] das her hat gestolen Nyculaus gelt und gut.

[5.] Wissentlich sey, wy das wir czugen das Jacob ist in der acht von Hans Eychhorn wegen um[m]b das wille[n] das her hat gewurcht blut in im.

[6.] Wissentlich sey, wy das wir czugen wy das des herre[n] Seckesleder^a knecht Mattis kornknecht gena[n]t ist in der acht um[m]b das wille[n] das her hat gestole[n] dem botel adir dem boten [!].

[7.] Wissentlich sey, das Mertin stadknecht ist in der acht um[m]b das der stad wille[n] dor um[m]b das her frevelich czubrochen hat das slo an dem thore.

[8.] Wissentlich sey, wy das wir czugen das Claus von Mergenwerder⁷ ist in der acht off den hals alvon dube wegen dy her gestolen hat Nyclaus Saluelt⁸.

[9.] Wissentlich sey, wy das eyn wip Sanna⁹ gena[n]t ist in der acht off den hals und ist geslagen czu der stuppe, von Jekels¹⁰ wegen.

[10.] Wissentlich sey, wy das Marquardis son Ha[n]nos¹¹ von Gros Musdorff¹² ist in der acht um[m]b das wille[n] das her dublich gestolen hat

^a *Pierwsza litera pogrubiona, zapewne w wyniku poprawienia.*

umowy zwartej między sołtysiem a przedstawicielami Nowego Miasta Elbląga 3 II 1357 r., gdzie pojawia się niejaki „Schufenhouwer”; Pr.Ub. 5/2, nr 514a; zob. też Semrau 1925, s. 66, gdzie przywołano postać ucznia o imieniu Jakub („Jacobus scolaris”), syna zmarłego w Nowym Mieście Elblągu „Johannesa Schufenhower”, pasierba „Rudolfa von Judendorf”.

⁷ „Mergenwerder” – Kwidzyn (niem. Marienwerder).

⁸ Najpewniej członek elbląskiej rodziny von Saalfeld (Zaleuelt, Saluelt); por. ES 1, ES 2, według indeksu osobowego.

⁹ Por. nr 27.

¹⁰ W 1359 r. był wspominany zapis czynszu w wysokości 1 grzywny „in domo Iekil lanificis in platea lanificum”; ES 1, nr 1866. „Lanifex” – niem. *Wollweber*, sukiennik, także tkacz, wytwórca wełnianego sukna. Z badań Romana Czai wynika, że ul. Sukiennicza (Tkacka) miała w XIV–XV w. charakter zawodowy, a jej mieszkańcy należeli do najuboższych w mieście; Czaja 1992, s. 131–133. Do pracy przy wrzeczonych tkackich (*Katzer*) zlokalizowanych w tym rejonie (stąd związana z tą częścią miasta nazwa miejscowa „Ketzerhagen”) zatrudniano wiele kobiet (por. Semrau 1922, s. 63) – może jedną z nich była wspomniana we wpisie „Sanna”.

¹¹ W nocie pochodzącej najprawdopodobniej z drugiej połowy XIV w. wzmiankowany jest czynsz „in domo Iohannis Markwardi, que quondam fuit Baldewini carnificis”; ES 1, nr 843. Brak jednak podstaw do utożsamiania tych postaci, tym bardziej że w tym okresie wielu mieszkańców Starego Miasta Elbląga nosiło imię „Marquardus”; zob. ES 1, według indeksu osobowego. Bardziej prawdopodobne, że sprawca (podobnie jak jego ojciec?) był chłopem z Myszewa; por. Długokęcki 1993, s. 192.

¹² „Gros Musdorff” – Myszewo (niem. Groß Mausdorf), wieś na terytorium patrymonium

gehouwen holcz us unss[ere]m walde off unsser fryeyt unsser stad¹³ und ist geecht off den hals.

[11.] Wissentlich sey, wy das Walter Schuderwey mit syne[m] sone und mit sinem swoger sint in der acht um[m]b eynes todeslages wegen, den dy begange haben an Gereken menteler¹⁴.

[12.] Wissentlich sey, wy das Katherina ist in der acht um[m]b des willen, das sy ist geslagen czu der stuppen und ir ^a-ist^a vorsaget dy stad und das gebithe.

[13.] Wissentlich sey, wy das Steffan ist in der acht von eyns pfferdes wegen und das ist wert gewest alzo gut alz IIII mrg.

[s. 54] [14.] Wissentlich sey, wy das Tydeke Grelle¹⁵ ist in der acht um[m]b das wille[n], das her hat gerowbet.

[15.] Wissentlich sey, wy das Hemke Lisegang ist vorfluchtig gewurde[n] von eynis wibes weygen, dy her frevelich geslagen hat.

[16.] Wissentlich sey, das Nycolaus Wildehase ist vorfluchtig geworden um[m]b Nyclus czym[m]erma[n]nes¹⁶ wegen, um[m]b das wille[n], das her hat geczogen eyn messer obir in und hat im wegelogit an fredelich[er] stad.

[17.] Wissentlich sey, wy das Herman Lichtenb[er]g und Nyclus Bome sint in der acht am[m]b das willen, das sy haben gewu[rch]t Hymel Schuwer.

[18.] Wissentlich sey, das Joh[ann]es Swarczkop¹⁷, das her eyn houbt was, das Michil Omalff den gesten wart rocken und weys gestolen.

^{a-a} ist zostało nadpisane tym samym charakterem pisma co cały wpis. Poniżej widoczny znak włączenia.

Starego Miasta Elbląga, grunty posiadali tu także mieszczenie staromiejscy; zob. Czaja/Nawrolski 1993, s. 114; Długokęcki 1993, s. 189–192.

¹³ Najpewniej chodzi o las miejski zlokalizowany na wschód od Kmiecina; zob. Czaja/Nawrolski 1993, s. 127, rys. 18: *Sieć osadnicza posiadłości ziemskich Starego i Nowego Miasta Elbląga w początkach XV w.* Arthur Semrau uważał, że w tym przypadku chodzi o las miejski Nowego Miasta Elbląga; zob. Semrau 1925, s. 108.

¹⁴ Jakiś „Gerko sartor” wzmiankowany jest we wpisach z 1351 i 1356 r. (ES 1, nr 1279, 1609), ale termin „menteler” oznacza raczej handlarza starzyzną niż krawca.

¹⁵ W ostatniej ćwierci XIV w. czynny był w Starym Mieście Elblągu „Tidemannus Grolle”, w 1398 r. występujący nawet jako „dominus Tydeman[nus] Grolle presbiter”; ES 2, nr 1033, 1089, 1785, 1788. Brak jednak podstaw do utożsamiania tych postaci, jakkolwiek nie sposób wykluczyć, że „Tydeke Grelle” był rzeczywiście związany z rodziną Grelle (Grolle, Grulle), doskonale znaną ze źródeł elbląskich XIV–XV w.; por. ES 1; ES 2, według indeksu osobowego (Grelle, Grolle, Grulle); Semrau 1924, s. 20.

¹⁶ W zapisce z 1355 r. wzmiankowane są czynsze „in domo Heynen Berchman, quondam Nicolai carpentarii, in acie” (ES 1, nr 1545) oraz „in domo Hinrici Berkman in acie, que quondam fuit Nicolai carpentarii” (ibid., nr 1603); por. Semrau 1925, s. 40, 42.

¹⁷ W zapisce z 1356 r. wzmiankowany jest „Iohannes Swarczekop”, który zapisał swojej żonie i dzieciom „alle sin gut”; ES 1, nr 1662.

[19.] Wissentlich sey, wy das wir czugen mit allem rechte, das Nyclus trocknecht ist in der acht um[m]b vorgesunge eyns blutes von Ticze glackeners wegen.

[20.] Wissentlich sey, das Petir Spryng ist in der achte alvon dube wegen, das her holcz gestolen hat us den garten und also hat her vorsworn dy stad und das gebithe unss[ere]s h[er]ren kompth[ur]s czu[m] Elbingen.

[21.] Wissentlich sey, wy das Peter Prusse ist in der acht alvon eyns totslages^a wegen, geschen in der stad czu Kuncze Dorynk¹⁸.

[22.] Wissentlich sey, wy das Hulsener ist in der acht alvon eynis totslagis wegen, den her begange[n] hat an Nickel Ochseman.

[23.] Wissentlich sey, wy das Hans Studdenel, Hans Breslow und Hans Grefenberch sint in der acht alvon eynis totslagis wegen, den sy gewurcht hab[e]n an Heymke Krapicz.

[24.] Wissentlich sey, wy das Zaferan und Schuten sint in der acht um[m]b eynis totslagis wegen.

[25.] Wissentlich sey, wy das Nyckel Witteke ist in der acht von eynis totslagis wegen, den her begange[n] hat an Hans dem boten und Hensel Geburken, vortmer so hat Nickel Koseler¹⁹ dy stad vorsworen um[m]b das, das herusgetreben hatte den boten us dem husze, vortmer Elze mit dem kynde ist ouch helfery[n]ne gewest um[m]b des dirmorten boten wegen, vortmer Hensel Swerczel ist ouch in der acht von desselben dirmorten boten wegen.

[s. 55] [26.] Wissentlich sey, wy das Nyckel von Thorun²⁰ ist in der acht alvon eynis totslag[is] wegen, den her begangen hat an Breger^b ²¹ badersknechte und Haneke und Nyckel sint volkome[nen] helffer vnd volleyster gewest desselben totslagis, und dy czwene brudere sint wulle[n]webere gewest.

[27.] Wissentlich sey, das Sanna²² und Kateke hab[e]n dy stad vorsworn um[m]b das, das sy gestolen haben.

[28.] Wissentlich sey, wy das Henszel scherrer ist in der acht um[m]b eynis totslag[is] wege[n], den her begangen hat an Ratebor [...]eraris [?].

^a *Dalej przekreślone wegis.*

^b *Możliwa też lekcja Briger.*

¹⁸ Może członek rodziny Dorinc, występującej w elbląskich źródłach; por. ES 2, nr 1059.

¹⁹ Może jakiś krewny „Iohannesa Koselera”, płacącego w 1335 r. (?) 4 grzywny rocznego czynszu od budy położonej przy ul. Rybackiej; ES 1, nr 186?

²⁰ Tj. z Torunia. Może identyczny z Mikołajem („Nyclus von Thorun”) występującym we wpisie nr 54 jako ofiara lub powód?

²¹ Może przedstawiciel rodziny „Briger”, zamieszkującej w Starym Mieście Elblągu w XIV w.?: zob. ES 1, według indeksu osobowego.

²² Por. nr 9.

[29.] Wissentlich sey, das Tilke Durebucke²³ ist in der acht alvon eynis totslagis wege[n], den her gewurcht hat an eyner huren²⁴.

[30.] Wissentlich sey, wy das Nyckel Rosenberg²⁵ ist in der acht off sine hant um[m]b des wille[n], das her gewu[rch]t hat den botel²⁶ in sine[m] husse, in der temenitcze²⁷.

[31.] Wissentlich sey, wy das Hincze kaseler ist in der acht.

[32.] Wissentlich sey, wy das ^aHaldeman^a Hans ist in der acht um[m]b eynis totslag[is] wege[n], den her begangen hat an vruop [?].

[33.] Wissentlich sey, wy das Heyne Brant ist in der acht alvon czweyer blute wegen und eyn blo, geschen ^banno dom[in]i M^o CCC^b [13...].

[34.] Wissentlich sey, wy das Dytherich Dirdey ist in der acht alvon eyns beynbruchs wegen und von eyns bluth[is] wegen, das her begange[n] hat an Steffan und an sine[m] sone Nyclus.

[35.] Wissentlich sey, wy das Gute Nitcze ist in der acht alvon eyns totslagis wege[n], den her begange[n] hat an eyne[m] polan.

[36.] Wissentlich sey, wy das Peter des tappersknecht ist in der acht um[m]b eynis blutis wegen und um[m]b eyn blutrunst gewurcht an Hamburchs²⁸ knechte.

^{a-a} „Nazwisko” Haldeman pisarz oznaczył nadpisanymi nad skrajnymi literami symbolami w kształcie dwóch krzyżyków, być może sygnalizując w ten sposób konieczność zmiany szyku przy odczycie, tzn. przesunięcia „nazwiska” za imię.

^{b-b} W oryg. fragment podkreślony ołówkiem. Część daty rocznej wymazana (celowo?), widoczne tylko M^o CCC. Na prawym marginesie data roczna odnotowana później, być może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha), czytelna jednak tylko pierwsza cyfra – 1 oraz znak zapytania na końcu, reszta zamazana (wymazana celowo?). Za znakiem zapytania wykonany ołówkiem symbol V.

²³ Może krewny „Johannesa Dorebeke” („Dorrebeke”, „Durrebeke”), wzmiankowanego w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XIV w. w charakterze właściciela budy położonej „circa fratres predicatores”, a także posiadającego dom „in platea lanificum” oraz dom, który „fuit Alberti Vlrici carnificis in platea Sancti Spiritus”; ES 1, nr 632, 657, 998, 1274, 1752.

²⁴ Tu najpewniej w sensie prostytutki.

²⁵ Może krewny Johannesa Rosenberga („Johannes Rosenberc”), wzmiankowanego jako posiadacz budy w 1358 r. („census in buda nova Iohannis Rosenberc, ubi stuba balnei iacuit”) oraz latach późniejszych; zob. ES 1, nr 1747; ES 2, nr 96, 386, 451, 2117.

²⁶ W przypadku późnośredniowiecznego Elbląga brak pewności, czy termin „botel” oznacza woźnego sądowego, czy też kata; por. Jeziorski 2009, s. 105–116.

²⁷ Tu w kontekście miejskiego więzienia, może wieży zamykającej ul. Rzeźnicką w Starym Mieście Elblągu; por. *ibid.*, s. 106–107. Według Arthura Semraua może chodzić o wieżę miejską zlokalizowaną na terenie Nowego Miasta Elbląga; zob. Semrau 1925, s. 59.

²⁸ W początkach drugiej połowy XIV w. wzmiankowani w Starym Mieście Elblągu są „Marcwardus de Hambork”, posiadający dom „in platea Thobye” (1358 r.) (ES 1, nr 1744) oraz „Nicolaus de Hamburch”, właściciel domu „in platea cerdonum” (*ibid.*, nr 1956). Więcej na temat ul. Tobiasza i ul. Garbary zob. Czaja 1992, s. 82–87, 108–110.

[37.] Wissentlich sey, wy das Lange Peter²⁹ ist in der acht alvon eynis blutrunst wege[n], dy her gewurcht hat an Vorwolt.

[38.] Wissentlich sey, wy das Bertold ist in der acht von eyner wu[n]den wegen, dy her gewurcht hat an eynes fischersknechte.

[39.] Wissentlich sey, wy das Katheryn Schanderwache ist in der acht und ouch so hat sy vorschorn dy stad by der grube^a [?].

[40.] Wissentlich sey, wy das Nyckel und Hey[n]rich syn geselle hab[e]n vorflucht gethan um[m]b dube wille und sint in der acht.

[41.] Wissentlich sey, wy das Haneke Valpagen ist in der acht um[m]b czwer sechczik schilli[n]ge wegen von Rote Bertoldis wegen.

[42.] Wissentlich sey, wy das Lange Ha[n]nos³⁰ und Gereke sin vetter und Haneke Gans sint in der acht von blute wegen.

[s. 56] [43.] Wissentlich sey, [...]^b wy das Nycolus Trusse [?] und Joh[an]es Runge³¹ sint in der acht von unsser h[er]ren marschalks³² wegen, wend sy hab[e]n im dirslagen eyne[n] burger.

[44.] Wissentlich sey, wy das^c Adelheydes Genans ist in der acht alvon dube wegen.

[45.] Wissentlich sey, wy das Hans Goltener³³ ist in der acht um[m]b des wille[n], das her hat getot eyn kynt.

[46.] Wissentlich sey, wy das des h[er]ren Schumeysters knecht Peter genant ist in der acht um[m]b dube wegen.

[47.] Wissentlich sey, wy das czwey wip eyne Katheryn und dy and[ere]^d

^a *Końcówka słowa wymazana? Należy czytać grube[n]?*

^b *Dwie litery nieczytelne, może wykreślone.*

^c *Dalej przekreślone al.*

^d *Dalej znak pisarski.*

²⁹ W 1385 r. (?) wzmiankowany jest czynsz dziedziczny zapisany „in curia et in quatuor mansis Lange Petirs alias der Bekemannische hof genannt”; ES 2, nr 1376. W 1391 r. (?) pojawia się kolejny czynsz zapisany „in domo Lange Petri prope m[ar]kentoer”; ES 2, nr 1601. Wreszcie w 1410 r. (?) wzmiankowany jest czynsz „in Lange Peters wittwen und irer zoʻne Niclos und Hannes huse stende vor dem markenthore”; ES 2, nr 2158. Brak jednak podstaw do utożsamiania tych postaci.

³⁰ W początkach drugiej połowy XIV w. wzmiankowany jest czynsz „in uno manso et superfluo Iohannis Langen in magno Musdorp”, tj. w Myszewie; ES 1, nr 1584. Brak podstaw do utożsamiania tych postaci, dotyczy to również osoby „Johannesa Lange” („Hannos Lange”), wzmiankowanego w późniejszych wpisach; ES 2, nr 48, 815, 1084, 1868, 1999, 2075.

³¹ W połowie lat czterdziestych XIV w. wzmiankowany jest czynsz „in uno manso Iohannis Runggen in lutteke Musdorp”, tj. w Myszewku; ES 1, nr 860; zob. też *ibid.*, nr 2075.

³² Chodzi o urzędnika zakonnego.

³³ W połowie lat pięćdziesiątych XIV w. wspomiany jest czynsz „in domo Haneconis Goldeneri” (ES 1, nr 1928), później (1366 r.) pojawia się natomiast dom należący niegdyś do „Goldenera” (ES 2, nr 331).

sint in der acht um[m]b des willen, das sy gestolen hab[e]n eyne[n] kessel und eyne ka[n]ne, Diterich helffer.

[48.] Wissentlich sey, wy das Suleke und Mertin sint in der acht von unsser h[er]ren³⁴ wegen um[m]b das wille[n], das sy hab[e]n gestolen.

[49.] Wissentlich sey, wy das Ha[n]nos Pu[r]ge [?] ist in der acht alvon eynis totslagis wegen, den her begangen hat an Wessel³⁵ genant und dy tat ist geschen vor der stad, bey den garten³⁶.

[50.] Wissentlich sey, wy das Clapperschenkel von dryer blute wege ist her in der acht, dy her lichtlich [!] hat gewurcht hat an eyne[m] knechte.

[51.] Wissentlich sey, wy das Willeke Gerhardis son p[l]atener^{a 37} ist in der acht um[m]b eynis blut[is] wegen und um[m]b eyns beynbruchs wegen, dy her gewurcht hat des murersknechte.

[52.] Wissentlich sey, wy das Nyclus becker³⁸ ist in der acht hoff [!] den hals von Kirstan bruwers wegen.

[53.] Wissentlich sey, wy das Stoltcze Peter³⁹ ist in der acht off dy hende von Herman beckers⁴⁰ wegen.

[54.] Wissentlich sey, wy das Hinke Bana[us] ist in der acht off den hals von Nyclus von Thorun⁴¹ wegen.

[55.] Wissentlich sey, wy das Joh[an]es knecht ist in der acht off den hals um[m]b dube wille, geschen von Hey[n]rich Sleppegrelle⁴² wege[n].

^a Litera l w słowie platener nadpisana. Poniżej znak pisarski wskazujący miejsce litery w szyku wyrazu.

³⁴ Zapewne chodzi o Krzyżaków.

³⁵ W Elblągu zamieszkiwała w XIV–XV w. rodzina o takim „nazwisku”; zob. ES 1; ES 2, według indeksu osobowego. Tu może jednak w charakterze imienia.

³⁶ Zapewne ogrody należące do miasta.

³⁷ Por. Semrau 1925, s 42: „Gercko platener”.

³⁸ Może w tym przypadku chodzi nie o profesję, lecz nazwisko?; por. wzmianki o osobach noszących nazwisko „Becker” („Beckir”) – ES 2, nr 983, 1125, 1411, 1436.

³⁹ W elbląskich źródłach często jest wzmiankowana rodzina „Stolte” („Stolcze”); zob. ES 1; ES 2, według indeksu osobowego.

⁴⁰ Może tożsamy z Hermanem („Hermannus pistor”), wzmiankowanym wielokrotnie od lat trzydziestych XIV w. poczynając; ES 1, nr 63–66, 171, 203–204, 257, 392. W połowie lat pięćdziesiątych wspominany jest już jego syn, „Hanneko”; *ibid.*, nr 1653–1654.

⁴¹ Może identyczny z Mikołajem („Nyckel von Thorun”), występującym we wpisie nr 26, będącym wówczas „in der acht”?

⁴² W porozumieniu między sołtysiem a przedstawicielami Nowego Miasta Elbląga, podpisanym 3 II 1357 r., wzmiankowani są: „Johannes et Sleppegrelle ambo fratres”; Pr.Ub. 5/2, nr 514a. Rodzina „Sleppegrelle” („Schleppengrelle”) była tradycyjnie związana z Nowym Miastem Elblągiem, jednak jeden z jej przedstawicieli („Johann Sleppegrelle”) przeniósł się

[56.] Wissentlich sey, wy das Luttige Sulike ist in der acht off den hals von eynis totslagis wegen.

[57.] Wissentlich sey, wy das Abele⁴³, ey[n] wibisname[n], ist in der acht um[m]b dube wegen off den hals von des alden creczmers wegen und ist eyn husfrouwe Jacob Nuwemeyster⁴⁴ mit dem namen^a.

[s. 57] [58.] Wissentlich sey, wy das Mathias und Nyclus Scheppel⁴⁵ und Hey[n]rich sin bruder sint in der acht um[m]b eynis totslagis wegen, den sy begangen hab[e]n an eyne[m] botel.

[59.] Wissentlich sey, wy das Ha[n]nos becker ist in der acht off den hals um[m]b dube wege[n].

[60.] Wyssentlich sey, wy das Syfridus kup[er]smed ist in d[er] acht um[m]b eyne[n] beynbruch.

[61.] Wissentlich sey, wy das Peter Berckman⁴⁶ ist in der acht um[m]b eyns totslagis wege[n], den her gewurcht hat an eyne[m] polan.

[62.] Wissentlich sey, wy das Regel ist in der acht von dube wegen, von Cle[m]men⁴⁷ wege[n].

[63.] Wissentlich sey, wy das Jacob Rose ist in der acht um[m]b eynis totslagis wege[n], den her begangen hat an eyne[m] erlozen⁴⁸.

[64.] Wissentlich sey, wy das Peter hormecher ist in der acht um[m]b II blut wegen, dy her gewurcht hat an Marcus.

[65.] Wissentlich sey, wy das Riche Peter ist in der acht um[m]b eynes todisslagis wege[n], den her begange[n] hat an Jacob Pumer [?] a[nn]o XIX [...19] [1369^b].

^a *Zapiska najwidoczniej niedokończona.*

^b *Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).*

do Starego Miasta Elbląga (około 1426 r.), gdzie został wkrótce rajcą; zob. Czaja 1992, s. 191; Czaja/Nawrołski 1993, s. 129–130; Czaja 2010, s. 197.

⁴³ W 1374 r. (?) wzmiankowany jest czynsz zapisany „in dimidio manso Petri Abele in Vurstenow”; ES 2, nr 682. „Vurstenow” – Fürstenau, dziś Kmiecin, wieś na terenie patrymonium Starego Miasta Elbląga.

⁴⁴ W elbląskich źródłach z przełomu XIV i XV w. wspominani są przedstawiciele rodziny „Nymeister” („Nuemeistir”): „Katherina” (ES 2, nr 1377, 1467, 1493, 1511–1512) i „Peter” (ibid., nr 290).

⁴⁵ W elbląskich źródłach z początku XV w. wzmiankowani są liczni przedstawiciele rodziny „Schepel”, m.in. „Johannes” (ES 2, nr 1949, 2122, 2315) i „Peter” (ibid., nr 2145, 2315, 2326).

⁴⁶ Może spokrewniony z rodziną „Berkman”, „Berchmann”?; zob. ES 1, według indeksu osobowego.

⁴⁷ W 1394 r. (?) wzmiankowany był „domus quondam Celm[m]en pertinebat” (ES 2, nr 1688), a wcześniej, w 1382 r., czynsz zapisany „in domo Henrici Clemme stante in platea cerdonum” (ibid., nr 1221).

⁴⁸ Chodzi o osobę pozbawioną czci, może wyrokiem sądu.

[66.] Wissentlich sey, wy das Katherina Krup[p]hals⁴⁹ husfrauw in der acht um[m]b das wille[n], das sy vortrencket hat er eygen kynt und ouch so hat si vorsewore[n] dy stad, a[nn]° XX [...20] [1370^a].

[67.] Wissentlich sey, wy das Tydema[n] Klette von Schonecke⁵⁰ ist in der acht und hat vorsewore[n] dy stad by sine[m] halse um[m]b des wille[n], das her hat gehabt czwey eliche wip alz Nele von Schonecke und Ortey in der Nuwe[n] Stad Elbing⁵¹, a[nn]° XX [...20] [1370^b].

[68.] Wissentlich sey, wy das Ha[n]nos Lichtenfelt ist in der acht um[m]b das wille[n], das her gewurcht hat I blut Ha[n]nos Rosengarte.

[69.] Wissentlich sey, wy das Lorke vom stalle⁵² ist in der acht um[m]b das wille[n], das her gewurcht hat jelicem eyn blut Paul und Gregor Moltekow.

[70.] Wissentlich sey, wy das Steffan, Nyclus son von Berge⁵³, ist in der acht von III blute wegen und vor I blut, das her gewurcht hat eynir frouwe[n] frevelich.

[71.] Wissentlich sey, wy das Jo[han]es, eynis gerbers son von Danczk⁵⁴, ist in der acht von II blute wegen dy, her Joh[an]es dem alden schriber gecru[m]men [?] hat, anno dom[in]i CCC LXXIII [1374] [1374^c].

[72.] Wissentlich sey, wy das Gu[n]ter Hoppeners⁵⁵ swoger hat vorseworen dy stad und das elbinsche gebite alvon dube wegen, anno dom[in]i M°CCCLXXV° [1375] [1375^d].

^a *Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gotscha).*

^b *Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gotscha).*

^c *Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gotscha).*

^d *Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gotscha).*

⁴⁹ W początkach drugiej połowy XIV w. wzmiankowany jest czynsz „in domo Kropphol circa fratres” (ES 1, nr 1318), a także „in domo quondam Cropphol circa fratres ex parte muri, qui inter eos positus est” (ibid., nr 1324, zob. też nr 1806).

⁵⁰ Skarszewy (niem. Schöneck). W 1359 r. (?) wzmiankowany jest „Albrecht Klette wullenweuer” wraz z synem „Thomasem” (ES 1, nr 1790). W 1366 r. występuje ów „Albrecht” jako związany z „wullinweuerstrate” (ES 2, nr 436).

⁵¹ Nowe Miasto Elbląg.

⁵² Tu zapewne w kontekście stajni, może należących do miasta.

⁵³ W 1377 r. (?) wzmiankowany jest czynsz „in domo Claus van deme Berge stante circa aquam”; ES 2, nr 853.

⁵⁴ Gdańsk.

⁵⁵ Może krewny któregoś z „Hoppenerów”, wzmiankowanych w elbląskich źródłach?; zob. ES 1; ES 2, według indeksu osobowego; Semrau 1925, s. 71. Nie można jednak wykluczyć, że w tym przypadku pojawia się w charakterze określenia profesji i oznacza chmielarza; zob. hasło *hoppener* w: Kopiński/Tandecki 2011, s. 114; por. Semrau 1925, s. 42.

[73.] Wissentlich sey, wy das Haneke Nuwedorff ist in der acht und hat dy stad vorsworen, und des ku[m]pthurs gebite by dem halse von duberye wegen, anno dom[in]i M^oCCCLXXV^o [1375] [1375^a].

[74.] Wissentlich sey, wy das Tydeke Wynter⁵⁶ ist in der acht um[m]b eynis totslagis wegen, den her gewurcht hat an H[er]man von Campen⁵⁷, anno dom[in]i M^oCCCLXXV [1375] [1375^b].

[s. 58] [75.] Wissentlich sey, wy das Peter fleischer ist in der acht alvon eynis totslagis wegen, den her begangen hat an Anna, an syne[m] eliche[n] wibe, anno dom[in]i M^o CCC LXXV [1375] [1375^c].

[76.] Wissentlich sey, wy das Peter Houwenschilt⁵⁸ ist in der acht von eynis totslagis wegen, den her begangen hat an Wynrich Schroter⁵⁹.

[77.] Wissentlich sey, wy das Peter Fedeler ist in der acht von eynis totslagis wegen, den her begangen hat an Jacob Rotter.

[78.] Wissentlich sey, wy das Kunik fleischer ist in der acht von eynis totslagis wege[n], den her begangen an Gereke Schulcze[n]⁶⁰, a^o dom[in]i M^o CCC LXXVII [1377] [1377^d].

[79.] Wissentlich sey, wy das Thomas Polan ist in der acht von eynis totslagis wegen, den her begangen hat an Nyclus Polan und Nyczko Knofel ist eyn volleyster gewest, und eyn helffer, anno dom[ini] M^o CCC LXXVII [1377] [1377^e].

[80.] Wissentlich sey, wy das Nyczhe Korner⁶¹ ist in der acht um[m]b

^a *Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).*

^b *Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).*

^c *Data roczna odnotowana później na lewym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).*

^d *Data roczna odnotowana na lewym marginesie ołówkiem, późniejszą ręką.*

^e *Data roczna odnotowana na lewym marginesie ołówkiem, późniejszą ręką.*

⁵⁶ Może krewny wzmiankowanych w drugiej połowie XIV w. rzeźnika Konrada („Conradus Wynter”) (ES 1, nr 1520) i Mikołaja („Nycolaus Wynter”; „Nycholaus Wynter”) (ES 1, nr 2093; ES 2, nr 1019)? Konrad miał nieruchomości „in platea Sancti Spiritus”; ES 2, nr 283.

⁵⁷ Może krewny Henryka („Henricus”) i jego ojca Mikołaja („Nicolaus”), piszących się „de Campen”, wspominanych w źródłach elbląskich z XIV w.?: ES 2, nr 164; Semrau 1924, s. 45–46. Henryk w jednej ze wzmianek występuje jako „aurifaber”; ES 2, nr 1024.

⁵⁸ W 1385 r. wzmiankowany jest czynsz „in tribus mansis Hannus Howenschilt in Lupushorst”; ES 2, nr 1387. „Lupushorst” – obecnie Lubstowo, wówczas wieś na terenie patrymonium Starego Miasta Elbląga; por. Toeppen 1870–1872, s. 46.

⁵⁹ Może spokrewniony z rodziną „Schroter”, znaną ze źródeł elbląskich z drugiej połowy XIV w.; zob. ES 2, według indeksu osobowego.

⁶⁰ W 1393 i 1397 r. wzmiankowana jest wdowa po nim; zob. ES 2, nr 1656, 1769, może też nr 2191, ale ten może dotyczyć również innej osoby.

⁶¹ „Korner” – może tu w kontekście profesji, tj. kupiec zbożowy („annonarius”)?

eyns beynbruchs wegen, den her gewurcht hat an Clauko Zcegeler⁶², a[nn]o M^o CCC LXXIX^o [1379] [1379^a].

[81.] Wissentlich sey, wy das Petir Armut ist in der acht und vorfluchtig gewurde[n] um[m]b eyns blutrunst wegen, von Peter Korners⁶³ wegen, und umb eyne[n] beyn[n]ebruch, vortme so sint gewest in der geselschafft Hyncze und Kuneke Schonow⁶⁴, dy ouch sint in der acht und sint vorfluchtich geworden.

[82.] Wissentlich sey, wy das Lorencze Wilde⁶⁵ und sin bruder Nyclus, und der leymtreter⁶⁶ sint in der acht um[m]b eynis totslagis wegen, den sy bega[n]ge[n] hab[e]n in unsser stad an Schra[m]men [?/] dem Uschner.

[83.] Wissentlich sey, wy das Niczhe schulder ist in der acht um[m]b eynis blut[is] wille, das sy gewurcht hab[e]n an Trittraff.

[84.] Wissentlich sey, wy das Syfrit botel ist in der acht um[m]b boszer wurte wille, dy her gesprochen hat Lange Hanyke[n] Michel und an Schra[m]men [?/].

[85.] Wissentlich sey, wy das Glahey[n]rich [!/] ist in der acht und hat dy stad vorswore[n], und so ist her ouch geslaen czu der stuppe.

[86.] Wissentlich sey, wy das Hey[n]rich hocker⁶⁷ ist geslagen czu der stuppe umb des wille[n], hat her vorswore[n] dy stad und das elbing[ische] gebithe.

[87.] Wissentlich sey, wy das Grite Wynma[n]sche hat vorswore[n] dy stad und das elbingische gebithe um[m]b czoubenisse, dy sye treyb.

[88.] Wissentlich sey, wy das Gerdrut Kesselmery[n]ne hat vorswore[n] dy stat by dem galgen und das elbingische gebithe.

[s. 59] [89.] Wissentlich sey, wy das Peter bruer ist in der acht von unssers h[er]ren des huskomphthurs⁶⁸ wegen um[m]b des wille[n], das her ist gewest ey[n] vorreter.

[90.] Wissentlich sey, wy das Nyckel Stelczer^b ist in der acht um[m]b eynis blut[is] wege[n], das her gewurcht hat des badersknechte.

^a *Data roczna odnotowana później na lewym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).*

^b *Pierwsza litera „nazwiska”, jak się zdaje, dopisana później.*

⁶² W późnośredniowiecznym Elblągu znane jest „nazwisko”/przydomek „Zegeler”/„Ziegler”/„Segeler”?; zob. ES 1; ES 2, według indeksu osobowego.

⁶³ Por. przyp. 61.

⁶⁴ Może spokrewnieni z elbląską rodziną „Schonow” („Schonouw”)?; por. ES 2, według indeksu osobowego.

⁶⁵ Może spokrewnieni z osobami noszącymi „nazwisko” „Wilde”, znanymi ze źródeł elbląskich?; por. ES 2, według indeksu osobowego.

⁶⁶ „Leymtreter” – robotnik budowlany pracujący przy wznoszeniu budynków z wykorzystaniem gliny, lepiarz (także „Lehmtreter”, „Leymdecker”, „Leymklecker”).

⁶⁷ „Hocker” – kramarz, także handlarz starzyzną („penesticus”).

⁶⁸ Zapewne chodzi o elbląskiego komtura domowego (zamkowego), który był zastępcą komtura elbląskiego i reprezentował go podczas spraw sądowych; por. Tandecki 1993, s. 242.

[91.] Wissentlich sey, wy das Ha[n]nos Busow ist in der acht um[m]b eynis totslagis wege[n], den her begange[n] hat an Nyclus Slochow⁶⁹ und ouch so hat her gewurcht eyn beynbruch, und eyn blut an Haneke Greber⁷⁰, und dorczu so ist her vorfluchtig geworden.

[92.] Wissentlich sey, wy das Andres gurteler⁷¹ ist in der acht und ist vorfluchtig geworden um[m]b vor vorrethenis wille, und um[m]b II wu[n]den, und II bey[n]bruch, und I le[m]mede, und dorczu um[m]b eyne[n] totslag.

[93.] Wissentlich sey, wy das Niczhe Grewe, der do geheissen ist Mergenb[ur]g⁷², ist in der acht um[m]b eynis totslagis wegen, den her bega[n]gen hat an eynem polan.

[94.] Wissentlich sey, wy das Nycolaus Kylian ist in der acht alvon eyns totslagis wegen, den her begangen hat an Michel Drust.

[95.] Wissentlich sey, wy das Nyclus Palpelyn ist in der acht alvon eynis totslagis wegen, den her begange[n] hat an Nyclos Troydel, vortmer so ist Ulrich in der acht um[m]b des wille[n], das her den vorgeschreb[e]n Nyclos Palpelin gab rat und tad weg czuczihen, anno dom[in]i M^o CCC LXXXIII^o [1384] [1384^a].

[96.] Wissentlich sey, wy das Kristan[us] bederknecht ist in der acht um[m]b eynier wu[n]den wille dy her gewurcht hat an Peter Riche[n]bache.

[97.] Wissentlich sey, wy das Andreas gurteler⁷³ ist in der acht um[m]b eyns beynbruch[es] wille und von eyns blut[is] wegen mit syne[m] geselle[n], mit dem ungena[n]ten, und von Nyclus Stakelange wegen.

[98.] Wissentlich sey, wy das Niczhe Wedewint ist in der acht von eyns blut[is] wege[n], das her gethan hat Peter Prassow.

[99.] Wissentlich sey, wy das Ha[n]nos koch us der firmarye⁷⁴ ist in der acht alvon eynir wu[n]den wegen.

[100.] Wissentlich sey, wy das Peter Kewsze ist in der acht off den hals und hat vorswor[e]n dy stad, und das elbinsche gebithe.

^a *Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).*

⁶⁹ Może związany z elbląską rodziną „Slochow”, znaną ze źródeł czternastowiecznych; zob. ES 1; ES 2, według indeksu osobowego.

⁷⁰ „Nazwisko” „Greber” pojawia się w czternastowiecznych źródłach elbląskich; zob. ES 1; ES 2, według indeksu osobowego. Nie można też wykluczyć, że w tym przypadku wystąpiło w charakterze oznaczenia profesji („greber” – grabarz).

⁷¹ Por. nr 97.

⁷² Tj. Marienburg. W 1373 r. wzmiankowana jest czynsz „in buda Nykel Mergenborg in platea Sancti Spiritus”; zob. ES 2, nr 646.

⁷³ Por. nr 92.

⁷⁴ Tu zapewne w kontekście infirmerii zlokalizowanej na zamku elbląskim i służącej chorym członkom konwentu; por. Józwiak/Trupinda 2012, s. 185–202, szczególnie s. 189–193, gdzie więcej o infirmerii (a właściwie dwóch) zamku elbląskiego; zob. też: Toeppen 1870–1872, s. 12–13; Semrau 1925, s. 98.

[101.] Wissentlich sey, wy das Peter Hoke ist in der acht um[m]b II blut wegen und II blutrunst, und I czugbare wu[n]de von eynis gebures⁷⁵ wegen vom stalle⁷⁶, a[nn]° XC° [...90] [1390^a].

[102.] Wissentlich sey, wy das Ha[n]nos Polnow ist in der acht von eyner wunden wegen und II beynebruche, dy her gewurcht hat an Kirstan Schuwert⁷⁷.

[s. 60] [103.] Wissentlich sey, wy das Brandenb[ur]g ist in der acht um[m]b eyner frischen wu[n]den wille, dy her gewurcht hat an Tylen Schuwert⁷⁸ [1391^b].

[104.] Wissentlich sey, wy das Katheryna von Gdnanczk [!] hat vorswor[e]n dy stad und das elbing[i]sche gebithe.

[105.] Wissentlich sey, wy das Nyclus Schofeka ist in der acht um[m]b II blut wegen, dy her begangen hat an Jurgen beder [1392^c].

[106.] Wissentlich sey, wy das Gerdrut Molnery[n]ne⁷⁹ hat vorswore[n] dy stad und das elbing[i]sche gebithe by dem galgen.

[107.] Wissentlich sey, wy das Luppult kessler ist in der acht um[m]b eynis totslagis wille, den her begangen hat an eyne[m] andern kessler [1393^d].

[108.] Wissentlich sey, wy das Hormant hat vorswor[e]n dy stad bey dem galgen alvon dube wegen.

[109.] Wissentlich sey, wy das Marquart hat vorswor[e]n dy stad by der stuppe [1395^e].

[110.] Wissentlich sey, wy das Caspar hat vorswor[e]n dy stad by dem galgen um[m]b des wille[n], das her hat gestolen eyne[m] h[er]ren von der Wickerow⁸⁰ cleyder und ander gerethe.

^a Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

^b Data roczna odnotowana później na lewym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

^c Data roczna odnotowana później na lewym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

^d Data roczna odnotowana później na lewym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

^e Data roczna odnotowana później na lewym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).
Cyfra 5 w dacie poprawiona z innej cyfry tą samą ręką.

⁷⁵ Tu zapewne w sensie pracownika.

⁷⁶ Może tu chodzi o stajnie miejskie zlokalizowane na Wyspie Spichrzów?; zob. Czaja 1992, s. 149. Własne stajnie posiadało też Nowe Miasto Elbląg; por. Semrau 1925, s. 54.

⁷⁷ „Schuwert” – tu raczej w kontekście „nazwiska”, a nie określenia profesji (szewc).

⁷⁸ Por. przyp. 77.

⁷⁹ W późnośredniowiecznym Elblągu była rodzina „Molner”; por. ES 1; ES 2, według indeksu osobowego.

⁸⁰ Chodzi zapewne o przedstawiciela rodziny rycerskiej piszącej się „von der Wickerow”. Przykładowo w 1453 r. wzmiankowany jest „Jorgen von der Wickerow”, płacący Zakonowi m.in. czynsz od dóbr Krokowo, Goszczyno i Glinki (w komturstwie gdańskim); zob. KKG, nr 131.

[111.] Wissentlich sey, wy das Ha[n]nos Potcz ist in der [!]^a von II blut wege[n] und von I beynbruchz wegen, das her gewurcht hat an Ha[n]n[us] Schonze.

[112.] Wissentlich sey, wy das Philipps Prusse⁸¹ ist in der acht alvon eynis totslag[is] wegen, den her begangen hat an eyne[m] armen jungen [1397^b].

[113.] Wissentlich sey, Ha[n]nos Swarcze Jacob ist in der acht um[m]b I blut und um[m]b I blo, und um[m]b I beynbruch, und um[m]b I ertval, und husfrede um[m]b des wille[n], das her gewurcht hat an der Ysenbergischen [1398^c].

[114.] Wissentlich sey, wy das Ambrosius⁸² ist in der acht um[m]b eynis totslagis^d wegen, den her begangen hat an N[icolaus]^e.

[115.] Wissentlich sey, wy das Hey[n]rich Blidelebon⁸³ ist in der acht um[m]b eynis totslag[is] wegen, den her begangen hat an Senelt furman [1399^f].

[116.] Wissentlich sey, wy das Schuffenphe[n]ny[n]g ist in der acht um[m]b I blut[is] wille, das her gewurcht hat an des Schuwertz knecht.

[117.] Wissentlich sey, wy das Nyclus Schuer ist in der acht um[m]b das wille[n], das her hat gewurcht eyn blut und ey[nen] kulenslag⁸⁴ an dem beder.

^a Pominięto słowo acht.

^b Data roczna odnotowana później na lewym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

^c Data roczna odnotowana później na lewym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha). Cyfra 8 w dacie poprawiona z innej cyfry tą samą ręką.

^d ot w słowie totslagis częściowo nieczytelne w związku z mechanicznym uszkodzeniem karty w tym miejscu.

^e Lekcja niepewna, widoczna tylko litera n i znak skrótu.

^f Data roczna odnotowana później na lewym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

⁸¹ Może związany z kimś spośród osób noszących w późnośredniowiecznym Elblągu „nazwisko”/przezwiśko „Prusse” („Pruze”, „Prutenus”)?; zob. ES 1; ES 2, według indeksu osobowego; por. Semrau 1925, s. 41, który wspomina, że w źródłach elbląskich pojawia się po 1390 r. jakiś „Philipps prusse”.

⁸² W źródłach elbląskich z drugiej połowy XIV w. pojawia się tylko jedna osoba o takim imieniu. Chodzi mianowicie o „Ambrosiusa Broseke”, rajcę Starego Miasta Elbląga (1384–1394), w 1385 r. występującego również jako szafarz bałgijski; zob. Czaja 2010, nr 190. Szereg wzmianek dotyczących jego osoby z lat 1377–1393 zob. też w: ES 2, nr 871, 931, 1036, 1103, 1211, 1264, 1296, 1335, 1343, 1466, 1510, 1547, 1561, 1565, 1574, 1622, 1626, 1641, 1642, 1652, 1669. Wysoki status społeczny „Ambrosiusa Broseke” zdaje się jednak wykluczać potencjalną identyfikację obu postaci.

⁸³ W czternastowiecznych źródłach elbląskich pojawia się nazwisko „Blidelebe”; zob. ES 1, nr 375: „Henricus Blidelebe” (1338 r.).

⁸⁴ Chodzi o uderzenie maczugą, niem. *Keulenschlag*.

[118.] Wissentlich sey, wy das Lorencze Prusse⁸⁵ ist in der acht um[m]b eynis totslagis wegen und Petzen Hayer und Jan Polans son, das sy begange[n] ey[nen] totslag an Niclus Colmener [1400^a].

[s. 61] [119.] Wissentlich sey, wy das Snorweczell ist in der acht um[m]b des willen, das her entpffurte eyn elich wip weder den willen eres elichen ma[n]nes wegen [1401^b].

[120.] Wissentlich sey, wy das Unrue⁸⁶ ist in der acht um[m]b II blut wegen, dy her gewurcht hat an Lange Jacob^{87 c} [-^d].

[121.] Wissentlich sey, wy das Anckirsmyt⁸⁸ ist in der acht um[m]b eynis totslagis wegen und den her begangen hat an Sebemecher^c [1403^f].

[122.] Wissitlich sey, wy das Andris schiffknecht ist in der acht um[m]b II blute willen, dy her gewurcht hat an Polan^g.

^a Data roczna odnotowana później na lewym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

^b Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

^c Dalej znak pisarski, zapewne etc., por. Tandecki/Kopiński 2014, s. 74.

^d Kreska dopisana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

^e Dalej znak pisarski, zapewne etc.

^f Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

^g Dalej znak pisarski, zapewne etc.

⁸⁵ W elbląskich źródłach z przełomu XIV–XV w. występuje wiele osób noszących „nazwisko”/przezwiśko „Prusse” (może nawiązujące do pochodzenia etnicznego czy regionalnej identyfikacji); zob. ES 2, według indeksu osobowego.

⁸⁶ W źródłach elbląskich z XIV–XV w. pojawiają się osoby noszące „nazwisko”/przezwiśko „Vnru(c)” („Vnru”, „Vnrow”, „Vnroen”, „Vnrowen”, „Vnroen”, „Unruge”), m.in. pewien ceglarz/strycharz („laterator”, „czigeler”); zob. ES 1; ES 2, według indeksu osobowego.

⁸⁷ „Iacobus Longus” występuje w wielu wzmiankach z drugiej połowy XIV jako posiadacz czynszów i nieruchomości, w 1391 r. wzmiankowany jest jako „kokenbecker”. Między innymi w 1374 r. wspomniany jest jego dom położony w Starym Mieście Elblągu, „circa carcerem”, następnie (1375 r.) jego „buda”, położona „circa cimiterium”, dom leżący „circa dominum Petrum de Dulmen” (1377, 1380 r.), dom „ultra Humulam” (1391 r.); zob. ES 2, nr 157, 689, 775, 777, 854, 1076, 1352, 1378, 1617, 1884, 2135. Wydaje się jednak, że część spośród wspomnianych zapisek może dotyczyć jeszcze jednej osoby o takich samych personaliach, prawdopodobnie z nim spokrewnionej (może syna?). Wskazuje na to chociażby fakt wzmiankowania już w 1385 r. (oraz latach późniejszych: 1400, 1410) wdowy po Jakubie Lange; zob. ES 2, nr 1381–1382: „in domo relicte Iacobi Longi stante circa Iohannem Dulmen”, nr 1884: „in domo relicte Iacobi Langen nomine Hazen”; nr 2135: „in Iacob Langen wittwen husse, stende obe[n] in der vleisscherstrasse”.

⁸⁸ „Anckirsmyt”, czyli kotwicznik (niem. *Ankerschmied*), tu bez wątpliwości w formie „nazwiska”/przezwiśka, o czym zresztą świadczy zapis wielką literą. „Nazwisko”/przezwiśko „Anckirsmyt” występuje też w źródłach elbląskich z XIV w.; zob. ES 1, nr 688.

[123.] Wissentlich sey, wy das Kankilb[er]g ist in der acht um[m]b I blut, um[m]b eyne wu[n]de, dy her gewurcht hat an ^aMelsak^{a 89} ^b melknecht [-^c].

[124.] Wissentlich sey, wy das Grosse Michel, eyn schuknecht, ist in der acht um[m]b das wille[n], das her hat eyne[m] entpffurt syn elich wip von Tolkemyte⁹⁰ und hat ym sin gut gestolen^d [1405^e].

[125.] Wissentlich sey, wy das Peter Nosberg ist in der acht um[m]b I wu[n]de und um[m]b eyn blutrunst von cynis kesselbussers wegen [1407^f].

[126.] Wissentlich sey, wy das Herzenelt⁹¹ ist in der acht um[m]b eyn bey[n]bruch, den her gewurcht hat an Lyncken [-^g].

[127.] Wissentlich sey, wy das Steffke ist in der acht um[m]b III blutrunst, dy her gewurcht hat an Koller⁹² ^h [1408ⁱ].

[128.] Wyssentlich sey, wy Hans Waldyn ist in der acht von cynis totslagis wege[n] [1409^j].

[129.] Wissentlich sey, wy das Peter Palen, eyn murer, Ha[n]nos Willike⁹³, eyn fleisch[er]knecht, sint in der acht um[m]b eyn[er] wu[n]den wille[n] und VI blutrunst, und haben eyne[m] ma[n]ne sin elich wip

^{a-a} tt- Melsak *nadpisane nad sześcioma kropkami, a następnie przekreślone (?)*. Uzupełnienia dokonała ta sama ręka, która sporządziła cały wpis. Prawdopodobnie pierwotnie przy przepisawniu pisarz pozostawił wolne miejsce, oznaczające je sześcioma kropkami, które później uzupełnił, ostatecznie wykreślając (?) jednak uzupełnienie.

^b Dalej znak pisarski, zapewne etc.

^c Kreska dopisana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

^d Dalej znak pisarski, zapewne etc.

^e Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

^f Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

^g Kreska dopisana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

^h Dalej znak pisarski, zapewne etc.

ⁱ Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

^j Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

⁸⁹ „Nazwisko”/przezvisko „Melsack” („Melsac”, „Melsak”) nosiło wielu mieszkańców późnośredniowiecznego Elbląga; zob. ES 2, według indeksu osobowego. W 1400 r. wzmiankowany był „Nicolaus Melsag”, pleban elbląski; zob. Hipler 1873, s. 192, przyp. 80.

⁹⁰ „Tolkemyte” – zapewne Tolkemicko (niem. Tolkemit).

⁹¹ Może chodzi o „nazwisko”/przezvisko „Herzenfeld” („Herzenueld”)?; por. ES 2, nr 497, gdzie wzmiankowana jest (w zapisce z 1368 r.) buda „Hermann Herzenueld circa aquam”. W grę wchodzi także „Herzeveld” („Herzefeld”, „Hersuelt”), czyli „nazwisko” „Hersfeld”; por. ES 1, według indeksu osobowego.

⁹² W późnośredniowiecznych źródłach elbląskich pojawia się „nazwisko”/przezvisko „Koler”; zob. ES 2, według indeksu osobowego. W tym przypadku raczej nie chodzi o określenie profesji („koller” – węglarz).

⁹³ W późnośredniowiecznych źródłach elbląskich pojawia się „nazwisko” „Willeke” („Willekin”); zob. ES 2, według indeksu osobowego.

entpffurt mit ere[m] gute, und mit sinem gute, und sin geecht aff den hals [1410^a].

[130.] Wissentlich sey, wy das Steffan Schonecke ist in der acht alvon III blut wege[n] [1411^b].

[131.] Wissentlich sey, wy das Ha[n]nos fischer ist in der acht um[m]b I blutru[n]st, das h[er] gewurcht hat an Widechnis.

[132.] Wissentlich sey, wy das Cleyne Michel und Pauwel Legenicz⁹⁴ sint in der acht alvon eynis totslagis wegen [1412^c].

[s. 62] [133.] Wissentlich sey, wy das Ha[n]nos Truncz⁹⁵ [?] ist in der acht um[m]b eynis totslagis wegen, den her begangen hat an Lange Jacob⁹⁶ und ouch so ist Talke, Ha[n]nos Truncz [?] wip, in der acht um[m]b des vorretenys wille, das sy begangen hat an dem vorgeschreb[e]n toden ma[n]ne, an Lange Jacob [1413^d].

[134.] Wissentlich sey, wy das Schuwel ist in der acht um[m]b eyn[er] wunden wille und um[m]b III blutrunst.

[135.] Wissentlich sey, wy das Ha[n]nos Lufft ist in der acht um[m]b eynis totslagis wegen, den her begangen hat an sinem elichem wibe [1414^e].

[136.] Wissentlich sey, wy das Nyclus Crupanicz [?] und Michel Cu[m]pholcz^f sin in der acht um[m]b eyne[n] totslag, und den sy begangen haben an Marcus Wy[n]nenberg [1415^e].

[137.] Weysentlich sey, wy das Peter Weygener ist in der acht um[m]b eyn totslag, den her begangen hat an um[m]blauffte.

^a *Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).*

^b *Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).*

^c *Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).*

^d *Data roczna odnotowana później na lewym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).*

^e *Data roczna odnotowana później na lewym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).*

^f *Lekcja niepewna, może Cu[n]pholcz?*

^g *Data roczna odnotowana później na lewym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).*

⁹⁴ Może to on został odnotowany w zapisce z 1415 r. jako posiadacz renty dożywotniej (tzw. „Liffrenthe”): „Paul Legenitz hat 20 mr. liffrenthe vo[r] 200 mr. uff dy stat”; ES 2, nr 2350. W 1418 r. wystąpił też jako posiadacz czynszu: „Pauwel Legenitz hat ½ mr. tzinses in Krimpenouwen [?] garten steende uff gensyt der mole by dem prusschen kirchhoff”; *ibid.*, nr 2393. Jeśli było tak w rzeczywistości, oznaczałoby to, że w międzyczasie wrócił do miasta i prawdopodobnie rozliczył się z rodziną bądź „przyjaciółmi” ofiary, jakkolwiek nota proskrypcyjna nie została wykreślona. Dodajmy, że tzw. cmentarz pruski leżał na skraju przedmieścia wschodniego Starego Miasta Elbląga, które rozciągało się przed Bramą Kowalską; zob. Czaja 1992, s. 157; por. Jezierski 2009, s. 430–432.

⁹⁵ W późnośredniowiecznych źródłach elbląskich wspomniane są osoby piszące się „von Truncz” („de Truncze”, „Truncze”), pojawia się też „nazwisko” „Trunczeman”; zob. ES 2, według indeksu osobowego.

⁹⁶ Por. nr 120.

[138.] Wissentlich sey, wy das Nyclus Jeger und Lorenczen, treger von Gdanczk⁹⁷, sint in der acht um[m]b III bey[n]bruch und um[m]b II blutrunst, dy sy gewurcht hab[e]n an eyne[m] kesselerbusser.

[139.] Wissentlich sey, wy das Peter Sch[o]necke^a ist in der acht um[m]b eyn totslag, den her begangen hat an eyne[m] polen⁹⁸ [1416^b].

[140.] Wissentlich sey, wy das Mattis Wittenb[ur]g⁹⁹ ist in der acht um[m]b III blut und um[m]b II wu[n]den, dy her gewurcht hat an des bothersknechte.

[141.] Wissentlich sey, wy das Nyckel Troydel ist in der acht um[m]b I blut, das her gewurcht hat an Morung[us] [?] [1417^c].

[142.] Wissentlich sey, wy das Jacob Wriwalt ist in der acht von eynis karwesknechte wegen, des name[n] [?] ist geheissen Lorence.

[143.] Wissentlich sey, wy das Ortell czym[m]erman und Caspar sint in der acht um[m]b eyn totslag und den sy begangen haben an Steffan Pffaffenhayn.

[144.] Wissentlich sey, wy das Ha[n]nos Czonker, eyn altbusser, ist in der acht um[m]b eyn totslag und ouch eyn ander altbusser um[m]b das willen, daz sy hab[e]n gegangen eyn totslag an Kirstan Valkenburg [1418^d].

[145.] Wissentlich sey, wy das Hey[n]rich pfferdearczt ist in der acht um[m]b [s. 63] eyns totslagis wegen, den her begangen hat an Michel czy[m]merma[n]ne [1419^e].

[146.] Wissentlich sey, wy das Mattis Rosnicher [?] ist in der acht um[m]b eyne lemede und um[m]b VII blutrunst, dy her gewurcht hat an eyne[m] schrib[er] [1420^f].

[147.] Wissentlich sey, wy das Bartusch ist in der acht um[m]b III blut wegen, dy^g her gewurcht hat an^h vor in den meyen [!] [1421ⁱ].

^a Jedna litera nieczytelna z powodu plamy atramentu, uzupełniono na zasadzie analogii.

^b Data roczna odnotowana później na lewym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

^c Data roczna odnotowana później na lewym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

^d Data roczna odnotowana później na lewym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

^e Data roczna odnotowana później na lewym marginesie (jeszcze na s. 62), może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

^f Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

^g Dalej wymazana (może przypadkowo) litera, najpewniej h.

^h an nadpisane, poniżej znak włączenia.

ⁱ Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

⁹⁷ Tj. z Gdańska.

⁹⁸ W sprawie ludności polskiej w średniowiecznym Elblągu zob. m.in. Semrau 1923, s. 119.

⁹⁹ W późnośredniowiecznych źródłach elbląskich pojawia się „nazwisko”/przezwisko „Wittenburg”; zob. ES 2, według indeksu osobowego.

[148.] Wissentlich sey, wy das Lorencze mit der eyne[n] hant ist in der acht um[m]b II blutrünst wegen, dy her gewurcht hat an eyne[m] smedeknechte [1421^a].

[149.] Wissentlich sey, wy das Steffan Lus ist in der acht czu dem galgen um[m]b czweyer pfferde wille, dy her hatte gestolen von Jorge[n]sdorff¹⁰⁰ und um[m]b der sache wille, das her czubrach[en] das gevenckenis [1422^b].

[150.] Wissentlich sey, wy das Thomas von Panyen [?] ist in der acht czu dem galgen, das her gethan hat ingedische Kylian und hat gestolen pffert und cleyder, und ist vorfluchtig geworden [1422^c].

[151.] Wissentlich sey, wy das Heyncze von Pren¹⁰¹ ist geacht off den hals und off den galgen von cynis irbarm[m]anis wybis wegen, dy her hat entpffurt und mete leder, und kossel, und gropen, und ander varende habe, und hat du[p]plich entpffurt, und do mete ist her geecht off den hals, und off den galgen [1423^d].

[152.] Wissentlich sey, wy das Jorge P[ru]sse^c ist geecht off den hals von einis totslagis wegen, von Andris wegen, den her hat gemort mortlichis todis [1423^f].

[153.] Wissentlich sey euwir irbark[eit], das wir czugin, das Heyncze Pren¹⁰² ist geecht off den hals und off den galgen von cynis irbarm[m]anis wybis wegen, Claus Durtmu[n]de¹⁰³ genant, die her hat entpffurt und sie czu nichte gemacht, und hat do mete genome[n] sin wol gewu[n]nen gut

^a *Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).*

^b *Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).*

^c *Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).*

^d *Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).*

^e *Litery ru częściowo niezczytelne z powodu plamy atramentu.*

^f *Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha). Cyfra 2 poprawiona.*

¹⁰⁰ „Jorge[n]sdorff” – może chodzi o osadę „Jurgensdorff”, dzisiejsze Jurkowice w powiecie sztumskim?

¹⁰¹ Por. nr 153, gdzie dalszy ciąg tej sprawy.

¹⁰² Por. nr 151.

¹⁰³ W elbląskich źródłach z XIV–XV w. występuje wiele osób noszących „nazwisko” „Dortmunde” („von Dortmund”); zob. ES 1; ES 2, według indeksu osobowego. Wśród nich pojawia się jeden Mikołaj, wzmiankowany jako właściciel czynszu w 1383 r.: „Nicolaus, filius Ioh[ann]is Dortmunden” (ES 2, nr 1308), który umiera jednak najpóźniej w 1388 r., wówczas bowiem wspomniani są w źródłach elbląskich jako posiadacze czynszu „Claus Dortmunden vidua Gryte cum suo filio Esken”; *ibid.*, nr 1499. Znacznie później (w 1413 r.) wzmiankowany jest też czynsz „in Hannes und Claus Dortmu[n]des kinder halbe huse stende ken dem ho^wmarkte”; *ibid.*, nr 2258.

duplich lebir, kessel, und groppen, und varend habe, und dor obir sint gegangen ortil noch lubischim rechte [– 1424^a].

[154.] Wissentlich sey, wy das Henny[n]g ist in der achte von eywir le[m]mede, die her geworcht hat an eywe briffknechte, off dem husse, Mattis genant. Ite[m] Wichman ist in der acht vor eyne vulleyst geworcht an demselben briffknechte, Mattis genant [1424^b].

[155.] Item Hans Sebenburge¹⁰⁴ ist in der achte von eywir frouwe[n] wegen vor IV blute[n] und I blo, dy hat her gewercht an der frauwe[n], dy heisset dy Michel Ungerische, in dem XXV [...25] jore [1425^c].

[156.] Wissentlich sey, wy das Hans Sebenburge¹⁰⁵ ist in der achte an syn hochstes, das her eyner frouwe[n] ir hus hat usgebruchen und wolde sye dirmorden^d, dy Michel Ungerischen, und wolde sy dirmorden, in dem XXV [...25] jore [1425^e].

[s. 64] [157.] Wissentlich sey wy, das Hans Beme¹⁰⁶ ist in der achte von czweyer blute wegen, dy^f hat her gewurcht an eynem knechte, der heisset Nyclos, geschen in dem XXV [...25] jore [1425^g].

[158.] Wissentlich sey, wy das Steffan Schonewalt¹⁰⁷ ist in der achte von II blute wegen und swerlichen gelemet in Pete^h Monchsⁱ 108 husse, a[nn]^o XXV [...25] [–].

^a Kreska oraz data roczna odnotowane później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

^b Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

^c Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

^d W oryg. po dir przerwa i dwie litery wykreślone.

^e Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

^f Dalej, w miejscu oznaczonym trzema kropkami, dopisano tą samą ręką słowo her lub het, przy czym ostatnia litera jest częściowo zamazana.

^g Data roczna odnotowana później na lewym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

^h Pierwsza litera e w imieniu Pete[r] częściowo przekreślona wskutek odbicia atramentu z sąsiedniej karty.

ⁱ Litera n w „nazwisku” Monch przekreślona wskutek odbicia atramentu z sąsiedniej karty.

^j Kreska dopisana później na lewym marginesie.

¹⁰⁴ Por. nr 156.

¹⁰⁵ Por. nr 155.

¹⁰⁶ „Nazwisko” bardzo popularne w miastach pruskich (np. w Chełmnie oraz Starym Mieście Toruniu), przynajmniej w niektórych przypadkach mogące nawiązywać do czeskich korzeni jego posiadacza.

¹⁰⁷ „Nazwisko” „Schönwald” („Schonewolt”, „Schonewalt”, „Schonenwold”) jest wielokrotnie wzmiankowane w późnośredniowiecznych źródłach elbląskich; zob. ES 2, według indeksu osobowego.

¹⁰⁸ W źródłach elbląskich wzmiankowanych jest wiele osób noszących „nazwisko”/przezwiśko „Monch” („Monnch”, „Monich”, „Monnich”); por. ES 2, według indeksu osobowego.

[159.] Wissentlich sey, wy das Jost ist in der achte von Hans wegen des stallknechtes von des totslagis wegen off den hals, geschen a[nn]^o XXVI [...26] jore [1426^a].

[160.] Wissentlich sey, wy das Mattis Fru[e]^b in dy weyde¹⁰⁹ ist in der achte von eynis wibis wegen Grite¹¹⁰ gena[n]t, dy her mortlich dirmort hat und ist geecht off den hals, geschen im jore M^o CCCC und XXVI [1426] jore [-^c].

[161.] Wissentlich sey, wy das Ha[n]nos Hebenstrit ist in der achte um[m]b eyner volleyst um[m]b desselbin vorgeschreiben wibis wegen Gryte¹¹¹ gena[n]t, und derselbe Hans Hebinstrit hat rath und^d tat geg[en] czusachin, und her ist geecht off den hals im jore alz man schribit M^o CCCC jm XXVI [1426] jore [-^e].

★★[162.] Wissentlich sey, wy das Vynger ist in der achte alvon Han[n]os potternosterdreers wegen um[m]b III blut, geschrebin im XXVI [...26] jore [-^f].

★★[163.] Wissentlich sey, wy das Bertolt ist in der achte alvon IX blute wege[n] von eynis wegen, der heisset Michels, geschrebin im XXVI [...26] jore [-^g].

[164.] Wissentlich sey, wy das Nyclus Hoppener¹¹² ist in der achte von III und los^h wegen iclichⁱ von III^j, geschrebin im XXVI [...26] jore [-^k].

[165.] Wissentlich sey, wy das Mertin Crusse¹¹³ ist in der achte alvon Petir Gotiskan wegen, von I blut[is] wegen, und um[m]b eyne[n] beynschrot,

^a *Data roczna odnotowana później na lewym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).*

^b *Litera e nadpisana.*

^c *Kreska dopisana później na lewym marginesie.*

^d *Dalej, w miejsce oznaczone trzema kropkami, ta sama ręka wpisała słowo tag, które następnie zostało przekreślone.*

^e *Kreska dopisana później na lewym marginesie.*

^f *Kreska dopisana później na lewym marginesie.*

^g *Kreska dopisana później na lewym marginesie.*

^h *Lekcja niepewna, może llos?*

ⁱ *Lekcja niepewna, w oryg. zapisane wielką literą.*

^j *Dalej przekreślona litera w.*

^k *Kreska dopisana później na lewym marginesie.*

¹⁰⁹ Słowo „weyde” tu zapewne w charakterze toponimu oznaczającego pastwisko; por. hasło *weide, weid* w: Lexer 3, kol. 737, a także hasło *pastwisko* w: Kopiński/Tandecki 2011, s. 213.

¹¹⁰ Por. nr 161.

¹¹¹ Por. nr 160.

¹¹² Por. nr 72.

¹¹³ „Nazwisko” „Krusse” („Cruse”, „Cruze”) nosiło wielu mieszkańców późnośredniowiecznego Elbląga; por. ES 2, według indeksu osobowego.

und um[m]b III bosze wort, dy treten dy ere an, geschrebin im XXVII [...27] jore [1427^a].

[166.] Wissentlich sey, wy das Han[n]os botel ist in der achte off den galgen alvon eynis totslagis wegen, von eynis name[n] Ditherich genant, und das heren vom lebin czu dem tode hat gebrocht, geschen in der jarczal unssers h[er]ren Ih[es]u Christi^b M^o CCCC^o im XXVII^o [1427] [-^c].

[167.] Wissentlich sey, wy das eyn ungenant[er] ist gekomen und hat gewurcht Peter kesselbusser eyne lemde, und eyn beynbroch, und derselbe ungenante ist in der achte, geschen in der jarczal Christi^d M^o CCCC und im XXVII jore am sontage invocavit [9 III 1427] [-^e].

[168.] Wissentlich sey, wy das Mattis^f schuknecht ist in der acht alvon Ha[n]nos wegen des boten und ist geecht off den hals im jore alz man schribit XIII^o im XXVIII [1428] jore [1428^g].

[s. 65] **[169.] Wissentlich sey, wy das Michel Schult[es]^h von Cupin¹¹⁵ ist in der acht alvon ^hKirstan^h Strokirchen¹¹⁶ von Here[n]dorff¹¹⁷ wegen von eyner wu[n]den wegen, geschen in der jarczal Christiⁱ M^o CCCC^o im XXVIII [1428] jore [1428^j].

**[170.] Wissentlich sey, wy das Michel Schult[es]¹¹⁸ von Cupen¹¹⁹ ist in der acht alvon Kirstan Strokirche[n]¹²⁰ wegen und ist geecht alvon^k eynir

^a Data roczna odnotowana później na lewym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

^b W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótu xpi, z poziomą kreską na górze.

^c Kreska dopisana później na lewym marginesie.

^d W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótu xpi, z poziomą kreską na górze.

^e Kreska dopisana później na lewym marginesie.

^f Litera M w imieniu poprawiona z innej litery (liter?), zdaje się, że m.in. z litery l.

^g Data roczna odnotowana później na lewym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

^{h-h} Pierwotnie Nyclos, następnie imię to wykreślono, a powyżej słowa Wissentlich ta sama ręka odnotowała Kirstan, oznaczając poprawną wersję imienia (Kirstan) i jego miejsce w szyku krzyżkami (+).

ⁱ W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótu xpi, z poziomą kreską na górze.

^j Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).

^k Dalej przekreślone słowo eynir.

¹¹⁴ Por. nr 170.

¹¹⁵ Wieś „Cupin” („Cupyn”) należąca na przełomie XIV i XV w. do komturstwa dzierzgońskiego, późniejsze dobra „Kuppen”?; por. Semrau 1932, s. 3, 18–20, 22–24, 37, 48, 62, 85.

¹¹⁶ Por. nr 170.

¹¹⁷ Może wieś „Herrndorf” („Herrendorf”), dziś Młynarska Wola w powiecie elbląskim, w pobliżu Młynar?

¹¹⁸ Por. nr 169.

¹¹⁹ Por. nr 169.

¹²⁰ Por. nr 169.

wu[n]den wegen, geschen in der jarczal Christi^a M^o CCCC^o im XXVIII [1428] jore [1428^b].

[171.] Wissentlich sey, wy das Jacob von Landisberg¹²¹ ist in der acht alvon eynis schuknechtis wegen Ha[n]nos genant und ist geecht alvon XII blute wegen, geschen in der jarczal Christi^c M^o CCCC^o im XXIX [1429] jore [1429^d].

[172.] Wissentlich sey, wy das Kirstan Schroter¹²² ist in der acht alvon Baltzar spelemans wegen und ist geecht alvon I blutis wegen, und ouch um[m]b eynir lemede wegen, geschen in der jarczal Christi^e M^o CCCC^o XXIX [1429] jore [-^f].

[173.] Wissentlich sey, wy das Schor Ha[n]nos ist in der acht alvon Ruszen¹²³ sons Bartholome[us]¹²⁴ wegen und her ist geecht off den hals um[m]b eyns todisslagis wegen, den her gewurcht hat an ^gRussen^g Bartholome[us], geschen in der jarczall Christi^h M^o CCCC^o im XXIX [1429] jore [-ⁱ].

[174.] Wissentlich sey, wy das Peter Landisberg¹²⁵ ist in der acht alvon Bartholome[us] Russen¹²⁶ wegen und her ist geecht off den hals um[m]b eyns todisslagis wege[n], der her gewurcht hat an Bartholome[us] Ruszen, geschen in der jarczal Christiⁱ M^o CCCC^o im XXIX [1429] jore [1429^k].

^a *W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótu xpi, z poziomą kreską na górze.*

^b *Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).*

^c *W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótu xpi, z poziomą kreską na górze.*

^d *Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).*

^e *W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótu xpi, z poziomą kreską na górze.*

^f *Kreska dopisana później na prawym marginesie.*

^{g-g} *Nad Russen, przy skrajnych literach, dwa krzyżyki.*

^h *W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótu xpi, z poziomą kreską na górze.*

ⁱ *Kreska dopisana później na prawym marginesie.*

^j *W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótu xpi, z poziomą kreską na górze.*

^k *Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).*

¹²¹ Zapewne chodzi o obecne Górowo Iławieckie (niem. Landsberg) w powiecie bartoszyckim, już w XIV w. posiadające prawa miejskie.

¹²² „Nazwisko”/przezwiśko „Schroter” nosiło wielu mieszkańców późnośredniowiecznego Elbląga; zob. ES 2, według indeksu osobowego.

¹²³ W późnośredniowiecznych źródłach elbląskich pojawia się „nazwisko” „Rusen” („Ru(o)sen”, „de Ruszen”, „Ruese”); por. ES 2, według indeksu osobowego.

¹²⁴ Por. nr 174–175.

¹²⁵ W 1382 r. wzmiankowany był „Mathis Landisberg, des Spittelers knechte”, który otrzymał od komtura elbląskiego 11 mórg ziemi w okolicach Nowego Miasta Elbląga; por. CDW 3, nr 148; Semrau 1925, s. 89.

¹²⁶ Por. nr 173, 175.

[175.] Wissentlich sey, wy das Dorothea Werdermans ist in der acht alvon Bartholome[us] Russen¹²⁷ wegen und sy ist geecht off den hals, geschen in der jarczall Christi^a M^o CCCC^o im XXIX [1429] jore [-^b].

★★[176.] Wissentlich sey, wy das Ha[n]nos Bomgarte¹²⁸ ist in der achte alvon der missetat, dye her begangen hat keyn dem gerichte und keyn der stat, und ouch keyn dem richter, und her ist geecht off sinen hals, geschen in der jarczal Christi^c M^o CCCC^o im XXIX [1429] jore.

★★[177.] Wissentlich sey, das Michell Franckenstey[n] ist in d[er] acht alvon Michell Clynksteyns wegen um[m]b I blut und um[m]b eyne[n] beynbruch, dy her an Michel gewurcht hat, geschen in d[er] jarczall Christi^d M^o CCCC^o im XXVII [1427] jore ^e-und ouch so ist Gruneheyde eyn volleister derselbin sache key Michel Clinkensteyne, und ist in der acht, geschen in d[er] jarczall Christi^f M^o CCCC^o im XXVIII [1428] jore^c [1428^g].

[s. 66] ★★[178.] Wissentlich sey, wy das Tydeman Sachse¹²⁹ ist in der acht alvon III ^h-grosse^h wort czu der ere ⁱ-wertⁱ und um[m]b drye backenslege wegen, dye her gewurcht hat an Nyclos Tirgarte[n] [?], geschen in der jarczal Christi^j M^o CCCC^o im XXIX [1429] jore.

[179.] Wissentlich sey, wy das Claus^k ist in d[er] acht alvon eynis blutis

^a *W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótu xpi, z poziomą kreską na górze.*

^b *Kreska dopisana później na prawym marginesie.*

^c *W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótu xpi, z poziomą kreską na górze.*

^d *W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótu xpi, z poziomą kreską na górze.*

^{e-c} *Fragment niewykreślony, dopisany później, może przez osobę, która anulowała wcześniejszą część wpisu (podobny odcień atramentu).*

^f *W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótu xpi, z poziomą kreską na górze.*

^g *Data roczna odnotowana później na prawym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).*

^{h-h} *Nadpisane nad słowem wort, z lewej strony znak włączenia.*

ⁱ⁻ⁱ *Nadpisane nad słowem und, poniżej znak włączenia.*

^j *W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótu xpi, z poziomą kreską na górze.*

^k *Dalej pozostawione puste miejsce, zapewne na „nazwisko”/przydomek.*

¹²⁷ Por. nr 173–174.

¹²⁸ Może tożsamy z „Heinrichem Bomgarte”, wzmiankowanym w latach 1417 i 1421, posiadającym nieruchomości przy „Schmiedstrasse”; APG, sygn. 369,1/118, s. 229; APG, sygn. 369,1/126, s. 22; Czaja, Kartoteki. Nazwisko „Bomgrade” spotykane jest w późnośredniowiecznych źródłach elbląskich dość często (por. np. ES 2, według indeksu osobowego), m.in. 7 VI 1451 r. wspomniany jest „Lorencz Bomgarthe”, zapisujący w testamencie posiadany majątek na rzecz kościoła farnego w Elblągu oraz swojej rodziny – żony Anny i braci „Caspri” i „Hanusa”; APG, sygn. 368/I,118.

¹²⁹ „Nazwisko” znane z piętnastowiecznych źródeł elbląskich, m.in. w 1421 r. wzmiankowany jest „Heinrich Sachse” (APG, sygn. 369,1/126, s. 41; Czaja, Kartoteki), w 1417 i 1421 r. „Kyrsten Sachse” (APG, sygn. 369,1/118, s. 266; APG, sygn. 369,1/126, s. 24; Czaja, Kartoteki), a w 1417 r. „Peter Sachse” (APG, sygn. 369,1/118, s. 11; Czaja, Kartoteki).

wegen, das her gewurcht hat an Mattis Copper ^aknecht^a smede, geschen in der jorczaal Christi^b M^o CCCC^o im XXIX [1429] jore.

[180.] Wissentlich sey, wy das Lorentcze Neryng ist in der acht alvon eynir lemede wegen und um[m]b eyne[n] beynbruch, das her gewurcht hat an Hans^c Hunger, geschen in der jarczaal Christi^d M^o CCCC^o im XXIX [1429] jore.

[181.] Wissentlich sey, wy das Kaspar Philipp und Hans Werner¹³⁰ sint in der acht off ere[m] hals alvon Peter baders¹³¹ wege[n], geschen in der jarczaal Christi^e M^o CCCC^o im XXIX [1429] jore.

[182.] Wissentlich sey, wy das Kirstan und Adam sint in der acht alvon czweyer blute wegen, dy sy gewurcht hab[e]n an Kaspar frouwe[n]dinst, geschen in der jarczaal Christi^f M^o CCCC^o im XXX [1430] jore.

[183.] Wissentlich sey, wy das eyn ungena[n]ter ist geecht off syne[m] hals alvon der missetat, dy [!] und gewalt dy her begange[n] hat in der konigliche[n] gewalt¹³² an czweyen wiben, geschen in der jarczaal Christi^g M^o CCCC^o im XXX [1430] jore.

[184.] Wissentlich sey, wy das Nyclus Cretczmer¹³³ ist in der acht von Bartusch weyners wegen alvon czweyer beynbruche wegen und von czweyer

^{a-a} Powyżej skrajnych liter w słowie knecht dwa krzyżyki, sygnalizujące zapewne konieczność zmiany szyku zdania w trakcie odczytu. Może poprawny sposób odczytu brzmi: smedeknecht?

^b W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótu xpi, z poziomą kreską na górze.

^c Dalej wykropkowane miejsce w które wpisano „nazwisko”, jak się zdaje, Lunger, które ostatecznie przekreślono.

^d W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótu xpi, z poziomą kreską na górze.

^e W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótu xpi, z poziomą kreską na górze.

^f W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótu xpi, z poziomą kreską na górze.

^g W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótu xpi, z poziomą kreską na górze.

¹³⁰ „Nazwisko” znane z późnośredniowiecznych źródeł elbląskich; por. ES 2, według indeksu osobowego. W początkach XV w. czynny był „Johannes [Johan] Werner”, m.in. w latach 1395–1411 rajca Starego Miasta Elbląga, a w latach 1412–1414 burmistrz; zob. Czaja 2010, s. 201. W 1417 i 1421 r. wzmiankowana jest już jego córka, adoptowana w międzyczasie przez „Berndta Brandenhoffa”; APG, sygn. 369,1/118, s. 271; APG, sygn. 369,1/126, s. 16; Czaja, Kartoteki. W 1429 r. zapewne już nie żył od dawna, tych dwóch postaci nie należy więc utożsamiać.

¹³¹ Por. Semrau 1925, s. 77.

¹³² Tu zapewne w kontekście obszaru objętego jurysdykcją władcy terytorialnego, a więc w tym przypadku Zakonu Krzyżackiego. Termin ten występuje także w rejestrze sądowym (proskrybowanych) Starego Miasta Braniewa; zob. np. CDW 4, nr 3, s. 60, nota z 1409 r.: „In primo Peter Reyman hot gewurcht an dem Vrone II lemede und I blutronst in der konigliche gewalt”.

¹³³ W 1417 i 1421 r. wzmiankowany jest „Bartolomeus Kretzscher”, posiadający nieruchomości przy ul. Rybackiej w Starym Mieście Elblągu; APG, sygn. 369,1/118, s. 199; APG, sygn. 369,1/126, s. 19; Czaja, Kartoteki.

blute wege[n], dy her an im gewurcht hat, geschen in der jarczall Christi^a M CCCC^o im XXXI [1431] jore.

[185.] Wissentlich sey, das Katherina ist in der acht alvon czweyer blute wege[n], dy sy gewurcht hat an der Czybresichsche[n] wegen, geschen in der jarczall Christi^b M CCCC^o im XXXI [1431] jore.

[186.] Wissentlich sey, wy das Th[om]as schuknecht ist in der acht alvon eynis totslagis wegen, den her gewurcht hat an Nyclus Behem und ist geecht off syne[m] hals, geschen in der jarczall Christi^c M CCCC^o im XXXI [1431] jore.

[s. 67] [187.] Wissentlich sey, wy das Jacob Clips ist in der acht von Peter Radas wegen alvon IX blute wegen, dy her an im gewurcht hat, geschen in der jarczall Christi^d M CCCC^o im XXXII [1432] jore.

★★[188.] Wissentlich sey, wy das Jacob Weyse ist in der acht von Hans Starcken wegen alvon eynis blutis^e wegen, das her an im gewurcht hat, geschen in der jarczall Christi^f M CCCC^o im XXXII [1432] jore.

[189.] Wissentlich sey, wy das Hans Wulffhayn ist in der acht alvon Mattis Meybanis wegen, den her hat vom leben czu[m] tode gebracht und der vorgeschr[eben] Hans Wulffhayn ist geecht off syne[m] hals, geschen in d[er] jarczall Christi^g M CCCC^o im XXXII [1432] jore.

[190.] Wissentlich sey, wye das Jacob Polaschkow ist in der^h von Anna Catherische wegen alvon eynes blutis wegen, das her ^{i-an-i} Anne[n] vorgeschr[eben] gewurcht hat, gesche[n] in der jarczall Christiⁱ M CCCC^o im XXXIII [1433] jore.

[191.] Wissentlich sey, wy das Hans Schult[es] ist in der acht alvon Hans Czigelers¹³⁴ wegen, alvon eynis blutis wegen, das Hans Schult[es] hat gewurcht an Hans Czigeler, geschen in der jarczall Christi^k M CCCC^o im XXXIII [1433] jore.

^a *W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótóu xpi, z poziomą kreską na górze.*

^b *W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótóu xpi, z poziomą kreską na górze.*

^c *W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótóu xpi, z poziomą kreską na górze.*

^d *W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótóu xpi, z poziomą kreską na górze.*

^e *Ostatnia litera z dość zagadkowym kształtem, prawdopodobnie skorygowany błąd pisarza.*

^f *W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótóu xpi, z poziomą kreską na górze.*

^g *W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótóu xpi, z poziomą kreską na górze.*

^h *Brak słowa acht.*

ⁱ⁻ⁱ *Nadpisane powyżej, poniżej linii wiersza widoczny znak włączenia.*

^j *W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótóu xpi, z poziomą kreską na górze.*

^k *W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótóu xpi, z poziomą kreską na górze.*

¹³⁴ W 1396 r. wspomniany jest czynsz „in horreo laterum Iohan[n]is Czigeler [Czygeler] iacente econtra ecclesiam beati Georgii militis [Sancti Georgii]” (ES 2, nr 1738, 1747), z kolei w 1412 r. czynsz „in Hans Cygelers huse stende oben in der Heiligen Geistes strasse” (ibid., nr 2238). Należące do niego nieruchomości wzmiankowane są też w latach 1417 i 1421; zob. APG, sygn. 369,1/118, s. 102; APG, sygn. 369,1/126, s. 26; Czaja, Kartoteki.

[192.] Wissentlich sey, wy das Symo[n] Grosse ist in der acht von eynis blutis wegen, das her gewurcht hat Clementen^a, dem seteler, geschen in der jarczal Christi^b M CCCC^o im XXXIII [1433] jore.

[193.] Wissentlich sey, wy das Jacob Purtegal und Jorge geyzeler synt yn der achte um[m]b eynen totslag, den sy begangen haben an Mertin Syttouw[i]n [?] in der jarczal thusund virhu[n]d[er]t im XXXIII^{te[n]} [1434] jare.

[194.] Wissentlich[i]n sey, das Matthis ist^c der achte um[m]b eynen^d totslag, den h[er] begangen hot an Niclos Wallisch¹³⁵, gesch[e]n in d[er] jarczal thusundt virhu[n]d[er]t im XXXIII^{te[n]} [1434] iare.

[195.] Wissentlich[i]n sey, das eyn ungen[n]a[n]ter ist yn d[er] ochte um[m]b eynen totslag, den h[er] begangen hot an Niclos Wallisch¹³⁶, gesch[e]n in d[er] jarczal thusundt virhu[n]d[er]t im XXXIII^{te[n]} [1434] ja[r]e.

[196.] Wissentlich sie, das Niclos Rosentryt ist yn der ocht von eyns blutis wege[n], daz h[er] geworcht hat an Pet[er] muewer[er], geschen yn d[er] jarczal M^o CCCC^o im XXXV^o [1435] jar[e].

★★[197.] It[em] wissentlich sie, daz Pet[er] schulder ist yn der acht von eyns blutis wegen, das h[er] gewurcht hat an eyne schuknechte, geschen yn d[er] jarczal M^o CCCC^o im XXXV^o [1435] jar[e].

[198.] Wissentlich sie, wy das Mattis, ey[n] vischerknecht, ist yn der ocht u[m]me eynen totslag, den her begang[e]n hot in der koniclichen gewalt¹³⁷ an Nicl[us] Brunen, ^cey[n] molknecht^c ¹³⁸, geschen in der czal [!] Christi^f M^o CCCC^o im XXXVI^o [1436] jar[e].

[s. 68] ★★[199.] Wissentlich sie, wy das Jacob, Mertyn snarmechers son, ist yn der acht von Hans Blumechens wegen, als von czwen blute wegen, dy her an ym geworcht hat in der czal [!] Christi^g M^o CCCC^o im XXXVI^o [1436] jar[e].

^a Nad literą l nadpisane an?

^b W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótu xpi, z poziomą kreską na górze.

^c Brak in.

^d Początek wyrazu częściowo niewyraźny z powodu miejscowego zabrudzenia karty atramentem. Zabrudzenie powstało jeszcze przed sporządzeniem noty.

^{e-c} Nadpisane poniżej linii tekstu, lokalizacja w szyku zdania oznaczona znakiem włączenia.

^f W oryg. x ze znakiem kontrakcji?

^g W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótu xpi, z poziomą kreską na górze.

¹³⁵ Por. nr 195. W 1367 r. wzmiankowany jest czynsz „in hereditate domine Walischen” (ES 2, nr 426), z kolei w zapisce z 1369 r. mowa o czynszu „in domo domine Walische” (ibid., nr 516). Wreszcie w nocie z 1380 r. wspomiana jest „filia domine Walesche” (ibid., nr 2394).

¹³⁶ Por. nr 194.

¹³⁷ Por. nr 183.

¹³⁸ Por. Semrau 1925, s. 80, gdzie badacz wspomina, że w nowomiejskim rejestrze „von den holczhufen” z około 1425 r. występuje „Nyckel bruns kynder melczhws”.

★★[200.] Wissintlich sy, wy das Pet[er] Pilgermn¹³⁹, a-ey[n] schuknecht^a, ist yn der ocht von eyns blut[is] wege[n], das her hot geworcht an Barbaran Niclas Bichtsteiges [...]maget, gescheen yn der jarczal Christi^b M^o CCCC^o im XXXVI [1436] jar[e].

[201.] Wissintlich sie, das Niclos Cale und Ha[n]n[us] Polen und Barbaran Hawbang syn yn der acht von Ha[n]n[us] Helwigis von Holland¹⁴⁰ wege[n], den sy haben gemort und berobet ^chan^c yn uns stadt, geschen yn der jarczal Christi^d M^o CCCC^o im XXXVI^o [1436] jar[e].

[202.] Wissintlich sie, das Ha[n]nos Junge, eyn schuknecht, ist yn der acht von Mertyn Stomers^e wege[n] von eyne beynbroche leibvare und von czween blute wegen, dy her geworcht hot in der czal [!] Christi^f M^o CCCC^o im XXXVII^o [1437] jar[e] [Im XXXVII [...]37] jar[e]^g].

[203.] Wissintlich sie, wye das Mattis Ditmar¹⁴¹ yst yn der acht als u[m]mb eyne czukbar wunden und um[m]b IIII blut, dy her gewurcht hat an Peter Hosang¹⁴², gescheen in der jarczal Christi^h M^o CCCC^o im XXXVII^{ten} [1437] jar[e].

[204.] Wissintlich sie, das Ha[n]n[us] Hawich yst yn der acht als u[m]mb VIII blut und umb I farlich blut, das her geworcht hat an Lorencz, ey[n] promknecht, gescheen yn der czal [!] Christiⁱ M^o CCCC^o im XXVII^k [1427] [!] jar[e].

^{a-a} Nadpisane powyżej, lokalizacja w szyku zdania oznaczona znakiem włączenia.

^b W oryg. x ze znakiem kontrakcji?

^{c-c} Nadpisane powyżej, lokalizacja w szyku zdania oznaczona znakiem włączenia. Lekcja niepewna, może hat?

^d W oryg. x ze znakiem kontrakcji?

^e Możliwa też lekcja Stumers.

^f W oryg. x ze znakiem kontrakcji?

^g Odnotowane tą samą ręką na lewym marginesie, na wysokości pierwszego wiersza noty, poniżej znak graficzny wskazującej na zapiskę dłoni.

^h W oryg. x ze znakiem kontrakcji?

ⁱ W oryg. x ze znakiem kontrakcji?

^j Dalej anulowane poprzez przekreślenie i rozmazanie atramentu XVII.

^k Najprawdopodobniej omyłka pisarza, w rzeczywistości chodzi o rok 1437.

¹³⁹ W późnośredniowiecznych źródłach elbląskich występują osoby noszące „nazwisko”/przydomek „Pilgerinus” („Pilgerimus”, „Pilgerym”); zob. ES 2, według indeksu osobowego.

¹⁴⁰ Zapewne chodzi o Pasłek (niem. Preußisch Holland); por. Semrau 1925, s. 41.

¹⁴¹ „Nazwisko” znane z późnośredniowiecznych źródeł elbląskich; zob. ES 2, według indeksu osobowego.

¹⁴² W 1401 r. wzmiankowany jest „Nicolaus Hosang”, posiadający 2 grzywny czynszu „in domo Ioh[ann]is Kru(o)l in platea Sancti Spiritus”; ES 2, nr 1933. Z kolei w 1406/1407 r. występuje w źródłach elbląskich „Claus Hosang”, który ma 6 grzywien czynszu „in Gerard Alfes huze, das do stet in der bru(e)ckestraxe”; *ibid.*, nr 2036. W 1417 i 1421 r. wspomniane są wdowa po nim („Girdrud”) i jego córka („Margaret”); zob. APG, sygn. 369,1/118, s. 287; APG, sygn. 369,1/126, s. 23; Czaja, Kartoteki. Może „Peter Hosang” był z nimi spokrewniony?

[205.] Wissintlich sie, das Andris Creczemer¹⁴³, ey[n] gerwerknecht, ist yn der acht als um V blut, dy her geworcht an Caspar Kage[n]nall¹⁴⁴, ey[n] hutterknecht^a, gescheen ym XIII^C jar und XXXVII^{ten} [1437] jar[e].

[206.] Wissintlich sie, das Margrithe, dy bottely[n]ne, ist yn der acht umb eyns blutis wille, dy sie geworcht hat yn der konicliche[n] gewalt¹⁴⁵ an Kethen, der boty[n]ne^b, yn der Nuwenstat¹⁴⁶, gescheen yn d[er] czal [!] Christi^c M^o CCCC^o im XXXVII^{ten} [1437] jar[e].

[s. 69] **[207.] Wissentlich sie, das Jacob tapper ist in der acht von eyn[er] czubar wunde, die her gewurcht hat an Niclos Wedraw in dem XIII^C jar[e] und im XXXVIII^{ten} [1438] uns[er]s h[er]re[n].

[208.] Wissintlich sie, das Mertyn vom Gore, ey[n] molknecht, ist yn der acht vor ey[n] blut und vor eyne wegeloge, die her geworcht han [!] an Kirstan, eyne molknechte, in dem XIII^C jar[e] und yn XXXVIII^{ten} [1438] jar[e].

[209.] Wissentlich sie, das Niclos Wolff¹⁴⁷, ey[n] promeknecht, ist yn der acht von Kotczenb[er]ges wegen als um[m]b IIII blute wille, die her geworcht hat im d[er] czal [!] Christi^d M^o CCCC^o im XXXIX^{ten} [1438] jar[e].

[210.] Wissintlich sie, wie das Ha[n]n[us] Hofema[n] ist yn der acht als um[m]b eynes todisslages wegen, den her geworchte an eyne molknechte zcu Gregor Aldem[a]rkt, geschen in der iarczal Christi^e M^o CCCC^o im XLI [1441] jar[e].

[211.] Wissintlich sie, das Thomas Walt, ey[n] molknecht, ist yn der acht vor ey[n] blut, das h[er] geworcht hat an Michel, der da ist Ha[n]n[us] Koniken¹⁴⁸ knecht gewest uff die czeit, geschen anno d[omi]ni etc.^f M^o CCCC^o im XLI [1441] jar[e].

^a Litera k w wyrazie słabo czytelna z powodu przypadkowego rozmazania atramentu.

^b Może bot[el]y[n]c?

^c W oryg. x ze znakiem kontrakcji?

^d W oryg. x ze znakiem kontrakcji?

^e W oryg. x ze znakiem kontrakcji?

^f W oryg. etc. zapisane w formie graficznego skrót.

¹⁴³ „Nazwisko” znane z późnośredniowiecznych źródeł elbląskich; por. nr 184.

¹⁴⁴ Może chodzi o nazwisko „Kagenaw”? (błąd pisarza w trakcie kopiowania noty?). W 1417 i 1421 r. wzmiankowany jest „Thomas Kagenaw”, właściciel nieruchomości przy ul. Rybackiej (Stare Miasto Elbląg), znany także z późniejszych zapisek; zob. APG, sygn. 369,1/118, s. 169, 199; APG, sygn. 369,1/126, s. 83; Czaja, Kartoteki. Według Arthura Semraua „Cacpar Kagenuall”; zob. Semrau 1925, s. 104.

¹⁴⁵ Por. nr 183.

¹⁴⁶ Zapewne Nowe Miasto Elbląg.

¹⁴⁷ „Nazwisko”/przydomek niezwykle popularne w późnośredniowiecznym Elblągu („Wolf”, „Wulf”, „Wulff”); zob. ES 2, według indeksu osobowego; Semrau 1925, s. 69–70.

¹⁴⁸ W piętnastowiecznym Elblągu pojawia się „nazwisko” „Connike” („Koneke”); zob. ES 2, według indeksu osobowego.

[212.] Wissintlich, daz Ha[n]n[us] Leddersak ist yn d[er] acht um[m]b ey[n]s blut[is] wille, das h[er] worchte an Andr[is] Polen, Matt[is] He[r]ndorffs¹⁴⁹ dressch, geschen anno do[mini] M^o CCCC^o im XLI [1441] jar[e].

[213.] Wissintlich sie, daz Pet[er] Gorczige ist yn der acht umb ey[n]s blut[is] wille, daz h[er] hot gewurcht yn d[er] koniclichen gewalt¹⁵⁰ an Heidener, ey[n] korsenergeselle, geschen anno do[mini] etc.^a im XLII [...42] jar[e].

[214.] Wissintlich sie, das Ha[n]n[us] Tifense, ^bey[n] baderknecht^b, ist yn d[er] acht um[m]b ey[n]er wu[n]den wille, dy h[er] gewurcht hot vor der koniclichen gewalt¹⁵¹ an Ha[n]n[us] Speicher, eyme schuknechten, geschen yn d[er] jarczal Christi^c M^o IIII^C im XLII [1442] jar[e].

[215.] Wissintlich sie, das Ha[n]n[us] Torner, ey[n] molknecht, ist yn der acht um[m]b ey[n]s blut[is] wille, das h[er] geworcht hot vor der koniclichen gewalt¹⁵² an Casp[er] Ta[n]nenb[er]ge, ouch eyme molknechte^d, in d[er] jarczal Christi^c M^o CCCC^o im XLII [1442] jar[e].

[216.] Wissintlich sie, das Urban, ey[n] fisch[er]knecht¹⁵³, ist yn der acht um[m]b ey[n]s blut[is] willen, daz h[er] gewurcht hat an Ha[n]n[us] gerber, anno do[mini] etc.^f im XLII [...42] jar[e].

[217.] It[em] wissintlich sie, daz Urban, ey[n] fisch[er]knecht¹⁵⁴, ist yn d[er] acht um[m]b I blut, das^g h[er] gewurcht hat an Pet[er], ey[n] schrot[er]knechte us der trappeuie¹⁵⁵, anno do[mini] etc.^h im XLII [...42].

^a *W oryg. etc. zapisane w formie graficznego skrótu.*

^{b-b} *Nadpisane powyżej, lokalizacja w szyku zdania oznaczona znakiem włączenia.*

^c *W oryg. x ze znakiem kontrakcji?*

^d *Litery lk w wyrazie molknechte częściowo nieczytelne z powodu zabrudzenia rozmazanym atramentem.*

^e *W oryg. x ze znakiem kontrakcji?*

^f *W oryg. etc. zapisane w formie graficznego skrótu.*

^g *Litera s słabo czytelna z powodu zabrudzenia karty oraz, jak się zdaje, poprawiania.*

^h *W oryg. etc. zapisane w formie graficznego skrótu.*

¹⁴⁹ W 1412 r. wzmiankowany był „G[re]gor Herendorff”, który posiadał czynsz „in Euert Mederik[es] lesten kindern [...], huse stende in der visscherstrasse ken den schubuden”; ES 2, nr 2251. Potwierdzony źródłowo jeszcze w 1417 i 1421 r.; zob. APG, sygn. 369,1/118, s. 139; APG, sygn. 369,1/126, s. 23; Czaja, Kartoteki. Był wówczas związany z ul. Mostową (Stare Miasto Elbląg), zamieszkivaną głównie przez kupców; por. Czaja 1992, s. 73–77. Ponadto w 1394 r. wzmiankowany jest jako ławnik Nowego Miasta Elbląga niejaki „Hannus Herrendorf”; zob. Czaja 2010, nr 887.

¹⁵⁰ Por. nr 183.

¹⁵¹ Por. nr 183.

¹⁵² Por. nr 183.

¹⁵³ Por. nr 217.

¹⁵⁴ Por. nr 216.

¹⁵⁵ Może chodzi o pomieszczenie do przechowywania odzieży (względnie do jej wytwarzania) na zamku elbląskim (niem. *Trapperie*); por. Józwiak/Trupinda 2012, s. 280–283; Gancewski/Śliczyńska 2015, s. 176–177.

[s. 70] [218.] It[em] wissintlich sie, das ey[n] ungen[n]a[n]ter ist yn der acht um[m]b eynes blut[is] wille, das h[er] wurchte an Jorge Huter[er], d[er] do wonet czwisschin den thoren¹⁵⁶, geschen in der jarczal Christi^a M^o CCCC^o im XLII [1442] jar[e].

[219.] Wissintlich sie, das Ha[n]n[us] des hirten zon ist yn d[er] acht um[m]b eyns todesslag[is] wille, dis her wurchte an Niclos Czigeler^b ¹⁵⁷ und vortczo ist der hirte Niclos¹⁵⁸ yn der acht um[m]b eyne volleist, die her worchte mit syme^c an [?] Niclos Czigeler, geschen yn d[er] jarczal Christi^d M^o CCCC^o im XLIII [1443] jar[e].

[220.] Wissintlich sie, das Pet[er], ey[n] wacht[er], ist yn der ocht um[m]b eynes frebels wille, den h[er] getan hatte bey nachtslaffender czeit yn Leynhoubt[is] h[a]ws und brach yn dy kamer frebelichin zcu eyne par volko [?], und hys den ma[n] ey[n] horrenson, gesche[n] yn d[er] jarczal Christi^e M^o f CCCC^o im XLIII [1444] jar[e].

*[221.] ^gWissintlich sie, das Lorencz Krewder[er] [?] ist yn der oucht um[m]b ffumff blute wille, dy^g her geworcht hot an Lorencz Scherer, unsirm stadknechte. Ouch zo ist Niclos wagenknecht vo[m] h[a]wse¹⁵⁹ geechtet vor eyne[m] folleister derselbigen fumff^h-blute^{-h}, gesche[n] yn der jarczal unsirs h[er]rn M^o CCCC^o im XLIII [1444] jar[e].

[222.] Wissintlich sie, das Jost ist yn d[er] acht vo[n] eynis blut[is] wege[n], das h[er] worchte an Niclos do h[er] ym das czeichen wei-

^a *W oryg. x ze znakiem kontrakcji?*

^b *Litery le slabo czytelne z powodu przekreślenia?*

^c *Dalej częściowo wykreślone słowo, może zone? Za skreśleniem litera j lub symbol oznaczający us?*

^d *W oryg. x ze znakiem kontrakcji?*

^e *W oryg. x ze znakiem kontrakcji?*

^f *Dalej wykreślone unde.*

^{g-g} *Fragment przekreślony. Imię Lorencz skasowane dodatkowymi liniami, a „nazwisko” zaczernione poprzez rozmazanie świeżego atramentu i z tego powodu slabo czytelne (lepiej widoczne tylko litery: Kr...d...[er]).*

^{h-h} *Słowo blute napisane powyżej ze znakiem włączenia w miejsce, gdzie pierwotnie wpisano słowo wu[n]den, następnie wykreślone.*

¹⁵⁶ Nie wiadomo, gdzie należy lokalizować tę część umocnień miejskich ani czy chodzi tu o umocnienia Starego, czy też Nowego Miasta Elbląga. Ośrodek nowomiejski, jakkolwiek nigdy nie został otoczony murowanymi fortyfikacjami, w XV w. prócz fosy i palisady posiadał także bramy i wieże obronne; por. Semrau 1925, s. 55–59; Czaja/Nawrołski 1993, s. 100. Arthur Semrau był zdania, że wpis ten należy odnosić do Nowego Miasta Elbląga, do terenu między bramami Pasłęcką i Malborską, gdzie zlokalizowany był budynek zamieszkiwanych przez miejskich pasterzy; por. Semrau 1925, s. 104.

¹⁵⁷ Por. nr 80, 191.

¹⁵⁸ Por. Semrau 1925, s. 104.

¹⁵⁹ Tu najprawdopodobniej w sensie zamku krzyżackiego w Elblągu.

ste des richters weiszete, gesche[n] anno d[omi]ni etc. ^a im XLIII [..44] jar[e].

[223.] Wissintlich sie, das G[re]gor Yserbeyn ist yn d[er] acht um[m]b eynes todisslag[is] wegen, den her worchte an Paul Da[m]merow vor Conrade Betczalers^b c-h[a]wse^c, gesche[n] in d[er] jarczal M^o CCCC^o und im XLV [1445] jar[e].

★★[224.] Wissintlich sie, daz Marcus Teikfwysz [?] ist yn d[er] acht vo[n] eynes blut[is] wegen und vo[n] eynis ertffallis wegen, dy her wurchte an eyme weibe yn der botelyen, gesche[n] yn der czal [!] Christi^d M^o CCCC^o im XLV [1445] jar[e].

[225.] Wissintlich sie, das Michel Stach is yn d[er] acht u[m]mb eynes blut[is] wege[n], das h[er] wurchte an Michel Hercz, eyme bothe, geschen yn d[er] jorczal Christi^e M^o CCCC^o im XLV [1445] jar[e].

★★[226.] Wissentlich^f sy, wy [?] das Niclaus Schonecke¹⁶⁰ ist in d[er] ocht alz u[m]me II blut, dy h[er] hot gewurcht an Hinrich Block, ey[n] treger, in der Ald[en] Stat¹⁶¹, geschen i[n] der jorczal Christi^g in dem XLV [..45] jare.

[227.] Wissent sy, waz [?] Michael, ey[n] visscherknet [!], ist in d[er] acht als u[m]me III blut, dy h[er] hot gewort an^h Brosyan Wultrope, ey[n] smedeknet [!], un[d] ist geschen in dem XLVI [..46] jore.

[s. 71] ★★[228.] Item Matt[is], eyn schuknet [!] off dy czeyt, daz Schumeyst[er]s bruder¹⁶², ist yn der acht als u[m]me eyne lemde eyne hant, dy her hot abegehauwen eyme, der heysete Mertyn, geschen in d[er] iarczal M^o CCCC in dem XLVI [1446] iare.

★★[229.] Wissentlich sy, wy daz Pael Somerfelt¹⁶³ ist in der acht als

^a W oryg. etc. zapisane w formie graficznego skrótu.

^b Ostatnie trzy litery nadpisane powyżej, lekka litera c niepewna.

^{c-c} Słowo h[a]wse dopisane poniżej ze znakiem włączenia.

^d W oryg. x ze znakiem kontrakcji?

^e W oryg. x ze znakiem kontrakcji?

^f Litera t w wyrazie Wissentlich omyłkowo opuszczona i następnie nadpisana nad wyrazem.

^g W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótu xpi, z poziomą kreską na górze.

^h Dalej dwie litery przekreślone, pierwsza z nich to b.

¹⁶⁰ Może spokrewniony z Mikołajem „von Schöneck”, wzmiankowanym w źródłach elbląskich z przełomu XIV i XV w.?.; ES 2, nr 1765, 2098, 2133. W trakcie inauguracyjnego wjazdu (9 VII 1450 r.) do Elbląga wielkiego mistrza krzyżackiego Ludwika von Erlichshausen odwołał się do łaski nowego władcy i otrzymał list żelazny, który być może przyczynił się do wykreślenia jego personaliów z rejestru; por. GStA, XX. HA, OF 17, s. 769; Jeziorski 2012, s. 172, 179.

¹⁶¹ Tu zapewne w kontekście Starego Miasta Elbląga.

¹⁶² Por. nr 234.

¹⁶³ Podczas inauguracyjnego wjazdu (9 VII 1450 r.) do Elbląga wielkiego mistrza Ludwika von Erlichshausen „Pael Zomerfeld” odwołał się do łaski nowego władcy i otrzymał list

u[m]me II blut, dy her hat geworcht an Niclas Beyger¹⁶⁴, geschen in der jorzal Christi^a M^o CCC[C]^b im XLVI [1446] jore.

[230.] Wissentlich sy, wy daz Andreas, eyn smedeknecht, ist yn der acht als u[m]me II blut, dy h[er] hot geworcht an Jorge^d Merher i[n] d[er] jarzal Christi^c M^o CCCC^o ym XLVI [1446] iore.

[231.] Wissentlich, wy daz Symo[n]^f is i[n] der acht als u[m]me eynes totslagis willen.

[232.] Wissentlich sy, wy daz Pael Bo(e)r^g is in der acht als u[m]me eynes totslages wille[n], den h[er] hot geworcht an Pet[er] genant, geschen in [!] jore M^o CCCC^o in de[m] XLVI [1446] jore.

[233.] Wissentlich sy, wy daz eyn ungen[n]a[n]ter is in der acht als u[m]me eynes totslages willen, den her hat geworcht an Andreas Rutenberg¹⁶⁵ un[d] is geschen M^o CCCC^o i[n] XLVII [1447] jore.

[234.] Wissentlich sy, wy daz Matt[is], eyn schuknecht, der daz Schu-meystirs bruder¹⁶⁶ ist uff dem hawsze zcu[m] Elbinge¹⁶⁷ Jenyschen genant, yn der ocht ys um den tothslak, den her an^h Barthich Beyden begangen had un[d] is geschen in dem ja[r]e M CCCC in dem XLVIII^{en} [1448] ja[r]e.

[s. 72] [235.] Wissentlich sy, wi daz Jorge Loheyde¹⁶⁸ ist in der ocht alz um czwe grosse wort, di he geworcht had an Mattis Rubycaw von der Blumenaw¹⁶⁹, geschen im jar M^o CCCC^o im XLVIII [1448].

^a *W oryg. x ze znakiem kontrakcji?*

^b *W oryg. omyłkowo CCC.*

^c *Pierwotnie w zaimku wskazującym der zmiast litery e zapisano a.*

^d *Dalej trzy wykreślne litery: mie?*

^e *W oryg. x ze znakiem kontrakcji?*

^f *Dalej wykreślone dwie (?) litery, nieczytelne.*

^g *Lekcja niepewna, może Be[e]r? Litera e (?) nadpisana nad o/e.*

^h *Dalej wykreślone imię Mattis.*

żelazny, który być może przyczynił się do wykreślenia jego personaliów z rejestru; por. GStA, XX. HA, OF 17, s. 769; Jeziorski 2012, s. 172, 179.

¹⁶⁴ Osoby noszące „nazwisko” „Beygir” spotykamy m.in. wśród mieszkańców Nowego Miasta Elbląga u schyłku XIV stulecia; por. Oliński 2008, s. 389.

¹⁶⁵ Może krewny „Heinricha Rutenberga”, wzmiankowanego w 1401 r. w charakterze właściciela domu położonego „in platea lanificum”?; por. ES 2, nr 1936.

¹⁶⁶ Por. nr 228.

¹⁶⁷ Tu w sensie krzyżackiego zamku w Elblągu.

¹⁶⁸ Podczas inauguracyjnego wjazdu (9 VII 1450 r.) do Elbląga wielkiego mistrza Ludwika von Erlichshausen „Jorgen Lorheide” odwołał się do łaski nowego zwierzchnika Zakonu i otrzymał list żelazny; por. GStA, XX. HA, OF 17, s. 769; Jeziorski 2012, s. 172, 179. Ostatecznie, z nieznanych powodów, jego personalia nie zostały wykreślone z rejestru.

¹⁶⁹ „Blumenaw” (także „Blumenberg”) – wieś należąca do komturii dzierzgońskiej, dzisiejsze Kwietniewo?; por. Semrau 1932, s. 23.

[236.] Wissintlich sy, wi daz Niclus Molner^a, eyn bekkergeselk, is in der oucht von eynes wybes¹⁷⁰ weg[e]n, dyse^b vom lebin czu[m] tode gebrocht^c han [?] im jar M^o CCCC^o im XLVIII^{ten} [1448].

[237.] Wissintlich sy, wi daz Heynrich Troye¹⁷¹, ey[n] bekkengeselle, ist yn der oucht von eynes wibes¹⁷² weg[e]n, dy he vom leb[e]n czu[m] tode gebracht hab[e]n im jar M^o CCCC^o im XLVIII^{ten} [1448].

★★[238.] Wissintlich sy, wy daz M(a)tis^d Hundert her is in der oucht von des schedmachers^e weg[e]n um[m]b[e] II underles willen blu(e)^f.

[239.] Wissintlich, sy daz Michel is in der oucht von eynes^g totslages wegen, den her hat begangen an eyne[m], der hot geheysen Nyclos Knoff¹⁷³.

[240.] Wissintlich sy, das Hans is in der ouch [!] um[m]b[e] dazselbig[e]n totslages willen von Nicl[us] Knoffes¹⁷⁴ wegen im jare M^o CCCC^o im XLVIII [1448]. Disserselbig[e] Hans is in rade und in tod gewest ein hebir und ein leger.

[241.] Wissintlich sy, das Niclos is in der oucht van eynes blut[is] un[d] ouch eyne bloes wegen, daz he hat geworcht an Hans Ke(e)ulendorff[is]^h, geschen im jare Christiⁱ M^o CCCC^o im XLIX^{t[en]} [1449].

★★[242.] Wissintlich sey, wi das Hans Schrope¹⁷⁵ ist in der oucht van czwen leymden, di her hat geworcht an Awsten Mewys, eyn moleknecht, im ja[r]e Christiⁱ M CCCC im XLIX^{ten} [1449] ja[r]e.

^a Dalej wykreślony fragment: ist in der oucht.

^b Ostatnie dwie litery (se) nadpisane.

^c Dalej wykreślone is.

^d Litera a w imieniu Matis nadpisana nad t.

^e Może schedemachers?

^f Litera e nadpisana nad u.

^g Dalej przekreślona litera m.

^h Litera e nadpisana nad literami en.

ⁱ W oryg. xⁱ.

^j W oryg. xⁱ.

¹⁷⁰ Por. nr 237.

¹⁷¹ Może pochodzący z rodziny związanej z Elblągiem. W 1394 r. wzmiankowany był czynsz „in domo Heinr[ici] Troyen stante contra forum carbonem”; ES 2, nr 1697.

¹⁷² Por. nr 236.

¹⁷³ Por. nr 240.

¹⁷⁴ Por. nr 239.

¹⁷⁵ Może członek rodziny „Schrope”, zamieszkującej w Elblągu; por. np. APG, sygn. 368/I, 138 (testament „Gregera Schrope” z 29 XII 1489 r.); zob. też Oliński 2008, s. 394. Podczas inauguracyjnego wjazdu (9 VII 1450 r.) do Elbląga wielkiego mistrza Ludwika von Erlichshausen „Hans Schrope” odwołał się do łaski nowego zwierzchnika Zakonu i otrzymał list żelazny, który być może przyczynił się do wykreślenia jego personaliów z rejestru; por. GStA, XX. HA, OF 17, s. 769; Jeziorski 2012, s. 171–172, 179; por. nr 263, 272.

[243.] Wissintlich sey, wi daz Niclos Kaler¹⁷⁶ ist in der oucht van czwen bluten, dy he hat geworcht an Niclos Sadeloff[is] M^o CCCC^o im fumfczixsten jare [1450] [.]

[244.] Wissintlich sey, daz Lorentcz, ein ficher knecht [!], ist in der oucht um II ferliche blut, dy he geworcht hat an Nykel, eynem becker knecht.

[245.] Wissintlich sey, das Jorge Lange¹⁷⁷ ist in der oucht um[m]b[e] eyne[n] ertval unde um[m]b[e] eyn wort czu der eren wert, daz her hat geworcht an Nykel, eyne[m] becker knechte, geschen im jare Christi^a M^o CCCC^o in dem fumfczixsten jare [1450].

[246.] Wissintlich sey, wi daz Franczke, eyn moleknecht, ist in der ouch [!] um[m]b[e] eyne blut[is] willen, daz he geworcht hat an eyne[m] wybe in dem hagen¹⁷⁸, geschen in dem fumfczixsten [...50] ja[r]e.

[s. 73] **[247.] Wissintlich sey, wi daz Lorentcz Gotilkaune [?] ist in der oucht um[m]b[e] eyne blut[is] willen, daz he geworcht hat an eyne[m] gerbirknechte, geschen in dem fumfczixsten jare [...50].

[248.] Wissintlich, das Jacob Prawsze¹⁷⁹ ist in der oucht um[m]b[e] eyne blut[is] willen, das he geworcht hat an Niclos So[m]merfelt¹⁸⁰, gesch[en] im L^{t[en]} [...50] jare.

[249.] Wissintlich sei, wi das Pauwel Prawssze¹⁸¹ ist in der oucht um[m]b[e] eyne blut[is] willen, das he geworcht hat an Niclos So[m]merfelt¹⁸², gesch[en] im L^{t[en]} [...50] jare.

[250.] Wissintlich sey, wi daz Hans Korsen[er]¹⁸³, ein moleknecht, unde Thomas, der scheduler, sein yn der oucht um[m]b[e] eyne totsleges willen, den se geworcht habin an eyne[m] fleicher knechte Niclos Karber genant mit seyne[m] namen, anno d[omi]ni M^o CCCC im L^{t[en]} [1450] jare.

^a W oryg. xi.

¹⁷⁶ Por. nr 258–259.

¹⁷⁷ W trakcie inauguracyjnego wjazdu (9 VII 1450 r.) do Elbląga wielkiego mistrza Ludwika von Erlichshausen „Jorge Lange” odwołał się do łaski nowego zwierzchnika Zakonu i otrzymał list żelazny; por. GStA, XX. HA, OF 17, s. 769; Jeziorski 2012, s. 172, 179. Ostatecznie, z nieznanych powodów, jego personalia nie zostały wykreślone z rejestru sądowego. Dodajmy, że w 1451 r. jakiś „Jorge Lange” jest wzmiankowany jako współwłaściciel dwóch bud w Elblągu (APG, sygn. 369,1/2990, s. 10), ale brak przesłanek przemawiających za utożsamianiem tych postaci.

¹⁷⁸ Może tu w kontekście umocnionego miejsca, fragmentu miejskich fortyfikacji lub jakiegoś ogrodzenia?

¹⁷⁹ Por. nr 249.

¹⁸⁰ Może tożsamy z „Niclusem Sommerfeldtem”, posiadającym nieruchomość na terenie Nowego Miasta Elbląga?; por. Semrau 1925, s. 66; por. nr 249; zob. też nr 229.

¹⁸¹ Por. nr 248.

¹⁸² Por. nr 248; zob. też nr 229.

¹⁸³ Por. nr 251.

[251.] Wissintlich sey, wi daz Hans Korsener¹⁸⁴ ist in der oucht um[m]b[e] eins blut[is] willen, daz he geworcht hat an Urban, eyne[m] moleknechte, geschen jm L^{t[en]} [...50] jare.

★★[252.] Wissintlich sey, wi daz Matt[is] Grochsche [?] ist in der oucht um[m]b[e] ein blut[is] willen, daz he geworcht hat an eyne[m] trawgescherergesellen^a im jare Christi^b M^o CCCC^o im L^{t[en]} [1450] jare etc.^c

[253.] Wissintlich sey, wi daz ein ungenanter is in der oucht van ein blut[is] wegen, daz he geworcht hat an Davit [?], eyne[m] proqnechte [?], im L^{t[en]} [...50] ja[r]e.

★★[254.] Wissintlich sey, wi das ^d[...], eyn^d beckerknechte, ys in der ouch [!] umbe eyn[e] leynde willen, dy he geworcht hat an Hans Worst [?], geschen im L^{t[en]} [...50] jare.

[255.] Wissintlich sey, wi das Nicolaus Mekelborg ist in der oucht dor um[m]b[e], das her dy konigliche feste¹⁸⁵ zcu brachin hat, geschen im L^{t[en]} [...50] jare.

[256.] Wissintliche sey, wi daz ein ungenanter, ein carwe[n]sknecht, ist in der oucht^e dor um[m]b[e], das her di konigliche feste¹⁸⁶ zcu brochin hat, geschen im L^{t[en]} [...50] jare.

[257.] Wissintlich sey, wy das Niclos Scholcze¹⁸⁷, ein beckenknecht, ist in der oucht um[m]b[e] eins blut[is] willen, das her geworcht hat an Cleys Brauwir^f [?], geschen im L^{t[en]} [...50] jare.

[258.] Wissintlich sey, wi das Niclos Kaler¹⁸⁸ ist in der oucht um[m]b[e] eins blut[is] willen das, das he geworcht hat an Steynschen daz hawsku[m]pt-[h]urs¹⁸⁹ schotcze[n], geschen in dem L^{t[en]} jare [...50].

[259.] Wissintlich sey wi das Niclos Kaler¹⁹⁰ ist in der oucht um[m]b[e]

^a Dalej pozostawione puste miejsca na dwa–trzy wyrazy.

^b W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótu xpi, z poziomą kreską na górze.

^c W oryg. etc. zapisane w formie graficznego skrótu.

^{d-d} Fragment całkowicie zamazany, imię nieczytelne, może Urban?.

^e Dalej, już w nowym wierszu, ponownie powtórzone oucht.

^f Lekcja niepewna, może Brauwir?

¹⁸⁴ Por. nr 250.

¹⁸⁵ Może związane z pobycem wielkiego mistrza Ludwika von Erlichshausen w Elblągu 9 VII 1450 r.?; por. Geschichten von wegen eines Bundes, s. 84; Toeppen 1899, s. 148; por. też nr 256.

¹⁸⁶ Por. nr 255.

¹⁸⁷ Może członek rodziny „Scholcze”, której przedstawiciele wzmiankowani są w wielu źródłach elbląskich; zob. np. APG, sygn. 368/I, 137 (testament „Peters Scholcze” z 15 VI 1486 r.).

¹⁸⁸ Por. nr 243, 259.

¹⁸⁹ Tu zapewne w sensie komtura domowego zamku w Elblągu.

¹⁹⁰ Por. nr 243, 258.

eins blut[is] willen, daz he geworcht hat an Hertewich ouch des hawsku[m]pt-[h]urs¹⁹¹ schotcze[n], geschen in de[m] L^{t[en]} [...50] jare.

[s. 74] [260.] Wissintlich sey, wi das Lorentcz, ein ledig geselle, ist in der ouch um[m]be eins totslages willen, den her begangen hat an Hans, eyne[m] lawte[n]machir, der do wonit by dem Seyffensider, im jare Christi^a XIII^C unde in dem fumfczixsten [1450] jare [1450]^b.

[261.]¹⁹² Wissintlich sey, das Hans Garlytzc ist in der ouch [!] um[m]b[e] dryer blut willen, dy he geworcht hat an Michel Rychen, eyne[m] beckenknechte, unde ist geschen in dem LI^{t[en]} [...51] ja[r]e.

[262.]¹⁹³ Wissintlich sey, wi daz Baltozar ^cScholcze^c, ein schuknecht, ist in der ouch um[m]b[e] II blut willen, di he geworcht hat an Niclis Tapelaw, ouch eyne[m] schuknechte, geschen an dem LI^{t[en]} [...51] jare.

★★[263.]¹⁹⁴ Wissintlich sei, wi das Hans Schrope¹⁹⁵, ein fleichergeselk, ist in der aucht um[m]b[e] czweyer blut willen unde um[m]b[e] ein beinbroch, das he geworcht hat an einem lyneweber Jorge Hordeler genant, geschen anno d[omi]ni M^o CCCC^o in dem LI^{t[en]} [1451] ja[r]e.

[264.] Wissintlich sey, das Rulle^d [?] ist in der ouch van eins blut[is] wegen, das he geworcht hat an Hanse¹⁹⁶, dem statknecht, im LI^{t[en]} [...51] jare.

[265.] It[em] Niclus Roder ist in der ouch van eins blut[is] wege[n], das he geworcht hat an Hanse¹⁹⁷, dem statknechte, im LI^{t[en]} [...51] jare.

[266.] It[em] Sperling ist in der ouch um[m]b[e] eins blut[is] willen, daz he geworcht hat an Schonefeld[is]^c mumen im LI^{t[en]} [...51] jahre.

[267.] Wissintlich sey, das ein ungenanter ist yn der ouch um[m]b[e] eyns blut[is] willen, das he geworcht hat an dem dorresmede, im LI^{t[en]} ja[r]e.

★★[268.]¹⁹⁸ Wissintlich sey, das Hans Garlitzc, ein beckerknecht, ist in der ouch um[m]b[e] II blut, dy he geworcht hat an Michel Rychschen im LI^{t[en]} [...51] ja[r]e.

^a *W oryg. Christus zapisane z użyciem skrótu xpi, z poziomą kreską na górze.*

^b *Data roczna odnotowana później na lewym marginesie, może ręką Gottfrieda Gotscha (Gottscha).*

^{c-c} *Odnutowane powyżej, miejsce w szyku zdania oznaczone znakiem włączenia (+).*

^d *Lekcja niepewna (Reulle?), litera (dwie litery?) występująca po R zaczerwioną rozmazanym atramentem.*

^c *Dalej przekreślony wyraz, czytelna jedynie pierwsza i ostatnia litera: m...e.*

¹⁹¹ Por. nr 258.

¹⁹² Nota powtórzona z drobnymi zmianami poniżej, ponadto wykreślona; zob. nr 268.

¹⁹³ Nota powtórzona z drobnymi zmianami poniżej; zob. nr 269.

¹⁹⁴ Nota powtórzona ze zmianami poniżej, także anulowana; zob. nr 272.

¹⁹⁵ Por. nr 242.

¹⁹⁶ Por. nr 265.

¹⁹⁷ Por. nr 264.

¹⁹⁸ Nota z niewielkimi różnicami odnotowana wcześniej; zob. nr 261.

[269.]¹⁹⁹ Wissintlich sey, wi das Baltczer, ein schuknecht, ist in der oucht um[m]b[e] eins blut[is] willen, das he geworcht hat an Niclus Tapelaw im LI^[en] [...51] jare.

[270.] Wissintlich sey, wy das Pauwel ^{a-}Mewe^{-a} ²⁰⁰ ist in der oucht um[m]b[e] eins blut[is] willen, das he geworcht hat an Gregor Wygant unde II beynbroch im LI^[en] [...51] jare.

[271.] Wissintlich sey, wi des Rekegeyn ist yn der oucht um[m]b[e] eins totslages willen, den hen [!] geworcht hat an Hans Gowen im LI^[en] [...51] jare.

[s. 75] **[272.]²⁰¹ Wissintlich sey, wy das Hans Schrope ist in der oucht um[m]b[e] III blut willen, di he geworcht hat an Jorgen Hordeler im LI^[en] [...51] jare.

**[273.] Wissintlich sey, wy das Hans Prusse ist in der oucht um[m]b[e] II blut willen, de he gewurcht hat an X[ri]s[t]ofern [?] knechte im LI^[en] [... 51] jare.

[274.] Wissintlich sey, wi das Niclus ist yn der oucht um[m]b[e] eins blut[is] willen, daz her geworcht hat an eyne[m], der heyst Mattis.

[275.] Wissintlich sey^b, wi das Valentyn, ^{c-}ein schuknecht^{c-}, ist yn der oucht^d um[m]b[e] eins blut[is] willen, das her gewurcht hat an eyne[m] seyen wybe im LI^[en] [...51] jare.

[276.] Wissintlich sey, das Merten Osterrode²⁰² ist in der oucht um[m]b[e] eins todslages willen, den her begangen hat an eyne[m], der heyst Thomas, ein korsenergeselle.

[277.] Wissintlich sey, das Gregor Gherich ist in der oucht um[m]b[e] II blut willen, di her geworcht hat an eyne[m] promknechte, geschen im jare M^o CCCC^o im LII^[en] [1452] jare.

^{a-a} *Nadpisane powyżej, nad wykreślonym wyrazem, z którego czytelne tylko trzy pierwsze litery: Mey; ostatnia litera całkowicie zaczerniona poprzez rozmazanie atramentu.*

^b *Dalej przekreślone wi das.*

^{c-c} *Fragment nadpisany, miejsce w szyku zdania oznaczone znakiem włączenia (+).*

^d *Dalej dwie przekreślone litery, zdaje się, że un.*

¹⁹⁹ Nota z niewielkimi różnicami odnotowana wcześniej; zob. nr 262.

²⁰⁰ Podczas inauguracyjnego wjazdu wielkiego mistrza Ludwika von Erlichshausen do Królewca (21 VII 1450 r.) jakiś „Pauwel Mewe” odwołał się do łaski nowego zwierzchnika Zakonu i otrzymał list żelazny; por. GStA, XX. HA, OF 17, s. 772; Jeziorski 2012, s. 194.

²⁰¹ Nota (w obszerniejszej wersji, ale także anulowana) odnotowana została już wcześniej; zob. nr 271.

²⁰² W trakcie wizyty wielkiego mistrza Ludwika von Erlichshausen w Malborku na początku lipca 1450 r. jakiś „Merten Osterrode” i „Verone sey[n] weyp Osterroddynne” odwołali się do łaski nowego zwierzchnika Zakonu i otrzymali list żelazny; por. GStA, XX. HA, OF 17, s. 772; Jeziorski 2012, s. 192.

[278.] Wissintlich sey, das Kirstan Clunger ist in der oucht um[m]b[e] eyns totslag[es] willen, den her begangen hat an Jacob Heren, anno d[omi]ni M^o CCCC^o LII^o [1452].

[279.] Wissintlich sey, wi daz Jacob Crophett ist in der oucht um[m]b[e] eins blutis willen, daz her geworcht hat an eyne[m] badirknechte im LII^{t[en]} [...52] jare.

[280.] Wissintlich sey, wi das Mattis Thanh[u]wsser [?] ist in der oucht um[m]b[e] eyns totslages willen, den her begangen hat an eyne[m] smedeknechte, geschen^a im jar M^o CCCC^o im LII^{t[en]} [1452] jare.

[281.] Wissintlich sey, wy das Balthazar Lyndenaw ist i[n] d[er] oucht um[m]b[e] eyns totslag[es] wille, der her^b begangen hat an mait eine[m] cromer²⁰³ im LIII^{t[en]} [... 53] jare.

[282.] Wissintlich sey, das Merten, eyn fleichirknecht, ist in der oucht um[m]b[e] eyns totslages wille, den her begange[n] hat an demselbige[m] mait an dem cromer²⁰⁴, geschen im^c LIII^{t[en]} [... 53] jare.

★★[283.] Wissintlich sey, wy das Merten Hoppen[er], ein fleichirknecht, ist in der oucht um[m]b[e] eins totslag[es] willen, den her begange[n] hat an demselbige[m] mait dem cromer²⁰⁵ im LIII^{t[en]} [...53] jare.

[s. 76] ★★[284.] Wissintlich sey, das Urban eyn beckerknecht ist in d[er] oucht um[m]b[e]^d II bloe willen, dy her begange[n] hat an Kete Missery[n]ne ym LIII^{t[en]} [...53] ja[r]e.

★★[285.] Wissintlich sey, das Urban ist in der oucht um[m]b[e] eyner leynde willen, dy her geworcht hat an der Hans Worstischen, geschen im LIII^{t[en]} [...53] ja[r]e.

[286.] Wissintlich sey, das Jacob, eyn dinstknecht vam Schone[n]walde²⁰⁶, ist yn der oucht um[m]b[e] eyns blut[is] willen, das her geworcht hat an Ludeken awsz tcegelshoffe²⁰⁷, actu[m] im LIII^{t[en]} [...53] ja[r]e.

[287.] Wissintlich sey, das Jorge Cleynbrot ist in der oucht.

^a Dalej skreślone an.

^b Dalej skreślona litera, zdaje się, że g.

^c Dalej przekreślona cyfra LII.

^d Dalej przekreślone cyps.

²⁰³ Por. nr 282–283.

²⁰⁴ Por. nr 281, 283.

²⁰⁵ Por. nr 281–282.

²⁰⁶ Krasny Las, dziś dzielnica Elbląga. W średniowieczu w granicach uposażenia ziemskiego Starego Miasta Elbląga; por. Toeppen 1870–1872, s. 40; Długokęcki 1993, s. 186–188.

²⁰⁷ Tu zapewne w charakterze obiektu, w którym wypalano cegły. Więcej na temat elbląskich cegielni zob. NKRSME 1404–1414 I–II, według indeksu rzeczowego; Czaja 1992, s. 153.

[288.] Wissintlich sey, das Nyclos, ey[n] meltzerknecht, ist in d[er] oucht um[m]b[e] eyns blut[is] willen, das her geworcht hat an Peter, eyne[m] schiffma[n]ne²⁰⁸, im LIII^{t[en]} [...54] ja[r]e.

★★[289.] Wissintlich sey, das Rolantd, eyn knape, ist yn d[er] oucht um[m]b[e] eyn verlich blut[is], das h[er] geworcht hat an^a Peter, eyne[m] schiffma[n]ne²⁰⁹, im LIII^{t[en]} [...54] ja[r]e.

[290.] Wissintlich sey, das Hans ist yn d[er] oucht um[m]b[e] eyns truge[n] slages wille[n], de[n] her geworcht hat an Peter, eyne[m] schiffma[n]ne²¹⁰, im LIII^{t[en]} [... 54] ja[r]e.

[291.] Wissintlich sey, das Stheffen, eyn moleknecht, ist in der oucht um[m]b[e] eyns totslag[es] willen, den h[er] geworcht hat an Peter, ouch eyn moleknecht, jm LIII^{t[en]} [...54].

[292.] Wissintlich sey, das Andres, ^beyn erbetis man^b, ist in der oucht um[m]b[e] eyn[er] leynde willen, daz her eyne, der do ouch Andres heyst, eyne hant hat abegehaub[e]n unde ist ein badirknecht, unde ist geschen im LIII^{t[en]} jare etc.^c

★★[293.] Wissintlich sey, daz Hans Swartcze ist in der oucht umbe^d eynes blutis will[e]n unde das her deyn wecht[er] hat missehandelt in der wache, unde ist geechtet an seyn hogest[es], unde ist geschen jm LIII^{t[en]} [...54].

[s. 77] [294.] Wissintlich sey, das Niclos ist in d[er] oucht um[m]b[e] eyns totslag[es] willen, den her begange[n] hat an eyne[m], d[er] heysset^c Jacob, eyn dinstknecht am spittelhoffe²¹¹, im LIII^{t[en]} [...54] ja[r]e.

★★[295.] Wissintlich sey, das Hans Knolouch ist yn der oucht um[m]b[e] eyns blut[is] will[e]n, das her geworcht hat an Andres Fichir²¹² unde ist gesch[e]n im LIII^{t[en]} [...54] ja[r]e.

★★[296.] Wissintlich sey, das Merten ist yn d[er] oucht um[m]b[e] eyns blut[is], das her geworcht hat an Andres Fichir²¹³ unde ist geschen im LIII^{t[en]} [...54] ja[r]e.

^a Dalej przekreślone eyne[m].

^{b-b} Fragment napisany powyżej (przy skrajnych literach krzyżyki), miejsce w szyku zdania oznaczone znakiem włączenia (ponownie dwa krzyżyki).

^c W oryg. etc. zapisane w formie graficznego skrótóu.

^d Dalej przekreślona cyfra I.

^e Dalej wykreślone imię Niclos.

²⁰⁸ Por. nr 289–290.

²⁰⁹ Por. nr 288, 290.

²¹⁰ Por. nr 288–289.

²¹¹ Tu prawdopodobnie w kontekście zabudowań szpitala pw. Ducha Świętego, późniejszego folwarku „Spittelhof”; zob. Fuchs 1832 III, s. 28, 365–367; Toeppen 1870–1872, s. 147–150.

²¹² Por. nr 296.

²¹³ Por. nr 295.

[297.] Wissintlich sey, das Jocop ist yn d[er] oucht um[m]b[e] eyns blut[is] will[e]n, das h[er] geworcht hat an Mattis, dem kromer, und ist gesch[e]n im LIII^{t[en]} [...54] ja[r]e.

[298.] Wissintlich sey, das Jacob, ein soldener, ist yn d[er] oucht um[m]b[e] eyns beynbroch willen, den h[er] geworcht hat an Niclas, dem degker, im LV^{t[en]} [...55] ja[r]e.

[299.] Wissintlich sey, das Merten, Steffen Jokels knecht, ist yn d[er] oucht um[m]b[e] eyns blut[is] willen, das her geworcht hat an Heynrich Tr[u]nppen [?], geschen im LV^{t[en]} [...55] ja[r]e.

[300.] Wissintlich sey, das Niclos ist in der oucht um[m]b[e] IIII blute willen, dy her geworcht hat an Peter Schulzen²¹⁴, geschen im LV^{t[en]} [...55] jar[e].

[301.] Wissintlich sey, das Hans Cza[m]mel ist in d[er] oucht um[m]b[e] III blute willen, dy her geworcht hat an Peter Schulzen²¹⁵, actu[m] im LV^{t[en]} [...55] jar[e].

★★[302.] Wissintlich sey, das Niclos, das schulcze[n] son van Ma(e)nsseltyn [?], ist in d[er] oucht um[m]b[e] eyns ^averlich^a blut[is] will[e]n, das her geworcht hat an Peter Goldensteyn im LVI^{t[en]} [...56] jare.

[s. 78] [303.] Wissintlich sey, das Peter, eyn gelarter, ist yn der oucht um[m]b[e] eyns totslages will[e]n, den her geworcht hat an Milscher[n]n, eynem drabanten, actu[m] in dem LVI^{t[en]} [...56] jar[e].

[304.] Wissintlich sey, das Peter Ham(e)neke [?] ist in der oucht um[m]b[e] eyns totslages willen, den her geworcht hat an seyne[m] eygenen bruder, actum im LVI^{t[en]} [...56] jar[e].

[305.] Wissintlich sey, das Michel Scholtze²¹⁶ van Grunaw²¹⁷ yst in der oucht um[m]be eyns totslages will[e]n, den her geworcht hot an Symon Swofe vam Neuwendorffe^{b 218}. Actum anno im LXV [...65] jar[e].

^{a-a} *Wyraz dopisany tym samym charakterem pisma na lewym marginesie, lokalizacja w szyku zdania oznaczona dwoma krzyżykami. Lekcja niepewna.*

^b *Dalej jakiś niejasny znak.*

²¹⁴ 5 XI 1481 r. „Hannus Bruckeman” z Elbląga wyznaczył „Peters Schultze” i „Pawela Scharfenort”, obywateli miasta Elbląga, na wykonawców swojego testamentu; APG, sygn. 368/II, 111; por. nr 301.

²¹⁵ Por. nr 302.

²¹⁶ 7 III 1484 r. „Bartolomis Michel”, zamieszkujący na „Steynbeke”, czyni wykonawcami swojego testamentu „Jurge Rowbera” i „Michela Scholtzen”; APG, sygn. 368/I, 135. Trudno jednak zakładać, by ten ostatni był tożsamy z interesującą nas postacią, tym bardziej że proskrybowany Michał pochodził spoza Elbląga.

²¹⁷ „Grunau”, dziś Gronowo Elbląskie (powiat elbląski), wieś położona na Wysoczyźnie Elbląskiej, od 1457 r. własność Elbląga; por. Sieradzan 1993, s. 270.

²¹⁸ „Neudorf”, dziś Nowa Wieś (powiat elbląski), od 1457 r. własność Elbląga; por. *ibid.*, s. 270.

★★[306.] Wissentlich sey, das Pael Wedelich ist yn d[er] ouch [!/] um[m]e eyens blut[is] will[e]n, das h[er] an seiner hawsfrau[w]e[n] hat gewurcht im LXVIII [...68] jar[e].

★★[307.] Wissentlich sey, das Niclus ist yn der ouch [!/] um[m]e das will[e]n, das her hot mit frewel gegangen yn Matcz Molners hawsz unde en dirnedir geslagen mit frebel, unde ey[n] blut an em gewurcht, actum im LXX^{t[e]n} [...70] jar[e].

[308.] Wissentlich sey, das Stephan Scholcze ist in der oucht u[m]m[e] eynes totslag[es] willin, den h[er] begangen hot in seynem hausze durch nachtsloffige czeyt mortlich geworcht an Hans, an seynem gaste, actu[m] jm LXXIII^{t[e]n} [...73] io[r]e.

[309.] Wissentlich sey, das Hans Gansar ist in d[er] oucht u[m]me eynes totslages willen, den h[er] geworcht hot an eyne[m] molschen in d[em] Bauchsch[e]n hausze, actu[m] im LXXV [...75] io[r]e.

[310.] Wissinthlich sey, das Hans Konch ist in d[er] oucht u[m]me eynes bluttis willin, das h[er] geworcht hot an Jacob Konch im LXXVI io[r]e.

[s. 79] [311.] Wissentlich wie, das Lorencz Rekaw ist in d[er] oucht u[m]me eynes todesslages willen geworcht an Mertin Tirgarben, actu[m] jm LXXXV [...85] io[r]e.

[312.] Wissentlich sey, das Caspar Kitteler ist in d[er] acht, das h[er] hot gewaldeborget an czween jungen, actu[m] im LXXXVI [...86] io[r]e.

[313.] Wissentlich sey, das Andr[is] ist in d[er] oucht u[m]me eynes todesslages willin, den h[er] hot geworcht an eyne[m] weybesname in d[er] statwalde²¹⁹, actu[m] im LXXXVI [...86] io[r]e^a [.]

[314.] Is ist geschen an d[em] mitwoch[e]n am tage Johannis bap[tis]^{te} enthauptunge [29 VIII] im XCVIII [...98] io[r]e, das e[y]n todsleeger gnant Petir ist in dy ocht gethon vor wegin eyns todslages hawin eyns todenmannes gnant Thomas, den deme d[er] vorbenu[m]pte totsleeg[er] Petir hot dirstoch[e]n und vom lebin zcu[m] tode gebrocht, drye [?] ist h[er] in dy ocht gethon, das czeugit r[icht] [et] r[oth] h[er] N. Kretczm[er] richt[er], h[er] Pet[er] Krom[er] und h[er] Valentyn Kenten[er], richtish[e]ren.

[315.] Der benu[m]pte Bortholme[us] Kaschube ist yn dy mortocht²²⁰ gethon und ist rechtlosz un[d] fredelosz gelegit, also e[y]n recht ist von wegin eyns mannes gna[n]t Paul von d[er] Loncze²²¹, den h[er] irmordet

^a Poniżej dopisano ołówkiem: 1486.

²¹⁹ Tu najpewniej w sensie lasu należącego do Elbląga; por. m.in. Semrau 1925, s. 108.

²²⁰ Proskrypcja zbiegłego mordercy, termin występujący na terenie Rzeszy już w XV w.; zob. DRW, hasło *Mordacht*.

²²¹ Może wieś Łęcze (dziś w powiecie elbląskim), należąca do Elbląga od 1457 r.?: por. Sieradzan 1993, s. 269.

hot und vom lebin zcu dem tode gebrocht, das czeugit richt und roth h[er] Niclis Kretczm[er] richt[er], h[er] Valentyn Kenten[er], her Pet[er] Rosenaw, richtiszh[e]r[e]nn, actu[m] am montag noch Quasimodogeniti²²² jm XV^c [et] I [19 IV 1501].

[316.] D[er] benu[m]pte Jacob Bliy [?] in dy ocht gethon und ist rechtlosz und fredelosz geleth, also eyn recht ist von wegin Hans Bernt, d[er] stadtdyn[er], den h[er] hot gewu[n]dit und vorzerit und hot enwalt vom lebin zcu[m] tode breng[e]n, das zeugit richt und roth h[er] Niclis Kretczm[er] richt[er], h[er] Valentyn Kenten[er] und h[er] Pet[er] Rosenaw, richtiszh[e]r[e]nn, geschen^a am freytag vor Philippi [und] Jacobi im io[r]e XV^c und II [8 V 1502].

★★[317.] D[er] benu[m]pte Hans Kawirt [?] ist in dy ocht gethon und ist rechtlosz und fredelosz geleth, also e[y]n recht ist von wegin eins gesellin gnant Jorge Ryke, den h[er] hot gewu[n]dit und vorzeit und hot enwolt vom leb[i]n zcu[m] tode breng[e]n, das czeugit richt und rath h[er] Pet[er] Rosenaw richt[er], h[er] Niclis Kretczm[er], h[er] Pet[er] Krom[er] richtiszh[e]r[e]nn, actu[m] im io[r] XV^c [et] I am obende Concepcio[nis] Marie [8 XII 1501].

[s. 80] [318.] Der benu[m]pte Paul Pach, e[y]n holczhaw[e]r, ist in dy mortocht gethon un[d] ist rechtlosz un[d] fredelosz geleth, also e[y]n recht ist von wegin Mattis piscator, den h[er] irmordit hot un[d] vom leb[e]n zcu[m] tode gebrocht, das czeugit richt und roth h[er] Valentyn Kenten[er] richt[er], h[er] Niclis Kretczm[er], h[er] Pet[er] Rosenaw, richtiszh[e]r[e]nn, actu[m] am^b donrstage nach Conv[er]sionis S[an]cti Pauli anno^c XV^c [et] I [30 I 1501].

★★[319.] Wyssenlich [!] ist, is vy das Michel Frolich, der bogener un[d] sch[u]knecht, ist in dy acht getonn un[d] ist rechtlosz, fredelosz geleth, also ey[n] recht ist von wegenn^d Brugkmansz, den her von[n] lebenn czum tode gebrocht hot, das czewgit richt un[d] rath h[er] Peter Rosnaw richt[er], h[er] ^e-Lucas Schirmer^c, h[er] Michel Czenk[er]^f, richt[is]herenn, actum mitwoch noch Mertini ym XV^c un[d] XI [14 XI 1511]^g jore.

^a Poniżej dopisana ołówkiem data roczna: 1502.

^b Dalej przekreślone słowo tage.

^c Dalej przekreślone XCI.

^d Dalej pozostawione puste miejsce na imię.

^{e-c} Imię i nazwisko nadpisane powyżej wykreślonych personaliów, tylko częściowo czytelnych: Niclos K...th.

^f Część nazwiska nieczytelna z powodu zszycia karty.

^g Na wysokości ostatniego wiersza, na lewym marginesie, odnotowana ołówkiem data: 1511.

²²² „Quasimodogeniti” – termin znany z liturgii ewangelicznej, pierwsza lub druga niedziela po Wielkanocy. Tu przujmuję, że chodzi o pierwszą. W 1501 r. Wielkanoc przypadała 11 kwietnia.

★★[320.] Wyssenlich [!] ist vy das Jacob, ey[n] hexelschnyder, ym dy acht getonn ist un[d] ist rechtlosz un[d] fredelosz geleth, alzo ey[n] recht ist umbe der sachenn villenn, das aller gestochenn hot, dysz czewget richt un[d] rath h[er] Niclos Bomgart[e] richt[er], h[er] Walentin Kentner, h[er] Michel Czenker, richt[is]herenn, actum montags vor Petri ym XV^c un[d] VI [14 I 1506] jore.

[321.] Wissenlich [!] ist, is das Jacob mit name[n], des Michel Flolichen geszele, noch ist yn d[er] acht ist und Michel Frolich sich sich [!] hot aws der acht geschworenn als recht ist, am tage Gregorie im XII [...12]²²³ jor.

[322.] Wissentlich ist, is dasz Matricus [!] Hernt^a ist in dy acht gethoen um[m]be eynis gewu[rch]ttes wille[n], den h[er] hot gslagenn in sinte Joha[n]nis nacht un[d] hot in vo[n] dem leben czum dem tode wollein brengen, dor um[m]be ist h[er] geleit rechtloes, fredeloes, actu[m] XII^o [...12] anno.

[323.] Wissentlich sey, wie das Greger Tympe ist in die acht getho[n]n am donnesstaghe nehst noch osternn ummbe des totszlag[es] wyllenn, den er beganghenn hat an eynem fremdenn manne unnde ist rechtlos, unnde fredelos geleeth, anno im XV [...15] denn jare^b.

[s. 81] ★★[324.] Hans Rothe.

Der benu[m]pte Hans Rotche yst in dy acht gethon und ist rechtlos, und fredelos geleth, also eyn recht yst von wege[n] seynis mortslag[es], das tczuegit richt und rath her Jorg Scholcze richter, her Jorg Weger, her Bomgarth, richtesher[e]nn, actu[m] freytaghe vor Margarethe ym^c 17 ym [...] [19 VII 1517?] jore.

[325.] Der wolbekante ungena[n]te^d

Der gedochte wolbekante und ungena[n]te ysth yn dy ocht gethon rechtlos, fredelos geleth, also eyn recht ysth von wege[n] seynis todtslagis, das tczuegeth richt und rath her Han[n]s [?] Hayn richter, her Peter Rosenaw, h[er] Jost Peyks [?], richtesher[e]n[n], actu[m] montagk noch com sector [?] anno thausintfunffhunderth ym XXX^[n] [1530]^e.

[s. 82] [326.] Anno noch Christi geburt XV^c unnd XLIII^[en] in vigilia Ann[un]tiationis Ma[r]ie [24 III 1544] ist Lucas ein pole, in der stadtbachause beim kirchofe²²⁴ durch Hans Bogdal den becker ^foffem dipstal^fbeschlage[n]

^a *Dalej przekreślone:* nocht ist in der acht.

^b *Na wysokości ostatniego wiersza, na lewym marginesie, odnotowana ołówkiem data:* 1515.

^c *Dalej wykreślona i zamazana cyfra rzymska, zdaje się że VII.*

^d *Powyżej wykreślone:* Der wolgena.

^e *Tuż obok, na prawym marginesie, dopisana ołówkiem data roczna:* 1530.

^{f-f} *Fragment odnotowany tą samą ręką poniżej noty, miejsce w szyku zdania oznaczone znakiem włączenia.*

²²³ 23 IV 1512 r.?

²²⁴ Chodzi o należący do miasta obiekt, w którym wypiekano chleb, położony przy jednym z cmentarzy; por. Hauke/Stobbe 1964, s. 77.

wurden und darum[m]b in die diepacht gethan, und der stadtfreiheit im bey seinem halse verbote[n] ist, die zeit richtherr Jorge[n] Jerlach, her Clemens, h[err] Stein, richtesher[e]n[n].

[327.] Im jore XLVI mitwoche noch Martini [12 XI 1546] seint diese noch geschriebene weibsбилde, Wesula Hellisch Peterin[n]e, die lange Ursula, Anna die weyste, noch eine Anna die schwartze Pomerenikynne dur[ch] urteil und recht in diyepchacht gethan und ihnen die stadt und derselbigen freiheit bey ire halse verbote[n] ist, darum[m]b das sie den Litthan Mattzey uff koniglicher freyer strosse bey nachtschloffenden zeitten seines geldes berautbet hatte, richter die zeit h[err] Jorgen Stein, herr Joha[n]n, h[err] Jorge[n] Jerlach, richtesherr[e]n, act[um] wie oben.

[s. 83] [328.] Wissentlich sey, wy Simo[n] Matthay diese konigliche stadt Elbing und ire freiheit bey seinem halse vorbotten ist, darum[m]b das ehr offentlig begriffe[n] zur hestre vorm thore und zu kate dem hutmach[er], da ehr hot welle[n] ire tische uffbreche[n] und die schlüssel und ehr begriffen seint, darnoch zur toren ausgestosse ist, zum and[er]e ist ehr aber uffem dipstall ^a-zum rimer^a bey den kouffleutte^b beschlage[n] und entlauffen^c. Entlich zur Schrowtze[n] Gerdrut ist aus seinem unrichten sulcheyn uffrue gewu[n]ede[n] das bey nachtschloffende[n] zeitte wele[n] burgers gros ungemacht gewu[n]ede[n], actum freitags vor Lucie a[nn]o 1546 [13 XII 1546].

[329.] Im XLVII [...47], mitwoche vor [sanc]tem [?] Reg[i]n[i] [?], ist Ona [?] der Rodtbartschen, diese konigliche stadt Elbing mitsampt derselbige freiheit zu wasser und zu lande verbote[n] ^d-bey irem halse^d um[m]b dipstals wille[n], darauff sie vielmols beschlage[n], ouch ihr selich[er] ma[n] so [?] ehr peinlich gefraget uff sie bekant hotte, act[um] ut sup[ra].

[s. 84] [330.]^e Wissent^f

Wissentlich sey, wy das sich Symo[n] Grunewalt vorpflicht hat bey sinem halse und bey dem galgen eyne m[a]rg gut[es] geldis czugebin off sente Joha[n]es tag des touffers der stat, doroff hat her geswor[e]n eyne[n] eyd,

^{a-a} Fragment dopisany poniżej noty, tym samym charakterem pisma, miejsce w szyku zdania oznaczone znakiem włączenia.

^b Lekcja niepewna, wyraz częściowo nieczytelny z powodu zabrudzenia karty.

^c Dalej wyraz przekreślony? Może Ens, błąd pisarza?

^{d-d} Fragment dopisany poniżej noty, tym samym charakterem pisma, miejsce w szyku zdania oznaczone znakiem włączenia (+).

^e Wpis piętnastowieczny, prawdopodobnie pierwotnie ta część poszytu miała zostać przeznaczona na noty tego typu. Ostatecznie odnotowano tu tylko jedną notę tego rodzaju, zapewniając resztę karty dopiero w XVI w.

^f Słabo czytelne z powodu zabrudzenia, a także paska bibuły naklejonego u szczytu karty, zapewne w celu jej wzmocnienia. Pasek zasłania częściowo dwa pierwsze wiersze u szczytu karty.

so blibit her deme VIII scot gut[es] geldis, geschr[eben] im XXIX [...29] jore.

[331.] XVII marg habe ich i[n] de[m] tisch vo[n] urker [?] und gru[n]t^a zinse geleet.

[332.] Im jore XV^c und XLVII [1547], d[i]e mitwoche vor Remi[ni]-scere [2 III 1547], ist Cleme[n]t So[m]mer des hantwegks ein rademacher^b durch urteil und recht in der stelle da^c krafft und macht hot fredelos und rechtlos geleet, und in die dipacht gethon, daru[m]mb das ehr zum Preus[is]che Margte²²⁵ ingebrochen was, ein schmer gestole[n] hatte und II seytte[n] spegk, act[um] ut sup[ra].

[333.] Anno LVIII [...58], d[i]e dienstage i[n] vigilia Simo[n]is Jude [27 X 1558], zwische[n] sepers [?] eine[m] und zwen ist wortteck [?].

[334.] Anno LXII [...62], dornstag der IX tag aprilis [9 IV -], seint Greger Lodewich mit eine[m] ore Bartholomeus geburzig vo[n] dieser konigliche[n]^d stad umb dipstals wille verweiset wurden^c.

^a Dalej częściowo wykreślony fragment: ond urk[er].

^b Dalej wykreślone: ist.

^c Dalej plama z atramentu.

^d Poniżej tego wyrazu odnotowano ołówkiem datę: 1562.

^e Poniżej pusta 1/3 karty.

²²⁵ Może dzisiejsza wieś Przesmark w powiecie elbląskim?



Il. 8. Scena aresztowania nieuczciwego sędziego. Gerard David, *Sprawiedliwość Kambyzesa* (1498 r.), fragment; Brugia, Groeningemuseum; fot. domena publiczna

ZAKOŃCZENIE

Niniejsze studium nie odpowiada na wszystkie pytania związane z miejscem i rolą proskrypcji oraz banicji w późnośredniowiecznym sądownictwie miast pruskich. Bez wątpienia badania nad tym zagadnieniem winny być kontynuowane, jakkolwiek z uwzględnieniem dwóch podstawowych aspektów. Po pierwsze, proskrypcja (przymus administracyjny, którego celem jest zmuszenie oskarżonego do stawienia się przed sądem) nie jest identyczna z banicją (karą!), choć w miastach na prawie lubeckim proskrypcja może być związana z rzeczywistym zakazem przebywania na określonym obszarze i tym samym, pod pewnymi względami, upodabnia się do banicji (kary). Po drugie, zachowane pruskie rejestry proskrybowanych, bez względu na formę (mniej lub bardziej obszerny rejestr, funkcjonujący odrębnie, np. jako osobna księga, czy wpisany np. do księgi ławniczej), nie uwzględniają wszystkich decyzji o proskrypcji wydanych przez miejscowy sąd. W kilku przypadkach zachowane rejestry funkcjonowały początkowo jako wyciągi ze starszych rejestrów lub protokołów sądowych, not zachowujących aktualność (por. rejestr Nowego Miasta Torunia oraz prezentowany w aneksie do niniejszej pracy rejestr elbląski), które następnie były już bardziej regularnie uzupełniane dzięki danym napływającym z izby sądowej. Rejestr chełmiński był natomiast swego typu rejestrem zbiorczym, w którym odnotowywano (zapewne mniej lub bardziej na bieżąco) dane o proskrypcjach ogłaszanych także przez sąd przedmiejski (od drugiej połowy XIV w.).

Opierając się na pruskich rejestrach proskrybowanych (w przypadku miast na prawie lubeckim także banitów), trudno wyciągać miarodajne wnioski odnośnie do skali i charakteru późnośredniowiecznej przestępczości. Potwierdzają one jednak, że każdy mieszkaniec późnośredniowiecznego miasta, bez względu na zajmowane w hierarchii społecznej miejsce, był narażony na przemoc (często nie chroniły go przed nią nawet ściany własnego domu). Ponadto dowodzą, że szczególnie konfliktogennym środowiskiem wśród mieszkańców miasta byli różnego typu słudzy i czeladnicy, regularnie używający siły do rozwiązywania codziennych problemów.

Hanna Zaremska stwierdziła przed laty, opierając się na danych z późnośredniowiecznych dużych miast polskich, że niewielu proskrybowanych korzystało z oferowanych przez prawo legalnych możliwości powrotu do miasta i zdjęcia z nich proskrypcji¹. Wniosek ten można rozciągnąć także na miasta pruskie. Decydowały o tym przede wszystkim względy finansowe – każdy bowiem etap naprawiania szkody był związany z kosztami, proskrybowany nie tylko musiał ułożyć się ze swoją ofiarą lub jej rodziną czy „przyjaciółmi”², ale pragnąc sprawę doprowadzić do końca i uzyskać wykreślenie swojego imienia z rejestru proskrybowanych, musiał także uiścić wiele opłat administracyjnych na rzecz władz miejskich. Oczywiście nie odstraszało to osób, którym zależało na oczyszczeniu swojego imienia od zarzutów i które dysponowały odpowiednimi środkami, by udać się nawet do władcy terytorialnego w poszukiwaniu opieki i wsparcia. Wydaje się jednak, że grono to nie było zbyt liczne. Poza tym stosowane rozwiązania prawne, szczególnie w miastach rządzących się według norm prawa chełmińskiego, które znało proskrypcję w jej mniej represyjnej formie, umożliwiały proskrybowanym (po uprzednim porozumieniu się w tej sprawie z władzami miejskimi, oczywiście za zgodą strony poszkodowanej) powrót do okręgu sądowego, w którym ona obowiązywała, w celu np. zakończenia pilnych spraw majątkowych.

¹ Zaremska 1991, s. 359–360.

² W przypadku zabójstwa koszt porozumienia mógł być naprawdę poważny.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE

Archiwum Państwowe w Gdańsku (APG)

Akta miasta Elbląga, Kolekcja dokumentów elbląskich: sygn. 368/I, 118; 368/I, 135; 368/I, 137; 368/I, 138; 368/II, 111

Akta miasta Elbląga, Księgi miejskie: sygn. 369,1/118 – Erbbuch z lat 1417–1732; sygn. 369,1/126 – Das Wesebuch z 1421 r.; sygn. 369,1/131 – elbląski rejestr sądowy (edytowany w cz. II); sygn. 369,1/2990 – Wykaz posesorów z 1451 r.

Akta miasta Gdańska, Korespondencja: sygn. 300D/40,51; 300D/6,414a; 300D/7,25; 300D/40,69; 300D/40,70; 300D/40,71; 300D/40,73; 300D/40,82; 300D/40,83

Akta miasta Gdańska, Kamlaria: sygn. 300,12/1 – księga kamlarska Głównego Miasta Gdańska z wpisami z lat 1379–1382

Akta miasta Gdańsk, Księgi ławnicze Starego Miasta Gdańska: sygn. 300,41/186 – zestawienie ksiąg miejskich Starego Miasta Gdańska, przechowywanych w kościele p.w. św. Katarzyny, sporządzone w 1715 r.; sygn. 300,41/187 – fragmenty ksiąg ławniczych Starego Miasta Gdańska z XV w.

Archiwum Państwowe w Toruniu (APT)

Akta miasta Torunia: sygn. Kat. II, VIII–1: Liber proscriptorum Novae Civitatis d. i. Verzeichniss der vom Gericht der Neustadt Thorn in den Jahren 1358–1412 Verbannten

Dokumenty: sygn. Kat. I, nr 504; 2406

Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk (BG PAN)

Ms. 1275: Preussische Chronica [...] [1090/1227 – 1552/1554], rkps z XVI w.

Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem (GStA)

XIV. Hauptabteilung (HA), Rep. 322 A, Nr. 3: chełmińska księga czynszowa z początku XV w.

XIV. HA, Abt. 322, Nr. 7: chełmińska księga sądowa z lat 1330–1430

XX. HA, Ordensbriefarchiv (OBA), nr 8162

XX. HA, Ordensfoliant (OF), OF 16: Hochmeister-Registrant, Conrad v. Erlichshausen, 1446–1448

- XX. HA, OF 17: Hochmeister-Registrant, Conrad u. Ludwig v. Erlichshausen, 1448–1450
XX. HA, OF 83: Colmische Privilegia [...]
XX. HA, OF 85: Schöppenbuch der Stadt Bartenstein (1385–1470)
XX. HA, OF 87: Stadtbuch von Bartenstein (1432–1587)

LITERATURA I EDYCJE ŹRÓDŁOWE

- ACC 1378, 1394–1396 – *Acta consularia casimiriensia. Fragmenta inedita de annis 1378, 1394–1396*, wyd. Marcin Starzyński, Kraków 2014 (Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Cracovienses Fontes Minores, 3)
- Adamska/Nocuń 2004 – Dagmara Adamska, Przemysław Nocuń, „Czu troste und czu hulffe des Zele”. *Późnośredniowieczne ugody kompozycyjne z terenu Śląska*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 59, 2004, nr 2, s. 111–139
- Andrejew 1966 – Igor Andrejew, *Oceny prawne drobnej kradzieży*, „Palestra. Pismo Adwokatury Polskiej” 10, 1966, z. 1, s. 40–51
- Arłamowski 1961 – Kazimierz Arłamowski, „Acta hospitum” w zespole *Archiwum Aktów Dawnych miasta Przemysła*, „Archeion. Czasopismo naukowe poświęcone sprawom archiwalnym” 34, 1961, s. 31–47
- Arłamowski 1963 – Kazimierz Arłamowski, *Archiwum akt dawnych miasta Przemysła, jego dzieje, zasób i pracownicy*, „Archeion. Czasopismo naukowe poświęcone sprawom archiwalnym” 39, 1963, s. 17–44
- ARP I – *Akta radzieckie poznańskie*, t. 1: 1434–1470, wyd. Kazimierz Kaczmarczyk, Poznań 1925 (Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Wydawnictwa Źródłowe Komisji Historycznej, 7)
- ASP I – *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. 1: *Die Jahre 1233–1435*, hrsg. v. Max Toeppen, Leipzig 1878
- ASP II – *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. 2: *Die Jahre 1436–1446*, hrsg. v. Max Toeppen, Leipzig 1880
- Bąkowski 1901 – Klemens Bąkowski, *Sądownictwo karne w Krakowie w wieku XIV*, Kraków 1901
- Barwig/Schmitz 2001 – Edgar Barwig, Ralf Schmitz, *Narren. Geistesranke und Hofleute*, w: *Randgruppen der spätmittelalterlichen Gesellschaft*, hrsg. v. Bernd-Ulrich Hergemöller, Warendorf 2001, s. 238–269
- Battenberg 1986 – Friedrich Battenberg, *Das Achtbuch der Könige Sigmund und Friedrich III. Einführung, Edition und Register*, Köln–Wien 1986 (Quellen und Forschungen zur höchsten Gerichtsbarkeit im Alten Reich, 19)
- Battenberg 2008a – Friedrich Battenberg, *Acht*, w: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, Bd. 1, hrsg. v. Albrecht Cordes, Heiner Lück, Dieter Werkmüller, Ruth Schmidt-Wiegand, red. Falk Hess, Andreas Karg, Berlin 2008, kol. 59–65
- Battenberg 2008b – Friedrich Battenberg, *Achtbuch*, w: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, Bd. 1, hrsg. v. Albrecht Cordes, Heiner Lück, Dieter Werkmüller, Ruth Schmidt-Wiegand, red. Falk Hess, Andreas Karg, Berlin 2008, kol. 65–66

- BEB 1414–1444 – *Ein Bamberger Echtbuch (liber proscriptorum) von 1414–1444*, bearb. v. Alfred Köberlin, „Neunundfünfzigster Bericht über Bestand und Wirken des historischen Vereins zu Bamberg” 1898, s. 1–147
- Behnisch 1836 – Johann Gottlob Behnisch, *Versuch einer Geschichte der Stadt Bartenstein in Ostpreußen und des Kirchspiels*, Königsberg 1836
- Bender 1882 – Georg Bender, *Die ältesten Willküren der Neustadt Thorn (c. vom Jahre 1300) (nebst einigen Urkunden und einem Zinsregister). Ein Beitrag zur altpreussischen Rechtsgeschichte*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins” 7, 1882, s. 95–125
- Benninghoven 1998 – Friedrich Benninghoven, *Zu den Anfängen des Danziger Stadtarchivs*, „Preußenland. Mitteilungen der Historischen Kommission für ost- und westpreussische Landesforschung und aus den Archiven der Stiftung Preussischer Kulturbesitz” 36, 1998, Nr. 1, s. 1–8
- Benninghoven 1999 – Friedrich Benninghoven, *Anlage und Entstehung des Kulmer Gerichtsbuches 1330–1430*, „Archiv für Diplomatik” 45, 1999, s. 87–117
- Bertling 1881 – August Bertling, *Erläuterungen und Ergebnisse der Kopenhagener Wachstafeln*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins” 4, 1881, s. 34–82
- Bertling 1884 – *Die Wachstafeln der Danziger Stadtbibliothek*, hrsg. v. August Bertling, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins” 11, 1884, s. 1–61
- Beyerle 1910 – Konrad Beyerle, *Die deutschen Stadtbücher*, „Deutsche Geschichtsblätter. Monatsschrift zur Förderung der landesgeschichtlichen Forschung” 11, 1910, H. 6/7, s. 145–200
- Bischoff 1877 – Ferdinand Bischoff, *Über das älteste Olmützer Stadtbuch*, Wien 1877
- Biskup 1985 – Marian Biskup, *Pod panowaniem krzyżackim (od 1308 r. do 1454 r.)*, w: *Historia Gdańska*, t. 1: *Do roku 1454*, red. Edmund Cieślak, Gdańsk 1985, s. 337–627
- Bogdanowicz 1990 – ks. Stanisław Bogdanowicz, *Dzieła sztuki sakralnej Bazyliki Mariackiej w Gdańsku*, Gdańsk 1990
- Bogucka 1996 – Maria Bogucka, *Jarmarki w Polsce w XVI–XVIII wieku*, w: *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, t. 1, red. Maria Bogucka, Antoni Czacharowski, Toruń 1996 (*Studia Polonica Historiae Urbanae*, 1), s. 15–26
- Boockmann 1983 – Hartmut Boockmann, *Die Vorwerke des Deutschen Ordens in Preußen*, w: *Die Grundherrschaft im späten Mittelalter*, Bd. 1, hrsg. v. Hans Patze, Sigmaringen 1983 (*Vorträge und Forschungen*, 27), s. 555–576
- Boockmann 2000 – Hartmut Boockmann, *Spielleute und Gaukler in der Rechnungen des Deutschordens-Hochmeisters*, w: *idem, Wege ins Mittelalter. Historische Aufsätze*, hrsg. v. Dieter Neitzert, Uwe Israel, Ernst Schubert, München 2000, s. 133–144
- Brandhorst/Hergemöller 2001 – Jürgen Brandhorst, Bernd-Ulrich Hergemöller, *Spielleute. Vaganten und Künstler*, w: *Randgruppen der spätmittelalterlichen Gesellschaft*, hrsg. v. Bernd-Ulrich Hergemöller, Warendorf 2001, s. 173–197
- Brandt 1968 – Ahasver von Brandt, *Proscriptio. Zur Überlieferung und Praxis der Verfestung (Friedloslegung) im mittelalterlichen Lübeck*, „Zeitschrift des Vereins für Lübeckische Geschichte und Altertumskunde” 48, 1968, s. 7–16

- Branig/Bliß/Bliß 1966 – *Übersicht über die Bestände des Geheimen Staatsarchivs Berlin-Dahlem*, Bd. 1: *Provinzial- u. Lokalbehörden*, bearb. v. Hans Branig, Ruth Bliß, Winfried Bliß, Berlin 1966
- Brincken 1996 – Anna-Dorothee von den Brincken, *Die Vertreibung der Juden aus Köln 1424: Die Stadt rechtfertigt sich vor dem König, 28. August 1431*, w: *Quellen zur Geschichte der Stadt Köln*, Bd. 2: *Spätes Mittelalter und Frühe Neuzeit (1396–1794)*, hrsg. v. Joachim Deeters, Johannes Helmrath, Dorothee Rheker-Wunsch, Stefan Wunsch, Köln 1996, s. 69–74
- Bruski 2002 – Klemens Bruski, *Lokalne elity rycerstwa na Pomorzu Gdańskim w okresie panowania zakonu krzyżackiego. Studium prozopograficzne*, Gdańsk 2002
- Buchda 1984 – Gerhard Buchda, *Magdeburger Recht*, w: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, Bd. 3, hrsg. v. Adalbert Erler, Ekkehard Kaufmann, Ruth Schmidt-Wiegand, Wolfgang Stammeler, red. Dieter Werkmüller, Berlin 1984, kol. 134–138
- Buchwald 1881 – Gustav von Buchwald, *Die Wachstafeln der Grossen Königlichen Bibliothek zu Kopenhagen*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins” 4, 1881, s. 1–33
- Buff 1877 – Adolf Buff, *Verbrechen und Verbrecher zu Augsburg in der zweiten Hälfte des 14. Jahrhunderts*, „Zeitschrift des Vereins für die Geschichte von Schwaben und Neuburg” 4, 1877, s. 160–231
- Burghartz 1990 – Susanna Burghartz, *Leib, Ehre und Gut. Delinquenz in Zürich Ende des 14. Jahrhunderts*, Zürich 1990
- CDW 3 – *Codex Diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, Bd. 3: *Urkunden der Jahre 1376–1424 nebst Nachträgen*, hrsg. v. Carl Peter Woelky, Braunsberg–Leipzig 1874 (Monumenta Historiae Warmiensis oder Quellensammlung zur Geschichte Ermlands, Bd. V, 1. Abt.)
- CDW 4 – *Codex Diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, Bd. 4: *Urkunden der Jahre 1424–35 und Nachträge*, hrsg. v. Viktor Röhrich, Franz Liedtke, Hans Schmauch, Braunsberg 1935 (Monumenta Historiae Warmiensis oder Quellensammlung zur Geschichte Ermlands, Bd. IX, 1. Abt.)
- Celichowski 1875 – *Słowniczek łacińsko-polski wyrazów prawa magdeburgskiego z wieku XV. Przedruk homograficzny z Kodeksu Kórnickiego*, objaśnił Zygmunt Celichowski, Poznań 1875
- Clauswitz 1883 – *Das Berlinische Stadtbuch aus dem Ende des XIV. Jahrhunderts*, [hrsg. v. Paul Clauswitz], Berlin 1883
- Czaja 1992 – Roman Czaja, *Socjotopografia miasta Elbląga w średniowieczu*, Toruń 1992
- Czaja 1996 – Roman Czaja, *Gospodarcze znaczenie jarmarków w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach*, w: *Studia ofiarowane Profesorowi Antoniemu Czacharowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. Roman Czaja, Janusz Tandecki, Toruń 1996 (Studia Polonica Historiae Urbanae, 2), s. 121–132
- Czaja 1999a – Roman Czaja, *Urzednicy miejscy Torunia. Spisy*, cz. 1: *Do roku 1454*, Toruń 1999 (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 89, 1)

- Czaja 1999b – Roman Czaja, *Miasta pruskie a zakon krzyżacki. Studia nad stosunkami między miastem a władzą terytorialną w późnym średniowieczu*, Toruń 1999
- Czaja 1999c – Roman Czaja, *Spór cechów chełmińskich z radą miejską. Przyczynki do konfliktów społecznych w miastach pruskich w średniowieczu*, w: *Prusy – Polska – Europa. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych. Prace ofiarowane Profesorowi Zenonowi Hubertowi Nowakowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. Andrzej Radziwiński, Janusz Tandeci, Toruń 1999, s. 327–337
- Czaja 2000a – Roman Czaja, *Jahrmärkte im Ordensland Preußen im Mittelalter*, w: *Das Preußenland als Forschungsaufgabe. Eine europäische Region in ihren geschichtlichen Bezügen. Festschrift für Udo Arnold zum 60. Geburtstag gewidmet von den Mitgliedern der Historischen Kommission für ost- und westpreußische Landesforschung*, hrsg. v. Bernhard Jähniß, Georg Michels, Lüneburg 2000, s. 319–328 (Einzelschriften der Historischen Kommission für ost- und westpreußische Landesforschung, 20)
- Czaja 2000b – Roman Czaja, *Miasta i ich posiadłości ziemskie w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach*, w: *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII–XVI wieku*, red. Zenon Hubert Nowak, współpr. Roman Czaja, Toruń 2000, s. 45–65
- Czaja 2010 – Roman Czaja, *Urzednicy miejscy Elbląga do 1524 roku*, Elbląg 2010 (Spisy urzędników miejskich z obszaru dawnej Rzeczypospolitej, Śląska i Pomorza Zachodniego, 2: Prusy Królewskie, z. 1, cz. 1: Elbląg: do 1524)
- Czaja, Kartoteki – kartoteki przygotowane przez Romana Czaję w trakcie prac nad dysertacją poświęconą socjotopografii średniowiecznego Ebląga, opublikowaną w 1992 r., ze zbiorów Romana Czai
- Czaja/Nawroński 1993 – Roman Czaja, Tadeusz Nawroński, *Pierwotny Elbląg*, w: *Historia Elbląga*, t. 1: *Do 1466 r.*, red. Stanisław Gierszewski, Andrzej Groth, Gdańsk 1993, s. 61–130
- Dalewski 1996 – Zbigniew Dalewski, *Władza, przestrzeń, ceremoniał. Miejsce i uroczystość inauguracji władcy w Polsce średniowiecznej do końca XIV w.*, Warszawa 1996
- Dickerhof 1977 – Harald Dickerhof, *Friede als Herrschaftslegitimation in der italienischen Politik des 13. Jahrhunderts*, „Archiv für Kulturgeschichte” 59, 1977, H. 2, s. 366–389
- Długokęcki 1993 – Wiesław Długokęcki, *Roľnictwo, hodowla, ryboľówstwo i leśnictwo*, w: *Historia Elbląga*, t. 1: *Do 1466 r.*, red. Stanisław Gierszewski, Andrzej Groth, Gdańsk 1993, s. 185–203
- Domasłowski/Karłowska-Kamzowa/Labuda 1990 – Jerzy Domasłowski, Alicja Karłowska-Kamzowa, Adam S. Labuda, *Malarstwo gotyckie na Pomorzu Wschodnim*, Warszawa–Poznań 1990
- Dotzauer 1973 – Winfried Dotzauer, *Die Ankunft des Herrschers. Der fürstliche „Einzug” in die Stadt (bis zum Ende des Alten Reiches)*, „Archiv für Kulturgeschichte” 55, 1973, s. 245–288
- DRD I – *Deutsche Rechtsdenkmäler aus Böhmen und Mähren*, Bd. 1: *Das altprager Stadtrecht aus dem XIV. Jahrhundert*, hrsg. v. Emil Franz Rössler, Prag 1845

- Drost 1963 IV – Willi Drost, *Kunstdenkmäler der Stadt Danzig*, Bd. 4: *Die Marienkirche und ihre Kunstschatze*, Stuttgart 1963
- Drüppel 1981 – Hubert Drüppel, *Iudex civitatis. Zur Stellung des Richters in der hoch- und spätmittelalterlichen Stadt deutschen Rechts*, Köln–Wien 1981 (Forschungen zur deutschen Rechtsgeschichte, 12)
- DRW – *Deutsches Rechtswörterbuch*, Heidelberger Akademie der Wissenschaften, drw-www.adw.uni-heidelberg.de/drw-cgi/zeige
- Ebel 1984 – Wilhelm Ebel, *Lübisches Recht*, w: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, Bd. 3, hrsg. v. Adalbert Erler, Ekkehard Kaufmann, Ruth Schmidt-Wiegand, Wolfgang Stammler, red. Dieter Werkmüller, Berlin 1984, kol. 77–84
- Ebel 1990 – Friedrich Ebel, *Sachsenspiegel*, w: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, Bd. 4, hrsg. v. Adalbert Erler, Ekkehard Kaufmann, Ruth Schmidt-Wiegand, Wolfgang Stammler, red. Dieter Werkmüller, Berlin 1990, kol. 1228–1237
- Ebelova 2008 – Ivana Ebelova, „*Libri civitatis*”. *Zur Edition der ältesten Stadtbücher Böhmens und Mährens*, w: *Editionswissenschaftliche Kolloquien 2005/2007. Methodik – Amtsbücher – Digitale Edition – Projekte*, hrsg. v. Matthias Thumser, Janusz Tandeci unter Mitarbeit v. Antje Thumser, Toruń 2008 (Publikationen des deutsch-polnischen Gesprächskreises für Quellenedition/Publikacje Niemiecko-Polskiej Grupy Dyskusyjnej do Spraw Edycji Żródeł, 4), s. 77–97
- Ermisch 1889/1890 – Hubert Ermisch, *Das Chemnitzer Achtbuch*, „Mitteilungen des Vereins für Chemnitzer Geschichte” 7, 1889/1890, s. 23–34
- Ermisch 1903 – Hubert Ermisch, *Ein Stadtbuch von Döbeln*, „Neues Archiv für Sächsische Geschichte und Altertumskunde” 24, 1903, H. 1–2, s. 67–78
- ES 1 – *Das Elbinger Stadtbuch*, Bd. 1: *1330–1360 (1393)*, hrsg. v. Hans W. Hoppe, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” 3, 1976
- ES 2 – *Das Elbinger Stadtbuch*, Bd. 2: *1361–1418*, hrsg. v. Hans W. Hoppe, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” 5, 1986
- Fabricius/Manke/Pyl/Wehrmann 1896 – Ferdinand Fabricius, Paul Manke, Theodor Pyl, Martin Wehrmann, *Die erhaltenen mittelalterlichen Stadtbücher Pommerns*, „Baltische Studien” 46, 1896, s. 45–102
- Felten 1936 – Werner Felten, *Die Personennamen der Stadt und des Landes Boizenburg vom 13. bis 17. Jahrhundert*, „Mecklenburgische Jahrbücher” 100, 1936, s. 1–178
- Feuring 1995 – Armin Feuring, *Die Verfestung nach dem Sachsenspiegel und den Quellen des Magdeburger Rechtskreises*, Inaugural-Dissertation zur Erlangung des Grades eines Doktors der Rechte durch die Rechts- und Staatswissenschaftliche Fakultät der Rheinischen Friedrich-Wilhelms-Universität Bonn, Bonn 1995
- Fischer 1906 1/2/3 – *Katalog der Handschriften der Königlichen Bibliothek zu Bamberg*, Bd. 1, Abt. 2, Lfg. 3: *Philologische, astronomisch-mathematische Handschriften, Varia mit Orientalia*, bearb. v. Hans Fischer, Bamberg 1906
- Fischer 1927 – Hermann Fischer, *Elbinger Gaststätten- u. Straßenordnungen aus der ersten Hälfte des 15. Jahrhunderts*, „Elbinger Jahrbuch” 5/6, 1927, s. 105–108
- Foltz 1912 – Max Foltz, *Geschichte des Danziger Stadthaushalts*, Danzig 1912 (Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreussens, 8)

- Forstreuter 1955 – Kurt Forstreuter, *Das Preußische Staatsarchiv in Königsberg. Ein geschichtlicher Rückblick mit einer Übersicht über seine Bestände*, Göttingen 1955 (Veröffentlichungen der Niedersächsischen Archivverwaltung, 3)
- Franz 1928 – Walther Franz, *Königsberger Willküren*, Königsberg i. Pr. 1928 (Einzelschriften der Historischen Kommission für ost- und westpreußische Landesforschung, 2)
- Frensdorff 1875 – Ferdinand Frensdorff, *Einleitung. Die Verfestung nach den Quellen des lübischen Recht*, w: *Das Verfestungsbuch der Stadt Stralsund*, hrsg. v. Otto Francke, mit einer Einleitung v. Ferdinand Frensdorff, Halle 1875 (Hansische Geschichtsquellen, 1), s. XIII–XCVI
- Freytag 1899 – Hermann Freytag, *Die Wachstafelbücher des Leipziger Rates aus dem fünfzehnten Jahrhundert*, „Neues Archiv für Sächsische Geschichte und Altertumskunde” 20, 1899, H. 3–4, s. 209–245
- Friedberg 1955 – Marian Friedberg, *Kancelaria miasta Krakowa do połowy XVIII wieku*, „Archeion. Czasopismo naukowe poświęcone sprawom archiwalnym” 24, 1955, s. 277–304
- Friedberg 1962 – Marian Friedberg, *Kancelaria miasta Kazimierza pod Krakowem 1335–1802*, „Archeion. Czasopismo naukowe poświęcone sprawom archiwalnym” 36, 1962, s. 137–170
- Fuchs 1832 III – Michael Gottlieb Fuchs, *Beschreibung der Stadt Elbing und ihres Gebietes in topographischer, geschichtlicher und statistischer Hinsicht*, Bd. 3, Elbing 1832
- Galster 1959 – Georg Galster, *Ein Danziger Wachstafelzinsbuch aus dem 15. Jahrhundert*. „Zeitschrift für Ostforschung. Länder und Völker im östlichen Mitteleuropa” 8, 1959, s. 231–259
- Gancewski/Śliczyńska 2015 – Jan Gancewski, Joanna Elżbieta Śliczyńska, *Kultura materialna na wybranych zamkach krzyżackich w świetle inwentarzy zawartych w Ostpreussische Folianten i Ordens Brief Archiv zachowanych w Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 29, s. 171–182
- Gantzer 1937 – Paul Gantzer, *Ältestes Strafbuch der Stadt Schweidnitz*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” 71, 1937, s. 184–210
- Gauvard 1991 – Claude Gauvard, „*De Grace especial*”. *Crime, état et société en France à la fin du Moyen Age*, Bd. 1–2, Paris 1991
- Gauvard 1993 – Claude Gauvard, *Criminalité et violence à la fin du Moyen Age*, „Perspectives médiévales” 19, 1993, s. 6–11
- Geremek 2003 – Bronisław Geremek, *Ludzie marginesu w średniowiecznym Paryżu XIV–XV wiek*, wyd. 2, Poznań 2003 (Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Wznowienia, 14)
- Geschichten von wegen eines Bundes – *Geschichten von wegen eines Bundes von Landen und Steten wider den Orden unser Lieben Frawen und die Bruder desselben Ordens im Lande zu Preussen geschehen*, hrsg. v. Max Toeppen, w: *Scriptores rerum Prussicarum. Die Geschichtsquellen der preussischen Vorzeit bis zum Untergange der Ordensherrschaft*, Bd. 4, hrsg. v. Theodor Hirsch, Max Töppen, Ernst Strehlke, Leipzig 1870, s. 82–86

- Goeggelmann 1984 – Hans Erich Goeggelmann, *Das Strafrecht der Reichsstadt Ulm bis zur Carolina*, Tübingen 1984
- Górski 1955 – Karol Górski, *Sprawa Skolimów i pierwsza próba oporu zbrojnego przeciw Krzyżakom w Prusach w latach 1443–46*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 20, 1955, z. 1–4, s. 197–222
- Górski/Szczuczko 1984 – Karol Górski, Witold Szczuczko, *Die Wachstafeln der Stadt Toruń als Quelle zur Stadtgeschichte*, w: *Autonomie, Wirtschaft und Kultur der Hansestädte*, hrsg. v. Konrad Fritze, Eckhard Müller-Mertens, Walter Stark, Weimar 1984 (Hansische Studien VI; Abhandlungen zur Handels- und Sozialgeschichte, 23), s. 214–233
- Gradl 1882 – Heinrich Gradl, *Das „Buch der Gebrechen” am Egerer Schöffengericht*, „Archiv für Geschichte und Altertumskunde von Oberfranken” 15, 1882, H. 2, s. 215–274
- Graßmann 2006 – Antjekathrin Graßmann, *Zu den Lübecker Stadtbüchern*, w: *Verwaltung und Schriftlichkeit in den Hansestädten*, hrsg. v. Jürgen Sarnowsky, Trier 2006 (Hansische Studien, 16), s. 71–80
- Grodecki 1936 – Roman Grodecki, *Konfederacje w Polsce Piastowskiej*, „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności” 41, 1936, nr 3, s. 86–91
- Grulkowski 2005 – Marcin Grulkowski, *Najstarsza księga kamlarska Głównego Miasta Gdańska jako źródło historyczne*, w: *Komturzy, rajcy, żupani*, red. Błażej Śliwiński, Malbork 2005 (Studia z Dziejów Średniowiecza, 11), s. 123–164
- Grulkowski 2015 – Marcin Grulkowski, *Najstarsze księgi miejskie Głównego Miasta Gdańska z XIV i początku XV wieku. Studium kodykologiczne*, Warszawa 2015 (Studia i Materiały do Dziejów Kancelarii w Gdańsku, 1, seria A: Studia, 1)
- Grünhagen 1864 – Colmar Grünhagen, *Bemerkungen, Ergänzungen und Berichtigungen zu neueren Schriften auf dem Gebiete der schlesischen Geschichte*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens” 6, 1864, H. 1, s. 149–161
- Grzegorz 1990 – Maksymilian Grzegorz, *Osady Pomorza Gdańskiego w latach 1309–1454*, Warszawa–Łódź 1990
- Grzegorz 2012 – Maksymilian Grzegorz, *Słownik historyczno-geograficzny prokuratorstwa bytowskiego komturstwa gdańskiego/malborskiego w średniowieczu*, Bydgoszcz 2012
- Guenée/Lehoux 1968 – Bernard Guenée, Françoise Lehoux, *Les entrées royales françaises de 1328 à 1515*, Paris 1968 (Sources d’histoire médiévale publiées par l’Institut de recherche et d’histoire des textes, 5)
- Günther 1905 – Otto Günther, *Zwei unbekannte altpreuussische Willküren*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins” 48, 1905, s. 1–53
- Guzowski/Poniat 2013 – Piotr Guzowski, Radosław Poniat, *Miejsce badań kwantytatywnych we współczesnej historiografii polskiej*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 73, 2013, s. 243–255
- Hach 1839 – *Das Alte Lübbische Recht*, hrsg. v. Johann Friedrich Hach, Lübeck 1839
- Haferlach 1914 – Alfred Haferlach, *Das Geleitswesen der deutschen Städte im Mittelalter*, „Hansische Geschichtsblätter” 20, 1914, s. 1–172
- Hartung 1982 – Wolfgang Hartung, *Die Spielleute. Eine Randgruppe in der Gesellschaft des Mittelalters*, Wiesbaden 1982

- Hartung 2003 – Wolfgang Hartung, *Die Spielleute im Mittelalter. Gaukler, Dichter, Musikanten*, Düsseldorf–Zürich 2003
- Hauke/Stobbe 1964 – Karl Hauke, Horst Stobbe, *Die Baugeschichte und die Baudenkmäler der Stadt Elbing*, Stuttgart 1964 (Bau- und Kunstdenkmäler des Deutschen Ostens, Reihe B, 6)
- Henselmeyer 2002 – Ulrich Henselmeyer, *Ratsherren und andere Delinquenten. Die Rechtsprechungspraxis bei geringfügigen Delikten im spätmittelalterlichen Nürnberg*, Konstanz 2002 (Konflikte und Kultur – Historische Perspektiven, 6)
- Herdzin/Oliński 1996 – Beata Herdzin, Piotr Oliński, *Rachunki z uczty wydanej na cześć wielkiego mistrza Ulyrka von Jungingena w Toruniu w 1407 roku*, w: *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu. Studia ofiarowane Profesorowi Antoniemu Czacharowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Toruń 1996 (Studia Polonica Historiae Urbanae, 2), s. 295–301
- Hinard 1985 – François Hinard, *Les proscriptions de la Rome républicaine*, Rom 1985
- Hipler 1873 – *Literaturgeschichte des Bisthums Ermland*, hrsg. v. Franz Hipler, Brunsberg–Leipzig 1873
- His 1920 I – Rudolf His, *Das Strafrecht des deutschen Mittelalters*, Bd. 1: *Die Verbrechen und ihre Folgen im allgemeinen*, Leipzig 1920, s. 391–392
- HR 1/1 – *Hanserecense. Die Recesse und andere Akten der Hansetage von 1256–1430*, Bd. 1, Leipzig 1870
- HR 1/7 – *Hanserecense. Die Recesse und andere Akten der Hansetage von 1256–1430*, Bd. 7, Leipzig 1893
- HR 4/2 – *Hanserecense, Abt. 4: 1531–1560*, Bd. 2: *1535, Juli bis 1537*, bearb. v. Gottfried Wentz, Köln 1970
- Irgang 1996 – *Das spätmittelalterliche Stadtbuch von Löwenberg in Schlesien*, bearb. v. Winfried Irgang, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa Forschung” 45, 1996, H. 3, s. 317–363
- Jacobson 1837 – Heinrich Friedrich Jacobson, *Geschichte der Quellen des Kirchenrechts des Preussischen Staats mit Urkunden und Regesten*, Bd. 1: *Die Provinzen Preussen und Posen*, Teil 1: *Das katholische Kirchenrecht*, Königsberger 1837
- Jähniq 2007 – Bernhart Jähniq, *Der Bestand „Manuskripte” (Msc) des Historischen Staatsarchivs Königsberg*, „Preußenland. Mitteilungen der Historischen Kommission für ost- und westpreussische Landesforschung und aus den Archiven der Stiftung Preussischer Kulturbesitz” 45, 2007, Nr. 1, s. 1–12
- Jähniq 2008 – Bernhart Jähniq, *Zur Edition der Kulmer Stadtbücher*, w: *Editionswissenschaftliche Kolloquien 2005/2007. Methodik – Amtsbücher – Digitale Edition – Projekte*, hrsg. v. Matthias Thumser, Janusz Tandeci unter Mitarbeit v. Antje Thumser, Toruń 2008 (Publikationen des deutsch-polnischen Gesprächskreises für Quellenedition/Publikacje Niemiecko-Polskiej Grupy Dyskusyjnej do Spraw Edycji Źródeł, 4), s. 55–64
- Jähniq 2011 – Bernhart Jähniq, *Verfassung und Verwaltung des Deutschen Ordens und seiner Herrschaft in Livland*, Berlin 2011 (Schriften der Baltischen Historischen Kommission, 16)

- Janicka 1992 – Danuta Janicka, *Prawo karne w trzech rewizjach prawa chełmińskiego z XVI wieku*, Toruń 1992 (Towarzystwo Naukowe w Toruniu. *Studia Iuridica*, 19, 1)
- Janicka/Matuszewski 1994 – Danuta Janicka, Józef Matuszewski, *Nowe wydanie prawa chełmińskiego. Dwugłos w związku z publikacją Zygryda Rymaszewskiego, „Nieznany spis prawa chełmińskiego z przelomu XIV–XV wieku”*, Łódź 1993, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 46, 1994, z. 1–2, s. 89–99
- Janosz-Biskupowa 1960 – Irena Janosz-Biskupowa, *Materiały dotyczące udziału Torunia w wyprawie krzyżackiej na ziemię dobrzyńską w r. 1409*, „*Zapiski Historyczne*” 25, 1960, z. 2, s. 83–101
- Jasiński 1982 – Tomasz Jasiński, *Przedmieścia średniowiecznego Torunia i Chełmna*, Poznań 1982
- Jasiński 1984 – Tomasz Jasiński, *System literowy na tabliczkach woskowych z Wismaru*, w: *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, red. Helena Chłopocka, Jadwiga Krzyżaniakowa, Gerard Labuda, Bohdan Lapis, Jerzy Strzelczyk, Poznań 1984, s. 135–143
- Jasiński 1991 – Tomasz Jasiński, *Tabliczki woskowe w kancelariach miast Pomorza Nadwiślańskiego*, Poznań 1991
- Jasiński 1996 – Tomasz Jasiński, *Próba nowego spojrzenia na toruńskie księgi szosu*, w: *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu. Studia ofiarowane Profesorowi Antoniemu Czacharowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Toruń 1996 (*Studia Polonica Historiae Urbanae*, 2), s. 133–139
- Jasiński 1999 – Tomasz Jasiński, *Toruń XIII–XIV wieku – lokacja miast toruńskich i początki ich rozwoju (1231 – około 1350)*, w: *Historia Torunia*, t. 1: *W czasach średniowiecza (do roku 1454)*, red. Marian Biskup, Toruń 1999, s. 100–166
- Jasiński 2007 – Kazimierz Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich. Piastowie wrocławscy, legnicko-brzescy, świdnicy, ziebiccy, głogowscy, żagańscy, oleśnicy, opolscy, cieszyńscy i oświęcimscy*, wstęp do wyd. 2 Tomasz Jurek, Kraków 2007
- Jeziorski 2009 – Paweł A. Jeziorski, *Margines społeczny w dużych miastach Prus i Inflant w późnym średniowieczu i wczesnych czasach nowożytnych*, Toruń 2009 (*Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, 94, 1)
- Jeziorski 2012 – Paweł A. Jeziorski, *Das Verzeichnis der von Hochmeister Ludwig von Erlichshausen Begnadigten. Eine Quelle zur Geschichte der hochmeisterlichen Landrundreise in den Jahren 1450–1451*, „*Ordines Militares. Colloquia Torunensia Historica. Yearbook for the Study of the Military Orders*” 17, 2012, s. 157–199
- Jeziorski 2014 – Paweł A. Jeziorski, *Die Strafe der Ausweisung aus der Stadt im Licht der preußischen Verfestungsbücher (14.–15. Jahrhundert)*, w: *Gelebte Normen im urbanen Raum? Zur sozial- und kulturgeschichtlichen Analyse rechtlicher Quellen in Städten des Hanseraumes (13. bis 16. Jahrhundert)*, hrsg. v. Hanno Brand, Sven Rabeler, Harm von Seggern, Hilversum 2014, s. 29–44
- Jeziorski 2016 – Paweł A. Jeziorski, rec.: *Księga proskrybowanych Nowego Miasta Torunia (1358–1412)*, wyd. Bożena Wyrozumska, Toruń 2013 (*Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Fontes*, 107), „*Zapiski Historyczne*” 81, 2016, z. 1, s. 182–186
- Johansen 1927 – Paul Johansen, *Ordensmeister Plettenberg in Reval*, „*Beiträge zur Kunde Estlands*” 12, 1927, s. 100–115

- Johansen/Mühlen 1973 – Paul Johansen, Heinz von zur Mühlen, *Deutsch und Undeutsch im mittelalterlichen und frühneuzeitlichen Reval*, Köln–Wien 1973 (Ostmitteleuropa in Vergangenheit und Gegenwart, 15)
- Jougan 1992 – ks. Alojzy Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Warszawa 1992
- Jóźwiak 1997 – Sławomir Jóźwiak, *Powstanie i rozwój struktury administracyjno-terytorialnej zakonu krzyżackiego na Kujawach i w ziemi chełmińskiej w latach 1246–1343*, Toruń 1997 (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 87, 3)
- Jóźwiak 2004a – Sławomir Jóźwiak, *Terytorium nieszawskie pod panowaniem zakonu krzyżackiego (do 1422 roku)*, w: *Dzieje Nieszawy*, t. 1: *Do roku 1945*, red. Roman Czaja, Toruń 2004, s. 17–29
- Jóźwiak 2004b – Sławomir Jóźwiak, *Nowa Nieszawa naprzeciw Torunia w latach 1423–1460/1462*, w: *Dzieje Nieszawy*, t. 1: *Do roku 1945*, red. Roman Czaja, Toruń 2004, s. 31–44
- Jóźwiak 2015 – Sławomir Jóźwiak, *Nowa Nieszawa (Dybów) naprzeciw Torunia w latach 1423–1460/62 w świetle średniowiecznych źródeł pisanych*, w: *W poszukiwaniu zaginionego miasta. 15 lat badań średniowiecznej lokalizacji Nieszawy. Praca zbiorowa*, red. Aleksander Andrzejewski, Piotr Wroniecki, Łódź 2015, s. 13–54
- Jóźwiak/Trupinda 2012 – Sławomir Jóźwiak, Janusz Trupinda, *Krzyżackie zamki komture w Prusach. Topografia i układ przestrzenny na podstawie średniowiecznych źródeł pisanych*, Toruń 2012
- Kaczor 2005 – Dariusz Kaczor, *Przestępczość kryminalna i wymiar sprawiedliwości w Gdańsku w XVI–XVIII wieku*, Gdańsk 2005 (Gdańskie Studia z Dziejów Nowożytnych, 2)
- Kamińska 1980 – Krystyna Kamińska, *Sądownictwo miasta Torunia do połowy XVII w. na tle ustroju sądów niektórych miast Niemiec i Polski*, Toruń 1980 (Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Studia Iuridica, 16, 2)
- Kaufmann 1971 – Ekkehard Kaufmann, *Acht*, w: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, Bd. 1, hrsg. v. Adalbert Erler, Ekkehard Kaufmann, Wolfgang Stammeler, Berlin 1971, kol. 25–32
- Kazakova 1975 – Наталья Александровна Казакова, *Русско-ливонские и русско-ганзейские отношения. Конец XIV – начало XVI в., Ленинград 1975*
- KCzFCh 1435–1496 – *Księga czynszów fary chełmińskiej (1435–1496)*, wyd. Zenon Hubert Nowak, Janusz Tandecki, Toruń 1994 (Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Fontes, 78)
- KDMK 1253–1506 I – *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa. 1253–1506*, cz. 1, wyd. i przyp. Franciszek Piekosiński, Kraków 1879 (Wydawnictwa Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, 13)
- KDMK 1253–1506 II–IV – *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa. 1253–1506*, cz. 2–4, wyd. i przyp. Franciszek Piekosiński, Kraków 1882 (Wydawnictwa Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, 22)
- KDW 2 – *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski obejmujący dokumenta tak już drukowane, jak dotąd nie ogłoszone, sięgające do roku 1400*, t. 2: *Zawiera numera 617–1292, lata 1288–1349*, Poznań 1878

- KG 1330–1430 – *Das Kulmer Gerichtsbuch 1330–1430. Liber memoriarum Colmensis civitatis*, bearb. v. Carl August Lückerath, Friedrich Benninghoven, Köln–Weimar–Wien 1999 (Veröffentlichungen aus den Archiven Preussischer Kulturbesitz, 44)
- Kizik 2002 – Edmund Kizik, *Uwagi o źródłach do dziejów miłości w Polsce średniowiecznej. Przy okazji lektury pracy Adama Krawca, „Seksualność w średniowiecznej Polsce”*, w: *Kopijnicy, szyprowie, tenutariusze*, red. Błażej Śliwiński, Gdańsk 2002 (Gdańskie Studia z Dziejów Nowożytnych, 8), s. 389–408
- KKG – *Księga komturstwa gdańskiego*, wyd. Karola Ciesielska, Irena Janosz-Biskupowa, Warszawa 1985 (Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Fontes, 70)
- KKMT 1453–1495 – *Księga kamlarii miasta Torunia z lat 1453–1495*, wyd. Krzysztof Kopiński, Krzysztof Mikulski, Janusz Tandecki, Toruń 2007 (Źródła do Dziejów Średniowiecznego Torunia, 3)
- Klesińska 1985 – Akta miasta Elbląga 1260–1772(–1844), oprac. Wanda Klesińska, [Gdańsk] 1985, mps inwentarza, przechowywany w APG
- Klingner 2011 – Jens Klingner, *Das Dresdner Stadtbuch 1477–1495. Edition und Forschung*, Regensburg 2011, Inaugural-Dissertation zur Erlangung der Doktorwürde der Philosophie, Kunst- und Gesellschaftswissenschaften der Universität Regensburg, epub.uni-regensburg.de/21425/
- KEK 1407–1427 – *Księga ławnicza kazimierska 1407–1427*, wyd. Bożena Wyrozumska, Kraków 1996 (Fontes Cracovienses, 4)
- KEMNW 1416–1527 – *Księga ławnicza miasta Nowego nad Wisłą (1416–1527)*, wyd. Krzysztof Mikulski, Wiesław Nowosad, Toruń 2012 (Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Fontes, 106)
- KENMT 1387–1450 – *Księga ławnicza Nowego Miasta Torunia (1387–1450)*, wyd. Karola Ciesielska, Warszawa–Poznań 1973 (Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Fontes, 63)
- Klose 1775 – *Neue literarische Unterhaltungen*, Bd. 2, hrsg. v. Samuel Benjamin Klose, Breslau 1775
- KEP 1402–1445 – *Księga ławnicza 1402–1445*, wyd. Jan Smolka, Zofia Tymińska, Przemyśl 1936 (Pomniki Dziejowe Przemyśla, 1)
- KEŠMT 1428–1456 I – *Księga ławnicza Starego Miasta Torunia (1428–1456)*, cz. 1: 1428–1443, wyd. Karola Ciesielska, Janusz Tandecki, Toruń 1992 (Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Fontes, 75)
- KEŠMT 1428–1456 II – *Księga ławnicza Starego Miasta Torunia (1428–1456)*, cz. 2: 1444–1456, wyd. Karola Ciesielska, Janusz Tandecki, Toruń 1993 (Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Fontes, 76)
- KEŠMT 1456–1479 – *Księga ławnicza Starego Miasta Torunia (1456–1479)*, wyd. Krzysztof Kopiński, Janusz Tandecki, Toruń 2007 (Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Fontes, 99)
- KEŠPC 1480–1559 (1567) – *Księga ławnicza sądu przedmiejskiego Chełmna 1480–1559 (1567)*, wyd. Zenon Hubert Nowak, Janusz Tandecki, Toruń 1990 (Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Fontes, 74)
- KEŠPNMT 1444–1457 – Jerzy Przeracki, *Księga ławnicza sądu przedmiejskiego Nowego Miasta Torunia z lat 1444–1457*, w: *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa*

- w średniowieczu. *Studia ofiarowane Profesorowi Antoniemu Czacharowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Toruń 1996 (Studia Polonica Historiae Urbanae, 2), s. 309–330
- KM 1376–1429 – *Księgi małoletnich z lat 1376–1429*, wyd. Krzysztof Mikulski, Janusz Tandecki, Toruń 2002 (Źródła do Dziejów Średniowiecznego Torunia, 2)
- Koehler 1978 – Bernhard Koehler, *Kulmer Handfeste*, w: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, Bd. 2, hrsg. v. Adalbert Erler, Ekkehard Kaufmann, Ruth Schmidt-Wiegand, Wolfgang Stammer, red. Dieter Werkmüller, Berlin 1978, kol. 1244–1246
- Kopiński 2005 – Krzysztof Kopiński, *Gospodarcze i społeczne kontakty Torunia z Wrocławiem w późnym średniowieczu*, Toruń 2005 (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 91, 2)
- Kopiński/Tandecki 2011 – *Glosarium wyrazów i zwrotów ze średniowiecznych źródeł pruskich*, oprac. Krzysztof Kopiński, Janusz Tandecki, Toruń 2011 (Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Fontes, 104)
- Kownatzki 1933 – Hermann Kownatzki, *Berichte aus dem Stadtarchiv Elbing*, „Elbinger Jahrbuch” 11, 1933, s. 285–288
- KPNMT 1358–1412 – *Księga proskrybowanych Nowego Miasta Torunia (1358–1412)*, wyd. Bożena Wyrozumska, Toruń 2013 (Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Fontes, 107)
- KPSMK 1360–1422 – *Księga proskrypcji i skarg miasta Krakowa 1360–1422*, wyd. Bożena Wyrozumska, Kraków 2001 (Fontes Cracovienses, 9)
- Kreem 2002 – Juhan Kreem, *The Town and its Lord. Reval and the Teutonic Order in the fifteenth Century*, Tallinn 2002 (Tallinna Linnaarhiivi Toimetised, 6)
- KRK 1369–1381, 1385–1402 – *Księgi radzieckie kazimierskie 1369–1381 i 1385–1402*, wyd. Adam Chmiel, Kraków 1932 (Wydawnictwa Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, 2)
- KRMMG 1400, 1404–1455 [1458–1459] – *Księga rady Młodego Miasta Gdańska 1400, 1404–1455 [1458–1459]*, w: *Księgi Młodego Miasta Gdańska 1400–1455 [1458–1459]*, wyd. Krzysztof Kopiński, Piotr Oliński, Toruń 2008 (Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Fontes, 100), s. VII–XXXVIII, 1–64
- Krones 1891 – Franz von Krones, *Das Gerichtsprotokoll der kön. Freistadt Kaschau in Ober-Ungarn aus den Jahren 1556–1608*, „Mittheilungen des Instituts für österreichische Geschichtsforschung” 12, 1891, H. 4, s. 618–638
- KSSMT 1394–1435 – *Księgi szosu i wykazy obciążeń mieszkańców Starego Miasta Torunia z lat 1394–1435*, wyd. Krzysztof Mikulski, Janusz Tandecki, Antoni Czacharowski, Toruń 2002 (Źródła do Dziejów Średniowiecznego Torunia, 1)
- Kubicki 2010 – Rafał Kubicki, *Pielgrzymki w testamentach mieszczan elbląskich w XV – początkach XVI w.*, w: *Z dziejów średniowiecza. Pamięci profesora Jana Powierskiego (1940–1999)*, red. Wiesław Długocki, Gdańsk 2010, s. 179–188
- Kucharski 2001 – Gerard Kucharski, *Życie codzienne i dworskie wielkich mistrzów krzyżackich w świetle „Marienburger Tresslerbuch” z lat 1399–1409*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 61, 2001, s. 171–207

- Kucner 1952 – Alfred Kucner, *Byłe archiwum miasta Wrocławia oraz najstarsze wrocławskie księgi miejskie*, „Archeion. Czasopismo naukowe poświęcone sprawom archiwalnym” 21, 1952, s. 203–218
- Kutrzeba 1926, t. 2 – Stanisław Kutrzeba, *Historja źródeł dawnego prawa polskiego*, t. 2, Lwów–Warszawa–Kraków 1926
- Labuda 1979 – Adam S. Labuda, *Malarstwo tablicowe w Gdańsku w 2 poł. XV w.*, Warszawa 1979
- LEKUB I/2 – *Liv-, Esth- und Curländisches Urkundenbuch nebst Regesten*, [Abt. I], Bd. 2: 1301–1367, hrsg. v. Friedrich Georg von Bunge, Reval 1855
- LEKUB I/3 – *Liv-, Esth- und Curländisches Urkundenbuch nebst Regesten*, [Abt. I], Bd. 3: I. Nachträge zu den zwei ersten Bänden. II. Fortsetzung von 1368–1393, hrsg. v. Friedrich Georg von Bunge, Reval 1857
- LEKUB I/4 – *Liv-, Esth- und Curländisches Urkundenbuch nebst Regesten*, [Abt. I], Bd. 4: 1394–1413, hrsg. v. Friedrich Georg von Bunge, Reval 1859
- LEKUB I/5 – *Liv-, Esth- und Curländisches Urkundenbuch nebst Regesten*, [Abt. I], Bd. 5: 1414–1423, hrsg. v. Friedrich Georg von Bunge, Reval 1867
- LEKUB I/6 – *Liv-, Esth- und Curländisches Urkundenbuch nebst Regesten*, [Abt. I], Bd. 6, hrsg. v. Friedrich Georg von Bunge, Riga 1873
- LEKUB I/7 – *Liv-, Esth- und Curländisches Urkundenbuch nebst Regesten*, [Abt. I], Bd. 7: 1423 Mai – 1429 Mai, hrsg. v. Hermann Hildebrand, Riga–Moskau 1881
- LEKUB I/8 – *Liv-, Esth- und Curländisches Urkundenbuch nebst Regesten*, [Abt. I], Bd. 8: 1429 Mai – 1435, hrsg. v. Hermann Hildebrand, Riga–Moskau 1884
- LEKUB I/9 – *Liv-, Esth- und Curländisches Urkundenbuch nebst Regesten*, [Abt. I], Bd. 9: 1436–1443, hrsg. v. Hermann Hildebrand, Riga–Moskau 1889
- Leman 1838 – *Das alte kulmische Recht mit einem Wörterbuche*, hrsg. v. Christian Karl Leman, Berlin 1838
- Lemcke 1882 – Hugo Lemcke, *Das älteste Schöffebuch von Freienwalde in Pommern*, „Baltische Studien” 32, 1882, s. 1–72
- Letkemann 1976 – Peter Letkemann, *Die Geschichte der westpreußischen Stadtarchive*, „Beiträge zur Geschichte Westpreußens. Zeitschrift der Copernicus-Vereinigung zur Pflege der Heimatkunde und Geschichte Westpreußens e.V.” 5, 1976, s. 5–96
- Lexner 2 – Matthias Lexner, *Mittelhochdeutsches Handwörterbuch*, Bd. 2, Leipzig 1876
- Lexner 3 – Matthias Lexner, *Mittelhochdeutsches Handwörterbuch*, Bd. 3, Leipzig 1878
- Lindner 1868 – Theodor Lindner, *Aus dem Stadtarchive von Jauer*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens” 9, 1868, H. 1, s. 84–106
- LNSB 1363–1399 – *Das Lübecker Niederstadtbuch (1363–1399)*, Teil 1: *Einleitung und Edition*, Teil 2: *Indices*, bearb. v. Ulrich Simon, Köln–Weimar–Wien 2006 (Quellen und Darstellungen zur hansischen Geschichte N.F., 56/1–2)
- LSVCT 1363–1428 – *Liber scabinorum Veteris Civitatis Thoruniensis 1393–1428*, wyd. Kazimierz Kaczmarczyk, Toruń 1936 (Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Fontes, 29)
- Maciejewski 1989 – Tadeusz Maciejewski, *Zbiory wilkierzy w miastach państwa zakonnego do 1454 r. i Prus Królewskich lokowanych na prawie chełmińskim*, Gdańsk 1989

- Maciejewski 1996 – Tadeusz Maciejewski, *Wilkierze miast pruskich lokowanych na prawie lubeckim (do 1454 roku)*, Koszalin 1996 (Studia Bałtyckie. Historia, 1), s. 119–136
- Maciejewski 1998 – Tadeusz Maciejewski, *Wilkierz gdański z czasów krzyżackich (1435–1448)*, w: *Szlachta, starostowie, zaciężni*, red. Błażej Śliwiński, Gdańsk–Koszalin 1998 (Gdańskie Studia z Dziejów Nowożytnych, 5), s. 117–134
- Maisel 1960 – Witold Maisel, *Poznański rękopis Summy Rajmunda Partenopejczyka*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 12, 1960, s. 135–149
- Maisel 1961 – Witold Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI wieku*, Poznań 1961
- Maisel 1963 – Witold Maisel, *Poznańskie prawo karne do końca XVI wieku*, Poznań 1963
- Maisel 1974 – Witold Maisel, *Prawo karne w statutach miast polskich do końca XVIII wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 26, 1974, z. 2, s. 99–117
- Maleczyński 1960 – Karol Maleczyński, *Śląsk w epoce feudalnej*, w: *Historia Śląska*, t. 1: *Do roku 1763*, red. Karol Maleczyński, cz. 1: *Do połowy XIV w.*, oprac. Włodzimierz Hołubowicz, Kazimierz Maleczyński, Wrocław 1960, s. 142–617
- Manikowska 2008 – Halina Manikowska, *Jerozolima – Rzym – Compostela. Wielkie pielgrzymowanie u schyłku średniowiecza*, Wrocław 2008.
- Mänd 1999 – Anu Mänd, *Signs of Power and Signs of Hospitality. The Festive Entries of the „Ordensmeister” into Late Medieval Reval*, w: *...The Man of Many Devices, Who Wandered Full Many Ways... Festschrift in Honor of János M. Bak*, ed. by Balázs Nagy, Marcell Sebők, Budapest 1999, s. 281–293
- Mandl-Neumann 1985 – Herta Mandl-Neumann, *Alltagskriminalität im spätmittelalterlichen Krams. Die Richterrechnungen der Jahre 1462 bis 1478*, „Mitteilungen des Kremser Stadtarchivs” 23–25, 1985, s. 1–143
- Meier 2005 – Frank Meier, *Gaukler, Dirnen, Rattenfänger. Außenseiter im Mittelalter*, Ostfildern 2005
- Meyer 1907 – Sophie Meyer, *Die Gesetze der Spielleute [zu Mewe?]. Ein Beitrag zur Kulturgeschichte Preußens im 15. Jahrhundert*, „Altpreußische Monatsschrift” 44, 1907, H. 4, s. 112–119
- Michels 1997 – Georg Michels, *Überlegungen zu den Anfängen des Stadtarchivs Danzig*, „Preußenland. Mitteilungen der Historischen Kommission für ost- und westpreussische Landesforschung und aus den Archiven der Stiftung Preussischer Kulturbesitz” 35, 1997, nr 1, s. 1–7
- Miethke 1985 – Jürgen Miethke, *Die Studenten*, w: *Unterwegssein im Spätmittelalter*, hrsg. v. Peter Moraw, „Zeitschrift für Historische Forschung” 1, 1985, s. 49–70
- Mikulski 2001 – Krzysztof Mikulski, *Urzednicy miejscy Torunia. Spisy*, cz. 2: 1454–1650, Toruń 2001 (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 89, 3)
- Mikulski 2010 – Krzysztof Mikulski, *Urzednicy miejscy Elbląga w latach 1524–1772*, Elbląg 2010 (Spisy urzedników miejskich z obszaru dawnej Rzeczypospolitej, Śląska i Pomorza Zachodniego, 2: Prusy Królewskie, z. 1, cz. 2: 1524–1772)
- Mikulski/Kopiński 2008 – Krzysztof Mikulski, Krzysztof Kopiński, *Herbarz patrycjatu toruńskiego*, t. 1, Toruń 2008

- Modzelewski 1997 – Karol Modzelewski, *Człowiek istnieje w kolektywie. Jednostka w kręgu wspólnoty krewniaczej, sąsiedzkiej i plemiennej*, w: *Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym*, red. Roman Michałowski i in., Warszawa 1997, s. 11–25
- Mone 1838 – „Anzeiger für Kunde der deutschen Vorzeit. Organ des Germanischen Museum” 7, hrsg. v. Franz Joseph Mone, 1838
- Możejko 2007 – Beata Możejko, *O dacie powstania najstarszego zachowanego Wilkierza Głównego Miasta w Gdańsku*, w: *Odkrywczy, princepsi, rozbójnicy*, red. Błażej Śliwiński, Malbork 2007 (Studia z Dziejów Średniowiecza, 13), s. 163–170
- Możejko 2009 – Beata Możejko, *Materiał źródłowy z Gdańska do dziejów późnośredniowiecznych pielgrzymek – rekonesans badawczy*, w: *Pielgrzymi, pogrobowcy, prebendarze*, red. Błażej Śliwiński, Malbork 2009 (Studia z Dziejów Średniowiecza, 15), s. 107–130
- Mruk 2001 – Wojciech Mruk, *Pielgrzymowanie do Ziemi Świętej w drugiej połowie XIV wieku*, Kraków 2001
- Müller 1920 – August Müller, *Die Abfassung der „Tabula proscriptorum provinciae Nizensis”*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” 54, 1920, s. 96–108
- Müller 1991 – Ulrich Müller, *Das Geleit im Deutschordensland Preußen*, Köln–Weimar–Wien 1991 (Veröffentlichungen aus den Archiven Preussischer Kulturbesitz, 1)
- Neitmann 1990 – Klaus Neitmann, *Der Hochmeister des Deutschen Ordens in Preußen – ein Residenzherrscher unterwegs. Untersuchungen zu den Hochmeisteritineraren im 14. und 15. Jahrhundert*, Köln–Wien 1990 (Veröffentlichungen aus den Archiven Preussischer Kulturbesitz, 30)
- Neitmann 1993 – Klaus Neitmann, *Die Residenzen des livländischen Ordensmeisters in Riga und Wenden im 15. Jahrhundert*, w: *Stadt und Orden. Das Verhältnis des Deutschen Ordens zu den Städten in Livland, Preußen und im Deutschen Reich*, hrsg. v. Udo Arnold, Marburg 1993 (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, 44), s. 59–93
- Neitmann 2003 – Klaus Neitmann, *Die Handfestenregister der Deutschordenshochmeister aus dem 15. Jahrhundert und ihre Regestierung*, w: *Quellenvielfalt und editorische Methoden*, hrsg. v. Matthias Thumser, Janusz Tandecki, Toruń 2003 (Publikationen des Deutsch-Polnischen Gesprächskreises für Quellenedition, 2), s. 217–232
- Neitmann 2006 – Klaus Neitmann, *Arbeitsinstrumente der hochmeisterlichen Kanzlei: Handfestenregister des 15. Jahrhunderts*, w: *Preussens erstes Provinzialarchiv: zur Erinnerung an die Gründung des Staatsarchivs Königsberg vor 200 Jahren*, hrsg. v. Bernhart Jähmig, Jürgen Kloosterhuius, Marburg 2006 (Tagungsberichte der Historischen Kommission für Ost- und Westpreussische Landesforschung, 20), s. 123–184
- Niederstätter 1991 – Alois Niederstätter, *Königseintritt und -gastung in der spätmittelalterlichen Reichsstadt*, w: *Feste und Feiern im Mittelalter. Paderborner Symposion des Mediävistenverbandes*, hrsg. v. Detlev Altenburg, Jörg Jarnut, Hans-Hugo Steinhoff, Sigmaringen 1991, s. 491–500
- NKRMK 1300–1400 – *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa od r. 1300 do 1400*, wyd. Franciszek Piekosiński, Józef Szujski, wstęp Józef Szujski, Kraków 1878 (Wydawnictwa Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, nr 5;

- Monumenta medii aevi historica res gestas Poloniae illustrantia, t. 4: Libros antiquissimos civitatis cracoviensis 1300–1400)
- NKRSME 1404–1414 I – *Nowa księga rachunkowa Starego Miasta Elbląga (1404–1414)*, cz. 1: 1404–1410, wyd. Markian Pelech, Warszawa–Poznań–Toruń 1987 (Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Fontes, 72)
- NKRSME 1404–1414 II – *Nowa księga rachunkowa Starego Miasta Elbląga (1404–1414)*, cz. 2: 1411–1414, wyd. Markian Pelech, Warszawa–Poznań–Toruń 1989 (Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Fontes, 73)
- Nottbeck 1882 – Eugen von Nottbeck, *Der Revalsche Gerichtsvogt und seine Protokolle von 1436 und 1437*, „Beiträge zur Kunde Liv-, Esth- und Kurlands” 3, 1882, H. 1, s. 31–77
- Nottbeck 1884 – Eugen von Nottbeck, *Die alte Criminalchronik Revals*, Reval 1884
- Nottbeck 1887 – Eugen von Nottbeck, *Die Huldigungen der Stadt Reval im 16. Jahrhundert*, „Beiträge zur Kunde Ehst-, Liv- und Kurlands” 3, 1887, s. 216–235
- Nottbeck 1894 – Eugen von Nottbeck, *Fragment einer Revaler Chronik*, „Beiträge zur Kunde Ehst-, Liv- und Kurlands” 4, 1894, H. 4, s. 450–468
- Nowak 1968 – Zenon [Hubert] Nowak, *Dzieje tzw. Akademii Chełmińskiej*, w: *Dzieje Chełmna i jego regionu. Zarys monograficzny*, red. Marian Biskup, Toruń 1968, s. 183–200
- Nowak 1973 – Zenon [Hubert] Nowak, *Przydatność badawcza ksiąg miejskich Chełmna z XIV i XV wieku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia VIII. Archiwistyka i Nauki Pomocnicze Historii. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 54, 1973, s. 73–84
- Nowak 1987 – Zenon Hubert Nowak, *Ludność i ustrój miasta. Organizacja kościelna*, w: *Dzieje Chełmna. Zarys monograficzny*, red. Marian Biskup, wyd. 2, Warszawa–Poznań–Toruń 1987
- Nowak 1989 – Zenon Hubert Nowak, *Die Vorburg als Wirtschaftszentrum des Deutschen Ordens in Preußen. Eine Fragestellung*, w: *Zur Wirtschaftsentwicklung des Deutschen Ordens im Mittelalter*, hrsg. v. Udo Arnold, Marburg 1989 (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, 38; Veröffentlichungen der Internationalen Historischen Kommission zur Erforschung des Deutschen Ordens, 2), s. 148–162
- Nowak 1999 – Zenon Hubert Nowak, *W okresie kryzysu państwa krzyżackiego (1411–1454)*, w: *Historia Torunia*, t. 1: *W czasach średniowiecza (do roku 1454)*, red. Marian Biskup, Toruń 1999, s. 249–303
- Oliński 2006 – Piotr Oliński, *Die Danziger Stadtbücher im 14. und der ersten Hälfte des 15. Jahrhunderts*, w: *Verwaltung und Schriftlichkeit in den Hansestädten*, hrsg. v. Jürgen Sarnowsky, Trier 2006 (Hansische Studien, 16), s. 109–122
- Oliński 2008 – Piotr Oliński, *Fundacje mieszczańskie w miastach pruskich w okresie średniowiecza i na progu czasów nowożytnych (Chełmno, Toruń, Elbląg, Gdańsk, Królewiec, Braniewo)*, Toruń 2008
- Päsler 2003 – Ralf G. Päsler, *Deutschsprachige Sachliteratur im Preußenland bis 1500. Untersuchungen zu ihrer Überlieferung*, Köln–Weimar–Wien 2003 (Aus Archiven, Bibliotheken und Museen Mittel- und Osteuropas, 2)

- Paternowski 1937 – Stefan Paternowski, *Finanse miasta Poznania w wiekach średnich*, Poznań 1937 (Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Prace Komisji Historycznej, 11, 1)
- Patkaniowski 1934 – Michał Patkaniowski, *Krakowska rada miejska w średnich wiekach*, Kraków 1934 (Biblioteka Krakowska, 82)
- Perlbach 1878 – *Quellen-Beiträge zur Geschichte der Stadt Königsberg im Mittelalter*, hrsg. v. Max Perlbach, Göttingen 1878
- Peter 1930 – Kurt Peter, *Des Raths zu Dahlen Stadtbuch*, „Neues Archiv für Sächsische Geschichte und Altertumskunde” 51, 1930, s. 20–43
- Petter 2002/2003 – Andreas Petter, *Mittelalterliche Stadtbücher und ihre Erschließung. Grundlagen und Gestaltung quellenkundlicher Arbeiten zur mitteldeutschen Überlieferung*, „Sachsen und Anhalt” 24, 2002/2003, s. 189–245
- Peyer 1982 [1958] – Hans Conrad Peyer, *Der Empfang des Königs im mittelalterlichen Zürich*, w: *idem, Könige, Stadt und Kapital*, Zürich 1982 (wyd. 1: 1958), s. 53–68
- Pfützner 1926 – Josef Pfützner, *Die „Tabula proscriptorum Nizensium et provincie”. Ein Beitrag zur Entstehung des Stadtbuch- und öffentlichen Bücherwesens*, „Jahrbuch des Vereins für Geschichte der Deutschen in Böhmen” 1, 1926, s. 33–42
- Piskorska 1935 – Helena Piskorska, *Materiały do badań ludnościowych w Archiwum Miasta Torunia*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 10, 1935, nr 1–2, s. 6–14
- Piskorska 1956 – Helena Piskorska, *Organizacja władz i kancelarii miasta Torunia do 1793 r.*, Toruń 1956 (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 59, 2)
- PKPMM – *Poznańska księga prawa magdeburskiego i miśnieńskiego*, oprac. i wyd. Witold Maisel, w: *Starodawne prawa polskiego pomniki*, seria 2: *Pomniki prawa polskiego*, red. Adam Vetulani, dział 3: *Prawo miejskie*, t. 2, red. Zdzisław Kaczmarczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964
- Plezia 2 – *Słownik łacińsko-polski*, t. 2: *D–H*, red. Marian Plezia, Warszawa 1962
- Potkowski 1999 – Edward Potkowski, *Konrad Bitschin – edukacja kobiet i pożytki czytania*, w: *Prusy – Polska – Europa. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowoczesnych. Prace ofiarowane Profesorowi Zenonowi Hubertowi Nowakowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. Andrzej Radzimiński, Janusz Tandecki, Toruń 1999, s. 349–359
- Pr.Ub. 4 – *Preußisches Urkundenbuch*, Bd. 4: *1346–1351*, hrsg. v. Hans Koeppen, Marburg 1960
- Pr.Ub. 5/2 – *Preußisches Urkundenbuch*, Bd. 5, 2. Lief.: *1357–1361*, hrsg. v. Klaus Conrad, Hans Koeppen, Marburg 1973
- Prätorius 1832 I – Karl Gotthelf Prätorius, *Topographisch=historisch=statistische Beschreibung der Stadt Thorn und ihres Gebietes, die Vorzeit und Gegenwart umfassend*, H. 1, hrsg. v. Julius Emil Wernicke, Thorn 1832
- Prawo starochełmińskie 1584 (1394) – *Prawo starochełmińskie 1584 (1394)*, red. Witold Maisel, Zbigniew Zdrójkowski, tłum. Andrzej Bzdęga, Alicja Gaca, Toruń 1985 (Teksty Pomników Prawa Chełmińskiego w Przekładach Polskich, 2)
- Prümers 1882 – Rodgero Prümers, *Die städtischen Archive der Provinz Pommern links der Oder*, „Baltische Studien” 32, 1882, s. 73–99

- Przeracki 1977 – Jerzy Przeracki, *Plebs Nowego Miasta Torunia w latach 1358–1410 w świetle księgi proskrybowanych*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia XI. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 74, 1977, s. 5–20
- Radtke 1967 – Irena Radtke, *Kancelaria miasta Poznania do roku 1570*, Warszawa 1967
- RBB 1409–1624 – *Das Revaler Bürgerbuch 1409–1624*, hrsg. v. Otto Greiffenhagen, Reval 1932 (Publikationen aus dem Revaler Stadtarchiv, 6)
- Reetz 1958 – Jürgen Reetz, *Hamburgs mittelalterliche Stadtbücher*, „Zeitschrift des Vereins für hamburgische Geschichte” 44, 1958, s. 95–139
- Regesta I/1 – *Regesta Historico-Diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198–1525*, Pars I: *Index Tabularii Ordinis S. Mariae Theutonicorum. Regesten zum Ordensbriefarchiv*, vol. 1: 1198–1454, bearb. v. Erich Joachim, hrsg. v. Walther Hubatsch, Göttingen 1948
- Rehme 1927 – Paul Rehme, *Stadtbücher des Mittelalters*, Teil 1, Leipzig 1927
- Reinecke 1903a – Wilhelm Reinecke, *Vorwort*, w: *Lüneburgs ältestes Stadtbuch und Verfestungsregister*, hrsg. v. Wilhelm Reinecke, Hannover–Leipzig 1903 (Quellen und Darstellungen zur Geschichte Niedersachsens, 8), bpag.
- Reinecke 1903b – Wilhelm Reinecke, *Einleitung*, w: *Lüneburgs ältestes Stadtbuch und Verfestungsregister*, hrsg. v. Wilhelm Reinecke, Hannover–Leipzig 1903 (Quellen und Darstellungen zur Geschichte Niedersachsens, 8), s. I–CI
- Resztak 2013 – Miłosz Resztak, *Najstarsza zachowana lubelska księga miejska i jej pisarze (część I)*, „Studia Źródłoznawcze” 51, 2013, s. 3–18
- Reuter 1937 – Rolf Reuter, *Verbrechen und Strafen nach altem lübischem Recht. (Von der Stadtgründung bis zum revidierten Stadtrecht von 1586)*, „Hansische Geschichtsblätter” 61, 1936 [1937], s. 41–121
- RGB 1365–1458 – *Revaler Geleitsbuch-Bruchstücke 1365–1458*, hrsg. v. Paul Johansen, Reval 1929 (Publikationen aus dem Revaler Stadtarchiv, 4)
- RGB 1515–1626 I – *Das Revaler Geleitsbuch 1515–1626*, Teil 1: *Text*, hrsg. v. Nikolai Essen, Paul Johansen, Tallinn 1939 (Publikationen aus dem Stadtarchiv Tallinn, 9)
- Rothe 2001 – Hans Rothe, *Das Kulmer Gerichtsbuch 1330–1430*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas” 49, 2001, H. 1, s. 114–117
- Rozenkranz 1962 – Edwin Rozenkranz, *Początki i ustrój miast Pomorza Gdańskiego do schyłku XIV stulecia*, Gdańsk 1962
- Rozenkranz 1967 – Edwin Rozenkranz, *Recepja prawa lubeckiego w miastach nadbałtyckich*, Gdańsk 1967
- Rozenkranz 1993 – Edwin Rozenkranz, *Gdańska archeologia prawna*, Gdańsk 1993
- Rymaszewski 1993 – Zygfryd Rymaszewski, *Nieznany spis prawa chełmińskiego z przelomu XIV–XV wieku*, Łódź 1993 (Łódzkie Towarzystwo Naukowe. Prace Wydziału II Nauk Historycznych i Społecznych, 95)
- Salmen 1957 – Walter Salmen, *Przyczynek do historii polskich szpilmanów w późnym średniowieczu*, „Muzyka” 2, 1957, nr 3, s. 47–50
- Salmen 1960 – Walter Salmen, *Der fahrende Musiker im europäischen Mittelalter*, Kassel 1960
- Salmen 1962 – Walter Salmen, *Zur Musikgeschichte am litauischen Hofe unter Grossfürst Witold (1350–1430)*, „Musik des Ostens” 1, 1962, s. 80–82

- Salmen 1983 – Walter Salmen, *Der Spielmann im Mittelalter*, Innsbruck 1983
- Samsonowicz 1984 – Henryk Samsonowicz, *Kultura prawnicza miast polskich w średniowieczu*, w: *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, red. Helena Chłopocka, Jadwiga Krzyżaniakowa, Gerard Labuda, Bohdan Lapis, Jerzy Strzelczyk, Poznań 1984, s. 319–325
- Samsonowicz 1996 – Henryk Samsonowicz, *Niektóre cechy charakterystyczne sieci jarmarcznej w Polsce późnego średniowiecza*, w: *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, t. 1, red. Maria Bogucka, Antoni Czacharowski, Toruń 1996 (Studia Polonica Historiae Urbanae, 1), s. 9–14
- Samsonowicz 1997 – Henryk Samsonowicz, *Geografia powiązań rodzinnych patrycjatu gdańskiego w średniowieczu*, w: *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Bieniakowi w siedemdziesiąt rocznicę urodzin i czterdziestopięcioletnie pracy naukowej*, red. Andrzej Radzimiński, Anna Supruniuk, Jan Wroniszewski, Toruń 1997, s. 319–325
- SBKSF 1407–1457 – *Schöffnenbuch der Kulmer Stadtfreiheit 1407–1457*, hrsg. v. Johann Karl von Schroeder, Bernhart Jähnig, Münster/Westfalen 2014 (Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreußens, 40/2)
- SBP I – *Stadtbuch von Posen*, Bd. 1: *Die mittelalterliche Magistratsliste. Die ältesten Protokollbücher und Rechnungen*, hrsg. v. Adolf Warschauer, Posen 1892 (Sonderveröffentlichungen der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen, 1), s. 321–328
- Scheele 1991 – Friedrich Scheele, „*Spillute ... di sint alle rechtelos*”. *Zur rechtlichen und sozialen Stellung des Spielmanns in Text und Bild des Sachsenspiegels*, w: *Der Sachsenspiegel als Buch*, hrsg. v. Ruth Schmidt-Wiegand, Dagmar Hüpper, Frankfurt am Main–Bern–New York 1991, s. 315–357
- Schiller/Lübben I – Karl Schiller, August Lübben, *Mittelniederdeutsches Wörterbuch*, Bd. 1: *A–E*, Bremen 1875
- Schirmmacher 1866 – Friedrich [Wilhelm] Schirmmacher, *Vorwort*, w: *Urkundenbuch der Stadt Liegnitz und ihres Weichbildes bis zum Jahre 1455*, hrsg. v. Friedrich Wilhelm Schirmmacher, Liegnitz 1866, s. V–XV
- Schmid-Grotz 2009 – Felicitas Schmid-Grotz, *Das Augsburger Achtbuch – Ein Herrschaftsmedium in der spätmittelalterlichen Stadt?*, Augsburg 2009, Dissertation zur Erlangung des Doktorgrades an der Philologisch-Historischen Fakultät der Universität Augsburg, opus.bibliothek.uni-augsburg.de/opus4/frontdoor/index/index/docId/3111
- Schmidt 2015 – Michał Schmidt, *Sądownictwo cechów krakowskich w średniowieczu w świetle ksiąg cechowych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 142, 2015, z. 1, s. 61–77
- Schnabel-Schüle 1995 – Helga Schnabel-Schüle, *Die Strafe der Landesverweisung in der Frühen Neuzeit*, w: *Ausweisung und Deportation. Formen der Zwangsmigration in der Geschichte*, hrsg. v. Andreas Gestrich, Siegfried Hirschfeld, Holger Sonnabend, Stuttgart 1995 (Stuttgarter Beiträge zur Historischen Migrationsforschung, 2), s. 73–82
- Schneider-Ferber 1993 – Karin Schneider-Ferber, *Das Achtbuch als Spiegel für städtische Konfliktsituationen? Kriminalität in Augsburg (ca. 1348–1378)*, „Zeitschrift des Historischen Vereins für Schwaben” 86, 1993, s. 45–114

- Schoenberger 1922 – Guido Schoenberger, *Das Geleitswesen der Reichsstadt Frankfurt am Main im 14. und 15. Jahrhundert*, Freiburg i. Br. 1922
- Scholz 2011 – Bernhard W. Scholz, *Das geistliche Fürstentum Neisse. Eine ländliche Elite unter der Herrschaft des Bischofs (1300–1650)*, Köln–Weimar–Wien 2011 (Forschungen und Quellen zur Kirchen- und Kulturgeschichte Ostdeutschlands, 42)
- Schorer 2001 – Reinhold Schorer, *Die Strafgerichtsbarkeit der Reichsstadt Augsburg 1156–1548*, Köln–Weimar–Wien 2001 (Konflikt, Verbrechen und Sanktionen in der Gesellschaft Alteuropas. Fallstudien, 3)
- Schreier-Hornung 1981 – Antonie Schreier-Hornung, *Spielleute, Fahrende, Außenseiter – Künstler der mittelalterlichen Welt*, Göppingen 1981
- Schultheiß 1960 – *Die Acht-, Verbots- und Fehdebücher Nürnbergs von 1285–1400. Mit einer Einführung in die Rechts- und Sozialgeschichte und das Kanzlei- und Urkundenwesen Nürnbergs im 13. und 14. Jahrhundert*, bearb. v. Werner Schultheiß, Nürnberg 1960 (Quellen und Forschungen zur Geschichte der Stadt Nürnberg, 2; Rechtsquellen der Reichsstadt, 1/2)
- Schultheiß 1971 – Werner Schultheiß, *Achtbuch*, w: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, Bd. 1, hrsg. v. Adalbert Erler, Ekkehard Kaufmann, Wolfgang Stammler, Berlin 1971, kol. 36–37
- Schultz 1875 – Franz Schultz, *Conrad Bitschin während seines Aufenthaltes in Culm (1430–38)*, „Altpreußische Monatsschrift“ 12, 1875, s. 513–530
- Schultz 1888 – Franz Schultz, *Die Stadt Kulm im Mittelalter*, „Zeitschrift des Westpreußischen Geschichtsvereins“ 23, 1888
- Schüßler 1991 – Martin Schüßler, *Statistische Untersuchung des Verbrechens in Nürnberg im Zeitraum von 1285 bis 1400*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Germanistische Abteilung“ 108, 1991, s. 117–193
- Schüßler 2001 – Martin Schüßler, *Die Entwicklung der Gauner- und Verbrechersprache „Rotwelsch“ in Deutschland von der Mitte des 13. bis zur Mitte des 16. Jahrhunderts*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Germanistische Abteilung“ 118, 2001, s. 387–419
- Schüßler 2007 – Martin Schüßler, *„Vagati“ und „Vagatae“ als Täter und Opfer in spätmittelalterlichen deutschen Achtbüchern, aufgezeigt am „Kulmer Gerichtsbuch“ von 1340–1428, mit einem Vergleich des Augsburger Achtbuches von 1338–1528 und der Nürnberger Acht-, Verbots- und Fehdebücher von 1285–1403*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Germanistische Abteilung“ 124, 2007, s. 301–310
- Schwerhoff 1995 – Gerd Schwerhoff, *Falsches Spiel. Zur kriminalhistorischen Auswertung der spätmittelalterlichen Nürnberger Achtbücher*, „Mitteilungen des Vereins für Geschichte der Stadt Nürnberg“ 82, 1995, s. 23–35
- Schwerhoff 1996 – Gerd Schwerhoff, *Kriminalität: Zwei Verhöre im Spiegel der Turmbücher, 1569 und 1571*, w: *Quellen zur Geschichte der Stadt Köln*, Bd. 2: *Spätes Mittelalter und Frühe Neuzeit (1396–1794)*, hrsg. v. Joachim Deeters, Johannes Helmrath, Dorothee Rheker-Wunsch, Stefan Wunsch, Köln 1996, s. 186–192
- SDK 1451–1482 – *Das Schöffenbuch der Dorfgemeinde Krzemienica aus den Jahren 1451–1482*, hrsg. v. Franz A. Doubek, Heinrich Felix Schmid, Leipzig 1931 (Quellen zur Geschichte der Rezeption, 2)

- Semkowicz 1908 – Władysław Semkowicz, *Franciszek Piekosiński jako wydawca źródeł*, „Kwartalnik Historyczny” 22, 1908, z. 2–3, s. 188–219
- Semrau 1922 – Arthur Semrau, *Beiträge zu Kunde der ältesten Orts- und Flurnamen in der Stadt Elbing und ihrer Freiheit*, „Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn” 30, 1922, s. 62–70
- Semrau 1923 – Arthur Semrau, *Die erste Vermessung der Bürgerwiesen in der Altstadt Elbing im Jahre 1338*, „Elbinger Jahrbuch” 3, 1923 s. 116–127
- Semrau 1924 – Arthur Semrau, *Die Herkunft der Elbinger Bevölkerung von der Gründung der Stadt bis 1353*, „Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn” 32, 1924, s. 9–62
- Semrau 1925 – Arthur Semrau, *Die Beschreibung der Neustadt Elbing und ihres Gebietes im Mittelalter*, „Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn” 33, 1925, s. 36–112
- Semrau 1926 – Arthur Semrau, *Die mittelalterlichen Willküren der Altstadt und Neustadt Elbing*, „Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn” 34, 1926, s. 1–80
- Semrau 1927 – Arthur Semrau, *Die Willkür der Stadt Kulm von etwa 1400*, „Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn” 35, 1927, s. 29–58
- Semrau 1932 – Arthur Semrau, *Die Siedlungen im Kammeramt Preußischmarkt (Komturei Christburg) im Mittelalter*, „Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn” 40, 1932, s. 1–109
- Semrau 1935 – Arthur Semrau, *Die Huldigung unter dem Hochmeister Konrad Zöllner in den Jahren 1383 bis 1384*, „Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn” 43, 1935, s. 142–143
- Semrau 1937 – Arthur Semrau, *Die Pranger in Elbing, Kulm und Thorn*, „Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn” 45, 1937, s. 101–117
- Siegl 1901 – Karl Siegl, *Das Egerer Achtbuch aus der Zeit von 1310 bis 1390*, „Mitteilungen des Vereins für Geschichte der Deutschen in Böhmen” 39, 1901, s. 227–271, 375–427
- Siegl 1903 – Karl Siegl, *Das Achtbuch II. des Egerer Schöffengerichtes vom Jahre 1391 bis 1668*, „Mitteilungen des Vereins für Geschichte der Deutschen in Böhmen” 41, 1903, s. 345–386, 524–579
- Sieradzan 1993 – Wiesław Sieradzan, *Elbląg w wojnie trzynastoletniej*, w: *Historia Elbląga*, t. 1: *Do 1466 r.*, red. Stanisław Gierszewski, Andrzej Groth, Gdańsk 1993, s. 262–275
- Simon-Muscheid 1991 – Katharina Simon-Muscheid, *Gewalt und Ehre im spätmittelalterlichen Handwerk am Beispiel Basels*, „Zeitschrift für historische Forschung” 18, 1991, s. 1–31
- Simson 1904 – Paul Simson, *Geschichte der Danziger Willkür*, Danzig 1904 (Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreussens, 3)
- Simson 1907 – [Paul] Simson, *Die Entstehungszeit der ältesten Danziger Willkür*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins” 49, 1907, s. 382–384

- Siuts 1959 – Hinrich Siuts, *Bann und Acht und ihre Grundlagen im Totenglauben*, Berlin 1959
- SLM I – *Der Stralsunder Liber memorialis*, Teil 1: Fol. 1–60, 1320–1410, bearb. v. Horst-Diether Schroeder, Schwerin 1964
- SLM III – *Der Stralsunder Liber memorialis*, Teil 3: Fol. 121–186, 1423–1440, bearb. v. Horst-Diether Schroeder, Weimar 1972
- Słoń 2010 – Marek Słoń, *Miasta podwójne i wielokrotne w średniowiecznej Europie*, Wrocław 2010
- Słownik 1971 – *Słownik historyczno-geograficzny ziemi chełmińskiej w średniowieczu*, oprac. Krystyna Porębska, współpr. Maksymilian Grzegorz, red. Marian Biskup, Wrocław 1971; zob. *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu. Edycja elektroniczna*, red. Tomasz Jurek, oprac. inform. Stanisław Prinke, © 2010–2016 Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, www.slownik.ihpan.edu.pl/index.php
- Sprandel 2006 – Rolf Sprandel, *Die Anfänge der Hamburger Stadtbücher*, w: *Verwaltung und Schriflichkeit in den Hansestädten*, hrsg. v. Jürgen Sarnowsky, Trier 2006 (Hansische Studien, 16), s. 81–93
- SRP 4 – *Scriptores rerum Prussicarum. Die Geschichtsquellen der preussischen Vorzeit bis zum Untergange der Ordensherrschaft*, Bd. 4, hrsg. v. Theodor Hirsch, Max Töppen, Ernst Strehlke, Leipzig 1870
- SSB 1270–1310 – *Das älteste Stralsundische Stadtbuch (1270–1310)*, hrsg. v. Ferdinand Fabricius, Berlin 1872
- Starzyński 2008 – Marcin Starzyński, *Nad średniowiecznymi księgami rachunkowymi miasta Krakowa*, „Roczniki Historyczne” 74, 2008, s. 165–178
- Starzyński 2010 – Marcin Starzyński, *Krakowska rada miejska w średniowieczu*, Kraków 2010
- Starzyński 2012 – Marcin Starzyński, „*Civitas nostra Cracoviensis*”. *A Sketch of the Town Politics of Kazimierz Wielki (part I)*, „Studia Historyczne” 55, 2012, z. 3–4, s. 285–304
- Starzyński 2015 – Marcin Starzyński, *Średniowieczny Kazimierz, jego ustrój i kancelaria*, Kraków 2015 (Monografie Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana”, 3)
- Steffenhagen 1875 – Emil Steffenhagen, *Deutsche Rechtsquellen in Preussen vom XIII. bis zum XVI. Jahrhundert*, Leipzig 1875
- Szczuczko 2001 – Witold Szczuczko, *Edition der Wachstafeln aus dem Ostseeraum. Probleme und Perspektiven*, w: *Edition deutschsprachiger Quellen aus dem Ostseeraum (14.–16. Jahrhundert)*, hrsg. v. Matthias Thumser, Janusz Tandeci, Dieter Heckmann, Toruń 2001, s. 121–130
- Szkolnicka 2010 – Joanna Szkolnicka, *Gotsch, Gottfried*, biogram na Elbląskim Wortalu Historycznym, historia.bibliotekaelblaska.pl/biogram/gotsch-gottfried (5 X 2010)
- Szkudlarek 1981 – Włodzimierz Szkudlarek, „*Liber Proscriptionum et Gravaminum*” jako źródło do dziejów społeczeństwa szesnastowiecznego [sic!] Krakowa, „Roczniki Historyczne” 47, 1981, s. 29–60
- Szujski 1878 – Józef Szujski, *Kraków aż do początków XV^o wieku. Wstępne słowo do najstarszych ksiąg tego miasta*, w: *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa od r. 1300 do 1400*, wyd. Franciszek Piekosiński, Józef Szujski, wstęp Józef Szujski, Kraków

- 1878 (Wydawnictwa Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, nr 5; Monumenta medii aevi historica res gestas Poloniae illustrantia, t. 4: Libros antiquissimos civitatis cracoviensis 1300–1400), s. IX–LXXXIII
- Tandecki 1990 – Janusz Tandecki, *Średniowieczne księgi wielkich miast pruskich jako źródła historyczne i zabytki kultury mieszczańskiej (organizacja władz, zachowane archiwalia, działalność kancelarii)*, Warszawa–Toruń 1990
- Tandecki 1993 – Janusz Tandecki, *Władztwo krzyżackie i jego upadek*, w: *Historia Elbląga*, t. 1: *Do 1466 r.*, red. Stanisław Gierszewski, Andrzej Groth, Gdańsk 1993, s. 237–275
- Tandecki 1995 – Janusz Tandecki, *Źródła do dziejów miast pomorskich do końca XVIII wieku*, w: *Stan badań i potrzeby edycji źródłowych dla historii Pomorza i innych krajów południowej strefy bałtyckiej. Materiały konferencji ogólnopolskiej z 25–26 listopada 1994 r. w Toruniu*, red. Marian Biskup, Toruń 1995, s. 51–67
- Tandecki 1999 – Janusz Tandecki, *Rozkwit toruńskiego ośrodka handlowego i produkcyjnego w latach 1350–1411*, w: *Historia Torunia*, t. 1: *W czasach średniowiecza (do roku 1454)*, red. Marian Biskup, Toruń 1999, s. 167–220
- Tandecki 2001 – Janusz Tandecki, *Struktury administracyjne i społeczne oraz formy życia w wielkich miastach Prus Krzyżackich i Królewskich w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*, Toruń 2001
- Tandecki 2006 – Janusz Tandecki, *Die Verwaltungsschriflichkeit als kultureller Faktor in den Städten des südlichen Hanseraums im späteren Mittelalter*, w: *Verwaltung und Schriflichkeit in den Hansestädten*, hrsg. v. Jürgen Sarnowsky, Trier 2006 (Hansische Studien, 16), s. 1–16
- Tandecki 2008a – Janusz Tandecki, *Migracje do Torunia i innych pruskich miast hanzeatyckich w średniowieczu*, w: *idem, Szkice z dziejów Torunia i Prus w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*, Toruń 2008, s. 118–134
- Tandecki 2008b – Janusz Tandecki, *Rzemiosło i cechy w mieście hanzeatyckim. Stereotypy i rzeczywistość*, w: *idem, Szkice z dziejów Torunia i Prus w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*, Toruń 2008, s. 177–194
- Tandecki 2015a – Janusz Tandecki, *Proskrypcja i banicja w średniowiecznych miastach pruskich*, w: *Memoria viva. Studia historyczne poświęcone pamięci Izabeli Skierskiej (1967–2014)*, red. Grażyna Rutkowska, Antoni Gąsiorowski, Warszawa–Poznań 2015, s. 703–711
- Tandecki 2015b – Janusz Tandecki, *Nieznane źródło do dziejów przestępczości w średniowiecznym Toruniu*, w: *Ecclesia regnum fontes. Studia z dziejów średniowiecza. Prace ofiarowane Profesor Marii Koczerskiej*, red. Bartosz Działoszyński, Warszawa 2015, s. 543–550
- Tandecki/Kopiński 2014 – Janusz Tandecki, Krzysztof Kopiński, *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa 2014
- TD 1345–1547 – *Thorner Denkwürdigkeiten von 1345–1547*, hrsg. v. Albert Voigt, „Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn” 13, 1904
- Thielen 1965 – Peter Gerrit Thielen, *Die Verwaltung des Ordensstaates Preussen vornehmlich im 15. Jahrhundert*, Köln–Graz 1965

- Thierfelder 1960 – Hildegard Thierfelder, *Hamburger in Rostock im 13. Jahrhundert*, „Zeitschrift des Vereins für hamburgische Geschichte“ 46, 1960, s. 131–136
- Toeppen 1870 – Max Toeppen, *Geschichte Masurens. Ein Beitrag zur preußischen Landes- und Kulturgeschichte*, Danzig 1870
- Toeppen 1870–1872 – Max Toeppen, *Elbinger Antiquitäten. Ein Beitrag zur Geschichte des städtischen Lebens im Mittelalter*, H. 1–4, Marienwerder 1870–1872
- Toeppen 1893 – [Max] Toeppen, *Die Elbinger Geschichtsschreiber und Geschichtsforscher in kritischer Uebersicht vorgeführt*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins“ 32, 1893
- Toeppen 1899 – Max Töppen, *Festmahle und Ehrungen den Hochmeistern von der Stadt Elbing gegeben*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins“ 39, 1899, s. 147–158
- Tzschoppe/Stenzel 1832 – Gustav Adolf Tzschoppe, Gustav Adolf Stenzel, *Urkundensammlung zur Geschichte des Ursprungs der Städte und der Einführung und Verbreitung Deutscher Kolonisten und Rechte in Schlesien und der Ober-Lausitz*, Hamburg 1832
- UBSL – *Urkundenbuch der Stadt Liegnitz und ihres Weichbildes bis zum Jahre 1455*, hrsg. v. Friedrich Wilhelm Schirrmacher, Liegnitz 1866
- UBSL 4 – *Urkundenbuch der Stadt Lübeck*, Teil 4, Lübeck 1873 (Codex diplomaticus lubecensis. Lübeckisches Urkundenbuch, Abt. 1)
- UBSL 6 – *Urkundenbuch der Stadt Lübeck*, Teil 6, Lübeck 1881 (Codex diplomaticus lubecensis. Lübeckisches Urkundenbuch, Abt. 1)
- UGS I – *Urkunden zur Geschichte des Städtewesens in Mittel- und Niederdeutschland*, [Bd. 1:] *Bis 1350*, bearb. v. Heinz Stoob, Friedrich Bernward Fahlbusch, Wolfgang Hölscher, Hans Patze, Heinz Quirin, hrsg. v. Heinz Stoob, Köln–Wien 1985 (Städteforschung. Veröffentlichungen des Instituts für vergleichende Städtegeschichte in Münster, Reihe C: Quellen, 1)
- UGS II – *Urkunden zur Geschichte des Städtewesens in Mittel- und Niederdeutschland*, Bd. 2: *1351–1475*, bearb. v. Friedrich Bernward Fahlbusch, Friedrich-Wilhelm Hemann, Heinz Stoob, Michael Tönsig, hrsg. v. Friedrich Bernward Fahlbusch, Heinz Stoob, Köln–Weimar–Wien 1992 (Städteforschung. Veröffentlichungen des Instituts für vergleichende Städtegeschichte in Münster, Reihe C: Quellen, 4)
- USBr 2/2 – *Urkundenbuch der Stadt Braunschweig*, Bd. 2, Abt. 2: *1300–1316*, hrsg. v. Ludwig Haenselmann, Braunschweig 1896
- USBr 3/1 – *Urkundenbuch der Stadt Braunschweig*, Bd. 3, Abt. 1: *1321–1331*, hrsg. v. Ludwig Haenselmann, Berlin 1901
- USBr 3/2 – *Urkundenbuch der Stadt Braunschweig*, Bd. 3, Abt. 2: *1321–1340*, hrsg. v. Ludwig Haenselmann, Berlin 1902
- USBr 4/1 – *Urkundenbuch der Stadt Braunschweig*, Bd. 4, Abt. 1: *1341–1350*, hrsg. v. Heinrich Mack, Braunschweig 1907
- USS – *Urkunden zur Geschichte der Stadt Speyer*, hrsg. v. Alfred Hilgard, Strassburg 1885
- Vogtherr 1984 – Thomas Vogtherr, *Verfestungen im mittelalterlichen Braunschweig. Mit einer Edition des „Liber proscriptio-num Gemeiner Stadt“ für die Jahre 1351–1376*, „Braunschweigisches Jahrbuch“ 65, 1984, s. 7–35

- VRL – *Das Verfestungsregister*, w: *Lüneburgs ältestes Stadtbuch und Verfestungsregister*, hrsg. v. Wilhelm Reinecke, Hannover–Leipzig 1903 (Quellen und Darstellungen zur Geschichte Niedersachsens, 8), s. 267–279
- Waddell 1960 – Helen Waddell, *Średniowiecze waganów*, tłum. Zofia Wrzeszcz, Warszawa 1960
- Weber 1882 – Lotar Weber, *Nachträge zu den Erläuterungen der Kopenhager Wachstafeln*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins” 7, 1882, s. 127–131
- Weizsäcker 1961 – Wilhelm Weizsäcker, rec.: *Die Acht-, Verbots- und Fehdebücher Nürnbergs von 1285–1400. Mit einer Einführung in die Rechts- und Sozialgeschichte und das Kanzlei- und Urkundenwesen Nürnbergs im 13. und 14. Jahrhundert*, bearb. v. Werner Schultheiß, Nürnberg 1960 (Quellen und Forschungen zur Geschichte der Stadt Nürnberg, 2; Rechtsquellen der Reichsstadt, 1/2), „Bohemia. Zeitschrift für Geschichte und Kultur der böhmischen Länder” 2, 1961, Nr. 2, s. 629–631
- Wernicke 1839 I – Julius Emil Wernicke, *Geschichte Thorns aus Urkunden, Dokumenten und Handschriften*, Bd. 1: *Die Jahre 1230–1530 umfassend*, Thorn 1839
- Wiewiorowski 1994 – Jacek Wiewiorowski, rec.: Hanna Zaremska, *Banici w średniowiecznej Europie*, Warszawa 1993, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 46, 1994, z. 1–2, s. 135–137
- Willoweit 2016 – Dietmar Willoweit, *Verbrechen und Verfestung im Spiegel der Kulmer Gerichtsbücher*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Germanistische Abteilung” 133, 2016, s. 488–498
- Włodarski 1948–1958 – Bronisław Włodarski, *Fryderyk z Szachowic*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 7, Warszawa 1948–1958, s. 171–172
- Wohlhaupter 1940 – Eugen Wohlhaupter, *Die Kerze im Recht*, Weimar 1940 (Forschungen zum deutschen Recht, Bd. 4, H. 1)
- WP I – *Wilkieże poznańskie*, cz. 1: *Administracja i sądownictwo*, oprac. i wyd. Witold Maisel, w: *Starodawne prawa polskiego pomniki*, seria 2: *Pomniki prawa polskiego*, dział 3: *Prawo miejskie*, t. 3/1, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966
- Wykaz czynszów SMT 1330 – *Wykaz czynszów Starego Miasta Torunia z lat około 1330*, wyd. Tadeusz Trzebiński, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 10, 1936, nr 5–6, s. 186–196
- Wyrozumska 1959 – Bożenna Wyrozumska, *Fragmety najstarszej księgi miejskiej Olkusa*, „Małopolskie Studia Historyczne” 2, 1959, z. 1, s. 49–57
- Wyrozumska 2001 – Bożena Wyrozumska, *Sądownictwo miejskie w średniowiecznym Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 67, 2001, s. 5–11
- Wyrozumski 1992 – Jerzy Wyrozumski, *Dzieje Krakowa*, t. 1: *Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992
- WZIS – *Wasserzeichen-Informationssystem*, Landesarchiv Baden-Württemberg [projekt realizowany od 2010 r.], www.wasserzeichen-online.de/wzis/index.php
- Zaremska 1991 – Hanna Zaremska, *Proskrypcja i kara wygnania w Krakowie w XIV–XV w.*, w: *Czas – przestrzeń – praca w dawnych miastach. Studia ofiarowane Henrykowi Samsonowiczowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1991, s. 349–360

- Zaremska 1992 – Hanna Zaremska, *Żywi wobec zmarłych. Uwagi w sprawie kary za zabójstwo w Krakowie w XIV wieku*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, t. 5, red. Stefan K. Kuczyński, Warszawa 1992, s. 215–223
- Zaremska 1993a – Hanna Zaremska, *Banici w średniowiecznej Europie*, Warszawa 1993
- Zaremska 1993b – Hanna Zaremska, *Poznański wykaz proskrybowanych (1418–1438)*, „Kronika Miasta Poznania” 1–2, 1993: *Przestępczość w Poznaniu*, s. 23–28
- Zaremska 1995a – Hanna Zaremska, *Krakowska księga wójtowska z roku 1442. Bójki i obelgi*, w: *Cracovia, Polonia, Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. Waldemar Bukowski, Krzysztof Ożóg, Franciszek Sikora, Stanisław Szczur, Kraków 1995, s. 93–100
- Zaremska 1995b – Hanna Zaremska, *Pielgrzymka jako kara za zabójstwo: Europa Środkowa XIII–XV w.*, w: *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, red. Halina Manikowska, Hanna Zaremska, Warszawa 1995, s. 147–156
- Zaremska 1997 – Hanna Zaremska, *Grzech i występki: normy i praktyka moralności społecznej*, w: *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w.*, red. Bronisław Geremek, Warszawa 1997, s. 533–576
- Zieliński 1913 – Gustaw Zieliński, *Obszar i granice zastawionego (r. 1391) przez Władysława Opolskiego terytorium Złotorji*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 2, 1913, nr 12, s. 225–228

ABSTRACT

1. The purpose of the present study is to describe the use of proscription (coercive court action) and banishment (punishment) in the judicial practice Prussian towns and cities of the late Middle Ages. Proscription, applied mainly in the case of people charged with non-infamous offences (such as homicide or injury), was known in all the types of the German town laws present in the Teutonic State in Prussia (the laws of Magdeburg, Kulm [Chełmno] and Lübeck). A major difference between proscription and banishment was that the first was not a punishment but only a means aimed to induce the accused to appear in person at the trial. But proscription found in the late medieval Lübeck law had distinct characteristics of a penalty, which resulted in its identification with banishment. The late Middle Ages witnessed the process of gradual assimilation of the real results of proscription and banishment also in Prussian towns. More and more often proscription was defined not only as the deprivation of the benefit and protection of law (the proscribed, by his non-appearance before the court, confirmed that he did not respect the rule of law), but also as the order of expulsion from the area covered by the jurisdiction of the court which imposed the order (court district). In practice, proscription was applied also to people accused of infamous crimes, such as theft.

An excellent material for study into the practical application of proscription (with some cases of banishment) is provided by the registers of proscribed Prussian towns and cities. There have been preserved: 1) a register of the proscribed of Toruń New Town, with the entries for the period of 1358–1412, edited and published by Bożena Wyzozumska in 2013 (the original is kept in the State Archives of Toruń); 2) a Chełmno [Kulm] register of the proscribed, with the entries for the period of 1340–1419 (from 1361 on, also with prescriptions imposed by the court of *wolnizna chełmińska*, published in 1999 by Carl August Lückerath and Friedrich Benninghoven (the original is kept in the Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem); 3) two unpublished registers included in the town books of Bartoszyce – the first one probably from the 1420s, and the second – from 1440s (both the books are kept in the Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem); 4) a register of the Old Town of Braniewo (Braunsberg), published in the second half of the 19th century, with the entries for 1399–1435; 5) a court register of either Old or New Town of Elbląg (Elbing),

allegedly with the entries from 1340 on (but the first entry which can be dated without a doubt was made only in 1374) to 1562 (after 1456, however, the register was filled in irregularly); its entries concerned mainly decisions of proscription and banishment (the register is kept in the State Archives of Gdańsk and is being published in the second part of the present book). Worthy of note are also records of district courts of the Gdańsk commandry (court districts of Puck and Lębork) of 1368–1419, written on wax tablets; their contents was published in the latter half of the 19th century by Gustav von Buchwald and August Bertling; the records include numerous entries informing of proscriptions ordered by local district courts sitting with the Teutonic commander or his deputy (most often the house commander). It is also known that there were in Prussian towns and cities registers and books of the proscribed which have not survived – in the Main Town of Gdańsk a separate *echterbuch* was kept, mentioned in 1421 and 1503, similarly to the Old Town of Braniewo (an entry of 1417 mentions the *stat ochtbuche*).

So far, researchers have shown a mild interest in those sources. The most popular was the Kulm register of 1340–1419, especially after its publication (1999), and for this reason it was studied most thoroughly (see works by Friedrich Benninghoven, Hans Rothe, Dietmar Willoweit, Martin Schüßler, Zenon Hubert Nowak or Janusz Tandacki); less used was the book of the Toruń New Town (mainly Jerzy Przeracki's studies). It has been noted that the registers of the proscribed do not include information about all the proscriptions imposed in the city. The present book attempts to provide an answer to the question: for what reason. The outcome of the research, conducted against a broad comparative background – with the use of registers of the proscribed of other Central European towns and cities – is a conclusion that Prussian registers are not the original place for registering the proscriptions imposed by the courts. Most probably, the ordered proscriptions were first recorded in court registers (cf. entries in the registers of district courts of the Gdańsk commandry of the late 14th and early 15th centuries), and next, excerpts were taken only from those still in force (i.e. were not made void, for example by coming to an agreement by the parties). When, after a certain time, such a new register became illegible (due to too many deletions or too many additional comments on the actual state of the proceedings), it was copied anew, with the omission of out-of-date (invalid) entries. All the preserved registers of the proscribed have a character of such secondary registers. For example, the register of Toruń New Town, as noted by Bożena Wyrozumska, was most probably made in 1381, when in the one and the same hand over three hundred entries were copied from previous years (but only those still in force). In similar way the Elbląg register was made, written down most probably a short time after 1426; it was then that (in one hand) over one hundred sixty older entries were noted down. Much more on an ongoing basis (from the date of its establishment on) the Chełm register was filled in, which in the latter part of the 14th century became a kind of a collective register (with entries on the proscriptions ordered in two court districts of Chełmno – the urban and suburban one).

It is important, therefore, when analysing the material provided by registers of proscriptions, to keep in mind all their shortcomings and lacks. Nevertheless, they could be extremely useful in studies of conflict potential of certain social groups making up late medieval urban population. The preserved Prussian registers of proscriptions verify, among other things, the opinion that different types of servants and apprentices extremely often participated in various arguments, most usually with the use of force (both on the side of aggressors and victims); due to their belonging to the poorest sections of society, they often decided to avoid responsibility for their actions (in practice leaving the court district where they could have been called before the court), and at the same time rarely did they try to reach an agreement with the opposing party and to cancel the proscription (to make the proscription void was an extremely expensive action in Prussian cities – apart from compensation for the aggrieved party, it also included a number of other administrative fees paid to the municipal treasury of directly to municipal and court officials).

In addition, the Prussian registers of proscriptions shed light on the problems of violence in the everyday life of the late medieval townspeople, making it possible to conclude that in practice all urban inhabitants were exposed to violence, regardless their social standing or place occupied in the local hierarchy of prestige and importance.

Little can be said, on the other hand, of the practice of using banishment in late medieval Prussian towns and cities. Presumably, it was used in exceptional cases, and sentences of banishment were registered in criminal court books which have not survived (most often they were destroyed in the early modern period).

2. The book is divided into two parts. The first contains a presentation of differences between proscription and banishment, together with remarks on the causes and tradition of their identification (I.1.), next – a description of preserved Prussian registers/proscription books/books of outlaws, presented against a broad backdrop of other similar historical documents found in Central Europe (I.2.), then – an analysis of the implementation and usability of such sources in studies of the society and crime of late medieval Prussian towns and cities (on the selected examples), and finally – a presentation of ways of discharging from proscription and banishment (I.4.). Part two is made of the edition of the Elbląg court register of the mid-14th–mid-16th century (II.2.), set into context with an introduction (II.1.). The book ends with conclusions, a bibliography of sources (archival and published ones), and literature on the subject, indices (both index of persons and of geographical names, but also a subject index, which, however, includes only [!] the published source document from the second part of the book), and finally abstracts in German and English.

3. In general, the rules of edition applied in the part two of the book follow the editing rules and guidelines characteristic of the “Toruń school” of the editing of historical documents. They were being developed over the decades and applied in a large number of source publications prepared by the Scientific Society in Toruń. In compliance with these rules capital letters were used only for personal names/nicknames (occupation names are written with small letters), and geographical

names, as well as at the beginning of the sentence. The punctuation was partially modernised. The letter *v* is rendered as *u*, according to its phonetic value. Such abbreviations as *mrg.* (*grzywna* – a monetary unit) are kept, but they are rare exceptions. The Roman numerals are capitalized. Letters omitted by a scribe and not indicated by an abbreviation mark are not inserted, unless the word was illegible. The following marks are introduced: [?] – dubious reading; [!] – sic!; [...] – illegible text. The entries which were totally deleted (crossed out) are indicated with two asterisks (**) placed before the number of the entry, e.g. **[162.]. Partially deleted entries are indicated with a single asterisk (*), and the actual scope of the crossing out is indicated in an editorial footnote. The years are explained in Arabic numerals given in square brackets, for example [1374] or [...50], if such a partial date was found in the original document. Overwritten letters are indicated by round brackets, with their position more precisely explained in an editorial footnote.

Translated by Grażyna Waluga

ZUSAMMENFASSUNG

1. Ziel des vorliegenden Studiums ist es aufzuzeigen, wie die Verfestung (prozessuales Zwangsmittel) und die Verbannung (Strafe) in der Gerichtspraxis der preußischen Städte des späten Mittelalters funktionierten. Die Verfestung, vor allem gegen diejenigen angewandt, denen keine Schandverbrechen (Totschlag oder Verwundung) zur Last gelegt waren, war in allen Arten des deutschen Stadtrechts (Magdeburger, Kulmer und Lübisches Recht) im Deutschordensstaat in Preußen bekannt. Der wesentliche Unterschied zwischen Verfestung und Verbannung bestand darin, dass die erstere keine Strafe war, sondern nur ein Mittel, das den Beklagten dazu bewegen sollte, vor Gericht zu erscheinen. Die im spätmittelalterlichen Lübisches Recht auftretende Verfestung besaß allerdings bereits deutliche Merkmale einer Strafe, was in der damaligen Praxis dazu führte, dass sie mit Verbannung identifiziert wurde. Im ausgehenden Mittelalter, auch in preußischen Städten, haben wir es mit der allmählichen Gleichsetzung der realen Folgen der Verfestung und der Verbannung zu tun. Die Verfestung wird in immer größerem Ausmaß nicht nur als Rechtsloslegung definiert (der Verfestete, wenn er auf Vorladung des Gerichts nicht erschien, bestätigte damit, dass er das geltende Recht nicht befolgte), sondern auch als eine Anordnung, das Jurisdiktionsgebiet des Gerichts, das die Verfestung auferlegte, das Gerichtsgebiet also, zu verlassen. In der Praxis wurde die Verfestung auch gegen Personen angewandt, denen Schandtaten, wie z. B. Diebstahl, vorgeworfen waren.

Hervorragendes Material zur Erforschung der praktischen Anwendung der Verfestung liefern die Verfestungsregister der preußischen Städte (manchmal wurden auch Urteile zur Verbannung darin notiert). Bis zu unserer Zeit haben folgende Quellen überdauert: 1) Verfestungsbuch der Neustadt Thorn, mit Einträgen aus den Jahren 1358–1412, 2013 von Bożena Wyrozumska herausgegeben (Original im Staatsarchiv Thorn aufbewahrt); 2) Kulmer Verfestungsregister, mit Einträgen aus den Jahren 1340–1419 (seit 1361 auch mit Verfestungen auferlegt durch das Gericht des Gebiets, wo die Gnadenfrist nach dem Kulmer Recht geltend war), 1999 dank Carl August Lückcrath und Friedrich Benninghoven herausgegeben (Original im Geheimen Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem); 3) zwei nicht publizierte Register in den Stadtbüchern von Bartenstein, der erste wahrscheinlich aus den 1420er Jahren, der zweite aus den 1440er Jahren (beide Bücher mit den besagten Registern heutzutage im Geheimen Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz

Berlin-Dahlem); 4) das Register der Altstadt Braunsberg, mit Einträgen aus den Jahren 1399–1435, in der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts herausgegeben; 5) das Elbinger Gerichtsregister (es ist nicht bekannt, ob mit der Altstadt oder der Neustadt Elbing verbunden), das angeblich Einträge seit 1340 (die erste Eintragung, deren Datierung keine Zweifel aufwirft, stammt allerdings erst aus dem Jahr 1374) bis 1562 beinhaltet (nach 1456 wurde jedoch in das Register unregelmäßig eingeschrieben) – darin wurden vor allem Entscheidungen über Verfestungen und Urteile zur Verbannung notiert (das Register wird im Staatsarchiv in Danzig aufbewahrt und im zweiten Teil des vorliegenden Buches herausgegeben). Erwähnenswert sind ebenfalls Protokolle der Landesgerichte der Danziger Komturei (Putziger und Lauenburger Rechtsgebiet) aus den Jahren 1368–1419, auf Wachstafeln notiert, publiziert in der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts von Gustav von Buchwald und August Bertling; die Protokolle beinhalten zahlreiche Eintragungen über Verfestungen auferlegt durch lokale Landesgerichte, die in Anwesenheit des Komturs oder deren Stellvertreter (meistens des Hauskomturs) tagten. Es ist auch bekannt, dass es in anderen preußischen Städten Verfestungsregister und -bücher gab, die doch nicht bis zu unserer Zeit überdauert haben – in der Rechtstadt Danzig wurde ein separates *echterbuch* geführt, 1421 und 1503 erwähnt, ähnlich wie in der Altstadt Braunsberg (in einer Eintragung von 1417 wird ein *stat ochtbuche* erwähnt).

Die Forscher zeigten an den oben aufgelisteten Quellen bisher recht wenig Interesse. Öfter griffen sie zum Kulmer Register aus den Jahren 1340–1419, besonders seit dessen Publikation 1999 und daher ist es am besten erforscht (siehe Arbeiten von Friedrich Benninghoven, Hans Rothe, Dietmar Willoweit, Martin Schüßler, Zenon Hubert Nowak und Janusz Tandeki); seltener wurde das Buch der Neustadt Thorn ausgenutzt (dazu vor allem Studien von Jerzy Przeracki). Im Laufe von Arbeiten an diesen Materialien wurde bemerkt, dass die Verfestungsregister nicht zu allen Verfestungen Informationen enthalten, die in der Stadt auferlegt worden waren. In dem vorliegenden Buch wurde der Versuch unternommen, auf die Frage zu dessen Ursache eine Antwort zu finden. Ergebnis von Forschungen, im breiten Vergleich zu Verfestungsregistern aus anderen mitteleuropäischen Städten, ist die Feststellung, dass preußische Register nicht die ursprüngliche Stelle sind, wo die Entscheidungen über Verfestungen notiert wurden. Die auferlegten Verfestungen wurden wohl zuerst in Gerichtsprotokollen notiert (vgl. Eintragungen in die Protokolle der Landesgerichte der Danziger Komturei von der Wende des 14. zum 15. Jahrhundert), woraus nach einiger Zeit Auszüge gemacht wurden, in denen nur die Verfestungen festgehalten wurden, die noch aktuell waren (d. h. nicht annulliert, z. B. in Folge einer Einigung der Konfliktseiten). Falls ein derartiges Register nach einem Zeitraum seinerseits unübersichtbar geworden war (wegen Streichungen oder einer Überzahl an Seitenanmerkungen, z. B. zu dem Stand der Verhandlungen mit dem Verfesteten oder dem Geschädigten), wurde es nochmals sauber abgeschrieben, wobei wieder die nicht aktuellen (annullierten) Eintragungen übergegangen wurden. Den Charakter solcher Sekundärregister besitzen alle erhaltenen Verfestungsregister aus preußischen Städten. Beispielsweise wurde das Register der Neustadt Thorn – wie schon von Bożena Wyrozumska bemerkt – wahrscheinlich

1381 redigiert, als eine Hand in das neuangelegte Buch über dreihundert Einträge zu Verfestungen aus früheren Jahren eingeschrieben hat (nur solche, die formelle Aktualität bewahrten). Ähnlich ist es mit dem Elbinger Register geschehen, redigiert höchstwahrscheinlich kurz nach 1426; darin hat eine Hand über hundertsechzig Eintragungen aus früheren Jahren überschrieben. Weitaus aktueller – und das seit seiner Anlegung – war das Kulmer Register geführt, das in der zweiten Hälfte des 14. Jahrhunderts zu einer Art Sammelregister wurde (mit Angaben zu Verfestungen aus zwei Gerichtsbezirken Kulms – dem städtischen und dem vorstädtischen).

Bei der Analyse des Materials aus Verfestungsregistern sollten ihre Nachteile und Fehler berücksichtigt werden. Nichtsdestotrotz können sie z. B. für Forschungen zur Konfliktbereitschaft einiger Gruppen inmitten der spätmittelalterlichen Stadtgesellschaft ausgenutzt werden. Die erhaltenen preußischen Verfestungsregister bezeugen u. a. die Tatsache, dass es verschiedene Sorten von Dienern und Gesellen waren, die besonders häufig an Streitigkeiten, meistens mit Gewaltanwendung, teilgenommen haben (sowohl als Angreifer, als auch als Opfer). Deren Zugehörigkeit zu den ärmsten gesellschaftlichen Kreisen brachte sie einerseits nicht selten dazu, die Flucht zu ergreifen, um die Verantwortung für ihre Taten zu meiden (in der Praxis verließen sie den Gerichtsbezirk, in dem sie zur strafrechtlichen Verantwortlichkeit gezogen werden könnten). Andererseits haben sie kaum Versuche unternommen, sich mit ihren Opfern oder deren Vertretern zu einigen um sich aus der verhängten Verfestung zu lösen. Die Streichung eines Eintrags im Verfestungsregister war in preußischen Städten äußerst kostspielig, denn außer einer Entschädigung an den Geschädigten fielen mehrere administrative Gebühren an, die an die Stadtkasse oder direkt an Stadt- und Gerichtsbeamte gingen. Die preußischen Verfestungsregister ermöglichen darüber hinaus ein neues Licht auf die Fragen um die Gewalt im Leben der spätmittelalterlichen Stadtbewohner zu werfen, wobei festzustellen wäre, dass sie alle ihr ausgesetzt waren, ungeachtet ihres Wohlstands und Ansehens oder deren Mangel.

Im Falle der preußischen Städte des späten Mittelalters ist wenig zur Anwendungspraxis der Verbannungsstrafe zu sagen. Wahrscheinlich griff man selten an diese zurück, und Verurteilungen zur Relegation wurden in kriminalgerichtlichen Büchern notiert, die uns nicht erhalten sind (sie sind meistens bereits in der Frühneuzeit vernichtet worden).

2. Die vorliegende Studie wurde in zwei Hauptteile unterteilt. Im ersten wurden die Unterschiede zwischen Verfestung und Verbannung dargestellt, sowie die Ursprünge der Tradition ihrer Gleichsetzung (I.1). Im Weiteren wurden die erhaltenen preußischen Verfestungs- und Verbannungsregister- und -bücher besprochen, im Vergleich mit anderen derartigen Artefakten aus Mitteleuropa (I.2). Dann kommt die Analyse der Brauchbarkeit dieser Quellen für die Forschung zu Gesellschaft und Kriminalität der spätmittelalterlichen Städte Preußens (anhand ausgewählter Beispiele – I.3). Letztendlich wurden Mittel präsentiert um sich aus der Verfestung und der Verbannung zu lösen (I.4). Den zweiten Teil bildet die Edition des Elbinger Gerichtsregisters (Mitte 14. – Mitte 16. Jahrhundert), der eine Einführung vorangestellt ist (resp. II.2 und II.1). Dem Ganzen folgen: eine Konklusion,

eine Bibliographie der archivarischen und gedruckten Quellen, sowie der im Buch ausgenutzten Fachliteratur, Zusammenfassungen, ein Personen-, ein Orts- und ein Sachregister (der letztere nur zur Quellenedition).

3. Die Editionsgrundsätze für das im zweiten Teil herausgegebene Register knüpfen größtenteils an Regeln, die von der „Toruń-Schule“ für die Edition von historischen Quellen angenommen wurden. Diese wurden über Jahrzehnte hin ausgearbeitet und in einer langen Reihe von Quellenausgaben angewandt worden, die im Rahmen der Tätigkeit der „Wissenschaftlichen Gesellschaft zu Toruń“ realisiert worden sind. Gemäß diesen Grundsätzen wurde die Schreibweise mit Großbuchstaben nur für Vor- und Nach- bzw. Spitznamen (Berufsbezeichnungen kleingeschrieben), sowie Ortsnamen und am Satzanfang angewandt. Die Interpunktion wurde teilweise modernisiert. Der Buchstabe „v“ wurde entsprechend seinem phonetischen Wert als „u“ wiedergegeben. Abkürzungen wie „mrg.“ (*grzywna*, Griwna) wurden belassen, da sie sporadisch vorkommen. Römische Ziffern wurden in Großschrift wiedergegeben. Die vom Schreiber ausgelassenen Buchstaben, wo keine Abkürzung vermerkt worden war, wurden nur dann ergänzt, wenn andernfalls das Wort unverständlich wäre. Folgende Zeichen wurden eingeführt: [?] – zweifelhafte Ablesung; [!] – sic!; [...] – unleserliche Stelle. Endgültig annullierte (gestrichene) Einträge wurden mit zwei Sternzeichen (***) angegeben, und zwar vor der Eintragsnummer, z. B. ***[162.]. Über eine Teilannullierung informiert hingegen ein einziges Sternzeichen und das Ausmaß der Streichung wird in einer Textanmerkung genauer bestimmt. Jahresdaten wurden aufgelöst, indem in eckigen Klammern die Angabe in arabischen Ziffern erscheint, z. B. [1374] oder [...50], wenn ein unvollständiges Datum in der Quelle vorkommt. Die übergeschriebenen Buchstaben wurden in geraden Klammern gesetzt, wobei die genauen Stellen in mit Buchstaben gekennzeichneten Anmerkungen angegeben sind.

Übersetzt von Katarzyna A. Chmielewska

SPIS ILUSTRACJI

- II. 1. Okazanie ofiary zabójstwa sędziom i wykonywanie kary chłosty (w centrum). Miniatura z kodeksu prawa miejskiego Hamburga (1497 r.); fot. domena publiczna
- II. 2. Pisarz notujący zeznania oskarżonego w protokole sądowym. Pieter Bruegel (starszy), *Justitia* z cyklu *Siedem cnót* (1561–1562), fragment; Bruksela, Bibliothèque Royale, Cabinet Estampes; fot. domena publiczna
- II. 3. Glejt (list żelazny) wystawiony Maciejowi Clementowi w 1441 r. przez wicekomtura gdańskiego Hermanna Huwg von Heiligenberg; Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygn. 300D/40,70
- II. 4. Pismo wicekomtura gdańskiego do władz Głównego Miasta Gdańska z prośbą o uwolnienie Macieja Broszke od proskrypcji, potwierdzające, że przybył on do miasta wraz z nowym wielkim mistrzem krzyżackim i doświadczył jego łaski (1450 r.); Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygn. 300D/40,83
- II. 5. Okładka elbląskiego rejestru sądowego; Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygn. 369,1/131
- II. 6. Pierwsza strona elbląskiego rejestru sądowego; Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygn. 369,1/131, s. 53
- II. 7. Panorama Elbląga z 1554 r. autorstwa Caspara Hennebergera (1529–1600); *idem*, *Prospekt der Stadt Elbing aus dem Jahre 1554*, Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygn. V/65/56; fot. domena publiczna
- II. 8. Scena aresztowania nieuczciwego sędziego. Gerard David, *Sprawiedliwość Kambyzesa* (1498 r.), fragment; Brugia, Groeningemuseum; fot. domena publiczna

INDEKS OSOBOWY

- Adamska Dagmara* 162
Allen Bertram von 171
Allen Herman de 169
Andreas, sługa Ruwe Pauelsa 108
Andrejew Igor 27
Anna Cylejska, królowa Polski, żona
 Władysława II Jagiełły 70
Anna, córka Jana Leonisa 157
Arlamowski Kazimierz 110, 118
- Banc Hans 47
Bart Michel van Czuchdam 43
Bartholomeus van Slevikaw 42
Barwig Edgar 53
Battenberg Friedrich 8, 54, 79, 80, 82–85,
 92, 109
Bayer (Beyer) Hans 180
Bażyński Jerzy 190
Bąkowski Klemens 9, 32, 64, 70, 148
Beheme (Behme) Hans (Johannes) 167,
 168
Beheme Niclos 166
Behme Johannes z ul. Kurnej 168
Behme Peter (Petir Czehe) 166
Behmisch Johann Gottlob 102, 103, 143
Beme (Beeme) Andrzej (Andirke, Andir-
 ko, Andres, Andris) 167, 169
Beme Hanus, kuśnierz 168
- Beme Hensel (Hensil) 163
Beme Jan (Hannus) 167
Beme Jan (Hensil) von Renis 163
Beme Johannes 167, 168
Beme Johannes z przedmieścia Rybaki
 168
Beme Johannes, pantoflarz 168
Beme Marcin (Mertin) 165, 166
Beme Mathias (Mathis) 112, 164, 170
Beme Mikołaj (Nicolaus) 163, 164
Beme Nickil (Nickel, Niclus) 164, 165
Beme Peter 166
Beme Wawrzyniec (Lorentz) 164, 165
Bemusche (Bemissche) Mertin 166
Bender Georg 26, 97, 144, 165, 169, 170
Benninghoven Friedrich 98, 99, 101, 186
Berghe Marcus von 142
Bernard, książę świdnicki 86
Berthold von Regensburg 53
Bertling August 29, 106, 108–110, 116, 188
Bertolt Nicolaus 175
Bertramus, organista 156, 158
Bessirman Johann 165
Beyerle Konrad 79, 81–85, 109
Biskup Marian 63
Bitschin Konrad 17, 99, 100
Bleckir Nicolaus 52
Blidelebent Hans 139

* Indeks uwzględnia osoby występujące w części I, wstępie do edycji (cz. II, 1) i zakończeniu oraz autorów prac cytowanych przypisach w aneksie źródłowym (cz. II, 2); odsyła do numerów stron.

- Bliß Ruth* 98
Bliß Winfried 98
 Böckenförde Heinrich von zw. Schüngel 193
Bogdanowicz Stanisław ks. 65
Bogucka Maria 160
 Boheme (Beheme) Piotr (Petir) 166
 Bolko II, książę świdnicki 36
Boockmann Hartmut 40, 53
 Borch Bernd von der 191
 Borg Symon 167
 Bornkalt Hannus 158
 Bornkalt Hensil 158
 Boten Petir 170
 Brand Lombard von Colberg 43
Brandhorst Jürgen 53
Brandt Ahasver von 8, 10, 18, 22, 23, 30, 32–34, 38, 74, 79–83, 107, 111, 117, 129, 173, 212
Branig Hans 98
 Bresslaw Niclos 50
 Brosken Andreas 139
 Broßke (Broßky van Danczkg) Mattis 197
 Brüggenei Hermann von zw. Hasenkamp 193, 194
Bruski Klemens 106
Buchda Gerhard 16
 Buchholtz Hans 197
Buchwald Gustav von 29, 106, 117
Buff Adolf 84
 Buntschuch Nicolaus 158, 172
Burghartz Susanna 152
 Burnekalt Nicolaus 158
 Caspar 162, 171
Celichowski Zygmunt 75, 112
 Cerasinus Jan 76
 Cla(e)fe Steffen 193
Clauswitz Paul 90
 Clementis 139, 159
 Colberg Niclus 192
 Cruse Hannus 170
 Cuniko de Stebin, krawiec 172
Czaja Roman 26, 28, 94–97, 128, 152, 153, 160, 164, 165, 168, 169, 180, 184, 189, 197, 208, 212–214, 216, 219, 224, 225, 228, 235–237, 239–242, 250
 Czaslow Hannus 165
 Czema Achacy 190
 Czerte Petir 170
 Czolner 163
 Czyrenka Michał 183

Dalewski Zbigniew 191
 Dene Niclus 42
 Dewin Johannes 127, 128
 Deynhardus, młynarz 156, 158
Dickerhof Harald 134
Długocki Wiesław 152, 213, 214, 250
 Doebbeler Thyews 38
Domastowski Jerzy 65
 Doring Konrad (Kuncze, Cunczke, Cuntzce) 100, 165, 170, 184
 Dorink Henryk 165
Dotzauer Winfried 190
 Dreer Thomas 139
Drost Willi 65
 Düker Niclus 43
 Dulaw Nycolaus 159
 Dunevars Ludeke 45

Ebel Friedrich 16
Ebel Wilhelm 16, 25
Ebelova Ivana 90, 106
 Eghardt Caspar 192
 Erlichshausen Konrad von 191, 192
 Erlichshausen Ludwik von 41, 191, 193, 195, 243–247, 249
Ermisch Hubert 17, 90, 130

Fabricius Ferdinand 83, 90, 110
Felten Werner 212
Feuring Armin 8
Fischer Hans 109
Fischer Hermann 147
 Fischer Woyke van Kalinko 42
Foltz Max 110

- Forstreuter Kurt* 107
Franz Walther 65, 133, 147
 Freitag von Loringhoven Johann 196
Frenczil 159, 184
Frensdorff Ferdinand 7, 22, 31, 46, 57, 120, 129, 146
Freytag Hermann 109
Friedberg Marian 86–88, 106, 110
 Friemersheim Wilhelm von 40
 Frotzkaw Hans von 195
 Fryderyk II Hohenstauf, król Niemiec, cesarz 80
 Fryderyk III Habsburg, król Niemiec, cesarz 92, 198
 Fryderyk z Szachowic 36
Fuchs Michael Gottlieb 251
- Galster Georg* 109
 Gamerote Nicolaus 159
Gancewski Jan 241
 Gangilof Petir 49
Gantzer Paul 86, 120, 123
Gauvard Claude 147, 192
 Geisler Johann 92
 Gellerman (Ghelreman, Geweman) Wyneke (Wynike) 44, zob. też Gelreman Wyneke
 Gellermann Winrich 45
 Gelreman Wyneke 45, zob. też Gellerman (Ghelreman, Geweman) Wyneke
 Gelremans Gertruda (Gertrud) 45
Geremek Bronisław 155, 156
 Gerko, krawiec 172, 214
 Gischkaw Niclos 160, 176
 Głagow Hermann 162
 Gnybekaw Nycolaus 170
Goeggelmann Hans Erich 84
 Goltberg Hannos 50
 Gotke Tyle 49, 50
 Gotsch (Gottsch) Gottfried 105, 205, 208, 212, 216, 219–235, 248
Górski Karol 109, 157
Gradl Heinrich 85
- Graßmann Antjekathrin* 90
Graus František 7
 Grobener Iohannes 184
 Grocz (Greucz) Mikołaj (Nycolaus) 165, 166
Grodecki Roman 36
 Groicki Bartłomiej 76
Grulkowski Marcin 79, 102, 109, 110
 Grunenberg Petir 140
Grünhagen Colmar 91
Grzegorz Maksymilian 42, 185
Guenée Bernard 190
Günther Otto 60, 61, 70
 Gutta, żona Iohannesa Knabeloucha 159
Guzowski Piotr 7
 Gyrdrut (Girdrut) 164, 239
- Hach Johann Friedrich* 31, 56, 63
Haferlach Alfred 178
 Hannus, sługa 166
 Hans van der Kylaw 42
 Hans van Govyn 42
 Hans von der Lobaw 160
 Hans, sługa Hermana Pape 27
Hartung Wolfgang 53
Hauke Karl 255
 Helie Jan 68, 89
 Hen Hannus 176
 Henryk IV Prawy (Probus), książę wrocławski, krakowski 38, 91
 Henryk VII Luksemburski, król Niemiec, cesarz 92
Henselmeyer Ulrich 7, 83, 188
 Hensil, krawiec 163, zob. też Beme Hensil
Herdzin Beata 191
Hergemöller Bernd-Ulrich 53
 Hermann (Hermannus) 158, 172
 Hermannus, picariator 159
 Hermannus, krawiec 162
Hinard François 17
Hipler Franz 227
His Rudolf 24, 57, 193
 Hitfelt Konrad 180
 Hofing Jacob 71

- Iohannes, siodlarz 162
 Iohannes, zięć garnarczy Thiczo 158, 172
 Iohannes Iohannesson 39
Irgang Winfried 37
 Iurge Strymer (Scrymer) 51
- Jadwiga Andegaweńska, król Polski 70
Jähnig Bernhard 17, 97–99, 192
 Jan (Hannus, Iohannes), młynarz 51, 156, 158
 Jane Polonus 112, 134, 135
Janicka Danuta 17, 18, 21, 55–58, 62, 65, 69, 72, 157, 161
Janosz-Biskupowa Irena 166
 Jarosław, bp wrocławski 91
Jasiński Kazimierz 38
Jasiński Tomasz 63, 109, 152, 170
 Jaskier Mikołaj 76
 Jelan Mikołaj 94
 Jen van Merzyn 42
 Jenusch van Ryben 42
Jeziorski Paweł A. 8, 9, 25, 31, 41, 42, 136, 150, 154, 155, 190–198, 208, 216, 228, 243–246, 249
 Jacob von Pyser (z Pyzdr) 165
 Johannes Hornik 163
Johansen Paul 23, 25, 162, 178–180, 192, 195, 196
 Jorge 158
Jougan Alojzy ks. 28, 133
Jóźwiak Sławomir 161, 186, 223, 241
 Jungingen Ulrich von 191
- Kaczor Dariusz* 55, 56, 58, 62–66, 69, 71, 72, 93, 161
Kamińska Krystyna 21, 25, 26, 63, 93, 106
 Kant Kuncze 163
Karlowska-Kamzowa Alicja 65
 Katherina, żona Mathisa Munmuma 159
 Katherina, żona Nicolausa Gamerote 159
 Katte Rotger 45
Kaufmann Ekkehard 54
Kazakova zob. Казакова Наталья Александровна
- Казакова Наталья Александровна* 45
 Kazimierz Wielki, król Polski 24, 36, 59
 Kenthener Nicolaus 48
 Kessilhud (Kessilhudt, Kessilhut) Iurge (Iorgen) 49, 50
Kizik Edmund 65
Klesińska Wanda 203–205
Klingner Jens 62
Klose Samuel Benjamin 91
 Knabelouch Iohannes 159
 Kniprode Winrich von 190
 Knoufil Mathie 166
 Knowf (Knowff) Mikołaj (Niclos) 184, 185
 Knowffinne Katarzyna 185
Koehler Bernhard 16
 Kolerynne Nickil 163
Kopiński Krzysztof 149, 171, 195, 208, 209, 220, 226, 232
 Korsela (Chroselaw) de (von) Kossaw 47
Kownatzki Hermann 107
Kreem Juhan 192
Kroeschell Karl 7
Krones Franz von 57, 58, 67, 70, 71, 93, 146
Kubicki Rafał 143
Kucharski Gerard 53
Kucner Alfred 85
 Kuhschmalz Franz, bp warmiński 65, 66
Kutrzeba Stanisław 10, 16
 Kyrchan (Kirchan, Kirchhan) Mathie 97
- Labuda Adam S.* 65
 Lander Siegfried von Spanheim (Spanheim) 191
Lehoux Françoise 190
Leman Christian Karl 20, 21, 31, 58, 62, 138, 181
Lemcke Hugo 74, 90, 138
Letkemann Peter 106, 107
 Leubil Henrici 163
Lexer Matthias 154, 232
Lindner Theodor 86, 87, 109, 115, 129, 182
 Litte Hans 62
 Lobeschicz Gerlach 158

- Lodewicus 162
 Loze Michel 42, 181
 Lubeker Hans 139
 Lubeker Hinrik 139
 Lubeker Mertin 139
 Lubicz Johannes 96
Lückerath Carl August 98
 Ludeke Helmicus 104
 Ludwik IV Bawarski, król Niemiec, cesarz
 68, 84, 92
- Maciejewski Tadeusz* 25, 61, 133
 Maczke van Chotschewo 42
 Maczko van Pomoyßken 42
 Magirfleysch Nicclos 49
Maisel Witold 16–20, 24–26, 35, 36, 46, 51,
 54, 55, 57, 58, 60–62, 64, 69–72, 75,
 76, 89, 109, 113, 114, 129, 132–134,
 138, 139, 146–148, 162, 176, 187
- Malechin Henricus 175
Maleczyński Karol 38
Mänd Anu 192, 194–196
Mandl-Neumann Herta 7
Manikowska Halina 143
Manke Paul 83, 90, 110
 Marcin, bp miśnieński 145
 Martin Alexander 180
Matuszewski Józef 55, 56
Meier Frank 53
 Mengede Johann von zw. Osthof 193
 Messerer Paul 50
Meyer Sophie 53
Michels Georg 101
Miethke Jürgen 156
Mikulski Krzysztof 27, 171, 180, 205
Modzelewski Karol 15
 Molner Mattis 193
 Monachus Henricus 169
 Monachus Nycolaus 169
 Monch (Mo(e)nch) Mikołaj (Niclos,
 Nicclus) 169
 Monch (Mo(e)nch) Piotr (Petir) 169
 Monch Jan, krawiec 169
 Monch Jan, piwowar 169
- Monch Jan, szklarz 169
 Monch Johannes 169
Mone Franz Joseph 149
Możejko Beata 61, 143
Mruk Wójciech 143, 144
Mühlen Heinz von zur 23, 25, 162, 178–
 180, 192, 195, 196
Müller August 38, 91, 117, 118, 128
Müller Ulrich 178–181
 Munnum Mathis 159
- Narafny Simon 141
Nawrolski Tadeusz 212, 214, 219, 242
 Naze Hannus 170
Neitmann Klaus 181, 190, 191, 192, 195
 Niclas van Jamen 42
 Niclas van Slawthaw 42
 Niclos (Nicklos) Achtisnicht (Achsyn-
 nicht) 52–54
 Nico, krawiec 156
 Nicolaus Buntschuch 158, 172
 Nicolaus de Iesow 172
Niederstätter Alois 190, 191, 193, 195,
 197
 Nitcze, wytwórca stołków/krzesel (*stuler*)
 159
 Nitsche van Slevikaw 42
Nocuń Przemysław 162
Nottbeck Eugen von 104, 192, 196
Nowak Zenon Hubert 40, 98, 99, 152, 156
 Nuymarkt Henryk 162
 Nyczszko van der Mylwe 144
 Nyser Jan (Hannus) 170
- Oliński Piotr* 10, 101, 109, 140, 145, 149,
 191, 244, 245
 Orteil (Ortel, Ortil) Petrus (Petir) 166
 Otto, uczeń 156–158
- Pape Herman 27
Päsler Ralf G. 17
Paternowski Stefan 10, 187
Patkaniowski Michał 9, 26, 62
 Pauels Ruwe 108

- Paul Ribak 185
 Paulus Polymky 38, 128
Perlbach Max 15, 155
Peter Kurt 138
 Peter Scholcze 42, 247
 Peter Slegel 195
 Peter van Hildebrantsdorff 42
 Petir Opecz 162
 Petrus, *servus Pezoldi* 175
Petter Andreas 109
Peyer Hans Conrad 190
Pfitzner Josef 91
Piekosiński Franciszek 9
 Piotr (Peter), wytwórca stołków/krzesel
 (*stuler*) 159
 Piotr (Petir) van Dobischt (von Nessaw)
 185, 186
 Piotr, bielarz 159
 Piotr, kowal 160
Piskorska Helena 93, 106, 109
 Plettenberg Wolter von 191, 196
Plezia Marian 66, 112, 133
 Polan (Polen) Andres (Andris) 163
 Polan Niclas (Niclus) 115, 141
Poniat Radosław 7
Potkowski Edward 100
 Pragota Paul 62
Prätorius Karl Gotthelf 186
Prümers Rodgero 83, 106
Przeracki Jerzy 93, 148, 166
Pyl Theodor 83, 90, 110
- Rackendorf Hans 171
Radtke Irena 62, 88, 109, 110, 114
 Reberg Johannes 104
Reetz Jürgen 106
Rehme Paul 109
Reinecke Wilhelm 17, 18, 25, 27, 31, 37,
 46, 81, 82, 111–113, 130, 133, 178,
 182
Resztak Miłosz 106
 Reusse Johann 27
 Reusse Mikołaj 171
 Reusse Piotr II 171
- Reuter Rolf* 17, 22, 23, 25, 27, 28, 31, 32,
 44, 46, 57, 63, 83, 107, 129, 133, 134,
 146, 174, 176
 Reyman Peter 160
 Riche Arnoldus 144
 Ritter Petir 169
 Ritter Tideman (Tylman) 169
 Rörig Fritz 46
 Rosen Hans von 196
 Rote Niclus 48
Rothe Hans 98, 99
Rozenkranz Edwin 61, 64, 106, 146, 192
 Rudiger 96, 184
 Rudiger Hannus 49
 Rudolf I Habsburg, król Niemiec 92
 Ruis Franczke (Franczko) 184
 Rusdorf Paul von 66, 191
 Ruse Nycolaus 170
Rymaszewski Zygfryd 55, 56
- Sachsen (Wettin) Friedrich von 191, 196
Salmen Walter 53
Samsonowicz Henryk 26, 46, 160
 Samuel, sędzia w Nowym Mieście Toru-
 niu zob. Schulmeister Samuel
 Schaf Henricus 159
 Schafferot Mattias 139
 Scharpenberg Ludeke 179
 Scheder Mertyn 169
Scheele Friedrich 53
 Schellewolle Jacob 108
Schirmmacher Friedrich Wilhelm 86, 92, 106
Schmid-Grotz Felicitas 8, 84
Schmidt Michał 15, 132
Schmitz Ralf 53
Schnabel-Schütle Helga 69
Schneider-Ferber Karin 84
Schoenberger Guido 178
Scholz Bernhard W. 91
 Schonse Andris 108, 148
Schorer Reinhold 25, 62, 84, 130, 133, 134
 Schramme Hensil 48
 Schramme Mikołaj 168
Schreier-Hornung Antonie 53

- Schuler Hannus 170
 Schulmeyster Samuel 95, 96, 184
 Schultheiß Werner 18, 54, 79, 80, 82–84,
 92, 109, 110
 Schultis Niclus 48
 Schultz Franz 17, 63, 99, 197
 Schießler Martin 9, 10, 46, 82, 83, 85, 86,
 90, 98, 136, 137, 147, 153–157, 176
 Schwerhoff Gerd 7, 8, 72, 83, 84
 Scoter Iohannes 156
 Semkowicz Władysław 75
 Semrau Arthur 25, 30, 38, 147, 182, 186,
 191, 206, 208, 212–214, 216, 218, 220,
 221, 223–225, 229, 233, 234, 236,
 238–240, 242, 244, 246, 253
 Siegl Karl 85
 Sieradzan Wiesław 252, 253
 Simon-Muscheid Katharina 148, 152
 Simson Paul 60, 61
 Siuts Hinrich 7
 Skolim Jakub 157
 Slegel (Slegil) Peter 195
 Slochowen Clawes 143
 Slochowen Ghereke 143
 Słoi Marek 82
 Smedechin Mikołaj 168
 Smeys Bogusch 170
 Soie (Soye, Soyge, Zöge) Hermann 196
 Sprandel Rolf 106
 Starzyński Marcin 24, 26, 59, 60, 75, 87,
 88, 109, 110
 Staszek, ofiara 95
 Steffan van Merzyn 42
 Steffenhagen Emil 17
 Stenzel Gustav Adolf 86
 Sterke Frenckze 169
 Stobbe Horst 255
 Stoltevtov Arnd 45
 Stoltevtov Gotschalk 45
 Stoping Hartwig (Stopingh Hartwicus) 40
 Svel Ianusch 47
 Swantke 48, 136
 Szczuczko Witold 109
 Szkolnicka Joanna 205
 Szkuclarek Włodzimierz 9
 Szujski Józef 9, 60
 Śliczyńska Joanna Elżbieta 241
 Tandecki Janusz 8, 35, 47, 90, 93, 99, 108,
 110, 143, 149, 152, 188, 208, 209, 220,
 222, 226, 232
 Tatan Mikołaj 112, 164
 Tenczermeyster Hannus 164
 Thiczo, garncarz 158, 172
 Thielen Peter Gerrit 106
 Thierfelder Hildegard 83
 Thomas Scholcze van Doringsdorff 42
 Tilechin Hannos 49
 Toeppen Max 191, 205, 221, 223, 247, 250,
 251
 Tomasz II Zaremba, bp wrocławski 91
 Truchseß Witzhausen Martin von 191
 Trupinda Janusz 223, 241
 Tzschoppe Gustav Adolf 86
 Vincke Heidenreich von Overberg 193
 Vitinghof Arnold von 39
 Vnrüge Hans 21, 101
 Vogil Jurge 96
 Vögherr Thomas 8, 82
 Voigt Johannes 107
 Vorszczic de Psrechowa 47
 Vrylich Piotr (Petrus) 52
 Wacker Petrus 92
 Waclaw II, król Czech i Polski 36
 Waddell Helen 156
 Weber Lotar 106
 Wehrmann Martin 83, 90, 110
 Weizsäcker Wilhelm 84
 Wernicke Julius Emil 40
 Wessil (Wessel) Junge 95
 Wiewiorowski Jacek 8
 Willoweit Dietmar 9, 17, 20, 98, 125, 133
 Wisław II, książę rugijski 37
 Witken Detleff 143
 Witken Hans 143

- Witte Gerda 45
Witte Gotschalk 45
Władysław Łokietek, król Polski 35, 36
Wöhlhaupter Eugen 64
Wyrozumska Bożena 8, 9, 86–88, 91, 93–95,
107, 110, 138, 143, 184, 207
Wyrozumski Jerzy 193
- Yelin Mikołaj (Nicolaus) 94, 95, 128, 161
Ysener Nitcze 158
- Zaremska Hanna* 8, 16–20, 24, 26, 29–32,
36, 49, 54, 55, 57–60, 62, 64, 67–70,
72, 76, 79, 87–89, 97, 98, 108, 111,
113, 114, 125, 128, 129, 133, 138–140,
143, 146, 158, 162, 176, 178, 182, 183,
187, 189, 190, 193, 197, 260
- Zetko Peter 185, 195
Zeyler Nicolaus 48
Zidel Andreas 50
Zidel Runge 50
Zieliński Gustaw 137
Zöllner von Rotenstein Konrad 191
Zwickow Nicolaus 175
Zygmunt Luksemburski, król Czech
i Węgier, cesarz 92

INDEKS OSOBOWY DO ELBLĄSKIEJ KSIĘGI SĄDOWEJ*

- Abele, złodziejka 57
Adam, przestępca 182
Adelheydes Genans, złodziej 44
Agnete, kobieta (żona?) Jacoba vom Grubenhagen 1
Aldemarkt Gregor zob. Gregor Aldemarkt
Ambrosius, przestępca 114
Anckirsmyt, przestępca 121
Andreas (Andres), paśnik 92, 97
Andreas Rutenberg, poszkodowany 233
Andreas, sługa kowala 230
Andres Fichir, poszkodowany 295–296
Andres, paśnik zob. Andreas (Andres), paśnik
Andres, sługa łąziebnika 292
Andres, żebrak 292
Andris Creczemer, sługa garbarza 205
Andris Polen, młockarz Mattisa Herndorff 212
Andris, poszkodowany 152
Andris, przestępca 313
Andris, sługa okrętowy 122
Anna Catherische, poszkodowana 190
Anna *die schwartze* Pomerenikynne, przestępczyni 327
Anna *die weyste*, przestępczyni 327
Anna, żona rzeźnika, poszkodowana 75
Armut Petir zob. Petir Armut, przestępca
Awsten Mewys, sługa młynarza 242
Baltczar, szpilman 172
Baltczar, sługa szewca 269
Balthazar Lyndenaw, przestępca 281
Baltozar Scholcze, sługa szewca 262
Banaus Hinke zob. Hinke Banaus, przestępca
Barbaran Hawbang, morderczyni 201
Barbaran Niclas Bichtsteiges, poszkodowana 200
Barthich Beyden, poszkodowany 234
Bartholomeus 334
Bartholomeus Russen zob. Bartholomeus, syn Ruszena (Russen Bartholomeus), poszkodowany
Bartholomeus, syn Ruszena (Russen Bartholomeus), poszkodowany 173–175
Bartusch, przestępca 147
Bartusch, stelmach 184
Bauchsch, właściciel domu 309
Behem Nyclus zob. Nyclus Behem, poszkodowany
Berckman Peter zob. Peter Berckman, przestępca
Bernt Hans zob. Hans Bernt, sługa miejski

* Indeks uwzględnia wyłącznie osoby występujące w aneksie źródłowym (cz. II, 2), z pominięciem przypisów; odsyła do numerów not w aneksie. Znak [?] oznacza niepewną lekcję w oryginale.

- Bertold Rote zob. Rote Bertold, poszkodowany
- Bertold, przestępca 38
- Bertolt, przestępca 163
- Betzaler Conrade zob. Conrade Betzaler, właściciel domu
- Beyden Barthich zob. Barthich Beyden, poszkodowany
- Beyger Niclas zob. Niclas Beyger, poszkodowany
- Bichtsteig Niclas zob. Niclas Bichtsteig
- Blidelebon Heynrich zob. Heynrich Blidelebon, przestępca
- Bliy [?] Jacob zob. Jacob Bliy [?], przestępca
- Block Hinrich zob. Hinrich Block, tragicznie zmarły ze Starego Miasta Elbląga
- Blumechen Hans zob. Hans Blumechen, poszkodowany
- Bo(e)r Pael zob. Pael Bo(e)r, przestępca
- Bogdal Hans zob. Hans Bogdal, piekarz
- Bome Nyclus zob. Nyclus Bome, oskarżony
- Bomgarte Hannos zob. Hannos Bomgarte
- Bomgarte Niclos zob. Niclos Bomgarte, przestępca
- Bomgarth, członek sądu 324
- Bortholmeus Kaschube, morderca 315
- Brandenburg, przestępca 103
- Brant Heyne zob. Heyne Brant, przestępca
- Brauwer Cleys zob. Cleys Brauwer, poszkodowany
- Breger, sługa 26
- Breslow Hans zob. Hans Breslow, przestępca
- Brosyan Wultrape, sługa kowala 227
- Brugkmansz, poszkodowany 319
- Brune Niclus zob. Niclus Brune, sługa młynarza
- Busow Hannos zob. Hannos Busow, przestępca
- Cale Niclos zob. Niclos Cale, morderca
- Caspar Kagennall, sługa kapelusznika 205
- Caspar Kitteler, przestępca 313
- Caspar, przestępca 143
- Caspar, złodziej 110
- Casper Tannenberge, sługa młynarza 215
- Catherische Anna zob. Anna Catherische, poszkodowana
- Christus zob. Jezus Chrystus (Christus, Iesus Christus)
- Chrystus zob. Jezus Chrystus (Christus, Iesus Christus)
- Clapperschenkel, przestępca 50
- Clauko Zcegeler, poszkodowany 80
- Claus Durtmunde, mąż poszkodowanej 153
- Claus von Mergenwerder 8
- Claus, przestępca 179
- Clemens, członek sądu 326
- Clement Sommer, przestępca 332
- Clement, siodlarz 192
- Clemmen, poszkodowany 62
- Cleynbrot Jorge zob. Jorge Cleynbrot, przestępca
- Cleyne Michel, przestępca 132
- Cleys Brauwir, poszkodowany 257
- Clinkensteyne Michel zob. Michel (Michell) Clynksteyn (Clinkensteyne), poszkodowany
- Clips Jacob zob. Jacob Clips, przestępca
- Clunger Kirstan zob. Kirstan Clunger, przestępca
- Clynksteyn Michel (Michell) zob. Michel (Michell) Clynksteyn (Clinkensteyne), poszkodowany
- Colmener Niclus zob. Niclus Colmener, poszkodowany
- Conrade Betzaler, właściciel domu 223

- Copper Mattis zob. Mattis Copper, sługa kowala
- Creczemer Andris zob. Andris Creczemer, sługa garbarza
- Cretczmer Niclis (sędzia) zob. Nicolaus Kretczmer (Niclis Cretczmer), sędzia elbląski, członek składu sędziowskiego
- Cretczmer Nyclus (przestępca) zob. Nyclus Cretczmer, przestępca
- Crophett Jacob zob. Jacob Crophett, przestępca
- Crupanicz [?] Nyclus zob. Nyclus Crupanicz [?], przestępca
- Crusse Mertin zob. Mertin Crusse, przestępca
- Cumpholcz Michel zob. Michel Cumpholcz, przestępca
- Czammel Hans zob. Hans Czammel, przestępca
- Czenk[er] Michel zob. Michel Czenk[er], członek składu sędziowskiego
- Czigeler Hans zob. Hans Czigeler, poszkodowany
- Czigeler Niclos zob. Niclos Czigeler, poszkodowany
- Czonker Hannos zob. Hannos Czonker, łaciarz
- Czybresichschen, ofiara zranienia 185
- Dammerow Paul zob. Paul Dammerow, poszkodowany
- Davit [?], poszkodowany 253
- Dirdey Dytherich zob. Dytherich Dirdey, przestępca
- Diterich, pomocnik złodziejki 47
- Ditherich, poszkodowany 166
- Ditmar Mattis zob. Mattis Ditmar, przestępca
- Dorothea Werdermans, przestępczyni 175
- Dorynk Kuncze zob. Kuncze Dorynk, mieszkaniec Elbląga
- Drust Michel zob. Michel Drust, poszkodowany
- Durebucke Tilke zob. Tilke Durebucke, przestępca
- Durtmunde Claus zob. Claus Durtmunde, mąż poszkodowanej
- Dytherich Dirdey, przestępca 34
- Elze, przestępczyni 25
- Eychhorn Hans zob. Hans Eychhorn, poszkodowany
- Fedeler Peter zob. Peter Fedeler, przestępca
- Fichir Andres zob. Andres Fichir, poszkodowany
- Flip (*Philippus*) św. 316
- Flolich Michel zob. Michel Frolich (Flolich), wytwórca łuków/kusz i sługa szewca
- Franckensteyn Michel zob. Michel (Michell) Franckensteyn, przestępca
- Franczke, sługa młynarza 246
- Frolich Michel zob. Michel Frolich (Flolich), wytwórca łuków/kusz i sługa szewca
- Frue Mattis zob. Mattis Frue, morderca
- Gans Haneke zob. Haneke Gans, przestępca
- Gansar Hans zob. Hans Gansar, przestępca
- Garlitz Hans zob. Hans Garlytch (Garlitz), przestępca
- Garlytch Hans zob. Hans Garlytch (Garlitz), przestępca
- Geburken Hensel zob. Hensel Geburken, poszkodowany
- Genans Adelheydes zob. Adelheydes Genans, złodziej
- Gerdrut Kesselmerynne, przestępczyni 88
- Gerdrut Molnerynne, przestępczyni 106

- Gerdrut Schrowtze zob. Schrowtze Gerdrut
- Gereke Schulcze, poszkodowany 78
- Gereke, krawiec 11
- Gereke, kuzyn Lange Hannosa, przestępca 42
- Gerhard, ojciec Willeke, płatnerza 51
- Gherich Gregor zob. Gregor Gherich, przestępca
- Glaheynrich, przestępca 85
- Goldensteyn Peter zob. Peter Goldensteyn, poszkodowany
- Goltener Hans zob. Hans Goltener, przestępca
- Gorczyge Peter zob. Peter Gorczyge, przestępca
- Gotilkaune [?] Lorentcz zob. Lorentcz Gotilkaune [?], przestępca
- Gotiskan Petir zob. Petir Gotiskan, poszkodowany
- Gowen Hans zob. Hans Gowen, poszkodowany
- Greber Haneke zob. Haneke Greber, poszkodowany
- Grefenberch Hans zob. Hans Grefenberch, przestępca
- Greger Lodewich, przestępca 334
- Greger Tympe, przestępca 323
- Gregor Aldemarkt 210
- Gregor Gherich, przestępca 277
- Gregor Moltekow, poszkodowany 69
- Gregor Wygant, poszkodowany 270
- Gregor Yserbeyn, przestępca 223
- Grelle Tydeke zob. Tydeke Grelle, rabuś
- Grete, córka Jacoba vom Grubenhagen 1
- Grewe Niczhe zob. Niczhe Grewe zw. Mergenburg, przestępca
- Grite (Gryte), ofiara morderstwa 160–161
- Grite Wynmansche, przestępczyni 87
- Grochsche [?] Mattis zob. Mattis Grochsche [?], przestępca
- Grosse Michel, sługa szewca 124
- Grosse Symon zob. Symon Grosse, przestępca
- Gruneheyde, przestępca 177
- Grunewalt Symon zob. Symon Grunewalt
- Gryte zob. Grite (Gryte), ofiara morderstwa
- Grzegorz św. 321
- Gunter, szwagier Hoppenera, złodziej 72
- Gute Nitcze, przestępca 35
- Haldeman Hans, przestępca 32
- Hamburch 36
- Ham(e)neke [?] Peter zob. Peter Ham(e)neke [?], bratobójca
- Haneke Gans, przestępca 42
- Haneke Greber, poszkodowany 91
- Haneke Nuwedorff, złodziej 73
- Haneke Valpagen, przestępca 41
- Haneke, dziecko Jacoba vom Grubenhagen 2
- Haneke, sukiennik 26
- Hannos Bomgarte, przestępca 176
- Hannos Busow, przestępca 91
- Hannos Czonker, łaciarnik 144
- Hannos Hebenstrit (Hans Hebinstrit), przestępca 161
- Hannos Junge, sługa szewca 202
- Hannos Lange zob. Lange Hannos, przestępca
- Hannos Lichtenfelt, przestępca 68
- Hannos Lufft, przestępca 135
- Hannos Polnow, przestępca 102
- Hannos Potcz, przestępca 111
- Hannos Purge [?], przestępca 49
- Hannos Rosengarte, poszkodowany 68
- Hannos Schor zob. Schor Hannos, przestępca
- Hannos Swarcze Jacob, przestępca 113
- Hannos Truncz [?], przestępca 133
- Hannos von Gros Musdorff, syn Marquarda 10
- Hannos Willike, sługa rzeźnika 129
- Hannos, kucharz z infirmerii 99
- Hannos, piekarz 59
- Hannos, posłaniec 168

- Hannos, rybak 131
Hannos, sługa szewca 171
Hannos, woźny sądowy 166
Hannos, wytwórca różańców 162
Hanns [?] Hayn, sędzia elbląski 325
Hannus Hawich, przestępca 204
Hannus Helwigis von Holland, ofiara morderstwa 201
Hannus Hofeman, przestępca 210
Hannus Koniken 211
Hannus Leddersak, przestępca 212
Hannus Polen, morderca 201
Hannus Schonze, poszkodowany 111
Hannus Speicher, sługa szewca 214
Hannus Tifense, sługa łaźiebniaka 214
Hannus Torner, sługa młynarza 215
Hannus, garbarz 216
Hannus, syn pasterza, przestępca 219
Hans Beme, przestępca 157
Hans Bernt, sługa miejski 316
Hans Blumechen, poszkodowany 199
Hans Bogdal, piekarz 326
Hans Breslow, przestępca 23
Hans Czammel, przestępca 301
Hans Czigeler, poszkodowany 191
Hans Eychhorn, poszkodowany 5
Hans Gansar, przestępca 309
Hans Garlytzc (Garlitzc), przestępca 261, 268
Hans Goltener, przestępca 45
Hans Gowen, poszkodowany 271
Hans Grefenberch, przestępca 23
Hans Haldeman zob. Haldeman Hans, przestępca
Hans Hebinstrit zob. Hannos Hebenstrit (Hans Hebinstrit), przestępca
Hans Hunger, poszkodowany 180
Hans Kawirt [?], przestępca 317
Hans Keeulendorffis, poszkodowany 241
Hans Knolouch, przestępca 295
Hans Konch, przestępca 310
Hans Korsener, sługa młynarza 250–251
Hans Prusse, przestępca 273
Hans Rothe (Rotche), przestępca 324
Hans Schrope, przestępca 242, 263, 272
Hans Schultes, przestępca 191
Hans Sebenburge, przestępca 155–156
Hans Starcken, poszkodowany 188
Hans Studdenel, przestępca 23
Hans Swartcze, przestępca 293
Hans Waldyn, przestępca 128
Hans Werner, przestępca 181
Hans Worst [?], poszkodowany 254
Hans Worstischen 285
Hans Wulffhayn, przestępca 189
Hans, ofiara morderstwa 308
Hans, posłaniec 25
Hans, przestępca 240, 290
Hans, rzemieślnik związany z obróbką drewna 4
Hans, sługa stajenny 159
Hans, wytwórca lutni 260
Hanse, sługa miejski 264–265
Hanyke Lange zob. Lange Hanyke
Hawbang Barbaran zob. Barbaran Hawbang, morderczyni
Hawich Hannus zob. Hannus Hawich, przestępca
Hayer Petczen zob. Petczen Hayer, przestępca
Hayn Hanns [?] zob. Hanns [?] Hayn, sędzia elbląski
Hebenstrit Hannos zob. Hannos Hebenstrit (Hans Hebinstrit), przestępca
Hebinstrit Hans zob. Hannos Hebenstrit (Hans Hebinstrit), przestępca
Heidener, sługa kuśnierza 213
Hellisch Peterinne Wesula zob. Wesula Hellisch Peterinne, przestępczyni
Helwigis von Holland Hannus zob. Hannus Helwigis von Holland, ofiara morderstwa
Hemke Lisegang, zbieg 15
Hennyng, przestępca 154
Hensel Geburken, poszkodowany 25
Hensel Swerczel, przestępca 25
Henszel, postrzygacz 28

- Hercz Michel zob. Michel Hercz, posłaniec
- Heren Jacob zob. Jacob Heren, poszkodowany
- Herman Lichtenberg, oskarżony 17
- Herman von Campen, poszkodowany 74
- Herman, piekarz 53
- Herndorff Mattis zob. Mattis Herndorff
- Hernt Matricus zob. Matricus Hernt, przestępca
- Hertewich, strzelec (elbląskiego?) komtura domowego 259
- Herzenelt, przestępca 126
- Heymke Krapicz, poszkodowany 23
- Heyncze Pren zob. Heyncze von Pren (Heyncze Pren), przestępca
- Heyncze von Pren (Heyncze Pren), przestępca 151, 153
- Heyne Brant, przestępca 33
- Heynrich Blidelebon, przestępca 115
- Heynrich Sleppegrelle, ofiara kradzieży 55
- Heynrich Troye, sługa piekarza 237
- Heynrich Trunppen [?], poszkodowany 299
- Heynrich, „koński lekarz” 145
- Heynrich, brat Nyclusa Scheppela, przestępca 58
- Heynrich, kramarz 86
- Heynrich, sługa Nyckela, złodziej 40
- Hincze, kotlarz 31
- Hinke Banaus, przestępca 54
- Hinrich Block, tragarz ze Starego Miasta Elbląga 226
- Hofeman Hannus zob. Hannus Hofeman, przestępca
- Hoke Peter zob. Peter Hoke, przestępca
- Hoppener Merten zob. Merten Hoppener, sługa rzeźnika
- Hoppener Nyclus zob. Nyclus Hoppener, przestępca
- Hoppener, szwagier Guntera, złodzieja 72
- Hordeler Jorge zob. Jorge Hordeler, płóciennik
- Hormant, złodziej 108
- Hosang Peter zob. Peter Hosang, poszkodowany
- Houwenschilt Peter zob. Peter Houwenschilt, przestępca
- Hulsener, przestępca 22
- Hundert Matis zob. Matis Hundert, przestępca
- Hunger Hans zob. Hans Hunger, poszkodowany
- Huterer Jorge zob. Jorge Huterer, poszkodowany
- Hymel Schuwer, poszkodowany 17
- Hyncze, kompan Kuneke Schonowa 81
- Ihesus Christus zob. Jezus Chrystus (Christus, Ihesus Christus)
- Jacob (Jacob) Purtegal, przestępca 193
- Jacob (Jacob), syn Mertyna, wytwórcy sznurów 199
- Jacob Clips, przestępca 187
- Jacob Lange zob. Lange Jacob, poszkodowany
- Jacob Nuwemeyster 57
- Jacob Polaschkow, przestępca 190
- Jacob Pumer [?], poszkodowany 65
- Jacob Rose, przestępca 63
- Jacob Rotter, poszkodowany 77
- Jacob Swarcze zob. Hannos Swarcze Jacob, przestępca
- Jacob vom Grubenhagen, przestępca 1–2
- Jacob von Landisberg, przestępca 171
- Jacob Weyse, przestępca 188
- Jacob Wriwalt, przestępca 142
- Jacob, dziecko Jacoba vom Grubenhagen 2
- Jacob, garncarz 207
- Jacob, przestępca 5
- Jakub (*Jacobus*) św. 316
- Jan Chrzciciel św. 314, 330
- Jan Polan, ojciec przestępcy 118
- Jan św. 322
- Jeger Nyclus zob. Nyclus Jeger, przestępca

- Jekels 9
- Jenyschen, przydomek 234
- Jerlach Jorgen zob. Jorgen Jerlach, sędzia elbląski, członek składu sędziowskiego
- Jezus Chrystus (Christus, Ihesus Christus) 166–167, 169–192, 198–204, 206, 209–210, 214–215, 218–220, 224–226, 229–230, 241–242, 245, 252, 260, 326
- Jacob Bliy [?], przestępca 316
- Jacob Crophett, przestępca 279
- Jacob Heren, poszkodowany 278
- Jacob Konch, poszkodowany 310
- Jacob Prawsze, przestępca 248
- Jacob Purtegal zob. Jacob (Jocob) Purtegal, przestępca
- Jacob, pacholek na służbie w szpitalu 294
- Jacob, pacholek na służbie z Krasnego Lasu 286
- Jacob, sieczkarz 320
- Jacob, sługa Michela Flolich (Frolich) 321
- Jacob, syn Mertyna, wytwórcy sznurów zob. Jacob (Jocob), syn Mertyna, wytwórcy sznurów
- Jacob, zaciężny 298
- Jocop, przestępca 297
- Johanes Runge, przestępca 43
- Johanes, „dawny” pisarz, poszkodowany 71
- Johanes, sługa 55
- Johanes, syn garbarza z Gdańska, przestępca 71
- Johann, członek składu sędziowskiego 327
- Johannes Swarczkop, złodziej 18
- Jokel Steffen zob. Steffen Jokel
- Jorg Scholcze, sędzia elbląski 324
- Jorg Weger, członek składu sędziowskiego 324
- Jorge Cleynbrot, przestępca 287
- Jorge Hordeler, płóciennik 263, 272
- Jorge Huterer, poszkodowany 218
- Jorge Lange, przestępca 245
- Jorge Loheyde, przestępca 235
- Jorge Merher, poszkodowany 230
- Jorge Prusse, morderca 152
- Jorge Ryke, sługa 317
- Jorge, handlarz bydłem 193
- Jorgen Jerlach, sędzia elbląski, członek składu sędziowskiego 326–327
- Jorgen Stein, sędzia elbląski 326–327
- Jost Peyks [?], członek składu sędziowskiego 325
- Jost, przestępca 159, 222
- Juda św. 333
- Junge Hannos zob. Hannos Junge, sługa szewca
- Jurgen, łąziebnik 105
- Kagennall Caspar zob. Caspar Kagennall, sługa kapelusznika
- Kaler Niclos zob. Niclos Kaler, przestępca
- Kankilberg, przestępca 123
- Karber Niclos zob. Niclos Karber, sługa rzeźnika
- Kaschube Bortholmeus zob. Bortholmeus Kaschube, morderca
- Kaspar Philipp, przestępca 181
- Kaspar, *frouwendinste* 182
- Kateke, złodziejka 27
- Katherina, przestępczyni 12, 185
- Katherina, żona Krupphalsa, dzieciobójczyni 66
- Katheryn Schanderwache, przestępczyni 39
- Katheryn, złodziejka 47
- Katheryna von Gdnanczk, przestępczyni 104
- Kawirt [?] Hans zob. Hans Kawirt [?], przestępca
- Keeulendorffis Hans zob. Hans Keeulendorffis, poszkodowany
- Kentener Valentyn zob. Valentyn Kentener (Walentin Kentner), członek składu sędziowskiego, sędzia elbląski

- Kentner Walentin zob. Valentyn Kentner (Walentin Kentner), członek składu sędziowskiego, sędzia elbląski
- Kesselmerynne Gerdrut zob. Gerdrut Kesselmerynne, przestępca
- Kete Misserynne, poszkodowana 284
- Kethe, partnerka posłańca 206
- Kewsze Peter zob. Peter Kewsze, przestępca
- Kirstan Clunger, przestępca 278
- Kirstan Schroter, przestępca 172
- Kirstan Schuwert, poszkodowany 102
- Kirstan Strokirchen von Herendorff, poszkodowany 169–170
- Kirstan Valkenburg, poszkodowany 144
- Kirstan, piwowar 52
- Kirstan, przestępca 182
- Kirstan, sługa młynarza 208
- Kitteler Caspar zob. Caspar Kitteler, przestępca
- Klette von Schonecke, Tydeman zob. Tydeman Klette von Schonecke, bigamista
- Knofel Nyczko zob. Nyczko Knofel, pomocnik przy zabójstwie
- Knoff Niclus zob. Nyclos (Niclus) Knoff, poszkodowany
- Knoff Nyclos zob. Nyclos (Niclus) Knoff, poszkodowany
- Knolouch Hans zob. Hans Knolouch, przestępca
- Koller, poszkodowany 127
- Konch Hans zob. Hans Konch, przestępca
- Konch Jacob zob. Jacob Konch, poszkodowany
- Koniken Hannus zob. Hannus Koniken
- Korner Nyczhe zob. Nyczhe Korner, przestępca
- Korner Peter zob. Peter Korner, poszkodowany
- Korsener Hans zob. Hans Korsener, sługa młynarza
- Koseler Nickel zob. Nickel Koseler, przestępca
- Kotczenberg, poszkodowany 209
- Krapicz Heymke zob. Heymke Krapicz, poszkodowany
- Kretczmer Niclis zob. Nicolaus Kretczmer (Niclus Cretczmer), sędzia elbląski, członek składu sędziowskiego
- Kretczmer Nicolaus zob. Nicolaus Kretczmer (Niclus Cretczmer), sędzia elbląski, członek składu sędziowskiego
- Krewderer [?] Lorencz zob. Lorencz Krewderer [?], przestępca
- Kristanus, sługa łaziebnika 96
- Kromer Peter zob. Peter Kromer, członek składu sędziowskiego
- Krupphals, mąż Katheriny, dzieciobójczyni 66
- Kuncze Dorynk, mieszkaniec Elbląga 21
- Kuneke Schonow, kompan Hyncze 81
- Kunik, rzeźnik, przestępca 78
- Kylian Nycolaus zob. Nycolaus Kylian, przestępca
- Kylian, poszkodowany 150
- Landisberg Peter zob. Peter Landisberg, przestępca
- Lange Hannos, przestępca 42
- Lange Hanyke 84
- Lange Jacob, poszkodowany 120, 133
- Lange Jorge zob. Jorge Lange, przestępca
- Lange Peter, przestępca 37
- Leddersak Hannus zob. Hannus Leddersak, przestępca
- Legenicz Pauwel zob. Pauwel Legenicz, przestępca
- Leynhoubt, właściciel domu 220
- Lichtenberg Herman zob. Herman Lichtenberg, oskarżony
- Lichtenfelt Hannos zob. Hannos Lichtenfelt, przestępca
- Lisegang Hemke zob. Hemke Lisegang, zbieg

- Litthan Mattzey, poszkodowany 327
 Lodewich Greger zob. Greger Lodewich, przestępca
 Loheyde Jorge zob. Jorge Loheyde, przestępca
 Lorencz Krewderer [?], przestępca 221
 Lorencz Rekaw, przestępca 311
 Lorencz Scherer, elbląski sługa miejski 221
 Lorencz, sługa przewozowy 204
 Lorencze *mit der eynen hant*, przestępca 148
 Lorencze Prusse, przestępca 118
 Lorencze Wilde, przestępca 82
 Lorencze, *karwes knecht* 142
 Lorenzen, tragarz z Gdańska 138
 Lorentcz Gotilkaune [?], przestępca 247
 Lorentcz, „wolny” czeladnik 260
 Lorentcz, sługa rybaka 244
 Lorentcze Neryng, przestępca 180
 Lorke *vom stalle* 69
 Lucas Schirmer, członek składu sędziowskiego 319
 Lucas, Polak, przestępca 326
 Ludeke, pracownik cegielni (?) 286
 Lufft Hannos zob. Hannos Lufft, przestępca
 Luppult, kotlarz 107
 Lus Steffan zob. Steffan Lus, złodziej
 Luttige Sulike, przestępca 56
 Lyncken, poszkodowany 126
 Lyndenaw Balthazar zob. Balthazar Lyndenaw, przestępca
- Łucja św. 328
- Małgorzata św. 324
 Marcin św. 319, 327
 Marcus Teikfwsz [?], przestępca 224
 Marcus Wynnenberg, poszkodowany 136
 Marcus, poszkodowany 64
 Margriethe, partnerka woźnego sądowego 206
 Maria z Nazaretu, matka Jezusa Chrystusa 326
- Marquard, ojciec Hannosa von Gros Musdorff 10
 Marquart, przestępca 109
 Matcz Molner, właściciel domu 307
 Mathias, przestępca 58
 Matis Hundert, przestępca 238
 Matricus Hernt, przestępca 322
 Matthay Simon zob. Simon Matthay, przestępca
 Matthis, przestępca 194
 Mattis Copper, sługa kowala 179
 Mattis Ditmar, przestępca 203
 Mattis Frue, morderca 160
 Mattis Grochsche [?], przestępca 252
 Mattis Herndorff 212
 Mattis Meybanis, poszkodowany 189
 Mattis Rosnicher [?], przestępca 146
 Mattis Rubycaw, mieszkaniec Kwietniewa 235
 Mattis Thanhuwsser [?], przestępca 280
 Mattis Wittenburg, przestępca 140
 Mattis, poszkodowany 274, 297
 Mattis, rybak 318
 Mattis, sługa roznoszący listy 154
 Mattis, sługa rybaka 198
 Mattis, sługa szewca 168
 Mattis, sługa szewca, brat Schumeystera 228, 234
 Mattis, sługa zbożowy 6
 Mattzey Litthan zob. Litthan Mattzey, poszkodowany
 Mekelborg Nicolaus zob. Nicolaus Mekelborg, przestępca
 Melsak, sługa młynarza 123
 Mergenburg Niczhe zob. Niczhe Grewe zw. Mergenburg, przestępca
 Merher Jorge zob. Jorge Merher, poszkodowany
 Merten Hoppener, sługa rzeźnika 283
 Merten Osterrode, przestępca 276
 Merten, przestępca 296
 Merten, sługa rzeźnika 282
 Merten, sługa Steffena Jokela 299
 Mertin Crusse, przestępca 165

- Mertin Syttouwin [?], poszkodowany 193
 Mertin Tirgarben, poszkodowany 311
 Mertin, sługa miejski 7
 Mertin, złodziej 48
 Mertyn Stomer, poszkodowany 202
 Mertyn vom Gore, sługa młynarza 208
 Mertyn, poszkodowany 228
 Mertyn, wytwórca sznurów, ojciec
 Jacoba (Jocoba) 199
 Mewe Pauwel zob. Pauwel Mewe, prze-
 stępca
 Mewys Awsten zob. Awsten Mewys,
 sługa młynarza
 Meybanis Mattis zob. Mattis Meybanis,
 poszkodowany
 Michael, sługa rybaka 227
 Michel (Michell) Clynkstejn (Clinken-
 stejne), poszkodowany 177
 Michel (Michell) Franckenstejn, prze-
 stępca 177
 Michel, sługa Lange Hanykena 84
 Michel Cleyne zob. Cleyne Michel,
 przestępca
 Michel Clinkenstejne zob. Michel
 (Michell) Clynkstejn (Clinken-
 stejne), poszkodowany
 Michel Cumpholcz, przestępca 136
 Michel Czenk[er], członek składu
 sędziowskiego 319–320
 Michel Drust, poszkodowany 94
 Michel Flolich zob. Michel Frolich (Flo-
 lich), wytwórca łuków/kusz i sługa
 szewca
 Michel Frolich (Flolich), wytwórca
 łuków/kusz i sługa szewca 319, 321
 Michel Grosse zob. Grosse Michel, sługa
 szewca
 Michel Hercz, posłaniec 225
 Michel Rychen (Rychschen), sługa pie-
 karza 261, 268
 Michel Scholtze *van Grunaw*, przestępca
 305
 Michel Schultes von Cupin (Cupen),
 przestępca 169–170
 Michel Stach, przestępca 225
 Michel Ungerische, poszkodowany
 155–156
 Michel, *czymmermanne*, poszkodowany
 145
 Michel, poszkodowany 163
 Michel, przestępca 239
 Michel, sługa Hannusa Koniken 211
 Michil Omalf, ofiara kradzieży 18
 Milschernn, trabant 303
 Misserynne Kete zob. Kete Misserynne,
 poszkodowana
 Molner Matcz zob. Matcz Molner, wła-
 ściciel domu
 Molner Niclus zob. Niclus Molner,
 sługa piekarza
 Molnerynne Gerdrut zob. Gerdrut Mol-
 nerynne, przestępczyni
 Moltekow Gregor zob. Gregor Molte-
 kow, poszkodowany
 Moltekow Paul zob. Paul Moltekow,
 poszkodowany
 Monch Peter zob. Peter Monch, poszko-
 dowany
 Morungus [?], poszkodowany 141
 Nele von Schonecke, żona bigamisty 67
 Neryng Lorentcze zob. Lorentcze
 Neryng, przestępca
 Nickel Koseler, przestępca 25
 Nickel Ochseman, poszkodowany 22
 Niclas Beyger, poszkodowany 229
 Niclas Bichtsteig 200
 Niclas, dekarz 298
 Niclaus Schonecke, przestępca 226
 Niclis (Niclus) Tapelaw, sługa szewca
 262, 269
 Niclis Cretczmer zob. Nicolaus Kretcz-
 mer (Niclus Cretczmer), sędzia elblą-
 ski, członek składu sędziowskiego
 Niclis Kretczmer zob. Nicolaus Kretcz-
 mer (Niclus Cretczmer), sędzia elblą-
 ski, członek składu sędziowskiego
 Niclos Bomgarte, sędzia elbląski 320

- Niclos Cale, morderca 201
 Niclos Czigeler, poszkodowany 219
 Niclos Kaler, przestępca 243, 258–259
 Niclos Karber, sługa rzeźnika 250
 Niclos Rosentryt, przestępca 196
 Niclos Sadeloffis, poszkodowany 243
 Niclos Scholcze, sługa piekarza 257
 Niclos Sommerfelt, poszkodowany 248–249
 Niclos Wallisch, poszkodowany 194–195
 Niclos Wedraw, poszkodowany 207
 Niclos Wolff, sługa przewoźny 209
 Niclos, pasterz 219
 Niclos, poszkodowany 222
 Niclos, przestępca 241, 294, 300
 Niclos, sługa woźnicy 221
 Niclos, syn sołtysa *van Ma(e)nselty[n] [?]* 302
 Niclus Brune, sługa młynarza 198
 Niclus Colmener, poszkodowany 118,
 Niclus Knoff zob. Nyclos (Niclus)
 Knoff, poszkodowany
 Niclus Molner, sługa piekarza 236
 Niclus Roder, przestępca 265
 Niclus Tapelaw zob. Niclis (Niclus)
 Tapelaw, sługa szewca
 Niclus, przestępca 274, 307
 Nicolaus Kretczmer (Niclus Cretczmer), sędzia elbląski, członek sądu sędziowskiego 314–318
 Nicolaus Mekelborg, przestępca 255
 Nicolaus, poszkodowany 114
 Niczhe Grewe zw. Mergenburg, przestępca 93
 Niczhe Wedewint, przestępca 98
 Niczhe, uczeń 83
 Nitcze Gute zob. Gute Nitcze, przestępca
 Nosberg Peter zob. Peter Nosberg, przestępca
 Nuwedorff Haneke zob. Haneke Nuwedorff, złodziej
 Nuwemeyster Jacob zob. Jacob Nuwemeyster
 Nyckel Rosenberg, przestępca 30
 Nyckel Stelczer, przestępca 90
 Nyckel Troydel, przestępca 141
 Nyckel von Thorun, przestępca 26
 Nyckel Witteke, przestępca 25
 Nyckel, sukiennik 26
 Nyckel, złodziej 40
 Nyclus Bome, oskarżony 17
 Nyclus Saluelt 8
 Nyclus, cieśla 16
 Nyclus, syn Steffana, poszkodowany 34
 Nyclos (Niclus) Knoff, poszkodowany 239–240
 Nyclos Palpelin zob. Nyclus Palpelyn (Nyclos Palpelin), przestępca
 Nyclos Türgarten [?], poszkodowany 178
 Nyclos Troydel, poszkodowany 95
 Nyclos, sługa 157
 Nyclos, sługa słodownika 288
 Nyclus Behem, poszkodowany 186
 Nyclus Cretczmer, przestępca 184
 Nyclus Crupanicz [?], przestępca 136
 Nyclus Hoppener, przestępca 154
 Nyclus Jeger, przestępca 138
 Nyclus Palpelyn (Nyclos Palpelin), przestępca 95
 Nyclus Polan, poszkodowany 79
 Nyclus Scheppel, przestępca 58
 Nyclus Schofeke, przestępca 105
 Nyclus Schuer, przestępca 117
 Nyclus Slochow, poszkodowany 91
 Nyclus Stakelange, poszkodowany 97
 Nyclus von Berge, ojciec Steffana, przestępca 70
 Nyclus von Thorun, poszkodowany 54
 Nyclus Wilde, przestępca 82
 Nyclus, piekarz 52
 Nyclus, *trocknecht* 19
 Nicolaus Kylian, przestępca 94
 Nicolaus Wildehase, zbieg 16
 Nycolus Trusse [?], przestępca 43
 Nyculaus, ofiara kradzieży 4
 Nyczhe Korner, przestępca 80
 Nyczko Knofel, pomocnik przy zabójstwie 79
 Nykel, sługa piekarza 244–245

- Ochseman Nickel zob. Nickel Ochseman, poszkodowany
- Omalf Michil zob. Michil Omalf, ofiara kradzieży
- Ona [?] der Rodtbartschen, przestępczyni 329
- Ortell, cieśla 143
- Ortey in der Nuwen Stad Elbing, żona bigamisty 67
- Osterode Merten zob. Merten Osterode, przestępca
- Palen Peter zob. Peter Palen, murarz
- Palpelin Nyclos zob. Nyclus Palpelyn (Nyclos Palpelin), przestępca
- Palpelyn Nyclus zob. Nyclus Palpelyn (Nyclos Palpelin), przestępca
- Pauel Bo(e)r, przestępca 232
- Pauel Somerfelt, przestępca 229
- Pauel Wedelich, przestępca 306
- Paul Dammerow, poszkodowany 223
- Paul Moltekow, poszkodowany 69
- Paul Pach, drwal 318
- Paul von der Loncze, poszkodowany 315
- Pauwel Legenicz, przestępca 132
- Pauwel Mewe, przestępca 270
- Pauwel Prawssze, przestępca 249
- Paweł św. 318
- Petczen Hayer, przestępca 118
- Peter Berckman, przestępca 61
- Peter Fedeler, przestępca 77
- Peter Goldensteyn, poszkodowany 302
- Peter Gorczige, przestępca 213
- Peter Ham(e)neke [?], bratobójca 304
- Peter Hoke, przestępca 101
- Peter Hosang, poszkodowany 203
- Peter Houwenschilt, przestępca 76
- Peter Kewsze, przestępca 100
- Peter Korner, poszkodowany 81
- Peter Kromer, członek składu sędziowskiego 314, 317
- Peter Landisberg, przestępca 174
- Peter Lange zob. Lange Peter, przestępca
- Peter Monch, poszkodowany 158
- Peter Nosberg, przestępca 125
- Peter Palen, murarz 129
- Peter Pilgernn, sługa szewca 200
- Peter Prassow, poszkodowany 98
- Peter Prusse, przestępca 21
- Peter RADIUS, poszkodowany 187
- Peter Riche zob. Riche Peter, przestępca
- Peter Richenbache, poszkodowany 96
- Peter Rosenaw (Rosnaw), członek składu sędziowskiego, sędzia elbląski 315–319, 325
- Peter Rosnaw zob. Peter Rosenaw (Rosnaw), członek składu sędziowskiego, sędzia elbląski
- Peter Schonecke, przestępca 139
- Peter Schulzen, poszkodowany 300–301
- Peter Stoltcze zob. Stoltcze Peter, przestępca
- Peter Weygener, przestępca 137
- Peter, *eyn gelarter* 303
- Peter, kotlarz 167
- Peter, łaźiebnik 181
- Peter, marynarz 288–290
- Peter, murarz 196
- Peter, piwowar 89
- Peter, poszkodowany 232
- Peter, rogownik 64
- Peter, rzeźnik 75
- Peter, sługa garncarza 36
- Peter, sługa krawca 217
- Peter, sługa młynarza 291
- Peter, sługa pana Schumeystra, złodziej 46
- Peter, strażnik 220
- Peter, uczeń 197
- Peterinne Wesula Hellisch zob. Wesula Hellisch Peterinne, przestępczyni
- Petir Armut, przestępca 81
- Petir Gotiskan, poszkodowany 165
- Petir Spryng, złodziej 20
- Petir, przestępca 314
- Peyks [?] Jost zob. Jost Peyks [?], członek składu sędziowskiego

- Pffaffenhayn Steffan zob. Steffan Pffaffenhayn, poszkodowany
- Philipp Kaspar zob. Kaspar Philipp, przestępca
- Philipps Prusse, przestępca 112
- Pilgermn Peter zob. Peter Pilgermn, sługa szewca
- Piotr św. 320
- Polan Jan zob. Jan Polan, ojciec przestępcy
- Polan Nyclus zob. Nyclus Polan, poszkodowany
- Polan Thomas zob. Thomas Polan, przestępca
- Polan, poszkodowany 122
- Polaschkow Jacob zob. Jacob Polaschkow, przestępca
- Polen Andris zob. Andris Polen, młoczarz Mattisa Herndorff
- Polen Hannus zob. Hannus Polen, morderca
- Polnow Hannos zob. Hannos Polnow, przestępca
- Pomerenikynne Anna *die schwartze* zob. Anna *die schwartze* Pomerenikynne, przestępczyni
- Potcz Hannos zob. Hannos Potcz, przestępca
- Prassow Peter zob. Peter Prassow, poszkodowany
- Prawssze Pauwel zob. Pauwel Prawssze, przestępca
- Prawsze Jacob zob. Jacob Prawsze, przestępca
- Pren Heyncze zob. Heyncze von Pren (Heyncze Pren), przestępca
- Prusse Hans zob. Hans Prusse, przestępca
- Prusse Jorge zob. Jorge Prusse, morderca
- Prusse Lorencze zob. Lorencze Prusse, przestępca
- Prusse Peter zob. Peter Prusse, przestępca
- Prusse Philipps zob. Philipps Prusse, przestępca
- Pumer [?] Jacob zob. Jacob Pumer [?], poszkodowany
- Purge [?] Hannos zob. Hannos Purge [?], przestępca
- Purtegal Jacob (Jacob) zob. Jacob (Jacob) Purtegal, przestępca
- Radus Peter zob. Peter Radus, poszkodowany
- Ratebor, poszkodowany 28
- Regel, złodziej 62
- Rekaw Lorencz zob. Lorencz Rekaw, przestępca
- Rekegeyn, przestępca 271
- Riche Peter, przestępca 65
- Richenbache Peter zob. Peter Richenbache, poszkodowany
- Roder Niclus zob. Niclus Roder, przestępca
- Rodtbartschen 329
- Roland, sługa 289
- Rose Jacob zob. Jacob Rose, przestępca
- Rosenaw Peter zob. Peter Rosenaw (Rosnaw), członek składu sędziowskiego, sędzia elbląski
- Rosenberg Nyckel zob. Nyckel Rosenberg, przestępca
- Rosengarte Hannos zob. Hannos Rosengarte, poszkodowany
- Rosentryt Niclos zob. Niclos Rosentryt, przestępca
- Rosnaw Peter zob. Peter Rosenaw (Rosnaw), członek składu sędziowskiego, sędzia elbląski
- Rosnicher [?] Mattis zob. Mattis Rosnicher [?], przestępca
- Rotche Hans zob. Hans Rothe (Rotche), przestępca
- Rote Bertold, poszkodowany 41
- Rothe Hans zob. Hans Rothe (Rotche), przestępca
- Rotter Jacob zob. Jacob Rotter, poszkodowany
- Rubycaw Mattis zob. Mattis Rubycaw, mieszkaniec Kwietniewa

- Rulle [?], przestępca 264
- Runge Johanes zob. Johanes Runge, przestępca
- Russen Bartholomeus zob. Bartholomeus, syn Ruszena (Russen Bartholomeus), poszkodowany
- Ruszen, ojciec Bartholomeusa zob. Bartholomeus, syn Ruszena (Russen Bartholomeus), poszkodowany
- Rutenberg Andreas zob. Andreas Rutenberg, poszkodowany
- Rychen Michel zob. Michel Rychen (Rychschen), sługa piekarza
- Rychschen Michel zob. Michel Rychen (Rychschen), sługa piekarza
- Ryke Jorge zob. Jorge Ryke, sługa
- Sachse Tydeman zob. Tydeman Sachse, przestępca
- Sadeloffis Niclos zob. Niclos Sadeloffis, poszkodowany
- Saluelt Nyclus zob. Nyclus Saluelt
- Sangade, Prus 3
- Sanna, kobieta 9
- Sanna, złodziejka 27
- Schanderwache Katheryn zob. Katheryn Schanderwache, przestępczyni
- Scheppel Nyclus zob. Nyclus Scheppel, przestępca
- Scherer Lorencz zob. Lorencz Scherer, elbląski sługa miejski
- Schirmer Lucas zob. Lucas Schirmer, członek składu sędziowskiego
- Schofeke Nyclus zob. Nyclus Schofeke, przestępca
- Scholcze Baltozar zob. Baltozar Scholcze, sługa szewca
- Scholcze Jorg zob. Jorg Scholcze, sędzia elbląski
- Scholcze Niclos zob. Niclos Scholcze, sługa piekarza
- Scholcze Stephan zob. Stephan Scholcze, morderca
- Scholtcze *van Grunaw* Michel zob. Michel Scholtcze *van Grunaw*, przestępca
- Schonecke Niclus zob. Niclus Schonecke, przestępca
- Schonecke Peter zob. Peter Schonecke, przestępca
- Schonecke Steffan zob. Steffan Schonecke, przestępca
- Schonefeld 266
- Schonewalt Steffan zob. Steffan Schonewalt, przestępca
- Schonow Kuneke zob. Kuneke Schonow, kompan Hyncze
- Schonze Hannus zob. Hannus Schonze, poszkodowany
- Schor Hannos, przestępca 173
- Schrammen [?] 82, 84
- Schrope Hans zob. Hans Schrope, przestępca
- Schroter Kirstan zob. Kirstan Schroter, przestępca
- Schroter Wynrich zob. Wynrich Schroter, poszkodowany
- Schrowtze Gerdrut 328
- Schuderwey Walter zob. Walter Schuderwey
- Schuer Nyclus zob. Nyclus Schuer, przestępca
- Schuffenphennyng, przestępca 116
- Schulcze Gereke zob. Gereke Schulcze, poszkodowany
- Schulzen Peter zob. Peter Schulzen, poszkodowany
- Schultes Hans zob. Hans Schultes, przestępca
- Schultes von Cupin (Cupen) Michel zob. Michel Schultes von Cupin (Cupen), przestępca
- Schumeyster (Schumeystir), brat Mattisa, sługi szewca 228, 234
- Schumeyster, *herr* 46
- Schuten, przestępca 24

- Schuwel, przestępca 134
Schuwer Hymel zob. Hymel Schuwer, poszkodowany
Schuwert Kirstan zob. Kirstan Schuwert, poszkodowany
Schuwert Tyle zob. Tyle Schuwert, poszkodowany
Schuwertz 116
Sebemecher, poszkodowany 121
Sebenburge Hans zob. Hans Sebenburge, przestępca
Seckesleder, *herr* 6
Senelt, woźnica 115
Seyffensider 260
Simon Matthay, przestępca 328
Slepegrelle Heynrich zob. Heynrich Slepegrelle, ofiara kradzieży
Slochow Nyclus zob. Nyclus Slochow, poszkodowany
Snorweczell, przestępca 119
Sommerfelt Pael zob. Pael Sommerfelt, przestępca
Sommer Clement zob. Clement Sommer, przestępca
Sommerfelt Niclos zob. Niclos Sommerfelt, poszkodowany
Speicher Hannus zob. Hannus Speicher, sługa szewca
Sperling, przestępca 266
Spryng Petir zob. Petir Spryng, złodziej
Stach Michel zob. Michel Stach, przestępca
Stakelange Nyclus zob. Nyclus Stake-
lange, poszkodowany
Starcken Hans zob. Hans Starcken, poszkodowany
Steffan Lus, złodziej 149
Steffan Pffaffenhayn, poszkodowany 143
Steffan Schonecke, przestępca 130
Steffan Schonewalt, przestępca 158
Steffan, poszkodowany 34
Steffan, syn Nyclusa von Berge, przestępca 70
Steffan, złodziej 13
Steffen Jokel 299
Steffke, przestępca 127
Stein Jorgen zob. Jorgen Stein, sędzia elbląski
Stelczer Nyckel zob. Nyckel Stelczer, przestępca
Stephan Scholcze, morderca 308
Steynschen, strzelec (elbląskiego?) kom-
tura domowego 258
Stheffen, sługa młynarza 291
Stoltcze Peter, przestępca 53
Stomer Mertyn zob. Mertyn Stomer, poszkodowany
Strokirchen Kirstan zob. Kirstan Strokir-
chen von Herendorff, poszkodowany
Strokirchen von Herendorff Kirstan zob. Kirstan Strokirchen von Herendorff, poszkodowany
Studdenel Hans zob. Hans Studdenel, przestępca
Suleke, złodziej 48
Sulike Luttige zob. Luttige Sulike, prze-
stępca
Swarcze Jacob zob. Hannos Swarcze Jacob, przestępca
Swarczkop Johannes zob. Johannes Swarczkop, złodziej
Swartcze Hans zob. Hans Swartcze, przestępca
Swofe *van Neuwendorffe* Symon zob. Symon Swofe *van Neuwendorffe*, poszkodowany
Syfridus, kotlarz 60
Syfrit, woźny sądowy 84
Symon Grosse, przestępca 192
Symon Grunewalt 330
Symon Swofe *van Neuwendorffe*, poszko-
dowany 305
Symon, zabójca 231
Sytouwin [?] Mertin zob. Mertin Syt-
ouwin [?], poszkodowany
Szymon św. 333

- Talke, kobieta Hannosa Truncza [?] 133
- Tannenberge Casper zob. Casper Tannenberge, sługa młynarza
- Tapelaw Niclis zob. Niclis (Niclus) Tapelaw, sługa szewca
- Tapelaw Niclus zob. Niclis (Niclus) Tapelaw, sługa szewca
- Teikfwsz [?] Marcus zob. Marcus Teikfwsz [?], przestępca
- Thanhuwsser [?] Mattis zob. Mattis Thanhuwsser [?], przestępca
- Thomas Polan, przestępca 79
- Thomas von Panyen [?], złodziej 150
- Thomas Walt, sługa młynarza 211
- Thomas, poszkodowany 314
- Thomas, przestępca 250
- Thomas, sługa kuśnierza 276
- Thomas, sługa szewca 186
- Ticze, dzwonnik 19
- Tifense Hannus zob. Hannus Tifense, sługa łąziebnika
- Tilke Durebucke, przestępca 29
- Tirgarben Mertin zob. Mertin Tirgarben, poszkodowany
- Tirgarten [?] Nyclos zob. Nyclos Tirgarten [?], poszkodowany
- Torner Hannus zob. Hannus Torner, sługa młynarza
- Trittraff, poszkodowany 83
- Trnnppen [?] Heynrich zob. Heynrich Trnnppen [?], poszkodowany
- Troydel Nyckel zob. Nyckel Troydel, przestępca
- Troydel Nyclos zob. Nyclos Troydel, poszkodowany
- Troye Heynrich zob. Heynrich Troye, sługa piekarza
- Truncz [?] Hannos zob. Hannos Truncz [?], przestępca
- Trusse [?] Nycolus zob. Nycolus Trusse [?], przestępca
- Tydeke Grelle, rabuś 14
- Tydeke Wynter, przestępca 74
- Tydeman Klette von Schonecke, bigamista 67
- Tydeman Sachse, przestępca 178
- Tyle Schuwert, poszkodowany 103
- Tympe Greger zob. Greger Tympe, przestępca
- Ulrich, ofiara kradzieży 1
- Ulrich, przestępca 95
- Ungerische Michel zob. Michel Ungerische, poszkodowany
- Unrue, przestępca 120
- Urban, przestępca 285
- Urban, sługa młynarza 251
- Urban, sługa piekarza 284
- Urban, sługa rybaka 216–217
- Ursula *die lange*, przestępczyni 327
- Uschner [?] 82
- Valentyn Kentener (Walentin Kentner), członek składu sędziowskiego, sędzia elbląski 314–316, 318, 320
- Valentyn, sługa szewca 275
- Valkenburg Kirstan zob. Kirstan Valkenburg, poszkodowany
- Valpagen Haneke zob. Haneke Valpagen, przestępca
- Vorwolt, poszkodowany 37
- Vynger, przestępca 162
- Waldyn Hans zob. Hans Waldyn
- Walentin Kentner zob. Valentyn Kentener (Walentin Kentner), członek składu sędziowskiego, sędzia elbląski, przestępca
- Wallisch Niclos zob. Niclos Wallisch, poszkodowany
- Walt Thomas zob. Thomas Walt, sługa młynarza
- Walter Schuderwey 11
- Wedelich Pael zob. Pael Wedelich, przestępca
- Wedewint Niczhe zob. Niczhe Wedewint, przestępca

- Wedraw Niclos zob. Niclos Wedraw, poszkodowany
- Weger Jorg zob. Jorg Weger, członek składu sędziowskiego
- Werdermans Dorothea zob. Dorothea Werdermans, przestępczyni
- Werner Hans zob. Hans Werner, przestępca
- Wessel, poszkodowany 49
- Wesula Hellisch Peterinne, przestępczyni 327
- Weygener Peter zob. Peter Weygener, przestępca
- Weyse Jacob zob. Jacob Weyse, przestępca
- Wichman, przestępca 154
- Wickerow von der (*von der Wickerow*), rycerz, ofiara kradzieży 110
- Widechnis, poszkodowany 131
- Wilde Lorencze zob. Lorencze Wilde, przestępca
- Wilde Nyclus zob. Nyclus Wilde, przestępca
- Wildehase Nycolaus zob. Nycolaus Wildehase, zbieg
- Willeke, płatnerz, syn Gerharda 51
- Willike Hannos zob. Hannos Willike, sługa rzeźnika
- Witteke Nyckel zob. Nyckel Witteke, przestępca
- Wittenburg Mattis zob. Mattis Wittenburg, przestępca
- Wolff Niclos zob. Niclos Wolff, sługa przewozowy
- Worst [?] Hans zob. Hans Worst [?], poszkodowany
- Worstischen Hans zob. Hans Worstischen
- Wriwalt Jacob zob. Jacob Wriwalt, przestępca
- Wulffhayn Hans zob. Hans Wulffhayn, przestępca
- Wultrope Brosyan zob. Brosyan Wultrope, sługa kowala
- Wygant Gregor zob. Gregor Wygant, poszkodowany
- Wynmansche Grite zob. Grite Wynmansche, przestępczyni
- Wynnenberg Marcus zob. Marcus Wynnenberg, poszkodowany
- Wynrich Schroter, poszkodowany 76
- Wynter Tydeke zob. Tydeke Wynter, przestępca
- Xristofer [?] 273
- Ysenbergische, poszkodowany 113
- Yserbeyn Gregor zob. Gregor Yserbeyn, przestępca
- Zaferan, przestępca 24
- Zcegeler Clauko zob. Clauko Zcegeler, poszkodowany

INDEKS GEOGRAFICZNY DO ELBLĄSKIEJ KSIĘGI SĄDOWEJ*

- Alde Stat* zob. Elbląg (*Elbing(e)*, *Elbingen*), m., Stare Miasto Elbląg (*Alde Stat*)
- Berge* 70
- Blumenaw* zob. Kwietniewo (*Blumenaw*), w.
- Campen* 74
- Cupen* zob. *Cupin* (*Cupen*), w.
- Cupin* (*Cupen*), w. 169–170
- Danczk* zob. Gdańsk (*Danczk*, *Gdanczk*, *Gdnanczk*), m.
- Elbing(e)* zob. Elbląg (*Elbing(e)*, *Elbingen*), m.
- Elbingen* zob. Elbląg (*Elbing(e)*, *Elbingen*), m.
- elbingische* (*elbinsche*, *elbische*) *gebite* (*gebithe*) zob. Elbląg (*Elbing(e)*, *Elbingen*), m., terytorium elbląskie (*elbische*, *elbinsche*, *elbingische gebite*, *gebithe*)
- Elbląg (*Elbing(e)*, *Elbingen*), m. 20, 234, 328–329
- Nowe Miasto Elbląg (*Nuwenstat*, *Nuwe Stad Elbing*) 67, 206
 - Stare Miasto Elbląg (*Alde Stat*) 226
 - komturia elbląska (*das gebithe unsseres herren kompthurs czum Elbingen*, *kumpthurs gebite*) 20, 73
- terytorium elbląskie (*elbische*, *elbinsche*, *elbingische gebite*, *gebithe*) 2–3, 72, 86–88, 100, 104, 106
 - wolnizna elbląska 10
- elbląska komturia zob. Elbląg (*Elbing(e)*, *Elbingen*), m., komturia elbląska (*das gebithe unsseres herren kompthurs czum Elbingen*, *kumpthurs gebite*)
- elbląska wolnizna zob. Elbląg (*Elbing(e)*, *Elbingen*), m., wolnizna elbląska
- elbląskie terytorium zob. Elbląg (*Elbing(e)*, *Elbingen*), m., terytorium elbląskie (*elbische*, *elbinsche*, *elbingische gebite*, *gebithe*)
- Gdanczk* zob. Gdańsk (*Danczk*, *Gdanczk*, *Gdnanczk*), m.
- Gdańsk (*Danczk*, *Gdanczk*, *Gdnanczk*), m. 71, 104, 138
- Gdnanczk* zob. Gdańsk (*Danczk*, *Gdanczk*, *Gdnanczk*), m.
- das gebithe unsseres herren kompthurs czum Elbingen* zob. Elbląg (*Elbing(e)*, *Elbingen*), m., komturia elbląska (*das gebithe unsseres herren kompthurs czum Elbingen*, *kumpthurs gebite*)

* Indeks obejmuje wyłącznie nazwy występujące w aneksie źródłowym (cz. II, 2), z pominięciem przypisów; odsyła do numerów not w aneksie. Wprowadzono następujące skróty: m. – miasto, w. – wieś. Znak [?] oznacza niepewną lekcję w oryginale.

- Gore 208
Górowo Iławieckie (*Landisberg*), m. 171
Gronowo Elbląskie (*Grunaw*), w. 305
Gros Musdorff zob. Myszewo (*Gros Musdorff*), w.
Grubenhagen zob. Zawodzie (*Grubenhagen*), w.
Grunaw zob. Gronowo Elbląskie (*Grunaw*), w.

Herendorff, w. 169
Holland zob. Pasłek (*Holland*), m.

Jurgensdorff zob. Jurkowice (*Jurgensdorff*), w.
Jurkowice (*Jurgensdorff*), w. 149

komturia elbląska zob. Elbląg (*Elbing(e), Elbingen*), m., komturia elbląska (*das gebithe unsseres herren kompthurs czum Elbingen, kumpthurs gebite*)
Krasny Las (*Schonenwalde*), w. 286
kumpthurs gebite zob. Elbląg (*Elbing(e), Elbingen*), m., komturia elbląska (*das gebithe unsseres herren kompthurs czum Elbingen, kumpthurs gebite*)
Kwidzyn (*Mergenverder*), m. 8
Kwietniewo (*Blumenaw*), w. 235

Landisberg zob. Górowo Iławieckie (*Landisberg*), m.
Loncze zob. Łęcze (*Loncze*), w.

Łęcze (*Loncze*), w. 315

Ma(e)nsseltyn [?], w. 302
Malbork (*Mergenburg*), m. 93
Mergenburg zob. Malbork (*Mergenburg*), m.
Musdorff Gros zob. Myszewo (*Gros Musdorff*), w.

Myszewo (*Gros Musdorff*), w. 10

Neuwendorffe zob. Nowa Wieś (*Neuwendorffe*), w.
Nowa Wieś (*Neuwendorffe*), w. 305
Nowe Miasto Elbląg (*Nuwenstat, Nuwe Stad Elbing*) zob. Elbląg (*Elbing(e), Elbingen*), m., Nowe Miasto Elbląg (*Nuwenstat, Nuwe Stad Elbing*)
Nuwe Stad Elbing zob. Elbląg (*Elbing(e), Elbingen*), m., Nowe Miasto Elbląg (*Nuwenstat, Nuwe Stad Elbing*)
Nuwenstat zob. Elbląg (*Elbing(e), Elbingen*), m., Nowe Miasto Elbląg (*Nuwenstat, Nuwe Stad Elbing*)

Panyen [?] 150
Pasłek (*Preußisch Holland*), m. 201
Pren 151
Preusische Margte zob. Przechmark (*Preusische Margte*), w.
Przechmark (*Preusische Margte*), w. 332

Schonecke zob. Skarszewy (*Schonecke*), m.
Schonenwalde zob. Krasny Las (*Schonenwalde*), w.
Skarszewy (*Schonecke*), m. 67
Stare Miasto Elbląg zob. Elbląg (*Elbing(e), Elbingen*), m., Stare Miasto Elbląg (*Alde Stat*)

Thorun zob. Toruń (*Thorun*), m.
Tolkemyte zob. Tolkmicko (*Tolkemyte*), m.
Tolkmicko (*Tolkemyte*), m. 124
Toruń (*Thorun*), m. 26, 54

Wickerow, w. 110
Zawodzie (*Grubenhagen*), w. 1–2

INDEKS RZECZOWY DO ELBLĄSKIEJ KSIĘGI SĄDOWEJ*

- altbusser* zob. łaciarz (*altbusser*)
april zob. kwiecień (*april*)
areszt zob. ciemnica (*gevenckenis, temenitcze*)
- backenslege* zob. spoliczkowanie (*backenslege*)
bader zob. łaziebnik (*bader, beder*)
badersknechte, badirknecht(e) zob. sługa łaziebnika (*badersknechte, bederknecht, badirknecht(e)*)
beckenknecht(e) zob. sługa piekarza (*beckenknecht(e), beckerknecht(e), bekkengeselle, bekkergeselk*)
becker zob. piekarz (*becker*)
beckerknecht(e) zob. sługa piekarza (*beckenknecht(e), beckerknecht(e), bekkengeselle, bekkergeselk*)
beder zob. łaziebnik (*bader, beder*)
bederknecht zob. sługa łaziebnika (*badersknechte, bederknecht, badirknecht(e)*)
beinbroch zob. złamanie nogi (*beinbroch, beybroch, beybroche, beynbruch, beynebruch, beynebruch*)
bekkengeselle, bekkergeselk zob. sługa piekarza (*beckenknecht(e), beckerknecht(e), bekkengeselle, bekkergeselk*)
- beynbruch, beybroche, beynbruch, beynebruch, beynebruch* zob. złamanie nogi (*beinbroch, beybroch, beybroche, beynbruch, beynebruch, beynebruch*)
beynschrot zob. naruszenie kości w nodze (*beynschrot*)
blo(e) zob. siniak (*blo(e)*)
bluet, blut(t), blute, bluth zob. krew (*bluet, blut(t), blute, bluth*)
blutrunst zob. rana krwawa (*blutrunst*)
bogener zob. wytwórca łuków/kusz (*bogener*)
bote zob. posłaniec (*bote, bothe*)
botel zob. woźny sądowy/kat (*botel*)
botelyen zob. mieszkanie woźnego sądowego/kata (*botelyen*)
bothe zob. posłaniec (*bote, bothe*)
bothersknechte zob. sługa bednarza (*bothersknechte*)
bottelynne zob. partnerka woźnego sądowego/kata (*bottelynne*)
botynne zob. partnerka posłańca (*botynne*)
brama (*t(h)ore(n)*) 7, 218, 328
brat (*bruder(e)*) 26, 58, 82, 228, 234, 304
briffknechte zob. sługa roznoszący listy (*briffknechte*)
bruder(e) zob. brat (*bruder(e)*)

* Indeks obejmuje wyłącznie terminy występujące w aneksie źródłowym (cz. II, 2), odsyła do numerów not w aneksie. W indeksie nie uwzględniono terminów *acht, ocht* (proskrypcja, względnie banicja, w zależności od kontekstu), *annus* (rok), *jahre, jar, jare, jore* (rok), a także *czal, jarczal, jarczall*, pominięto również określenia świąt. Znak [?] oznacza niepewną lekcję w oryginale.

- bruier, bruwer* zob. piwowar (*bruier, bruwer*)
burger zob. mieszczanin (*burger*)
- carwensknecht* zob. *karwesknacht* (*carwensknecht*)
- celowe obalenie na ziemię (*ertffall, ertval*)
 113, 224, 245
- chłop (*gebur*) 101
- chłopiec (*junge(n)*) 112, 312
- ciemnica (*gevenckenis, temeniłcze*) 30, 149
- cieśla (*czymmermann*) 16, 143
- cios maczugą zob. uderzenie maczugą (*kulenslag*)
- ciotka (*mume*) 266
- cleyder* zob. odzież (*cleyder*)
- cmentarz (*kirchofe*) 326
- córka (*tochter*) 1
- creczmer* zob. karczmarz (*creczmer*)
- cromer* zob. kramarz (*cromer, hocker, kromer*)
- czas (*zeit, czeyt, zeit, zeitte(n)*) 211, 220, 228, 308, 327–328
- czeichen* zob. znak (*czeichen*)
- zeit* zob. czas (*zeit, czeyt, zeit, zeitte(n)*)
- czeladnik zob. sługa (*geselle, gesellin, geszele, knape, knecht(e)*)
- cześć (*ere*) 165, 178, 245
- czeyt* zob. czas (*zeit, czeyt, zeit, zeitte(n)*)
- członkowie składu sędziowskiego (*richtesher(r)enn, richtisheren, richtiszherenn*) 314–320, 324–327
- człowiek pozbawiony czci (*erloze*) 63
- czoubenisse* 87
- czwartek (*donnerstaghe, donrstage, dornstag*)
 318, 323, 334
- czymmermann* zob. cieśla (*czymmermann*)
- czymmermanne* zob. partnerka cieśli (*czymmermanne*)
- czyn (*tad, tat*) 49, 95, 161
- czyn karygodny (*frebel, frewel*) 220, 307
- czynsz (*zinse*) 331
- degker* zob. dekarz (*degker*)
- dekarz (*degker*) 298
- dienstage* zob. wtorek (*dienstage*)
- diepacht* zob. proskrypcja złodzieja (*diepacht, dipacht, diyepchacht*)
- dinstknecht* zob. pacholek na służbie (*dinstknecht*)
- dipacht* zob. proskrypcja złodzieja (*diepacht, dipacht, diyepchacht*)
- dipstal(l)* zob. kradzież (*dipstal(l), dube, duberye*)
- diyepchacht* zob. proskrypcja złodzieja (*diepacht, dipacht, diyepchacht*)
- dobro (*gut, gute*) 4, 13, 124, 129, 153
- dom (także: zamek) (*hausze, haws, hawse, hawsz(e), hus, husse, husze*) 25, 30, 154, 156, 158, 220–221, 223, 234, 307–309
- donnerstaghe, donrstage, dornstag* zob. czwartek (*donnerstaghe, donrstage, dornstag*)
- dorresmede* zob. kowal specjalizujący się w okuwaniu bram (*dorresmede*)
- drabant* zob. trabant (*drabant*)
- dressch* zob. młockarz (*dressch*)
- drewno (*holcz*) 10, 20
- droga (*strosse*) 327
- drwal (*holczhauer*) 318
- dube, duberye* (złodziejstwo) zob. kradzież (*dipstal(l), dube, duberye*)
- dzbanek (*kanne*) 47
- dziecko (*kynde(re), kynt*) 2, 25, 45, 66
- dzień (*tag(e)*) 321, 330, 334
- dzwonnik (*glackener*) 19
- erbetis man, eyn* zob. żebrak (*eyn erbetis man*)
- ere* zob. cześć (*ere*)
- erloze* zob. człowiek pozbawiony czci (*erloze*)
- ertffall, ertval* zob. celowe obalenie na ziemię (*ertffall, ertval*)
- eyd* zob. przysięga (*eyd*)
- firmarye* zob. infirmeria (*firmarye*)
- fischer* zob. rybak (*fischer, piscator*)
- fischersknechte* zob. sługa rybaka (*fischersknechte, vischerknecht, visscherknecht*)

- fleichergeselk, fleicherknechte, fleichirknecht* zob. sługa rzeźnika (*fleichergeselk, fleicherknechte, fleischerknecht, fleichirknecht*)
- fleischer* zob. rzeźnik (*fleischer*)
- fleischerknecht* zob. sługa rzeźnika (*fleichergeselk, fleicherknechte, fleischerknecht, fleichirknecht*)
- folleister* zob. wspólnik (*folleister, volleister, volleyster*)
- frauwe* zob. kobieta (*frauwe, frouwe, wib, wibe, wip, wyb, wybe*)
- frebel* zob. czyn karygodny (*frebel, frewel*)
- freiheit* zob. wolnizna (*freiheit, fryeyt*)
- freitage* zob. piątek (*freitage, freytage*)
- fremde* zob. obcy (*fremde*)
- frewel* zob. czyn karygodny (*frebel, frewel*)
- freytage* zob. piątek (*freitage, freytage*)
- frouwe* zob. kobieta (*frauwe, frouwe, wib, wibe, wip, wyb, wybe*)
- frouwendinste* 182
- fryeyt* zob. wolnizna (*freiheit, fryeyt*)
- furman* zob. woźnica (*furman*)
- galgen* zob. szubienica (*galgen*)
- garbarz* (*gerber*) 71, 216
- gardło* (*hals, halse*) 4, 8–10, 52, 54–57, 59, 67, 73, 100, 129, 151–153, 159–161, 168, 173–176, 181, 183, 186, 189, 326–328, 330
- garnarcz* (*tapper*) 207
- garnek żelazny* (*gropen, groppen*) 151, 153
- garten* zob. ogród (*garten*)
- gaste* zob. gość (*gaste, geste*)
- gebite* zob. terytorium (*gebite, gebithe*)
- gebur* zob. chłop (*gebur*)
- gelarter* 303
- geld, gelt* zob. pieniądze (*geld, gelt*)
- gerber* zob. garbarz (*gerber*)
- gerbir-knechte* zob. sługa garbarza (*gerbir-knechte, gerwerknecht*)
- gerethe* zob. wyposażenie
- gerichte* zob. sąd (*gerichte, richt*)
- gerwerknecht* zob. sługa garbarza (*gerbir-knechte, gerwerknecht*)
- geselle, gesellin* zob. sługa (*geselle, gesellin, geszele, knape, knecht(e)*)
- geselschafft* zob. kompania (*geselschafft*)
- geste* zob. gość (*gaste, geste*)
- geszele* zob. sługa (*geselle, gesellin, geszele, knape, knecht(e)*)
- gevenckenis* zob. ciemnica (*gevenckenis, temenitcze*)
- gewalt* zob. gwałt (*gewalt*)
- geyzeler* zob. handlarz bydłem (*geyzeler*)
- glackener* zob. dzwonnik (*glackener*)
- gość (*gaste, geste*) 18, 308
- grajek zob. szpilman (*speleman*)
- gropen, groppen* zob. garnek żelazny (*gropen, groppen*)
- grube* [?] 39
- grzywna (*mrg., marg*) 13, 330–331
- gurteler* zob. paśnik (*gurteler*)
- gut, gute* zob. dobro (*gut, gute*)
- gwałt (*gewalt*) 183
- habe* zob. mienie (*habe*)
- hagen* 246
- hals, halse* zob. gardło (*hals, halse*)
- handlarz bydłem (*geyzeler*) 193
- hant* zob. ręka (*hant, hende*)
- hantwergk* zob. rzemiosło (*hantwergk*)
- hausze, haws, hawse* zob. dom (także: zamek) (*hausze, haws, hawse, hawsz(e), hus, husse, husze*)
- hawsfrauwe* zob. żona (*hawsfrauwe, husfrauwe, husfrouwe*)
- hawskumpthur* zob. komtur domowy (*hawskumpthur, huskompthur*)
- hawsz(e)* zob. dom (także: zamek) (*hausze, haws, hawse, hawsz(e), hus, husse, husze*)
- hebir* 240
- helferynne* zob. pomocnica (*helferynne*)
- helffer* zob. pomocnik (*helffer*)
- hende* zob. ręka (*hant, hende*)
- her(r), herr(en)* zob. pan (*her(r), herr(en)*)
- hestre* 328
- hexelschnyder* zob. sieczkarz (*hexelschnyder*)

- hirte* zob. pasterz (*hirte*)
hochsas [?] 156
hocker zob. kramarz (*cromer, hocker, kromer*)
holcz zob. drewno (*holcz*)
holczhauer zob. drwal (*holczhauer*)
honor zob. cześć (*ere*)
hormecher zob. rogownik (*hormecher*)
horrenson [wulgaryzm] 220
houbt zob. przywódca (*houbt*)
hure zob. nierządnicza (prostyutka) (*hure*)
hus zob. dom (także: zamek) (*hausze, haws, hawse, hawsz(e), hus, husse, husze*)
husfrau zob. żona (*hawsfrauwe, husfrau, husfrouwe*)
husfrede zob. naruszenie miru domowego (*husfrede*)
husfrouwe zob. żona (*hawsfrauwe, husfrau, husfrouwe*)
huskompthur zob. komtur domowy (*haws-kumpthur, huskompthur*)
husse, husze zob. dom (także: zamek) (*hausze, haws, hawse, hawsz(e), hus, husse, husze*)
hutmacher zob. kapelusznik (*hutmacher*)
hutterknecht zob. sługa kapelusznika (*hutterknecht*)

imię (*name*) 57, 142, 166, 250, 321
imię kobiece (*weybesname, wibisname*) 57, 313
infirmaria (*firmarye*) 99
irbarkeit zob. zachość (*irbarkeit*)
izba (*kamer*) 220

junge(n) zob. chłopiec (*junge(n)*)

kamer zob. izba (*kamer*)
kanne zob. dzbanek (*kanne*)
kapelusznik (*hutmacher*) 328
karczmarz (*creczmer*) 57
karwesknecht (*carwesknecht*) 142, 256
kaseler zob. kotlarz (*kaseler, kesselbusser, kessler, kesslerbusser, kupersmed*)
kate 328
kessel zob. kocioł (*kessel, kossel*)
kesselbusser, kessler, kesslerbusser zob. kotlarz (*kaseler, kesselbusser, kessler, kesslerbusser, kupersmed*)
kirchofe zob. cmentarz (*kirchofe*)
klucz (*schlussel*) 328
knape, knecht(e) zob. sługa (*geselle, gesellin, geszele, knape, knecht(e)*)
kobięce imię zob. imię kobiece (*weybesname, wibisname*)
kobięta (*frauwe, frouwe, wib, wibe, wip, wyb, wybe*) 1, 9, 15, 47, 67, 70, 75, 119, 124, 129, 133, 135, 151, 153, 155–156, 160–161, 183, 224, 236–237, 246, 275
koch zob. kucharz (*koch*)
kocioł (*kessel, kossel*) 47, 151, 153
kołodziej (*rademacher*) 332
kompania (*geselschafft*) 81
kompthur zob. komtur (*kompthur, kumpthur*)
komtur (*kompthur, kumpthur*) 20, 73
komtur domowy (*hawskumpthur, huskompthur*) 89, 258–259
konicliche gewalt zob. władza królewska (*konicliche gewalt, konigliche gewalt*)
konigliche feste zob. święto królewskie (*konigliche feste*)
konigliche gewalt zob. władza królewska (*konicliche gewalt, konigliche gewalt*)
koń (*pfferd, pffert, l.mn. pfferde*) 13, 149–150
kornknecht zob. sługa zbożowy (*kornknecht*)
korsenergeselle zob. sługa kuśnierza (*korsenergeselle*)
kossel zob. kocioł (*kessel, kossel*)
kotlarz (*kaseler, kesselbusser, kessler, kesslerbusser, kupersmed*) 31, 60, 107, 125, 138, 167
kouffleutte zob. kupcy (*kouffleutte*)
kował specjalizujący się w okuwaniu bram (*dorresmede*) 268

- kradzież (*dipstal(l)*, *dube*, *duberye*) 1–2, 8, 20, 40, 44, 46, 55–57, 59, 62, 72–73, 108, 326, 328, 334
- krafft* 332
- kramarz (*cromer*, *hocker*, *kromer*) 86, 281–283, 297
- krawiec (*menteler*) 11
- krew (*bluet*, *blut(t)*, *blute*, *bluth*) 5, 19, 33–34, 36, 42, 50–51, 64, 68–71, 83, 90–91, 97–98, 101, 105, 111, 113, 116–117, 120, 123, 130, 140–141, 147, 155, 157–158, 162–163, 165, 171–172, 177, 179, 182, 184–185, 187–188, 190–192, 196–197, 199–200, 202–206, 208–209, 211–213, 215–218, 221–222, 224–227, 229–230, 238, 241, 243–244, 246–249, 251–253, 257–259, 261–262, 263–270, 272–275, 277, 279, 286, 288, 289, 293, 295–297, 299–302, 306, 307, 310
- kromer* zob. kramarz (*cromer*, *hocker*, *kromer*)
- krwawa rana zob. rana krwawa (*blutrunst*)
- kucharz (*koch*) 99
- kuglarz zob. szpilmann (*speleman*)
- kulenslag* zob. uderzenie maczugą (*kulenslag*)
- kumpthur* zob. komtur (*kompthur*, *kumpthur*)
- kupcy (*kouffleutte*) 328
- kupersmed* zob. kotlarz (*kaseler*, *kesselbusser*, *kessler*, *kesslerbusser*, *kupersmed*)
- kuzyn (*vetter*) 42
- kwiecień (*april*) 334
- kynde(re)*, *kynt* zob. dziecko (*kynde(re)*, *kynt*)
- lande* zob. łąd (*lande*)
- las (*walde*) 10
- las miejski (*statwalde*) 313
- lawtenmachir* zob. wytwórca lutni (*lawtenmachir*)
- łąd (*lande*) 329
- leben*, *lebin* zob. życie (*leben*, *lebin*)
- lebir*, *leder* zob. skóra (*lebir*, *leder*)
- ledig geselle* zob. „wolny” czeladnik (*ledig geselle*)
- leger* 240
- leibvare* 202
- lekarz koni (*pffferdearczt*) 145
- lemde*, *lemede*, *lemmede* zob. okaleczenie (*lemede*, *lemmede*, *lemde*, *leynde*)
- lepiarz (*leymtreter*) 82
- leynde* zob. okaleczenie (*lemede*, *lemmede*, *lemde*, *leynde*)
- leymtreter* zob. lepiarz (*leymtreter*)
- lyneweber* zob. płóciennik (*lyneweber*)
- łaciarz (*altbusser*) 144
- łaziebnik (*bader*, *beder*) 105, 117, 181
- macht* 332
- mait* 281–283
- majtek zob. sługa okrętowy (*schiffknecht*)
- man(n)*, *manne* zob. mąż (*man(n)*, *manne*)
- marg* zob. grzywna (*mrg.*, *marg*)
- marschalk* zob. marszałek (*marschalk*)
- marszałek (*marschalk*) 43
- martwy mężczyzna zob. zabity mężczyzna (*todenmann*)
- mąż (*man(n)*, *manne*) 119, 129, 133, 220, 315, 323
- melknecht* zob. sługa młynarza (*melknecht*, *moleknecht*, *molknecht(e)*)
- meltzerknecht* zob. sługa słodownika (*meltzerknecht*)
- menteler* zob. krawiec (*menteler*)
- messer* zob. nóż (*messer*)
- meyen* 147
- mężczyzna zob. mąż (*man(n)*, *manne*)
- miasto (*stad*, *stadt*, *stat*) 7, 10, 12, 16, 20–21, 25, 27, 39, 49, 66–67, 72–73, 82, 85–88, 100, 104, 106, 108–110, 176, 201, 327–330, 334
- mienie (*habe*) 151–153
- mieszczanin (*burger*) 43
- mieszkanie woźnego sądowego/kata (*botelyen*) 224

- missetat* zob. przestępstwo (*missetat*)
mitwoch(e) zob. środa (*mitwoch(e)*)
 młockarz (*dressch*) 212
 młynarczyk zob. sługa młynarza (*melknecht, moleknecht, molknecht(e)*)
moleknecht, molknecht(e) zob. sługa młynarza (*melknecht, moleknecht, molknecht(e)*)
molsche 309
montag(k) zob. poniedziałek (*montag(k)*)
 morderstwo (*mortslag*) 324
mortocht zob. proskrypcja zbiegłego mordercy (*mortocht*)
mortslag zob. morderstwo (*mortslag*)
mrg. zob. grzywna (*mrg., marg*)
muewerer zob. murarz (*muewerer, murer*)
mume zob. ciotka (*mume*)
 murarz (*muewerer, murer*) 129, 196
murer zob. murarz (*muewerer, murer*)
murersknechte zob. sługa murarza (*murersknechte*)
 muzyk zob. szpilman (*speleman*)
- nacht* zob. noc (*nacht*)
name zob. imię (*name*)
 naruszenie kości w nodze (*beynschrot*) 165
 naruszenie miru domowego (*husfrede*) 113
 niedziela (*sontage*) 167
 nierządnicza (prostyutka) (*hure*) 29
 nieznany (*ungenante, ungenanter, ungenanter*) 97, 167, 183, 195, 218, 233, 253, 256, 267, 325
 noc (*nacht*) 220, 322, 327
 nóż (*messer*) 16
- obalenie na ziemię zob. celowe obalenie na ziemię (*ertffall, ertval*)
 obcy (*fremde*) 323
obende zob. wigilia (*obende, vigilia*)
 odzież (*cleyder*) 110, 150
 ogród (*garten*) 20, 49
 okaleczenie (*lemede, lemmede, lemde, leynde*) 92, 146, 154, 167, 172, 180, 228, 242, 254, 285, 292
- ore* zob. ucho (*ore*)
ortil zob. wyrok (*ortil, urteil*)
osternn zob. Wielkanoc (*osternn*)
- pacholek zob. sługa (*geselle, gesellin, geszele, knape, knecht(e)*)
 pacholek na służbie (*dinstknecht*) 286, 294
 pan (*her(r), herr(en)*) 6, 20, 43, 46, 48, 89, 110, 166, 207, 221, 314–320, 324–327
 panowie sądowi zob. członkowie składu sędziowskiego (*richtesher(r)enn, richtisheren, richtiszhereinn*)
 panowie zob. pan (*her(r), herr(en)*)
 partnerka cieśli (*czynimmermanne*) 145
 partnerka posłańca (*botynne*) 206
 partnerka woźnego sądowego/kata (*botelynne*) 206
 pasterz (*hirte*) 219
 pastwisko (*weyde*) 160
 paśnik (*gurteler*) 92, 97
pfferd zob. koń (*pfferd, pffert*, l.mn. *pfferde*)
pfferdearcz zob. lekarz koni (*pfferdearcz*)
pffert zob. koń (*pfferd, pffert*, l.mn. *pfferde*)
 piątek (*freitage, freytag*) 316, 324, 328
 piekarnia miejska (*stadtbachause*) 326
 piekarz (*becker*) 52–53, 59, 326
 pieniądze (*geld, gelt*) 4, 327, 330
 pisarz (*schriber*) 71, 146
piscator zob. rybak (*fischer, piscator*)
 piwowar (*bruier, bruver*) 52, 89
platener zob. płatnerz (*platener*)
 płatnerz (*platener*) 51
 płóciennik (*lyneweber*) 263
 Polak (*polan, polen*) 35, 61, 93, 139, 326
polan, polen zob. Polak (*polan, polen*)
 pomocnica (*helferynne*) 25
 pomocnik (*helffer*) 26, 47, 79
 poniedziałek (*montag(k)*) 315, 320, 325
 posłaniec (*bote, bothe*) 6, 25, 168, 225, zob. też partnerka posłańca (*botynne*)
 postrzygacz (*scherrer*) 28
potternosterdreer zob. wytwórca różańców (*potternosterdreer*)
 pracownik zob. chłop (*gebur*)

- prawo (*recht(e)*) 2, 19, 153, 315–321, 324–325, 327, 332
prom(e)knecht(e) zob. sługa przewozowy (*prom(e)knecht(e)*)
proqnechte 253
 proskrypcja zbiegłego mordercy (*mor-tocht*) 315, 318
 proskrypcja złodzieja (*diepacht, dipacht, diyepchacht*) 326–327, 332
 prostytutka zob. nierządnicą (prostytutka) (*hure*)
 Prus (*prusse*) 3
prusse zob. Prus (*prusse*)
 przestępstwo (*missetat*) 176, 183
 przysięga (*eyd*) 330
 przywódca (*houbt*) 18

 rada (*rade, rat, rath, roth*) 95, 161, 240, 314–320, 324–325
rade zob. rada (*rade, rat, rath, roth*)
rademacher zob. kołodziej (*rademacher*)
 rana (*wunde, wunden*) 38, 92, 96, 99, 101–103, 123, 125, 129, 134, 140, 203, 207, 214
 rana krwawa (*blutrunst*) 36–37, 81, 101, 125, 127, 129, 131, 134, 138, 146, 148, 169–170
rat, rath zob. rada (*rade, rat, rath, roth*)
recht(e) zob. prawo (*recht(e)*)
 ręka (*hant, hende*) 30, 53, 148, 228, 292
richt zob. sąd (*gerichte, richt*)
richter zob. sędzia (*richter, richtherr*)
richtesher(r)enn zob. członkowie składu sędziowskiego (*richtesher(r)enn, richtisheren, richtiszherenn*)
richtherr zob. sędzia (*richter, richtherr*)
richtisheren, richtiszherenn zob. członkowie składu sędziowskiego (*richtesher(r)enn, richtisheren, richtiszherenn*)
rimer zob. rymarz (*rimer*)
rock zob. suknia (*rock*)
 rogownik (*hormecher*) 64
roth zob. rada (*rade, rat, rath, roth*)
 rybak (*fischer, piscator*) 131, 318

 rymarz (*rimer*) 328
 rzecz (*sache*) 149, 177, 320
 rzemieślnik związany z obróbką drewna (*schufenhouwer*) 4
 rzemiosło (*hantvergk*) 332
 rzeźnik (*fleischer*) 75, 78

sache zob. rzecz (*sache*)
 sąd (*gerichte, richt*) 176, 314–320, 324–325
scheder zob. sprawca zabójstwa (*scheder*)
schedmacher 238
scherrer zob. postrzygacz (*scherrer*)
schiffknecht zob. sługa okrętowy (*schiffknecht*)
schiffmann zob. szyper (*schiffmann*)
schilling zob. szyling (*schilling*)
schlussel zob. klucz (*schlussel*)
schmer 332
schotzen zob. strzelec (*schotzen*)
schriber zob. pisarz (*schriber*)
schroterknechte zob. sługa krawca (*schroterknechte*)
schufenhouwer zob. rzemieślnik związany z obróbką drewna (*schufenhouwer*)
schuknecht(e) zob. sługa szewca (*schuknecht(e)*)
schulcze zob. sołtys (*schulcze*)
schuler zob. uczeń (*schuler*)
scot zob. szkojec (*scot*)
sente zob. święty (*sente, sinte*)
seteler zob. siodlarz (*seteler*)
 sędzia (*richter, richtherr*) 176, 222, 314–320, 324–327
 sieczkarz (*hexelschnyder*) 320
 siniak (*blo(e)*) 33, 113, 155, 241, 284
sinte zob. święty (*sente, sinte*)
 siodlarz (*seteler*) 192
 skóra (*lebir, leder*) 151, 153
slos zob. zamek (*slos*)
 słonina (*spegk*) 332
 słowo (*wort, wurte*) 84, 165, 178, 235, 245
 sługa (*geselle, gesellin, geszele, knape, knecht(e)*) 6, 36, 40, 46, 50, 55, 97,

- 116, 157, 211, 273, 289, 299, 317, 321, zob. też sługa bednarza (*bothersknechte*), sługa garbarza (*gerbirknechte*, *gerverknecht*), sługa garncarza (*tappersknecht*), sługa kapelusznika (*hutterknecht*), sługa kowala (*smedeknecht(e)*), sługa krawca (*schroterknechte*), sługa kuśnierza (*korsenergeselle*), sługa łąziebnika (*badersknechte*, *bederknecht*, *badirknecht(e)*), sługa miejski (*stadtdyner*, *stadknecht(e)*, *statknecht(e)*), sługa młynarza (*melknecht*, *moleknecht*, *molknecht(e)*), sługa murarza (*murersknechte*), sługa okrętowy (*schiffknecht*), sługa piekarza (*beckenknecht(e)*, *beckerknecht(e)*, *bekkengeselle*, *bekkergeselk*), sługa roznoszący listy (*briffknechte*), sługa przewozowy (*prom(e)knecht(e)*), sługa rybaka (*fischersknechte*, *vischerknecht*, *visscherknecht*), sługa rzeźnika (*fleichergeselk*, *fleicherknechte*, *fleischerknecht*, *fleichirknecht*), sługa słodownika (*meltzckerknecht*), sługa stajenny (*stallknechte*), sługa szewca (*schuknecht(e)*), sługa woźnicy (*wagenknecht*), sługa zbożowy (*kornknecht*); *frouwendinste*, *karwesknecht* (*carwensknecht*), pacholek na służbie (*dinstknecht*), *proqnechte*, *trawgescherergeselle*, „wolny” czeladnik (*ledig geselle*)
- sługa bednarza (*bothersknechte*) 140
- sługa garbarza (*gerbirknechte*, *gerverknecht*) 205, 247
- sługa garncarza (*tappersknecht*) 36
- sługa kapelusznika (*hutterknecht*) 205
- sługa kowala (*smedeknecht(e)*) 148, 179, 227, 230, 280
- sługa krawca (*schroterknechte*) 217
- sługa kuśnierza (*korsenergeselle*) 213, 276
- sługa łąziebnika (*badersknechte*, *bederknecht*, *badirknecht(e)*) 26, 90, 96, 214, 279, 292
- sługa miejski (*stadtdyner*, *stadknecht(e)*, *statknecht(e)*) 7, 221, 264–265, 316
- sługa młynarza (*melknecht*, *moleknecht*, *molknecht(e)*) 123, 198, 208, 210–211, 215, 242, 246, 250–251, 291
- sługa murarza (*murersknechte*) 51
- sługa okrętowy (*schiffknecht*) 122
- sługa piekarza (*beckenknecht(e)*, *beckerknecht(e)*, *bekkengeselle*, *bekkergeselk*) 236–237, 244–245, 254, 257, 261, 268, 284
- sługa przewozowy (*prom(e)knecht(e)*) 204, 209, 277
- sługa roznoszący listy (*briffknechte*) 154
- sługa rybaka (*fischersknechte*, *vischerknecht*, *visscherknecht*) 38, 198, 216–217, 227, 244
- sługa rzeźnika (*fleichergeselk*, *fleicherknechte*, *fleischerknecht*, *fleichirknecht*) 129, 250, 263, 282–283
- sługa słodownika (*meltzckerknecht*) 288
- sługa stajenny (*stallknechte*) 159
- sługa szewca (*schuknecht(e)*) 124, 168, 171, 186, 197, 200, 202, 214, 228, 234, 262, 269, 275, 319
- sługa woźnicy (*wagenknecht*) 221
- sługa zbożowy (*kornknecht*) 6
- smedeknecht(e)* zob. sługa kowala (*smedeknecht(e)*)
- snarmecher* zob. wytwórca sznurów (*snarmecher*)
- soldener* zob. zaciężny (*soldener*)
- sołtys (*schulcze*) 302
- son* zob. syn (*son*, *zon*)
- sontage* zob. niedziela (*sontage*)
- spegk* zob. słonina (*spegk*)
- speleman* zob. szpilman (*speleman*)
- spittelhoffe* 294
- spoliczkowanie (*backenslege*) 178
- sprawca zabójstwa (*scheder*) 250
- stad* zob. miasto (*stad*, *stadt*, *stat*)
- stadknecht(e)* zob. sługa miejski (*stadtdyner*, *stadknecht(e)*, *statknecht(e)*)
- stadt* zob. miasto (*stad*, *stadt*, *stat*)
- stadtbachause* zob. piekarnia miejska (*stadtbachause*)

- stadtdyner* zob. sługa miejski (*stadtdyner*, *stadknecht(e)*, *statknecht(e)*)
stadtfreiheit zob. wolnizna miejska (*stadtfreiheit*)
 stajenny zob. sługa stajenny (*stallknechte*)
 stajnie (*stalle*) 69, 101
stalle zob. stajnie (*stalle*)
stallknechte zob. sługa stajenny (*stallknechte*)
stat zob. miasto (*stad*, *stadt*, *stat*)
statknecht(e) zob. sługa miejski (*stadtdyner*, *stadknecht(e)*, *statknecht(e)*)
statwalde zob. las miejski (*statwalde*)
stelle 332
 stelmach (*weymer*) 184
 stół (*tisch(e)*) 328, 331
 straż zob. warta (*wache*)
 strażnik (*wachter*, *wechter*) 220, 293
strosse zob. droga (*strosse*)
 strzelec (*schtotzen*) 258–259
stuppe 109
 sukiennik (*wullenweber*) 26
 suknia (*rock*) 18
swoger zob. szwagier (*swoger*)
 syn (*son*, *zon*) 10–11, 34, 51, 70–71, 118, 173, 199, 219, 302
 szewc naprawiający stare obuwie zob. łaciarz (*altbusser*)
 szkojec (*scot*) 330
 szpilman (*speleman*) 172
 szubienica (*galgen*) 88, 106, 108, 110, 149–151, 153, 166, 330
 szwagier (*swoger*) 11, 72
 szyling (*schilling*) 41,
 szyper (*schiffmann*) 288–290
 śmierć (*tod(e)*) 152, 166, 189, 236–237, 240, 314–319, 322
 środa (*mitwoch(e)*) 314, 319, 327, 332
 święto królewskie (*konigliche feste*) 255–256
 święty (*sente*, *sinte*) 322, 330
t(h)ore(n) zob. brama (*t(h)ore(n)*)
tad zob. czyn (*tad*, *tat*)
tag(e) zob. dzień (*tag(e)*)
tapper zob. garncarz (*tapper*)
tappersknecht zob. sługa garncarza (*tappersknecht*)
tat zob. czyn (*tad*, *tat*)
tcegelshoffe 286
temenitcze zob. ciemnica (*gevenckenis*, *temenitcze*)
 terytorium (*gebite*, *gebith*) 2–3, 12, 20, 72–73, 86–88, 100, 104, 106
tisch(e) zob. stół (*tisch(e)*)
tochter zob. córka (*tochter*)
tod(e) zob. śmierć (*tod(e)*)
todenmann zob. zabity mężczyzna (*todenmann*)
todes(s)lag, *todisslag*, *todslag* zob. zabójstwo (*todes(s)lag*, *todslag*, *todisslag*, *tothslak*, *totslag*, *totszlag*)
todsleeger zob. zabójca (*todsleeger*, *totsleeger*)
tothslak, *todslag* zob. zabójstwo (*todes(s)lag*, *todslag*, *todisslag*, *tothslak*, *totslag*, *totszlag*)
totsleeger zob. zabójca (*todsleeger*, *totsleeger*)
totszlag zob. zabójstwo (*todes(s)lag*, *todslag*, *todisslag*, *tothslak*, *totslag*, *totszlag*)
 trabant (*drabant*) 303
 tragarz (*treger*) 138, 226
trappeuie 217
trawgescherergeselle 252
treger zob. tragarz (*treger*)
trocknecht 19
trugenslag 290
 ucho (*ore*) 334
 ucieczka (*vorflucht*) 40
 uczeń (*schuler*) 83, 197
 uderzenie maczugą (*kulenslag*) 117
ummblauffie 137
ungenante, *ungenanter*, *ungennanter* zob. nieznanzy (*ungenante*, *ungenanter*, *ungennanter*)
unrichten 328
urteil zob. wyrok (*ortil*, *urteil*)
 uszkodzenie kości zob. naruszenie kości w nodze (*beynschrot*)

- vetter* zob. kuzyn (*vetter*)
vigilia zob. wigilia (*obende, vigilia*)
villenn zob. wola (*villenn, wille(n), willin, wyllenn*)
vischerknecht, visscherknecht zob. sługa rybaka (*fischersknechte, vischerknecht, visscherknecht*)
volko [?] 220
volleist zob. współudział (*volleist, volleyst, vulleyst*)
volleister, volleyster zob. współnik (*folleister, volleister, volleyster*)
volleyst zob. współudział (*volleist, volleyst, vulleyst*)
vorflucht zob. ucieczka (*vorflucht*)
vorgesunge 19
vorretenys zob. zdrada (*vorretenys, vorrethenis*)
vorreter zob. zdrajca (*vorreter*)
vorrethenis zob. zdrada (*vorretenys, vorrethenis*)
vroup [?] 32
vulleyst zob. współudział (*volleist, volleyst, vulleyst*)
- wache* zob. warta (*wache*)
wachter zob. strażnik (*wachter, wechter*)
wagenknecht zob. sługa woźnicy (*wagenknecht*)
walde zob. las (*walde*)
 warta (*wache*) 293
 wartość (*wert*) 13
wasser zob. woda (*wasser*)
wechter zob. strażnik (*wachter, wechter*)
wegeloge zob. zajście drogi (*wegeloge*)
weibsbilde 327
wert zob. wartość (*wert*)
 weterynarz zob. lekarz koni (*pfferdearzt*)
weybesname zob. imię kobiece (*weybesname, wibisname*)
weyde zob. pastwisko (*weyde*)
weyner zob. stelmach (*weyner*)
weys 18
wib, wibe zob. kobieta (*frauwe, frouwe, wib, wibe, wip, wyb, wybe*)
- wibisname* zob. imię kobiece (*weybesname, wibisname*)
 Wielkanoc (*osternn*) 323
wigilia (*obende, vigilia*) 317, 333
wille(n), willin zob. wola (*villenn, wille(n), willin, wyllenn*)
wip zob. kobieta (*frauwe, frouwe, wib, wibe, wip, wyb, wybe*)
 władza królewska (*konidliche gewalt, konigliche gewalt*) 183, 198, 206, 213–215
 woda (*wasser*) 329
 wola (*villenn, wille(n), willin, wyllenn*) 2–7, 10, 12, 14, 16–17, 30, 40, 45, 47–48, 55, 66–69, 83–84, 86, 89, 92, 95–97, 107, 110, 113, 116–117, 119, 124, 129, 133–134, 144, 149, 206, 209, 212–216, 218–221, 231–233, 238, 240, 246–251, 254, 257–262, 263, 266–267, 269–286, 288, 290–295, 297–311, 313, 320, 322–323, 329, 334
 wolnizna (*freiheit, fryeyt*) 10, 327–329
 wolnizna miejska (*stadtfreiheit*) 326
 „wolny” czeladnik (*ledig geselle*) 260
wort zob. słowo (*wort, wurte*)
wortteck [?] 333
 woźnica (furman) 115
 woźny sądowy/kat (*botel*) 6, 30, 58, 84, 166, zob. też mieszkanie woźnego sądowego/kata (*botelyen*), partnerka woźnego sądowego/kata (*bottelynne*)
 współnik (*folleister, volleister, volleyster*) 26, 79, 177, 221
 współudział (*volleist, volleyst, vulleyst*) 154, 161, 219
 wtorek (*dienstage*) 333
wullenweber zob. sukiennik (*wullenweber*)
wunde, wunden zob. rana (*wunde, wunden*)
wurte zob. słowo (*wort, wurte*)
wyb, wybe zob. kobieta (*frauwe, frouwe, wib, wibe, wip, wyb, wybe*)
wyllenn zob. wola (*villenn, wille(n), willin, wyllenn*)
 wyposażenie (*gerethe*) 110
 wyrok (*ortil, urteil*) 153, 327, 332

- występek zob. czyn karygodny (*frebel*, *frewel*)
- wytwórca lutni (*lawtenmachir*) 260
- wytwórca łuków/kusz (*bogener*) 319
- wytwórca różańców (*potternosterdreer*) 162
- wytwórca sznurów (*snarmecher*) 199
- zabity mężczyzna (*todenmann*) 314
- zabójca (*todsleeger*, *totsleeger*) 314
- zabójstwo (*todes(s)lag*, *todslag*, *todisslag*, *tothslak*, *totslag*, *totszlag*) 11, 21–26, 28–29, 32, 35, 49, 56, 58, 61, 63, 65, 74–79, 82, 91–95, 107, 112, 114–115, 118, 121, 128, 132–133, 135–137, 139, 143–145, 152, 159, 166, 173–174, 186, 193–195, 198, 210, 219, 223, 231–234, 239–240, 250, 260, 271, 276, 278, 280–283, 291, 294, 303–305, 308–309, 311, 313–314, 323, 325
- zaciężny (*soldener*) 298
- zacność (*irbarkeit*) 153
- zajście drogi (*wegeloge*) 208
- zamek (*slos*) 7, zob. też dom (także: zamek) (*hausze*, *haws*, *hawse*, *hawsz(e)*, *hus*, *husse*, *husze*)
- zdrada (*vorretenys*, *vorrethenis*) 92, 133
- zdrajca (*vorreter*) 89
- zeit*, *zeitte(n)* zob. czas (*czeit*, *czeyt*, *zeit*, *zeitte(n)*)
- zinse* zob. czynsz (*zinse*)
- złamanie nogi (*beinbroch*, *beynbroch*, *beynbroche*, *beynbruch*, *beynebruch*, *beynnebruch*) 34, 51, 60, 80–81, 91–92, 97, 102, 111, 113, 126, 138, 167, 177, 180, 184, 202, 263, 270, 298
- znak (*czeichen*) 222
- zon* zob. syn (*son*, *zon*)
- żebrak (*eyn erbetis man*) 292
- żona (*hawsfrauwe*, *husfrauw*, *husfrouwe*) 57, 66, 306
- życie (*leben*, *lebin*) 166, 189, 236–237, 314–319, 322

W późnośredniowiecznej Europie istniało wiele instytucji prawnych, które dla współczesnego odbiorcy mogą nie być w pełni zrozumiałe. Zalicza się do nich niewątpliwie proskrypcja – postrzegana w kategoriach przymusu administracyjnego oraz banicja – będąca już samodzielną karą, znane prawu chełmińskiemu i lubeckiemu, czyli dwóm rodzajom niemieckiego prawa miejskiego dominującym na terenie późnośredniowiecznego państwa zakonnego w Prusach. Prezentowane studium omawia funkcjonowanie proskrypcji i banicji w późnośredniowiecznych miastach pruskich, rządzących się według przepisów prawa chełmińskiego lub lubeckiego. Szczególny nacisk położono na dwa stulecia – XIV i XV, z tego bowiem okresu pochodzi większość zachowanych pruskich rejestrów/ksiąg proskrybowanych/banitów, podstawowego źródła do badań nad opracowywanym zagadnieniem. Książka przybliży kwestię różnic między proskrypcją i banicją, stanu zachowania pruskich rejestrów/ksiąg proskrybowanych/banitów, przydatności badawczej tego typu źródeł m.in. w kontekście badań nad późnośredniowieczną przestępczością miejską czy istniejącymi napięciami społecznymi, wreszcie sposoby uwalniania się od proskrypcji lub banicji. Monografia zawiera też edycję elbląskiej księgi sądowej (rejestru proskrybowanych i banitów) z okresu od połowy XIV do połowy XVI w.

Paweł A. Jeziorski (ur. 1978), historyk, mediewista, pracownik Instytutu Historii PAN (Pracowni Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich w Toruniu). Specjalizuje się w problematyce późnośredniowiecznego i wczesnonowożytnego marginesu społecznego miast pruskich i inflanckich. Autor monografii *Margines społeczny w dużych miastach Prus i Inflant w późnym średniowieczu i wczesnych czasach nowożytnych* (Toruń 2009). Aktualnie pracuje nad *Słownikiem historyczno-geograficznym Inflant Polskich do 1772 r.*

